

30640

M.2

WYDAKTYKA - PRAKTYKA



OBLICZA WSPÓŁCZESNEJ BIBLIOLOGII

KONTEKSTY I TRANSGRESJE

Redakcja naukowa
Grzegorz Czapnik, Zbigniew Gruszka, Jacek Ladorucki



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO



**OBLICZA WSPÓŁCZESNEJ BIBLIOLOGII
KONTEKSTY I TRANSGRESJE**

Łódź University Press
Polish Librarians Association

SCIENCE-DIDACTICS-PRACTICE

THE ASPECTS OF CONTEMPORARY BIBLIOLOGY CONTEXTS AND TRANSGRESSIONS

Scientific editors:

Grzegorz Czapnik, Zbigniew Gruszka, Jacek Ladorucki

Łódź University Press
Polish Librarians Association



Lodz–Warsaw 2014

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA

OBLICZA WSPÓŁCZESNEJ BIBLIOLOGII KONTEKSTY I TRANSGRESJE

Redakcja naukowa:

Grzegorz Czapnik, Zbigniew Gruszka, Jacek Ladorucki

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO



Łódź–Warszawa 2014

Komitet Redakcyjny serii wydawniczej
«NAUKA – DYDAKTYKA – PRAKTYKA»

Jacek WOJCIECHOWSKI (przewodniczący), Stanisław CZAJKA, Artur JAZDON,
Bożena KOREDCZUK, Dariusz KUŹMIŃSKI, Mieczysław MURASZKIEWICZ,
Janusz NOWICKI (sekretarz), Maria PRÓCHNICKA, Michał ROGOŹ, Barbara SOSIŃSKA-
-KALATA, Elżbieta STEFAŃCZYK, Remigiusz SAPA, Anna TOKARSKA, Janusz TONDEL

Grzegorz Czapnik, Zbigniew Gruszka, Jacek Ladorucki – Katedra Bibliotekoznawstwa
i Informatyki Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34a, 90-237 Łódź

Recenzent
prof. nadzw. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk

Redakcja techniczna i korekta
Patrycja Lewandowska

Projekt graficzny okładki
Zbigniew Gruszka, Grzegorz Czapnik

**Publikacja dofinansowana ze środków Katedry Bibliotekoznawstwa
i Informatyki Uniwersytetu Łódzkiego**

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Uniwersytet Łódzki – Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Łódź–Warszawa 2014
© Copyright for this edition by Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

ISBN WUŁ 978-83-7969-372-6
ISBN SBP 978-83-64203-25-1

CIP - Biblioteka Narodowa

Oblicza współczesnej bibliologii : konteksty i
transgresje / red. nauk. Grzegorz Czapnik, Zbigniew
Gruszka, Jacek Ladorucki ; Uniwersytet Łódzki,
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. - Warszawa :
Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich ;
Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2014. -
(Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; t. 151)

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. (22) 827 52 96, www.sbp.pl
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
Warszawa-Łódź 2014. Wyd. I. Ark. wyd. 27. Ark. druk 29,5
zam. W.6707.14.0.K

Skład i łamanie: Studio Kalamarnica (<http://www.studiokalamarnica.pl>)
Druk i oprawa: Quick-Druk s.c.
Ul. Łąkowa 11, 90-562 Łódź

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	7
CZĘŚĆ PIERWSZA: HISTORIA I METODOLOGIA BIBLIOLOGII	
TOMASZ STOLARCZYK Historia w bibliologii. Rola badań historycznych w odtwarzaniu dziejów bibliotek i księgozbiorów	13
MARIA WICHOWA Dzieje polskich badań nad polonikami ze zbiorów zamku Skokloster	29
KRZYSZTOF WALCZAK Rosyjskie biblioteki publiczne na terenie guberni kaliskiej. Przyczynek do dziejów bibliotekarstwa początków XX wieku	43
AGNIESZKA FLUDA-KROKOS Sprawozdania z działalności krakowskich gimnazjów jako źródło do badań dziejów bibliotekarstwa szkolnego w 1. połowie XX wieku (na przykładzie II Państwowego Gimnazjum i Liceum im. św. Jacka)	63
JOANNA STAWIŃSKA Rozwój metod opracowania polskich zbiorów rękopiśmiennych w świetle katalogów drukowanych	79
KARINA NABIAŁCZYK Powiązania bibliotekoznawstwa i informatologii z innymi dyscyplinami na przykładzie analizy cytowań piśmiennictwa z lat 1956-2006	97
CZĘŚĆ DRUGA: KSIĄŻKA I BIBLIOTEKA W XX WIEKU	
RYSZARD NOWICKI Polskie zbiornice księgozbiorów zabezpieczonych w latach 1947-1955	115
ANDRZEJ DRÓŻDŻ Działalność Centralnego Zarządu Bibliotek (1951-1957)	139
GRZEGORZ NIEĆ Problematyka księgarska w polskich badaniach nad książką do 1989 roku	167
DANUTA WAŃKA Życie książki 1. połowy XX wieku w świetle „Myśli Narodowej” (1921-1939)	187
EVELINA KRISTANOVA Formy promocji książki w katolickich czasopismach społeczno-kulturalnych 1. połowy XX wieku w Polsce	215

CZĘŚĆ TRZECIA: LODZIANA

JADWIGA KONIECZNA Świat książki Łodzi powojennej. Początek czy kontynuacja?	235
MAGDALENA KWIATKOWSKA Źródło do dziejów ruchu wydawniczego w spuściznie Jana Muszkowskiego przechowywanej w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego	257
MONIKA SULEJEWICZ-NOWICKA Andrzej Kempa jako badacz biografii ludzi książki	275
IZABELA OLEJNIK Stan badań nad literaturą Zagłady na przykładzie Litzmannstadt Getto. Projekt bibliografii getta łódzkiego	293
MARTYNA AUGUSTYNIAK Życie kulturalne i naukowe w Łodzi na łamach „Dziennika Łódzkiego” w latach 1945-1953	321

CZĘŚĆ CZWARTA: BIOGRAFISTYKA KSIĘGOZNAWCZA

ADRIAN ULJASZ Józef Grycz (1890-1954). Bibliotekarz i bibliolog	337
MARTA PĘKAŁSKA Historia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich biografiami jego twórców pisana	359
EMILIA KLICH Zaangażowanie instytucji nauki i kultury w rozwój polskiej biografistyki księgoznawczej	381
SABINA KWIECIEŃ Bibliotekarze, księgarze, wydawcy, bibliofile łódzcy w wydawnictwie słownikowym Oficyny Bibliofilów	397
BARBARA GÓRA Poznańscy: Edward Kuntze, Stefan Vrtel-Wierczyński, Aleksander Birkenmajer i ich reformatorska polityka biblioteczna	415
ELŻBIETA POKORZYŃSKA Stan badań nad biografistyką introligatorstwa polskiego	445
JACEK LADORUCKI Antropologiczne wątki bibliologii Janusza Dunina	455
INFORMACJA O AUTORACH	471

WPROWADZENIE

W XX wieku w Polsce na dużą skalę rozwijały się badania o charakterze bibliologicznym i bibliotekoznawczym. Szeroko rozumiana kultura książki była opisywana wieloaspektowo i wyczerpująco. Dyscyplina osiągnęła rangę studiów uniwersyteckich i wykształciła kanon dzieł uznawanych za podstawowe dla studiów nad książką jako najbardziej reprezentatywnym produktem kultury pisma. Od czasu usamodzielnienia się bibliologia stanowi ważną składową szerszego, humanistycznego dyskursu naukowego, ściśle związanego z pokrewnymi dziedzinami nauki, np. historią, literaturoznawstwem, prasoznawstwem, kulturoznawstwem, pedagogiką. Do dziś liczne prace naukowe rozwijają metodologię badawczą, definiują na nowo problematykę dociekań i budują nową optykę dla bibliologii jako dziedziny wiedzy.

Osiągnięcia najstarszych w Polsce ośrodków bibliologicznych, znajdujących się w Łodzi, Warszawie, Wrocławiu i Krakowie, stanowią rdzeń dorobku naukowego polskiej szkoły bibliologicznej, reprezentowanej przez takie osobowości naukowe jak Jan Muszkowski, Adam Łysakowski, Aleksander Birkenmajer, Helena Więckowska, Karol Głombiowski, Radosław Cybulski, Janusz Dunin i innych. Perspektywa historyczna badań nad kulturą książki wydaje się jedną z najlepiej opracowanych w obrębie dyscypliny aspektów i stanowi podstawę samoidentyfikacji nauki o książce. Tworzy ona kontekst dla współczesnej bibliologii, która poszukuje nowych obszarów badawczych, kreuje odmienne ujęcia i tematy, często z pogranicza innych dziedzin.

Zamierzeniem redaktorów niniejszego tomu jest zaprezentowanie niektórych relacji zachodzących między dyscyplinami, ukazanie płynności granic i wspólnych obszarów badawczych, które stanowią pochodną szerokich zainteresowań naukowych autorów wywodzących się z najważniejszych bibliologicznych ośrodków akademickich w kraju. Zgromadzone w książce 23 artykuły odzwierciedlają wielość kontekstów współczesnej bibliologii i wskazują na szerokie pole badawcze dyscypliny. Zawartość niniejszego tomu została podzielona na cztery części tematyczne reprezentatywne dla głównych obszarów zainteresowań współczesnych badaczy.

Część pierwszą, zatytułowaną *Historia i metodologia bibliologii*, otwiera artykuł Tomasza Stolarczyka *Historia w bibliologii. Rola badań historycznych w odtwarzaniu dziejów i księgozbiorów*. Autor rozważa w nim kwestie metodologiczne stojące przed historykiem księgoznawstwa. Ujęcie historyczne kontynuuje Maria Wichowa w tekście *Dzieje polskich badań nad polonikami ze zbiorów zamku Skokloster*, omawiając losy polskich zbiorów przechowywanych obecnie w Riksarkivet – Archiwum Narodowym Szwecji. Nową perspektywę badawczą prezentuje Krzysztof Walczak w pracy *Rosyjskie biblioteki publiczne na terenie guberni kaliskiej. Przyczynek do dziejów bibliotekarstwa początków XX wieku*. W artykule zestawiono tytuły czasopism i dokumentów życia społecznego pochodzących z tamtego okresu, oferując przyszłym badaczom możliwość kontynuacji badań z tego obszaru. Źródłoznawczy artykuł Agnieszki Fludy-Krokos *Sprawozdania z działalności krakowskich gimnazjów jako źródło do badań dziejów bibliotekarstwa szkolnego w 1. połowie XX wieku (na przykładzie II Państwowego Gimnazjum i Liceum im. św. Jacka)* poszerza wiedzę na temat historii oświaty i bibliotekarstwa. Tę część książki zamykają prace: Joanny Stawińskiej (*Rozwój metod opracowania polskich zbiorów rękopiśmiennych w świetle katalogów drukowanych*) oraz Kariny Nabiałczyk dowodzące powiązań bibliotekoznawstwa i informatologii z innymi dziedzinami wiedzy. Autorka przeprowadziła analizę bibliometryczną zależności między dyscyplinami, dostarczając metodologicznej wiedzy na ten temat.

W kolejnym rozdziale zgromadzono zagadnienia z zakresu XX-wiecznej historii książki i bibliotek w Polsce. Działalność zbiornic księgozbiorów zabezpieczonych w latach 1947-1955 omówił i szczegółowo udokumentował Ryszard Nowicki. Z kolei Andrzej Dróżdź, zajmując się szeroko rozumianą polityką państwa wobec bibliotek w szczytowym okresie stalinizmu w Polsce, przygotował artykuł *Działalność Centralnego Zarządu Bibliotek (1951-1957)*. Stan badań rynku książki przedstawia tekst Grzegorza Niecia, noszący tytuł *Problematyka księgarska w polskich badaniach nad książ-*

ką do 1989 roku. Prasoznawcze ujęcie tematu *Życia książki 1. połowy XX wieku w świetle „Myśli Narodowej” (1921-1939)* autorstwa Danuty Wańki pozwala zauważyć mało znane wątki bibliologiczne występujące w tym warszawskim periodyku polityczno-społecznym. Zagadnienia historyczne międzywojennego czasopiśmiennictwa katolickiego analizowała Evelina Kristanova w artykule *Formy promocji książki w katolickich czasopismach społeczno-kulturalnych 1. połowy XX wieku w Polsce*.

Trzecia część prezentowanej publikacji została poświęcona *łodziom*. Składa się na nią 5 artykułów. Studium historyczne procesów towarzyszących powstawaniu instytucji i organizacji związanych z książką po zakończeniu II wojny światowej w Łodzi przygotowała Jadwiga Konieczna. Magdalena Kwiatkowska badała spuściznę Jana Muszkowskiego pod kątem programu edytorskiego łódzkiej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Monika Sulejewicz-Nowicka skupiła się w swoim artykule na wszechstronnym udokumentowaniu zasłużonej dla łódzkiego środowiska bibliotekarskiego postaci Andrzeja Kempy. Tematykę regionalistyczną podjęła także Izabela Olejnik (*Stan badań nad literaturą Zagłady na przykładzie Litzmannstadt Getto. Projekt bibliografii getta łódzkiego*). W opracowaniu przedstawiono analizę światowej i rodzimej literatury związanej z gettem łódzkim i zaproponowano utworzenie holistycznej bibliografii tego tematu. Ostatni w tej części publikacji artykuł Martyny Augustyniak przybliży *Życie kulturalne i naukowe w Łodzi na łamach „Dziennika Łódzkiego” w latach 1945-1953*.

Książkę zamyka rozdział o nazwie *Biografistyka księgoznawcza* z artykułami poświęconymi osobom oraz instytucjom zasłużonym dla bibliotekarstwa i bibliologii. Adrian Uljasz w tekście *Józef Grycz (1890-1954). Bibliotekarz praktyk i bibliolog* wspomina niezwykle ważną postać współtwórcy polskiej myśli bibliotekoznawczej. Sylwetki twórców Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ukazała Marta Pękalska. Życiem i dziełem osób związanych z bibliologią zajęły się też inne badaczki – Emilia Klich, Sabina Kwiecień, Barbara Góra. Artykuł Elżbiety Pokorzyńskiej prezentuje stan badań o charakterze biografistycznym nad introligatorstwem oraz propozycję utworzenia cyfrowej bazy danych polskich introligatorów. Książkę zamyka artykuł Jacka Ladoruckiego stanowiący analizę pierwiastków antropologicznych w dorobku naukowym profesora Janusza Dunina, który łączył w swych dociekaniach nad książką kilka równoległych dyskursów: bibliologiczny, bibliofilski i komunikacyjny.

Zgromadzone w książce prace odzwierciedlają wieloaspektowość badań prowadzonych w polskich ośrodkach bibliotekoznawczych, wskazują

też na liczne koneksje bibliologii z pokrewnymi dyscyplinami. Redaktorzy tomu wyrażają nadzieję, że publikacja przyczyni się do wyeksponowania różnorodności współczesnych polskich badań bibliologicznych i stanowić będzie inspirację do dalszych poszukiwań naukowych w obrębie szeroko rozumianej kultury książki.

Łódź, 7 marca 2014 roku

Redaktorzy

Grzegorz Czapnik
Zbigniew Gruszka
Jacek Ladorucki

CZĘŚĆ PIERWSZA

HISTORIA I METODOLOGIA BIBLIOLOGII

TOMASZ STOLARCZYK Historia w bibliologii. Rola badań historycznych w odtwarzaniu dziejów bibliotek i księgozbiorów	13
MARIA WICHOWA Dzieje polskich badań nad polonikami ze zbiorów zamku Skokloster	29
KRZYSZTOF WALCZAK Rosyjskie biblioteki publiczne na terenie guberni kaliskiej. Przyczynek do dziejów bibliotekarstwa początków XX wieku	43
AGNIESZKA FLUDA-KROKOS Sprawozdania z działalności krakowskich gimnazjów jako źródło do badań dziejów bibliotekarstwa szkolnego w 1. połowie XX wieku (na przykładzie II Państwowego Gimnazjum i Liceum im. św. Jacka)	63
JOANNA STAWIŃSKA Rozwój metod opracowania polskich zbiorów rękopiśmiennych w świetle katalogów drukowanych	79
KARINA NABIAŁCZYK Powiązania bibliotekoznawstwa i informatologii z innymi dyscyplinami na przykładzie analizy cytowań piśmiennictwa z lat 1956-2006	97

TOMASZ STOLARCZYK

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

HISTORIA W BIBLIOLOGII. ROLA BADAŃ HISTORYCZNYCH W ODTWARZANIU DZIEJÓW BIBLIOTEK I KSIĘGOZBIORÓW

Barbara Bieńkowska w swoim artykule poświęconym badaniom księgozbiorów historycznych napisała, że

księgozbiory historyczne stanowią ważne i wielostronne [...] źródło wiedzy o przeszłości. Mogą one powiedzieć bardzo wiele o minionych czasach, o ludziach, rzeczach, zjawiskach i związkach pod warunkiem, że będą analizowane fachowo, z wykorzystaniem wszystkich dostępnych współcześnie metod i środków¹.

Dla historyka książka to nośnik i narzędzie kultury w dziejach. Z kolei dla bibliologa książka i biblioteka są również faktem, procesem historycznym. „Książka [...] podlega takim samym aktom poznawczym jak wydarzenia o charakterze politycznym, społecznym, gospodarczym czy kulturowym”².

Z kolei w ujęciu funkcjonalnym książka to nie tylko historyczny i społeczny fakt, ale i nieustanny proces komunikacji międzyludzkiej i społecznej, jako rzeczywistej i potencjalnej realizacji ról książki³. „Bada się zatem warunki i efekty jej działania: zagadnienia wytwarzania, rozpowszechniania

¹ B. Bieńkowska, *Kilka uwag i propozycji w sprawie badań księgozbiorów historycznych*, „Studia o Książce” (dalej: „SK”) 1986, t. 16, s. 3.

² P. Dymmel, *Nauki pomocnicze bibliologii (zarys problematyki)*, „Roczniki Biblioteczne” 1984, R. 28, s. 283; M. Juda, *Bibliologia historyczna w systemie nauk pomocniczych historii [w:] Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, pod red. A. Jaworskiej, R. Jopa, Warszawa 2013, s. 14.

³ J. Gwioździk, *Historyczne kolekcje klasztorne. Zarys problematyki badań [w:] Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych*, pod red. D. Kuźminy, Warszawa 2007, s. 168.

i użytkowania oraz społeczne funkcje i związki tekstu (bibliologia jest wówczas pojmowana jako nauka o komunikacji piśmienniczej)⁴.

Księgozbiory historyczne w zależności od swych walorów i charakteru wymagają odmiennego postępowania naukowego: dokładnej analizy wszystkich elementów z rozmaitym stopniem precyzji aż do opracowań monograficznych włącznie, albo oceny globalnej, gdy kolekcja reprezentuje wartość historyczną jako całość, niezależnie od znaczenia poszczególnych jej obiektów⁵. „Badania księgozbiorów ujawniają coraz więcej możliwości poznawczych, coraz szersze też mają zastosowanie, zwłaszcza wobec upowszechniania się semiotycznej metodologii interpretacji źródeł historycznych”⁶.

Według Marii Judy „[...] badania nad dawną książką muszą być zintegrowane z ogólnymi badaniami historycznymi, przede wszystkim na etapie heurystyki i krytyki źródeł”⁷. Historyczne księgoznawstwo (bibliologia historyczna) jest „składnikiem nauk historycznych” i musi być oparte na solidnej podstawie źródłowej. „Nie może abstrahować od reguł uprawiania studiów historycznych, musi posiadać odpowiednie instrumentarium badawcze właściwe dyscyplinom historycznym. Toteż w zależności od konkretnych potrzeb badawczych historyk (kultury) książki sięgać musi do historii kultury materialnej i do historii kultury duchowej, do historii literatury (piśmiennictwa), nauki, sztuki”⁸. Badania faktograficzne nie mogą obejść się bez warsztatu i metod nauk pomocniczych historii, zwłaszcza te dotyczące książki dawnej, rękopiśmiennej i drukowanej⁹.

Według Alfreda Świerka, każdy, kto przystępuje do opracowania dziejów biblioteki, musi zdawać sobie sprawę, że „te same motory, które poruszają bieg dziejów kultury intelektualnej, leżą również u źródeł rozwoju bibliotek”¹⁰. Zdaniem tego badacza najważniejsza w całej problematyce jest również kwestia treści księgozbioru, natomiast takie zagadnienia jak jego organizacja, sposób zarządzania i zewnętrzne jego dzieje schodzą na dalszy plan. Historię bibliotek należy zatem rozpatrywać w jak najściślejszym powiązaniu z ogólnymi dziejami kultury umysłowej danej epoki¹¹.

⁴ Tamże, s. 168.

⁵ B. Bieńkowska, *Kilka uwag...*, s. 3.

⁶ Tamże, s. 6.

⁷ M. Juda, *Bibliologia historyczna...*, s. 14.

⁸ K. Migoń, *Bibliologia wśród innych nauk. Koncepcje, realizacje, perspektywy* [w:] *Bibliologia. Problemy badawcze*, s. 21.

⁹ Tamże, s. 21; M. Juda, *Bibliologia historyczna...*, s. 19.

¹⁰ A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka klasztoru Kanoników Regularnych św. Augustyna w Żaganiu*, Wrocław 1965, s. 6.

¹¹ Tamże, s. 6.

Dzieje bibliotek są jedną z najważniejszych dziedzin bibliologii historycznej. Niekiedy trzeba połączyć je z historią bibliofilstwa, które kieruje uwagę na oprawę, ekslibris i superekslibris¹².

Dla opracowania całości materiału dotyczącego historycznych księgozbiorów i bibliotek najbardziej przydatna jest metoda, którą A. Świerk nazwał historyczno-genetyczną. Polega ona na szczegółowej analizie treści księgozbioru, „poprzez którą należy dojść do ogólnych wniosków o recepcji współczesnych prądów i kierunków umysłowych w danym konkretnym środowisku właścicieli i użytkowników biblioteki. Jest to droga indukcji i syntezy”¹³. Trzeba zatem, po pierwsze, ustalić stan ilościowy księgozbioru w pewnym określonym czasie, następnie dopiero przeprowadzić szczegółową analizę i charakterystykę jego treści, nie ograniczając się tylko do zwykłego bezkrytycznego wyliczania tytułów, ale skupić się na subtelnym wyodrębnieniu i podkreśleniu najważniejszych i szczególnie charakterystycznych rzeczy¹⁴.

Realizując wytyczone cele, należy oprzeć się oczywiście na źródłach, rozumianych tutaj, według Kazimierzy Maleczyńskiej, jako ślady produkcji książki oraz istnienia i działalności bibliotek¹⁵. Dobór odpowiednich materiałów źródłowych determinuje pole badawcze historii bibliotek¹⁶. „Prawidłowość doboru źródeł zależy [...] od zastosowania odpowiedniej klasyfikacji, a raczej typologii źródeł, kładącej nacisk na ich naukową użyteczność i pozwalającej wyodrębnić poszczególne grupy źródeł, ze względu na ich genezę, formę i treść”¹⁷.

System książki wytworzył z czasem coraz większą liczbę materiałów źródłowych, zachowanych do dzisiaj lub nie. „Przyrastanie tego uniwersum źródeł, ich różnicowanie, doskonalenie formalne i merytoryczne dokumentów, które mówią o przeszłości książki, mogą stanowić przedmiot badań warunkujących w niemałym stopniu i poprzedzających faktograficzne

¹² M. Juda, *Bibliologia historyczna...*, s. 18; też, *Bibliologia historyczna: między tradycją a nowymi perspektywami* [w:] *Bibliologia i informatologia*, pod red. D. Kuźminy, Warszawa 2011, s. 28.

¹³ A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka...*, s. 7.

¹⁴ Tamże, s. 7-8.

¹⁵ K. Maleczyńska, *Źródła do dziejów książki i bibliotek okresu renesansu*, „SK” 1986, t. 16, s. 20; K. Migoń, *Bibliologia wśród innych nauk...*, s. 21; za najlepsze określenie źródła historycznego należy uznać definicję Jerzego Topolskiego, który uważa za nie wszelkie źródła poznania historycznego (bezpośredniego i pośredniego), tzn. wszelkie informacje o przeszłości społecznej, gdziekolwiek one są, razem z tym, co owe informacje przekazuje, czyli kanałem informacyjnym (K. Maleczyńska, *Źródła do dziejów...*, s. 20; J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973, s. 344; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, wyd. VI, Warszawa 2008, s. 28.).

¹⁶ J. Puchalski, *Propozycja typologii źródeł do historii bibliotek w Polsce w latach 1918-1947*, [w:] *Bibliologia. Problemy badawcze*, s. 298.

¹⁷ Tamże, s. 298.

studia w zakresie historycznego księgoznawstwa¹⁸. Należy także wiedzieć, jak źródła te były wykorzystywane, jaką przypisywano im rangę w różnych okresach, czyli jak kształtowało się pojęcie źródła bibliologicznego i jak powstawał i funkcjonował warsztat badawczy historyka książki¹⁹.

Przyjmując metodologię Jerzego Topolskiego, źródła należy podzielić na bezpośrednie i pośrednie oraz na pisane i niepisane²⁰. Dla badań bibliologicznych najważniejsza jest ta ostatnia klasyfikacja, przy czym do źródeł pisanych należy zaliczyć dokumenty graficzne, zaś do niepisanych zabytki materialne²¹. Krzysztof Migoń wyróżnia ponadto jeszcze jedną osobną grupę źródeł – epigraficzne, które znajdują się na pograniczu źródeł pisanych i materialnych²².

Źródła pisane dzielą się na archiwalne i noszące charakter biblioteczny²³. Do źródeł pisanych archiwalnych zaliczają się m.in. dokumenty i księgi prowadzone przez urzędy, w których odnotowywano przede wszystkim czynności o charakterze prawnym – są to źródła archiwalne urzędowe. Do tych dokumentów należą w pierwszym rzędzie księgi miejskie: radzieckie, wójtowskie, ławnicze, księgi sądów kryminalnych, księgi rachunków miejskich, testamenty. Mieszczanie byli producentami książek i zajmowali się ich sprzedażą. Przy okazji informacji o zmianie właściciela budynku lub o sprawie sądowej można dowiedzieć się o istnieniu oficyn drukarskich i papierni²⁴.

Do tego typu źródeł zaliczają się także spisy ruchomości sporządzone po śmierci osób zmarłych na terenie miast. Spisy zawierają wykazy książek, jednak bez pełnych danych bibliograficznych, czasem określają sumarycznie całe grupy druków. Stanowią one dobre źródło informacji o księgozbiorach mieszczańskich i szlachty, która miała swoje domy w miastach. Należy tutaj zaliczyć również inwentarze księgarń i warsztatów introligatorskich²⁵.

Do źródeł archiwalnych należy zaliczyć również Metrykę Koronną, gdzie znajdują się wpisy o drukarniach, papierniach, o cenie budynku, jego rozmiarach, konstrukcji, nazwisku i pochodzeniu właściciela, liczbie pracowników, przywilejach dla drukarzy²⁶.

¹⁸ K. Migoń, *Problematyka źródłoznawcza w bibliologii*, „SK” 1985, t. 15, s. 7.

¹⁹ Tamże, s. 7.

²⁰ J. Topolski, *Metodologia historii*, s. 348; J. Szymański, *Nauki pomocnicze...*, s. 28-29.

²¹ K. Maleczyńska, *Źródła do dziejów...*, s. 20-21; K. Migoń, *Problematyka źródłoznawcza w bibliologii*, s. 5.

²² Tamże.

²³ K. Maleczyńska, *Źródła do dziejów...*, s. 21.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże; A. Żbikowska-Migoń, *Wydawnictwa źródłowe do dziejów książki w Polsce. Stan i potrzeby*, „SK” 1985, t. 15, s. 41.

Źródłami archiwalnymi urzędowymi są także akta notarialne i hipoteczne. Mają one duże znaczenie w badaniach nad historią książki i czytelnictwa w XIX-XX wieku (instytucja notariatu na ziemiach polskich powstała w 1808 roku w Księstwie Warszawskim, a akta hipoteczne zaprowadzono po 1825 roku), a zwłaszcza w poszukiwaniach biograficznych. Akta notarialne to protokoły wszelkiego typu umów niespornych, aktów dobrej woli, czyli umowy kupna-sprzedaży, umowy dzierżawy, najmu, darowizny, plenipotencje, cesje, umowy pożyczki, protesty weksli, inwentarze majątku, licytacje, działy majątku, odpisy aktów z innych kancelarii, upoważnienia, zaświadczenia, plany, rejestry, wycinki z prasy zawierające ogłoszenia o licytacji. Z kolei akta hipoteczne obejmują wykaz hipoteczny i zbiór dokumentów do każdej z transakcji czy umów się odnoszących. Księgi hipoteczne (księgi wieczyste) tworzą wykazy hipoteczne z danymi o właścicielu i nieruchomości, księgi umów wieczystych odnoszących się do danej nieruchomości, zbiór dokumentów (dowody własności i inne) niezbędnych dla uwierzytelnienia transakcji²⁷.

Spśród tych rodzajów dokumentów największe zainteresowanie bibliologów budzą akta związane z postępowaniem spadkowym, a zwłaszcza inwentarze pozostałości ziemiaństwa, kupców, lekarzy, aptekarzy, geometrów, urzędników, prawników, duchownych, nauczycieli, rzemieślników, przekupek, służby domowej oraz protokoły licytacji, testamenty. W inwentarzach wyliczano książki zmarłej osoby; niestety spisy i wykazy zbiorów bibliotecznych w tych aktach są zwykle bardzo niedokładne (z reguły tutaj posługiwano się tytułem, czasami skróconym, podaniem liczby tomów i wyceną, a po 1830 roku podawano także nazwisko autora, a nawet miejsce i rok wydania) i przez to wymagają pracochłonnych poszukiwań dla ustalenia, o jaką pozycję chodzi. Protokoły licytacji uzupełniają wiedzę o dalszych losach księgozbiorów, przedstawiając spis rzeczy poddanych sprzedaży: zawierają informacje o nabywcach książek, cenie kupna, zapiski o ewentualnym podziale księgozbioru, tytułach wyłączonych z licytacji przez cenzurę. W testamentach natomiast zawarte były wiadomości o przekazaniu książek do bibliotek kościelnych przez księży, dyspozycjach dotyczących większych księgozbiorów lub przeznaczenia książek fachowych: książki były jednak rzadko przedmiotem oddzielnej dyspozycji testamentowej²⁸.

²⁷ H. Chamerska, *Akta hipoteczne i notarialne jako źródła badań nad księgozbiorami prywatnymi XIX-XX wieku (zagadnienia metodologiczne)*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” (dalej: „BPKH”) 1977, z. 3, s. 7, 14; A. Dymmel, *Akta notarialne w warsztacie badań bibliologicznych* [w:] *Bibliologia. Problemy badawcze...*, s. 52.

²⁸ H. Chamerska, *Akta hipoteczne...*, s. 14, 16-18; A. Dymmel, *Akta notarialne...*, s. 53-59.

Do niezwykle ważnych źródeł archiwalnych należą inwentarze (katalogi) biblioteczne klasztorów, kościołów, bibliotek szlachecko-magnackich, miejskich, uniwersyteckich, szkolnych, towarzystw czytelniczych, zbiorów prywatnych łącznie z inwentarzami pośmiertnymi, pozbawione innych, poza księgami, spisów ruchomości. Katalogi te są fundamentem wielorakich poczynań badawczych i jednym z pierwszoplanowych obiektów studiów. Są one (inwentarze) podstawowym źródłem do historii bibliotek, wyraźnie wyodrębnionej części historycznego księgoznawstwa. Służą również historii czytelnictwa, dostarczają informacje o innych aspektach kultury książki²⁹.

Opisy bibliograficzne w inwentarzach bibliotek klasztornych pomijają całkowicie adresy wydawnicze druków, często podają tylko nazwisko autora, bez jego imienia lub samo imię bez nazwiska, bądź też jego imię i nazwisko bez tytułu książki, albo sam tytuł – zawsze skrócony – bez autora. Czasami wymieniony jest tylko pseudonim pisarza. W takich wypadkach należy zastosować metodę bibliograficzną polegającą najpierw na dekompozycji spisu na poszczególne jednostkowe opisy bibliograficzne (przydaje się przy tym znajomość paleografii dla dawnych spisów i neografii dla nowszych spisów), a następnie próbie rozpoznania, opisywania i opracowania repertuaru piśmienniczego³⁰. Inwentarze bibliotek klasztornych powinno traktować się jako wyraz stosunku poszczególnych zakonów (klasztorów) do książki, ponieważ na ich podstawie można określić kulturę książki w poszczególnych klasztorach, stopień dbałości przeorów o utrzymanie biblioteki, a zatem także poziom umysłowy zakonników³¹.

Ważne są też księgi celne i spisy podatkowe, generalnie wszelkiego rodzaju rachunki, przede wszystkim dworów królewskich i uczelni wyższych, z których dowiadujemy się o wydatkach na książki, o darach pieniężnych, o kosztach związanych z urządzeniem i utrzymaniem lokalu biblioteki w należytym stanie³².

²⁹ K. Migoń, *Dawne katalogi biblioteczne jako źródło wiedzy o kulturze książki*, „Roczniki Biblioteczne” 2005, R. 49, s. 301.

³⁰ K. Bednarska-Ruszajowa, *Metoda bibliograficzna i jej zastosowanie* [w:] *Z problemów metodologii i dydaktyki bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie”, 1989, z. 74, s. 39, 42; J. Gwioździk, *Historyczne kolekcje...*, s. 169-170; T. Stolarczyk, *Biblioteka łeczyckiego konwentu dominikańskiego i jej księgozbiór w początkach XVII wieku* [w:] *Przestrzeń informacyjna książki*, pod. red. J. Koniecznej, S. Kurek-Kokocińskiej, H. Tadeusiewicz, Łódź 2009, s. 236; tenże, *Biblioteki klasztorne Braci Kaznodziejów w Gidlach, Łęczycy, Łowiczu, Piotrkowie Trybunalskim i w Sieradzu i ich księgozbiory w XVII wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum” 2010, nr 16, s. 50-52.

³¹ K. Warda, *Inwentarze bibliotek klasztornych jako źródło do dziejów książki polskiej w XIX w.*, SK 1985, t. 15, s. 120.

³² K. Maleczyńska, *Źródła do dziejów...*, s. 23.

Interesujące są edykty królewskie poruszające sprawy książki w związku z różnymi formami cenzury. Użyteczne są również akta kapituł kościelnych zawierające informacje o zakazie czytania niektórych dzieł, bulle papieskie, kolejne wersje Indeksu ksiąg zakazanych, akta konsystorza biskupiego, akta wizytacji kościelnych, opisujące dokładnie biblioteki parafialne i kolegiackie³³.

Do źródeł pisanych niearchiwalnych należy zaliczyć przede wszystkim inwentarze bibliotek prywatnych, a także korespondencję, która pomimo dobrej opinii źródła bogatego w informacje na temat książek, ma pewne mankamenty, zwłaszcza ta renesansowa: list odrodzeniowy tworzony był w ramach pewnej konwencji, dlatego informacje i sądy często się powtarzają. Dużo jest też zwrotów o charakterze moralizatorskim. Dlatego też trudno znaleźć w ówczesnych listach rzetelne informacje o książce³⁴. Inaczej jest już w przypadku korespondencji dziewiętnastowiecznej, która, podobnie jak dziewiętnastowieczne pamiętniki, dostarcza cennych informacji na temat współpracy księgarzy z innymi księgarzami, wydawcami czy drukarzami, autorami, rejestruje i komentuje różne fakty, składające się na „życie książki”³⁵.

Bardzo ważne źródło do dziejów dawnych bibliotek i księgozbiorów stanowią instrukcje biblioteczne redagowane przez zakony, a także ich reguły, konstytucje, statuty, których odbiciem są, według Kazimierza Wardy, zasoby biblioteczne³⁶.

Istotne są też wypowiedzi szesnastowiecznych pisarzy na temat książek. Mają one charakter raczej postulatyczny i są cennym świadectwem opinii społecznej na ten temat, ale nie dostarczają rzetelnej informacji o dziejach książki i bibliotek. Przydatne są opisy podróży, a także utwory pisane i drukowane w związku ze śmiercią wybitnych osobistości³⁷.

Piśmiennictwo księgoznawcze XIX wieku jest dość obfite i różnorodne. Jest ono świadectwem kształtowania się nowej dyscypliny naukowej oraz zawiera konkretny materiał informacyjny. Zdaniem Marianny Mlekickiej „[...] wszelkie opracowania o drukarstwie czy księgarstwie dziewiętnastowiecznym opublikowane w XIX i na początku XX wieku przedstawiają

³³ Tamże, s. 23; B. Bienkowska, *Kilka uwag...*, s. 9.

³⁴ K. Maleczyńska, *Źródła do dziejów...*, s. 23-24.

³⁵ M. Mlekicka, *Wykorzystanie źródeł drukowanych z lat 1795-1918 do badań nad dziejami książki polskiej (zarys metodologiczny)*, „BPKH” 1977, z. 3, s. 50-51.

³⁶ Tamże, s. 24; K. Warda, *Inwentarze bibliotek...*, s. 121.

³⁷ K. Maleczyńska, *Źródła do dziejów...*, s. 24-25; K. Migoń, *Problematyka źródłoznawcza w bibliologii*, s. 7-8.

obecnie wartość tylko ze względu na zawarty w nich materiał informacyjny, gdyż ich autorzy nie mieli właściwej perspektywy historycznej dla oceny zaszytych przemian³⁸. Wartość informacyjną posiadają również rejestry wypożyczeń, luźne notatki odnoszące się do kupna, darowizn, dziedziczenia, zastawów, sprzedaży i wypożyczania poszczególnych egzemplarzy. Podobnie należy traktować relacje średniowiecznych kronikarzy lub pisarzy oraz wiadomości zawarte w legendach o świętych i wiadomości o działalności skryptoriów lub poszczególnych pisarzy³⁹.

Ważnym materiałem źródłowym w badaniach księgoznawczych są ogłoszenia, które w polskiej prasie pojawiły się jako forma reklamy książki w pierwszej połowie XVIII wieku. Ogłoszenia występują w dziennikach (najliczniej), tygodnikach, miesięcznikach, rzadziej ukazujących się periodykach o charakterze naukowym, społeczno-kulturalnym i literackim oraz w kalendarzach, wydawnictwach o charakterze informacyjnym, do których zaliczają się przewodniki turystyczne, księgi adresowe, informatory handlowe, przemysłowe itp. Ogłoszenia pojawiają się także w postaci luźnych kartek: cyrkularze, prospekty. Najczęściej ogłoszenia pochodzą od firm księgarsko-nakładowych, drukarskich, litograficznych, giserskich, introli-gatorskich, wydawców i redaktorów czasopism, większych dzieł wydawanych nieprofesjonalnie, od autorów i innych osób⁴⁰.

Pod względem treści ogłoszenia można podzielić na 3 grupy: odzwierciedlające dzieje poszczególnych firm, ukazujące rodzaj prowadzonej działalności i dotyczące konkretnych pozycji wydawniczych. Najliczniejszą grupę stanowią ogłoszenia reklamujące różne typy wydawnictw, jak książki polskie i obce, czasopisma, ryciny, nuty i mapy. Wśród ogłoszeń można wyodrębnić zapowiedzi wydawnicze, poprzedzające ukazanie się dzieła, informacje o nowościach wydawniczych już znajdujących się w handlu księgarskim oraz informacje o książkach, które ukazały się wcześniej, a ciągle jeszcze były w sprzedaży. Występują również ogłoszenia o licytacjach prywatnych księgozbiorów bibliotecznych, przeważnie po zmarłych właścicielach, o sprzedaży książek na jarmarkach, z dokładnym wskazaniem kiedy, gdzie i kto będzie sprzedawał⁴¹.

Podstawowym źródłem informacji o drukach znajdujących się w XIX wieku w obiegu handlowym są również katalogi księgarskie, czyli spisy książek polskich i obcych, czasopism, nut, rycin, map przeznaczonych do sprzedaży

³⁸ M. Mlekicka, *Wykorzystanie źródeł...*, s. 49-50.

³⁹ A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka...*, s. 7; J. Gwioździk, *Historyczne kolekcje...*, s. 170.

⁴⁰ M. Mlekicka, *Wykorzystanie źródeł...*, s. 26-28.

⁴¹ Tamże, s. 28-29.

w określonych księgarniach. Katalogi te można podzielić na sortymentowe, czyli zawierające wykaz wydawnictw różnych nakładców, nabytych przez księgarza za gotówkę od firm wydawniczych lub innych księgarskich w celu ich dalszej rozprzedaży; nakładowe (wydawnicze), czyli podające spis druków ogłoszonych nakładem własnym danej księgarni nakładowej (wydawniczej), rozprzedawanych przez tę księgarnię, a także oddawanych do sprzedaży innym księgarniom; komisowe, czyli zawierające wykaz wydawnictw przyjętych przez księgarza w komis oraz na katalogi mieszane księgarzy-wydawców. Istnieją również katalogi sezonowe: podręczników szkolnych, katalogi gwiazdkowe, ogłaszane w określonych porach roku, katalogi podające spis wydawnictw z punktu widzenia ich czytelniczego przeznaczenia: dla dzieci i młodzieży, „dla ludu”, katalogi antykwaryczne, katalogi aukcyjne⁴².

Bogaty materiał źródłowy do dziejów książki, bibliotek i czytelnictwa zawierają także czasopisma, bez względu na swój charakter, przeznaczenie czytelnicze i częstotliwość. Są to czasopisma ogólnonaukowe, kulturalne, społeczno-polityczne, literackie, specjalne poświęcone sprawom książki⁴³.

Cennym źródłem do księgoznawstwa są także dziewiętnastowieczne oraz pochodzące z pierwszej połowy XX wieku polskie kalendarze, stanowiące dokument tamtej epoki, odzwierciedlające życie społeczne i kulturalne Polaków, stanowiące czasami jedyne źródło wiadomości odnoszących się do tych dziedzin życia. Wydawcami kalendarzy były firmy drukarskie, księgarskie, wydawnicze, redakcje czasopism oraz różne organizacje i stowarzyszenia świeckie i religijne. Pod koniec XIX wieku coraz częściej ukazywały się kalendarze specjalne przeznaczone dla określonych grup zawodowych: księgarzy, drukarzy. W kalendarzach historycy książki mogą znaleźć wiadomości o zakładach wytwarzających i rozpowszechniających druki, o osobach związanych zawodowo z książką, o piśmiennictwie, drogach kolportażu, formach upowszechniania czytelnictwa, księgozbiorach⁴⁴.

Obfitym materiałem źródłowym są także wszelkiego rodzaju informatory przeznaczone do bieżącego użytku, wydawane okresowo i ciągle aktualizowane: przewodniki turystyczne po dużych miastach, książki informacyjno-adresowe ogólne (spisy urzędów, instytucji, firm, osób, ulic, domów itp.), informatory gospodarcze, obejmujące handel, przemysł i rzemiosło oraz zestawienia statystyczne: liczbowe zestawienia drukarzy, litografów, giserów,

⁴² Tamże, s. 30-31.

⁴³ Tamże, s. 33.

⁴⁴ Tamże, s. 41-44; o polskich kalendarzach z XIX w. pisała I. Turowska-Bar, *Polskie kalendarze XIX wieku (streszczenie)*, Łódź 1967; E. Wójcik, *Kalendarze dwudziestolecia międzywojennego (dzieje, problemy literatury i kultury, bibliografia)*, Kraków 2000, s. 22-25, 41, 66.

introligatorów, księgarzy, zakładów przemysłowo-handlowych związanych z książką, zatrudnionych w nich pracowników itp.⁴⁵

Materiały niearchiwalne, zdaniem K. Maleczyńskiej, „cehuje znacznie mniejszy stopień wiarygodności, niż dokumenty i księgi urzędowe. Przy korzystaniu z nich konieczna jest wnikliwa krytyka źródła”⁴⁶.

Z kolei samą książkę, zarówno tę drukowaną, jak i kodeks średniowieczny, także należy traktować jako bardzo ważne źródło pisane i materialne, dla badań bibliologicznych⁴⁷. Inkunabuły i starodruki rozumiane jako narracja historyczna stworzona przez minione pokolenie dziejopisów to także źródła historyczne⁴⁸. „Wnikając w jej treść [książki – TS] badać możemy strukturę treściową repertuaru wydawniczego i księgozbiorów. [...] Repertuar wydawniczy, jeżeli analizować go w skali odpowiednio wielkiego terytorium, decyduje o strukturze treściowej bibliotek i czytelnictwie”⁴⁹.

Szczególną grupę książek stanowią łatwo ulegające zniszczeniu lub zagubieniu, określane często jako „zacytane”, o użytkowaniu, których nie można wnioskować z wymieniania ich w spisach księgozbiorów, ale z ich występowania w repertuarze wydawniczym. Do tej grupy zaliczyć należy książki o małych formatach, druki związane z gospodarstwem domowym, dzieła pseudonaukowe jak almanachy czy prognozyki, publikacje techniczne, księgi medyczne, książki szkolne, literatura popularna w języku narodowym, książki do nabożeństwa, książki używane przez kupców, publikacje skierowane przeciw władzy świeckiej lub duchownej⁵⁰.

Istotne okazują się również listy dedykacyjne w książkach, stanowiące przede wszystkim źródło do badań nad dziejami mecenatu⁵¹.

Do źródeł pisanych zaliczyć należy także znaki stawiane przez czytelnika: uwagi słowne, podkreślenia fragmentów książek; niektóre znaki własnościowe: podpisy na książkach wzbogacone o informacje na temat przynależności społecznej, zawodu właściciela, jego pochodzenia, daty i sposobie nabycia książki. Elementy słowne zawierają także ekslibrisy i supereklibrisy⁵².

⁴⁵ M. Mlekicka, *Wykorzystanie źródeł...*, s. 44-47.

⁴⁶ K. Maleczyńska, *Źródła do dziejów...*, s. 25.

⁴⁷ Tamże, s. 21, 25; K. Migoń, *Problematyka źródłoznawcza w bibliologii*, s. 6; M. Juda, *Bibliologia historyczna w systemie nauk pomocniczych historii*, s. 16.

⁴⁸ R. Gaziński, *Materiały archiwalne, materiały biblioteczne a warsztat pracy historyka* [w:] *Bibliologia. Problemy badawcze*, s. 313; M. Juda, *Inkunabuł jako źródło historyczne* [w:] *Tekst źródła. Krytyka. Interpretacja*, pod red. B. Trelińskiej, Warszawa 2005, s. 179-186.

⁴⁹ K. Maleczyńska, *Źródła do dziejów...*, s. 25.

⁵⁰ Tamże, s. 25-26.

⁵¹ Tamże, s. 26.

⁵² Tamże, s. 26-27.

Znaki własnościowe, które nadają egzemplarzowi cechy ściśle indywidualne, wyróżniające go z szeregu innych, identycznych pod względem wydawniczym, a czasem sam typ oprawy pozwalają na odtworzenie biblioteki, z której dana książka pochodzi, a także stanowią źródło do badania wędrowek książek. Służą temu badania proveniencyjne, o których szczegółowo pisała Maria Sipayłło⁵³. Wówczas przydaje się warsztat historyka. Szczególnie jest on pomocny przy rozszyfrowaniu superekslibrisu, na który składają się czasami jedynie inicjały właściciela i jego herb, który w polskim systemie heraldycznym, opartym na ustroju rodowym, używany jest przez wiele rodzin noszących zupełnie różne nazwiska. Potrzebna tu zatem jest znajomość heraldyki. Inicjały da się rozszyfrować jedynie w przypadku osób, które odegrały jakąś rolę historyczną. Przydatna również jest toponomastyka, która niezbędna jest przy prawidłowym tworzeniu nazwisk, nie tylko szlacheckich, typu przymiotnikowego od nazw miejscowości, tym bardziej, że polskie herbarze nie zawierają wszystkich nazwisk szlachty. Do prawidłowego odczytania zapisków proveniencyjnych na inkunabułach i starodrukach potrzebna jest też doskonała znajomość paleografii, która należy do nauk pomocniczych historii. Niezbędna jest również znajomość zasad latynizacji nazwisk, która przydaje się także w badaniach *stricte* historycznych⁵⁴.

Książka jako przedmiot kultury materialnej również jest wartościowym i wieloaspektowym źródłem. Sam materiał piśmienniczy dostarcza ważnych informacji o książce. Pergamin może być badany pod kątem jego gatunku, pochodzenia i walorów estetycznych. Ustalenie miejsca i czasu wyprodukowania papieru pomaga potwierdzić lub uściślić czas powstania książki, jej walory estetyczne oraz drogi handlu papierem⁵⁵.

Zewnętrzna strona tekstu także jest ważnym źródłem informacji. Podana badaniom typograficznym ujawnia warsztat drukarski, z którego wyszedł dany druk, jeżeli nie ma w tekście i w kolofonach żadnych danych wyjaśniających ten problem⁵⁶.

Również elementy zdobnicze – malarstwo książkowe, drzeworyt a nawet miedzioryt – to także istotne źródło o dawnej książce w powiązaniu z taką czy inną szkołą⁵⁷.

⁵³ Tamże, s. 27; B. Bienkowska, *Kilka uwag...*, s. 9; M. Sipayłło, *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*, „BPKH” 1975, z. 1, s. 9-30.

⁵⁴ M. Sipayłło, *O metodzie badań...*, s. 11-13; M. Juda, *Bibliologia historyczna: między tradycją a nowymi perspektywami*, s. 28; też, *Bibliologia historyczna w systemie nauk pomocniczych historii*, s. 18.

⁵⁵ K. Małeczyńska, *Źródła do dziejów...*, s. 27; P. Dymmel, *Nauki pomocnicze bibliologii*, s. 289.

⁵⁶ K. Małeczyńska, tamże, s. 27-28.

⁵⁷ Tamże, s. 28.

Duże znaczenie ma też oprawa. Analiza materiału, z jakiego została wykonana: usztywnienia okładki, skóry czy tkaniny, jakimi została powleczone oraz wyklejek, a zwłaszcza zdobnictwa, pozwala na określenie czasu oraz miejsca jej powstania, a nawet niekiedy umożliwia przypisanie książki do danej biblioteki⁵⁸.

Bywa, że istotne mogą okazać się znalezione w książkach ślady konserwacji, przeprowadzenia, usuwania tekstu⁵⁹.

Zdaniem B. Bienkowskiej pierwszorzędne znaczenie mają również zachowane pomieszczenia biblioteczne, sprzęty, urządzenia, narzędzia, ikonografia (wyobrażenia malarskie, graficzne, rzeźbiarskie bibliotek, skryptoriów a nawet poszczególnych książek, plany architektoniczne, projekty wystroju lokali bibliotecznych⁶⁰.

Jacek Puchalski wyróżnił dla historii bibliotek w latach 1918-1947 następujące rodzaje źródeł: instytucjonalne – wytworzone przez instytucje nadrzędne w stosunku do bibliotek, wytworzone przez biblioteki, wytwarzane przez instytucje i organizacje związane z bibliotekami relacją równorzędności oraz źródła nieinstytucjonalne – wytwarzane poza bibliotekami i instytucjami nadrzędnymi lub niezależnymi w stosunku do bibliotek. Każdy z tych typów J. Puchalski podzielił na źródła pisane: rękopiśmienne i drukowane źródła aktowe, rękopiśmienne i drukowane źródła opisowe, następnie na źródła pośrednie między pisanymi i niepisanymi oraz źródła niepisane. Podział ten za swoją podstawę przyjmuje wytwórcę źródła⁶¹.

„Instytucjonalność, oficjalność, formalny charakter znacznej większości źródeł do historii bibliotek wpływa na ocenę ich wiarygodności i użyteczności naukowej”⁶².

„Charakter źródeł w badaniach historyczno-bibliologicznych [...] w postępowaniu badawczym wymaga adaptowania na grunt badań bibliologicznych historycznych dyscyplin pomocniczych”⁶³.

Średniowieczny kodeks rękopiśmienny i wczesnonowożytne manuskrypty mogą być odczytane tylko dzięki paleografii. Tekst średniowiecznej książki rękopiśmiennej musi zostać poddany krytyce, aby wykazać, czy dany kodeks zawiera oryginał danej jednostki piśmienniczej, czy też kopię,

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ B. Bienkowska, *Kilka uwag...*, s. 10.

⁶¹ J. Puchalski, *Propozycja typologii...*, s. 298-299.

⁶² Tamże, s. 299.

⁶³ M. Juda, *Bibliologia historyczna w systemie nauk pomocniczych historii*, s. 19.

a jeśli tę ostatnią, to jakie jest jej miejsce w filiacji tekstów⁶⁴. Architekturą kodeksu w rozwoju historycznym, jak określa to M. Juda, a zatem badaniem rękopisu całościowo, jego formy, materiału i narzędzi pisarskich, budową, zdobnictwem, treścią i oprawą zajmuje się kodykologia. Kodykolog, oprócz paleografii, korzysta również z prac z zakresu papirologii, filigranistyki, heraldyki, genealogii, chronologii, języka i kultury literackiej, edytorstwa historycznego⁶⁵.

Podobnie rzecz się ma ze źródłami do historii bibliotek i księgozbiorów. Każde źródło musi być poprawnie odczytane oraz poddane analizie krytycznej pomagającej sprawdzić jego wiarygodność, która odnosi się zarówno do informacji, jak i do informatora, który tę informację przekazuje. Celem zbadania wiarygodności jest ustalenie, czy informator mógł znać prawdę w danej dziedzinie, czy świadomie dążył do przekazania prawdziwej informacji oraz dla kogo była ona przeznaczona. Stopień stwierdzonej wiarygodności decyduje o uznaniu źródła za prawdziwe lub nieprawdziwe. Dla oceny źródeł ważna też jest wiedza o stanie kompletności zachowanych materiałów, ponieważ ma to wpływ na końcowe rezultaty badań⁶⁶. Informacje istotne dla badacza także muszą zostać umiejętnie wyselekcjonowane i odpowiednio opracowane zgodnie ze sztuką.

Dla dziejów książki i bibliotek ważną metodą są również badania biograficzne⁶⁷. W bibliologii „aspekt ludzki”, jak go nazywa Bożena Koredczuk, ma szczególne znaczenie, ponieważ tylko tutaj spotkać można zarówno wybitne indywidualności, jak i zwykłych ludzi pracujących „na polu książki i bibliotek”⁶⁸. W tej dyscyplinie naukowej „[...] dzięki danym biograficznym można w sposób pośredni zrekonstruować przebieg procesu kształtowania się zarówno postaci materialnej książki, dziejów jej obiegu i odbioru w społeczeństwie, jak i nauki o tym nośniku wielu treści”⁶⁹.

⁶⁴ B. Kürbis, *O źródłoznawczej interpretacji kodeksu średniowiecznego* [w:] *Materiały biblioteczne z konferencji organizowanych w latach 1963-1968 przez Biuro Wydawnictw i Bibliotek PAN*, Wrocław [i in.] 1971, s. 234.

⁶⁵ M. Juda, *Bibliologia historyczna w systemie nauk pomocniczych historii*, s. 16; też, *Bibliologia historyczna: między tradycją a nowymi perspektywami*, s. 26-27.

⁶⁶ M. Mlekicka, *Wykorzystanie źródeł...*, s. 51; M. Juda, *Bibliologia historyczna: między tradycją a nowymi perspektywami*, s. 26; też, *Bibliologia historyczna w systemie nauk pomocniczych historii*, s. 14-15.

⁶⁷ J. Gwóźdź, *Historyczne kolekcje...*, s. 173; B. Koredczuk, *Biografia jako kategoria badawcza w polskiej bibliologii* [w:] *Bibliologia. Problemy badawcze*, s. 61.

⁶⁸ B. Koredczuk, *Biografia jako kategoria...*, s. 61.

⁶⁹ Tamże, s. 61.

Biografistyka należy do najstarszych gatunków historiografii. Odtworzenie przebiegu życia jest bowiem pracą historyczną. W metodologii nauk istnieją dwa modele biografii. Pierwszy z nich to model naukowy biografii historycznej. Jest on oparty na bogatej bazie źródłowej, która stara się opisać przebieg życia danej osoby, próbując jednocześnie dociec motywów jej postępowania; wykorzystywany najczęściej w naukach historycznych i bibliologii historycznej. Drugi model to model literacko-estetyczny, w którym interpretacja motywów postępowania bohatera biografii może wybiegać poza te umotywowane w źródłach, a sposób prezentacji przebiegu życia zbliża się do kanonów stosowanych w literaturze pięknej. Historycy w ramach naukowego modelu biografii wyróżniają kilka jej rodzajów. Są to przede wszystkim biografie indywidualne i zbiorowe. Te pierwsze ze względu na sposób ujęcia przebiegu życia dzielą się na: kompletne, o całym życiu jej bohatera, tematyczne, dotyczące określonej dziedziny życia, np. działalności zawodowej, politycznej, społecznej i cząstkowe, omawiające pewien okres z życia osoby będącej jej przedmiotem. Biografie zbiorowe są portretem zbiorowym jakiejś grupy czy środowiska, połączonych więzią ideową, psychiczną, zawodową⁷⁰.

Materiały biograficzne wykorzystywane są często w badaniach nad historią bibliotek i bibliotekarstwa. W badaniach bibliotek prywatnych z tego typu źródeł można dowiedzieć się o upodobaniach i zainteresowaniach literackich, naukowych, religijnych czy politycznych właściciela biblioteki. Metoda biograficzna jest bardzo przydatna w rekonstrukcji procesów czytelniczych. Badanie różnego rodzaju dedykacji, proweniencji (ekslibrisów, superekslibrisów, innych znaków własnościowych), zapisków dokonanych przez czytelników i właścicieli na książkach pomaga określić gusta literackie i preferencje wyboru konkretnego tekstu, kształtowanie się różnych poglądów. W badaniach nad bibliofilstwem dzięki dokumentom biograficznym, a zwłaszcza autobiograficznym, można przeanalizować atmosferę domu rodzinnego i jej wpływ na zainteresowanie książkami⁷¹.

Każda biblioteka i każdy księgozbiór istniały w określonym czasie i środowisku. Analiza tych elementów i powiązań bibliotek i księgozbiorów z nimi to także zadania historyków-bibliologów. Do nich należy również zakreślenie topografii bibliotek, różnych rodzajów, w aspekcie synchronicznym (przestrzeń w momencie historycznym) i diachronicznym (przestrzeń w procesie historycznym)⁷².

⁷⁰ Tamże, s. 64-65; A. Gruca, *Metoda biograficzna w badaniach nad dziejami książki okresu zaborów* [w:] *Bibliologia. Problemy badawcze*, s. 72.

⁷¹ B. Koredczuk, *Biografia jako kategoria...*, s. 66.

⁷² J. Gwóźdźnik, *Historyczne kolekcje...*, s. 168.

„Materiały biblioteczne są traktowane przez historyków na równi z pełnowartościowymi źródłami. Można więc postawić znak równości między materiałami bibliotecznymi a archiwalnymi”⁷³.

Należy zgodzić się z Jolantą Gwioździk, że tak naprawdę historyk nie odtwarza przeszłości, ale tworzy jedynie pewien jej obraz, zgodny oczywiście z zachowanymi źródłami, lecz subiektywnie oceniany (np. ze względu na wiarygodność źródeł, indywidualnie ocenianą ich użyteczność, a nawet przyjętą ideologię)⁷⁴. Oto historia i historyk w bibliologii.

Abstract

History in “bibliology”. The role of historical researches in reconstruction of history of libraries and collections of books

“Bibliology” is a study about book, covering among others also librarianship which has libraries as main subject of research together with their history. To some extent “bibliology” and librarianship cover common area – in other words they are complementary. History equips bibliological research with some tools. I intent to present the most important of them in hereby article, as well as describe their essence, the way of use and importance for the “bibliology”.

⁷³ R. Gaziński, *Materiały archiwalne...*, s. 314.

⁷⁴ J. Gwioździk, *Historyczne kolekcje...*, s. 168.

MARIA WICHOWA
Uniwersytet Łódzki

DZIEJE POLSKICH BADAŃ NAD POLONIKAMI ZE ZBIORÓW ZAMKU SKOKLOSTER

W czasie ekspansji terytorialnej Królestwa Szwecji dowódcy wojskowi przywozili z podbitych krajów całe księgozbiory. Jako łup wojenny wywieziono z Polski m.in. bibliotekę Mikołaja Kopernika, biblioteki kolegiów jezuickich z Braniewa i z Wilna oraz z Poznania, gdzie zostały ograbione także zbiory bernardynów. W Szwecji znalazła się część bibliotek królewskich Zygmunta Augusta i Zygmunta III, wiele kolekcji prywatnych, w tym zbiory arcybiskupa Gembickiego, duży zasób korespondencji Dantyszka¹. Riksarkivet – Archiwum Narodowe Szwecji posiada bogate zbiory polskie, czyli zabytki rękopiśmienne i druki wywiezione z naszego kraju lub też go dotyczące.

Wśród poloników w Riksarkivet znajduje się zbiór pierwotnie przechowywany w Skokloster. Zawiera m.in. polskie listy i dokumenty, w sumie czternaście woluminów. Jest to część archiwaliów przeniesionych w roku 1892 z biblioteki zamkowej generała Karola Gustawa Wrangla (1613-1676)

¹ Na temat poloników w Szwecji istnieje bogata literatura przedmiotu. Oto ważniejsze pozycje: *Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecji dokonanych z ramienia Akademii Umiejętności*, oprac. E. Barwiński, J. Birkenmajer, J. Łoś, Kraków 1914; C. Pilichowski, *Straty bibliotek i archiwów polskich podczas „szwedzkiego potopu” 1555-1960* [w:] *Polska w czasie drugiej wojny północnej*, t. 1, Warszawa 1957, s. 451-481; tenże, *Z dziejów szwedzkich zaborów bibliotek i archiwów polskich w XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Gdański”, 1958-1959, t. XVII/ XVIII, s. 127-177; Józef Trypućko, *Próba rekonstrukcji biblioteki kolegium jezuickiego w Braniewie, wywiezionej w roku 1626 do Szwecji*, Uppsala 1977; Z. Anusik, *Próba rewindykacji polskich dóbr kulturalnych ze Szwecji w dobie Sejmu Czteroletniego*, „Zapiski Historyczne Poświęcone Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich” 1993, t. LVIII, z. 1, s. 7-22.

do Sztokholmu. Zbiór ten jest zinwentaryzowany, spis zawartości został sporządzony w latach 1824-1834, ale niezbyt precyzyjnie, bowiem nie zawiera on pełnej informacji o polskojęzycznych materiałach. Nosi nazwę Skoklostersamlingen. Generał Wrangel był jedną z największych osobistości swoich czasów. Piastował stanowiska feldmarszałka i admirała, w czasie wojny trzydziestoletniej był naczelnym dowódcą floty szwedzkiej. Dowodził wojskami swego kraju podczas walk w Niemczech i w Danii. W czasie „potopu” odniósł zwycięstwo w bitwie pod Warszawą, która rozegrała się w dniach 28-30 lipca 1656 roku. Był bibliofilem. W zamku Skokloster zgromadził duży księgozbiór. W roku śmierci właściciela biblioteka liczyła 2400 woluminów. Generał powiększał swoje zasoby poprzez wcielanie do nich książek i rękopisów, które zdobył w polskich bibliotekach oraz oczywiście drogą zakupów². Tak więc kolekcja poloników ze Skokloster w większej części jest przechowywana na miejscu, ale zbiór rękopisów stanowiących archiwum Wrangla, jak już wspomniano, przeniesiono w roku 1982 do Riksarkivert. Druki pozostałe w zamku znane są w literaturze przedmiotu jako Polonicasamlingen. Odkryto je dla nauki stosunkowo niedawno, bo w latach 70. XX wieku. Nieco wcześniej zamek odkupił rząd szwedzki. Trzeba było zbioru przejrzeć i uporządkować. Podczas tych prac odkryto umieszczoną w ustronnym zakątku biblioteki dość dużą drewniana skrzynię, w której były przechowywane różnego rodzaju druki „gorszego gatunku”, przeważnie polskojęzyczne. Wrzucano do tej skrzyni, bez ładu i składu, te książki i broszury, które z jakichś powodów uznano za mniej wartościowe. Były tam dublety, książki uszkodzone, z byle jaką oprawą lub w ogóle jej pozbawione, pisma okolicznościowe, druczki ulotne, teksty pisane w językach niezrozumiałych dla Szwedów, w większości polskie.

Oprócz druków przechowywanych w owej skrzyni, są w Skokloster książki polskie, wcielone do głównych zasobów biblioteki, dzieła o dużej wartości, pochodzące ze znanych drukarni Rzeczypospolitej, rozpowszechniane w całej Europie, ale mało jest wśród nich publikacji polskojęzycznych. Po-

² O polskich zbiorach przechowywanych w zamku w Skokloster pisali: E. Teodorowicz-Hellman, *Z historii i współczesności zbioru Skoklostersamlingen* [w:] E. Teodorowicz-Hellman, A. Nowicka-Jeżowa, M. Straszewicz, M. Wichowa, *Polonika w zbiorach Archiwum Narodowego Szwecji (Riksarkivet) Skoklostersamlingen*, Warszawa 2006, s. 16-29; Taż, *Polonica In the Swedish National Archives – Riksarkivet. The Skokloster Collection* [w:] *Polonica w Archiwum Narodowym Szwecji. Kolekcja Skokloster i inne zbiory = Polonica In the Swedish National Archives. The Skokloster Collection and Other Materiale* red. A. Nowicka-Jeżowa, E. Teodorowicz-Hellman, Stockholm 2007 (Stockholm Slavics Papers 14), s. 9-21; *Polonika ze zbiorów zamku w Skokloster. Katalog*, oprac. M. Eder przy współpracy E. Westing-Berg, *wprowadzenie do lektury* M. Eder, red. D. Chemperek, Warszawa 2008.

lonika w Szwecji mają dużą wartość historyczną, a archiwalia swego czasu były wprost bezcenne. O zwrocie wywiezionych do Szwecji materiałów pomyślano już w czasie zawierania pokoju oliwskiego. W podpisanym przez obie strony traktacie zamieszczono paragraf IX, w którym była mowa o zwrocie „omnia Archiva, Acta publica, Castrensia, Iuridica, Eclesiastica, nec non Bibliotheca Regia, quae ex Regno Poloniae et M. Ducatu Lithuaniae avecta, et quorum copia haberi possit, idque intra tempus commutationis ratificationum, vel ad summum intra tres menses a facta commutatione”³. Niestety, rewindykacja była prowadzona byle jak. Polacy nie orientowali się dokładnie w tym, co zostało zrabowane i o co się upominać, Szwedzi też nie mieli szczegółowego rozeznania, co zabrali i co należy zwrócić. Natomiast było powszechnie wiadomo, że mimo tej rewindykacji wiele polskich ksiązek i archiwaliów nadal pozostaje na terenie Szwecji. Zwrot tych dóbr historycznych był przedmiotem zabiegów dyplomatycznych polskich władz. Król Jan III Sobieski wysłał do Szwecji posła Denhoffa z wiadomością o wiktorii wiedeńskiej a równocześnie z misją zorientowania się w zasobach polskich archiwaliów tam przechowywanych⁴. Około 1730 roku Józef Andrzej Załuski odbył podróż do Szwecji w celu zdobycia ksiązek do swej biblioteki. Trafił do Uppsali, gdzie, jak wiadomo, była przechowywana znaczna część poloników. Zawarł tam znajomość z bibliotekarzem Erikiem Benzeliusem, przyszłym arcybiskupem. Nie wiadomo jednak, z jakimi zdobyczami powrócił z tej podróży⁵.

Kolejną ekspedycję dyplomatyczno-naukową zorganizowała Rzeczpospolita w roku 1789. Wysłano do Szwecji delegację, na której czele stanął Jerzy Michał Potocki (1753-ok. 1801) starosta tłumacki. W kwietniu 1798 roku otrzymał on nominację na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej w Sztokholmie. Poselstwo liczyło osiemnaście osób. Na sekretarzy powołani zostali Józef Sierakowski i A. Borysławski, a kapelanem został Jan Chrzyciel Albertrandi. Polacy dotarli do Sztokholmu 7 listopada⁶. Za inicjatywy i negocjacje polityczne był odpowiedzialny Potocki i przyznać trzeba, że miały one „istotny wpływ na całokształt stosunków polsko-szwedzkich w dobie Sejmu Wielkiego”⁷. Natomiast inten-

³ Podają za: *Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecyji...*, s. 12.

⁴ Tamże, s. XIII.

⁵ Tamże.

⁶ Zob.: Z. Anusik, *Potocki Jerzy Michał h. Pilawa* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław 1984-1985, s. 44-47; tenże, *Jerzy Michał Potocki i jego misja dyplomatyczna w l. 1789-1785* [w:] *Ród Potockich w zamęcie historii (XVII-XX w.)*, pod red. Z. Janeczka, Katowice 2007, 67-80; tenże, *Polska misja w Sztokholmie w l. 1789-1795*, Łódź 1993.

⁷ Cyt. za: Z. Anusik, *Próba rewindykacji...*, s. 8.

sywne zabiegi wokół odzyskania księgozbioru i archiwaliów wywiezionych do Szwecji w czasie „potopu”, a potem drugiej i trzeciej wojny północnej, czynił Jan Albertrandi (1731-1808), ściśle wypełniając polecenia otrzymane od Stanisława Augusta Poniatowskiego. Próba rewindykacji zbiorów zabranych z terenów Rzeczypospolitej to jeden z aspektów działalności kapelana poselstwa, bowiem król zobowiązał go także do prowadzenia badań historycznych. Sprowadzały się one do przeglądania zbiorów bibliotecznych, zwłaszcza archiwaliów i sporządzania ich odpisów. Albertrandi miał duże doświadczenie w gromadzeniu źródeł do dziejów Polski, gdyż takie prace prowadził podczas pobytu w Rzymie w latach 1761-1773.

Jerzy Potocki złożył stosowną notę dyplomatyczną, w której prosił m.in. „o wydanie specjalnemu komisarzowi Rzeczypospolitej (Albertrandiemu) zezwolenia na wolny wstęp do Biblioteki Królewskiej, jak również do innych bibliotek publicznych w Sztokholmie oraz do tych wszystkich instytucji, w których przechowywane były rękopisy, mapy i inne dokumenty dotyczące bądź to dziejów Polski, bądź też stosunków polsko-szwedzkich”⁸. Starosta tłumacki zabiegał też o uzyskanie dla Albertrandiego pozwolenia na sporządzenie kopii dokumentów stanowiących źródła do dziejów Rzeczypospolitej i stosunków polsko-szwedzkich oraz na opracowywanie wypisów z innych archiwaliów, które będą przedmiotem badań uczonego kapelana. Zabiegał też o pozwolenie prowadzenia poszukiwań w bibliotekach prywatnych, o ile właściciele zechcą je udostępnić. Starania Albertrandiego można zrekonstruować na podstawie jego listów do Piusa Kicińskiego⁹. Oczywiście działania poselstwa w sprawie rewindykacji polskich zbiorów i archiwaliów były nieskuteczne, natomiast nie stawiano żadnych przeszkód, aby kapelan legacji polskiej sporządzał katalogi polskich dóbr kulturalnych przechowywanych w szwedzkich archiwach i bibliotekach, tworzył kopie dokumentów, przygotowywał wypisy z książek i rękopisów, w oparciu o zbiory Biblioteki Królewskiej i zbiory prywatne, w tym o te przechowywane w Skokloster. Albertrandi opisał szczegółowo swe prace nad tymi polonikami. Interesujące nas wiadomości zawarł w liście do Kicińskiego datowanym w Kopenhadze 27 lipca 1790 roku. W jego części pierwszej mówił, że starał się jak najlepiej wykonać zlecenia dane mu do wypełnienia w czasie sztokholmskiej misji. Jego celem było wyszukanie wszystkiego, co w tamtejszych bibliotekach

⁸ Tamże, s. 13.

⁹ Wykorzystał je w swych badaniach Z. Anusik. Dostępne są w postaci drukowanej; zob.: *Listy Jana Albertrandiego do Piusa Kicińskiego od r. 1789 do 1790* [w:] K. W. Wóycicki, *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej z rękopisów i dzieł najrzadszych*, Warszawa 1856, s. 137-177.

i archiwach „kraj nasz mogło interesować” (s. 167). Własną ręką przepisał ponad 400 listów Hozjusza i Kromera oraz epistoł do tych biskupów wysyłanych. W sumie skopiował ponad 1000 stron. Uznał, że materiały sztokholmskie spenetrował należycie, więc udał się w drogę powrotną, w stronę Uppsali, zatrzymując się w Skokloster. Opisał to szczegółowo:

Z Sztokholmu puściłem się prosto ku Uppsali, ale o dwie mile od tego miasta, wyboczyłem do Skoo-kloster zamku należącego do grafa de Brahe, pierwszego szlachcica królestwa szwedzkiego. Zamek ten jest położony pośród jeziora Meller, od samego Sztokholmu na różne strony obszernie ciągnącego się, na klinie ostatnim wesołej półwyspy. Było to miejsce sławione kiedyś klasztorem panien zakonu cysterskiego, ale oprócz kilku rozwalin niekształtnych, nie masz tam innych tegoż klasztoru i kościoła śladów. Z rozszarpania dóbr kościelnych dostało się to miejsce familii Wrangłów, a Wrangel sławny podczas trzydziestoletniej wojny generał zamek wymurował, którego obszerniejsze na inny czas opisanie J. W. Panu Dobrodziejowi zachowuję. Ostatnia dziedziczka domu Wrangłów wniosła tę majątność w dom hrabiów de Brahe. Posiadacz onych terazniejszy, pan młody, bardzo grzeczny, ludzki i uczynny, mający żonę z familii de Geer najbogatszej w Szwecyi, sprowadził był do Sztokholmu katalog ksiąg swoich drukowanych, gdzie łatwość miałem konotowania bardzo wielu pism drukowanych, do Polski należących. Ale że rękopismów żadnego katalogu nie było, musiałem się udać na miejsce abym je *in natura* przetrząsnął. Hrabia de Brahe tak był ludzki, że sam będąc w innych dobrach wysłał tam majora Wetterquist dla przyjęcia mnie, co z największą dla mnie atencją uczyniono, wysławszy bat naprzeciw mnie, i opatrzywszy w tym zamku wygodami. Wszakże oprócz dorywczego pokarmu, żadnej tam innej wygody użyć nie mogłem. Kwapiąc się albowiem abym uprzykrzonym gościem nie był, dni dwa w bibliotece, tyleż nocy bezsennych u siebie nad manuskryptami do izby mojej sprowadzonymi, strawiłem. Niepodobna rzecz jest dać tu choć powierzchowną wiadomość tego wszystkiego, co w tej księgarni znalazłem. Repertoryja moje to lepiej opowiedzą, a resztą do innego dokładniejszego opisania tych miejsc zachowują.

Przystąpiłem potem do biblioteki, gdzie znowu niezmiernie dla mnie otworzyło się żniwo. Znalazłem tam siedm pęków ogromnych listów oryginalnych ludzi w Polsce najslawniejszych, jako to Dantiska, Hozyjusza, Kromera i innych, także do nich pisane, bardziej jeszcze interesujących niż te, które w Sztokholmie przepisywałem. Znalazłem kilka tomów innych rękopismów, które użyczone mi do stancji były i których jak mogłem najdokładniejszy rejestr sporządziłem. Znalazłem wiele ksiąg polskich i słowiańskich, druko-

wanych i pisanych, między którymi ostatnimi jest Strykowski historia, po słowiańsku przetłumaczona. Znalazłem na koniec niezliczoną kwotę pism drukowanych, *chartae palantes* albo *folia volantia*, które iż czasowe są, łatwo giną i bardzo są trudne do zebrania¹⁰.

Podczas pobytu w Sztokholmie Albertrandi przejrzał istniejący już wtedy katalog dzieł drukowanych ze zbiorów przechowywanych w Skokloster, który udostępnił mu hrabia Brahe. Natomiast zasoby rękopiśmienne, niezinventaryzowane, przejrzał na miejscu, w bibliotece zamkowej. Znalazł także bardzo dużą ilość pism okolicznościowych, druków ulotnych, marnie oprawionych broszurek, które, jak się okazało, przetrwały do naszych czasów, a wśród nich książki unikatowe. Te drobne publikacje okolicznościowe, czasem nawet luźne karty pochodzące z książek całkowicie zaginionych, to są owe *folia volantia*. Prawdopodobnie udostępnił mu wspomnianą na początku drewnianą skrzynię, której zawartość dokładnie przejrzał. Skwapliwie więc sporządzał katalog szwedzkich poloników rękopiśmiennych, osobno rejestrując zasoby biblioteki w Skokloster. Równoległe z tym zajęciem przygotowywał kopie najważniejszych udostępnionych mu materiałów. W badanych przez niego zbiorach hrabiego Brahe bardzo liczne są polonika reprezentujące literaturę okolicznościową, różnego rodzaju panegiryki, *orationes funebres*, epitalamia, druki o charakterze dewocyjnym, pisma o tematyce politycznej, konstytucje sejmowe, instrukcje na sejmiki, listy i responsy na nie, dokumenty państwowe, vota sejmowe, uniwersały konfederatów, mowy sejmowe, witania króla na sejmie, nowiny, diariusz rokoszowy 1606 roku, lauda szlachty różnych ziem, inskrypcje nagrobne lub wierszowane nagrobki, wiersze i proza literacka itp. Uczony kapelan legacji wykonał gigantyczną pracę w zakresie rejestracji szwedzkich poloników. Sporządził szczegółowy katalog, zachowany do dziś, stanowiący własność Biblioteki Czartoryskich w Krakowie (sygn. 2418 IV, XVIII w.). Rękopis jest obszerny, nosi tytuł *Iter italicum et sueticum... manu Iohannis Albertrandi a propter usum... Thadei Czacki. anno 1800 exaratum – Registry aktów wypisanych przez Albertrandiego z bibliotek rzymskich i szwedzkich oraz wiadomości o rękopisach i drukach dotyczących spraw polskich w XV-XVIII w.*, a liczy 226 stron. Dział „szwedzki” *Iter sueticum complectens* składa się z dwóch części: I. *Manuscriptos codices repertos et exscriptos*; II. *manuscriptos codices visom duntaxat et vidicatos, nec non charta palantem manu authoris exaratum 1800 anno in usum amici*

¹⁰ Tamże, s. 168-169.

Thadei Czacki i mieści się na stronach 115-169. Część pierwsza (s. 117-125) zawiera *Pisma znalezione w Szwecyji i szukającego ręką przepisane. Rejestr pism zawartych w rękopisie u prywatnej osoby znalezionym a zupełnie przepisany*. Po nim następuje (s. 125-136) *Rejestr pism zawartych w trzech tomach ex Bibliotheca Gymnasii Lincopiensis i od tegoż, co poprzedzające, przepisanych, wszystkie są oryginalne*. Od stron 141 do 169 mieści się katalog zatytułowany *Rękopisma z księgarni grafa de Brahe, pierwszego szlachcica szwedzkiego w Skog-Kloster, mil trzy od Upsalu*. Zawiera on *Rejestr rzeczy w jednym tomie blisko 800 kart mającym zawartych (116 pozycji)*, następnie *Rejestr innego tomu kart 500 z teje księgarni (84 dokumenty)*, *Rejestr innego tomu kart 1000 z teje księgarni (130 pozycji)*, *Rejestr innego tomu z teje księgarni (76 dokumentów)*, *Rejestr jeszcze innego tomu kart 600 w teje księgarni (31 dokumentów)*, *Rejestr rozproszonych rękopism z teje księgarni* tudzież tych, których kontenta nie mogą być dokładnie opisane (69), w sumie 506 zabytków przechowywanych niegdyś w Skokloster.

Albertrandi okazał się znakomitym bibliologiem i historykiem w jednej osobie. Swobodnie poruszał się w ogromnym materiale szwedzkich poloników. Interesowało go wszystko, zarówno w bardzo dobrym stanie zachowana kopia *Kroniki Długosza*, jak i *Pismo bez tytułu, podobno o rokoszu, dosyć długie*. W miarę możliwości czasowych badane rękopisy opracowywał bardzo dokładnie. W wypadku zbiorów ze Skokloster ewidencjonował tylko manuskrypty, druki (jak wspomniano) spisywał w Sztokholmie na podstawie katalogu wypożyczonego mu przez właściciela biblioteki. Rękopisy charakteryzował szczegółowo, rozumiejąc, że często występują tylko w jednym egzemplarzu i łatwo ulegają bezpowrotnemu zniszczeniu. Najcenniejsze źródła historyczne kopiował. W katalogu rękopisów umieszczał krótkie charakterystyki badanych zabytków.

Oto kilka przykładów :

I. (s.164) *Volumen papierowe na 8 cali szerokie, na kilkadziesiąt łokci długie, w cyrkuł zwinięte, pisane literami ruskimi staropisarzów charakterem z jednej strony. Na końcu z drugiej strony napisano polskimi literami fascykuł 9 w tym scrulinie podśluchy sprawy jakiejśi. Odwinąwszy kilkanaście łokci jest drugi tytuł na grzbiecie, także po polsku pisany. Rozmaite listy i to z Nieświeży albo nowiny wojenne do Szeyna. Jest w tej bibliotece podobnych fascykułów większych i mniejszych, nadpsutych i całych kilkanaście.*

Jak widać, badacz zwracał uwagę na osobliwości opisywanych zabytków. Tutaj podkreślił, że cechą szczególną jest postać zwoju, dwujęzyczność oraz

różnogatunkowość tekstu. Obok nowin wojennych występują dokumenty źródłowe ściśle tajne, pochodzące z podsłuchu oraz listy. Informował o stanie zachowania zabytków: kompletne-uszkodzone, objętość tekstu, oryginał czy kopia.

II. (s.165) *Ioannis Demetrii Sulikovii (Solikovii, M.W.) archiepiscopi leop[oliensi] commentarius brevis rerum Polonicarum a morte Sigismundi Augusti 1572 usque ad electionem Sigismun[di] III. Volumen sat[is] magnum. Incipit: Mortuo Sigismundo Augusto...[...]. Volumen paginarum plus minus 150.*

Albertrandi sporządził opis zabytku w taki sposób, aby jego przyszły badacz szybko zorientował się w zawartości i łatwo zidentyfikował tekst po incipicie. Rękopis ten zachował się do dziś w zbiorach Skoklostersamlingen w Sztokholmie. Dzieło było też drukowane w Gdańsku w 1647 roku. Doczekało się polskiego przekładu W. Syrokomli w 1855 roku.

III. (s.168) *Pamiętka sarmackiego rycerstwa i senatorów obojga narodów przy żałosnej śmierci wielkiego senatora J[ego] M[ości], Pana Jana Karola Chodkiewicza, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego W. Ks. L. Pisma wierszem polskim o zmarłych lub zabitych rycerzach polskich na moskiewskiej a potem na chocimskiej. Na końcu szczególne opisanie wojska polskiego na chocimskiej użytego. Vol[umen] In fol[io], około 15 arkuszy.*

Charakterystyka Albertrandiego potwierdziła się po latach. Rękopis został uznany za ważny i cenny, opublikowany niedawno, o czym będzie jeszcze mowa. Oczywiście informacji o dziś zaginionych tekstach jest w katalogu Albertrandiego bardzo dużo. Czasem jest to jedyna wiadomość o istnieniu ważnego tekstu literackiego czy dokumentu historycznego.

IV. (s.169) *„Historyja” Długosza w 3 ogromnych tomach ręką jednej osoby, bardzo pięknym charakterem pisma. Tom 3 dochodzi do r. 1488 i ma zamknięcie „Historyji,” koniec czynów.*

Tutaj badacz informuje o istnieniu bardzo cennej kopii *Kroniki* Długosza. Jeśli bowiem data 1488 nie została podana w wyniku *lapsus calami*, to opisany w katalogu egzemplarz świadczy, że zgodnie z wolą autora, ktoś dzieło kontynuował na przestrzeni 8 lat i być może zredagował jakieś inne jego zakończenie niż Długoszowy *epilogus auctoris*. Wymaga to szczegółowych badań w Szwecji.

Katalog Albertrandiego nie był dotąd dokładnie przebadany, a wysiłek naukowy tego znakomitego historyka i bibliologa był, prawdę mówiąc, deprecjonowany. Świadczą o tym słowa znakomitej znawczynie dziejów badań poloników w Szwecji, która powtarza za literaturą przedmiotu od lat nie weryfikowane opinie.

Bibliotekarz Potockiego nie potrafił jednak współpracować z bibliotekarzami i archiwistami szwedzkimi, dlatego w czasie swego pobytu w Szwecji niewiele zdziałał. Po tych poszukiwaniach pozostał jedynie rękopis *Iter Sueticum*, w którym m.in. pobieżnie spisane są zbiory w Skokloster¹¹.

Po zapoznaniu się z katalogiem Albertrandiego przyznać trzeba, że zawiera on najdokładniejszy spis polskich rękopisów przechowywanych w Skokloster i że nie ma podstaw sądzić, iż był on sporządzany pobieżnie, wręcz przeciwnie, został opracowany bardzo pieczołowicie. Cytowana badaczka przyznaje, że polskie starodruki przechowywane w Skokloster nadal nie są skatalogowane, że istnieje jedynie prowizoryczny spis tych książek, bowiem Albertrandi dokładnie ewidencjonował rękopisy. Z przytoczonego listu kapelana polskiej legacji wynika, iż pracował on bardzo intensywnie i niezwykle ofiarnie jako doświadczony historyk i znawca manuskryptów a zarazem bibliolog. Praca Albertrandiego zawiera najpełniejszą informację o polskich archiwaliach przechowywanych w Skokloster przed ich podziałem i przekazaniem ich części do Riksarkivet w Sztokholmie. Trzeba ją wreszcie docenić i uznać za najważniejsze źródło wiedzy o polonikach w Szwecji około 1800 roku.

Badania tych zbiorów w Szwecji były kontynuowane. W roku 1844 prowadził je archeolog i historyk hr. Eustachy Tyszkiewicz (1814-1873), który odbył podróż naukową do Skandynawii. Zebrane tam materiały wykorzystał w książce *Listy o Szwecyi*¹². Badał polonika w Skokloster i szczególnie zainteresował się *Diariuszem* Jana Piotra Sapiehy z lat 1608-1611. Znajduje się tam zarówno oryginał, jak i kopia tego dzieła.

W roku 1896 odbył podróż naukową do Szwecji historyk, dyrektor lwowskiego Ossolineum, Aleksander Hirschberg, który dotarł również do Skokloster. Po powrocie sporządził sprawozdanie *Z wycieczki naukowej do Szwecyi*¹³. Osobny rozdział (II) zatytułował *Biblioteka hr. Brahe*. Bardzo szczegółowo badał też zbiory na miejscu. Za podstawę ich ewidencjonowania przyjął drukowany katalog z 1821 roku, niezbyt dokładny, co uczoney zauważył:

¹¹ E. Teodorowicz-Hellman, *Z historii i współczesności...*, s. 19.

¹² E. Tyszkiewicz, *Listy o Szwecyi*, z rycinami, Wilno 1846.

¹³ Druk [w:] „Kwartalnik Historyczny: Organ Towarzystwa Historycznego” 1896, r. X, s. 92-113 (Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich).

I tak np. wszystkie rękopisy, wymienione przez hr. Tyszkiewicza są w nim zupełnie pominięte. Inne oznaczone tylko jako *Ett Polski Manuscript*. Wobec tego wzięłem za podstawę moich poszukiwań później sporządzony inwentarz, uzupełniając go według wskazówek, udzielonych mi przez urzędników archiwalnych¹⁴.

Ponownie sporządził katalog rękopisów, ale daleko mu w dokładności do Albertrandiego. Zbiory w Skokloster były już wówczas bardzo uszczuplone i badacz uznał je za niezbyt ważne. Pisał:

Zbiór rękopisów tejże biblioteki zostawał do niedawna na zamku w Skokloster, w r. 1892 zaś złożył je hr. Brahe jako depozyt w Archiwum Państwowym w Sztokholmie i oddał zarazem do użytku publicznego. W Skokloster pozostały tylko dzieła drukowane i około 30 rękopisów pomniejszej wartości, z których żaden – jak się o tem osobiście przekonałem – nie zawiera materiałów do dziejów polskich¹⁵.

Niemniej nadal pozostawał w zbiorach rękopis kroniki Długosza, *Pamiętka rycerstwa sarmackiego... przy śmierci... Chodkiewicza, Odsiecz smoleńska i Diariusz J. P. Sapiehy*, który Hirschberg opublikował w książce *Polska a Moskwa w pierwszej połowie XVII wieku*. Po Hirschbergu w Szwecji prowadzili badania kolejni polscy uczeni, ale do Skokloster dotarła ekspedycja wysłana w roku 1911 przez Akademię Umiejętności z Krakowa. W jej skład wchodził dwaj uczeni lwowscy: Eugeniusz Barwiński i Ludwik Birkenmajer – dyrektor Archiwum Państwowego oraz Jan Łoś – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ta wyprawa naukowa była krótka, zaledwie sześćotygodniowa, a zadania postawione przed badaczami ogromne – przede wszystkim dokładne zinwentaryzowanie poloników. Delegacja AU przebadła także zbiory w Skokloster, które zostały opracowane dość pobieżnie. Wskazuje na to opinia Barwińskiego:

[...] w bibliotece w Skokloster, której cenny rękopiśmienny zasób zdawał się wskazywać, że w dziale druków znajdzie się sporo poloników, znalazły się jedynie nieznanne gdańskie i królewskie dysertacje z XVII w., a wszystkie ciekawe książki polskie noszą zapisy objaśniające, że zostały zakupione w XVIII w., przeważnie w Gdańsku¹⁶.

¹⁴ Tamże, s. 107.

¹⁵ Tamże, s. 106.

¹⁶ *Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecji...*, s. XXI.

Kolejną fazę badań, tym razem bardzo szczegółowych i wieloaspektowych, zainicjowała i nadzorowała prof. dr hab. Alina Nowicka-Jeżowa z Uniwersytetu Warszawskiego około 2003 roku. Nawiązała współpracę z Instytutem Języków i Literatur Słowiańskich Uniwersytetu Sztokholmskiego, gdzie odbyła kilkudniowy pobyt naukowy. Zwróciła wówczas uwagę na zasoby poloników w Szwecji. Uzyskała subsydium z Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej i wsparcie finansowe macierzystej uczelni UW. Ze strony szwedzkiej od początku bardzo się zaangażowała w prowadzenie tych badań prof. Ewa Teodorowicz-Hellman, która przez wiele lat podejmowała starania o rozpoczęcie przez polskich uczonych systematycznych studiów nad zbiorami w Skokloster. W wyniku tej współpracy prof. Nowicka-Jeżowa zredagowała czterotomową serię *Polonika w Riksarkivet. Skoklostersamlingen* (t. I, Warszawa 2006). Pierwsza publikacja z tej serii została opracowana przez badaczy: Ewę Teodorowicz-Hellman, Alinę Nowicką-Jeżową, Michała Straszewicza z PAN i piszącą te słowa, a nosi tytuł *Polonika w zbiorach Archiwum Narodowego Szwecji (Riksarkivet) Skoklostersamlingen*, Warszawa 2006. Profesor Jeżowa przedstawiła w nim wyniki badań swego Sztokholmskiego rekonesansu. Profesor Teodorowicz-Hellman zamieściła studium *Z historii i współczesności zbioru Skoklostersamlingen*, w którym nakreśliła pokrótce dzieje Archiwum Narodowego Szwecji, następnie scharakteryzowała zbiory polskie w Riksarkivet i także opisała zwięźle zbiór poloników z zamku w Skokloster. Następnie podana jest w tej publikacji bibliografia prac na temat poloników szwedzkich, osobno tych dotyczących Skoklostersamlingen, zestawiona przez E. Teodorowicz-Hellman, M. Wichową, i M. Straszewicza. Kolejna część omawianego tomiku to przegląd zawartości Skokloster, oprac. przez A. Nowicką-Jeżową, M. Wichową i M. Straszewicza. Jest to owoc wielomiesięcznej penetracji wszelkich dostępnych bibliografii, antologii tekstów staropolskich (np. wydanych przez J. Czubka *Pism politycznych z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*) w tym celu, aby jak najwięcej zabytków literackich i dokumentów historycznych zidentyfikować, jak również określić, do kogo one się odnoszą, kto jest w nich wymieniony. Praca polegała na wertowaniu licznych monografii i innych publikacji poświęconych wydarzeniom, których zachowane dokumenty dotyczą, zdobywaniu tą drogą informacji niezbędnych do prawidłowego odczytania opracowywanych poloników. Studia te pochłonęły wiele miesięcy mrówczych poszukiwań. Prowadzono też prace zmierzające do identyfikacji autorów i dzieł przechowywanych w Skokloster. Pojawiło się kilka nazwisk autorów dotychczas nieznanych i kilka tytułów dzieł unikatowych. Okazało się, że zbiory szwedzkie zawierają druki do tej pory nieuwzględniane w bibliogra-

fiach. Ten etap badań wymagał częstego konsultowania się z zawodowymi historykami w celu uzyskania informacji merytorycznych i wskazówek warsztatowych. Korygowano też zapisy nazw miejscowości, nazwiska osób występujących w dokumentach, czasem błędnych form łacińskich, wreszcie opracowywano polonika pod względem filologicznym. Część informacji zdobywano drogą internetową, wysyłając pytania do działów informacji dużych bibliotek naukowych np. do Gdańska, Wrocławia, Krakowa, a także za granicę, m.in. do Petersburga, gdzie kilka pozycji przejrzał prof. Siergiej I. Nikołajew i opisał je na podstawie autopsji, przysyłając autorom stosowne wyjaśnienia. Trzeba było odbyć podróże do polskich bibliotek naukowych, w tym do BUW, do BJ i do Biblioteki Czartoryskich, gdzie przechowywana jest *Iter Sueticum* Albertrandiego. Następnym krokiem w badaniach nad omawianym zbiorem to konferencja naukowa w Sztokholmie z udziałem badaczy szwedzkich i polskich na temat: *Polonika w Rkisarkivet w Sztokholmie. Kolekcja Skokloster i inne zbiory*. Materiały z tej sesji zostały wydane w tomie *Polonika w Archiwum Narodowym w Szwecji/Polonica In the Swedish National Archives. The Skokloster Collection and other Materials* pod red. A. Nowickiej-Jeżowej (Sztokholm 2007). Następną publikacją stanowiącą wynik kompleksowych badań omawianej kolekcji archiwaliów to *Polonika ze zbiorów zamku Skokloster. Katalog* (Warszawa 2008). Opracował go Maciej Eder, podczas intensywnych studiów na miejscu, w bibliotece zamku w Skokloster w czasie dwutygodniowej kwerendy, przy współudziale Elizabeth Westin Berg. Redakcję naukową sprawował prof. Dariusz Chemperek z UMCS.

W katalogu Edera i Westin Berg ujęcie materiału jest znakomite pod względem warsztatowym. Autor wstępu przedstawił pokrótce historię poloników w Skokloster, stan opracowania zbioru starodruków, charakter zespołu polskich książek, przedstawił zawartość całości. Częścią centralną publikacji jest katalog (281 pozycji). Opis zawiera wiadomości o autorze, pełny tytuł dzieła, miejsce, rok wydania, nazwę drukarni, następnie takie dane jak: format, sygnatury, paginacja, ewentualne uwagi o defektach, proveniencja, informacja o tym, czy druk notują bibliografie i które z nich, czy też mamy do czynienia z unikatem, sygnatura biblioteczna i inne uwagi, np. że druk jest oprawiony w klocku, ewentualnie napis z kolofonu. Reasumując zatem, tom pierwszy wcześniejszej serii zawiera przegląd polskich materiałów rękopiśmiennych, natomiast katalog Edera i Westin Berg obejmuje starodruki. Jak widać, zespół prof. Jeżowej zinwentaryzował całość poloników w Skokloster, ale badacze zastrzegają, że mogą znaleźć się jeszcze jakieś książki polskie w tamtejszych zbiorach bibliotecznych.

W większości badania prowadzili filologowie skupieni w Zespole do Badań Literackich nad Kulturą Epok Dawnych w Uniwersytecie Warszawskim, pod kierownictwem naukowym Aliny Nowickiej-Jeżowej. Katalog obejmuje 281 pozycji, a jego autor zastrzega, że nadal nie jest to opis całościowy i kompletny, gdyż nie ma pewności, że badacz dotarł do wszystkich druków polskiej biblioteki zamkowej. Niemniej można uważać, że badania zostały przeprowadzone bardzo rzetelnie i że ogromna większość poloników w Skokloster, zwłaszcza rękopisy, została skatalogowana. Młodzi badacze wspomnianego zespołu przygotowali edycje najcenniejszych tekstów odnalezionych w omawianym zbiorze. Ukazały się trzy tomy: *Sprawa smoleńska. Z literatury okolicznościowej pierwszej połowy XVII wieku*, wydała Marta M. Kacprzak, Warszawa 2006; *Pamiętka rycerstwa polskiego i senatorów Obojga Narodów przy żalostnej śmierci Jana Karola Chodkiewicza*, wydał Dariusz Chemperek, Warszawa 2006; Stanisław Niemojewski, *Diariusz drogi spisanej i różnych przypadków pociesznych i żalostnych prowadząc córkę Jerzego Mniszka, Marynę, Dymitrowi Iwanowicowi w roku 1606*, wydał Roman Krzywy, Warszawa 2006. Wymienione edycje oraz tom *Polonika w Zbiorach Archiwum Narodowego w Szwecji* stanowią czterotomową serię *Polonika w Riksarkivet Skoklostersamlingen* i ukazały się w roku 2006.

Natomiast katalog Macieja Edera i Elizabeth Westin Berg został wydany w ramach ogromnego projektu *Humanizm. Idee, nurty i paradygmaty humanistyczne*, koordynowanego przez Alinę Nowicką-Jeżową w l. 2008-2011. Realizowano tam m.in. dwie serie wydawnicze: *Polonika* oraz *Inedita*. W ramach tej pierwszej ukazał się tomik *Polska siedemnastowieczna literatura okolicznościowa ze zbiorów zamku Skokloster*, w opracowaniu Sławomira Baczewskiego. Tomik obejmuje unikatki znalezione w zbiorach gen. Wrangla.

Badania nad polonikami ze Skokloster mogą być kontynuowane w Polsce, albowiem władze Riksarkivet odniosły się niezwykle życzliwie wobec prac polskich uczonych realizujących projekt finansowany przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej w ramach subsydium prof. Aliny Nowickiej-Jeżowej. Riksarkivet ofiarowało naszym badaczom dwie płyty kompaktowe z informacją o narodowej bazie archiwalnej Szwecji. Jedną z nich przekazało do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (NDAP) w Warszawie, drugą do Archiwum Państwowego w Krakowie. NDAP została również obdarowana siedmiotomowym przewodnikiem po kolekcjach Riksarkivet. Wreszcie Kunliga Vitterhetes Historia oh Antikviten Akademie pokryła koszty sporządzenia kopii materiałów ze zbioru *Extranea. Polen*. Są one w posiadaniu Działu Starodruków Biblioteki Jagiellońskiej. Do komple-

tu materiałów o polonikach w Skoloster i pełnego ich poznania brakuje jeszcze edycji katalogu Albertrandiego, co niniejszym zgłaszam jako pilny postulat badawczy.

Abstract

The history of Polish studies over polonica from the Skokloster castle collection

During the time of territorial expansion of the Kingdom of Sweden, military commanders appropriated entire book collections, including many precious polonica. General Carl Gustaf Wrangel (1613-1676) placed his literary loot in his family castle Skokloster near Stockholm. These book collections are exceptionally valuable and frequently, they have been the subject of academic study carried out by Polish historians. The scholars were sent to make an inventory of this archival library collection. One of the most fruitful events turned out to be Jan Albertandi's (1731-1808) participation in a diplomatic mission in 1789 where he performed duties as a military chaplain. He compiled a detailed catalogue of the polonica kept in Sweden, including those from Skokloster. The register of manuscripts from Wrangel's collection consists of 506 instances. In 1844 the study of the polonica was continued by an archeologist and historian Eustachy Tyszkiewicz (1814-1873) and in 1896 by a historian Alexander Hirschberg.

In 1911 the Academy of Skills sent their expedition represented by Eugeniusz Barwiński, Ludwik Birkenmajer and Jan Łoś. They examined the collections in Skokloster with relatively little attention to detail. It has not been until recently that the polonica were thoroughly investigated and analyzed. The academic study of those literary texts was performed by a group of scholars under the supervision of professor Alina Nowicka-Jeżowa, forming a part of a Literary Studies Research Group of the Section of Old Polish Literature and Culture. They have published a catalogue of antique books and a few volumes of inedita (unpublished literary works).

KRZYSZTOF WALCZAK
Uniwersytet Wrocławski

ROSYJSKIE BIBLIOTEKI PUBLICZNE NA TERENIE GUBERNI KALISKIEJ. PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW BIBLIOTEKARSTWA POCZĄTKÓW XX WIEKU

Problem

Kształtowanie się nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego przypada – mówiąc w dużym uproszczeniu – na drugą połowę XIX i pierwsze lata XX wieku, choć i w tym przypadku widoczne są znaczne różnice pomiędzy poszczególnymi zaborami, wynikające z różnych koncepcji inkorporacji ziem polskich przez państwa zaborcze. W przypadku zaboru rosyjskiego, zwłaszcza w odniesieniu do ziem Królestwa Polskiego, w skład którego wchodziła gubernia kaliska, znaczący rozwój polskich placówek bibliotecznych wiąże się ze słabnięciem potęgi imperium Romanowów w wyniku wojny rosyjsko-japońskiej 1904 roku oraz niepokojów społecznych, zapoczątkowanych wydarzeniami w początkach 1905 roku. Te dwa czynniki, pomimo krótkotrwałego ich wpływu na wewnętrzną politykę rosyjską, postrzegane są jako zaczyn wymuszonych zmian społecznych i politycznych, tak znaczących zwłaszcza dla polskiego życia społeczno-kulturalnego pierwszych lat dwudziestego stulecia¹.

Proces niemal żywiołowego powstawania w tym czasie polskich bibliotek w zaborze rosyjskim jest dość dobrze udokumentowany, szczególnie w po-

¹ W. Jaworski, *Przemiany legalnego życia społecznego w Królestwie Polskim w latach 1864-1914*, Sosnowiec 2006.

staci licznych monografii placówek, których istnienie zostało zapoczątkowane w tym czasie². Także prace syntetyzujące owe działania, a wchodzące w zakres problematyki polskiej książki pod zaborami, nie należą do rzadkości, czego przykładem są działania autorskie m.in. prof. Kazimierzy Maleczyńskiej i jej fundamentalne prace, kształtujące naszą wiedzę o dziejach polskich bibliotek XIX stulecia³.

Z oczywistych względów mniej znane pozostają natomiast rosyjskie inicjatywy biblioteczne, skierowane na terenie Królestwa Polskiego m.in. do społeczności polskiej. Tej kwestii warto poświęcić nieco uwagi.

Zagadnienie obecności rosyjskiej na terenie Królestwa Polskiego dopiero w ostatnich latach zaczęło nabierać znaczenia w literaturze bibliologicznej, choć problem ten jest znacznie szerszy i dotyczy także literatury historycznej w ogóle. Zwłaszcza teren Królestwa Polskiego, z jego śladami autonomii, datującej się od 1815 roku i stopniowo ograniczanej (zwykle w odpowiedzi na kolejne polskie powstania), stanowi wdzięczne pole obserwacji zmieniających się rosyjskich koncepcji rządzenia Polakami. Z perspektywy czasu łatwiej dostrzec rozmaite odcienie niechęci, ale także sytuacje współpracy pomiędzy nacjami – polską i rosyjską. Dostępne dziś rosyjskie źródła archiwalne i biblioteczne dostarczają niezwykle interesujących materiałów⁴.

Archiwalia i literatura

Dzieje rosyjskich placówek bibliotecznych, funkcjonujących na terenie guberni kaliskiej w latach 1867-1914, nie doczekały się obszerniejszego omówienia. Jednakże zachowały się ciekawe dokumenty, obrazujące owe księgozbiory i oczekujące na ich pełne wykorzystanie. Mowa tu zarówno o źródłach polskich, wytworzonych w postaci archiwaliów i zachowanych

² Początki powstających w pierwszych latach dwudziestego stulecia bibliotek omawiane są we wszystkich niemal monografiach placówek, które – zapoczątkowane w latach 1905-1908 – przetrwały do dnia dzisiejszego (np. Biblioteka Publiczna miasta stołecznego Warszawy czy Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego), jak i tych już dziś nieistniejących (Biblioteka i Czytelnia Publiczna im. Adama Mickiewicza w Kaliszu). Placówki te posiadają obszerną literaturę omawiającą losy poszczególnych instytucji, biblioteki te mają także swoje miejsce w pracach syntetycznych, poświęconych dziejom placówek bibliotecznych poszczególnych miast i regionów.

³ Mowa tu zwłaszcza o pracy pod redakcją K. Maleczyńskiej, *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów: studia i materiały*, Wrocław 1985 oraz o książce popularyzującej tę tematykę tejże autorki, *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*, Wrocław 1987.

⁴ Mowa tu choćby o dostępnych dzisiaj w wersji wirtualnej „Pamiętnych książkach” poszczególnych guberni, a także „Obzorach”, informacjach statystycznych, obrazujących działalność jednostek administracyjnych m.in. Królestwa Polskiego.

– niestety w niektórych przypadkach w stanie szczątkowym – w archiwach państwowych, jak też o udostępnianych stopniowo, zaskakująco bogatych zasobach rosyjskich, które do niedawna były niemal niedostępne dla badań naukowych. Dla Kalisza i guberni kaliskiej szczególnie cenne pozostają materiały przechowywane w archiwach państwowych Kalisza i Łodzi, a także w licznych archiwach i bibliotekach rosyjskich Petersburga i Moskwy oraz innych miast Federacji Rosyjskiej.

Wielkie znaczenie – obok archiwaliów – mają w tej mierze także źródła drukowane, a zwłaszcza ówczesna prasa, stanowiąca znakomite podłoże, ukazujące m.in. społeczne i instytucjonalne działania w sferze książki i biblioteki. I z tego względu niezwykle ważne dla dziejów XIX i początków XX wieku okazują się zasoby rosyjskie, przechowywane (z racji otrzymywania niegdyś egzemplarza obowiązkowego z terenu Królestwa Polskiego) przede wszystkim w Narodowej Bibliotece Rosji w Petersburgu⁵.

Obok czasopism istotne okazują się także materiały zaliczane dzisiaj częściowo do dokumentów życia społecznego. Można włączyć do nich wszelkiego rodzaju statuty i sprawozdania instytucji bibliotecznych (lub posiadających biblioteki), tłoczone w ograniczonej ilości egzemplarzy i stosunkowo rzadko zachowane do dzisiaj w zbiorach bibliotecznych.

Szczególnie istotnym dla niniejszego wystąpienia źródłem są drukowane przez cały czas istnienia guberni kaliskiej⁶ „Pamjatnyje kniżki”. Stanowiły one rodzaj informatora osobowego i instytucjonalnego (charakterystycznego także w innym wymiarze działań dla instytucji kościelnych), odnotowującego m.in. skład osobowy urzędów administracji ogólnej i specjalnej oraz instytucji państwowych i społecznych (przede wszystkim rosyjskich, ale także polskich), funkcjonujących na terenie guberni⁷.

⁵ Dobrym przykładem zasobności tej biblioteki są roczniki czasopism kaliskich, przechowywane w Petersburgu, niedostępne zaś w Polsce z powodu ich zaginięcia. Ważnym sygnałem w tej mierze jest pozyskanie w postaci digitalnej w 2013 roku przez Książnicę Pedagogiczną im. A. Parczewskiego w Kaliszu – dzięki współpracy z Narodową Biblioteką Rosji – kilku roczników „Kaliszanina”, niedostępnych od dziesięcioleci w bibliotekach polskich. Pozyskany materiał umożliwia włączenie do obiegu naukowego informacji znakomicie uzupełniających naszą wiedzę m.in. w zakresie dziejów kaliskich bibliotek XIX wieku.

⁶ Mowa tu o tzw. drugiej guberni kaliskiej, utworzonej w 1867 roku i funkcjonującej formalnie do 1915 roku, faktycznie zaś do sierpnia 1914 roku i momentu opuszczenia Kalisza przez Rosjan.

⁷ „Pamjatnyje kniżki” guberni cesarstwa rosyjskiego są w chwili obecnej przedmiotem zainteresowania Narodowej Biblioteki Rosji w Petersburgu, co umożliwia wirtualny dostęp do egzemplarzy dotychczas niedostępnych w polskich zasobach. Projekt tej biblioteki obejmuje między innymi gubernie Królestwa Polskiego, a także – naturalnie – pozostałe ziemie polskie, włączone do cesarstwa.

Lektura „Pamiętnych książek” przynosi zaskakującą konstatację, dotyczącą obsady stanowisk urzędniczych guberni kaliskiej. Nawet w najtrudniejszych dla żywiołu polskiego latach końca XIX stulecia, znaczna ich część (oczywiście poza stanowiskami gubernatorów i wicegubernatorów, jak również przełożonych instytucji sądownictwa, oświaty, policji i wojska) była piastowana przez Polaków, o czym świadczą choćby wymieniane w tym źródle nazwiska. Były one zapisywane fonetycznie grażdanką, co często dawało dość zabawne rezultaty. Nie ulega wątpliwości, iż ludzie ci byli lojalnymi urzędnikami (m.in. rządu gubernialnego oraz zarządów poszczególnych miast guberni), nagradzani i wyróżniani w wielu przypadkach za sumienną służbę, co nie przeszkadzało niektórym z nich uczestniczyć w polskim życiu kulturalnym i społecznym⁸.

Oznacza to, iż inicjatywa powołania w Kaliszu rosyjskiej biblioteki publicznej, jaką przejawiał w 1904 roku kaliski gubernator Mikołaj Nowosilcow, mogła spowodować, iż pośród czytelników tej biblioteki znaleźli się także Polacy, pełniący urzędnicze funkcje i utożsamiający się, przynajmniej w tym czasie, z wykonywanymi przez siebie zadaniami.

Rosyjska Biblioteka Publiczna

Rosyjska Biblioteka Publiczna powstała z inspiracji generał-gubernatora warszawskiego Michaiła Iwanowicza Czertkowa. Jego sugestią powołania biblioteki na potrzeby rosyjskiej społeczności Kalisza entuzjastycznie podchwycił ówczesnie urzędujący gubernator kaliski (notabene wnuk Mikołaja Nowosilcowa, znanego z antypolskich akcji na Wileńszczyźnie)⁹. Wzorem stała się istniejąca już od 1881 roku w Płocku rosyjska biblioteka publiczna¹⁰.

⁸ Dobrymi przykładami mogą tu być postacie Stanisława Herbut-Hejbowicza, urzędnika Rządu Gubernialnego Kaliskiego, aktywnego społecznie i wysoko cenionego wśród miejscowej polskiej inteligencji czy też Bolesława Bentkowskiego, redaktora urzędowego czasopisma gubernialnego „Kaliŝskija Gubernskija Wedomosti”, pochowanego na miejskim cmentarzu katolickim w Kaliszu obok syna – oficera Wojska Polskiego. Por. *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*, t. 1-3, Kalisz 1998-2007.

⁹ Akcja tworzenia w tym czasie rosyjskich księgozbiorów objęła – jak się wydaje – wszystkie gubernie Królestwa Polskiego, skoro w połowie 1903 roku powołano także podobną placówkę w Lublinie. Por. K. Latawiec, *Biblioteki rosyjskie w Lublinie w latach 1865-1915* [w:] *Lublin a książka*, Lublin 2004 s. 448-454.

¹⁰ I. Krasieńska, *Biblioteki rosyjskie w Królestwie Polskim w latach 1864-1915*, Bydgoszcz 2010, s. 509-522.

Zalecenie powołania biblioteki, skierowane w styczniu 1903 roku do Kalisza, generał-gubernator motywował następująco:

Stworzenie takowych [bibliotek] miało by bardzo wielkie znaczenie dla rozwoju i wzmocnienia interesu rosyjskiego (rusckiego dzieła), a także [...] dla rosyjskiej społeczności, która obecnie w miastach gubernialnych Kraju Przywiślańskiego ma ogromne trudności w posługiwaniu się książkami rosyjskimi¹¹.

Mimo iż władze guberni bardzo poważnie podeszły do zalecenia, minął rok, zanim placówka otworzyła swoje podwoje, co nastąpiło 11 stycznia 1904 roku.

Nie ulega wątpliwości, że rosyjska biblioteka publiczna cieszyła się wszechstronnym poparciem władz gubernialnych, które przejawiało się w najrozmaitszy sposób, zaś powagę sprawy wystarczająco podkreśla fakt, iż na czele komitetu biblioteki przez dziesięć lat jej istnienia stały małżonki kolejnych gubernatorów kaliskich.

Znane są niezwykle ciekawe z bibliologicznego punktu widzenia losy tej biblioteki¹², choć dla potrzeb niniejszego artykułu najistotniejsza wydaje się być informacja, że już w pierwszym roku jej istnienia zarejestrowano 464 czytelników (wobec populacji rosyjskiej na terenie całej guberni kaliskiej w liczbie 1965 osób – dane z 1894 r.), odnotowując jednocześnie 4500 odwiedzin (a zatem blisko 10 na jednego czytelnika). Cyfry te dowodzą, że korzystającymi z biblioteki były przede wszystkim szeroko pojęte kręgi gubernialnego aparatu urzędniczego, który w znacznej części składał się z Polaków.

Inicjatywa bibliotek ludowych

Jeszcze ciekawsza, choć mało znana, jest rosyjska inicjatywa organizacji bibliotek ludowych, a zatem przeznaczonych dla mieszkańców wsi. W tym miejscu przypomnieć należy główne tezy polityki władz rosyjskich wobec włościanstwa, w której to warstwie społecznej szukano przeciwwagi dla patriotycznie nastawionego ziemiaństwa i inteligencji. Bez wątplenia punktem wyjścia do zrozumienia postawy chłopstwa w czasie powstania styczniowego były działania władz rosyjskich na rzecz uwłaszczenia włościan, a zatem uwolnienia ich od bezpośredniej zależności od dawnej warstwy szlacheckiej.

¹¹ Archiwum Państwowe w Łodzi. Kancelaria Gubernatora Kaliskiego, vol. 1018, k.nlb.

¹² Zob.: K. Walczak, *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta: 1793-1945*, Kalisz 1996, s. 202-206.

Stosunkowo słaby oddźwięk w kręgach polskiego włościanstwa na wezwania powstańcze 1863 roku jest dobitnym dowodem skuteczności tej polityki¹³.

Inicjatywę tworzenia bibliotek ludowych postrzegać należy jako kolejny element owej polityki, nakierowanej na „oswojenie” włościanstwa z oczekiwaniami władzy nie poprzez brutalną rusyfikację (prowadzoną przecież na dużą skalę w urzędach i szkołach), a stopniowe oswajanie z językiem i kulturą rosyjską, m.in. poprzez działania oświatowe. Taki sens miała podjęta na przełomie wieków decyzja o organizacji sieci bibliotek ludowych, lokalizowanych zazwyczaj w siedzibach gmin i opartych na jednolitym wzorze statutu.

Biblioteki te zawierały księgozbiory rosyjsko-polskie, bowiem zapewne dostrzegano komizm sytuacji, w której, gdy na terenie gminy, nie wspominając o dość powszechnym jeszcze w tym czasie wśród chłopstwa alfabetyzmie, zaledwie kilka osób znało język rosyjski,łożono by środki na organizację księgozbioru wyłącznie rosyjskojęzycznego, z natury rzeczy hermetycznego dla potencjalnej klienteli. Nie znaczy to, że polska część księgozbioru mogła być kształtowana dowolnie; dobór literatury podlegał nadzorowi Komitetu Naukowego przy Ministerstwie Oświaty, dopuszczającego do użytku bibliotecznego tylko wybrane pozycje zarówno rosyjskie, jak i – w szczególności – polskie.

W 1903 roku biblioteki ludowe, na mocy decyzji kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego, zostały przejęte przez istniejące na terenie poszczególnych guberni dyrekcje szkolne, co stało się powodem sporządzenia obszernej dokumentacji działań tych placówek. Brakuje w niej zazwyczaj informacji o wielkości księgozbiorów bibliotecznym, co może świadczyć o jej skromnych zasobach, zwłaszcza według dzisiejszych standardów. Można natomiast uzyskać wiele interesujących informacji o opiekunach tych placówek, którymi zazwyczaj byli wójtowie lub pisarze gminni (a zatem ludzie znający zazwyczaj język rosyjski), rzadziej pisarze sądów gminnych, działacze Komitetów Opieki nad Trzeźwością Ludową czy w końcu nieliczni ziemianie. Z zachowanej dokumentacji wnioskować można, iż uwaga organizatorów bibliotek ludowych skupiała się nie na efektach działalności owych instytucji a na samym fakcie ich organizacji, czego dowodzą nieliczne dane o wielkości księgozbiorów czy też rezultatach czytelniczych¹⁴.

¹³ Kolejnym dowodem skuteczności działań rosyjskich w odniesieniu do tej warstwy społecznej był słaby oddźwięk wezwań Józefa Piłsudskiego po wkroczeniu oddziałów I Kadrowej na teren Kongresówki w sierpniu 1914 roku.

¹⁴ J. Walicki, *Źródła do dziejów książki i czasopiśmiennictwa w Królestwie Polskim (1867-1915) w zespołach kancelarii i gubernatorów na przykładzie guberni kaliskiej i piotrkowskiej*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 2006, z. 13, s. 3-20.

Inicjatywa, forsowana dość mocno w pierwszych latach XX stulecia, straciła impet w czasie niepokojów społecznych lat 1905-1907, później zaś batalię o książkę na wsi wygrały – jak się wydaje – polskie inicjatywy oświatowe i biblioteczne, nabierające od 1906 roku szczególnego przyspieszenia. Tej zmiany można upatrywać w przejściowych ustępstwach ze strony rosyjskiej, w tym liberalizacji cenzury¹⁵.

Wnioski

Istnienie rosyjskich bibliotek publicznych na terenie guberni kaliskiej istotnie wzbogaca wiedzę o placówkach bibliotecznych, funkcjonujących na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX i pierwszych latach XX wieku. Zauważyć tu trzeba zwłaszcza następujące kwestie:

1. Czas istnienia i zasięg oddziaływania rosyjskich bibliotek o charakterze publicznym dowodzi, iż dopiero trzy ostatnie dekady XIX stulecia przyniosły wyraźną ekspansję żywiołu rosyjskiego na ziemiach prowincji Królestwa Polskiego. Do tego czasu tylko wybrane elementy życia społecznego były poddawane silnemu naciskowi rusyfikacyjnemu, m.in. szkolnictwo.

2. Istotnym ośrodkiem książki rosyjskiej na terenie Królestwa Polskiego była tylko Warszawa. W pozostałych miastach gubernialnych nielicznymi instytucjami tego typu pozostawały drukarnie gubernialne, pracujące przede wszystkim na potrzeby urzędów oraz właśnie bibliotek – zarówno publicznych, jak księgozbiorów organizacji cywilnych i wojskowych, a także instytucji społecznych.

3. Wbrew rozpowszechnionemu przekonaniu, Polacy dość często korzystali z instytucji rosyjskiej książki, choć dotyczy to niemal wyłącznie kręgów urzędniczych, w szerokim znaczeniu tego słowa (włączając w to np. prawników).

4. Książka i biblioteka rosyjska – podobnie jak książka innych mniejszości narodowych – pozostaje znaczącym elementem kształtującym wiedzę

¹⁵ Na terenie guberni kaliskiej szczególną rolę odegrała „Jutrzenka Kaliska” – pismo „dla ludu”, utworzone przez właściciela i redaktora „Gazety Kaliskiej” Józefa Radwana i ukazujące się w latach 1906-1907. Wydawca i redaktor „Jutrzenki” realizował w ten sposób ideę działań na rzecz włościanstwa poprzez uświadomienie narodowe tej warstwy społecznej. Czasopismo, noszące wyraźne ślady narodowo-demokratycznej orientacji wydawcy i skupiające wybitnych przedstawicieli miejscowej inteligencji, nie spełniło jednak pokładanych w nim nadziei. Jego mankamentem był słaby kontakt z odbiorcami i nazbyt „dydaktyczny” charakter przekazywanych treści. K. Walczak, *Czasopisma kaliskie XIX i początków XX w. Studium bibliologiczne*, Kalisz 2005.

na temat kultury ziem polskich w czasach zaborów. Stosunkowo mała liczebność tej mniejszości miała jednak znaczną siłę oddziaływania, głównie za przyczyną dominującej roli aparatu władzy. Nie można zatem lekceważyć jej wpływu na losy polskiej kultury, w tym także polskiej książki i biblioteki.

АНЕКС¹⁶

Каталогъ

РУССКО - ПОЛЬСКИХЪ

НАРОДНЫХЪ БИБЛИОТЕКЪ

Привислинскаго края.

ВЪШУСКИ I, II и III.

(ИЗДАНИЕ КАНЦЕЛЯРИИ ВАРШАВСКАГО ГЕНЕРАЛЬ –
ГУБЕРНАТОРА).

ВАРШАВА.

Типографія Канцеляріи Варшавскаго Генераль - Губернатора.
1898.

ВЫПУСКЪ I.

I ОТДѢЛЪ, религиозно – нравственныи.

1. O karczmie. Варшава, 1883 г. Изд. 3-е, Червинскаго, ц. – 2½ к.
2. Komu nauka potrzebna. Кс. Мазурекъ. Варшава, ц. – 7½ к.
3. Rozmowy z Panem Jezusem, utajonym w przenaјświętszym sakramencie. Варшава, 1887 г. Изд. Немъры, ц. – 5 к.
4. O czystości dziewiczej. Кс. Пельчара. Варшава. 1886 г., ц. – 6 к.
5. Żywot Świętej Barbary. Варшава. 1896 г. Издание Немъры, ц. – 5 к.
6. Katechizm rzymsko-katolicki. Варшава. 1897 г. Издание Немъры, ц. – 5 к.
7. Żywot Święt. Wincentego à Paulo. Кс. Плещинскій. Варшава. Издание Немъры, ц. – 5 к.
8. Żywot Święt. Agnieszki. Варшава. 1886 г. Издание Немъры, ц. – 5 к.
9. Żywot Św. Moniki. Варшава. 1887 г. Издание Немъры, ц. – 2½ к.
10. Żywot Św. Klary z Assyżu. Варшава. 1888 г. Издание Немъры, ц. – 5 к.

¹⁶ Zachowano oryginalną pisownię katalogu i charakterystyczne dla dokumentu połączenie języków i alfabetów. Dla języka rosyjskiego starano się zachować znaki cyrylicy sprzed reformy pisowni, nie usiłowano także poprawiać transkrypcji polskich nazwisk pisanych (zgodnie z zasadami języka rosyjskiego) fonetycznie.

II ОТДѢЛЪ популярно – научный.

11. Кагай. С. Вердеревская. С. – Петербургъ. 1893 г., ц. – 8 к.
12. Русскія аладънія въ Средней Азии. Ю. Кологрововъ. С. – Петербургъ. 1894 г., ц. – 10 к.
13. Чай и его польза. Е. Рейнботъ. С. – Петербургъ. 1893 г., ц. – 10 к.
14. Абиссинцы О. Пуцыковичъ С. – Петербургъ. 1896 года, ц. – 5 к.
15. Астраханскій край. С. – Петербургъ. 1897 г., ц. – 8 к.
16. Аигличане. О. Пуцыковичъ С. – Петербургъ. 1896 г., ц. – 5 к.
17. Черногорцы. О. Пуцыковичъ С. – Петербургъ. 1896 года, ц. – 5 к.
18. О гроа Н. Жавотовскій С. – Петербургъ. 1884 г., ц. – 10 к.
19. Уралъ. А. Овсянниковъ. С. – Петербургъ. 1894 г., ц. – 8 к.
20. Gorzałka. М. Твардовская. Варшава. 1894 г., ц. – 10 к.
21. O zaścieniach słońca i księżycu. М. Брезинскій. Варшава. 1897 г., ц. – 10 к.
22. Szkodnictwo w polach, lasach, ogrodach i kary za nie. А. Н. Варшава. 1894 г., ц. – 10 к.
23. Maszyny parowe i koleje żelazne. В. Ольшевскій. Варша. 1890 г., ц. – 20 к.
24. Zwierzęta ginące i zaginione. Владиславъ Уминскій. Варшава. 1897 г., ц. – 10 к.
25. Brazylja, jej przyroda i mieszkańcy. Павель Сосновскій. Варшава. 1892 г., ц. – 20 к.

III ОТДѢЛЪ практическихъ свѣдній.

26. Пчелы и уходъ за ними. Потъхинъ. Москва. 1891 года, ц. – 10 к.
27. Луга и ихъ улучшеніе. В. Ђажавъ. Москва, ц. – 10 к.
28. Первая помощь до прихода лъкаря. П Ђогословскій Москва, 1885 г. ц. – 8 к.
29. Лошадь въ крестьянскомъ хозяйствѣ. Москва, 1893 г. ц. – 6 к.
30. Сгельная корова. Г. Гуринъ. Москва, 1893 г. ц. – 3 к.
31. Саранча и мъры ея истребленія. Линдеманъ, ц. – 10 к.
32. O tem, co to jest ospra. Докторъ А. П. Варшава. 1891 г., ц. – 5 к.
33. O suchotach czyli gruźlicy. С. Среп. Варшава. 1890 г., ц. – 2½ к.
34. Łubin, jego uprawa i pożytek dla gospodarstw włościańskich. Добрскій Варшава. 1890 г., ц. – 4 к.
35. Jak zbierać mierzwę, czyli pawóz, i urządzać gnojownie. Казиміръ Промыкъ. Варшава. 1884 г., ц. – 5 к.



36. Uprawa kartofli, czyli ziemniaków. Маранъ Правдиць. Варшава. 1891 г., ц. – 10 к.
37. Rośliny groszkowe. А. Снъгоцкій. Варшава. 1895 года, ц. – 10 к.
38. Co robić, gdy kto zachoruje. Иосифъ Зельчакъ. 3-е издание. Варшава. 1891 г., ц. – 6 к.
39. Rady dla matek o pielęgnowaniu niemowląt. Изд. Колинскаго. Варшава. 1892 г., ц. – 7½ к.
40. Najpotrzebniejsze wiadomości o cholерze. К. Ёуйвидъ. Варшава. 1894 г., ц. – 10 к.
41. Współpracownicy rolnika – kret, jeź i nietoperz. И. Тарчинскій. Варшава. 1891 г., ц. – 7½ к.
42. Ratowanie bydłęcia odętego. К. Дуленба. Варшава. 1890 г., ц. – 4 к.
43. Tanie a dobre narzędzia rolnicze dla włościan. К. Дуленба. Варшава. 1890 г., ц. – 10 к.
44. Mały podręcznik weterynarii popularnej. Фр. Окнинскій. Варшава. 1895 г., ц. – 6 к.
45. Żyto, różne jego gatunki i uprawa. Маріанъ Правдиць. Варшава. 1893 г., ц. – 10 к.

IV ОТДЪЛЪ беллетристическій.

46. Алексей Васильевичъ Кольцовъ и его пьсни. Эм. Кислинская. С. – Петерб. 1896 г., ц. – 5 к.
47. Пожарный. А. Смирновъ. С. – Петерб. 1896 г., ц. – 5 к.
48. Старикъ Никита и его три дочери. А. Съткова. С. – Петербургъ. 1893 г., ц. – 8 к.
49. О севастопольцахъ. А. Супоневъ. С. – Петерб. 1895 г., ц. – 10 к.
50. Христофоръ Колумбъ. С. – Петерб. 1895 г., ц. – 5 к.
51. Извощикъ Климъ. В. Куликова. С. – Петербургъ. 1895 г., ц. – 2 к.
52. Рядовой Саватьевъ. Тютчевъ. Москва. 1891 г., ц. – 5 к.
53. Паденіе Плевны. Изъ военныхъ разсказовъ. С. – Петербургъ. 1879 г., ц. – 10 к.
54. Крутиковъ. А. Коваленская. С. – Петербургъ. 1894 года, ц. – 7 к.
55. Аленькій цвѣточекъ. С. Аксаковъ. С. – Петерб. 1891 г., ц. – 10 к.
56. Три смерти. Гр. Л. Толстой. Москва. 1890 г., ц. – 3 к.
57. Перевозчикъ Ванюшка. Ф. Нефедовъ. Москва. 1893 г., ц. – 3 к.
58. Милость Божія надъ Царемъ – 17 Октября 1888 г. С. – Петербургъ. 1893 г., ц. – 10 к.

59. Кавказская война и ея герои – Котляревский и Сльпцовъ. С.– Петербургъ. 1879 г., ц. – 12 к.
60. Знаменитый русскій путешественникъ Н. М. Пржеальскій. 1894 г., ц. – 10 к.
61. Часовня. Е. Масловъ. С.– Петерб. 1894 г., ц. – 4 к.
62. Пріемьшъ. Н. Лухманова. Москва. 1894 г., ц. – 4 к.
63. Михаилъ Васильевичъ Ломоносовъ. А. Филоновъ. С.– Петербургъ. 1894 г., ц. – 5 к.
64. Братья. А. Съткова. С.– Петерб. 1891 г., ц. – 5 к.
65. Тууль да выплыль. С.– Петерб. 1894 г., ц. – 8 к.
66. Кавказскій Пльнник. Гр. Л. Толетого. С.– Петербургъ. 1884 г., ц. – 10 к.
67. Бирюкъ. И. Тургеневъ. . С.– Петерб. ц. – 4 к.
68. Безпріютная въ тепломъ гнъзышкъ. Б. Е. – Москва. 1896 г., ц. – 6 к.
69. Купецъ Иголкинъ. С.– Петерб. 1895 г., ц. – 4 к.
70. Прекрасная Нивернеза. Харьковъ. 1892 г., ц. – 3 к.
71. Wiesław. Казиміръ Бродзинскій. Варш. 1892 г., ц. – 5 к.
72. Żona z jarmarku. Кл. Юноша. Варшава. 1896 г., ц. – 30 к.
73. Przygody myśliwca. М. Брезинскій. Варшава. 1891 г., ц. – 15 к.
74. Zając. Кл. Юноша. Варш. 1895 г., ц. – 7½ к.
75. Przygody Mateusza Jarząbka. В. Тржцинская. Варшава. 1888 г., ц. – 5 к.
76. Bez rodziny. Гектоъ Мало. Перев. Фаустины М. Варшава. 1895 г., ц. – 30 к.
77. O Kubie Mądrali. Исерка. Варшава. 1888 г., ц. – 10 к.
78. Sen Marysi I. Ж. Варшава. 1885 г. Немъра, ц. – 2½ к.
79. Czarownica. Эл. Оржешко. Варшава. 1889 г., ц. – 25 к.
80. Dwie żony, albo pokrzywdzony jedynak. Антошка. Варшава. 1891 г., ц. – 7½ к.
81. Synowa. Бронислава Поравская. Плоцкъ. 1897 г., ц. – 15 к.
82. Antek sierota. Изъ повъсти Терезы Ядвиги „Stacho” передълала Р. М. – Варшава. 1891 г., ц. – 10 к.
83. Dwie siostry służące. Ц. Фальковская. Варшава. 1890 г., ц. – 5 к.
84. Popas w Sławopolu. Сигизмундъ Глогеръ. Варшава. 1891 г., ц. – 15 к.
85. Duchy czarnego boru, czyli kamienne serce. Варшава. Визбекъ, ц. – 10 к.
86. Miłość i pieniądze. Владковскій. Варшава. 1894 г., ц. – 10 к.
87. Lokaj gospodarzem. Ц. Фальковская. Варшава. 1885 г., ц. – 7½ к.
88. Witek. Людовикъ Немоіовскій. Варшава. 1893 г., ц. – 8 к.
89. O Marysi-sierocie. З. Коверская. Варшава. 1895 г., ц. – 10 к.
90. Romanowa. Эл. Оржешко. Варшава. 1891 г., ц. – 15 к.

91. Dwa razy trasona. Іосифъ Грайнертъ. Варшава. 1890 г., ц. – 8 к.
92. Opatrzność Boska. Эдуардъ Б. – Варшава. 1889 г., ц. – 5 к.
93. Pan Protazy. Людовикъ Немоіовскій. Варшава. 1891 г., ц. – 8 к.
94. Napomnienia matki. Валентина. Варшава. 1890 г., ц. – 7½ к.
95. 2 разсказа: 1) O diable co porwał w lesie Bartkowe cielę. 2) Występek sam się karze. Чеславъ Скржижевскій. Варшава. 1895 г., ц. – 8 к.
96. Z życia Żakarda. И. Г. – Варшава. 1892 г., ц. – 5 к.
97. Przez morza i stery. Де – Амичисъ. Варшава. 1897 г., ц. – 5 к.
98. Nieznajomy dobroczyńca. Варшава. Тип. Немъры. 1891 г., ц. – 5 к.
99. O Janie Gutenbergu i o tem, jak ludzie nauczyli się pisać i drukować. Антоній Потоцкій. Варшава. 1893 г., ц. – 12 к.
100. Lirnik wioskowy. I. Ж. – Варшава. Тип. Немъры. 1885 г., ц. – 2½ к.
ВЪШУСКЪ II.

I ОТДѢЛЪ, релнгіозно – нравственный.

101. Słowa prawdy o papierosianej modzie i o pijaństwie. Кс. Грабовскій. Варшава. 1886 г., ц. – 12 к.
102. Żywot Świątej Małgorzaty. Бр. П. – Варшава. 1889 г., ц. – 2½ к.
103. Piekło. Кс. Сегуръ. Варшава. 1892 г., ц. – 20 к.
104. Grzechy jarmarczne. . Кс. Грабовскій. Варшава. 1885 г., ц. – 15 к.
105. Pielgrzymka do Ziemi Świątej. Кс. Клочковскій. Варшава. 1890 г., ц. – 15 к.
106. Żywot Najświętszej Panny Maryi. Кс. Брикчинскій. Варшава. 1894 г., ц. – 15 к.
107. Rozmowy nauczyciela z gospodarzami o powinnościach rodziców. М. Малиновскій. Варшава. 1888 г., ц. – 15 к.
108. Domek w Nazaret. Варшава. Тип. Немъры. 1894 г., ц. – 10 к.
109. Wiadomość o życiu Św. Idziego. Варшава. Тип. Немъры. 1893 г., ц. – 5 к.
110. Serce ludzkie w służbie Bożej. Варшава. Тип. Немъры. 1888 г., ц. – 5 к.

II ОТДѢЛЪ, популярно – научный.

111. Расказы о земь и небъ А. Ивановъ. С. – Петербургъ. 1894 г., ц. – 15 к.
112. О землетрясеняхъ и горахъ огнедышащихъ. С. Лапченко. С. – Петерб. 1876 г., ц. – 10 к.
113. О каменномъ угль. Я. Никитскій. Москва. 1887 г., ц. – 15 к.
114. Архангельскій край. С. – Петербургъ. 1895 г., ц. – 12 к.

115. Что такое соль? Е. Рейнботъ. С. – Петербургъ. 1893 года, ц. – 10 к.
116. Китайцы. О. Пуцыковича. С. – Петербургъ. 1896 г., ц. – 5 к.
117. Гора Араратъ. Е. Ковалевскій. С. – Петербургъ. 1893 г., ц. – 10 к.
118. Донъ и Донецъ. С. – Петербургъ. 1875 г., ц. – 15 к.
119. Японія. С. – Петербургъ. 1897 г., ц. – 10 к.
120. Mieszkania ludzkie. М. Малиновскій. Варшава. 1891 г., ц. – 15 к.
121. Prawo o służbie w wojsku. Варшава. Изд. Прушинскаго. 1893 г., ц. – 10 к.
122. Skąd się wzięły kamienie na polach naszym? Феликсъ Піотровскій. Варшава. 1894 г., ц. – 10 к.
123. Nasi wrogowie i przyjaciele wśród ptaków. Бржезинскій. 2-е издание. Варшава. 1896 г., ц. – 25 к.
124. О wnętrzu ziemi. Мечиславъ Бржезинскій. Варшава. 1894 г., ц. – 25 к.
125. Ciekawe zjawiska w świecie. Казиміръ Промыкъ. Варшава. 1890 г., ц. – 15 к.

III ОТДѢЛЪ, практическихъ свѣдѣній.

126. Куры и уходъ за ними. Елгинъ. Масква. 1891 г., ц. – 15 к.
127. Какъ спасать и спастись отъ скоропостижыя смертельныхъ случаевъ безъ помощи врачей и знахрей. Н. Глинскій. С. – Петербургъ. 1871 г., ц. – 7 к.
128. О сбереженіи здоровья. А. Борисовъ. С. – Петерб. 1894 г., ц. – 12 к.
129. О хлѣбныхъ сѣменахъ и о посѣвѣ. В. Бажаевъ. Москва, ц. – 6 к.
130. О сохраненіи силы и здоровья. Илинскій. С. – Петербургъ. ц. – 10 к.
131. Какъ Архипъ разбогатѣлъ? – В. Шимановскій. Москва, 1894 г., ц. – 10 к.
132. Poradnik dla kobiet, które chcą być zdrowemi. Иосифъ Зельчакъ. Варшава. 1893 г., ц. – 10 к.
133. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach zachorowania. Докт. Буйвидъ. Варшава. 1897 г., ц. – 5 к.
134. Co robić ażeby być zdrowym i długo żyć? Докторъ Иосифъ Зельчакъ. Варшава. 1895 г., ц. – 10 к.
135. Trzy nauki gospodarskie. Игнатій Лысковскій. Варшава. 1891 г., ц. – 15 к.
136. О hodowli świń, poradnik dla gospodarzy i gospodyń. А. Снѣгоцкій. Варшава. 1893 г., ц. – 20 к.
137. Krowy i nabią. Станиславъ Ревенскій. Варшава. 1885 г., ц. – 12 к.
138. О wściekłości. К. Б. – Варшава. 1891 г., ц. – 5 к.
139. Co to są choroby zaraźliwe i jak się od nich chronić. Докторъ Ад. Хелмонскій. Варшава. 1892 г., ц. – 15 к.

140. Koniczyny i lucerny. А. Снъгоцкій. Варшава. 1895 г., ц. – 15 к.
141. Rośliny okorowe. А. Снъгоцкій. Варшава. 1895 г., ц. – 20 к.
142. Ogrody polne. Эдмундъ Янковскій. Варшава. 1884 г., ц. – 20 к.
143. Konie gospodarskie. Докт. Антоній Баранскій. Варшава. 1896 г., ц. – 12 к.
144. Jak porząwiać łąki. А. Снъгоцкій. Варшава. 1894 г., ц. – 20 к.

IV ОТДЪЛЪ, беллетристическій.

145. О Петръ Великомъ. С. Рождественскій С. – Петербургъ. 1895 г., ц. – 15 к.
146. Про капитана Головина. А. Эрленвейнъ. С. – Петербургъ. 1884 г., ц. – 20 коп.
147. Рыбы. А. Острогорскій. С. – Петербургъ. 1889 г., ц. – 10 к.
148. Приключеніе Робинзона Крузое. А. Яхонтовъ. С. – Петерб. 1892 г., ц. – 10 к.
149. Наваринскій бой. Для солдатъ и народа. С. – Петербургъ. 1882 г., ц. – 20 к.
150. Ночь подь Рождество Христово. Н. Гоголь. 1893 г., С. – Петербургъ. ц. – 20 к.
151. Сорочинская ярмарка. Н. Гоголь. С. – Петербургъ. 1893 г., ц. – 15 к.
152. Куликовская битва. Е. Тихомирова. Москва. 1891 года, ц. – 10 к.
153. Взятіе Никополя. С. – Петерб. 1879 г., ц. – 20 к.
154. Какъ воевалъ Петръ Великій со Шведами. І. Сениговъ. С. – Петерб. 1893 г., ц. – 20 к.
155. Замъчательные русскіе люди – Хабаровъ и Дежневъ. С. – Петербургъ. 1881 г., ц. – 15 к.
156. Чесменскій бой. Для солдатъ и народа. С. – Петербургъ. 1893 г., ц. – 15 к.
157. Царь – работникъ и учитель. І. Сениговъ. С. – Петербургъ. 1893 г., ц. – 15 к.
158. Прерванная вечеринка. А. Острогорскій. С. – Петербургъ. 1889 г., ц. – 10 к.
159. Божеское правосудіе. А. Погоскій. С. – Петербургъ. 1880 г., ц. – 20 к.
160. Сибирлетка. А. Погоскій. С. – Петербургъ. 1890 г., ц. – 25 к.
161. Царь – Миротворецъ Александръ Ш, Императоръ Всероссійскій. Д. Ломанъ. С. – Петербургъ. 1895 г., ц. – 15 к.
162. Путешествіе Его Императорскаго Высочества Наслѣдника Цесаревича Великаго Князя Николая Александровича на Востокъ. С. – Петербургъ. 1894 г., ц. – 15 к.

163. Механикъ – самоучка. И. П. Кулибинъ. Е. Николаева. С. – Петербургъ. 1882 г., ц. – 10 к.
164. Капитанская Дочка. А. Пушкинъ. С. – Петербургъ. 1895 г., ц. – 12 к.
165. Разказы о Севастопольской оборонѣ. Гр. Л. Толстой. С. – Петербургъ. 1884 г., ц. – 20 к.
166. Параша Сибирячка. Ксавье де – Местръ, С. – Петербургъ, ц. – 10 к.
167. Забытый Рудникъ. – Немировичъ – Данченко. Москва. 1884 г., ц. – 15 к.
168. Хижина Дяди Тома. Бичеръ – Стоу. Москва. 1884 года., ц. – 15 к.
169. Дѣдушка Крыловъ. А. Филоновъ. С. – Петербургъ. 1894 г., ц. – 10 к.
170. Dziadowski wychowanek. Кл. Юноши. Варшава. 1895 г., ц. – 20 к.
171. Kuba Gąsior. Адольфъ Дыгасинскій. Варшава. 1889 года, ц. – 15 к.
172. Cygańskie dziecko. Р. М. передѣл. изъ повѣсти Крашевскаго „Chata za wsią”. Варшава. 1890 г., ц. – 12 к.
173. Małgorzatka – matusina pieszczoszka. А. Дыгасъ. Варшава. 1890 г., ц. – 15 к.
174. Sprawa o płot. Витольдъ Кирторъ. Варшава. 1894 года, ц. – 15 к.
175. Dola Marynki – podrzutka. Антошка. Варшава. 1893 года, ц. – 10 к.
176. O sławnym rycerzu, o Gierмку Słowaku i jego ukochanej. Иосифъ Грайнертъ. Варшава. 1894 г., ц. – 10 к.
177. Pan Bartłomiej, czyli tkacze w Komarowie. Юлій Шгарклъ. Варшава. 1896 г., ц. – 12 к.
178. W zimowy wieczór. Э. Оржешко. Варшава. 1895 г., ц. – 15 к.
179. Dobre przykłady. Антошка. Варшава. 1894 г., ц. – 5 к.
180. O urwisie Dyrduśiu. Янекъ изъ Бѣльца. Варшава. 1889 г., ц. – 10 к.
181. Jak i dla czego po wsiach się żenią. Антошка. Варшава. 1888 г., ц. – 10 к.
182. Dwie powiastki: Ofiary. Dobrze zaczął. А. Квятковскій. Варшава. 1889 г., ц. – 15 к.
183. Przyjacieli koni. Адольфъ Дыгасинскій. Варшава. 1895 г., ц. – 15 к.
184. Przygody Robinsona. Ф. М. – Варшава. 1891 г., ц. – 12 к.
185. O Krzysztofie Kolumbie i odkryciu Ameryki. I. Стасякъ. Варшава. 1891 г., ц. – 12 к.
186. Powiastki i opowiadania. З разказа: Pod pręgierzem! Niewinność czy zbrodnia? O zbójniku Doroszu. Иосифъ Грайнертъ. Варшава. 1894 г., ц. – 12 к.
187. Dwa przeciwne skutki pijaństwa i wstrzeźliwości. Марія Кевличъ. Варшава. 1884 г., ц. – 15 к.
188. Kubuś sierotka. Фр. Сташиць. Варшава. 1888 г., ц. – 10 к.

189. Królowa śniegu. По Андерсену – Игнатій Матушевській. Варшава. 1891 г., ц. – 15 к.
190. O księdzu Boduenie. Докт. Антонъ Пулавскій. Варшава. 1896 г., ц. – 6 к.
191. Dwórka. Людовикъ Немоіовскій. Варшава. 1892 г., ц. – 12 к.
192. Praca i uczciwość. Фр. Сташиць. Варшава. 1876 года., ц. – 15 к.
193. Pan Maciej Trąba. Бронислава Поравская. Плоцкъ. 1897 г., ц. – 15 к.
194. Dwaj przyjaciele, sąsiedzi, koledzy, kumowie. Антошка. Варшава. 1888 г., ц. – 10 к.
195. Przygoda Jasia. Эл. Оржешко. Варшава. 1896 г., ц. – 50 к.
196. Przygody Marynki Wójnikówny na Warszawskim bruku. Марія Чеслава. Варшава. 1895 г., ц. – 10 к.
197. Dolina bez wyjścia. Майнъ – Ридъ. Варшава. 1885 года., ц. – 1 р. 20 к.
198. Robyt w pustyni. Майнъ – Ридъ. Варшава. 1892 года., ц. – 1 р. 20 к.
199. Kręte drogi. По Гофману – Вл. Анчиць. Варшава. 1880 г., ц. – 40 к.
200. Witek z Kleparza. З. Моравская. Варшава. 1896 г., ц. – 30 к.

ВЪШУСКЪ III.

I ОТДѢЛЬ, релнгиозно – нравственный.

201. Niezbadane drogi opatrności Bożej. Кс. Залускій. Варшава. 1897 г., ц. – 15 к.
202. Rady karłana dla ludu. Кс. Грабовскій. Варшава. 1892 г., ц. – 20 к.
203. Czytania o grzechu nieczystości. Кс. Грабовскій. Варшава. 2-е изд. 1889 г., ц. – 30 к.
204. Pamiątka z Częstochowy. Skarbiec Jasnogórski. Варшава. Тип. I. Сикорскій. 1896 г., ц. – 30 к.
205. Dziejowy żywot Jezusa Chrystusa. Кс. Адольфъ Плецинскій. Варшава. 1895 г., ц. – 30 к.
206. O sługach. Варшава. Тип. Немъры. 1894 г., ц. – 10 к.
207. Życie Św. Genowefy. Варшава. 1892 г. Изд. Гебетнеръ, ц. – 15 к.
208. O spowiedzi. О. Прокопа. Варшава. 1892 г., ц. – 20 к.
209. O pokarmie życia duchownego, czyli o przenaświętzym sakramencie. Пельчаръ. Варшава. 1890 г., ц. – 20 к.
210. Święta Germana. О. Прокопа. Варшава. 1896 г., ц. – 30 к.
211. Żywot. Wł. Bogumiła, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego. М. Витановскій Коло. 1895 г., ц. – 15 к.

II ОТДѢЛЪ, популярно – научный.

212. Ледяное царство и Мертвая земля. С. Максимова. С. – Петербургъ. 1886 г., ц. – 20 к.
213. Гдѣ на Руси какой народъ живетъ? 2 части. Н. Александровъ. С. – Петербургъ. 1884 г., ц. – 20 к.
214. Кавказъ и Закавказье. В. Желиховская. С. – Петербургъ. 1885 г., ц. – 25 к.
215. Чтеніе о Крымѣ. – Москва. 1887 г., ц. – 20 к.
216. Отчего бываетъ день и ночь – Н. Медеръ. С. – Петербургъ. ц. – 20 к.
217. Міръ Божій. А. Гердъ. С. – Петербургъ. 1883 г., ц. – 40 к.
218. Австралія и Австралійцы. Д. Коропчевскій. Москва. 1889 г., ц. – 15 к.
219. О ядовитыхъ и неядовитыхъ змѣяхъ. Аникіевъ. С. – Петербургъ. ц. – 10 к.
220. Кавказъ. С. Мечъ. Москва. 1893 г., ц. – 50 к.
221. Owady. М. Бржезинскій. Варшава. 1897 г., ц. – 25 к.
222. O powietrzu i zjawiskach w niem zachodzących. М. Бржезинскій. Варшава. 1896 г., ц. – 35 к.
223. Cuda przemysłu. В. Уминскій. Варшава. 1898 г., ц. – 1р. 20 к.

III ОТДѢЛЪ, практическихъ свѣдѣній.

224. Руководство къ разведенію плодового сада и уходу за нимъ. А. Соколовъ. Москва. 1895 г., ц. – 20 к.
225. Здоровье. А. Савельевъ. С. – Петербургъ. 1888 г., ц. – 35 к.
226. Дерево и его жизнь. Д. Кайгородовъ. Москва. 1882 года, ц. – 15 к.
227. Бесѣды о лошади. Н. Кривенко. С. – Петербургъ. 1890 г., ц. – 60 к.
228. О завяданіи зеленей вслѣдствіе пораженія ихъ насѣкомыи и мѣры истребленія послѣднихъ. Линдеманъ, ц. – 8 к.
229. Садъ Крестьянина. В. Шимановскій. Москва. 1892 года, ц. – 12 к.
230. O hodowli krów. А. Снѣгоцкій. Варшава. 1892 г., ц. – 25 к.
231. Sad przy chacie. Эдмундъ Янковскій. Варшава. 1892 г., ц. – 25 к.
232. Jak zbudowane jest ciało człowieka. М. Бржезинскій. Варшава. 1892 г., ц. – 35 к. (Д л я в з р о с л ы х ъ).
233. Ul gospodarski. Казиміръ Лвицкій. Варшава. 1893 г., ц. – 75 к.
234. Higiena ludowa. Trzeba dbać o zdrowie, aby się ustrzedz choroby. Антошка. Варшава. 1896 г., ц. – 40 к.

235. Upominek dla matek i gospodyń. Антошка. Варшава. 1896 г., ц. – 25 к.
 236. Rośliny pokarmowe. Б. Діаковскій. Варшава. 1895 г., ц. – 35 к.
 237. Podręcznik leczniczy. Д-рѣ Полякъ. Варшава. 1890 года, ц. – 60 к.
 238. Dla zdrowia ludu. Д-рѣ Тхуржницкій. Варшава. 1896 года, ц. – 1 р.
 239. Gospodarz. Игнатій Лысковскій. Варшава. 1894 г., ц. – 60 к.
 240. Ogrodnictwo warzywne, drzew owocowych i krzewów jagodowych, oraz użyteczność tychże. Д-рѣ Александрѣ Карвацкій. Варшава. 1887 г., ц. – 60 к.
 241. Główne zasady utrzymania zdrowia zwierząt domowych. I. Левандовскій. Нзд. второе. Варшава. 1897 г., ц. – 20 к.
 242. Karp i jego hodowla w stawach. Антоній Стржелецкій. Варшава. 1896 г., ц. – 50 к.
 243. Nauka leczenia zwierząt domowych. Рольвесь. Перев. д-ра А. Сржелецкаго. Варшава. 1893 г., ц. – 1 р.

IV ОТДѢЛЪ, беллетристическій.

244. Пахарь. Д. Григоровичъ. С. – Петерб. 1895 г., ц. – 30 к.
 245. Басни Крылова. Москва. 1895 г., ц. – 20 к. С. – Петерб. 1891 г., ц. – 50 к.
 246. Сльпые неразлучники. П. Засодимскій. С. – Петербургъ. 1884 г., ц. – 35 к.
 247. За Дунаемъ. В. Немировича – Данченко. 2 книги. С. – Петербургъ. 1896 г., ц. – 80 к.
 248. Майская ночь. Н. Гоголь. С. – Петербургъ. изд. Маркса 1893 г., ц. – 15 к.
 249. Приключенія капитана Гаттераса. Жюль Вернъ. Москва. ц. – 30 к.
 250. Дьлатели золота. – Цшоке. Москва. ц. – 25 к.
 251. Его Императорское Величество Государь Императоръ Николай Александровичъ, Самодержецъ Всероссійскій. Д. Ломанъ. С. – Петербургъ. 1896 г., ц. – 25 к.
 252. Ко дню Священнаго Коронованія и Миропомазанія Ихъ Императорскихъ Величествъ Государя Императора Николая Александровича и Государыни Императрицы Александры Феодоровны. Д. Ломанъ. С. – Петербургъ. 1896 года, ц. – 25 к.
 253. Земля – кормилица. Горбуновъ – Посадовъ. Москва. 1890 г., ц. – 15 к.
 254. Въ обходъ Шипки. – Д. Ивановъ. С. – Петербургъ. ц. – 15 к.
 255. Послѣдній день подъ Шипкой. Д. Ивановъ. С. – Петербургъ. ц. – 15 к.

256. Свѣтлое Христово Воскесенье. Д. Григоровичъ. С. – Петербургъ. 1884 г., ц. – 20 к.
257. Скрыга Скруджъ и три добрыхъ духа. Диккенсъ. Казань. ц. – 35 к.
258. Потерянный мальчикъ Вася. Погожева. Москва. ц. – 10 к.
259. Сельско – хозяйственные рассказы. Селивановскій. Москва. 1894 г., ц. – 8 к.
260. Гадкій утенокъ. Андерсенъ. ц. – 20 к.
261. Колдунъ. Ою Кемиль. С. – Петербургъ. 1891 г., ц. – 10 к.
262. Давидъ Ливингстонъ. Москва. 1891 г., ц. – 10 к.
263. Перепелка. И. Тургеневъ. Москва. 1890 г., ц. – 10 к.
264. Апенины и Анды. Де-Амичись. С. – Петербургъ. 1887 года, ц. – 30 к.
265. Докторъ Дженнеръ. Коровинъ. Москва. 1883 г., ц. – 20 к.
266. Бъжинъ лугъ. И. Тургеневъ. С. – Петербургъ. ц. – 6 к.
267. Подвиги русскихъ. Походы въ Хиву. А. Петровскій. Москва. 1887 г., ц. – 10 к.
268. Великіе работники. Фультонъ и Стифенсонъ. С. – Петербургъ. ц. – 15 к.
269. Opowiadanie Kuby Cieluchowskiego o jego emigracji do Brazylji. А. Дыгасинскій. Варшава. 1892 г., ц. – 25 к.
270. Bajki, nie bajki. В. Ольшевскій. Варшава. 1889 г., ц. – 25 к.
271. Młynarz z Zarudzia. Кл. Юноша. Варшава. 1897 г., ц. – 12 к.
272. Przygody myśliwskie młodych osadników w Afryce Południowej. По Майнъ – Риду, сост. М. залеская. Варшава. Гебетеръ. 1884 г., ц. – 1 р. 20 к.
273. Młodzi żeglarze, czyli przygody myśliwskie w Ameryce Północnej. По Майнъ – Риду, сост. М. залеская. Варшава. Гебетеръ. 1882 г., ц. – 1 р.
274. Przygody podlasiaka w Warszawie. Фр. Сташиць. Варшава. 1880 г., ц. – 15 к.
275. Requiescat In pace. Кс. Хелмицкій. Варшава. 1897 г., ц. – 80 к.
276. Zagrzebani w śniegu. По Гофману сост. Ст. Рженковскій. Варшава. 1893 г., ц. – 30 к.
277. Róża z Tannenburga. По Кс. Шмидту сост. Иванъ Кончинскій. Варшава. 1893 г., ц. – 40 к.
278. O życiu i pismach Kazimierza Brodzińskiego. А. Х. Варшава. 1895 г., ц. – 10 к.
279. Szlachetne serca. Тереза – Ядвига. Варшава. 1897 г., ц. – 80 к.
280. Bóg nie opuści, kto się nań spuści. По Фр. Гофману состав. Вл. Анчиць. Варшава. 1898 г., ц. – 50 к.

281. Spacery z panem Karolem. Конрадъ Држевецкій. Варшава. 1895 г., ц. – 60 к.
282. Wynnane bez litości. Антошка. Варшава. 1891 г., ц. – 20 к.
283. Zabawy, gry, zagadki. Сигизмундъ Глогеръ. Варшава. 1891 г., ц. – 15 к.
284. Talisman Janka. Тереза Ядвига. Варшава. 1895 г., ц. – 25 к.
285. Książdz Stanisław i Stach. Украинка. Варшава. 1898 г., ц. – 1 р.
286. Jędrzek Sokół. Софія Цъшковская. Варшава, 1898 г., ц. – 7½ к.
287. Na falach Atlantyku. Владиславъ Уминскій. Варшава. 1898 г., ц. – 1 р.
288. Historia o małym i dużym Wojtku i o dobrym Janku. Варшава. 1893 г., ц. – 20 к.

Abstract

Russian public libraries in Kalisz Province. Contribution to the history of the librarianship at the beginning of the 20th century

The article provides information about the initiatives of the Russian authorities to organize libraries on the territory of the Kingdom of Poland, an act which aimed at promoting Russian language and culture within Polish society. The author discusses sources of information for the actions taken by the tsarist authorities in the province of Kalisz, and then he presents subsequent initiatives: the foundation and activity of the Russian public library in Kalisz and the history of the people's libraries network that were supplied with mixed collections of Russian and Polish books. To present the collections found in the libraries, which were being established in the municipalities of the Kingdom of Poland, the contents of the catalogue of the Russian-Polish people's libraries, issued at the request of the Governor-General of Warsaw, was included in the appendix, and it provided information about the books – both in Russian and in Polish – authorized for use in these libraries.

AGNIESZKA FLUDA-KROKOS

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI KRAKOWSKICH GIMNAZJÓW JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ DZIEJÓW BIBLIOTEKARSTWA SZKOLNEGO W 1. POŁOWIE XX WIEKU (NA PRZYKŁADZIE II PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM I LICEUM IM. ŚW. JACKA)

Jadwiga Filipkowska-Szemplińska w artykule opublikowanym w 1929 roku w czasopiśmie „Przegląd Biblioteczny”¹, pisząc o roli książki w życiu młodego człowieka, stwierdziła: *Zbliżenie dziecka z książką, wytworzenie u niego nawyków do obcowania z nią i pokazanie, ile ciekawego materiału może z niej zaczerpnąć, musi uskutecznić szkoła za pośrednictwem biblioteki*². Cytat ten pojawia się we wstępie nieprzypadkowo, doskonale bowiem nawiązuje do działań, które podejmowały krakowskie gimnazja na przełomie XIX i XX wieku, aby zapewnić uczniom dostęp do książek.

Przyjmując kryteria klasyfikacji bibliotek do poszczególnych ich rodzajów, zastosowane w ankiecie rejestracji placówek bibliotecznych w 1930 roku przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a przywołane przez Jana Muszkowskiego w artykule z 1935 roku, książnice gimnazjalne (podobnie jak pozostałe szkolne, a także naukowe i wojskowe) zostały zaliczone do bibliotek oświatowych szkolnych, podczas gdy inne wypożyczalnie i czytelnie udo-

¹ J. Filipkowska-Szemplińska, *Organizacja bibliotek szkolnych oraz znaczenie ich w wychowaniu młodzieży*, „Przegląd Biblioteczny” 1929, nr 13, s. 303-304. O bibliotekarstwie szkolnym w I połowie wieku XX tej autorki również: *Organizacja bibliotek szkolnych*, Warszawa 1930; H. Falkowska, *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*, Warszawa 1966.

² J. Filipkowska-Szemplińska, *Organizacja...*, s. 303.

stępniające dzieła beletrystyczne tworzyły grupę placówek oświatowych pozaszkolnych³.

Na przełomie XIX i XX wieku istniało w Krakowie 11 gimnazjów: Państwowe Gimnazjum i Liceum św. Anny⁴ – I, Państwowe Gimnazjum i Liceum im. św. Jacka – II⁵, Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Jana III Sobieskiego – III⁶, Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Henryka Sienkiewicza – IV⁷, Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Jana Kochanowskiego – V⁸, Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki – VI⁹, Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Bartosza Głowackiego – VII¹⁰, Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Augusta Witkowskiego – VIII¹¹, Państwowe Gimnazjum i Liceum im. J. Hoene-Wrońskiego – IX¹², Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie im. Królowej Wandy – X¹³, Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie im. Józefy Joteyko – XI¹⁴, a w każdej ze szkół istniała biblioteka – mniej lub bardziej zasobna, jedna lub podzielona na oddziały.

³ J. Muszkowski, *Biblioteki oświatowe w Polsce* [w:] *Książka w pracy oświatowej*, Warszawa 1935, s. 26-47.

⁴ Najstarsze z nich – Gimnazjum św. Anny, sięga tradycjami do roku 1617, kiedy to Bartłomiej Nowodworski przeznaczył pewne fundusze na pensje dla profesorów. Szkoła po różnych kolejach losu przetrwała do dziś i obecnie nosi nazwę I Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. (*Encyklopedia Krakowa*, red. prow. A. H. Stachowski, Kraków 2000, s. 547).

⁵ II Państwowe Gimnazjum i Liceum im. św. Jacka (1857-1915), obecnie VI Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza (*Encyklopedia Krakowa*, s. 242-243).

⁶ III Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Jana III Sobieskiego, obecnie II Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego (*Encyklopedia Krakowa*, s. 547).

⁷ IV Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Henryka Sienkiewicza, nazywane także Gimnazjum Goetza, mieszczące się w kamienicy przy ul. Podwale, istniało w latach 1901-1947 (*Encyklopedia Krakowa*, s. 951).

⁸ V Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Jana Kochanowskiego, obecnie III Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego (*Encyklopedia Krakowa*, s. 547).

⁹ VI Państwowe Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki, obecnie IV Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki (Zob.: *Kalendarium* [online] [dostęp: 20.05.2014]. Dostępny WWW: <http://iv-lo.krakow.pl/jubileusz/kalendarium.php>).

¹⁰ VII Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Bartosza Głowackiego, obecnie obecnie Gimnazjum nr 7 im. Bartosza Głowackiego w Krakowie (Zob.: *Gimnazjum nr 7 w Krakowie* [online]. [dostęp: 20.05.2014] Dostępny WWW: <http://www.gim7krakow.oswiata.org.pl/?m=kronika>; *Encyklopedia Krakowa*, s. 951).

¹¹ VIII Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Augusta Witkowskiego, obecnie V Liceum Ogólnokształcące im. Augusta Witkowskiego (*Encyklopedia Krakowa*, s. 547).

¹² IX Państwowe Gimnazjum i Liceum im. J. Hoene-Wrońskiego (*Encyklopedia Krakowa*, s. 951)

¹³ X Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie im. Królowej Wandy (*Encyklopedia Krakowa*, s. 951).

¹⁴ XI Państwowe Gimnazjum i Liceum im. J. Joteyko (1938-1962).

Aby ukazać funkcjonowanie tych jednostek szkolnych, posłużono się przykładem biblioteki Gimnazjum św. Jacka – szkoły istniejącej w krakowskim środowisku edukacyjnym niemalże 100 lat (1857-1950)¹⁵. Założone w 1857 roku przez władze austriackie, rozpoczęło działalność rok później, oferując naukę w języku niemieckim. Nie cieszyło się jednak dużą popularnością wśród uczniów¹⁶, dlatego też zostało przekształcone na gimnazjum polskie, czteroklasowe, a następnie w 1868 roku nazwane imieniem św. Jacka i przemianowane na wyższe II Gimnazjum św. Jacka, ośmioklasowe. Szkoła bardzo dobrze prosperowała, dlatego w 1902 roku powstała jej filia przy ul. Sebastiana 10¹⁷. W 1932 roku, zgodnie z założeniami reformy szkolnictwa, została podzielona na czteroletnie gimnazjum i dwuletnie liceum. W czasie II wojny światowej, po utracie budynku zajętego przez wojska niemieckie, naukę kontynuowano na tajnych kompletach organizowanych w budynku V Liceum i Gimnazjum przy ul. Jana Kochanowskiego¹⁸. Po wojnie szkoła wznowiła działalność w poprzedniej formie, jednak już w 1948 roku przekształcono ją w liceum ogólnokształcące. W 1950 roku szkołę zamknięto, a sześć lat później próbowano ją reaktywować – bezskutecznie.

W budynku przy ul. Siennej, po zajęciu go przez wojska niemieckie, pozostały dwie osoby – Stanisław Szeligiewicz (dyrektor) i Maksymilian Olejak (woźny). Ich obecność przyczyniła się do tego, że większa część zbiorów naukowych, w tym biblioteki, ocalała. Narażając życie własne i swoich pomocników, M. Olejak zdążył ukryć wiele z przyrządów i pomocy naukowych w mieszkaniach profesorów i rodziców uczniów, zanim hitlerowcy zajęli budynek, zaś w *zakamarkach budynku ukrył sztandar szkoły, bibliotekę, zbiory historyczno-geograficzne, rzeźby, zbiory do nauki przyrody, fizyki i katalogi klasowe*¹⁹. Z kolei dyrektor przechował w swoim mieszkaniu sprawozdania szkolne, akta szkoły i przyrządy szkolne, które po wojnie zwróciła Wanda Szeligiewiczowa, wdowa²⁰.

¹⁵ Ogólny zarys funkcjonowania krakowskich bibliotek gimnazjalnych przedstawiła Maria Stinia w podrzdziale: *Biblioteki szkolne* [w:] *Państwowe szkolnictwo gimnazjalne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 2004, s. 204-220.

¹⁶ W 1865 roku uczęszczało do niego 88 uczniów (*Mała encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996, s. 433).

¹⁷ Oddział główny II Gimnazjum mieścił się kolejno w budynkach przy ul. Kanoniczej, Siennej i Grzegórzeckiej. Filia w 1902 roku została przekształcona w VI Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza, które istnieje do dziś.

¹⁸ *Z dziejów II Państwowego Gimnazjum i Liceum im. św. Jacka w Krakowie 1857-1950*, Kraków 1967, s. 13.

¹⁹ Tamże, s. 15.

²⁰ Tamże.

W wyniku II wojny światowej większość ze 100 szkół (średnie, zawodowe i powszechne), które istniały w roku szkolnym 1939/40, poniosła straty w księgozbiorach. Szacunkowo przyjmuje się, że utracono nie mniej niż 113 000 tomów, a poszczególne rodzaje szkół od 50 do 80% zawartości bibliotek²¹. Z bibliotek gimnazjalnych najbardziej ucierpiały księgozbiory I PGiL im. B. Nowodworskiego oraz III PGiL im. Króla Jana III Sobieskiego²², spalone na dziedzińcach szkolnych²³, VI PGiL im. T. Kościuszki – straciło wszystkie 6441 tomów²⁴ oraz IX PGiL im. J. Hoene-Wrońskiego, które utraciło 98% zasobu (7313 z 7440 wol.)²⁵; V PGiL im. Jana Kochanowskiego – straciło 4345 z 4815 (90%)²⁶; VIII PGiL im. A. Witkowskiego – straciło 5469 z 5721 (96%)²⁷; X PGiL im. Królowej Wandy – straciło wszystkie 4000²⁸. Dla innych księgozbiorów los był łaskawszy: IV PGiL im. H. Sienkiewicza – utraciło szacunkowo 30%, nie znamy stanu sprzed wojny²⁹; VII PGiL im. A. Mickiewicza – z 4700, 2000 stracono (43%)³⁰. II PGiL im. św. Jacka utraciło 53% swoich zbiorów, które przed wojną liczyły 4510 wol., 2119 wol. zostało po wojnie³¹. Pojedyncze przykłady starych druków pochodzących z krakowskich bibliotek gimnazjalnych zachowały się w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. Hugona Kołłątaja, utworzonej w 1922 roku placówce Okręgu Szkolnego Krakowskiego³². Przykład ten nie jest jednak odosobniony – Maria Strutyńska w artykule z 1993 roku przedstawiła stare druki o proveniencjach bibliotek gimnazjalnych w Chojnicach i Chełmnie znajdujące się w bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu³³.

²¹ P. Lechowski, *Straty bibliotek Krakowa podczas II wojny światowej* [w:] *Symposia bibliologica: dokumentacja księgozbiorów historycznych – współpraca krajowa i międzynarodowa, Skutki II wojny światowej dla bibliotek polskich* / [red. tomu H. Łaskarzewska, red. nauk. A. Mężyński], Warszawa 1995, s. 180.

²² Biblioteka liczyła przed wojną 10 000 woluminów. Zob.: *Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku: wstępny raport o stanie wiedzy*, cz. 1-2, oprac. B. Bieńkowska, Warszawa 1994, s. 210.

²³ Tamże, s. 179.

²⁴ Tamże, s. 213.

²⁵ Tamże, s. 210.

²⁶ Tamże, 213.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, s. 210.

³⁰ Tamże, s. 213.

³¹ Por. P. Lechowski, *Biblioteki Krakowa w okresie okupacji niemieckiej 1939-1945*, Kraków 1999, s. 44-47.

³² Są to m.in. Corneliusa Neposa *Vitae excellentium imperatorum observationibus*, Amstelodami 1707 – z pieczętką Biblioteki Nauczycielskiej Gimnazjum św. Jacka.

³³ M. Strutyńska, *Stare druki bibliotek gimnazjalnych Chojnic i Chełmna w zbiorach biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika* [w:] *Bibliologia dyscypliną integrującą*, Warszawa 1993, s. 127-137.

Jako materiał źródłowy³⁴ do przedstawienia tematu wykorzystano 55 sprawozdań dyrekcji II Gimnazjum im. św. Jacka – z lat 1871, 1872, 1876-1925/1926 i 1934/1935-1936/1937, z których metodą ekscerpcji źródła wyodrębniono grupę treści związanych z biblioteką i bibliotekarstwem. Pewnym kłopotem metodologicznym związanym ze statystykami jest zmieniająca się forma podawania informacji dotyczących biblioteki szkolnej. Artykuł zawiera analizę danych dotyczących głównej jednostki II Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego. Pamiętać należy, że w 1902 roku utworzono filię przy ul. Sebastiana, której tradycje kontynuuje dziś krakowskie VI Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza. Księgozbiór filii będzie tematem oddzielnego opracowania³⁵.

Sprawozdanie C.K. Dyrekcji Gimnazjalnej św. Jacka w Krakowie wydawane po zakończeniu każdego roku szkolnego składało się (w prawie wszystkich rocznikach) ze stałych części. Rozpoczynała je³⁶ rozprawa naukowa autorstwa jednego z profesorów gimnazjum³⁷, po niej zaś następowała część sprawozdawcza, rozpoczynająca się od przedstawienia grona pedagogicznego, kroniki działalności szkoły oraz wykazu uczniów, rozkładu przedmiotów w poszczególnych klasach i tematów prac pisemnych. Następnie przedstawiano zbiory szkoły wraz z określeniem nowych nabytków. Całość kończyły wyniki z matury. W większości z przeanalizowanych dokumentów znajduje się także wykaz zalecanych podręczników lub przeczytanych lektur, informacja o stypendiach i nagrodach³⁸.

Treści związane z biblioteką można podzielić na kilka grup: ludzie – zawiadowcy³⁹, pomocnicy, darczyńcy i użytkownicy; finanse – braki, dotacje, pozyskiwanie; normalizacja – przepisy zewnętrzne i wewnętrzne; statystyka – gromadzenie, ilość zbiorów. Na podstawie tych informacji można częściowo odtworzyć podstawowe procesy biblioteczne w ówczesnych placówkach – gromadzenie, opracowanie, struktura, przechowywanie i udostępnianie zbiorów.

³⁴ O źródłach do badań bibliologicznych zob.: J. Puchalski, *Źródła do historii bibliotek w Polsce w latach 1918-1947: studium bibliologiczne*, Warszawa 2007; K. Migoń, *Problematyka źródłoznawcza w bibliologii*, „Studia o Książce”, 1985, t. 15, s. 3-18; M. Mlekicka, *Wykorzystanie źródeł drukowanych z lat 1795-1918 do badań nad dziejami książki polskiej. Zarys metodologiczny*, „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi” 1977, z. 3, s. 23-56.

³⁵ Po raz pierwszy wzmianka o bibliotece filialnej pojawia się w sprawozdaniu z roku 1903.

³⁶ Na podstawie *Sprawozdania* z roku 1871 (w dalszej części Spr. Dyr. II PGiL i rok)

³⁷ Np. w sprawozdaniu z roku szkolnego 1871 był to tekst *O węglowcach z uwzględnieniem węgla kopalnych w Wielkiem Księstwie Krakowskiem* autorstwa Karola Klęska – nauczyciela historii naturalnej, członka Towarzystwa Naukowego Krakowskiego.

³⁸ Spr. Dyr. II PGiL 1916 r.

³⁹ W żadnym ze sprawozdań nie pojawia się termin „bibliotekarz”. Nauczyciele pełniący funkcję opiekuna / kierownika biblioteki szkolnej nazywani są zawiadowcami.

Wiadomości o bibliotece, zawsze wymienianej w gronie zbiorów naukowych, były przedstawiane w różnej formie i zawierały rozmaite treści, co umożliwia podanie jedynie przybliżonych danych liczbowych. W najstarszym przedstawionym sprawozdaniu jest to np. informacja, iż w roku 1871 nabyto 97 dzieł oraz wymienienie ich w formie krótkich opisów, zawierających tytuł i autora. W sprawozdaniu z 1872 roku odnotowano konkretne sygnatury, które zasiliły bibliotekę (655-734), by z kolei w 1876 roku podać szczegółowe dane liczbowe już trzech funkcjonujących w Gimnazjum św. Jacka bibliotek: nauczycieli⁴⁰, uczniów, książek szkolnych dla ubogich uczniów⁴¹, liczących kolejno 1523 tomy, 780 tomów i 272 tomy, oraz wyszczególnienia według działów przybytków w bibliotece nauczycieli, np. z filozofii i pedagogii – trzy tytuły w trzech tomach, innej treści – cztery książki w dziewięciu tomach; bibliotece uczniów – 13 dzieł w 25 tomach, bibliotece w języku niemieckim – 11 tytułów w 31 tomach, oraz do zbioru książek dla ubogich uczniów – 102 tomy. Tak szczegółowe zapisy znalazły się również w dwóch następnych sprawozdaniach, natomiast rocznik 1879 nie podaje informacji o bibliotece szkolnej. Od roku 1880 dokładne informacje statystyczne, z podziałem na działy książek, zostały zastąpione przez statystyki ogólne. Oceniano ilość książek, które trafiły do poszczególnych bibliotek i ich obecny stan inwentarzowy. Rok 1884 to kolejne zmiany – nowe nabytki klasyfikowano do dwóch grup: zakupy i dary. W późniejszych latach sprawozdania były coraz bardziej szczegółowe, np. w roku 1910 w działalności „Pomocy bratniej” przedstawiono rozliczenie finansowe jednostki – ile zarobiono na wypożyczaniu książek (były to symboliczne opłaty), ile było darów pieniężnych i ile należy zapłacić Krzyżanowskiemu⁴² za zakup podręczników dla uczniów z ubogich rodzin.

⁴⁰ O księgozbiorach nauczycielskich w szkołach zob.: J. Dzieniakowska, *Szkolne biblioteki dla nauczycieli* [w:] *Państwowe biblioteki dla nauczycieli w Drugiej Rzeczypospolitej: studium historyczno-bibliologiczne*, Kielce 2009, s. 317-383.

⁴¹ Taki podział księgozbioru obowiązywał w większości szkół w Polsce. Przykładowo w utworzonym w roku szk. 1921/1922 gimnazjum polskim w Cieszynie poszczególne zbiory posiadały w roku szk. 1926/27: biblioteka nauczycielska – 724 tomy, biblioteka uczniów polska – 738 tomów, biblioteka uczniów niemiecka – 234 tomy, podręczniki dla ubogich uczniów – 1102 tomy. (Por. np.: H. Zeprzalka, *Biblioteki szkolne na Śląsku Cieszyńskim w świetle sprawozdań szkolnych (1850-1939)* [w:] *Książka – biblioteka – szkoła w kulturze Śląska Cieszyńskiego: materiały z konferencji naukowej, Cieszyn 4-5 listopada 1999*, pod red. J. Spyry, Cieszyn 2001, s. 350).

⁴² Stanisław Andrzej Krzyżanowski (1836-1922) – krakowski księgarz i wydawca. Zob.: A. Ruta, *Księgarnia „S.A. Krzyżanowski” w Krakowie. Zarys dziejów: 1870-1950*, Kraków 2003.

Struktura

W sprawozdaniu z roku 1871, najstarszym dostępnym, pojawia się jedynie informacja o nabytkach do biblioteki, podczas gdy już rok później mamy jej podział na trzy zbiory – bibliotekę nauczycieli (1523 t.), bibliotekę uczniów (780 t.) i zbiór książek szkolnych dla ubogich uczniów (272 t.). Z kolei w 1876 roku biblioteka uczniów została przedstawiona jako dwa odrębne działy – książek w języku polskim i książek w języku niemieckim⁴³. W roku 1906 w sprawozdaniu pojawia się informacja o czytelnicy, która, poza oferowaniem zbiorów do korzystania na miejscu, stała się także centrum spotkań naukowych, działalności kółek zainteresowań zrzeszających chętnych uczniów.

Mówiąc o księgozbiorach, dodać należy, że poza wymienionymi, wyodrębnionymi, szkoła posiadała także podręczne zbiory materiałów naukowych (w tym książek) przynależne do konkretnych pracowni naukowych (geograficznej, historycznej itd.).

Ludzie

Na próżno szukać w sprawozdaniach słowa „bibliotekarz”. We wcześniejszych dokumentach nazwisko zawiadowcy zamieszczano po części opisowej biblioteki. W późniejszych zaś w wykazie nauczycieli gimnazjum, rozpoczynającym część sprawozdawczą, gdzie przy kilku nazwiskach zaznaczano odpowiedzialność za poszczególne biblioteki, używając terminu „zawiadowca”. Przykładowo w bilansie z roku 1883 zawiadowcą biblioteki był Karol Brzeziński – nauczyciel historii i geografii, zbiorami niemieckojęzycznymi dla uczniów opiekował się Feliks Baczakiewicz – nauczyciel języka niemieckiego, księgozbiorem polskojęzycznym dla uczniów – Wawrzyniec Waškowski, nauczyciel języka polskiego i historii. Z kolei w roku 1908 funkcje zawiadowców pełnili: Jan Jakóbiec (nauczyciel języka niemieckiego i filozofii) – biblioteka nauczycielska, Juliusz Trzciński (nauczyciel łaciny i języka polskiego) – biblioteka polska dla uczniów, Piotr Jaworek (nauczyciel języków polskiego i niemieckiego) – biblioteka niemiecka dla uczniów, Franciszek Chowaniec (nauczyciel języka greckiego) – biblioteka pomocy koleżeńskiej. W dwóch sprawozdaniach pojawia się zapis o zaangażowaniu uczniów w prace biblioteczne: *Przy wypożyczeniu książek chętnie i gorliwie*

⁴³ Język niemiecki w początkowych latach działalności gimnazjum był jedynym i obowiązującym, stopniowo jednak pojawiał się język polski jako wykładowy, natomiast księgozbiór stawał się podstawą do nauczania języka niemieckiego.

*pomagali uczniowie kl. VII b, Suchecki Maksymilian i Żmija Antoni*⁴⁴. O popularności i randze biblioteki świadczą także koła naukowe działające w ramach jej struktury. 10 listopada 1906 roku otworzono czytelnię, w której swą działalność rozpoczęły kółko naukowo-literackie (15 członków) i przyrodnicze (8 członków)⁴⁵. W kolejnych latach dołączyły jeszcze koła historyczne, naukowo-wychowawcze oraz sekcja reprodukcyjno-fotograficzna. Jednym z przejawów ich działalności były spotkania naukowe, w trakcie których zaproszeni profesorowie lub uczniowie wygłaszali referaty. W czytelni swoją działalność rozwijała także pomoc koleżeńska i antykwarnia, umożliwiająca zakup używanych podręczników i lektur szkolnych.

Finanse i gromadzenie

Podstawą powiększania zbiorów bibliotek gimnazjum były zakupy, w mniejszym stopniu prenumerata oraz dary zarówno od osób prywatnych (zazwyczaj nauczycieli i uczniów), jak i instytucji. Wśród tych drugich największą liczbę zbiorów przekazała Akademia Umiejętności.

Do roku 1878 dotacje na cele biblioteczne przekazywało Wysokie Ministerstwo Wyznań i Oświecenia, jednak rozporządzenie z dnia 6 lipca tego roku⁴⁶ zniósło subwencje, nakazując, aby przy wpisach do szkoły od każdego ucznia żądać po 1 złr., przeznaczając zdobyte w ten sposób fundusze na powiększanie zbiorów naukowych. Od tej pory w większości sprawozdań, w końcowej części, kierowanej od dyrekcji do rodziców, pojawiał się zapis, iż *każdy uczeń złoży 1 złr.*⁴⁷ *na środki naukowe*⁴⁸. Od roku 1900 składka wynosiła 2 k⁴⁹, natomiast od 1919 roku Rada Szkolna Krajowa rozporządzeniem z 11 czerwca tegoż roku⁵⁰ podniosła jej wysokość do 5 k. Kilka lat wcześniej, w roku 1912, gimnazjum otrzymało od ministerstwa nadzwyczajną dotację w wysokości 4000 k na zakup środków naukowych⁵¹.

Oddzielne źródło finansowania miała biblioteka pomocy koleżeńskiej, gromadząca podręczniki szkolne wypożyczane za niewielką opłatą uczniom pochodzącym z niezamożnych rodzin. Główne dochody na zakupy stanowi-

⁴⁴ Identyczne notatki w sprawozdaniach z roku 1909 (s. 83) i 1910 (s. 77).

⁴⁵ Spr. Dyr. II PGiL 1907 r., s. 111-112.

⁴⁶ Spr. Dyr. II PGiL 1879 r., s. 68.

⁴⁷ Złr – gulden austro-węgierski zwany też złotym reńskim, waluta obowiązująca w latach 1857-1892; 1 złr = 100 krajcarów.

⁴⁸ Spr. Dyr. II PGiL 1879 r., s. 39.

⁴⁹ K – korona austro-węgierska, waluta obowiązująca w latach 1892-1918; 1 k = 100 halerzy.

⁵⁰ Spr. Dyr. II PGiL 1919 r., s. 39.

⁵¹ Spr. Dyr. II PGiL 1912 r., s. 181.

ły właśnie owe opłaty oraz dary pieniężne (najczęściej profesorów i uczniów). W 1876 roku liczyła ona 272 tomy, w 1880 – 300 tomów, w 1906 – 558 książek szkolnych. W kolejnych sprawozdaniach rzadko pojawia się informacja o liczbie zbiorów, natomiast niemalże w każdym z nich odnotowano kwotę, jaką wydano na uzupełnienie zasobu. Przykładowo w roku 1899 – 156 k 80 h na pomoc koleżeńską, w tym na książki⁵², w roku 1904 – więcej o 61 podręczników za 132 k 11 h ze składek i drobnych opłat za wypożyczenie⁵³, w 1906 roku – Franciszek Chowaniec zakupił książki szkolne za kwotę 47 k 34 h, Franciszek Gołba na książki szkolne wydał 50 k 60 h, dyrektor Ignacy Kranz za *Wypisy niemieckie* dla kl. V – 7 K 60 h, w księgarni Krzyżanowskiego zapłacono za książki szkolne 239 k 76 h⁵⁴.

Pomocne w odpowiedniej polityce gromadzenia księgozbioru były niewątpliwie zalecenia ministerialne – wykazy książek, które zostały dopuszczone do użytku szkolnego. W roku 1883 były to *Deutsches Lehr- und Lesebuch* Georga Harwota, *Dzieje powszechnie skrócone*, cz. I-III, Zygmunta Sawczyńskiego (wyd. 4), czasopisma „Kosmos”, „Przewodnik Bibliograficzny” oraz publikacje wydawane nakładem Macierzy Polskiej⁵⁵. W roczniku wcześniejszym opublikowano listę książek, które zabrania się rozpowszechniać w bibliotekach szkolnych⁵⁶. Z kolei w sprawozdaniu z roku 1890 zamieszczono odezwę Wysokiej Rady Szkolnej Krajowej z 30 kwietnia 1890 roku (l. 7223) w sprawie przesyłania przez nauczycieli wykazu publikacji stosownych dla młodzieży gimnazjalnej⁵⁷.

Biblioteka prowadziła także prenumeratę czasopism i wydawnictw ciągłych. Pierwsza informacja pojawia się w sprawozdaniu z 1884 roku i mówi o 14 tytułach, m.in. „Szkola”, „Ateneum”, „Biblioteka Warszawska” i „Zeitschrift für das Realschulwesen, Repertorium der Physik”. Dwa lata później prenumerowano już 19 tytułów, w 1894 roku – 12 tytułów, w 1916 roku – tylko 9.

⁵² Spr. Dyr. II PGiL 1889 r., s. 91

⁵³ Spr. Dyr. II PGiL 1904 r., s. 78.

⁵⁴ Spr. Dyr. II PGiL 1906 r., s. 98.

⁵⁵ Macierz Polska – założone we Lwowie w 1882 roku towarzystwo oświatowe, które poprzez tanie wydania starało się docierać z wiedzą do mniej zamożnych warstw społecznych. Zob.: D. Adamczyk, *Edukacja historyczna w wydawnictwach dla ludu na przykładzie „Macierzy polskiej” w latach 1882-1914/18* [w:] *Państwo – wieś – kultura*, pod red. J. Szejnbnis-Zbyb, R. Turkowskiego, Warszawa 2011, s. 305-313; D. Adamczyk, *Literatura piękna w wydawnictwach dla ludu na przykładzie lwowskiego wydawnictwa „Macierz Polska” (1882-1914/1918)* [w:] *Książka, biblioteka, informacja: między podziałami a wspólnotą*, pod red. J. Dzieniakowskiej, Kielce 2007, s. 73-79; J. Szocki, *Książka popularna dla ludu (na przykładzie „Macierzy Polskiej” 1883-1920)* [w:] *Książka i prasa w systemie komunikacji społecznej*, pod red. M. Judy, Lublin 2002, s. 61-67).

⁵⁶ Spr. Dyr. II PGiL 1882 r., s. 37.

⁵⁷ Spr. Dyr. II PGiL 1890 r., s. 57.

Przepisy⁵⁸

Prace biblioteki Gimnazjum św. Jacka regulowały przepisy wewnętrzne i zewnętrzne. Do pierwszych należał regulamin, którego fragmenty zamieszczano w sprawozdaniach. I tak w latach 1882 i 1883 pojawiła się notatka: *Książki wzięte z biblioteki zwracać należy w przepisany czas i to całe, bez uszkodzenia. Uszkodzenie lub zanieczyszczenie sprzętów szkolnych nie może uchodzić bezkarnie*⁵⁹. Kilka lat później odnotowano 10. paragraf z *Przepisów szkolnych dla uczniów szkół krakowskich*, który brzmiał: *Książki wypożyczone z biblioteki szkolnej zwracać należy w przepisany czas i nieuszkodzone. Uczeń, który opuszcza zakład w ciągu roku, powinien natychmiast zwrócić wypożyczone książki*⁶⁰.

Drugą grupę regulacji stanowią rozporządzenia władz, zamieszczone w dziale *Ważniejsze rozporządzenia wysokich władz szkolnych*. W roku 1886 są to trzy akty: Okólnik Wysokiej Rady Szkolnej Krajowej z 25 lipca 1885 roku w sprawie inwentarzy zbiorów naukowych⁶¹, Reskrypt Wysokiego Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dn. 11 grudnia 1885 roku w sprawie obowiązkowego przesyłania po jednym egzemplarzu programu bibliotekom uniwersyteckim w Austrii⁶², oraz Reskrypt Wysokiego Ministerstwa Wyznań i Oświaty z 16 grudnia tegoż roku w sprawie rewizji bibliotek szkolnych dla młodzieży. W roku kolejnym Wysoka Rada Szkolna Krajowa okólnikiem z 30 maja 1887 roku informuje o reskrypcie Ministra Wyznań i Oświecenia z 2 kwietnia 1887 roku w sprawie urządzenia i uzupełniania biblioteki szkolnej dla uczniów⁶³. 27 listopada tego roku WMWiO wydało z kolei rozporządzenie⁶⁴ nakazujące usunięcie ze szkół i bibliotek uczniowskich *książek pod względem typograficznym nieodpowiednich*⁶⁵.

Bilans z roku 1889 przynosi regulację w związku z inwentarzami bibliotecznymi. WRSzK rozporządzeniem z 17 listopada 1888 roku nakazuje, by dyrekcje szkół do końca roku 1890 przygotowały inwentarze zbiorów na-

⁵⁸ O regulacjach prawnych bibliotekarstwa szkolnego w XX-leciu międzywojennym por.: M. Olczak-Kardas, *Biblioteki uczniowskie szkół powszechnych w Polsce w latach 1918-1939*, „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2005, t. 9, s. 181-194.

⁵⁹ Spr. Dyr. II PGiL 1882 r., s. 75; Spr. Dyr. II PGiL 1883 r., s. 2.

⁶⁰ Spr. Dyr. II PGiL 1890 r., s. 71.

⁶¹ Spr. Dyr. II PGiL 1886 r., s. 70.

⁶² Tamże.

⁶³ Spr. Dyr. II PGiL 1887 r., s. 102.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Spr. Dyr. II PGiL 1888 r., s. 81.

ukowych w trzech egzemplarzach i jeden z nich przekazały WRSzK⁶⁶. Kilka lat później, w 1897 roku, WMWiO aktem prawnym z 30 grudnia 1896 roku normuje zalecenia związane z prenumeratą czasopism przez biblioteki oraz drukowaniem katalogów biblioteki nauczycielskiej⁶⁷. Rok później Wysoka Cesarsko-Królewska Rada Szkolna rozporządzeniem z 4 listopada 1897 roku wprowadza poprawki do zaleceń związanych z drukowaniem katalogów bibliotecznych w sprawozdaniach szkolnych⁶⁸. Drukowany katalog, zawierający 1817 sygnatur, zostaje zamieszczony w kolejnym sprawozdaniu⁶⁹.

Zbiory i statystyka

Podanie dokładnych statystyk jest niemożliwe, ponieważ sprawozdania nie miały jednolitej formy. Najbardziej kłopotliwy okazał się brak konsekwencji w wykazach tytułów i tomów, tym samym część sprawozdań zawiera informację o liczbie dzieł, część o liczbie tomów. Jednoznacznie jednak można stwierdzić, że biblioteka stale powiększała swój zasób, z czasem wyodrębniając z niego dwa zbiory – dla nauczycieli oraz dla uczniów (ten podzielony na polsko- i niemieckojęzyczny). Trzecim księgozbiorem była biblioteka pomocy koleżeńskiej, ciesząca się dużą popularnością wśród uczniów. Wybrane dane statystyczne przedstawiają się następująco. W sprawozdaniu z roku 1872 dyrekcja informuje o nowych nabytkach, odnotowanych pod sygnaturami 655-734, co oznacza, że w roku 1871 biblioteka liczyła 654 wydawnictwa. Cztery lata później (1876) są już wydzielone trzy księgozbiory – biblioteka nauczycieli (1523 t.), biblioteka uczniów (780 t.) i biblioteka pomocy dla ubogich uczniów (272 t.). Kolejne podsumowania w sposób szczegółowy wyliczają, ile dzieł i w ilu tomach przybyło w poszczególnych zbiorach, co świadczy o tym, że były one przechowywane zgodnie z tematyką, np. w 1877 roku do działu filozofii klasycznej przybyło 11 dzieł w 12 tomach, nauk przyrodniczych – 6 dzieł w 9 tomach itd. W roku 1892 biblioteka nauczycieli liczyła już 2317 publikacji w 4324 tomach i 41 zeszytach, dla uczniów 684 dzieła w 1103 tomach⁷⁰. Z kolei w 1911 roku poinformowano, że do zbioru nauczycieli zakupiono 28 tytułów, otrzymano 8 tytułów i prenumerowano 2 tytuły, zaś dla młodzieży

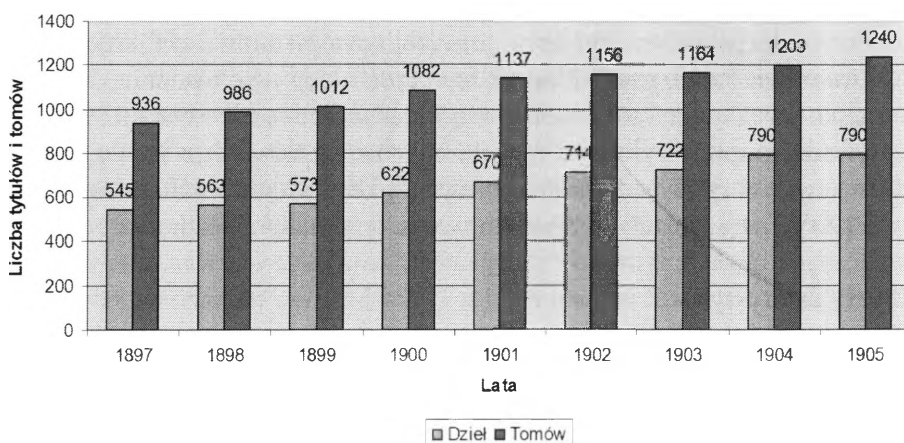
⁶⁶ Spr. Dyr. II PGiL 1889 r., s. 69.

⁶⁷ Spr. Dyr. II PGiL 1897 r., s. 115.

⁶⁸ Spr. Dyr. II PGiL 1898 r., s. 63.

⁶⁹ *Katalog biblioteki nauczycielskiej c.k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie* [w:] Spr. Dyr. II PGiL 1899 r., s. 1-50.

⁷⁰ Spr. Dyr. II PGiL 1892 r., s. 81.

Wykres 1. Przyrost księgozbioru polskojęzycznego dla uczniów w latach 1897-1905

Źródło: Opracowanie własne.

zakupiono 27 tytułów. Przykładowe powiększanie się księgozbioru polskojęzycznego dla uczniów przedstawia wykres 1.

Rok szkolny 1920/21 przynosi opis zawartości biblioteki: *Pomoc naukowa: Zakład posiada bibliotekę nauczycielską, mieszczącą się w dwóch szczupłych pokojach, a obejmującą 5000 dzieł, bibliotekę dla uczniów polską (1400 dzieł) i niemiecką (751 dzieł), osobny zbiór programów szkolnych (9600 sztuk), zbiory do nauki historii i geografii (296 pozycji), zbiory przyrodnicze (1970 pozycji) i fizykalne (666 pozycji), zbiory do nauki rysunków (300 okazów), gabinet archeologiczny (295 pozycji) i zbiór nut do śpiewu (130 utworów)⁷¹.*

Zgromadzone materiały biblioteczne bywały przemieszczane między poszczególnymi bibliotekami gimnazjum. Przykładowo w 1903 roku z księgozbioru uczniowskiego do nauczycielskiego przeniesiono 6 tytułów, rok później 9 tytułów, w kolejnym roku – 3 tytuły, w 1908 – 10 tytułów. Organizując zbiory czytelnicy, również wzbogacano ją o wydawnictwa z bibliotek uczniowskiej i nauczycielskiej

W związku z tym, że w 1922 roku biblioteki gimnazjalne musiały przekazać część swoich zbiorów do nowo powstałej Biblioteki Okręgu Szkolnego Krakowskiego, w dwóch sprawozdaniach (1922/23 i 1923/24) zamieszczono

⁷¹ Spr. Dyr. II PGiL 1920/21 r., s. 6.

krótkie, jednakowo brzmiące notatki: *Bibliotekę nauczycielską wcielono do Biblioteki centralnej, pozostawiając tylko podręczniki szkolne*⁷². W tym czasie biblioteka uczniów liczyła 1450 książek, niemiecka – 751 książek, programy szkolne – 9600 publikacji (w obu sprawozdaniach te same dane). Bilanse z lat przedwojennych nie zawierają statystyk bibliotecznych.

Tylko jedno sprawozdanie, z roku 1899, zawiera całościowy obraz jednej z bibliotek należących ówczesnie do gimnazjum, mianowicie *Katalog biblioteki nauczycielskiej c.k. gimnazjum św. Jacka w Krakowie*⁷³. Odnotowano w nim, zgodnie z zaleceniami Wysokiej Cesarsko-Królewskiej Rady Szkolnej (rozporządzenie z 4 listopada 1897 roku wprowadzające poprawki do zaleceń związanych z drukowaniem katalogów bibliotecznych w sprawozdaniach szkolnych), 1817 sygnatur w XIV działach: I. Encyklopedia – sygn. 1-82, II. Filozofia i Estetyka – sygn. 83-193, III. Pedagogia i Szkolnictwo – sygn. 194-376, IV. Religia – sygn. 377-398, V. Filologia klasyczna – sygn. 399-766, VI. Filologia nowoczesna – sygn. 767-1141, VII. Lingwistyka – sygn. 1142-1184, VIII. Geografia, Etnografia, Statystyka – sygn. 1185-1302, IX. Historia powszechna – sygn. 1303-1590, X. Historia austr.-węg. Monarchii – sygn. 1591-1606, XI. Matematyka – sygn. 1607-1652, XII. Historia naturalna – sygn. 1653-1835, XIII. Fizyka – sygn. 1736-1811, XIV. Budownictwo, Inżynieria – 1812-1817⁷⁴. Na uwagę załuguje fakt, że biblioteka posiadała co najmniej 67 starych druków: XVI-wiecznych – 2, XVII-wiecznych – 7, i XVIII-wiecznych – 58.

Udostępnianie

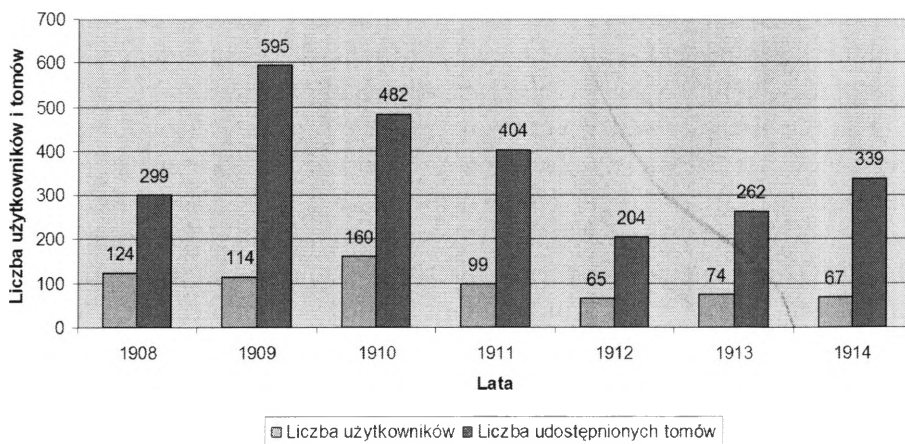
Od roku szkolnego 1900/1901 zamieszczano w sprawozdaniach informacje dotyczące aktywności czytelników. W latach 1900/1901-1905/1906 przedstawiono dane z biblioteki polskiej dla uczniów. I tak najwięcej wypożyczono w pierwszym roku – 2017 tytułów w 2399 tomach, najmniej w roku ostatnim – 1501 tytułów w 2013 tomach, średnia z tych sześciu lat to 1672 tytuły w ciągu roku. Od roku 1908 zmieniono rodzaj zapisu, podając ilość uczniów i ilość książek, przy czym największą aktywnością charakteryzuje się rok 1909 – 309 uczniów i 2370 książek, najmniejszą rok 1916 – 167 uczniów i 1016 książek, średnia z dziewięciu lat (1908-1914, 1916-1917) wynosi 217 uczniów i 1582 książki tylko dla księgozbioru polskojęzycznego.

⁷² Spr. Dyr. II PGiL 1922/23 r., s. 9; Spr. Dyr. II PGiL 1923/24 r., s. 9.

⁷³ *Katalog biblioteki...* (por. przypis nr 66).

⁷⁴ Tamże.

Wykres 2. Statystyka wypożyczeń księgozbioru niemieckojęzycznego dla uczniów w latach 1908-1914



Źródło: Opracowanie własne.

Również w tych latach podano statystyki czytelnictwa dla zasobu niemieckojęzycznego, wykazując, że najlepszy pod względem liczebności aktywnych uczniów był rok 1910 – 160, pod względem wypożyczonych książek rok 1909 – 595. Średnio w ciągu dziewięciu lat z tego zbioru skorzystało 94 uczniów, którzy wypożyczyli łącznie 338 książek (por. wykres 2).

Utworzony w 1906 roku specjalny księgozbiór czytelnicy liczył 220 tomów dzieł naukowych i beletrystycznych, które zostały wydzielone z biblioteki nauczycielskiej. Otwarta była ona około 2-3 godzin popołudniami w tygodniu, natomiast w niedziele i święta po porannej mszy świętej. Zbiory sukcesywnie powiększono, dodając kolejne publikacje z biblioteki nauczycielskiej i uczniowskiej, a także dokonując niewielkich zakupów i prenumerat. Przykładowe średnie statystyki odwiedzin mówią o 25 uczniach w roku 1907, 30 w roku 1908, 22 w roku 1909, zaś zmienność frekwencji tłumaczono w sprawozdaniu z 1908 roku następująco: *w letnich (miesiącach – AFK) zaś zmniejszała się w odwrotnym stosunku do podnoszenia się temperatur*⁷⁵.

W okresie I wojny światowej sprawozdania zawierały niewiele informacji związanych z biblioteką. Były to dane zawiadowców poszczególnych zbiorów (bez biblioteki nauczycielskiej) oraz dane finansowe dotyczące opłat za

⁷⁵ Spr. Dyr. II PGiL 1908 r., s. 76.

wypożyczanie książek i wydatków na zakupy podręczników do zbioru pomocy koleżeńskiej. W 1915 roku dyrekcja informowała: *Dla braku jednak miejsca i czasu (...) nie mogły też funkcjonować biblioteki, ani Czytelnia, ani Kółka naukowe uczniów*⁷⁶; trzy lata później: *Podaje do wiadomości wskazówki c.k. Ministerstwa w. i o., jak oszczędzać opału, zabrania opalać bibliotek, gabinetów i t.d. (27/9 1917 L. 27.793/IV)*⁷⁷.

Podczas działań II wojny światowej część zbiorów udało się uratować dzięki staraniom dyrektora gimnazjum – S. Szeligiewicza – i woźnego – M. Olejaka. Jednak utraciono 53% zbiorów – przed II wojną światową liczyły one 4510 wol. Tradycje gimnazjum kontynuuje VI Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza, powstałe z filii II gimnazjum w 1902 roku.

Analiza wybranego przykładu sprawozdań jednej z 11 placówek gimnazjalnych pokazała, jak cennym materiałem badawczym nad stanem bibliotek i bibliotekarstwem przełomu XIX i XX wieku oraz 1. połowy XX wieku są sprawozdania dyrekcji, zwłaszcza że większość istniejących wówczas szkół utraciła nie tylko zbiory biblioteczne, ale także niemalże całą ich dokumentację (np. Gimnazjum im. Nowodworskiego, Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego). Dzięki danym zawartym w sprawozdaniach możemy ustalić nie tylko szacunkową wielkość zbiorów, lecz także przedstawić sposoby ich pozyskiwania, fundusze biblioteczne, przepisy, strukturę, zawartość i wykorzystanie.

Abstract

Reports on the activities of Cracow secondary schools as a source for the study of history school librarianship in the first half of the twentieth century (for example II National Middle School and High School named St. Jack)

In Cracow, in the first half of the twentieth century, worked eleven main middle schools, each of which had its own library, often accumulated already in the nineteenth century or earlier. For example, saved printed reports (55 yearbooks) management of II National Middle School and High School named St. Jack (1857-1950) in the text an attempt is made to present the activities of the school library. The content associated with it were divided into several groups: people, finance, standardization, statistics. Based on this information, we can recreate some basic processes in contemporary educational library – collections, preparation, structure, store and share collections.

⁷⁶ Spr. Dyr. II PGiL 1915 r., s. 55.

⁷⁷ Spr. Dyr. II PGiL 1918 r., s. 30.

JOANNA STAWIŃSKA

Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych
im. Św. Józefa w Amersham

ROZWÓJ METOD OPRACOWANIA POLSKICH ZBIORÓW RĘKOPIŚMIENNYCH W ŚWIETLE KATALOGÓW DRUKOWANYCH

Wprowadzenie

W artykule zwrócono uwagę na rolę i możliwość wykorzystania katalogów drukowanych rękopisów polskich bibliotek naukowych¹ w badaniach bibliologicznych. Katalogi drukowane rękopisów są źródłem wiedzy o zasobach rękopiśmiennych w bibliotekach. W niniejszym artykule omówiono sposoby tworzenia opisów dokumentów rękopiśmiennych w katalogach drukowanych rękopisów polskich bibliotek naukowych. Zwrócono uwagę na strukturę katalogów oraz przeanalizowano wstępy uczonych tworzących katalogi rękopisów. Rolę tworzenia drukowanych katalogów rękopisów – podkreślił po raz pierwszy w piśmiennictwie Karol Buczek. Tematykę tę poruszył na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Warszawie w 1936 roku, stwierdzając:

[...] byłoby zewszecmiar pożądane i celowe zebranie możliwie pełnych i szczegółowych wiadomości o ilościowej i jakościowej zawartości jeśli już nie wszystkich to przynajmniej mniej lub więcej dostępnych zbiorów i opublikowanie tego zestawienia[...]².

¹ Wykaz jednostek rękopiśmiennych, opracowanych według przyjętych zasad (zbiory specjalne), ułożony w określonym porządku, udostępnia czytelnikowi ich zawartość i ułatwia odnalezienie poszukiwanych materiałów źródłowych; *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer i in. Wrocław 1971, s. 1134.

² K. Buczek, *Zbiory rękopisów polskich bibliotek naukowych (zagadnienia i dezyderaty)*, oprac. K. Świerkowski [w:] *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Referaty, cz. 1*, Warszawa 1936, s. 79.

Ponad pół wieku od stworzenia pierwszego katalogu drukowanego rękopisów K. Buczek postulował o powstanie instrukcji katalogowej ułatwiającej tworzenie opisów dokumentów rękopiśmiennych.

W niniejszym opracowaniu przeanalizowano 91 katalogów drukowanych rękopisów polskich bibliotek naukowych³, posiadających znaczące kolekcje rękopisów. Pominięto katalogi cząstkowe zawierające niewielki zakres opracowanych rękopisów, znajdujących się w bibliotece. W artykule omówiono katalogi drukowane rękopisów następujących bibliotek naukowych w Polsce: Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Biblioteki PAU i PAN w Krakowie, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki PAN w Kórniku, Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie. Szczególną uwagę poświęcono zbiorom rękopiśmiennym, które zawierają kolekcję ponad 15 000 manuskryptów. Problematykę artykułu otwiera omówienie katalogów rękopisów najstarszej biblioteki w Polsce – Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a rozważania zamyka prezentacja katalogów drukowanych rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie.

W toku dociekań naukowych zwrócono uwagę na brak w niektórych bibliotekach naukowych katalogów drukowanych rękopisów. Są to następujące instytucje: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Książnica Cieszyńska, Biblioteka Śląska w Katowicach, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. J. Piłsudskiego w Łodzi, Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Biblioteka Główna Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, posiadająca jedynie katalog cząstkowy rękopisów. W opracowaniu przybliżono historyczne projekty stworzenia katalogów rękopisów, które nie doczekały się publikacji ze względu na niedopracowanie i niejedynolity sposób opisu rękopisów.

Zakres chronologiczny omawianych katalogów wyznacza powstanie pierwszego katalogu drukowanego rękopisów o znaczeniu naukowym, dzieło Jana Daniela Janockiego – *Specimen catalogi codicum manusccriptorum Bibliothecae Zalusciana*⁴. Katalog ten zawierał 500 rękopisów, w tym 53 polskie, podzielone według formatów i języków, znajdujących się w Bibliotece Załuskich. Na końcu katalogu zamieszczony był indeks autorów i rzeczy, ułatwia-

³ Wykaz bibliotek naukowych w Polsce – Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 roku o bibliotekach (Dz. U. z 1997 r. Nr 85, poz. 539 z późniejszymi zmianami). Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 kwietnia 2012 r. w sprawie zasad i trybu zaliczania bibliotek do bibliotek naukowych oraz ustalania ich wykazu (Dz. U. z 2012 r. Nr 0, poz. 390).

⁴ *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, Wrocław 1971, s. 1135.

jący czytelnikowi poszukiwania interesujących go pozycji. Andrzej Załuski, który sfinansował wydanie katalogu w 1752 roku w Dreźnie, nie wprowadził go na rynek księgarski, lecz ofiarowywał jego egzemplarze członkom domów panujących i wybitnym uczonym. Katalog drukowany rękopisów, który zapoczątkował naukowe opisywanie i publikowanie informacji o zasobach rękopiśmiennych, to katalog rękopisów *Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*⁵ Władysława Wisłockiego, wydany w Krakowie (1877-1881). Kontynuowany jako *Inwentarz Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego* w latach: 1962, 1963, 1983⁶. Datą graniczną omawianych katalogów rękopiśmiennych bibliotek naukowych są współcześnie wydawane katalogi rękopisów do 2012 roku.

Wytyczne opracowania zbiorów rękopiśmiennych – analiza historyczna

Pierwszym znakiem zainteresowania się badaczy problemem opracowania zbiorów rękopiśmiennych były uwagi prof. Wincentego Zakrzewskiego: *Jak należałoby wydawać zbiory listów i aktów historycznych z wieku 16-tgo lub późniejszych*⁷. Wytyczne te pośrednio zawierały wskazówki katalogowania zbiorów rękopiśmiennych, jednak artykuł ten dotyczył jedynie niewielkiego zakresu zbiorów rękopiśmiennych (listów i aktów napisanych do XVI w.). Na przestrzeni pół wieku powstały w Polsce zaledwie trzy instrukcje katalogowania zbiorów rękopiśmiennych w polskich bibliotekach naukowych: tj. *Wskazówki do inwentaryzacji rękopisów ułożone z polecenia Komisji Umiejętności przez Adama Chmiela ułożone*, wydane w Krakowie w 1903 roku⁸. Wytyczne opracowywania zbiorów rękopiśmiennych kontynuowane przez

⁵ W. Wisłocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, cz. 1, z. 1-4, Wstęp. Rękopisy 1-1875, Kraków; cz. 2, z. 5-8, Rękopisy 1876-4156. Indeks.

⁶ Nr 4175-6000, Kraków 1938 (mps powiel.); Nr 6001-7000, cz. 1-2 oprac. A. Jałbrzykowska, J. Zathay, Indeks oprac. A. Jałbrzykowska, Z. Łagodowa, J. Tyszkowska, Kraków 1962-1963, Nr 7001-8000, cz. 1-3 oprac. A. Jałbrzykowska, Indeks oprac. A. Jałbrzykowska, J. Tyszkowska, Kraków 1966-1968 Nr 8001-9000, cz. 1-2 oprac. W. Bandura, A. Jałbrzykowska, Indeks, oprac. W. Bandura, J. Grzybowska, A. Kotula, Kraków 1971-1974; Nr 9001-10000, cz. 1-3, Indeks oprac. J. Grzybowska, E. Malicka, Kraków 1977-1987; Nr 10000-11000, cz. 1: nr 10001-10500, oprac. Z. Koziński, E. Malicka, Z. Pietrzyk, Kraków 1997; Nr 10000-11000, cz. 2: nr 10501-11000, oprac. J. Grzybowska, Z. Koziński, E. Malicka, Z. Pietrzyk, Kraków 2002; Nr 11001-11434, Archiwum domowe Pawlikowskich cz. 1 oprac. I. Bator, J. Grzybowska, M. Jaglarz, U. Klatka, pod red. E. Malickiej Kraków 2008.

⁷ „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego. Akademii Umiejętności”, 1877, t. 7, [Kraków] 1877, dodatek, s. I-XXX.

⁸ *Wskazówki do inwentaryzacji rękopisów ułożone z polecenia Komisji Literackiej Akademii Umiejętności Adam Chmiel*, Kraków 1903. Instrukcja poruszała zasadnicze kwestie dotyczące inwentaryzacji rękopisów w bibliotece lub archiwum.

Akademii Umiejętności Kraków (1935) oraz opracowanie, które służy nadal jako instrukcja katalogowania *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich* (Wrocław 1955). W artykule dokonano porównania katalogów drukowanych rękopisów polskich bibliotek naukowych wydawanych na podstawie wytycznych z 1935 roku oraz współcześnie wydawanymi katalogami, uwzględniającymi aktualne przepisy⁹.

Pierwsze katalogi drukowane rękopisów polskich bibliotek naukowych

Pierwszy polski katalog drukowany rękopisów, który wyznaczył ścieżkę tworzenia kolejnych katalogów, to dzieło W. Wisłockiego *Katalog Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, wydany w 1881 roku w Krakowie. Tworzenie katalogu zainicjował w 1874 roku Karol Estreicher¹⁰. Pierwsza część katalogu zawierała obszerny wstęp i omówienie rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, według ówczesnych sygnatur 1-1875¹¹. W 1877 roku katalog był już przygotowany i gotowy do druku. W obszernym wstępie dr. Wisłockiego odnajdujemy istotne informacje o ponad 500-letniej tradycji Biblioteki Jagiellońskiej oraz listę darczyńców¹² zbiorów rękopiśmiennych tejże biblioteki. Biblioteka Jagiellońska liczyła wówczas 4176 jednostek w 5226 tomach i zeszytach¹³. Najstarszym obiektem rękopiśmiennym, jaki posiadała Biblioteka Jagiellońska w okresie powstawania katalogu Wisłockiego, był pergamin prof. i dr. medycyny Andrzeja Grzymały – *Timaeum Platonis, cum Commento Chalcidii*, pisany prawdopodobnie w X wieku lub na początku XI wieku¹⁴. Katalog opatrzony został na końcu indeksami: osobowym, miejscowości oraz przedmiotowym. Opis katalogowy rozpoczynał się od sygnatury jednostki rękopiśmiennej w bibliotece, cech formalnych (rodzaj materiału na jakim został spisany rękopis, czas powstania, ilość kart) oraz zawierał szczegółowy opisu zawartości.

Katalogi drukowane rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej kontynuowano w formie inwentarzy w latach 1962 i 1963. Dopiero po stu latach od podjęcia przez Wisłockiego, prac nad *Katalogiem rękopisów Biblioteki Uniwersy-*

⁹ B. Horodyski, H. Więckowska, *Wytyczne opracowania zbiorów rękopiśmiennych w polskich bibliotekach*, Warszawa, Wrocław, Kraków 1955.

¹⁰ W. Wisłocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, cz. 1*. Kraków 1881, s. XXXIV.

¹¹ Tamże, s. I-XXXI.

¹² Pierwsze dary Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymała już na początku XV w., głównie dzięki zapisom testamentowym profesorów, bakałarzy, uczniów uniwersyteckich.

¹³ Tamże, s. I.

¹⁴ Tamże, s. II.

tetu Jagiellońskiego, przystąpiono do opracowania na nowo katalogu. Przez stulecie nastąpił olbrzymi postęp w nauce światowej i polskiej. W 1955 roku powstała instrukcja opracowywania zbiorów rękopiśmiennych autorstwa B. Horodyskiego i H. Więckowskiej. Potrzebę wydania katalogu wzmagało stałe powiększanie się zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. W dniu 31 XII 1974 roku Biblioteka była w posiadaniu 15 284 rękopisów, a więc przeszło czterokrotnie więcej niż przed stu laty. Format opisu katalogowego Biblioteki Jagiellońskiej z 1980 r. powstał na wzorce opracowania *Katalogu rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*. Opis poszczególnych rękopisów następował według przyjętych od czasu Wisłockiego sygnatur, przy opuszczeniu sygnatur przekazanych Archiwum UJ. W opisie każdego rękopisu wyróżniają się trzy części: krótki opis ogólny – zewnętrzny, wykaz zawartości rękopisów oraz opis bibliologiczny. Część trzecia zawiera cechy charakterystyczne dla rękopisu: składki, znaki wodne (względnie rodzaj pergaminu), pismo i zdobienia, noty i glosy, oprawę, proveniencję, notę bibliograficzną. Do opisu katalogu rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej, przyjęto język łaciński za podstawowy język wydania, trudu przełożenia na język polski podjęła się Jadwiga Pacynowa. Katalog został opatrzony indeksami: incipitów, imion i nazw, chronologiczny spis rękopisów, a także zestawienie starych sygnatur z nowymi (konkordancja)¹⁵. Kolejne tomy zaopatrzone zostały wykazem cytowanych rękopisów¹⁶.

Jedynym z pierwszych katalogów drukowanych rękopisów powstających równocześnie z katalogiem W. Wisłockiego, jest katalog rękopisów Biblio-

¹⁵ *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi Latinorum, qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, Wratislaviae [1982], s. XXIX-XXXIII.

¹⁶ *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi Latinorum, qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, Vol. 1-8 (cod. 8-1270). Vol. 2 numeros continens inde ab 332 usque ad 444 composuerunt M. Kowalczyk, M. Markowski, G. Zathy, M. Zwiercan Wratislaviae 1982; Vol. 3 numeros continens inde ab 445 usque ad 563 composuerunt M. Kowalczyk, A. Kozłowska, M. Markowski, S. Włodek, G. Zathy, M. Zwiercan, Wratislaviae 1984; Vol. 4 numeros continens inde ab 564 usque ad 667 composuerunt M. Kowalczyk, A. Kozłowska, M. Markowski, S. Włodek, G. Zathy, M. Zwiercan, Wratislaviae – 1988; Vol. 5 numeros continens inde ab 668 usque ad 771 composuerunt M. Kowalczyk, A. Kozłowska, M. Markowski, S. Włodek, M. Zwiercan Wratislaviae – 1992. Indices vol. 1 – Wratislaviae 1997; Vol. 6 numeros continens inde ab 772 usque ad 1190 composuerunt M. Kowalczyk, A. Kozłowska, M. Markowski, L. Nowak, A. Sobańska, R. Tatarzyński, S. Włodek, M. Zwiercan Wratislaviae 1996; Vol. 7 numeros continens inde ab 1191 usque ad 1270 composuerunt M. Kowalczyk, A. Kozłowska, M. Markowski, L. Nowak, A. Sobańska, R. Tatarzyński, S. Włodek, W. Zega, M. Zwiercan, Wratislaviae 2000; Vol. 8 numeros continens inde ab 1271 usque ad 1353 composuerunt M. Kowalczyk, A. Kozłowska, M. Markowski, L. Nowak, A. Sobańska, R. Tatarzyński, S. Włodek, W. Zega, M. Zwiercan, 2004 Vol. 9 numeros continens inde ab 1354 usque ad 1430 composuerunt M. Kowalczyk, A. Kozłowska, M. Markowski, L. Nowak, A. Sobańska, R. Tatarzyński, S. Włodek, W. Zega, M. Zwiercan, Wratislaviae 2008.

teki Czartoryskich w Krakowie – *Catalogus codicum scriptorum Musei Principum Czartoryski Cracoviensis*¹⁷. Sygnatury 1-917, Kraków 1877-1893. Na konieczność opracowania katalogu naukowego po raz pierwszy zwrócił uwagę dyrektor – Marian Sokołowski. W sprawie opracowania katalogu poproszono W. Wisłockiego, jednak odmówił on wykonania tego zestawienia prawdopodobnie z powodu pracy nad własnym katalogiem. Ostatecznie pracy podjął się J. Korzeniowski, a po jego przeniesieniu się do Lwowa pracę kontynuował S. Kutrzeba, wydając w latach 1908-1913 drugi tom (sygn. 918-1681)¹⁸. Po objęciu stanowiska dyrektora przez Stanisław Smolkę do dalszego opracowania zaangażowano Oskara Haleckiego. Efektem pracy jest zachowany w rękopisie dwutomowy katalog obejmujący sygn. 1725-2580. Niestety katalog miał duże luki w sygnaturach i różne metody opracowania, dlatego nie został opublikowany¹⁹. W 1923 roku przerwane prace kontynuował M. Heitzman, który po skatalogowaniu kilku jednostek, opracował projekt nowej instrukcji katalogowania, który przedstawił na posiedzeniu specjalnej komisji powołanej przez PAU. Przedstawiony projekt według dykcji zakładał opracowywanie katalogu przez sześćdziesiąt lat, dlatego podjęto się opracowania mniej czasochłonnej publikacji – inwentarza. Przygotowanie tego wydawnictwa zlecono K. Buczkowi. Niestety inwentarz nie doczekał się publikacji. Wydanie wstrzymano do czasów uporządkowania Archiwum Gospodarczego. W 1930 roku zapoznał się z pracami nad katalogiem nowy dyrektor M. Kukiel, który stwierdził, że opracowany materiał nie nadaje się do wydania drukiem.

Dynamiczne powstawanie katalogów drukowanych rękopisów bibliotek naukowych – kontynuowanie opracowań wcześniejszych katalogów

Podjmując temat katalogów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego nie sposób w tym miejscu pominąć opracowań *Katalogów rękopisów Biblioteki Naukowej PAU i PAN* w Krakowie. Pierwszym badaczem, który zainicjował tworzenie katalogu rękopisów w 1869 roku był dr W. Seredyński: *Rękopismy Towarzystwa Naukowego Krakowskiego systematycznie zestawione*²⁰. Katalog ten obejmował zaledwie 445 rękopisów, a w czasie powstawania katalogu

¹⁷ *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Sygnatury 1682-2000*, oprac. M. Kukiel, Kraków 1988, s. VI.

¹⁸ Tamże, s. VI.

¹⁹ Tamże, s. VII.

²⁰ *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie zestawione przez W. Seredyńskiego*, Kraków 1869, s. I.

Jana Czubka w 1906 roku zasoby rękopiśmienne liczyły już 1588 jednostek²¹. Z powodu krótkiego czasu i potrzeby szybkiego stworzenia katalogu opisy rękopisów zawierały najważniejsze informacje. Każdy rękopis traktowano indywidualnie, różnica opracowania zależała od czasu powstania manuskryptu. Rękopisy do XVI wieku posiadały większą szczegółowość w opisie. Akta prywatne i polityczne, korespondencje, mowy zawierały jedynie ogólnikowe treści²². Czubek, przystępując do opracowywania dokumentów, posłużył się w swoim dziele *Katalogiem Archiwum Akt Dawnych miasta Krakowa*, wydanym przez Stanisława Krzyżanowskiego²³. W 1912 roku J. Czubek wydał uzupełnienie *Katalogu Rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie. Dodatek I. Rękopisy nr. 1589-1810*. Niestety J. Czubek nie uchronił się od pomyłek i niedociągnięć merytorycznych. Regestry często nie oddają dokładnie treści dokumentów, a niejednokrotnie fałszywie informują czytelnika. Sporadycznie wykazywał wydawnictwa źródłowe opracowanych przez niego dokumentów²⁴.

Idea opracowania katalogów rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie narodziła się ponownie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku²⁵. W 1966 i 1968 roku ukazały się dwa tomy *Katalogu dokumentów pergaminowych Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie*. Cz. I. *Dokumenty z lat 1113-1571* oraz Cz. II. *Dokumenty z lat 1573-1787*, opracowane przez K. Dziwika. Pomoc przy opracowaniu katalogu stanowiła dla autora instrukcja *Opracowania dokumentów pergaminowych i papierowych w archiwum*²⁶. Wskazówki te ograniczały się jedynie do inwentaryzacji rękopisów, dlatego Dziwik wzorował się na schemacie opisu dokumentów, na katalogach rękopisów drukowanych w Polsce po II wojnie światowej. Korzystał zwłaszcza z katalogów opracowanych przez A. Fastnachta i C. Kacz-

²¹ Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie zestawiał Jan Czubek, Kraków 1906, s. I.

²² Tamże, s. II.

²³ K. Dziwik, *Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie*. Cz. I. *Dokumenty z lat 1113-1571*, Wrocław [i. in.] 1866, s. V.

²⁴ Tamże, s. VI.

²⁵ *Katalog Rękopisów Biblioteki PAN w Krakowie*. *Sygnatury 1811-2148*, oprac. Z. Jabłoński, A. Preissner, Kraków 1962; *Sygnatury 2149-2298*, oprac. Z. Jabłoński, A. Preissner, B. Schnaydrowa, 1965; *Sygnatury 2299-2630*, oprac. Z. Jabłoński, A. Preissner, B. Schnaydrowa, Kraków 1967; *Sygnatury 2631-2906*, oprac. Z. Jabłoński, A. Preissner, B. Schnaydrowa, Kraków 1969; *Sygnatury 2907-3606*, oprac. Z. Dużyk, B. Schnaydrowa, pod red. Z. Jabłońskiego, Kraków 1973; *Sygnatury 3607-4003*, oprac. B. Schnaydrowa, J. Staszal, pod red. Z. Jabłońskiego, Kraków 1976; *Sygnatury 4004-4567*, oprac. B. Schnaydrowa, J. Staszal, pod red. Z. Jabłońskiego, Kraków 1979.

²⁶ K. Kaczmarczyk, J. Karwasińska, A. Wolff, *Opracowanie dokumentów pergaminowych i papierowych w archiwum* [w:] „Archeion”, t. 19-20, Warszawa 1951, s. 139-177.

marczyka²⁷. Ostatecznie uczyony wykorzystał sposób opisywania Fastnacha, tzn. treść dokumentów i elementów opisu zostały napisane w języku polskim. Kolejność opisu katalogowego przedstawia się następująco: data (rok, dzień, miesiąc), miejsce wystawienia i numer bieżący dokumentu, streszczenie zawartości, język w jakim został zapisany, wymiary, noty dotyczące treści, proveniencji, oblat, intabulacji. Warto zaznaczyć, że w obydwu tomach sporządzonych przez K. Dziwika występują zbiory rękopiśmienne, jak i druki.

Kolejny owocny etap tworzenia katalogów rękopisów Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie przypada na lata dziewięćdziesiąte. W 1991 roku ukazał się drukiem *Katalog Rękopisów Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie*. Sygnatury 6001-6194 opracowane zostały przez zespół J. Dużyk, B. Schnayderowa, J. Staszela²⁸. Inwentarz ten był kontynuacją katalogu wydanego w 1986 roku. Celowo pominięto sygnatury 4677-5587, zawierające spuściznę naukową ks. Jana Fijałka, pozostawioną do późniejszego opracowania²⁹. Podobnie jak w poprzednich tomach zastosowano inwentarzowy typ katalogu zbiorów rękopiśmiennych w układzie sygnaturowym, odzwierciedlający kolejność wpływów i katalogowania zbiorów³⁰. Po opisie formalnym następuje opis wewnętrzny, treściowy. Po wykazie treści rękopisu następują szczegóły bibliologiczne, ograniczające się głównie do opisanie zabytkowych opraw, podania ważniejszych notatek bibliograficznych, omówienie stanu zachowania jednostki rękopiśmiennej i określenia proveniencji. Katalog posiada indeks haseł osobowych, geograficznych i rzeczowych³¹. Kolejne katalogi Biblioteki Polskiej Akademii Nauk zawierały opracowanie spuścizny ks. Jana Fijałka³². Opis katalogowy nawiązywał do zasad stosowanych we wcześniejszych tomach.

²⁷ A. Fastnacht, *Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, cz. 1. Dokumenty z lat 1507-1700*, Wrocław 1953; C. Kaczmarczyk, *Catalogus diplomatum pergamentorum Universitatis Jagellonicae Cracoviensis*, Cracoviae 1953.

²⁸ *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie*, oprac. J. Dużyk, B. Schnayderowa, J. Staszela, Wrocław [i. in.] 1991.

²⁹ Tamże, s. 5.

³⁰ Tamże, s. 8.

³¹ Tamże, s. 10.

³² *Katalog Rękopisów Biblioteki PAN w Krakowie. Sygnatury 4677-4715*, oprac. J. Staszela, Kraków 1995; *Sygnatury 4716-4796*, oprac. B. Sieraczyńska, Z. Solak, J. Staszela, K. Szymurowa, Kraków 1998; *Sygnatury 4797-4886*, oprac. J. Dużyk, Kraków 1996.

Katalogi rękopisów Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk

Znaczącą kolekcję rękopisów odnajdziemy w Bibliotece Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk, których zbiór stanowi 14 000 jednostek, w tym 100 manuskryptów średniowiecznych³³. Publikowanie wykazów rękopisów zaczęto w latach trzydziestych XX wieku, opracowując inwentarze wybranych kolekcji³⁴. Prace nad katalogami drukowanymi rękopisów Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk, zapoczątkował uznany badacz Jerzy Zathej³⁵. Istotnym katalogiem dokumentującym zbiory rękopiśmienne Biblioteki Kórnickiej jest *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI-XVIII wieku*³⁶. Opublikowany w 1971 roku pierwszy tom Katalogu, był próbą wypracowania nowoczesnego modelu katalogu rękopisów, odpowiadający specyfice badań nad rękopisami staropolskimi. Podstawę metodyczną stanowiły wytyczne z 1955 roku, katalog obejmuje zwarty materiał w układzie rzeczowym i chronologicznym³⁷. Niniejsze katalogi zawierają indeksy: osób i nazw geograficznych, indeks incipitów.

Katalogi rękopisów Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu

Cykl publikacji informujących o zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, zapoczątkował Wojciech Kętrzyński w 1881 roku. Był to – *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich*, t. 1. We wstępie do katalogu odnajdujemy informację o stanie liczebnym ówczesnych rękopisów biblioteki, które stanowiły 2901 rękopisów,

³³ *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, oprac. D. Kamolowa, T. Sieniatycka, Warszawa 2003, s. 85.

³⁴ *Inwentarz rękopisów Biblioteki Kórnickiej*. z. 1. *Sygn. 1-1612*, oprac. S. Bodniak, Kórnik 1930, k. VIII, s. 133 (mps powiel.); z. 2. *Sygn. 1613-2700*, oprac. J. Łyczakowa, M. Olszewska, Poznań 1963, s. V, 1 nlb., 202 [oraz:] *Indeks osób, miejscowości i rzeczy do drugiego zeszytu Inwentarza*, oprac. J. Wiesiołowski, Poznań 1965, s. 72. z. 4. *Sygn. 11008-12000*, oprac.: R. Marciniak, J. Wiesiołowski. Cz. 1, Kórnik 1983, s. 395; Cz. 2. Indeksy, oprac. R. Marciniak, Kórnik 1983, s. 247. z. 5. *Sygn. 12001-13000*, oprac. S. K. Potocki, Kórnik 1993, s. 439; Z. 6. *Sygn. 13001-13499. Pamiętniki robotników*, oprac. J. Niemir, Kórnik 2001, s. 104.

³⁵ *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*, oprac. J. Zathej, Wrocław [i in.] 1963, s. LI, 1 nlb., 734, 2 nlb., tabl. 14.

³⁶ *Katalogi rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI-XVIII w. t. 1.*, oprac. R. Marciniak, M. Muszyński, J. Wiesiołowski. Wrocław [i in.] 1971, s. XI, 604 (Zbiory historyczne, głównie nabytki XIX w.); t. 2., oprac. R. Marciniak, M. Muszyński, J. Wiesiołowski. Wrocław [i in.] 1985, s. X, 607, err. (Głównie zbiory dotyczące panowania Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta); [brak tomu 3 i 4]; t. 5, oprac. A. Mężyński, K. Nizio, Kórnik 1992, s. VII, 1 nlb., 503.

³⁷ Tamże, s. VIII.

odnoszących się przeważnie do historii i literatury polskiej. Pierwszy tom katalogu zawierał zakres sygnatur od 1-226, uczony postulował, aby każdy z tomów nie zawierał zbyt dużo opisów, tym samym przewidywał katalog w formie 5 tomów. Ostatecznie badacz przygotował i wydał trzy tomy katalogów rękopisów z zakresem sygnatur: t. 1. – sygn. 1-226, t. 2 – sygn. 227-561 oraz t. 3 – sygn. 562-1504³⁸. Katalogi te zawierały indeksy nazwisk, osobowy oraz miejscowości.

Katalog powstał, „[...] aby ułatwić korzystanie z zasobów rękopiśmiennych nie tylko publiczności miejscowej, lecz i uczonym zamiejscowym [...]”³⁹. Tworząc opisy katalogowe, Kętrzyński trzymał się pisowni pierwotnej, modyfikował jedynie pisownię z XV wieku i czasów dawniejszych. Opis katalogowy rękopisów zawierał: rodzaj materiału, na jakim został spisany, czas powstania, liczbę kart, krótką informację o oprawie oraz szczegółowy spis zawartości rękopisu.

Pracę Kętrzyńskiego kontynuowano w 1948 roku. Powstał wówczas *Inwentarz rękopisów Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich we Wrocławiu*⁴⁰, opracowany zbiorowo pod redakcją dr Jadwigi Turskiej, t. 1-2, 1948-1949 rok. Kolejno opublikowany tom trzeci, przygotowany i wydany drukiem w 1966 roku nawiązywał „[...] do tradycji dokładnych opisów katalogowych Kętrzyńskiego [...]”⁴¹, z uwzględnieniem nowych zasad opracowania. Z łatwością można było zauważyć różnice w sposobie opracowania poszczególnych partii rękopisów. Wynikały one z tego, iż opisy powstawały przed i po wprowadzeniu ogólnopolskich wytycznych opracowania rękopisów⁴². W tomie trzecim ujednolicono zasady opracowania, dodając wyczerpujące informacje

³⁸ W. Kętrzyński, *Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, t. 1 (1-226), Lwów 1881; *Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich*, t. 2 (227-561), Lwów 1886; *Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, t. 3 (562-1504), Lwów 1898.

³⁹ W. Kętrzyński, *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich*, t. 1, Lwów 1881, s. V.

⁴⁰ *Inwentarze dokumentujące zbiory rękopiśmienne Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich: Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Nar. Im. Ossolińskich we Lwowie* (nr 1505 do 5500), mps powiel., Lwów 1926; *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie* (nr 5501 do 6000), mps powiel., Lwów 1934; M. Gębarowicz, *Katalog rękopisów Biblioteki Gwalberta Pawlikowskiego*, Lwów 1929 oraz reedycja Wrocław 1949; S. Inglot, *Inwentarz archiwum XX Lubomirskich (linia dąbrowieńska)*, Warszawa 1937, oprac. pod red. J. Turskiej, Wrocław 1949; *Indeks do inwentarza rękopisów [...]* (t. 1-2), Wrocław 1962; t. 3: *Rękopisy 11981-13000*, oprac. A. Dician i J. Loret-Heintsch, pod red. A. Fastnachta, Wrocław 1966; t. 4: *Rękopisy 13001-13725*, oprac. A. Dician, L. Górecki, A. Kapłon i in., pod red. A. Fastnachta, Wrocław 1972.

⁴¹ *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Rękopisy 11981-13000*, pod red. A. Fastnachta, Wrocław [i. in.] 1966, t. III, s. VI.

⁴² Tamże, s. VI.

o zawartości rękopisów. Opisy katalogowe zostały sporządzone według *Wytycznych opracowania rękopisów w bibliotekach polskich*⁴³. Katalog rękopisów zawiera nieliczne odstępstwa od zawartych zasad, które podyktowane zostały względami praktycznymi. Zmieniono głównie formaty rękopisów Biblioteki, podzielono je tylko na cztery formaty. Zamiast foliacji zastosowano paginację ze względu na mikrofilmowanie i funkcję praktyczną. Odstępstwem od wytycznych jest także zaopatrywanie kolejnymi numerami inwentarza poszczególnych tomów zbiorów korespondencji, a nie jedną sygnaturą całego zbioru⁴⁴. Każdą pozycję opisu katalogowego rozpoczyna numer inwentarza, format, sygnatura. Następnie podane są elementy opisu zewnętrznego: język, czas powstania, wymiary, ilość tomów itp.⁴⁵ Całość inwentarza zaopatrzona została w indeks obejmujący hasła osobowe, rzeczowe i proveniencji⁴⁶.

W kolejnych wydaniach tomów *Katalogu rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*⁴⁷ kontynuowano tworzenie opisów z wytycznymi B. Horodyskiego i H. Więckowskiej.

Katalogi rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego

Znacząca kolekcja rękopisów (14 000 jednostek rękopisów, ponad 17 000 autografów) znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego. Po-

⁴³ B. Horodyski, H. Więckowska, *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich*, Wrocław 1955.

⁴⁴ *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Rękopisy 11981-13000*, s. VIII.

⁴⁵ Tamże, s. IX.

⁴⁶ Tamże, s. X.

⁴⁷ *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, pod red. A. Fastnachta, Wrocław [i. in.] 1972, t. IV, s. VI; A. Fastnacht, *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, Wrocław [i. in.] 1975, t. V, s. VI-VII; t. 7: *Rękopisy 14601-15060*, oprac. Ł. Częścik i in., pod red. K. Korzona, Wrocław 1983; t. 8: *Rękopisy 15061-15320*, oprac. A. Łongiewska, F. Sawicka, pod red. K. Korzona, Wrocław 1984; t. 9: *Rękopisy 15321-15680*, oprac. Ł. Częścik i in., pod red. K. Korzona, Wrocław 1984; t. 10: *Rękopisy 15681-15960* oprac. E. Galos, L. Górecki, K. Korzon i in., pod red. K. Korzona, Wrocław 1986; t. 11: *Rękopisy 15961-16220*, oprac. E. Galos i in., pod red. K. Korzona, Wrocław 1989; t. 12: *Rękopisy 16221-16500*, oprac. E. Galos i in., pod red. D. Platt, Wrocław 1992; t. 13: *Rękopisy 16501-16800*, oprac. Ł. Częścik i in., pod red. W. Sonnak, Wrocław 1993; t. 14: *Rękopisy 16801-17050*, oprac. K. Korzon pod red. W. Sonnak, Wrocław 1995; t. 15: *Rękopisy 17051-17260*, oprac. M. Matwijów, E. Ostromięcka, W. Sonnak, pod red. W. Sonnak, Wrocław 1997; t. 16: *Rękopisy 17261-17708*, oprac. K. Korzon, M. Matwijów, E. Ostromięcka, pod red. W. Sonnak, Wrocław 1998; t. 17: *Rękopisy 17709-17945*, oprac. H. Kulesza i in., pod red. W. Sonnak, Wrocław 2000; t. 18: *Rękopisy 17946-18299*, oprac. H. Kulesza i E. Ostromięcka, pod red. W. Sonnak, Wrocław 2003; t. 19: *Rękopisy 18300-18630*, oprac. A. Knychalska i M. Matwijów, pod red. W. Sonnak, Wrocław 2008 s. 199-201.

czątkowo katalogowanie rozpoczęto od dwutomowego rękopiśmiennego katalogu Johanna Christopha Friedricha (1775-1836), pierwszego kustosa zbioru rękopisów – *Catalogus codicum scriptorum, qui in Bibliotheca Regia ac Academica Wratislaviensi servantur*, sygn. akc.1967/1). Opracowany w latach 1821-1823, zaopatrzony w indeksy i uzupełniany następnie przez kolejnych bibliotekarzy. Pierwszy katalog drukowany rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, został opracowany i opublikowany w języku niemieckim przez W. Göbera i J. Klaperra⁴⁸. Dalsze prace nad stworzeniem pełnego katalogu rękopisów kontynuował K. Kl. Jażdżewski. W 1982 roku opublikował *Catalogus Manu Scriptorum Codicum Medii Aevi Latinorum Signa 180-260 Comprehendens*⁴⁹. Jażdżewski wykorzystał do opisu katalogowego *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich z 1955 roku*⁵⁰. Informacje o rękopisie dzielą się na trzy części: podstawowe dane bibliologiczne (sygnatura, język tekstu, czas ich powielania, materiał pisarski, wymiar bloku kodeksu, liczbę kart, określenie oprawy), nota o iluminacji oraz zawartość rękopisu i opis bibliologiczny. Na opis bibliologiczny składają się: znaki wodne, ilość rąk, sposób rubrykowania, elementy oprawy, stan zachowania, proveniencja rękopisu, sygnatura⁵¹.

Katalogi drukowane rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie

Omówienie zamyka centralna biblioteka kraju – Biblioteka Narodowa w Warszawie. Celowo na zakończenie wybrano prezentację tejże instytucji, aby szczegółowo zilustrować problem stworzenia centralnego katalogu zbiorów rękopiśmiennych w Polsce. Scharakteryzowanie zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej pod względem ich zawartości jest niełatwe ze względu na ich ogromne zróżnicowanie oraz powrót w latach 1923-1934 tzw. rewindykatów, które w okresie rozbiorów Polski zostały skonfiskowane przez rząd carski i wywiezione do Petersburga, a na podstawie traktatu ryskiego (1921) zostały zwrócone Polsce przez Związek Radziecki. Podstawę stworzenia kolekcji zbiorów rękopiśmiennych zapoczątkował wpływ rękopisów z Biblioteki Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu

⁴⁸ *Die Handschriften der Staats- und Universitätsbibliothek Breslau*. Bd. 1. Lief. 1-2. Bearb. Von W. Göber, J. Klapper, Leipzig 1938-1939.

⁴⁹ D. Kamolowa, T. Sieniatycka, *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, Warszawa 2003, s. 514.

⁵⁰ C. Cl. Jażdżewski, *Catalogus Manu Scriptorum Codicum Medii Aevi Latinorum Signa 180-260 Comprehendens*. Wratislaviae [i in.] 1982, s. 16.

⁵¹ Tamże, s. 16-18.

w 1927 roku. Pierwszy katalog wydany przez Bibliotekę Narodową w 1929 roku, dokumentował zbiory rękopiśmienne biblioteki rapperswilskiej. Pierwszy tom opracował Adam Lewak, drugi tom przygotowany został przy współpracy z Heleną Więckowską⁵². Badacze ci zasłużyli się dla polskiej nauki, opracowując instrukcje katalogowania zbiorów rękopiśmiennych. Tom pierwszy katalogu obejmuje rękopisy od dziejów emigracji do wybuchu powstania styczniowego, tom drugi zawiera materiały polskiej emigracji między 1870 a 1927⁵³. Przy katalogowaniu starano się zgrupować obok siebie rękopisy, które łączy ten sam sposób nabycia oraz okres dziejów polskich⁵⁴. W pracy tej kierowano się *Wskazówkami do katalogowania rękopisów*, które opracowała Komisja Historyczna Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie w 1935 roku. W obydwu tomach prezentacje opisu katalogowego rozpoczyna sygnatura oraz cechy formalne rękopisu. W zawartości odnajdujemy szczegółowy omówienie jednostek składających się na zespół. Rękopisy pogrupowane są tematycznie np. (Stowarzyszenia Emigracyjne, korespondencja Z. Miłkowskiego) oraz chronologicznie np. (powstanie 1863-1864 roku, zabór pruski). Katalog Zbiorów Biblioteki Rapperswilskiej zaopatrzone jest w odrębny indeks w układzie alfabetycznym, obejmujący sygnatury 1-2299⁵⁵. Tomy te mają obecnie znaczenie jedynie historyczne, gdyż opisane w nich zbiory uległy zniszczeniu w czasie drugiej wojny światowej. Zachowane rękopisy rapperswilskie po startach wojennych dokumentują również katalogi: t. 4 zawierający wykaz zachowanych rękopisów z Biblioteki Rapperswilskiej, opracowanych pod nowymi sygnaturami oraz fragmenty zbioru w tomach 5, 9, 10, 12 oraz 13. Kolejny t. 3. *Rękopisy 2300-2666. Zbiory Batignolskie i Towarzystwa Przyjaciół Polski w Londynie* opracowany przez Helenę Więckowską ma również charakter historyczny. Kolejne tomy od IV do XIV zawierają rękopisy pogrupowane tematycznie i chronologicznie⁵⁶.

⁵² A. Lewak, H. Więckowska, *Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej. Rękopisy Nr 1315-2299*, t. II, Warszawa 1938. Oby dwa tomy zostały zaopatrzone w osobny indeks.

⁵³ Tamże, s. VII.

⁵⁴ Tamże, s. IX.

⁵⁵ T. 2. cz. 2. *Indeksy do katalogu rękopisów. Sygn. 1-2299*, Warszawa 1938.

⁵⁶ T. 4. *Rękopisy 2667-3000 i 7001-7200. Korespondencja i drobne utwory XIX i XX wieku*, pod red. B. Horodyskiego, Wrocław 1955; t. 5. *Rękopisy 5001-6000. Spuścizny literackie i naukowe XIX i XX wieku*, pod red. B. S. Kupścia, Warszawa 1966; t. 6. *Rękopisy 6001-6600. Utwory i spuścizny literackie, pamiętniki i inne materiały źródłowe historyczne od połowy XVIII do połowy XX w.*, pod red. B. S. Kupścia, Warszawa 1963; t. 7. *Rękopisy 6601-7000. Zbiory Morstinów, Radziwiłłów, Potockich i inne rękopisy XVI-XVIII w.*, pod red. K. Muszyńskiej, Warszawa 1969; t. 8. *Rękopisy 7201-7600. Spuścizny literackie i naukowe XIX i XX wieku*, pod red. Barbary Kocówny, Warszawa 1970; t. 9. *Rękopisy 7601-8000. Spuścizny literackie i naukowe, pamiętniki i inne materiały z XIX i XX wieku*, oprac. B. Koc, Warszawa 1979; t. 10. *Rękopisy 8301-9000. Archiwa rodzinne Fredrów*

Po długiej przerwie spowodowanej II wojną światową, w 1955 roku powstał kolejny tom katalogu rękopisów stworzony przez Bohdana Horodyskiego, współtwórcę *Wytycznych opracowania rękopisów w bibliotekach polskich* z 1955 roku. Kierownik Zakładu Rękopisów Biblioteki Narodowej w latach 1945-1956, zapoczątkował tradycję tworzenia katalogów drukowanych rękopisów Biblioteki Narodowej, zgodnie z instrukcją opracowaną wspólnie z Heleną Więckowską. Od tomu piątego zaczęto stosować ujednoczone opisy formalne, poświęcono również uwagę wcześniej opracowanym katalogom, aby dostosować wszystkie opisy do zasad *Wytycznych opracowania rękopisów bibliotek polskich*⁵⁷. W drobnych wyjątkach stosowano niewielkie odchylenia, np. poszczególne elementy opisu zewnętrznego podane w nagłówku przed tytułem rękopisu, są oddzielane przecinkami zamiast zalecanych w *Wytycznych* kropek. Opisy zawierały niewielkie zmiany w sposobie zapisu, jednak konsekwentnie trzymano się instrukcji z 1955 roku⁵⁸. Największe trudności w opracowaniu zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej stanowiły miscellanea, których opisy były dyskusyjne. Zastosowano przy opracowaniu tego typu dokumentów dwie możliwości katalogowania: dokładny opis zawartości rękopisu – karta po karcie oraz kryterium uporządkowania materiału tematycznie⁵⁹. Każdy z kolejnych tomów katalogów drukowanych rękopisów Biblioteki Narodowej zaopatrzony jest w różnorodne skorowidze (indeksy) i wykazy, np.: skorowidz osób i miejscowości, skorowidz rzeczowy, skorowidz proveniencji, skorowidz imion własnych, skorowidz chronologiczny do materiałów historycznych w układzie alfabetycznym oraz wykazy skrótów oraz konkordancje sygnatur. Katalogi drukowane rękopisów Biblioteki Narodowej zawierają doskonały aparat pomocniczo-wyszukiwawczy, ułatwiający w znaczny sposób korzystanie z katalogu oraz odnalezienie właściwego rękopisu.

i Römerów, zbiory dawnej Biblioteki Ordynacji Krasieńskich oraz inne rękopisy XIX-XX w., pod red. D. Kamolowej, B. Smoleńskiej, Warszawa 1972; [brak tomu 11]; t. 12. *Sygn. 9401-9800. Rękopisy XIX i XX wieku*. Pod red. K. Muszyńskiej, Warszawa 1992; t. 13. *Sygn. 9801-10200. Rękopisy z końca XVIII-połowy XX wieku*, oprac. Z. Krajewska, Warszawa 1997; t. 14. *Sygn. 10201-10600. Rękopisy XIX-XX w. Spuścizny literackie i naukowe XIX i XX w.*, oprac. C. D. Pomianowska, Warszawa 2003.

⁵⁷ *Katalog rękopisów; t. 5. Rękopisy 5001-6000. Spuścizny literackie i naukowe XIX i XX w.*, pod red. B. S. Kupuścia, Warszawa 1966, s. 9.

⁵⁸ *Katalog rękopisów; t. 6. Rękopisy 6001-6600. Utwory i spuścizny literackie, pamiątki i inne materiały źródłowe historyczne od połowy XVIII do połowy XX wieku*, pod red. B. S. Kupuścia; Warszawa 1964, s. VIII-IX.

⁵⁹ *Katalog rękopisów. t. 7. Rękopisy Morstinów, Radziwiłłów, Potockich i inne rękopisy XVI-XVIII w.*, pod red. K. Muszyńskiej, Warszawa 1969 r., s. XXI-XXII.

Najnowszy katalog drukowany rękopisów, który ma cechy inwentarza, stanowi publikacja opracowana przez Jerzego Kaliszuka oraz Sławomira Szyllera – *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku w zbiorach Biblioteki Narodowej*, wydany w 2012 roku. Katalog zawiera wykaz najstarszych rękopisów Biblioteki Narodowej do połowy XVI wieku. Autorzy włączyli do niego dwa najstarsze zabytki rękopiśmienne spisane na papirusie w II i III wieku⁶⁰. Katalog ten miał zawierać rękopisy średniowieczne, jednak za datę umowną przyjęto rok 1520, w którym następuje w Polsce wyparcie książki rękopiśmiennej przez drukowaną⁶¹. W katalogu uwzględniono również nieopublikowane dotychczas w żadnym katalogu rękopisy powstałe przed 1550 rokiem. Stan opracowania opisu katalogowego jest różnorodny pod względem stopnia szczegółowości. We wstępie autorzy nie powołują się na żadne instrukcje, jednak sposób prezentacji opisu ma strukturę *Wytycznych* z 1955 roku. Opis zamieszczony w inwentarzu zawiera: aktualną sygnaturę, podstawowy opis kodeksu – cechy formalne, tytuł kodeksu, zawartość obiektu, stan zachowania, zdobienia, proveniencja, konkordancje, bibliografie oraz informacje o zmikrofilmowaniu rękopisu⁶². Katalog inwentarzowy wyposażony jest w następujący aparat wyszukiwawczy: indeks osobowy, indeks proveniencji, indeks chronologiczny rękopisów oraz konkordancje sygnatur. Twórcy katalogu doskonale uzupełnili dotychczas wydane katalogi rękopisów Biblioteki Narodowej, uwzględniając przy tym różnorodny charakter zbiorów rękopiśmiennych oraz historię tychże materiałów.

Podsumowanie

Po przeanalizowaniu 91 drukowanych katalogów rękopiśmiennych nadrzędnych polskich bibliotek naukowych, posiadających kolekcje rękopisów powyżej 15 000, uzyskano jednoznaczne informacje o sposobie tworzenia katalogów, zasad opracowania manuskryptów, konstrukcji aparatu pomocniczego oraz charakteru wstępów twórców katalogów. Katalogi drukowane rękopisów bibliotek naukowych rozpoczynają się z reguły wstępami (przedmowami) twórców, streszczając: zakres tematyczny i chronologiczny katalogu, szczegóły powstania biblioteki i gromadzenia zbiorów rękopiśmiennych danej instytucji. Odstępstwa od tej reguły zauważalne są przy kontynuowaniu prac katalogowania, wydawnictwach wielotomowych. Nierzadko wstępy

⁶⁰ *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku w Zbiorach Biblioteki Narodowej*, oprac. J. Kaliszuk, S. Szyller, Warszawa 2012, s. 7.

⁶¹ Tamże, s. 8.

⁶² Tamże, s.11-12.

katalogów stanowią jedyne źródło wiedzy o historii gromadzenia księgozbioru i bibliotece. Najważniejszą część katalogu stanowią opisy poszczególnych jednostek rękopiśmiennych, na które składają się następujące elementy: sygnatura – opis formalny, opis wewnętrzny rękopisów (treść) oraz aparat pomocniczy wyposażony w skorowidze, indeksy: indeks haseł osobowych, miejscowości (geograficzny) i rzeczy; indeks haseł topograficznych w porządku alfabetycznym. W katalogach, w których grupę tematyczną stanowią rękopisy średniowieczne, występują indeksy incipitów, explicitów oraz proveniencji (występowanie proveniencji w rękopisach do 1. połowy XVIII w.⁶³). Sporadycznie w katalogach występują np. indeksy fotografii i podobizn, indeks pocztówek i fotografii, zależne jest to przede wszystkim od zgromadzonych materiałów wewnątrz teczki (jednostki). Opis katalogowy zamyka informacja o zmikrofilmowaniu obiektu. Ważną część w strukturze katalogu pełni wykaz zmian w sygnaturach biblioteki (konkordancja).

Opisy zbiorów rękopiśmiennych w katalogach drukowanych rękopisów bibliotek naukowych wydanych po 1955 roku, sporządzone są według *Wytycznych opracowania rękopisów bibliotek polskich* – B. Horodyskiego i H. Więckowskiej. Przed opracowaniem jednolitej instrukcji katalogowania zbiorów rękopiśmiennych wzorowano się na poprzednikach, którzy wcześniej opublikowali katalogi. Dla pierwszych uczonych tworzących katalogi, modelowy przykład stanowiły opracowania W. Wisłockiego oraz S. Kutrzeby. Dodatkowo należy pamiętać, iż wielokrotnie podejmowano się przed 1955 rokiem opracowania projektu instrukcji katalogowania, w którym przede wszystkim ogromną rolę spełniło krakowskie środowisko rękopiśmienników.

W 1936 roku K. Buczek na IV Zjeździe Bibliotekarzy w Warszawie, dokonał podsumowania stanu opracowania zbiorów rękopiśmiennych w Polsce. Wykazał wówczas, iż skatalogowanych było zaledwie 1/3 manuskryptów znajdujących się w bibliotekach naukowych. Trudno współcześnie określić, jaka jest skala opracowania materiałów rękopiśmiennych w postaci katalogów drukowanych rękopisów. Jednak stan pracy daleki jest od kompletności, gdyż wiele bibliotek nie posiada skatalogowanych zbiorów rękopiśmiennych. Problem zebrania całościowych informacji o zbiorach rękopisów wynika z burzliwej historii kraju, i tym samym rozproszeniu wielu dokumentów. Jeszcze przed II wojną światową podkreślał ten problem K. Buczek: *wręcz niepraw-*

⁶³ *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI-XVIII w.*, oprac. R. Marciniak, M. Muszyński, J. Wiesiołowski, Wrocław 1985, s. VII.

*dopodobne rozbić mnóstwa całości archiwalnych i kolekcji bibliotecznych*⁶⁴.

Monumentalną pracą dokumentującą zbiory rękopiśmienne zgromadzone w polskich bibliotekach naukowych oraz muzeach stanowi nadal praca D. Kamolowej i T. Sieniatyckiej *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*⁶⁵. W drugim wydaniu znacznie rozszerzono opracowane hasła, niektóre biblioteki zostały opracowane na nowo. Istotnym elementem publikacji z 2003 roku jest uwzględnienie posiadania przez biblioteki katalogów drukowanych rękopisów⁶⁶.

Abstract

Development methods of drawing Polish manuscripts sets up on the example of catalogues printed

The article analyses 91 manuscript catalogues of major scientific polish libraries that contain over 15000 manuscripts. An analysis of the article reference material provides an explicit and unambiguous account of catalogue creation, manuscript study and processing, construction of additional support apparatus as well as the nature of catalogue author introductions. Printed catalogues of manuscripts within scientific libraries usually begin with an author introduction (foreword) that epitomizes: the subject area, chronology of catalogue, details of library history including foundation and manuscript collection process.

Frequently, the catalogue introduction is the main and sometimes only source of information regarding the history of the book collection and library itself. The most relevant section of the catalogue consists of a description of individual manuscripts. These contain the following: signature – formal description, description of manuscript content and additional library apparatus including index of names, index of places and items, ordered topographical index etc. The rules outlining the description of manuscript collections printed after 1955 can be found in “Wytyczne opracowania rękopisów bibliotek polskich” – B. Horodyski, H. Więckowska.

⁶⁴ K. Buczek, *Zbiory rękopisów polskich bibliotek naukowych. Księga referatów IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich*, Warszawa 1936, s. 70-72.

⁶⁵ D. Kamolowa, K. Muszyńska, *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, Warszawa 1988, wyd. 2, Warszawa 2003.

⁶⁶ Informacje o wydaniach katalogów rękopisów drukowanych bibliotek naukowych pozyskano z publikacji – D. Kamolowa, K. Muszyńska, *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, Warszawa 2003.

KARINA NABIAŁCZYK

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa

POWIĄZANIA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMATOLOGII Z INNYMI DYSCYPLINAMI NA PRZYKŁADZIE ANALIZY CYTOWAŃ PIŚMIENICTWA Z LAT 1956-2006

W jednym z pierwszych polskich artykułów teoretycznych traktujących o genezie, celach badawczych i zakresie badań bibliometrycznych, Wanda Pindłowa omawia również kierunki badań bibliometrycznych w Polsce. Badaczka wymienia pierwsze prace związane z ilościowym badaniem piśmiennictwa, sytuując korzenie polskiej bibliometrii w statystyce bibliograficznej i wydawniczej. Zaś wśród autorów, którym towarzyszył głębszy namysł teoretyczny nad tymi badaniami, autorka wskazuje Jana Muszkowskiego, który zauważył powiązania między działalnością bibliograficzną, społecznym oddziaływaniem książki i stosowaniem metod statystycznych¹. Pisał m.in.:

Traktowanie wytworów piśmiennictwa jako przedmiotu statystyki jest na-
pozór sprzeczne z przyjętym w naszych czasach powszechnie poglądem na
twórczość umysłową. Wszakże za najistotniejszą cechę dzieła uznajemy jego
odrębność indywidualną, wyróżniającą je z powodzi druków, gdy tymczasem
wszelkie obliczenia statystyczne wymagają w założeniu istnienia cech wspól-
nych, pozwalających na tworzenie grup jednorodnych; na tej zasadzie daje się
stwierdzić w powstawaniu i przebiegu pewnej dziedziny zjawisk prawidł-
owość, której ustalenie jest ostatecznym celem badań statystycznych. Książka
zatem, stając się przedmiotem statystyki, zatracićby musiała swój charakter

¹ W. Pindłowa, *Bibliometria i jej znaczenie dla badań nad książką*, „Studia o Książce” 1988, t. 17, s. 301-327.

indywidualny, ażeby przejść do sfery zjawisk masowych. [...] Ze zjawiska wyłącznie duchowego, jakim jest każde dzieło w okresie swego powstania, staje się ono z chwilą utrwalenia w piśmie również i zjawiskiem materialnym. Zmaterializowana cząstka ducha autora idzie w świat, rozpoczyna życie własne i, zyskując możliwość oddziaływania na innych, staje się wreszcie zjawiskiem społecznym. Ten drobny, niepozorny przedmiot zdobywa potężną siłę, która przekształca z gruntu życie pokoleń².

Parafrazując ostatnie zdania rozważań Muszkowskiego, celem tej pracy jest zbadanie oddziaływania prac zagranicznych autorów na polską społeczność naukową i rodzime prace z dziedziny bibliotekoznawstwa i informatologii, celem wskazania głównych kierunków badań i ukazania powiązań między tematami badawczymi i dyscyplinami naukowymi. Efekt ten został osiągnięty poprzez metodę analizy cytowań bibliograficznych.

Pierwszy etap prac polegał na doborze materiału badawczego. Zdecydowano się na przebadanie zawartości, reprezentatywnego dla pola badawczego nauki o informacji i bibliotece, zestawu wydawnictw ciągłych. Przy typowaniu tytułów pomocne okazały się m.in. wykazy czasopism rejestrowanych w bibliografiach dziedzinowych *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce* oraz w *Polskiej Bibliografii Bibliologicznej*. Wytypowano ponad 20 tytułów czasopism, w artykułach których odnotowano obce cytowania, m.in. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, „Przegląd Biblioteczny”, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, „Roczniki Biblioteczne”, „Studia o Książce”, „Zagadnienia Informacji Naukowej” oraz fachowe: „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” i „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej”; czasopisma bibliotek naukowych jak poznańska „Biblioteka”, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, lubelskie „Folia Bibliologica”, „Libri Gedanenses”, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, „Rocznik Biblioteki PAU i PAN w Krakowie”, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Nauka o Książce” oraz czasopisma szkół wyższych m.in. z ośrodków toruńskiego – „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-społeczne. Bibliologia”, warszawskiego – „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”, krakowskiego – „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej” oraz „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scien-

² J. Muszkowski, *O międzynarodowej statystyce druków*, „Grafika Polska” 1926, z. 1, s. 17-20. (pisownia oryginalna).

tiam Pertinentia”, katowickiego – „Studia Bibliologiczne” czy wrocławskiego – „Acta Universitatis Wratislaviensis. Bibliotekoznawstwo”.

Następnie, w obrębie tego zestawu czasopism, zastosowano kryteria formalne. Zdecydowano się na przejrzanie artykułów opublikowanych na przestrzeni sześćdziesięciu lat z użyciem interwału dziesięcioletniego (1956, 1966, 1976, 1986, 1996, 2006). Określony zasięg chronologiczny nawiązuje również do podtytułu łódzkiej konferencji poświęconej pamięci profesora Muszkowskiego³. Zasięg autorski artykułów określono jako *autorzy polscy*, natomiast zasięg wydawniczo-formalny określono jako *artykuły z czasopism*. Część artykułowa określana była w poszczególnych periodykach najczęściej jako artykuły, rozprawy, badania, materiały. Równolegle artykuły podlegały selekcji treściowej. Wybrano łącznie 346 artykułów z bibliotekoznawstwa oraz 166 artykułów z informatologii. Kluczowym kryterium doboru materiałów do dalszej analizy był warunek powoływania się w nich na zagraniczną literaturę, gdyż na tej właśnie podstawie chciano ukazać, czy i jak silne są powiązania wzajemne między tymi oraz innymi dyscyplinami naukowymi. Wyodrębniono w jej toku 190 artykułów z bibliotekoznawstwa, co stanowiło ok. 55% wszystkich artykułów z tej tematyki opublikowanych w danym czasie we wspomnianych periodykach i 98 artykułów z nauki o informacji (59% wszystkich artykułów z tej tematyki). Na podstawie analizy ich zawartości ustalono zarys kształtowania się i zmian w obrębie pól badawczych tych dyscyplin.

Rozkład tematów badawczych w obrębie bibliotekoznawstwa na przestrzeni analizowanego okresu między 1956 a 2006 wyodrębniono stosując nazewnictwo zaczerpnięte z bibliografii dziedzinowych *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce* oraz w *Polskiej Bibliografii Bibliologicznej*. Tematyka, która pojawia się niemal w każdym analizowanym roku, odnosi się do opisu konkretnych bibliotek w Polsce lub zagranicą, omówienia ich działalności, historii czy opisu zbiorów⁴. Nie zabrakło artykułów zawierających

³ „Jan Muszkowski: ludzie, epoka, książki. Polska bibliologia uniwersytecka w 60 lat od śmierci Profesora”. Ogólnopolska konferencja naukowa, Łódź, 13-14 maja 2013 r.

⁴ Zob. m.in.: Z. Daszkowski, *Westdeutsche Bibliothek 1946-1955. Biblioteka Zachodniemiecka. Zbiory b. Pruskiej Biblioteki Państwowej*, „Przegląd Biblioteczny” 1956, R. 24, z. 2, s. 148-153. E. Tatarkiewicz-Hitczenko, *Biblioteka Instytutu Matematycznego PAN* (z problematyki bibliotek instytutów naukowych), „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1966, R. 2, s. 18-31. A. Mężyński, *Biblioteka Kórnicka Jana Działyńskiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1976, z. 12, s. 117-175. E. Bąkowska, *Biblioteka Narodowa w Bernie, instytucja ze 100-letnią tradycją*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1996, R. 46, s. 267-275. B. Janczak, *Rosyjska Biblioteka Narodowa dawniej i dziś*, „Przegląd Biblioteczny” 2006, R. 74, z. 2, s. 188-200.

wątki biograficzne – o ludziach książki – bibliotekarzach⁵, ale także odnoszących się do zawodu bibliotekarza⁶ (pierwszy w 1966), a także szkolnictwa⁷ w tym zakresie (od 1976). Wiele artykułów omawiało poszczególne etapy pracy z dokumentem w bibliotece, od gromadzenia zbiorów⁸, po ich opracowywanie⁹, ale także udostępnianie i ochronę¹⁰. W 1966 pojawiła

⁵ Zob. np.: A. Rombowski, *J. S. Bandtkiego wrocławska karta biblioteczna*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Bolesława Bieruta. Seria A” 1956, nr 4, s. 1-62; M. Manteufflowa, *Księgozbiór Józefa Żałuskiego w Lotaryngii i jego droga do Polski (przyczynek do życiorysu Żałuskiego)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1966, R. 2, s. 338-361; M. Babnis, *August Bertling (1838-1895) – bibliotekarz i bibliofil*, „Libri Gedanenses” 1995/1996, T. 13/14, s. 131-147; I. Kapuścik, *Margarita Iwanowna Rudomino – twórczyni wielkiej biblioteki*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2006, z. 4, s. 45-56.

⁶ Zob. m.in.: H. Zasadowa, *Pracownicy bibliotecznej służby informacyjnej*, „Przegląd Biblioteczny” 1966, R. 34, z. 4, s. 257-268; J. Włodarczyk, *Bibliotekarze bibliotek wyższych uczelni na ziemiach polskich w okresie zaborów. Próba syntezy*, „Roczniki Biblioteczne” 1986, R. 30, z. 1/2, s. 53-70; J. Wojciechowski, *Stereotyp określa świadomość*, „Przegląd Biblioteczny” 2006, R. 74, z. 4, s. 429-444; K. Grzędzińska, *O obowiązkach bibliotekarza*, „Stanisława Dunin-Borkowskiego, XIX-wieczny podręcznik dla bibliotekarzy, „Libri Gedanenses” 2005/2006, T. 23/24, s. 169-190; E. B. Zybort, *Problemy mobbingu w zawodowym życiu bibliotekarzy i ich organizacyjnej działalności*, „Przegląd Biblioteczny” 2006, R. 74, z. 1, s. 27-49.

⁷ Zob. np.: H. Więckowska, *Nowe programy studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na tle światowych tendencji programowych*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1976, R. 28, nr 1, s. 135-149; S. Kubiak, *Kształcenie bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej na poziomie wyższym*, „Przegląd Biblioteczny” 1976, R. 44, z. 4, s. 395-415; M. Grabowska, *Kształcenie bibliotekarzy i pracowników informacji w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Biblioteczny” 1986, R. 54, z. 2, s. 171-184.

⁸ Zob. np.: F. Kuźdowicz, *Gromadzenie zagranicznych czasopism w bibliotekach poznańskich w latach 1963-1964. Próba analizy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Biblioteka” 1966, z. 6, s. 63-88; B. Świdorski, *Z problematyki opracowania ogólnokrajowego planu specjalizacji i kooperacji polskich bibliotek naukowych w zakresie gromadzenia zbiorów*, „Przegląd Biblioteczny” 1966, R. 34, z. 3, s. 132-146; Tenże, *W sprawie współpracy bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów*, „Roczniki Biblioteczne” 1966, R. 10, z. 3/4, s. 481-504; H. Szarski, M. Ziółek, *Finanse i organizacyjne problemy prenumeraty i wykorzystania czasopism importowanych z II obszaru płatniczego*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1986, R. 31, nr 5, s. 7-13; E. Grala, *Metodyka opracowania zasad gromadzenia zbiorów w bibliotekach Stanów Zjednoczonych*, „Przegląd Biblioteczny” 1996, R. 64, z. 2/3, s. 143-157.

⁹ Zob. np.: Z. Brasse, *Mechanizacja prac katalogowych w bibliotece*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Biblioteka” 1966, z. 6, s. 89-115; W. Stachowska-Dembowska, J. Dziamska, *O transliteracji i katalogowaniu druków azerskiejdzkańskich na tle innych tablic transliteracyjnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Biblioteka” 1966, z. 6, s. 249-261; M. Lenartowicz, *ISBD(M) a polskie przepisy katalogowania*, „Przegląd Biblioteczny” 1976, R. 44, z. 2, s. 173-181; M. Śliwińska, *Retrospektywna konwersja katalogów bibliotecznych za granicą*, „Przegląd Biblioteczny” 1996, R. 64, z. 4, s. 282-292; A. Ogonowska, *Retrokonwersja katalogów bibliotecznych*, „Przegląd Biblioteczny” 1996, R. 64, z. 4, s. 265-279; G. Gorecka, *Informatorium bibliograficzne biblioteki jako warsztat dla prac katalogowych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1996, t. 65, s. 43-52.

¹⁰ M. Eljasz, *Wypożyczanie międzybiblioteczne w Polsce w latach 1918-1939*, „Roczniki Biblioteczne” 1976, R. 20, z. 3/4, s. 787-812.

się nowa tematyka, tzw. działalność informacyjna bibliotek¹¹, np. autorstwa Marii Dembowskiej, która na łamach różnych czasopism próbowała jednać pracowników informacji z bibliotekarzami. Z czasem, tj. od lat siedemdziesiątych (1976) pojawiły się artykuły związane z szeroko pojętą automatyzacją bibliotek¹², a od lat dziewięćdziesiątych (1996) również artykuły o modelach teoretycznych bibliotek elektronicznych i wirtualnych oraz digitalizacji zbiorów¹³. Oprócz zagadnień praktyki bibliotekarskiej, pojawiały się we wcześniejszych latach również teksty o teorii nauki o bibliotece¹⁴, ale także historii i organizacji bibliotekarstwa w Polsce¹⁵ i za gra-

¹¹ Zob. m.in.: M. Dembowska, *Rola bibliotek w systemie informacji naukowej*, „Przegląd Biblioteczny” 1966, R. 34, z. 4, s. 230-243; M. Manteufflowa, *Formy i metody służby informacyjnej w bibliotece uniwersalnej*, „Przegląd Biblioteczny” 1966, R. 34, z. 4, s. 268-282; M. Górkiewicz, *Metody udzielania informacji, ze szczególnym uwzględnieniem doświadczeń biblioteki technicznej*, „Przegląd Biblioteczny” 1966, R. 34, z. 4, s. 282-293; W. Frontczakowa, J. Jaworska, *Warsztat pracy bibliotecznej służby informacyjnej*, „Przegląd Biblioteczny” 1966, R. 34, z. 4, s. 293-305; K. Gieda, *Działalność informacyjna bibliotek szkół wyższych w Leningradzie*, „Roczniki Biblioteczne” 1976, R. 20, z. 1/2, s. 331-344.

¹² Zob. np.: A. Sitarska, S. Czaja, J. Gałczyński, *Problemy mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach*, „Przegląd Biblioteczny” 1976, R. 44, z. 4, s. 325-349; I. Pawelec, *Zautomatyzowany system zarządzania Państwową Publiczną Biblioteką Naukowo-Techniczną w Moskwie*, „Biuletyn Biblioteki UMCS” 1976, R. 24, nr 3, s. 22-26; E. Malinowska, *Wybrane problemy automatyzacji bibliotek na przykładzie Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie oraz Biblioteki Narodowej w Paryżu*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1985/1986, R. 21/22, s. 37-57; K. Gonet, *Metoda opisu warsztatu bibliotecznego dla potrzeb automatyzacji*, „Przegląd Biblioteczny” 1986, R. 54, z. 2, s. 147-170; M. Górny, A. Jazdon, *Wykorzystanie techniki informatycznej w polskich bibliotekach naukowych*, „Przegląd Biblioteczny” 1996, R. 64, z. 2/3, s. 133-141; E. Busse-Turczyńska, *Rozwój badań nad systemami informacyjnymi w bibliotekach medycznych, przegląd piśmiennictwa zawodowego z przelotu XX i XXI wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 2006, R. 50, z. 1, s. 251-270.

¹³ Zob. np.: E. Chmielewska-Gorczyca, *Biblioteka wirtualna – wizja czy rzeczywistość*, „Przegląd Biblioteczny” 1996, R. 64, z. 2/3, s. 117-131; Taż, *Ku bibliotece wirtualnej*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1996, z. 1, s. 3-13; A. Januszko-Szakiel, *Dysertacje via Internet, projekt elektronicznej archiwizacji rozpraw naukowych w Niemieckiej Bibliotece Narodowej*, „Przegląd Biblioteczny” 2006, R. 74, z. 2, s. 141-152.

¹⁴ Zob. np.: W. Piasecki, *Małe prolegomena do nauki o bibliotece*, „Roczniki Biblioteczne” 1966, R. 10, z. 3/4, s. 395-410; J. Kołodziejska, *Współczesne kierunki badań bibliotekoznawczych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1976/1977, R. 12/13, s. 155-164; J. Ratajewski, *Trzeci raz o bibliotekoznawstwie. Rozważania metodologiczne*, „Roczniki Biblioteczne” 1986, R. 30, z. 1/2, s. 379-395.

¹⁵ J. Kołodziejska, *Uwarunkowania rozwoju bibliotek*, „Przegląd Biblioteczny” 1986, R. 54, z. 3/4, s. 297-309; Z. Żmigrodzki, *Racjonalizacja w rozwoju działalności bibliotek*, „Roczniki Biblioteczne” 1986, R. 30, z. 1/2, s. 271-310; B. Howorka, *O krajowej sieci bibliotek medycznych, (w roku 50-lecia Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie)*, „Przegląd Biblioteczny” 1996, R. 64, z. 1, s. 33-40; J. Bednarczyk, *Powołanie do życia Federacji Bibliotek Kościelnych – FIDES*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1996, t. 65, s. 69-79; B. Mauer-Górska, *Najnowsze kierunki współpracy bibliotek w organizacji i praktyce*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2006, t. 14, nr 2, s. 14-20.

nicą¹⁶. Szczególne miejsce w ostatnich dziesięcioleciach (1996-2006) zajęła tematyka wprowadzania elementów marketingu i zarządzania do polskich bibliotek¹⁷ oraz ukierunkowanie na użytkownika i badania jego potrzeb i zachowań¹⁸.

Wraz ze zmieniającą się tematyką badawczą w bibliotekoznawstwie, ewoluowały relacje tej nauki z różnymi dyscyplinami i specjalnościami. Przedmiotem tej części analizy jest ukazanie związków tematycznych między rodzimą literaturą (czyli artykułami z bibliotekoznawstwa – cytującymi) a literaturą obcą – cytowaną. Ze 190 artykułów z omawianej wcześniej tematyki wyodrębniono zestaw 2371 obcych cytowań bibliograficznych. Określono ich cechy formalne i rzeczowe. Szczególnie interesujący w kontekście powiązań między dyscyplinami naukowymi okazał się aspekt tematyki badanych cytowań. Tabela 1. przedstawia uporządkowane malejąco tematy tych cytowań – odpowiadające całym dyscyplinom badawczym lub zwłaszcza w obrębie nauki o książce – tematom szczegółowym.

Przegląd piśmiennictwa cytowanego, analizowanego pod kątem dyscyplin i tematów badawczych, ujawnił, że bibliotekoznawstwo jest dyscypliną silnie zaautonomizowaną, ale mającą również liczne związki interdyscyplinarne. W ujęciu globalnym na przestrzeni analizowanych lat, ponad 55% cytowanej literatury obcej to literatura bibliotekoznawcza z klasykami tej dyscypliny na czele – Shiyali Ramamrita Ranganathanem¹⁹, cytowanym

¹⁶ M. Jasienowicz, J. Miketta, *Trzydzieści lat działalności UNESCO na rzecz rozwoju bibliotek*, „Biuletyn Biblioteki UMCS” 1976, R. 24, nr 4, s. 5-12; B. Staniów, *Działalność IFLA na rzecz bibliotekarstwa szkolnego*, „Roczniki Biblioteczne” 1986, R. 30, z. 1/2, s. 363-378; R. Cybulski, *Problemy bibliotek szkół wyższych na 51 Konferencji IFLA w Chicago (1985. 8. 18-24)*, „Roczniki Biblioteczne” 1986, R. 30, z. 1/2, s. 345-362.

¹⁷ E. Głowacka, *Strategia zarządzania totalnego (TQM) w bibliotekach*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia” 1996, z. 306, s. 7-23; R. Cybulski, *Marketing w bibliotekarstwie polskim*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1996, R. 32, s. 159-172; A. Jazdon, *Outsourcing w bibliotece*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Biblioteka” 2006, nr 10, s. 103-127; M. Pawłowska, *Kultura organizacyjna w bibliotekach. Próba analizy na przykładzie wybranych bibliotek instytutowych i wydziałowych UJ*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2006/2007, R. 56/57, s. 53-67; M. Wojciechowska, *Ocena skuteczności działalności biblioteki*, „Przegląd Biblioteczny” 2006, R. 74, z. 3, s. 319-335.

¹⁸ B. Żołędowska, *Satysfakcja i lojalność użytkowników drogą do sukcesu biblioteki*, „Studia Bibliologiczne” 2006, t. 16, s. 91-102; A. Bajor, *Potrzeby użytkowników bibliotek politechnicznych w Polsce*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2006, t. 14, nr 3, s. 54-63; H. Batorowska, H. Kosętko, *Kształtowanie postawy kreatywnej użytkowników informacji na przykładzie doświadczeń bibliotek duńskich i holenderskich*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2006, z. 4, s. 143-155.

¹⁹ M.in. S. R. Ranganathan, *The five laws of library science, Madras 1957*. Tenże, *The five laws of library science*, Bombay 1963. Tenże, *Library science and the resilience of its laws*, London 1957. Tenże, *Library administration*, Bombay 1960.

Tabela 1. Lista rangowa tematów obcych cytowań według malejącej liczby cytowań w artykułach z dziedziny bibliotekoznawstwo

Lista rangowa tematów cytowań obcych	Ogólna liczba cytowań prac obcych o danej tematyce
Bibliotekoznawstwo	1323
Informatologia	141
Historia	132
Religia i religioznawstwo	102
Bibliografia	91
Literatura i literaturoznawstwo	80
Kultura i sztuka	69
Historia książki	62
Prawo	50
Nauka i naukoznawstwo	43
Ekonomia i zarządzanie	38
Zagadnienia ogólne	35
Geografia	27
Muzyka i muzykologia	20
Filozofia	19
Polityka i nauki polityczne	17
Bibliologia	16
Informatyka	15
Czytelnictwo	12
Bibliofilstwo	10
Medycyna	9
Psychologia	9
Socjologia	9
Wytwarzanie książki	9
Językoznawstwo	7
Biologia	5
Księgarstwo	5
Pedagogika	5
Nauka i sztuka wojenna	4
Chemia	3
Czasopiśmiennictwo	1
Etnologia	1
Zoologia	1
Brak danych	1

Źródło: Opracowanie własne.

chętnie w latach 1966-1986, czy później Michaeliem Gormanem²⁰, pełniącym m.in. funkcję prezesa American Library Association, a pozostającym pod wpływem swojego wielkiego poprzednika. Polskie badania bibliotekoznawcze były również, a może nawet szczególnie w początkowym okresie, pod wpływem bibliotekoznawstwa europejskiego – zwłaszcza cytowany był w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, określony przez profesora Krzysztofa Migonia jako „największe dzieło bibliotekoznawcze okresu międzywojennego” – zainicjowany przez Fritza Milkau podręcznik bibliotekoznawstwa *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*²¹ czy prace cenionego brytyjskiego bibliotekarza Maurice’a B. Line’a²² – cytowanego szczególnie w latach dziewięćdziesiątych i w 2006 roku. Wśród dyscyplin, z których według przeprowadzonej analizy cytowań najczęściej czerpało bibliotekoznawstwo i z którą ma najściślejsze więzy interdyscyplinarne, jest informatologia. Ten wpływ widoczny jest w piśmiennictwie począwszy od lat sześćdziesiątych z prawie sześcioprocentowym odsetkiem cytowań obcych. Wśród najczęściej cytowanych prac znalazły się m.in. badania nad użytkownikami z pogranicza tych dwóch dyscyplin, autorstwa Christophera Whartona Hansona²³. Równie silnym wpływem na badania bibliotekoznawcze odznaczyła się historia, z nieco ponad pięćoipółprocentowym odsetkiem wśród obcych cytowań. Szczególnie często polscy autorzy posiłowali się literaturą z dziedziny historii czy jej nauki pomocniczej: archiwistyki, przy opracowaniach dotyczących historii poszczególnych bibliotek – zwłaszcza zakonnych oraz ich zbiorów, albo szczególnie aktualnych po II wojnie światowej, problemów restytucji dóbr kultury – w tym zasobów bibliotek²⁴. Kolejna klasa tematyczna i dyscyplina: religia i religioznawstwo stanowiła około 4,3 procent ogółu cytowań. Stosunkowo wysoką liczbę odwołań bibliograficznych z tej kategorii można wytłumaczyć tematyką obszernych

²⁰ M.in. M. Gorman, *Przyszłość biblioteki akademickiej*, „Przegląd Biblioteczny” 1995, R. 63, z. 2, s. 147-155; tenże, *Our enduring values. Librarianship in the 21st Century*, Chicago 2000. Tenże, *Our own selves. More meditations for libraries*, Chicago 2005.

²¹ K. Migoń, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław 1984, s. 41.

²² M.in. M. B. Line, *The role of parnational libraries in national information provision*, „Information Development” 1995, Vol. 11, nr 4, s. 225-228; tenże, *Back to basics for national libraries?*, „Alexandria” 1997, Vol. 7, nr 1, s. 1-2. Tenże, *Zarządzanie bibliotekami akademickimi i naukowymi wobec przemian społecznych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1993, t. 29, s. 149-157.

²³ C. W. Hanson, *Research on user’s needs. Where is it getting us*, „Aslib Proceedings” 1964, Vol. 16, nr 2, s. 64-78.

²⁴ Zob. m.in.: A. Mężyński, *Spotkania hanowerskie. W poszukiwaniu księgozbiorów żydowskich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Biblioteka” 2006, nr 10 (19), s. 93-102; H. Łaskarzewska, *Europa bez roszczeń? Problemy własności zbiorów, pamięć i polityka*, „Roczniki Biblioteczne” 2006, R. 50, z. 1, s. 45-92.

– z reguły monograficznych – artykułów źródłowych, odnoszących się również, jak w przypadku poprzedniej dyscypliny – do historii bibliotek i bibliotekarstwa zakonnego, historii zbiorów bibliotek kościelnych, m.in. ich inwentarzy²⁵. Kolejną dyscypliną pozostającą w bliskim związku z bibliotekoznawstwem jest bibliografia (niespełna 4 procent cytowań) z takimi autorami jak Theodore Besterman, urodzony w Łodzi światowej sławy bibliograf²⁶, czy Ludwig Hain ze swoją bibliografią inkunabułów²⁷. Pozostałe dyscypliny odnotowały wpływ niższy niż 3 procent cytowań każda, ale wystąpiły licznie i należy nadmienić, że razem stanowią znaczący zrąb literatury cytowanej. Te kategorie tematyczne i dyscypliny to: literatura i literaturoznawstwo; kultura i sztuka²⁸, cytowana zwłaszcza w artykułach o zbiorach bibliotek, m.in. kartografii czy zbiorach graficznych²⁹; historia książki – z cytowanym chętnie, przetłumaczonym na język polski, syntetycznym opracowaniem duńskiego badacza Svenda Dahla³⁰; prawo, cytowane w odniesieniu do restytucji dóbr kultury, w tym księgozbiorów bibliotek; nauka i naukoznawstwo – z pracami profesora Dereka Johna de Solla Price'a³¹; ekonomia (np. dział zarządzanie) – wzrastające nią zainteresowanie widać w artykułach o zawodzie bibliotekarza i zarządzaniu biblioteką³²; geografia – tematyka przytaczana w opracowaniach na temat zbiorów kartogra-

²⁵ M.in. B. Iwańska-Cieślik, *Osiemnastowieczne druki z Pomorza Gdańskiego i Warmii nieznane Estreicherowi w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia” 2006, z. 5, s. 171-189; J. Długosz, *Biblioteka Klasztoru Karmelitów Bosych w Wiśniczu (1630-1649)*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 1966, t. 13, s. 91-169; A. Biedrzycka, *Inwentarz kościołów dekanatu dunajowieckiego (część zachodnia) w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2006, R. 51, s. 49-115.

²⁶ T. Besterman, *A world bibliography of bibliographies*, London 1939-1940.

²⁷ L. Hain, *Repertorium bibliographicum*, Stuttgart-Paryż 1826.

²⁸ Szczególnie często cytowane były wydawnictwa informacyjne – słowniki biograficzne, np. różne tomy i wydania *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, hrsg. von Ulrich Thieme und Felix Becker.

²⁹ Zob. np.: M. Bóbr, K. Krużel, *Katalog miedziorytów Lucasa Van Leyden ze zbiorów graficznych Biblioteki PAN w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1986, R. 31, s. 225-240; M. Adamska, *Kolekcja graficzna Fryderyka Moszyńskiego w świetle najstarszego inwentarza*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2006, R. 51, s. 413-432.

³⁰ S. Dahl, *Dzieje książki*, Wrocław 1965.

³¹ Np. D. J. de Solla Price, *Stale wzorce w organizacji nauki*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1965, t. 1, z. 4, s. 57-63; tenże, *The history of science as training and research for administration and political decision-making*, „Organon” 1964, nr 1, s. 21-24. Tenże, *Regular patterns in the organization of science*, „Organon” 1965, nr 2, s. 243-248.

³² Podobnie jak w przypadku psychologii, ponad połowa zacytowanych publikacji stanowi tłumaczenia na język polski.

ficznych³³; muzyka i muzykologia – analogicznie, cytowana w artykułach na temat muzykaliów i bibliotekarstwa muzycznego³⁴; filozofia; nauki polityczne; bibliologia (teoria) z takimi nazwiskami jak Michael Denis czy Robert Estivals; informatyka; medycyna – z jednej strony cytowano dzieła o tej tematyce w pracach analizujących zbiory dawnych bibliotek³⁵, z drugiej zaś w najnowszym piśmiennictwie dotyczącym systemów informacyjno-wyszukiwawczych, stosowanych w bibliotekach³⁶; psychologia – dyscyplina odnotowująca stosunkowo niewielką liczbę powołań bibliograficznych, ale w rozkładzie chronologicznym widać, że przyczyną jest brak powołań we wcześniejszych badaniach, natomiast zaczyna być popularna dopiero od lat dziewięćdziesiątych, kiedy zaczęto pisać szerzej m.in. o problemach zawodu bibliotekarza – cechach osobowościowych i predyspozycjach, ale i zagrożeniach w pracy zawodowej³⁷; socjologia, podobnie jak ekonomia i psychologia odnotowuje cytowania zagranicznego piśmiennictwa tłumaczonego na język polski³⁸. Spośród pozostałych, nie wymienionych wcześniej kategorii, warto odnotować kilka takich, które pozostają w bardzo ścisłym związku z szeroko pojętą bibliologią, tj. wytwarzanie książki, księgarstwo, czytelnictwo, bibliofilstwo czy czasopiśmiennictwo, których centralnym punktem zainteresowań jest książka, a szerzej dokument.

³³ Np. J. Bzinkowska, *Katalog map Polski wydanych w atlasach angielskich w XVII i XVIII wieku ze zbiorów The Bodleian Library w Oxfordzie*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1996, R. 46, nr 1/2, s. 119-141.

³⁴ Np. J. Jasiewicz, *Krzyżacka tradycja liturgiczno-muzyczna w świetle źródeł zachowanych w Bibliotece Gdańskiej PAN*, „Libri Gedanenses” 2005/2006, t. 23/24, s. 5-103; M. Prokopowicz, *Zagadnienia współczesnego bibliotekarstwa muzycznego: na podstawie materiałów IV Międzynarodowego Kongresu Bibliotek Muzycznych w Brukseli*, 11-18 września 1955, „Przegląd Biblioteczny” 1956, R. 24, z. 2, s. 116-129.

³⁵ K. Maleczyńska, *Książka francuska we wrocławskich zbiorach Kościoła Św. Marii Magdaleny w XVI wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Bibliotekoznawstwo” 1966, t. 4, nr 46, s. 3-25.

³⁶ E. Busse-Turczyńska, *Rozwój badań nad systemami informacyjnymi w bibliotekach medycznych. Przegląd piśmiennictwa zawodowego z przełomu XX i XXI wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 2006, R. 50, z. 1, s. 251-270.

³⁷ Sześć na dziewięć zacytowanych publikacji z dziedziny psychologii zostało przetłumaczonych na język polski. Można domniemywać, że polscy badacze chętniej korzystają z zagranicznego specjalistycznego piśmiennictwa tłumaczonego, niwelując w ten sposób barierę językową. Zob. np.: M.-F. Hirigoyen, *Molestowanie w pracy*, Poznań 2003; L. Glass, *Toksyczni ludzie. 10 sposobów postępowania z ludźmi, którzy uprzykrzają ci życie*, Poznań 1997; S. Rathus, *Psychologia współczesna*, Gdańsk 2004; J. Henderson, *Pamięć i zapominanie*, Gdańsk 2005.

³⁸ Aż osiem na dziewięć publikacji zacytowanych posiada polski przekład, np. teksty z pogranicza filozofii, socjologii i teorii środków masowego przekazu, słynnego włoskiego semiotyka U. Eco, *Czy komputer pożre książkę?*, „Gazeta Wyborcza” 1996, nr 47, s. 8-9; tenże, *Język, władza, siła*, „Podpunkt” 1989, nr 6, s. 3-12.

Dokonano analogicznego przeglądu kategorii tematycznych – kierunków badań w zakresie nauki o informacji. Analiza tematyki 98 artykułów źródłowych wykazała, że wśród najczęściej występujących zagadnień znalazła się szczególnie silnie reprezentowana w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych tematyka omawiająca rolę służebną informacji naukowej wobec innych dyscyplin³⁹. Równie często eksponowano w artykułach problematykę zawodu pracownika informacji, od inżyniera-informatora po brokera informacji⁴⁰. Nieco później, bo w latach dziewięćdziesiątych, pojawiły się artykuły dotyczące szkolnictwa⁴¹ w tym zakresie. Bardzo chętnie omawiano zagadnienie organizacji działalności ośrodków informacji w Polsce i za granicą⁴². Do ważniejszych zaliczyć należy procesy automatyzacji⁴³ w dziedzinie informacji naukowej – szcze-

³⁹ Zob. m.in.: K. Wyczańska, *O służbie informacji naukowej w naukach społecznych*, „Biuletyn Ośrodka Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN” 1966, nr 1, s. 39-53; S. Rosołowski, *Próba określenia zarysu potrzeb wojska w zakresie informacji naukowej i usług bibliotecznych*, „Roczniki Biblioteczne” 1966, R. 10, z. 1/2, s. 221-243; H. Górniakowa, *Źródła informacji w dziedzinie chemii*, „Biuletyn Ośrodka Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN” 1966, nr 1, s. 55-69; B. Wereszczyńska-Cisło, W. Ogórkiewicz, *Wyszukiwanie informacji z zakresu technologii i nauki o żywności w systemach informacji online*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1986, R. 31, nr 4, s. 26-33.

⁴⁰ Zob. np.: J. Seliga, *Inżynier-informator*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1966, R. 11, nr 6, s. 19-22; K. Malawko, *Kadry dla informacji. Wybrane problemy kształcenia*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1986, R. 31, nr 6, s. 24-31; E. P. Nowak, *Broker informacji – odpowiedź na zapotrzebowanie XXI wieku*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2006, nr 1, s. 51-63.

⁴¹ A. Górski, *Przemiany funkcji informacji naukowej i form kształcenia jej specjalistów*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 1996, t. 4, nr 3, s. 3-8, tenże, *Informacja naukowa i upowszechnienie nauki w programach studiów akademickich*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Bibliotekoznawcze” 1996, z. 178, s. 176-186; B. Sosińska-Kalata, *Kształcenie pracowników informacji ekologicznej i demograficznej*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 1996, t. 4, nr 4, s. 6-12.

⁴² Zob. m.in.: H. Uniejewska, *O miejsce bibliotek w krajowym systemie informacji naukowej*, „Przegląd Biblioteczny” 1976, R. 44, z. 3, s. 265-277; A. Biernacki, *Ośrodki informacji i dokumentacji naukowej w Belgii*, „Biuletyn Ośrodka Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN” 1966, nr 2, s. 39-47; A. Wysocki, *Tendencje w organizacji systemów informacji naukowej i technicznej w niektórych państwach europejskich*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1966, R. 11, nr 2, s. 5-9; J. W. Kowalski, *Problematyka integracji działalności informacyjnej ośrodków inte, bibliotek i archiwów w ZSRR, CSRS i NRD*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1976, R. 21, nr 5, s. 12-16. A. Górski, *System informacji NTE w Bułgarii. Kilka uwag na temat układu terytorialnego*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1986, R. 31, nr 4, s. 13-20.

⁴³ Np. Z. Majewski, *Stosowanie maszyn cyfrowych do analizy tekstów piśmienniczych dla celów informacji naukowej*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1966, R. 11, nr 4, s. 13-17; M. Poletyło, *Analiza wskaźników efektywności wyszukiwania informacji*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1966, R. 11, nr 5, s. 5-8.

gólnie systemów informacyjnych⁴⁴ oraz baz danych⁴⁵ (szczególnie od lat osiemdziesiątych). W rubrykach czasopism zagościła na stałe również problematyka szeroko pojętych języków informacyjno-wyszukiwawczych⁴⁶, ale także teoria nauki o informacji⁴⁷, ze szczególnym uwzględnieniem procesów wyszukiwania informacji⁴⁸ oraz badań nad potrzebami i zachowaniami użytkowników informacji⁴⁹.

W Tabeli 2. przedstawiono listę rangową kategorii tematycznych i dyscyplin obcych cytowań bibliograficznych, które wystąpiły w analizowanych artykułach z nauki o informacji. Analiza cech formalnych i rzeczowych 747

⁴⁴ Zob. m.in.: O. Ungurian, *Systemy wyszukiwania informacji*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1966, R. 11, nr 5, s. 1-5; H. Gładysiewicz, *Przegląd metod oceny jakości pracy systemów wyszukiwania informacji*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1976, R. 21, nr 4, s. 22-26; M. Grabowska, *Zautomatyzowany system informacji prawniczej oraz informacji prasowej – LEXIS/NEXIS*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1986, z. 2, s. 89-102.

⁴⁵ Np. M. Grabowska, *Francuskie zautomatyzowane bazy danych: FRANCIS i PASCAL*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1986, z. 1, s. 119-129; H. Popowska, *Bibliograficzne bazy danych dostępne w trybie bezpośrednim*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1986, R. 31, nr 3, s. 9-18; Taż, *Baza danych JURIS CD-ROM BUNDESRECHT*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1996, z. 1, s. 35-49; B. Stefaniak, *Science Citation Index (SCI). Koncepcja, struktura, zastosowania*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2006, t. 14, nr 3, s. 4-12.

⁴⁶ Zob. m.in.: B. Bojar, *O metainformacji i metajęzyku*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1976, nr 2, s. 43-60; E. Ścibor, *Perspektywy zbudowania zreformowanej UKD jako nowoczesnego międzynarodowego języka informacyjnego*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1976, R. 21, nr 6, s. 26-31; W. Marciszewski, *Miejsce słów kluczowych w strukturze tekstu*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1976, nr 1, s. 47-71; Z. Łatyszojć, S. Pająk, *Problemy zastosowania i wykorzystania języka deskryptorowego w informacji patentowej*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1976, R. 21, nr 1, s. 20-24; E. Artowicz, E. Chmielewska-Gorczyca, *Wykorzystanie aparatu definicyjnego języków informacyjno-wyszukiwawczych w słownikach terminologicznych*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1986, z. 1, s. 61-82; B. Sosińska, *Konotacja wyrażeń języków informacyjno-wyszukiwawczych*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1986, z. 2, s. 15-37; E. Chmielewska-Gorczyca, *Tezaurusz prawa Biblioteki Sejmowej*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1996, z. 1, s. 51-65.

⁴⁷ M. Dembowska, *Próba klasyfikacji pojęciowej dokumentów w dokumentacji i informacji naukowej*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1966, R. 11, nr 2, s. 1-5; J. Gałczyński, *Holistyczne ujęcie informacji. Cz. 2. Informacja naukowa*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2006, t.14, nr 4, s. 13-22.

⁴⁸ A. Szczepańska, *Strategia, heurystyka i taktyka wyszukiwania informacji. Próba uporządkowania pojęć*, „Przegląd Biblioteczny” 2006, R. 74, z. 2, s. 165-187.

⁴⁹ A. Leligdowicz, T. Derlińska, J. Grochowska, E. Malicka, *Badanie potrzeb użytkowników medycznej informacji naukowej*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1976, nr 1, s. 99-133; S. J. Dębicka, *Badania potrzeb informacyjnych pracowników naukowo-badawczych w resorcie geologii*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1976, nr 2, s. 123-142; M. Próchnicka, *Interfejs użytkownika w systemie wyszukiwania informacji*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1996, z. 1, s. 25-34; M. Świągół, *Współczesne bariery informacyjne. Podstawy teoretyczne i próba badań w środowisku naukowym*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2006, t. 14, nr 1, s. 17-24.

Tabela 2. Lista rangowa tematów obcych cytowań według malejącej liczby cytowań w artykułach o tematyce informatologicznej

Lista rangowa tematów cytowań obcych	Ogólna liczba cytowań prac obcych o danej tematyce
Informatologia	410
Informatyka	70
Bibliotekoznawstwo	62
Nauka i naukoznawstwo	22
Technika	22
Ekonomia i zarządzanie	21
Filozofia	19
Językoznawstwo	19
Medycyna	15
Socjologia	14
Bibliografia	13
Zagadnienia ogólne	12
Psychologia	11
Prawo	8
Historia	5
Nauka i sztuka wojenna	5
Chemia	4
Kultura i sztuka	4
Czasopiśmiennictwo	2
Nauka o środowisku	2
Rolnictwo	2
Religia i religioznawstwo	1
Literatura i literaturoznawstwo	1
Geografia	1
Wytwarzanie książki	1
Pedagogika	1

Źródło: Opracowanie własne.

obcych cytowań, podobnie jak w przypadku bibliotekoznawstwa, wykazała silną autonomizację tej dyscypliny naukowej. Prawie 55 procent cytowań obcych pochodziło z piśmiennictwa „własnego” informatologicznego. Najczęściej i najchętniej w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych cytowani byli znawcy informacji naukowej, związani z Wszechzwiązkowym Instytutem Informacji Naukowej i Technicznej: Aleksander

Ivanovič Michajłow, Arkadij Ivanovič Czerny oraz Ruggero Sergeevič Gilarewski⁵⁰. Cytowano ich teksty oryginalne oraz przekłady na język polski, zarówno wspólne, jak i indywidualne prace⁵¹. Swoją wkład w rozwój polskiej informatologii mieli również klasycy informatologii z Zachodu, m.in. Charles T. Meadow⁵² oraz Brian Campbell Vickery⁵³. Potwierdza się teza przytaczana w badaniach międzynarodowych mówiąca o tym, że „w ostatnich latach sieć powiązań interdyscyplinarnych informatologii ulega przeobrażeniom, które zdają się przede wszystkim rozluźniać tradycyjne więzy z bibliotekoznawstwem”⁵⁴, jak dodaje Barbara Sosińska-Kalata – „na rzecz informatyki”⁵⁵. Tę „technologiczną orientację nauki o informacji” widać szczególnie w cytowaniach od lat osiemdziesiątych, kiedy to prace z informatyki zaczęły być częściej cytowane niż prace z bibliotekoznawstwa. Zatem najliczniej cytowane są w dalszej kolejności prace z szeroko pojętej informatyki – nieco ponad 9 procent. Natomiast powiązania z kolejnymi dyscyplinami: bibliotekoznawstwem⁵⁶ (ponad 8 procent), naukoznawstwem z wielkimi nazwiskami takimi jak Derek John de Solla Price, Karl Popper czy Thomas S. Kuhn (poniżej 3 procent cytowań) i innymi naukami społecznymi (m.in. socjologia, psychologia, ekonomia), wskazują na drugi nurt w informatologii, tj. „orientację społeczną”⁵⁷. Cytowania obcej literatury z dziedziny językoznawstwa wykazane zostały głównie w pracach dotyczących języków informacyjno-wyszukiwawczych. W tej grupie, podobnie jak w niemal wszystkich omawianych grupach cytowań, występują nazwiska klasyków w danej dziedzinie, tu np. Roman Jakobson oraz Noam Chomsky.

Wydaje się, że powoływanie się na postaci klasyków i ich klasyczne prace z danej dyscypliny jest naturalnym odruchem, ukłonem w stronę dorobku

⁵⁰ Zob.: *Od Redakcji*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1977, R. 22, nr 6, s. 3.

⁵¹ Zob. m.in.: A. I. Michajłow, A. I. Czerny, R. S. Gilarewski, *Osnovy informatikii*, Moskwa 1976; Tychże, *Podstawy informacji naukowej*, Warszawa 1968; A. I. Michajłow, *Organizacja działalności naukowo-informacyjnej w Związku Radzieckim*, „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1964, R. 9, nr 5, s. 1-5; A. I. Czerny, *Wstęp do teorii wyszukiwania informacji*, Warszawa 1978. R. S. Gilarewski, *Informatika i bibliotekovedenie*, Moskwa 1974.

⁵² C. T., Meadow, *Analiza systemów informacyjnych*, Warszawa 1972.

⁵³ B. C., Vickery, *On retrieval system theory*, London 1961.

⁵⁴ Por. cyt. za B. Sosińska-Kalata, *Współczesne oblicze nauki o informacji w Polsce i za granicą*, [w:] *Studia z informacji naukowej i dyscyplin pokrewnych. Prace dedykowane Profesor Barbarze Stefaniak*, pod red. E. Gondek i D. Pietruch-Reizes, Katowice 2007, s. 93-119.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ W tej kategorii sporą liczbę (ok. 20%) powołań bibliograficznych odnotowują oficjalne dokumenty różnych organizacji międzynarodowych i instytucji bibliotekarskich, np. Library of Congress, UNESCO czy U.S. National Library of Medicine.

⁵⁷ Por. B. Sosińska-Kalata, *Współczesne oblicze nauki o informacji...*, s. 101-102.

i zasług wielkich postaci nauki czy szeroko pojętej kultury. Wielość pozostałych połączeń interdyscyplinarnych informatologii, np. z naukami technicznymi, medycyną, pedagogiką, prawem, historią, chemią czy rolnictwem, odzwierciedla aspekt praktycznej – usługowej działalności informacyjnej, na przykład poprzez zapewnianie tym dyscyplinom odpowiedniego zasobu danych naukowych w postaci dostępu do specjalistycznych źródeł informacji – szczególnie baz danych. Spory odsetek cytowań stanowią powołania bibliograficzne omawiające systemy informacyjno-wyszukiwawcze i konkretne produkty np. Medline, PubMed, INSPEC, Compendex czy Lexis.

Ze względu na ilościowe ograniczenia analizy cytowań, konkluzje z przedstawionych badań należy formułować w sposób wyważony. Nie ma jednak wątpliwości, że ta próbka badawcza dała pewien, potwierdzony również w literaturze przedmiotu, obraz zależności i powiązań piśmiennictwa naukowego w bibliotekoznawstwie i informatologii. Analiza cytowań bibliograficznych potwierdziła silną pozycję tych nauk – ok. 55 procent powołań bibliograficznych pochodziło z ich macierzystego piśmiennictwa. Potwierdziły się również silne więzy między nimi, z zastrzeżeniem, że informatologia obrała ostatecznie front technologiczny. Wpływ pozostałych dziedzin i zagadnień w ujęciu jednostkowym nie daje tak silnego efektu, jednak zarówno w jednej, jak i w drugiej dyscyplinie, suma cytowań obcych z tych kilkunastu czy ponad dwudziestu kategorii tematycznych stanowi istotny miernik interdyscyplinarności bibliotekoznawstwa i informatologii. Badacze zaś, powołując się na dziesiątki różnych prac naukowych wychodzą coraz szerzej poza ustalone pola badawcze obu nauk.

Abstract

Relationship of library and information science with other disciplines on the example of citation analysis for literature from the period 1956-2006

The subject of analysis were articles from Polish journals on library and information science, published between 1956 and 2006. The author indicates the main lines of research and demonstrates the impact of foreign literature on the Polish works through the analysis of foreign bibliographic citations. The analysis of the formal and material characteristics of the cited documents allows to show relations between the native and foreign scientific literature, with emphasis on revealing how research topics and academic disciplines are interwoven.

CZĘŚĆ DRUGA

KSIĄŻKA I BIBLIOTEKA W XX WIEKU

RYSZARD NOWICKI	
Polskie zbiornice księgozbiorów zabezpieczonych w latach 1947-1955	115
ANDRZEJ DRÓŹDŹ	
Działalność Centralnego Zarządu Bibliotek (1951-1957)	139
GRZEGORZ NIEĆ	
Problematyka księgarska w polskich badaniach nad książką do 1989 roku	167
DANUTA WAŃKA	
Życie książki 1. połowy XX wieku w świetle „Myśli Narodowej” (1921-1939)	187
EVELINA KRISTANOVA	
Formy promocji książki w katolickich czasopismach społeczno-kulturalnych 1. połowy XX wieku w Polsce	215

RYSZARD NOWICKI

Katedra Informacji Naukowej i Bibliologii

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

POLSKIE ZBIORNICE KSIĘGOZBIORÓW ZABEZPIECZONYCH W LATACH 1947-1955¹

W powojennej historii niezwykle ważne zadania miały do spełnienia zbiornice księgozbiorów zabezpieczonych. Jednak ich rola i znaczenie w odbudowie bibliotek oraz polskiego bibliotekarstwa pozostają mało znane. Problematyka związana z funkcjonowaniem tych instytucji nie znalazła należytego odzwierciedlenia w literaturze. Poza nielicznymi artykułami², nie cieszyła się jak dotąd zainteresowaniem badaczy. Trzeba przyznać, że praca w zbiornicach w zasadzie traktowana była marginesowo. Prawdopodobnie z tego też powodu, poza nielicznymi wyjątkami, jej kierownicy nie pozostawili informacji w opublikowanej formie. Natomiast dotarcie do materiałów archiwalnych nie jest zadaniem łatwym. W niniejszym artykule przedstawione zostaną: geneza, funkcjonowanie oraz rezultaty działalności polskich zbiornic księgozbiorów zabezpieczonych w latach 1947-1955. Autor wykorzystał przede wszystkim dokumenty źródłowe, zwłaszcza sprawozda-

¹ Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/03/B/HS2/05446

² A. Drózdź, *Działalność katowickiej Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych na Górnym Śląsku w latach 1947-1955*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2012, nr 2, s. 81-100; A. Jazdon, *Bolesław Świdorski jako kierownik Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Poznaniu – przyczynek do poznańskiego okresu działalności* [w:] *Bibliotekarstwo według Bolesława Świdorskiego – Myśl, praktyka, dydaktyka. Księga Pamiątkowa*, pod red. S. Kurek-Kokocińskiej, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2009, s. 35-55; R. Nowicki, *Rezultaty działalności Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie w latach 1947-1950*, „Roczniki Biblioteczne”, 2007, R. LI, s. 169-188; tenże, *Aleksander Birkenmajer jako wizytator Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu*, „Biblioteka”, 2013, Nr 17 (26), s. 139-151.

nia, przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego. Dokumenty sporządzone przez kierowników zbiornic: Karola Badeckiego (Kraków), Stefana Burhardta (Toruń), Helenę Kalewską (Gdańsk), Marię Quirini (Szczecin), Franciszka Szymiczka (Katowice), Bolesława Świderskiego (Poznań) i Edwarda Zubika (Wrocław) dają wgląd w niezwykle skomplikowaną i bogatą działalność zbiornic.

Należy wspomnieć, iż zbiornice książek mają kilkuwiekową tradycję. Pierwsze z nich powstały w okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. W wyniku przemian ustrojowych doszło do utworzenia na terenie tego kraju składnic, w których gromadzono dzieła, również te pochodzące ze zbiorów kościelnych. Powstanie zbiornic pozostaje więc w ścisłym związku z wydarzeniami przełomowymi w danym państwie. Tak też było w przypadku Polski. Niniejsze rozważania dotyczą zbiornic księgozbiorów, utworzonych 1 lutego 1947 roku, decyzją Ministerstwa Oświaty³. Formalnie działały one do 1949 roku. Tylko jedna z nich, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Katowicach, funkcjonowała do 31 grudnia 1955 roku.

W kraju wyniszczonym przez okupantów dotkliwie odczuwano brak słowa pisanego. Władze państwowe, w niezwykle trudnych powojennych warunkach przystąpiły do ratowania książek, odbudowy bibliotek, organizowania sieci bibliotecznej. Mieszkańców cieszyła każda wiadomość o otwarciu biblioteki, czytelnicy czy powiększeniu księgozbioru. Przykładowo we Wrocławiu, 8 czerwca 1946 roku, nastąpiło uroczyste przekazanie zbiorów Biblioteki Miejskiej Uniwersytetowi Wrocławskiemu. Jan Muszkowski, w liście skierowanym z tej okazji do dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej Antoniego Knota, prowadzącego powojenną ochronę zbiorów bibliecznych na terenie Dolnego Śląska, podkreślił znaczenie tego aktu, tak ważnego „zarówno dla akcji naszej na ziemiach zachodnich, jak dla dziejów naszego bibliotekarstwa”⁴.

Na terenie kraju, zwłaszcza na ziemiach przyłączonych w wyniku postanowień Wielkiej Trójki, pozostawały liczne księgozbiory, głównie ponieemieckiej proveniencji, wymagające natychmiastowych działań ochronnych. W wyniku zmian terytorialnych i społeczno-politycznych zabezpieczeniu podlegały księgozbiory tzw. opuszczone i porzucone. W myśl Ustawy

³ *Komunikat Naczelnej Dyrekcji Bibliotek Ministerstwa Oświaty o utworzeniu zbiornic-segregatorni*, A. Knot, *Polskie prawo biblioteczne*, Książnica-Atlas, Wrocław-Warszawa 1947, s. 117.

⁴ Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej cyt. AUWr), *Przekazanie Biblioteki Miejskiej Uniwersytetowi*, sygn. BU 82, k. 30 – J. Muszkowski do Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Łódź 21 czerwca 1946 r.

z 6 maja 1945 roku o majątkach opuszczonych i porzuconych⁵ do pierwszej grupy zaliczano te, które w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 roku nie znajdowały się w posiadaniu właścicieli; a do drugiej zbiory, które były własnością lub w posiadaniu państwa niemieckiego, obywateli niemieckich bądź osób zbiegłych do nieprzyjaciela. Liczne dzieła narażone były na zniszczenie. Przemarsze i postoje wojsk oraz niekorzystne zjawisko, określone mianem powojennego szabru, powodowały nieodwracalne straty. Rękopisy, inkunabuły, stare druki oraz wydania XIX i XX-wieczne zaczęto więc gromadzić w specjalnych budynkach oraz pomieszczeniach, zwanych magazynami książek, składnicami lub też zbiornicami. Ratowaniem zbiorów zajęły się różne instytucje, jednak największe osiągnięcia odnotowało Ministerstwo Oświaty, w wyniku prowadzonych centralnie prac, nakreślonych przez Józefa Grycza⁶.

Uściślenia wymaga, dla celów niniejszego artykułu, termin zbiornica, który występuje w źródłach rękopiśmiennych oraz jest wzmiankowany w literaturze w różnych kontekstach⁷. W wyniku decyzji Resortu Oświaty PKWN, z 29 listopada 1944 roku⁸, na władze szkolne I i II instancji (tj. inspektoraty i kuratoria szkolne) nałożony został obowiązek ochrony zbiorów bibliotecznych. Książki miały być przechowywane w specjalnych zabezpieczonych pomieszczeniach. Zgromadzone w większej ilości zaczęły tworzyć lokalne oraz regionalne magazyny, zwane np. zbiornicami powiatowymi czy kuratorskimi. Rozpoczęty przez władze szkolne proces ochrony materiałów bibliotecznych prowadzili okręgowi kierownicy biblioteczni, ustanowieni na mocy decyzji Ministra Oświaty Stanisława Skrzyszewskiego z 15 lutego 1945 roku⁹. Zostali nimi:

- dla województw krakowskiego i kieleckiego – dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie,
- dla województwa śląskiego – dyrektor Biblioteki Publicznej w Katowicach,

⁵ Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych, Dz. U. R. P. 1945 nr 17 poz. 97.

⁶ Zob.: R. Nowicki, *Rola Józefa Grycza w powojennej ochronie zbiorów bibliotecznych*, „Z badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2011, t. 5, s. 89-108.

⁷ Np. po II wojnie światowej powstawały zbiornice odpadków, do których trafiały w znacznych ilościach książki.

⁸ Okólnik Resortu Oświaty w sprawie zabezpieczenia bibliotek i zbiorów bibliotecznych, Nr Bbl. IV – W – 2195/44, Dziennik Urzędowy Resortu Oświaty 1944 nr 1/4 poz. 32.

⁹ Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, *Referat zabezpieczenia i segregacji zbiorów. Zarządzenia, instrukcje i upoważnienia 1944-1946*, sygn. 535, k. 13 – *Minister Oświaty do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie w sprawie zabezpieczenia bibliotek*, Kraków 15 II 1945 r. (odpis).

- dla województwa łódzkiego – dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi,
- dla województw poznańskiego i pomorskiego – dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Kierowali oni dalszą ochroną zbiorów bibliotecznych i przejmowali wcześniej zabezpieczone dzieła w terenie, które następnie trafiły do zbiornic powstałych w 1947 roku. Warto zwrócić uwagę, iż w materiałach źródłowych występują sprawozdania zbiornic od 1947 roku, ale także obejmujące całość działań od chwili rozpoczęcia powojennej ochrony zbiorów bibliotecznych, aż do jej zakończenia na danym terenie. Przykładowo Bolesław Świdorski, kierownik poznańskiej Zbiornicy, który przesłał Ministerstwu Oświaty dokument zatytułowany *Sprawozdanie z działalności Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Poznaniu. Lata 1945-1950*¹⁰. Sytuacja ta wynikała z faktu kontynuacji przez zbiornicę powojennej ochrony zbiorów bibliotecznych, rozpoczętej tuż po ustąpieniu okupanta hitlerowskiego. Krajowe zbiornice m.in. przejmowały księgozbiory zabezpieczone pierwotnie przez inne instytucje, a zwłaszcza przez władze szkolne, i umieszczały je w swoich magazynach, by móc następnie poddać zwieziony materiał segregacji oraz repartycji.

Jaka jest geneza polskich zbiornic? Powstanie instytucji pozostaje w ścisłym związku z prowadzoną ochroną zbiorów bibliotecznych, która została zapoczątkowana na wschodnich terenach kraju w 1944 roku. Władze uznały, że pierwszy etap ratowania zbiorów, polegający głównie na zabezpieczeniu materiałów bibliotecznych, dobiegł końca w 1946 roku. Wobec tego, na początku 1947 roku, po utworzeniu na terenie kraju zbiornic-sortowni, przystąpiono do drugiego etapu, związanego przede wszystkim z segregacją i repartycją zwiezionych dzieł. Wyjątkową inicjatywę w tym zakresie wykonał Stanisław Sierotwiński, którego pomysły i doświadczenie zyskały akceptację Ministerstwa Oświaty. Należy w tym miejscu wspomnieć o wydarzeniach wcześniejszych. W Pabianicach od 24 do 27 października 1945 roku trwała konferencja okręgowych wizytatorów bibliotek, z udziałem przedstawicieli bibliotek uniwersyteckich prowadzących ochronę zbiorów oraz Ministerstwa Oświaty¹¹. W celu skoordynowania i scentralizowania działań

¹⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej cyt. AAN), *Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydział Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Poznaniu. Sprawozdania z działalności za lata 1945-1950*, sygn. 6953, k. 2-14 – B. Świdorski, *Sprawozdanie z działalności Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Poznaniu. Lata 1945-1950*, Poznań 23 III 1950 r.

¹¹ Zob.: *Aktualne zagadnienia bibliotekarskie. Pierwsza powojenna konferencja okręgowych wizytatorów bibliotek w dniach 24-27 października 1945 r. w Pabianicach*, Nakładem Ministerstwa Oświaty, Warszawa 1946.

związanych z ratowaniem księgozbiorów w Polsce, podjęto wówczas decyzję o powołaniu Delegatury Ministerstwa Oświaty w Krakowie. Na jej czele stanął Stanisław Sierotwiński¹², któremu podlegał obszar kraju podzielony na sześć okręgów:

- I Krakowski,
- II Wrocławski,
- III Szczeciński,
- IV Gdański,
- V Olsztyński,
- VI Lubuski.

Stosunkowo nieliczny zespół, liczący około 30 osób, przystąpił do zabezpieczania dzieł. Przez trzynaście miesięcy, od 1 grudnia 1945 roku do 31 grudnia 1946 roku, Stanisław Sierotwiński poddał ochronie 5 462 704 tomy, z czego do Krakowa przewieziono 1 793 704 tomy. W trakcie prac mierzył się z licznymi trudnościami związanymi z transportowaniem dzieł. Spotkał się m.in. z zarzutami masowego wywozu księgozbiorów do Krakowa. Zmęczony zaistniałą sytuacją, zaproponował nowe rozwiązanie związane z utworzeniem na terenie Polski kilku zbiornic-sortowni. W połowie listopada 1946 roku przedstawił projekt zorganizowania ich w Gdańsku, Poznaniu, Szczecinie, Krakowie oraz Katowicach (względnie w Bytomiu). Według Stanisława Sierotwińskiego takie rozmieszczenie placówek miało ukrócić wszelkie spekulacje o zamiarach scentralizowania i nierównomiernego rozprowadzania książek poniemieckich na terenie kraju. Pomysł zyskał aprobatę Ministerstwa Oświaty, które poleciło krakowskiemu delegatowi prowadzenie rozmów w terenie celem zorganizowania sortowni.

Ministerstwo Oświaty 1 lutego 1947 roku utworzyło na terenie kraju siedem zbiornic-sortowni: w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Toruniu¹³ i Wrocławiu. Do podstawowych zadań i kompetencji instytucji należało:

– odszukanie w terenie i przewiezienie materiałów bibliotecznych do zbiornic,

¹² Zob.: R. Nowicki, *Działalność Stanisława Sierotwińskiego w latach 1945-1946 jako delegata Ministerstwa Oświaty do zabezpieczania księgozbiorów opuszczonych i porzuconych na Ziemiach Zachodnich*, „Roczniki Biblioteczne” 2006, R. L, s. 13-44.

¹³ Zbiornica w Toruniu nie została wymieniona w *Komunikacie Naczelnej Dyrekcji Bibliotek Ministerstwa Oświaty o utworzeniu zbiornic-segregatorni*. Placówka powstała również 1 lutego 1947 r. – AAN, *Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu. Sprawozdanie z działalności za lata 1947-49*, sygn. 6 956, k. 1 – S. Burhardt *do Naczelnej Dyrekcji Bibliotek w Ministerstwie Oświaty*, Toruń 3 kwietnia 1950 roku.

- zmagazynowanie przetransportowanych zbiorów,
- segregacja (według instrukcji Ministerstwa Oświaty z dnia 25 stycznia 1946 roku w sprawie postępowania z księgozbiorami zabezpieczonymi, opracowanej przez Józefa Grycza); przedstawianie potrzeb dotyczących posegregowanych materiałów,
- przekazywanie zbiorów na podstawie otrzymanych upoważnień z Ministerstwa Oświaty innym instytucjom.

Lokalizacja zbiornic nie była przypadkowa. Wynikała z podjętych wcześniej czynności związanych z ochroną zbiorów bibliotecznych. W terenie bowiem działali przedstawiciele Ministerstwa Oświaty. W Krakowie w lutym 1945 r. powstał Zarząd Główny Bibliotek województw krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego. Był to organ wykonawczy Biblioteki Jagiellońskiej aktywnie uczestniczący w powojennym ratowaniu księgozbiorów. Jego kierownikiem został Stanisław Sierotwiński, który stanął później na czele krakowskiej Delegatury Ministerstwa Oświaty. Atutem dawnej stolicy Polski był fakt, że miasto uniknęło zniszczeń podczas wojny, w przeciwieństwie do Warszawy, i dysponowało pomieszczeniami, zwłaszcza na Wawelu, mogącymi pomieścić liczne zbiory zwożone z całego kraju. W Katowicach czynności prowadził dyrektor Biblioteki Śląskiej Michał Rybicki. Podlegał mu obszar Górnego Śląska. We Wrocławiu pracami kierował Antoni Knot. Teren Dolnego Śląska obfitował w księgozbiory ponemieckiej proveniencji, w tym przetransportowane przez Niemców podczas wojny z Berlina, celem ich ochrony przed spodziewanym bombardowaniem Trzeciej Rzeszy. W Poznaniu czynności podlegały dyrektorowi Biblioteki Uniwersyteckiej Aleksandrowi Birkenmajerowi, który wykazał aktywność na terenie Wielkopolski oraz częściowo Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego¹⁴. W Gdańsku zabezpieczaniem zbiorów zajął się dyrektor Biblioteki Miejskiej Marian Pelczar, a w Toruniu Stefan Burhardt, zwożąc książki z Pomorza Zachodniego, Pomorza Wschodniego oraz dawnych Prus Wschodnich.

Zbiornice były instytucjami samodzielnymi, podlegającymi bezpośrednio Ministerstwu Oświaty. Jedynie katowicka Zbiornica w latach pięćdziesiątych wchodziła w skład struktury organizacyjnej Ministerstwa Kultury i Sztuki. Kierownicy dysponowali możliwością zatrudniania w nich osób oraz decydowali o wydatkowaniu przyznanych im środków finansowych. Magazyny zbiornic-sortowni mieściły się w różnych budynkach, a także

¹⁴ R. Nowicki, *Działalność Aleksandra Birkenmajera na rzecz powojennej ochrony zbiorów bibliotecznych w Polsce. Ziemie zachodniej i północnej Polski w latach 1945-1947*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Prace Biblioteki Uniwersyteckiej Nr 27, Poznań 2006.

w innych miastach. Pracownicy mieli w zasadzie znośne warunki do segregacji przetransportowanych materiałów bibliotecznych. W pierwszym okresie nie starczało bowiem czasu na liczenie dzieł. Należało je przede wszystkim zabezpieczyć przed zniszczeniem. Pracom towarzyszył stale duży pośpiech. Stąd też w źródłach z tego okresu występują często jedynie szacunkowe dane. Książki przeliczano na kilogramy, tony, wagony kolejowe, wozy konne, platformy samochodowe, skrzynie, worki, wiązki, paki, pakiety, pliki, platony¹⁵, a nawet metry sześciennie. Dopiero powstanie zbiornic-sortowni stworzyło możliwość dokładnego przeliczenia zwiezionego materiału. Jednak nie zawsze było to możliwe. Z powodu braku miejsca, nierzadko także regałów oraz panującej ciasnoty, dzieła przesortowane mieściły się z czekającymi na segregację. Należy także pamiętać, iż nadal zwożono księgozbiory z terenu. Nie występowały one jednak w takiej obfitości, jak w pierwszym okresie, tj. przed utworzeniem zbiornic-sortowni.

Funkcjonowanie zbiornic wyznacza ważne cezury związane z powojenną ochroną zbiorów bibliotecznych. Jak długo bowiem ona trwała? Prace zostały zapoczątkowane, jak wspomniano, już w 1944 roku. Formalnie zbiornice, za wyjątkiem jednej, zostały rozwiązane 31 grudnia 1949 roku. Faktycznie zakończyły działalność na początku lat pięćdziesiątych. Do niektórych z nich nadal transportowano książki z terenu. Najdłużej, do 31 grudnia 1955 roku, działała Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Katowicach. W latach pięćdziesiątych przejmowała ona księgozbiory kilku likwidowanych zbiornic. Do Katowic zwożono książki z tak odległych miast, jak Gdańsk czy Szczecin. Należy zatem przyjąć, że powojenna ochrona została zakończona 31 grudnia 1955 roku, wraz z likwidacją ostatniej Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Katowicach. 1 stycznia 1956 roku stała się ona Działem, a w 1970 roku Oddziałem Biblioteki Narodowej (zlikwidowanym w 1999 roku). Powróćmy jednak do ram chronologicznych. Wyznaczają je lata 1944-1955. Można w nich wyróżnić trzy okresy:

– pierwszy, związany z rozpoczęciem na skrawku ziem polskich powojennej ochrony zbiorów bibliotecznych w 1944 roku, i zabezpieczeniem księgozbiorów w terenie, trwał do końca 1946 roku,

– drugi rozpoczął się na początku 1947 roku, wraz z utworzeniem zbiornic-sortowni, a zakończył ich formalną likwidacją (oprócz jednej) z końcem 1949 roku,

– trzeci, obejmujący lata 1950-1955, związany jest z pracą katowickiej Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych.

¹⁵ Typ skrzyni.

Jak przedstawiało się funkcjonowanie zbiornic i jakie były rezultaty ich działalności? By móc odpowiedzieć na te pytania, należy przyrzeć się pracy poszczególnych zbiornic, tj. w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Toruniu oraz Wrocławiu.

Gdańską Zbiornicą Księgozbiorów Zabezpieczonych, zorganizowaną 1 marca 1947 roku¹⁶, kierował początkowo Marian Pelczar, a od połowy następnego roku Helena Kalewska. Swoim zasięgiem obejmowała teren województwa gdańskiego. Zwożono do niej książki m.in.: z Gdańska, Gdyni, Kartuz, Kwidzyna, Lęborka, Malborka, Oliwy, Sopotu, Starogardu Gdańskiego, Sztumu, Tczewa, Wejherowa. Zbiornica mieściła się w budynku Biblioteki Miejskiej oraz częściowo w niewielkim pomieszczeniu w suterenie Szkoły Powszechnej nr 1 w Gdańsku. Do tego ostatniego miejsca przewożono część przesortowanych tomów. Książki składano w piwnicach i na strychu Biblioteki Miejskiej. Ze względu na trudności lokalowe w 1948 roku postanowiono wykorzystać sale lekcyjne, podczas letnich wakacji szkolnych, do składowania przywożonych dzieł. Prace postępowały dość wolno z powodu braku wykwalifikowanych bibliotekarzy. Trudności segregacyjne sprawiły m.in. pozycje pisane językiem Braille'a. Wystąpiły także poważne problemy z transportem. Na terenie województwa gdańskiego brakowało pojazdów, a koszty wynajęcia samochodu początkowo przekraczały budżet kierownika Zbiornicy. Prace rozpoczęto z półtoramiesięcznym opóźnieniem, po otrzymaniu pierwszych subwencji na ten cel. Również w późniejszym czasie były one wstrzymywane z powodu przerw w przekazywaniu kredytów z Ministerstwa Oświaty oraz ze względu na brak miejsc do ulokowania zwożonych książek. Zgromadzone dzieła w budynku szkolnym na II piętrze, wskutek zbyt dużego obciążenia podłogi, spowodowały pęknięcie sufitu. Woluminy układano zatem w innym pomieszczeniu na podłodze. W Bibliotece Miejskiej dokonywano translokacji stosów książek, które ucierpiały z powodu wilgoci w bardziej suche miejsca. Sortowanie odbywało się w zimnej i słabo oświetlonej piwnicy. Częste przemieszczanie zbiorów nie sprzyjało rytmicznej pracy.

Transportowane dzieła znajdowały się w różnym stanie technicznym. Te zwiezione z Inspektoratu Szkolnego w Starogardzie Gdańskim były mocno uszkodzone, wiele z nich nie miało okładek oraz kart tytułowych. Najbardziej zniszczone pozostawały książki przywiezione z Kartuz. Wiele z nich już wówczas miało wartość makulatury.

¹⁶ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Gdańsku. Sprawozdania miesięczne z działalności za lata 1947-49, sygn. 6 945, k. 1 – M. Pelczar, Sprawozdanie z działalności Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Gdańsku za okres od dnia 1 marca do dnia 31 lipca 1947 r.

Na mocy decyzji Naczelnej Dyrekcji Bibliotek Ministerstwa Oświaty dzieła przekazywano m.in.: Akademii Lekarskiej w Gdańsku, Bibliotece Miejskiej w Gdańsku, Politechnice Gdańskiej, Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku, Uniwersytetowi Łódzkiemu, Seminarium Duchownemu w Pelplinie, Instytutowi Bałtyckiemu w Sopocie, Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu, Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie, Ministerstwu Przemysłu Lekiego w Warszawie, Uniwersytetowi Warszawskiemu. Część materiałów pozostawała do dyspozycji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie.

Gdańska Zbiornica zakończyła działalność 15 kwietnia 1950 roku¹⁷, ale jeszcze tego samego roku transportowano do niej dzieła z terenu. Do Zbiornicy, według obliczeń kierowniczkii Heleny Kalewskiej, zwieziono ogółem 217 278 książek, z których przesegregowano 199 387¹⁸. Przekazano natomiast różnym instytucjom 43 317 dzieł. Stan zbiorów po zlikwidowaniu Zbiornicy w kwietniu 1950 roku wynosił 173 933 książki.

Siedziba krakowskiej Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych znajdowała się w Bibliotece Jagiellońskiej. Magazyny Zbiornicy zorganizowano w tej placówce, na Wawelu oraz w kilku punktach miasta (w Akademii Sztuk Pięknych, Gimnazjum Nowodworskiego, Gimnazjum św. Jacka, Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, baraku przy ul. Miodowej). Ze sprawozdania sporządzonego w marcu 1948 roku wynika, że czasopisma poniemieckie z 5 wagonów przechowywane na Wawelu przewieziono do gmachu Biblioteki Jagiellońskiej¹⁹. W magazynach wawelskich pozostawały liczne skrzynie, do których można było dotrzeć dopiero po wywiezieniu czasopism²⁰. Ekspertyza dokonana przez kierownika Zbiornicy, wspólnie z przedstawicielem Archiwum Państwowego w Krakowie wykazała, że w 18 skrzyniach znajdowały się archiwalia miejskie ze Zgorzelca. Natomiast 77 skrzyń zawierało materiały wyłącznie biblioteczne, pochodzące z Biblioteki Miejskiej w Zgorzelcu oraz innych księgozbiorów publicznych i prywatnych z tego miasta oraz terenu Śląska.

¹⁷ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Gdańsku. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1950 r., sygn. 6 946, k. 6 – H. Kalewska, Sprawozdanie z działalności Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Gdańsku za miesiąc kwiecień 1950 roku.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949, sygn. 6 952, k. 1 – K. Badecki, VI Sprawozdanie Kierownictwa księgozbiorów zabezpieczonych w Krakowie, Kraków 25 marca 1948 r.

²⁰ Tamże.

W lipcu 1948 roku personel zwiózł ostatnią część książek ponemieckich z Wawelu²¹. Do Biblioteki Jagiellońskiej przetransportowano również z Cieszyna, Katowic i Bytomia resztki książek pochodzących z księgozbiorów Tarnowskich z Suchej i Tyszkiewiczów z Czerwonego Dworu. Materiał ten został posegregowany i w układach chronologicznym oraz alfabetycznym włączony do księgozbiorów. Uporządkowano alfabetycznie zrekonstruowane katalogi kartkowe zbiorów: Tarnowskich z Dzikowa, Lubomirskich z Przeworska, Tarnowskich z Suchej, Tyszkiewiczów z Czerwonego Dworu oraz Potockich z Krzeszowic.

W magazynie przy ul. Miodowej, po zwiezieniu do Biblioteki Jagiellońskiej licznych rozsortowanych książek ponemieckich, oczekiwały na wywóz grupy dzieł, które Ministerstwo Oświaty zamierzało przekazać Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Były wśród nich zasoby: literatury pięknej, dla młodzieży oraz popularnonaukowej. Pozostawiono również wszelkie wydawnictwa dotyczące religii protestanckiej i propagandy niemieckiej, z przeznaczeniem ich na makulaturę. W lipcu 1948 roku rozpoczęto translokację siedmiu wagonów czasopism pochodzących z Biblioteki Państwowej w Berlinie (Staatsbibliothek Berlin). Zbiornica dysponowała dwoma samochodami ciężarowymi marki Chevrolet. Wysokie koszty utrzymania, częste awarie oraz kosztowne remonty nie sprzyjały właściwemu wykorzystaniu pojazdów.

W sierpniu i we wrześniu 1948 roku rozsortowano zespoły biblioteczne Urzędu Generalnego Gubernatora, Starosty Miasta Krakowa, Oddziału Nauki i Oświaty Generalnego Gubernatorstwa²². Z magazynu przy ul. Miodowej przetransportowano połowę pozostających w nim czasopism, które pochodziły z Staatsbibliothek Berlin.

W III kwartale 1948 roku w krakowskiej sortowni zatrudnionych było siedem osób²³. Wszyscy kontraktowi pracownicy z dniem 1 sierpnia 1948 roku otrzymali kilkumiesięczne wypowiedzenia z pracy. Sytuacja ta wynikała z planowanego zakończenia działalności Zbiornicy.

²¹ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949, sygn. 6 952, k. 4 – K. Badecki, IX Sprawozdanie Kierownictwa księgozbiorów zabezpieczonych w Krakowie, Kraków 25 sierpnia 1948 roku.

²² AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949, sygn. 6 952, k. 7 – K. Badecki, X Sprawozdanie Kierownictwa księgozbiorów zabezpieczonych w Krakowie, Kraków 2 października 1948 roku.

²³ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949, sygn. 6 952, k. 9 – K. Badecki do Ministerstwa Oświaty Naczelnej Dyrekcji Bibliotek w Warszawie, Kraków 11 października 1948 roku.

W październiku i listopadzie 1948 roku personel sortowni zatrudniano głównie przy przewożeniu (pakowaniu i wyładowywaniu według grup) posegregowanych książek poniemieckich, zabieranych z baraku przy ul. Miodowej²⁴. W ten sposób dobiegała końca likwidacja ostatniego magazynu. Od połowy grudnia 1948 roku czynności prowadzono już wyłącznie w Bibliotece Jagiellońskiej. W budynku tej instytucji zmagazynowano w całości wszystkie zabezpieczone czasopisma pochodzące ze Staatsbibliothek Berlin oraz materiały biblioteczne ze zlikwidowanych magazynów w mieście.

31 grudnia 1948 roku zwolniono pracowników kontraktowych sortowni. Pozostali jedynie kierownik Karol Badecki i sekretarka Urszula Stasiak. W lutym 1949 roku krakowska Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych była w stanie likwidacji²⁵. Pod koniec miesiąca 500 000 dzieł poniemieckich było złożone w stosach z powodu braku miejsca i odpowiednich regałów w piwnicznych pomieszczeniach Biblioteki Jagiellońskiej. Przeważały czasopisma, literatura piękna, pozycje z zakresu przemysłu, handlu, komunikacji, nauk społeczno-prawnych, publikacje religijno-teologiczne oraz popularno-naukowe. Nie brakowało także starych druków i rękopisów.

Zabezpieczone materiały Zbiornica wydawała innym instytucjom, m.in.: Archiwum Państwowemu w Krakowie, Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Narodowej w Warszawie, Ministerstwu Kultury i Sztuki w Warszawie, Archiwum Państwowemu we Wrocławiu. Zgodnie z zaleceniem Naczelnej Dyrekcji Bibliotek Ministerstwa Oświaty z 8 marca 1948 roku przekazała Wojskowemu Instytutowi Geograficznemu w Warszawie cały zasób map poniemieckich. Ilość zrulowanych dokumentów wypełniła osiem wagonów kolejowych, a ich ciężar obliczono na sto ton²⁶. Materiały kartograficzne zostały zabrane w dniach 15-18 marca 1948 roku.

Instytucje miały możliwość dokonania wyboru dzieł zabezpieczonych. Delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Jerzy Dudziński, 1 lutego 1949 roku przejął z magazynów krakowskiej Zbiornicy ogółem 443 skrzynie

²⁴ AAN, *Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949*, sygn. 6 952, k. 12 – K. Badecki, *XI Sprawozdanie Kierownictwa księgozbiorów zabezpieczonych w Krakowie*, Kraków 9 grudnia 1948 roku.

²⁵ AAN, *Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949*, sygn. 6 952, k. 15 – K. Badecki, *XII Sprawozdanie Kierownictwa księgozbiorów zabezpieczonych w Krakowie*, Kraków 24 lutego 1949 roku.

²⁶ AAN, *Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949*, sygn. 6 952, k. 3 – K. Badecki, *VI Sprawozdanie Kierownictwa księgozbiorów zabezpieczonych w Krakowie*, Kraków 25 marca 1948 roku.

W lipcu 1948 roku personel zwiózł ostatnią część książek ponemieckich z Wawelu²¹. Do Biblioteki Jagiellońskiej przetransportowano również z Cieszyna, Katowic i Bytomia resztki książek pochodzących z księgozbiorów Tarnowskich z Suchej i Tyszkiewiczów z Czerwonego Dworu. Materiał ten został posegregowany i w układach chronologicznym oraz alfabetycznym włączony do księgozbiorów. Uporządkowano alfabetycznie zrekonstruowane katalogi kartkowe zbiorów: Tarnowskich z Dzikowa, Lubomirskich z Przeworska, Tarnowskich z Suchej, Tyszkiewiczów z Czerwonego Dworu oraz Potockich z Krzeszowic.

W magazynie przy ul. Miodowej, po zwiezieniu do Biblioteki Jagiellońskiej licznych rozsortowanych książek ponemieckich, oczekiwały na wywóz grupy dzieł, które Ministerstwo Oświaty zamierzało przekazać Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Były wśród nich zasoby: literatury pięknej, dla młodzieży oraz popularnonaukowej. Pozostawiono również wszelkie wydawnictwa dotyczące religii protestanckiej i propagandy niemieckiej, z przeznaczeniem ich na makulaturę. W lipcu 1948 roku rozpoczęto translokację siedmiu wagonów czasopism pochodzących z Biblioteki Państwowej w Berlinie (Staatsbibliothek Berlin). Zbiornica dysponowała dwoma samochodami ciężarowymi marki Chevrolet. Wysokie koszty utrzymania, częste awarie oraz kosztowne remonty nie sprzyjały właściwemu wykorzystaniu pojazdów.

W sierpniu i we wrześniu 1948 roku rozsortowano zespoły biblioteczne Urzędu Generalnego Gubernatora, Starosty Miasta Krakowa, Oddziału Nauki i Oświaty Generalnego Gubernatorstwa²². Z magazynu przy ul. Miodowej przetransportowano połowę pozostających w nim czasopism, które pochodziły z Staatsbibliothek Berlin.

W III kwartale 1948 roku w krakowskiej sortowni zatrudnionych było siedem osób²³. Wszyscy kontraktowi pracownicy z dniem 1 sierpnia 1948 roku otrzymali kilkumiesięczne wypowiedzenia z pracy. Sytuacja ta wynikała z planowanego zakończenia działalności Zbiornicy.

²¹ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949, sygn. 6 952, k. 4 – K. Badecki, IX Sprawozdanie Kierownictwa księgozbiorów zabezpieczonych w Krakowie, Kraków 25 sierpnia 1948 roku.

²² AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949, sygn. 6 952, k. 7 – K. Badecki, X Sprawozdanie Kierownictwa księgozbiorów zabezpieczonych w Krakowie, Kraków 2 października 1948 roku.

²³ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949, sygn. 6 952, k. 9 – K. Badecki do Ministerstwa Oświaty Naczelnej Dyrekcji Bibliotek w Warszawie, Kraków 11 października 1948 roku.

W październiku i listopadzie 1948 roku personel sortowni zatrudniano głównie przy przewożeniu (pakowaniu i wyładowywaniu według grup) posegregowanych książek poniemieckich, zabieranych z baraku przy ul. Miodowej²⁴. W ten sposób dobiegała końca likwidacja ostatniego magazynu. Od połowy grudnia 1948 roku czynności prowadzono już wyłącznie w Bibliotece Jagiellońskiej. W budynku tej instytucji zmagazynowano w całości wszystkie zabezpieczone czasopisma pochodzące ze Staatsbibliothek Berlin oraz materiały biblioteczne ze zlikwidowanych magazynów w mieście.

31 grudnia 1948 roku zwolniono pracowników kontraktowych sortowni. Pozostali jedynie kierownik Karol Badecki i sekretarka Urszula Stasiak. W lutym 1949 roku krakowska Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych była w stanie likwidacji²⁵. Pod koniec miesiąca 500 000 dzieł poniemieckich było złożone w stosach z powodu braku miejsca i odpowiednich regałów w piwnicznych pomieszczeniach Biblioteki Jagiellońskiej. Przeważały czasopisma, literatura piękna, pozycje z zakresu przemysłu, handlu, komunikacji, nauk społeczno-prawnych, publikacje religijno-teologiczne oraz popularno-naukowe. Nie brakowało także starych druków i rękopisów.

Zabezpieczone materiały Zbiornica wydawała innym instytucjom, m.in.: Archiwum Państwowemu w Krakowie, Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Narodowej w Warszawie, Ministerstwu Kultury i Sztuki w Warszawie, Archiwum Państwowemu we Wrocławiu. Zgodnie z zaleceniem Naczelnej Dyrekcji Bibliotek Ministerstwa Oświaty z 8 marca 1948 roku przekazała Wojskowemu Instytutowi Geograficznemu w Warszawie cały zasób map poniemieckich. Ilość zrulowanych dokumentów wypełniła osiem wagonów kolejowych, a ich ciężar obliczono na sto ton²⁶. Materiały kartograficzne zostały zabrane w dniach 15-18 marca 1948 roku.

Instytucje miały możliwość dokonania wyboru dzieł zabezpieczonych. Delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Jerzy Dudziński, 1 lutego 1949 roku przejął z magazynów krakowskiej Zbiornicy ogółem 443 skrzynie

²⁴ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949, sygn. 6 952, k. 12 – K. Badecki, XI Sprawozdanie Kierownictwa księgozbiorów zabezpieczonych w Krakowie, Kraków 9 grudnia 1948 roku.

²⁵ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949, sygn. 6 952, k. 15 – K. Badecki, XII Sprawozdanie Kierownictwa księgozbiorów zabezpieczonych w Krakowie, Kraków 24 lutego 1949 roku.

²⁶ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949, sygn. 6 952, k. 3 – K. Badecki, VI Sprawozdanie Kierownictwa księgozbiorów zabezpieczonych w Krakowie, Kraków 25 marca 1948 roku.

z materiałami archiwalno-bibliotecznymi, pochodzącymi z Belgii i Holandii²⁷. Zasoby pięciu historycznych polskich księgozbiorów podworskich, tj. Tarnowskich z Dzikowa, Tarnowskich z Suchej, Tyszkiewiczów z Czerwonego Dworu, Lubomirskich z Przeworska i Potockich z Krzeszowic liczyły około 60 000 tomów. Na mocy decyzji Ministerstwa Oświaty księgozbiór Tarnowskich z Suchej rozdzielono pomiędzy Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu i Bibliotekę Miejską w Gdańsku. Księgozbiór Lubomirskich z Przeworska przeznaczono w całości Ossolineum we Wrocławiu. Część dzieł pozostawała w Bibliotece Jagiellońskiej bez przydziału. Materiały te oczekiwały na zabranie przez instytucje z całego kraju. Krakowska Zbiornica najszybciej zakończyła pracę. Sytuacja ta wynikała z faktu dysponowania odpowiednimi magazynami do przechowywania książek oraz wykwalifikowanym personelem.

Zbiornica Księgozbiorów w Toruniu nie została wymieniona w dokumencie Ministerstwa Oświaty o utworzeniu zbiornic-sortowni, chociaż powstała również 1 lutego 1947 roku. Jako jedyna instytucja nie miała, przez cały okres funkcjonowania, znaku własnościowego w postaci pieczęci²⁸. Posługiwano się nazwą: Zbiornica Księgozbiorów przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu. Kierownikiem, od czasu jej powstania do 18 lipca 1949 roku, był pierwszy dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, Stefan Burhardt²⁹. Następnie pracami kierował Ludwik Kolankowski. Zbiornica kontynuowała prace, które zostały rozpoczęte w ramach działalności Biblioteki. Ścisłe współpracowała z Biblioteką Uniwersytecką, z którą posiadała wspólny lokal i kierownictwo. Specyfika tej placówki polegała na tym, że Biblioteka Uniwersytecka miała prawo pierwszeństwa przydziału książek ze Zbiornicy. Sytuacja ta wynikała z faktu utworzenia w 1945 r. Uniwersytetu i Biblioteki. W momencie powstania instytucja nie miała żadnych książek. Należało zatem stworzyć podwaliny własnego księgozbioru. Taka możliwość istniała wówczas jedynie poprzez pozyskanie księgozbiorów zabezpieczonych. Prawo pierwszeństwa w otrzymywaniu książek w praktyce oznaczało niemalże

²⁷ AAN, Ministerstwo Oświaty. *Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz. [iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949*, sygn. 6 952, k. 16 – K. Badecki, *XII Sprawozdanie Kierownictwa księgozbiorów zabezpieczonych w Krakowie*, Kraków 24 lutego 1949 roku.

²⁸ Na dokumentach związanych z działalnością Zbiornicy widnieją znaki Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu.

²⁹ AAN, Ministerstwo Oświaty. *Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz. [iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu. Sprawozdanie z działalności za lata 1947-49*, sygn. 6 956, k. 1 – S. Burhardt do Naczelnej Dyrekcji Bibliotek w Ministerstwie Oświaty, Toruń 3 kwietnia 1950 roku.

monopol Biblioteki na książki pochodzące ze Zbiornicy³⁰. Woluminy wydawano także innymi bibliotekom, ale stosunkowo rzadko, gdyż niewiele placówek zgłaszało się po nie. Przyjmowano zatem każdą książkę do tworzono od podstaw księgozbioru uniwersyteckiego. Dopiero po pewnym czasie utworzono wspólny, dla Zbiornicy i Biblioteki, Dział Dubletów.

Trudności wynikały z częstej translokacji zwiezonego materiału bibliotecznego. Zbiornica niemalże do końca funkcjonowania nie dysponowała własnymi regałami. Książki układano więc w przyzmy. Prace wykonywało do kilkunastu pracowników. Główne czynności skierowane były na wyszukiwanie pozycji do zbiorów specjalnych (rękopisów, inkunabułów, starych druków, czasopism, map i atlasów, nut). Tomy dzielono według dziedzin wiedzy i przystępowano do szybkiego ich katalogowania. Następnie każdą z tych grup dzielono na kilka podgrup. Dokonywano także podziału ze względu na format, język, wyłączano stare druki i polonica. Wyodrębniono książki z lat 1801-1850 celem ich późniejszego opracowania i ustawienia w osobnym magazynie.

Transporty książek, przekraczające kilka tysięcy woluminów szacowane były „na oko”³¹. Dzieła te ładowano do skrzyń. Natomiast zwożone w mniejszych ilościach segregowano na bieżąco. Starano się zachować proveniencję zbiorów. Jednak wykonywanie prac w ogromnym pośpiechu, zmiana lokali Zbiornicy i brak regałów uniemożliwiały sporządzenie dokładnej statystyki oraz oddzielne ich przechowywanie. Wyłączone natomiast książki stanowiły kilka odrębnych grup: propaganda hitlerowska, podręczniki szkolne, książki popularne, literatura dziecięca, nakłady.

Od 1 września 1945 roku do 18 lipca 1949 roku zwieziono do Torunia z 55 miejscowości (m.in.: Białogardu, Braniewa, Brodnicy, Bydgoszczy, Chełmna, Człuchowa, Chojnic, Elbląga, Ełku, Fromborka, Gdańska, Grudziądz, Jamna, Koszalina, Lęborka, Morąga, Nawry, Olsztyna, Panzina, Ponarżyna, Poznań, Sławna, Słupska, Szczytna, Tolkmicka, Warcina, Wielżądza) łącznie 597 409 woluminów³². Z tego Zbiornica rozsegregowała ponad połowę, tj. 307 747 woluminów.

³⁰ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. *Zbiornica Księgozbiorów przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu. Sprawozdanie z działalności za lata 1947-49*, sygn. 6 956, k. 2 – S. Burhardt, *Sprawozdanie rzeczowe Zbiornicy Księgozbiorów przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu za okres od 1.II.1947 – 18.VII.1949 r., czyli od powstania Zbiornicy do przekazania Biblioteki i Zbiornicy dyrektorowi prof. d-rowsi Ludwikowi Kolankowskiemu*, Toruń 3 kwietnia 1950 roku.

³¹ Tamże.

³² Tamże, k. 4.

Zgromadzone dzieła przekazywano także innym instytucjom, m.in.: Archiwum Państwowemu w Szczecinie, Archiwum Państwowemu w Gdańsku, Bibliotece Miejskiej w Gdańsku, Archiwum Miejskiemu w Toruniu, Uniwersytetowi w Warszawie, Towarzystwu Archeologicznemu w Poznaniu, Bibliotece Miejskiej w Inowrocławiu, Gimnazjum Redemptorystów w Toruniu, Bibliotece Narodowej w Warszawie, Ministerstwu Administracji Publicznej w Warszawie, Książnicy Miejskiej w Toruniu.

Główne magazyny Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu znajdowały się w stolicy Dolnego Śląska. Kierownik Edward Zubik zorganizował także dodatkowe punkty, w tym w Chojnowie. Z przesłanego przez Zbiornicę sprawozdania, za sierpień i wrzesień 1948 roku wynikało, że sześć osób w ciągu 1900 godzin przesegregowało i skompletowało 48 424 tomy czasopism³³. Średnio na godzinę, na jednego zatrudnionego, przypadało ponad 25 tomów. W październiku tego roku przy sortowaniu książek zabezpieczonych przez Bibliotekę Uniwersytecką pracowało siedmiu pracowników³⁴. W czasie 691 godzin przesortowali oni 13 290 tomów³⁵.

Na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych stwierdzono, że w latach 1947-1949 do Zbiornicy zwieziono 877 958 tomów (w tym 77 342 tomy bez protokołów zdawczo-odbiorczych)³⁶. Wszystkie księgozbiory zostały przesegregowane. 190 342 tomy wydano innym instytucjom (z tego około 100 000 tomów w 1949 roku). Stan wrocławskiej Zbiornicy 31 grudnia 1949 roku wynosił 687 616 tomów³⁷. Z tego 44 350 tomów stanowiły zbiory specjalne, 222 975 piśmiennictwo naukowe, 30 515 regionalia, 15 021 publicystyka i propaganda niemiecka oraz 374 755 inne

³³ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1948 rok., sygn. 6 958, k. 3 – E. Zubik, Sprawozdanie z segregacji zbiorów zabezp.[ieczonych] przez Bibliotekę Uniwersytecką, Wrocław 12 listopada 1948 roku.

³⁴ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1948 rok, sygn. 6 958, k. 1 – E. Zubik do Ministerstwa Oświaty w Warszawie, Wrocław 17 grudnia 1948 roku.

³⁵ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1948 rok, sygn. 6 958, k. 2 – Sprawozdanie za miesiąc październik, Wrocław 16 listopada 1948 roku.

³⁶ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1950 rok, sygn. 6 959, k. 2 – Stan Zbiornicy na dzień 30 XII 1949 r.

³⁷ Tamże.

W sprawozdaniu zatytułowanym *Stan Zbiornicy na dzień 30 XII 1949 r.*, podano stan na 31 tego miesiąca – uwaga RN.

grupy. W wyniku dalszego zwożenia książek z terenu liczba ogólna wzrosła pod koniec lutego 1950 roku do 707 187 tomów³⁸, a we wrześniu tego samego roku do 767 987 tomów³⁹. Książki ze Zbiornicy przekazano do m.in.: Muzeum Etnograficznego w Łodzi, Seminarium Historycznego Uniwersytetu Poznańskiego, Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie, Studium Planowania Przestrzennego przy Uniwersytecie Wrocławskim, Zakładu Polityki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi, Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Zakładu Psychologii Ogólnej Uniwersytetu Wrocławskiego, Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej, Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Opolu, Wojewódzkiego Zakładu Higieny Weterynaryjnej we Wrocławiu, Zakładu Polityki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, Instytutu Historycznego, Zakładu Historii Sztuki, Zakładu Estetyki, Zakładu Muzykologii i Zakładu Geografii Uniwersytetu Łódzkiego, Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Głównego Instytutu Pracy w Warszawie, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, Muzeum Wojska Polskiego we Wrocławiu, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR w Warszawie, Akademii Medycznej, Zakładu Konserwacji Zabytków w Krakowie, Urzędu Patentowego w Warszawie, Głównego Instytutu Pracy w Chorzowie, Zakładu i Seminarium Historii Literatury Zachodnio-Słowiańskiej Uniwersytetu Poznańskiego, Zakładu Archeologii Klasycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, Centralnego Śląskiego Instytutu Medycyny Pracy w Rokitnicy Bytomskiej, Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w Warszawie.

Stan Zbiornicy 31 grudnia 1950 roku wynosił 760 629 tomów⁴⁰. W ciągu tego roku zwieziono 144 102 książki, a wydano 71 089 pozycji. Wysorto-

³⁸ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1950 rok, sygn. 6 959, k. 4 – E. Zubik, Sprawozdanie rzeczowe za miesiąc luty 1950 roku.

³⁹ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1950 rok, sygn. 6 959, k. 26 – E. Zubik, Sprawozdanie rzeczowe za miesiąc maj 1950 roku.

⁴⁰ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1950 rok., sygn. 6 959, k. 30 – E. Zubik, Roczne sprawozdanie rzeczowe za rok 1950.

wanych 8577 kg dzieł (6900 tomów) przekazano do Zbiornicy Odpadków Użytkowych.

W Poznaniu zabezpieczanie zbiorów bibliotecznych prowadził Aleksander Birkenmajer. Kierował pracami związanymi z ochroną księgozbiorów do sierpnia 1947 roku. Był pierwszym kierownikiem poznańskiej Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych. Kolejnym, od 1 września 1947 roku, został Bolesław Świdorski, który prowadził tę instytucję aż do jej likwidacji, 31 grudnia 1949 roku⁴¹. Obszar działania Aleksandra Birkenmajera początkowo obejmował Wielkopolskę oraz częściowo Dolny Śląsk i Pomorze Zachodnie. Po utworzeniu zbiornic w Szczecinie i Wrocławiu czynności zostały ograniczone do terenu województwa poznańskiego. Ogółem w latach 1945-1949 zabezpieczono i zwieziono 1 223 851 tomów, z tego w latach 1947-1949 304 551 tomów⁴². W latach 1945-1947 przesortowano, według proveniencji, 750 000 tomów. Wówczas prace wykonywano przede wszystkim w kościołach św. Michała, św. Stanisława i św. Małgorzaty (dawne składnice ponemieckie książek). W 1948 roku przesegregowano 216 970 tomów⁴³, a rok później 158 090 tomów⁴⁴. Z chwilą likwidacji Zbiornicy do segregacji pozostało w magazynach około 100 000 tomów. Działalność Zbiornicy polegała głównie na zabezpieczaniu i zwożeniu zbiorów, segregacji oraz reparycji. Ta ostatnia czynność obejmowała zwrot książek prawowitym właścicielom (instytucjom i osobom prywatnym) oraz dotyczyła przekazywania książek placówkom naukowym. Ogółem zwrócono i przekazano księgozbiory 280 instytucjom oraz kilkuset osobom prywatnym. W latach 1945-1949 dokonano reparycji 945 880 tomów, z tego w latach 1947-1949 336 721 tomów⁴⁵. Reparycja dotyczyła w pierwszej kolejności instytucji na terenie Poznania, a następnie w innych miastach. Książki zostały przekazane lub zwrócone: Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu – około 250 000 tomów, Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk – około 100 000 tomów, Bibliotece Publicznej m. Poznania – około 100 000 tomów. Ponadto dzieła przekazano: Gminie Żydowskiej, Bibliotece Archidiecezjalnej, Bibliotece Akademii Handlowej, kilkudziesięciu biblio-

⁴¹ AAN, *Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Poznaniu. Sprawozdanie z działalności za lata 1945-50.*, sygn. 6 953, k. 2 – B. Świdorski, *Sprawozdanie z działalności Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Poznaniu. Lata 1945-1950.*

⁴² Tamże, k. 8.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, k. 9.

⁴⁵ Tamże, k. 8.

tekem zakładowym Uniwersytetu Poznańskiego, Bibliotece Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, bibliotekom gimnazjalnym oraz urzędom i instytucjom publicznym⁴⁶.

Z ośrodków poza Poznaniem repartycja objęła m.in.: Bibliotekę Kapitulną w Gnieźnie, Bibliotekę Seminarium Duchownego we Włocławku, Bibliotekę Seminarium Historii Literatury w Toruniu, Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Łodzi, zakłady Uniwersytetu Łódzkiego, Państwowy Instytut Książki w Łodzi, Muzeum Narodowe w Krakowie, Akademię Sztabu Generalnego w Warszawie, Centralną Bibliotekę Wojskową w Warszawie, Bibliotekę Narodową, Wydział Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, Zakład Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Komunikacji, Polskie Towarzystwo Filologiczne w Warszawie, Główny Instytut Mechaniki w Warszawie, Główny Urząd Statystyczny, Muzeum Ziemi Bytomskiej w Chorzowie, Bibliotekę Wyższego Studium Nauk Społecznych w Katowicach, zakłady Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie⁴⁷.

Po likwidacji Zbiornicy zbiory przeszły pod administrację Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Pod koniec lutego 1950 roku liczyły one około 286 000 tomów⁴⁸.

Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie dysponowała sortowniami w: Szczecinie, Koszalinie, Słupsku, Stargardzie i Wałczu⁴⁹. Pracami od maja 1947 roku kierowała Maria Quirini. Zlokalizowanie magazynów w pięciu miastach miało na celu przyspieszenie zwózki książek, szybkie dostarczenie ich do segregacji i umożliwienie Ministerstwu Oświaty przeprowadzenia repartycji dla uniwersytetów, bibliotek naukowych i instytucji społecznych. Czynności były prowadzone przez kilku pracowników, jednak tylko osoby sortujące w Szczecinie miały stałe zatrudnienie.

W 1947 roku zwieziono łącznie około 200 000 woluminów. Prace podjęto m.in. w szczecińskiej Zbiornicy Odpadków. Po przejrzaniu 40 ton książek wysortowano 16 ton dzieł różnej treści naukowej. Część pozycji zwiezionych do Zbiornicy znajdowała się w fatalnym stanie, np. przetransportowane z Dyszna. Przez dwa lata leżały one w skrzyniach i stertach na polu.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże, k. 10.

⁴⁸ Tamże, k. 12.

⁴⁹ AAN, *Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydż. [iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie. Sprawozdanie z całokształtu akcji zabezpieczania księgozbiorów poniemieckich w latach 1947-50*, sygn. 6 955, k. 1 – M. Quirini do Ministerstwa Oświaty, Szczecin 14 maja 1950 roku.

Ogółem w 1948 roku zwieziono 250 000 woluminów, a rok później około 220 000 woluminów. Do 30 marca 1950 roku Zbiornica zabrała prawie wszystkie książki z terenu, o których miała informacje. Tego roku dokonała przydziałów dzieł dla 38 uniwersytetów i zakładów naukowych.

Kierownikiem Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Katowicach, na mocy pisma Ministerstwa Oświaty z dnia 17 lutego 1947 roku⁵⁰, został Franciszek Szymiczek, prowadzący działalność na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego. Do końca 1949 roku katowickiej Zbiornicy podlegał obszar jednego regionu, a od 1950 roku, po zlikwidowaniu zbiornic, teren całego kraju.

Zbiornica miała dwa oddziały: w Katowicach (Śląska Biblioteka Publiczna) i Bytomiu. Główny magazyn znajdował się w Bytomiu, gdzie prowadzono większość prac. Przed zwiezieniem tomów Franciszek Szymiczek dokonywał selekcji pozycji na miejscu ich przechowywania, by oddzielić dzieła wartościowe, które następnie transportował do Bytomia. W ten sposób szukał oszczędności w kosztach transportu oraz racjonalnego wykorzystania pomieszczeń. Wszystkich zabezpieczonych materiałów bibliotecznych lokale nie były bowiem w stanie pomieścić. W terenie występowały one w ogromnych ilościach. Celem usprawnienia pracy uruchomił kilkanaście powiatowych magazynów książek w: Gliwicach, Zabrze, Bytomiu, Oleśnie, Kluczborku, Nysie, Niemodlinie, Strzelcach, Opolu, Miechowicach, Katowicach (Biblioteka Miejska), Koźlu, Prudniku, Głubczycach, Raciborzu oraz Rybniku. Pracownicy natrafiali przede wszystkim na zbiory powojennej niemieckiej, a także instytucji i osób prywatnych z Belgii, Francji, Holandii, Łotwy, Związku Radzieckiego, Jugosławii, Rumunii czy Austrii. Występowały także judaica.

Katowicka Zbiornica w latach pięćdziesiątych likwidowała inne krajowe zbiornice, w których pozostawały licznie zgromadzone dzieła. Do jesieni 1950 roku całkowicie zlikwidowana została szczecińska Zbiornica oraz w 50 procentach gdańska⁵¹. Zabrano z nich stosunkowo niewielką ilość tomów. Najwięcej przetransportowano pozycji z Wrocławia. Z likwidowanej w la-

⁵⁰ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydział Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Katowicach. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1947 r., sygn. 6 947, k. 1 – F. Szymiczek, Sprawozdanie rzeczowe za okres od 1 marca do 26 kwietnia 1947 r.

⁵¹ AAN, Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydział Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Katowicach. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1950 r., sygn. 6 950, k. 61 – F. Szymiczek, Sprawozdanie z działalności rzeczowej Zbiornicy za miesiąc październik 1950 r., Katowice 13 listopada 1950 r.

tach 1951-1952 wrocławskiej Zbiornicy skierowano do Bytomia 500 000 książek⁵². Z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu przekazano 210 000 woluminów, a kolejnych 90 000 woluminów przygotowano do wysyłki. Z tego, po wstępnej selekcji, oddano na makulaturę 300 000 woluminów, a z Biblioteki Uniwersyteckiej 140 000 woluminów.

W sumie katowicka Zbiornica, w latach 1947-1955, zabezpieczyła i przejęła 1 349 006 woluminów książek i roczników czasopism (1947 rok – 77 207; 1948 rok – 154 786; 1949 rok – 101 724; 1950 rok – 91 227; 1951 rok – 694 727; 1952 rok – 104 272; 1953 rok – 57 274; 1954 rok – 58 821; 1955 rok – 8 968)⁵³. Około 400 000 woluminów oddała do Zbiornicy Surowców Wtórnych w Bytomiu. A na obszarze Polski, w byłych magazynach zbiornic, pozostawiła ponad 1 000 000 woluminów, które po selekcji w znacznej części przeznaczono na przemiał.

Na podstawie decyzji Ministerstwa Oświaty oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki Zbiornica otrzymała 461 zezwoleń na wydanie dzieł przedstawicielom 270 bibliotek i instytucji z terenu Polski. Ogółem przekazała około 540 000 woluminów książek, czasopism oraz innych materiałów bibliotecznych⁵⁴. W otrzymywaniu dzieł pierwszeństwo miały: Biblioteka Narodowa, Śląska Biblioteka Publiczna oraz Uniwersytet Wrocławski. W momencie likwidacji Zbiornicy, tj. 31 grudnia 1955 roku, w magazynach przechowywano 95 815 woluminów⁵⁵.

Reasumując, należy stwierdzić, że zabezpieczone zbiory w sposób znaczący przyczyniły się do odbudowy rodzimych bibliotek i polskiego bibliotekarstwa. Dzieła z krajowych zbiornic w pierwszej kolejności trafiały do bibliotek uniwersyteckich, Biblioteki Narodowej oraz innych instytucji naukowych. Według stanu z 31 grudnia 1949 roku księgozbiory zabezpieczone w bibliotekach uniwersyteckich oraz Bibliotece Narodowej liczyły⁵⁶:

- Biblioteka Jagiellońska – 550 000 tomów,
- Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie – 57 000 tomów,
- Biblioteka Uniwersytecka Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – 123 534 tomy,

⁵² F. Szymiczek, *Akcja zabezpieczania bibliotek i księgozbiorów na Śląsku w świetle dokumentów i wspomnień własnych*, „Książnica Śląska”, 1975-1978, t. 20, s. 50-51.

⁵³ Tamże, s. 55.

⁵⁴ Tamże, s. 56.

⁵⁵ Tamże, s. 57.

⁵⁶ AUWr, *Statystyka zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej*, sygn. BU 27, k. 36 – *Zbiory i etaty personalne bibliotek uniwersyteckich i Biblioteki Narodowej. Stan na dzień 31 grudnia 1949 r.*

- Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi – 238 000 tomów,
- Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu – 350 000 tomów,
- Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu – 380 000 tomów,
- Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – 210 000 tomów,
- Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu – 728 651 tomów,
- Biblioteka Narodowa – 800 000 tomów.

Ogółem dziewięć bibliotek naukowych posiadało aż 3 437 185 tomów pochodzących ze zbiorów zabezpieczonych⁵⁷. Z tego za przydatnych dla bibliotek uznano w sumie 1 632 324 tomów.

Podjęta po raz pierwszy próba przedstawienia polskich zbiornic księgozbiorów zabezpieczonych, działających w latach 1947-1955, nie wyczerpuje tematu. Problemy związane z ich genezą, funkcjonowaniem oraz rezultatami pracy zostały zaledwie dotknięte. W kilkuletniej działalności placówek, niezwykle złożonej i skomplikowanej, występują podobieństwa, ale także różnice.

Należy stwierdzić, że w wyniku pracy siedmiu zbiornic (w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Toruniu oraz Wrocławiu) poddano ochronie oraz segregacji na terenie Polski kilka milionów tomów. Trafiły one przede wszystkim do uniwersytetów oraz licznych instytucji naukowych na terenie całego kraju. W sposób istotny przyspieszyły odbudowę rodzimych bibliotek po dotkliwych stratach okresu II wojny światowej. Wywarły znaczący wpływ na realizację postanowień pierwszej polskiej ustawy o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, z 17 kwietnia 1946 roku. Na podkreślenie zasługuje fakt, że od podstaw, z księgozbiorów zabezpieczonych, powstała Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu. Uratowane liczne rękopisy, inkunabuły oraz stare druki pomogły odbudować i powiększyć krajowe zasoby zbiorów specjalnych. Pozwoliły również na powstanie działu zbiorów specjalnych, jak np. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Ocalone materiały stale służą rozwojowi polskiej nauki, a zwłaszcza bibliologii. Trzeba również pamiętać, iż znaczną liczbę tomów, uznaną za zbędną, przeznaczono na przymiał. Sytuacja ta wynikała nie tylko z dotkliwego braku pomieszczeń do magazynowania książek, zniszczenia fizycznego dzieł, przechowywania pozycji mających wartość makulatury (np. propagandy hitlerowskiej), ale także polityki państwa.

Ze względu na doniosłą rolę i znaczenie w odbudowie polskich bibliotek i rodzimego bibliotekarstwa problematyka zbiornic zasługuje na dalsze badania, które powinny doprowadzić do powstania monografii poświęconych

⁵⁷ Tj. poddanych ochronie od 1945 roku i przekazanych przez zbiornice w latach 1947-1949.

poszczególnym instytucjom. Istnieje potrzeba podjęcia kompleksowych badań nad powojenną ochroną zbiorów bibliotecznych w Europie, dzięki którym będzie można dokonać częściowej weryfikacji dotychczasowych ustaleń dotyczących strat okresu II wojny światowej. W tym celu winno dojść do nawiązania współpracy i powstania międzynarodowych zespołów badawczych, prowadzących wielokierunkowe dociekania naukowe.

DOKUMENTY ŹRÓDŁOWE

ARCHIWUM AKT NOWYCH

- Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu. Sprawozdanie z działalności za lata 1947-49, sygn. 6 956.*
- Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Gdańsku. Sprawozdania miesięczne z działalności za lata 1947-49, sygn. 6 945.*
- Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Gdańsku. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1950 r., sygn. 6 946.*
- Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydział Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Katowicach. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1947 r., sygn. 6 947.*
- Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydział Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Katowicach. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1950 r., sygn. 6 950.*
- Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie. Sprawozdania z działalności 1948-1949, sygn. 6 952.*
- Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydział Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Poznaniu. Sprawozdania z działalności za lata 1945-1950, sygn. 6 953.*
- Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie. Sprawozdanie z całokształtu akcji zabezpieczania księgozbiorów poniemieckich w latach 1947-50, sygn. 6 955.*

Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1948 r., sygn. 6 958.

Ministerstwo Oświaty. Naczelna Dyrekcja Bibliotek. Wydz.[iał] Bibliotek Naukowych. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu. Sprawozdania miesięczne z działalności za 1950 r., sygn. 6 959.

ARCHIWUM BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W POZNANIU

Referat zabezpieczania i segregacji zbiorów. Zarządzenia, instrukcje i upoważnienia 1944-1946, sygn. 535.

ARCHIWUM UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

Przekazanie Biblioteki Miejskiej Uniwersytetowi, sygn. BU 82.
Statystyka zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej, sygn. BU 27.

Abstract

Polish Warehousing Centres for Protected Book Collections between 1947 and 1955

This paper presents the origins, activities and results of the work of seven Polish Warehousing Centres for Protected Book Collections. They were established by the decision of the Ministry of Education on February 1, 1947, in Gdansk, Katowice, Krakow, Poznan, Szczecin, Torun and Wroclaw. The longest operating one, until December 31, 1955, was the Warehousing Centre for Protected Book Collections in Katowice.

It should be noted that due to the work of the Warehousing Centres on the Polish territory, several million volumes, mostly of former German provenance, underwent protection and segregation.

They were given primarily to universities and numerous academic institutions across the whole country. This significantly accelerated the restoration, after severe losses of the World War II period, of domestic libraries and Library Science. The saved works continuously aid the development of Polish science, especially Library Studies.

The issue of Warehousing Centres is worthy of further research. There is a need for undertaking comprehensive studies of post-war protection of library collections in Europe, so that a partial reassessment of existing findings regarding the losses suffered during the World War II period would be possible. Thus, an international cooperation and the formation of teams leading multi-scientific inquiries should be established.

Translated by Marta Nowicka

ANDRZEJ DRÓŹDŹ

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

DZIAŁALNOŚĆ CENTRALNEGO ZARZĄDU BIBLIOTEK (1951-1957)

1. Kłopoty z ciągłością źródeł

Charakterystyczną cechą centralnego zarządzania kulturą w okresie powojennym było powoływanie instytucji mających spełniać ważne zadania z punktu widzenia potrzeb społecznych, ale z niejasno określonymi kompetencjami. Po jakimś czasie te instytucje były reorganizowane lub likwidowane, co z reguły służyło zatuszowaniu różnego typu błędów, popełnianych w trakcie ich działalności albo wykorzystywaniu ich autorytetu do realizowania celów służących interesom partyjnym. Częste reorganizacje i nieprzestrzeganie procedur zdawczo-odbiorczych przekazywania dokumentów spowodowały zdekompletowanie archiwaliów w zasobach centralnych. Dotyczy to zwłaszcza sprawozdań pisanych przez inspektorów Centralnego Zarządu Bibliotek (CZB), wizytujących w terenie poszczególne biblioteki. W zespołach archiwalnych brakuje wielu raportów z przeprowadzanych selekcji książek, protokółów ze szkoleń i z narad wewnętrznych, korespondencji z wieloma instytucjami państwowymi i partyjnymi. O istnieniu tych dokumentów częściowo dowiadujemy się dzisiaj z przypadkowych napomknień lub zachowanych kopii w archiwach wojewódzkich. Zauważony nieład był po części konsekwencją nieładu organizacyjnego. W późnym okresie stalinizmu w Polsce, przypadającym na lata 1951-1953, dążono do stworzenia maksymalnie zdyscyplinowanego systemu książki i bibliotek. Efekt okazał się odwrotny od zamierzonego. Józef Korpała nadmienił w podsumowaniu osiągnięć bibliotekarstwa w XX leciu PRL, że „Poważnym

błędem tego okresu było stosowanie sztywnych i ciasnych kryteriów w ustalaniu zasad polityki wydawniczej, scentralizowanie zaopatrzenia bibliotek w Ministerstwie i pozbawienie bibliotekarzy możliwości samodzielnego kształtowania profilu zbiorów. Do tego dołączyła się z końcem 1952 r. tzw. akcja „SP.Bibl.”¹, która polegała na upłynnieniu nadmiernych remanentów „Domu Książki” i przekazaniu ich bibliotekom. Faktycznie zaś przyczyniła się ona do obciążenia księgozbiorów znaczną liczbą druków zbędnych i nieczytanych. Sporo błędów popełniono podczas przeprowadzania kilkakrotnych selekcji księgozbiorów według schematycznie rozumianych kryteriów ideologicznych². Zauważalne trudności w zakresie analizy i krytyki źródeł powodują, że słuszne obserwacje J. Korpały niełatwo jest zilustrować przy zastosowaniu metod ilościowych. Dopiero kompleksowe zebranie i zestawienie materiałów na ten temat pozwoliłoby wyjaśnić znaczenie CZB i innych instytucji centralnych w kreowaniu polityki państwa wobec bibliotek w czasach stalinizmu w Polsce. Oznacza to, że niniejszą publikację można uznać jedynie jako szkic zagadnień daleki od definitywnego zamknięcia.

2. Scentralizowany system zarządzania bibliotekami po 1945 roku

W tworzonym po 1945 roku systemie książki działalność wydawnictw, księgarń i bibliotek miała służyć realizacji sprawiedliwego dostępu społeczeństwa do dóbr kultury. W praktyce ów cel sprowadzał się do zadań wyznaczonych lub podpatrzonych w Związku Radzieckim, przeważnie chaotycznych, częściowo budowanych na założeniach anachronicznych, w sposób tendencyjny i ahistoryczny wobec polskiej myśli społecznej. Stanisław A. Kondek dostrzegł te braki przygotowania wśród polskich działaczy lewicowych i tą przyczyną uzasadnił znaczną część błędów, jakie popełnili oni w prowadzeniu polityki kulturalnej i oświatowej w pierwszych latach powojennych³. Dodać trzeba, że wśród tych aktywistów nie było nikogo, kto profesjonalnie zajmowałby się sprawami bibliotekarstwa.

Systemowy model bibliotekarstwa radzieckiego uformowany został w latach trzydziestych, w okresie największego terroru. Wyroki skazujące na niewolniczą pracę w łagrach zapadały pod byle pretekstem, toteż instynktownie pozbywano się książek, dających ku temu okazję. W radzieckich

¹ Akcja Specjalna Bibliotek.

² J. Korpała, *Biblioteki powszechne 1944-1964, Biblioteki powszechne w dwudziestoleciu Polski Ludowej*, „Przegląd Biblioteczny” (XXIII), z. 3, lipiec-wrzesień 1965, s. 135-136.

³ St. A. Kondek *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948-1955*, Warszawa 1999, s. 28.

bibliotekach prowadzono wówczas selekcje książek, stosując zasady cenzury totalnej, nad czym czuwał Boris Wolin, od połowy 1931 roku naczelnik Glavlitu (Главлит)⁴. O ile wcześniej kontrolowano treści książek ze względu na różnice ideologiczne, to od 1936 roku zaczęto usuwać książki nie tyle ze względu na ich treść co nazwisko autora; wystarczyło, że znalazł się na liście „wrogów ludu”, a wszystkie jego książki usuwano z bibliotek i księgarń. Charakter publikacji nie miał znaczenia. Na przemiał trafiały książki wolne od jakichkolwiek zarzutów. W końcu 1939 roku zapoznani się z tym porządkiem rzeczy przyszli aktywiści Polskiej Partii Robotniczej, odpowiedzialni za losy wydawnictw i systemu książki.

Do połowy 1946 roku część społeczeństwa żyła nadzieją, że Polska zachowa swą suwerenność. Przyjęty z uznaniem w środowiskach oświatowych *Dekret o bibliotekach*, ogłoszony 17 kwietnia, przysłoniły dwa tygodnie później brutalne prowokacje UB i milicji wobec uczestników legalnie obchodzonego święta Konstytucji 3 maja w Krakowie i w innych miastach. W tych okolicznościach, Józef Grycz, mianowany szefem Naczelnej Dyrekcji Bibliotek (NDB), zapewne zdawał sobie sprawę, że czeka go niezwykle trudne zadanie, zwłaszcza że po sfałszowanym Referendum Ludowym władze komunistyczne przystąpiły do ostatecznego rozprawienia się z politycznymi konkurentami z Polskiego Stronnictwa Ludowego, partii Stanisława Mikołajczyka. Można się było domyślić, że dojdzie wkrótce do likwidacji resztki swobód obywatelskich i wolnorynkowego systemu książki, a w to miejsce pojawi się model bolszewicki, w którym każdego typu aktywność publiczna będzie mieć etykietkę postępowego lub wstecznego formatu, a po osiągnięciu celów politycznych w wyniku walki o rzekomą sprawiedliwość społeczną najdrobniejsze sprawy podlegać będą scentralizowanym formom kontroli, umożliwiającą prowadzenie represji.

Bibliotekarze nazbyt pozytywnie ocenili ogłoszenie *Dekretu o bibliotekach*, zwłaszcza że zawarte w nim niektóre zapisy były zbyt ogólnikowe, a inne jawnie zapowiadały pogwałcenie zasad prawnych. *Dekret...* służył głównie rozwojowi bibliotek samorządowych⁵, podczas gdy w ówczesnej Polsce większość z bibliotek miała status społeczny; *Dekret...* podważał ich status prawny, umożliwiając włączenie ich do struktur samorządowych, co

⁴ Главное управление по делам литературы и издательств (Główny Zarząd Literatury i Wydawnictw). Жирков Г. В. [Żirkow G.W.] *История цензуры в России XIX-XX вв. Учебное пособие*. – [M.:] Аспект пресс, Москва 2001, с. 358.

⁵ W roku 1938 było 6416 bibliotek samorządowych, podczas gdy społecznych dwa razy więcej, bo aż 13517. *Mały Rocznik Statystyczny*, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa (X) 1939, [tu:] Biblioteki oświatowe, s. 342.

równało się z ich likwidacją. W okresie największej sowietyzacji Polski, na początku lat pięćdziesiątych, powoływano się na jego postanowienia, podając ich treść w sfalszowanej postaci. *Dekretem...* uzasadniano akcje oczyszczania bibliotek z książek szkodzących wizerunkowi władzy, a w roku 1958 przywracanie do bibliotek dzieł klasyków marksizmu-leninizmu – usuniętych rok wcześniej.

Mimo uwikłania w sprawy polityczne, twórcy *Dekretu o bibliotekach* osiągnęli niezaprzeczalny sukces, bo stworzyli podstawę budowania sieci bibliotek publicznych w sposób systemowy, w oparciu o stałe źródła finansowania, w jednej czwartej pochodzące z budżetu państwa. Największe wyzwania organizatorskie przypadły na lata 1947-1949, gdy uruchomiono sieć około 1600 publicznych bibliotek gminnych i 20 000 punktów bibliotecznych. Każdej z nowo powstałych bibliotek zapewniono równy start, przekazawszy im podobną ilość 455 książek głównie z zakresu beletrystyki, zamówionych i dostarczonych im z rozdzielnictwa Ministerstwa Oświaty. Związane z tym działania wymagały dobrej koordynacji, z czym NDB – jako organizator akcji – dobrze sobie poradziła. Kongres zjednoczeniowy PPS i PPR spowodował przyspieszenie zmian ustrojowych, co wymuszało wprowadzenie nowych zasad organizacyjnych i kadrowych. Dymisja J. Grycza zbiegła się w czasie z wystąpieniami delegatów Kół Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich (ZBiAP) podczas spotkania we Wrocławiu (8-9 kwietnia 1949 roku), oczekujących „włączenia całego bibliotekarstwa do wielkich przeobrażeń politycznych, gospodarczych i społecznych”⁶. W tej grupie wyróżnili się Stanisław Tazbir⁷, Wanda Michalska i Edward Iwańczak⁸. Jakub Berman, kierujący z ramienia PZPR działalnością tzw. „bezpieki”, skierował do nich prowokacyjne pytania 31 maja 1949 roku, podczas narady z pracownikami oświaty w KC PZPR: „Czyż można iść naprzód, nie łamiąc starego? Czy można iść naprzód bez bolszewickiej „łomki”, bez zastrzeżenia walki klasowej, walki ideologicznej? Czy można bez walki wślizgnąć się do socjalizmu?”⁹. Część z bibliotekarzy odpowiadała na te pytania pozytywnie, a ich deklaracje ideologiczne stawały się przymusowym punktem odniesienia dla mniej zaangażowanych politycznie. Wśród bibliote-

⁶ J. Baumgart, *Rzut oka na dzieje SBP* [w:] „Przegląd Biblioteczny”, z. 4 z 1957, s. 316.

⁷ Tamże; St. Tazbir, *Pod znakiem planu 6-letniego*, „Bibliotekarz”, s. 49, s. 99-106.

⁸ E. Iwańczak, *III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a zadania Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich*, „Przegląd Biblioteczny”, R. XVIII, z. 2 (1950), s. 98-104.

⁹ J. Berman, *Przemówienie wygłoszone na konferencji w sprawach kulturalnych w KC PZPR dnia 31 maja 1949 r.*, AAN [Archiwum Akt Nowych] PZPR Wydż. Kultury 237/XVIII/1 k. 4.

karzy poddających się naciskom władzy był też nowy szef NDB, dr Józef Skrzypek, następca J. Grycza w NDB.

Świadectwem rewolucyjnej „łomki” było zlikwidowanie wydawnictw społecznych i prywatnych w lipcu 1949 roku, a 1 stycznia 1950 roku cofnięcie koncesji społecznym i prywatnym księgarniom przy jednoczesnym powołaniu do życia Centrali Obrotu Księgarskiego „Dom Książki”. O rozmiarach bezprawia świadczy fakt, że rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów o powstaniu „Domu Książki” weszło w życie 15 stycznia 1950 roku, podczas gdy już dwa tygodnie wcześniej lokale księgarń zostały zaplombowane. Ostentacyjnie okazywane lekceważenie zasadom własności i praworządności było sygnałem, że władze gotowe są do podjęcia najbardziej radykalnych decyzji. Zmonopolizowanie rynku książek było kolejnym krokiem do wprowadzenia radzieckiego modelu bibliotek.

3. Centralny zarząd do spraw „łomki” w bibliotekach publicznych

Wanda Michalska, w PPR od 3 stycznia 1946 roku, pracowała początkowo w bibliotece Komitetu Centralnego, ale z zadaniami partyjnymi wyjeżdżała w teren, m.in. do Szczecina i Olsztyna. Po tym jak wybrano ją do Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów zaczęto się z nią liczyć zarówno w środowiskach partyjnych, jak i bibliotekarskich. W połowie listopada 1948 roku wysłana została na kilka tygodni do Moskwy¹⁰. Ów krótki wyjazd solidnie wykorzystała na rzecz wzmocnienia swej pozycji zawodowej. W broszurze pt. *Z doświadczeń pracy z czytelnikiem w bibliotekach radzieckich*, rozesłanej wszystkim większym bibliotekom, nie omieszczała wyrazić podziwu dla bibliotek radzieckich, realizujących cele partii i rządu:

Biblioteki obowiązane są systematycznie zaznajamiać ludność z bieżącymi wydarzeniami politycznymi, popularyzować bohaterskie czyny jednostek w społeczeństwie radzieckim, wyjaśniać uchwały partii i rządu, propagować dzieła klasyków marksizmu-leninizmu, przedstawiać wzory nowych ludzi epoki stalinowskiej, utrwalone w najlepszych utworach literatury radzieckiej, pomagać ludności w opanowaniu wiadomości z różnych gałęzi nauki i techniki¹¹.

¹⁰ AAN, PZPR KC XXI, Kartoteka osobowa [Wanda Michalska] nr 19.983.

¹¹ *Z doświadczeń pracy z czytelnikiem w bibliotekach radzieckich*, opracowała Wanda Michalska [na podstawie IX rozdziału pracy Vitalija N. Denisjewa, *Rabota massowej biblioteki*, Moskwa 1949, Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, Biblioteczka Podręczna Bibliotekarza nr 1] Warszawa 1950, s. 3.

Wyjazdy szkoleniowe do Moskwy były świadectwem partyjnej nobilitacji, więc ich uczestnicy chętnie publikowali sprawozdania i broszury informacyjne, ułatwiające im później karierę zawodową¹². Można przypuszczać, że wyjazd Michalskiej do Moskwy podyktowany był planami uruchomienia w Polsce specjalnych depozytów dla książek usuniętych w trakcie selekcji, zwłaszcza że minister oświaty, Witold Jarosiński, wprowadził zarządzenie regulujące kwestię gromadzenia druków wycofanych z obrotu¹³, przygotowując zaplecze dla akcji oczyszczenia bibliotek, przewidzianej na następny rok. Po powrocie z Moskwy Wydział Kultury KC PZPR powierzał Michalskiej coraz więcej zadań. 14 kwietnia 1949 roku powołana została w skład ministerialnej „Komisji Oceny Książek do bibliotek powszechnych oraz zakupu książek dla bibliotek powszechnych i szkolnych”¹⁴, po czym stała się nieformalną ekspertką KC PZPR od spraw bibliotekarstwa. Etap budowania sieci bibliotek został zakończony w 1950 roku. Do realizacji drugiego etapu, w którym biblioteki miałyby wchłonąć odpowiednio dobraną literaturę propagandową¹⁵ i stać się narzędziem transformacji ideologicznych, potrzebna była osoba energiczna i lojalna, toteż na początku stycznia 1951 roku Michalska zastąpiła Józefa Skrzyпка na stanowisku dyrektora NDB. Jej pierwsze wypowiedzi w roli szefowej musiały pozostawić niemiłe wrażenie, bo podczas zebrania ogólnego, 22 stycznia, wytknęła uczestnikom ogólnikowość w sprawozdaniach, brak analiz, niedostateczną opiekę zawodową nad bibliotekarzami w terenie i pomijanie celów ideologicznych, a nawet obciążała ich odpowiedzialnością za „zbyt mały udział ZMP w walce o wyniki nauczania” w liceach bibliotekarskich. Zaleciła ponadto „przygotowanie egzaminów ideologicznych” dla nauczycieli w roku 1951/52 oraz

¹² M. Michalska, *Organizacja bibliotek w Związku Radzieckim*, „Przegląd Biblioteczny” 1951, R. 19, z. 3-4; Cz. Kozioł, *Biblioteki w Związku Radzieckim*. Korespondencyjny Kurs Bibliotekarstwa. Skrypt nr 14, Warszawa 1952; E. Pawlikowska, *Biblioteki w Związku Radzieckim: zarys informacyjny*, Warszawa 1955.

¹³ Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 2 września 1950 roku w sprawie gromadzenia, przechowywania i wyjątkowego udostępniania w bibliotekach druków wycofanych z obrotu. „Monitor Polski” nr A-99, poz. 1249.

¹⁴ AAN MO NDB [Ministerstwo Oświaty, Naczelna Dyrekcja Bibliotek], Sekretariat, 6716, k. 1-2.

¹⁵ Polityka władz w 1949 roku weszła w etap intensywnych zmian, w czym konieczne były nowe kadry. Dyr. Biura Wykonawczego Komitetu Upowszechniania Książki, dr St. Pazyra zarządził znaczącymi sumami pieniędzy. Do marca 1949 roku KUK zrealizował 300 tys. zamówień, ale masowe zamówienia miały dopiero nastąpić. „Ogólna suma przewidziana dla Komitetu Upowszechniania Książki na 1949 rok z budżetu Państwa (cz. IV § 22) wyniosła 350 mln zł, w tym dopłata Skarbu Państwa do akcji taniej i masowej książki 150 mln zł.” AAN MO NDB, sygn. 6718, k. 2: Protokół Komitetu Upowszechniania Książki z 17 III 1949 r.

uruchomienie „korespondencyjnego kursu bibliotekarstwa”¹⁶. Inspektorzy Ewa Pawlikowska, E. Białkowska i Cz. Kozioł, a także naczelnicy wydziałów T. Majkowski, Irena Lewandowska, a nawet Edward Iwańczak, bardzo bliski Michalskiej w sensie ideologicznym, nie przyjęli krytyki pod swym adresem, co zostało zanotowane. Nastroje pracowników z pewnością się poprawiły, gdy dyr. Michalska rozbudowała NDB do siedmiu wydziałów z osobnym sekretariatem, czym ułatwiła kilku osobom awans zawodowy. Utworzony od podstaw Wydział Czytelnictwa miał się zajmować przede wszystkim „sprawami organizacji i propagandy czytelnictwa masowego”, a także „nadzorem i kontrolą nad upowszechnianiem czytelnictwa w bibliotekach różnego typu”. W dalszej kolejności miał „opracowywać wskazówki metodyczne do prac z czytelnikami”, zaopatrywać biblioteki w pomoce bibliograficzne i organizować badania czytelnictwa w terenie¹⁷.

3 października 1951 roku prezydent Bolesław Bierut, premier Józef Cyrankiewicz oraz ministrowie W. Jarosiński i St. Dybowski podpisali się pod ustawą, przekazującą Ministerstwu Kultury i Sztuki dawne kompetencje Ministerstwa Oświaty we wszystkich sprawach, dotyczących bibliotek. Jednocześnie Naczelna Dyrekcja Bibliotek uległa przekształceniu w Centralny Zarząd Bibliotek (CZB) z mocą obowiązującą od połowy września i bez zmiany struktury organizacyjnej oraz kadrowej. Była to poniekąd decyzja bezprawna, gdyż ustawa regulująca te czynności pojawiła się dopiero 31 października¹⁸. Cel tej transformacji od początku był jednoznaczny i najważniejszy w sensie ideologicznym; formalnie CZB przydział obowiązków dostał dopiero w połowie kwietnia następnego roku. Bibliotekarze przyjęli wiadomość o zmianie resortu z dużym rozczarowaniem, od lat upominali się o przyznanie im podobnego statusu zawodowego, jaki posiadali nauczyciele. Niewielkie doświadczenie zawodowe Michalskiej spowodowało, że skupiła uwagę na sprawach organizacyjnych, szkoleniowych, dyscypliny pracy, oczyszczania książek z literatury przestarzałej, a najbardziej na realizacji zadań propagandowych, służących interesom partii. Takich jej zamiarów dowodził referat pt. *Organizacja bibliotek w Związku Radzieckim*, wygłoszony podczas konferencji dla aktywu bibliotecznego w Krynicy w lutym 1951 roku.

¹⁶ AAN MO NDB, sygn. 6711, Konferencje referatowe, 1950,teczka nr II, k. 154-156.

¹⁷ AAN MO NDB, sygn. 6724, k. 6.

¹⁸ Ustawa o przekazaniu Ministrowi Kultury i Sztuki zakresu działania Ministra Oświaty w przedmiocie bibliotek i zbiorów bibliotecznych z 31 października 1951 r. Dziennik Ustaw nr 58 z 13 XI 1951 r. poz. 400.

Korzystając ze zmian struktury organizacyjnej, dyr. Michalska uzyskała zgodę na utworzenie kolejnych wydziałów i przydział nowych etatów. Od lipca 1949 roku była to już trzecia reorganizacja. W przydziale zadań podpisanym przez podsekretarza stanu, Włodzimierza Sokorskiego, Centralnemu Zarządowi Bibliotek podlegały bezpośrednio Biblioteka Narodowa, Publiczna Biblioteka Śląska w Katowicach, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Bytomiu, Państwowy Ośrodek Kształcenia w Jarocinie. W stosunku do innych bibliotek zadania i możliwości oddziaływania CZB były bardziej skomplikowane ze względu na ich status prawny. Wśród nich były jednostki nadzorowane przez Centralny Zarząd Bibliotek, a podlegające bezpośrednio Wydziałom Kultury przy Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych (4110 bibliotek powszechnych, 25 000 punktów bibliotecznych, 101 wypożyczalni dochodowych, 5 liceów bibliotekarskich), innym resortom (51 200 bibliotek szkolnych, 1139 bibliotek naukowych oraz 659 bibliotek przy zakładach pracy), a także organizacjom masowym (14 040 bibliotek i 7300 punktów bibliotecznych, np. związków zawodowych)¹⁹. Strukturę CZB tworzyło osiem wydziałów, tj. Wydział Planowania, Wydział Organizacji Bibliotek, Wydział Finansowo-Księgowy, Wydział Kadr i Szkolenia, Wydział Bibliotek Powszechnych, Wydział Bibliotek Naukowych, Wydział Gospodarki Centralnym Zakupem i Wydział Czytelnictwa. W nowej strukturze pojawiły się też Samodzielny Referat Bibliotek Szkolnych, Samodzielny Referat Bibliotek Społecznych, Kancelaria oraz stanowisko Rady Prawnego. Mimo zwiększonej liczby pracowników, realizacja przydzielonych zadań była trudna ze względu na niski poziom wykształcenia części zespołu oraz ograniczone środki finansowe i techniczne, zbyt ubogie do wygórowanych celów politycznych.

Zastępcą W. Michalskiej został Władysław Kwiatkowski (1903-1981), działacz lewicowy, a przy tym bibliofil. Pozostałe stanowiska w CZB nie wymagały rekomendacji partyjnej. Jadwiga Czarnecka kierowała Wydziałem Planowania, Jadwiga Filipkowska-Szemplińska stanęła na czele Wydziału Organizacji Bibliotek, Irena Lewandowska kierowała Wydziałem Czytelnictwa, a w opisie jej stanowiska zanotowano, że „pracuje koncepcyjnie”, oraz że „kontroluje czytelnictwo w terenie”. Podlegała jej Ewa Pawlikowska, wizytatorka odpowiedzialna za biblioteki szkolne. Edward Iwańczak kierował Wydziałem Bibliotek Powszechnych, wizytator Czesław Kozioł pełnił obowiązki naczelnika Wydziału Bibliotek Naukowych. Podlegały mu Bogu-

¹⁹ AAN MKiSzt, Centralny Zarząd Bibliotek [dalej AAN MKiSzt CZB] nr 200, Sekretariat. Struktura organizacyjna CZB, k. 23-29.

miła Czaplicka i Janina Błażewicz, odpowiedzialne m.in. za selekcję książek i oczyszczanie księgozbiorów bibliotecznych z literatury „przeznaczonej do niezwłocznego wycofania”. Gustawowi Majkowskiemu zasadniczo podlegał tylko Wydział Gospodarki Centralnym Zakupem, ale był on odpowiedzialny także za współpracę z Centralnym Urzędem Wydawnictw i ocenianie bieżącej produkcji wydawniczej, selekcję książek, a w 1952 roku dodatkowo nadzór nad realizacją Akcji Specjalnej Pomocy Bibliotekom, rutynowo zapisywanej „SP.Bibl”. Majkowskiemu podlegała m.in. Wanda Dąbrowska (1884-1974), doświadczona działaczka społeczna bibliotekarstwa, autorka *Walki o książkę* (1944). W strukturze CZB szczególnie ważne znaczenie miał również Wydział Bibliotek Powszechnych, kierowany przez Edwarda Iwańczaka. Podlegał mu m.in. Franciszek Sedlaczek, bibliotekarz z dużym doświadczeniem. W sumie, 1 stycznia 1952 roku, zatrudnionych w CZB było czterdziestu czterech pracowników na stanowiskach merytorycznych, ale mimo wzmocnienia kadrowego przypisane im zadania wykraczały ponad siły tego zespołu, mającego nadzorować wiele tysięcy bibliotek zarówno w ich działalności statutowej, jak i ideologicznej, zwłaszcza że w 1952 roku wszystkie włączone zostały do prowadzenia akcji przedwyborczej oraz szeregu innych o charakterze politycznym, jak np. wyjaśnienia założeń Konstytucji PRL.

Scentralizowany system zarządzania bibliotekami powodował narastanie niekontrolowanej biurokracji, gdyż każde działania musiały być udokumentowane. CZB przekazywał Samodzielnym Referatom Bibliotek materiały propagandowe i szczegółowe scenariusze gazetek, akademii, okolicznościowych wieczornic, imprez i spotkań z czytelnikami, po czym materiały te i inne wytyczne spływały do bibliotek terenowych. Co kwartał przesyłane z siedemnastu województw sprawozdania trafiały do CZB, gdzie je oceniano i wykorzystywano w raportach przekazywanych wyższym władzom ministerialnym i politycznym. Nadsyłane raporty Samodzielnym Referatom Bibliotek były weryfikowane przez wizytatorów CZB, których kolejnym obowiązkiem było skontrolowanie na miejscu podanych informacji. W raportach pokontrolnych wyliczano zaniedbania, których usunięcie poddawano kolejnym kontrolom. W takim systemie pracy łatwo było stracić poczucie rzeczywistości. Pracownicy CZB byli przeciążeni obowiązkami służbowymi. Dotyczyło to nie tylko wizytatorów, kontrolujących biblioteki, ale wszystkich inspektorów. Na przykład Bogumiła Czaplicka, pracująca w Wydziale Bibliotek Naukowych, była odpowiedzialna za sprawy księgozbiorów zabezpieczonych Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Bytomiu, organizowanie wymiany międzybibliotecznej, gospodarkę du-

bletami, akceptowanie zamówień na literaturę zagraniczną, centralne rozdzielanie bibliotekom literatury dostarczanej przez „Dom Książki”, a także za selekcję książek.

Ci, którzy znali dzieje bolszewickiej bibliofobii²⁰, mogli się spodziewać, że także w Polsce książki uznane za wrogie z powodów ideologicznych będą przekazywane do likwidacji. Już na początku 1945 roku Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPiW) uzgodnił z Ministerstwem Oświaty pierwszą listę książek przeznaczonych do wycofania, a właściwie do przekazania na przemiał. Wkrótce potem powstało następnych pięć²¹, a równocześnie układano listy książek do zaakceptowania w różnych wariantach, np. w bibliotekach naukowych i w archiwalnych (287 tytułów)²² albo listy książek „do wyczytania” w bibliotekach publicznych (160 tytułów), do pozostawienia w bibliotekach szkolnych (118 tytułów), tudzież 124 tytuły przeznaczone wyłącznie dla nauczycieli licealnych. Władzom partyjnym nie podobała się opieszałość urzędników Ministerstwa Oświaty w oczyszczaniu bibliotek z książek szkodzących państwu i ustrojowi, dlatego przynagliły Wandę Michalską do bardziej zdecydowanych działań. Data obsadzenia jej na stanowisku szefowej Centralnego Zarządu Bibliotek zbiegła się w czasie z publikacją broszury pt. *Wykaz książek przeznaczonych do niezwłocznego usunięcia*, firmowanej 1 października 1951 roku przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Modelowym punktem odniesienia w kwestiach cenzury wstecznej była działalność Głavlitu²³, jednakże różnice kulturowe i historyczne między ZSRR i Polską były tak bardzo wyraźne, że GUKPPiW musiał wypracować własne metody postępowania w tym zakresie, w czym Centralny Zarząd Bibliotek skutecznie mu doradzał. Najogólniej, wśród książek zakazanych pojawiały się tytuły szkodzące sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i wizerunkowi państwa opartego na podstawach ideologicznych marksizmu-leninizmu. Równocześnie księgarnie i biblioteki zalewała rzeka publikacji propagandowych, których celem było wzmocnienie tego sojuszu i uformowanie nowego człowieka, posłusznego oczekiwaniom partii i rządu.

²⁰ R. Pipes, *Rosja bolszewików*, tł. Jeżewski Władysław, Warszawa 2005, s. 316-318.

²¹ Spisy tytułów książek przeznaczonych przez NDB do niezwłocznego usunięcia znajdują się w: AAN MO NDB, sygn. 7049, k. 39-41.

²² Tamże, k. 6-37.

²³ Od 1932 do 1952 roku Glavlit opracował aż 289 wykazów z listami książek i broszur przeznaczonych do usunięcia ze wszystkich bibliotek republik radzieckich. Ксения В. Лютова, *Спецхран как особое подразделение БАН [w:] Спецхран библиотеки Академии Наук, Издательский отдел БАН [Москва] 1999, s. 104.*

Ponumerowane egzemplarze *Wykazu książek przeznaczonych do niezwłocznego wycofania*, wydrukowane w nakładzie 2000 egzemplarzy, inspektorzy z CZB rozdzielali po zaksięgowaniu między poszczególnych kierowników Samodzielnych Referatów Bibliotek, zakładając, że do każdego egzemplarza przypiszą około czterdziestu bibliotek, w których po przeprowadzonych selekcjach spisane będą protokoły, osobno odnoszące się do książek usuniętych, osobno do procedury zwrócenia *Wykazu*²⁴. Akcja selekcji miała przebiegać bez rozgłosu, a pozostawione po niej ślady miały być zacierane, o czym przypominał pkt 12 *Wytycznych w sprawie oczyszczania księgozbiorów*: „Po ukończeniu akcji osoby, które otrzymały spis, zwracają go tym instytucjom, od których go otrzymały. Żadnych odpisów z wykazów robić nie wolno”²⁵. Wanda Michalska zaleciła również, by „przeprowadzić konferencję wyjaśniającą doniosłość tej sprawy” – najpierw na poziomie przydzielonym, a potem „z osobami upoważnionymi do oczyszczania księgozbiorów” (pkt 13). Uszkodzenie broszur z listami książek, lub – co gorsza – zgubienie ich, powodowało nieprzyjemne konsekwencje²⁶. W przekonaniu komunistycznych władz oświatowych zakazane książki o treściach klerykałno-prawicowych oraz liberalno-burżuazyjnych były niewiele mniejszymi wrogami Polski Ludowej niż przeciwnicy jej ustroju, działający w zbrojnym podziemiu. Wanda Michalska akcentowała te przekonania najdobitniej jak mogła w poczuciu spełniania ważnej misji dziejowej. W imię tych jasno sformułowanych celów szefowa CZB zatwierdzała do usunięcia z bibliotek książki szkodliwe lub zdezaktualizowane, ale równocześnie ubolewała, że w następstwie nazistowskiego bestialstwa odbudowę księgozbiorów trzeba było zaczynać na poziomie „12% stanu przedwojennego”²⁷.

²⁴ „Notatka w sprawie oczyszczania bibliotek” Kier. Wydz. Oświaty KC PZPR, Józef Kowalczyk, k. 269-270.

²⁵ APK, PWRN Kr kl 896, k. 294.

²⁶ 16 listopada 1953 r. Józef Salwa, kierownik Wydziału Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie poinformował Marię Kisielewską, kierowniczkę Samodzielnego Referatu Bibliotek, Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej iż przy kontroli księgozbioru Dyrekcji Hotelu Pracowniczych w Nowej Hucie, którą przeprowadzono cztery dni wcześniej uległ zagubieniu „wykaz książek do wycofania” nr 000629, przeznaczony dla Prezydium MRN, a użytkowany stale przez Dyrekcję Biblioteki Miejskiej. Autor listu zapewnił, że dokonano wszelkich starań, by ów spis odnaleźć, a poza tym „broszura była silnie zniszczona wskutek całorocznego posługiwania się nią przy selekcji”, dlatego zwrócił się z prośbą „o przekazanie dodatkowego wykazu dla potrzeb Dyrekcji MBP w Krakowie”. M. Kisielewska zażądała przeprowadzenia poszukiwań owej broszury, bo przekazanie dodatkowego egzemplarza było niemożliwe. Tamże, k. 270.

²⁷ W. Michalska, *Wstęp [w:] O bibliotekach i bibliografii. Artykuły z V tomu Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej*, Ministerstwo Kultury i Sztuki Centralny Zarząd Bibliotek, Warszawa, PZWSz, 1952, s. 3.

Wykaz książek przeznaczonych do niezwłocznego usunięcia zawierał 2482 pozycje wyszczególnione w trzech grupach. Ponieważ dość często powtarzały się w nim zalecenia, by usunąć wszystkie publikacje danego autora, np. Józefa Piłsudskiego czy Romana Dmowskiego, faktyczna ilość książek przeznaczonych do usunięcia była nieporównywalnie wyższa. Duże zdziwienie mogła wzbudzić trzecia część *Wykazu*, zawierająca 562 tytuły literatury dla dzieci, ale tę determinację władz tłumaczyła potrzebą wychowania nowego pokolenia obywateli wyzwolonych od dawnych przesądów i uprzedzeń²⁸. Nie było to łatwe zadanie, bo na liście komunistycznych prohibitów pojawiały się także publikacje autorów o przekonaniach lewicowych. Zasadniczo to Główny Urząd Kontroli miał decydować o umieszczeniu w *Wykazie* poszczególnych książek bądź dzieł zebranych określonych autorów, ale w praktyce zajmowali się tym wytypowani pracownicy CZB i recenzenci, których propozycje rutynowo były zatwierdzane podczas kolektywnych posiedzeń. W trakcie selekcji bibliotekarze mogli z własnej inicjatywy zabezpieczać książki pominięte w *Wykazie* i proponować je Centralnemu Zarządowi Bibliotek do usunięcia. Zarówno z tego powodu, jak i pod wpływem zmieniających się czynników politycznych, gospodarczych i społecznych *Wykaz* był uzupełniany wielokrotnie o nowe tytuły książek zakazanych, ale braki kadrowe uniemożliwiły pełne zrealizowanie planów politycznych w tym zakresie.

4. Biblioteki potiomkinowskie

Na początku lat pięćdziesiątych władze komunistyczne w Polsce mogły sobie pozwolić na pewne lekceważenie oczekiwań społeczeństwa, bo miały już pełnię władzy i potężnego gwaranta w postaci Związku Radzieckiego. Z tej perspektywy oddziaływanie dyscyplinujące na społeczeństwo poprzez książki było nieporównywalnie słabsze od oddziaływania przez wojsko, Urząd Bezpieczeństwa czy Milicję Obywatelską. Początek działalności CZB przypadł na rok częściowego otrzeźwienia przywódców partyjnych odpowiedzialnych za politykę wydawniczą. Doszło do tego za sprawą czytelników, w większości obojętnych wobec masowej produkcji książek zalecanych przez władze komunistyczne. W dziale bibliograficznym marksizmu-leninizmu spadek produkcji wydawanych tytułów dał się zauważyć już w 1951 roku i utrzymywał się przez następne lata (1950: 146 tytułów; 1951: 124; 1952: 98; 1953: 74),

²⁸ Z. Żmigrodzki, *Posłowie* [w:] *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających wycofaniu I X 1951 r.*, Wrocław 2002, s. 77.

podobnie w dziale budownictwa socjalistycznego ZSRR (1950: 187; 1951: 168; 1952: 107; 1953: 63). Trzeba jednak pamiętać, że mimo spadku liczby wydawanych tytułów o charakterze ideologicznym, było ich wciąż szokująco dużo, zwłaszcza że towarzyszyły temu gigantyczne nakłady²⁹. Równocześnie liczba publikacji o charakterze religijnym spadała z roku na rok mimo wysokiego zapotrzebowania³⁰. W połowie 1953 roku proces wymiany dawnego systemu książki na nowy został zakończony. Szefowa CZB nie zauważyła w porę niechęci czytelników do literatury propagandowej i przewidywanego załamania się polityki wydawniczej. W czasie swego urzędowania jednakowo demonstrowała fanatyczne zaufanie do polityki partii, promując przy każdej okazji zalety systemu radzieckiego. Być może wydawało się jej, że wierność zasadom uchroni ją przed oskarżeniami o złe gospodarowanie powierzonym jej majątkiem publicznym.

Fatalne wyniki Centrali Obrotu Księgarskiego „Dom Książki” ze sprzedaży książek w 1951 roku spowodowały, że władze partyjne zaleciły Ministerstwu Finansów uczynić Centralny Zarząd Bibliotek dysponentem jednorazowej dotacji w kwocie 39 928 200 zł na wykupienie nadmiernych zapasów wydawniczych w ramach akcji „SP.Bibl” i przekazanie ich bibliotekom samorządowym. Po pierwszych rozmowach między „Domem Książki” a CZB, w styczniu 1952 roku, nie czekając na sporządzenie umów i innych zabezpieczeń proceduralnych, przystąpiono do szczegółów realizacji planu. Umowy w tej sprawie obie strony podpisały dopiero w osiem miesięcy później. Po pierwszych trzech miesiącach akcji (maj-lipiec) okazało się jednak, że „Dom Książki” nie dostarcza zamówień w uzgodnionych terminach, ale również CZB napotyka trudności z wykonaniem zadań ze względu na braki rezerw kadrowych. Oznaczało to kłopoty dla obu tych instytucji.

W tym samym czasie, gdy pierwsze transporty książek docierały do gminnych bibliotek w ramach akcji „SP.Bibl”, pod koniec maja 1952 roku Prezydium Rządu powołało Radę Czytelnictwa i Książki, mającą zadbać głównie o rozwój czytelnictwa wiejskiego. Zadaniem Rady było ponadto „popieranie, koordynowanie i zlecanie badań prowadzonych przez ośrodki

²⁹ W dziale marksizmu-leninizmu między 1950 a 1953 rokiem ukazały się książki w nakładzie 16 503 egzemplarzy, podczas gdy w dziale religii w nakładzie 2234 egz. *Produkcja wydawnicza w latach 1944-1953 w liczbach*. Materiały komisji badań czytelnictwa i książki. Praca zespołowa pod kierunkiem Marii Czarnowskiej, Wydawnictwo CUPGiK, Warszawa 1954, s. 13.

³⁰ Dla porównania, w dziale religii i religioznawstwa od roku 1948 (373 tytuły) odnotowywano tendencję spadkową. W 1951 roku ukazało się w Polsce zaledwie 31 tytułów z tej dziedziny i zaledwie w następnym roku, z racji wyborów do Sejmu, nastąpił ich chwilowy wzrost (71 tytułów). Tamże, s. 11.

naukowo-badawcze, specjalnie w tym celu powołane w Centralnym Urzędzie Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa oraz Centralnym Zarządzie Bibliotek³¹. Nikt jeszcze nie zastanawiał się nad realną wartością książek przekazywanych bibliotekom gminnym i powiatowym. Powodu do satysfakcji dostarczały politykom wyliczenia statystyczne, a one – z racji zaplanowanego zakupu książek w ramach akcji „SP.Bibl” – zapowiadały kolejny sukces propagandowy władzy ludowej, szykującej się do ogłoszenia 22 lipca Konstytucji PRL oraz nowych wyborów do Sejmu. Te ważne wydarzenia potrzebowały dodatkowej oprawy propagandowej, do czego znakomicie się nadawały informacje o inwestycjach rządowych na rzecz programu rozwoju bibliotek.

Podczas przygotowanej przez W. Michalską Ogólnokrajowej Narady Bibliotekarzy (29-30 maja 1952 roku) Włodzimierz Sokorski w oparciu o podsunięte mu statystyki zapewniał zebranych, że dzięki inwestycjom rządowym Polska może się pochwalić 85 tys. bibliotek wyposażonych w 55 milionów książek, a z przelicznikami 2,3 tomów na jednego mieszkańca i z jedną biblioteką na 2800 mieszkańców zajmuje drugie miejsce w świecie po Związku Radzieckim (2197 osób na bibliotekę), podczas gdy w Anglii jest ich aż 4300. Najwięcej korzyści z tych inwestycji mieli odnieść w jego przekonaniu mieszkańcy wsi, którym dzięki władzy ludowej zbudowano sieć bibliotek gminnych dobrze wyposażonych w aktualną literaturę. Uczestnicy konferencji zareagowali na te słowa długą owacją³², ale dobrze poinformowani wiedzieli, że owe biblioteki wiejskie są jak „wioski potiomkinowskie”³³, a podawane cyfry niewiele się odnoszą do stanu realnego.

Inicjatywa rządowa powołania Rady Czytelnictwa i Książki powitana była w środowisku bibliotekarskim z pewną nadzieją, gdyż jej program uzupełniał się bądź nakładał z zadaniami statutowymi CZB, na które dyr. Michalska nie miała zbyt wiele środków budżetowych. Najwięcej pieniędzy pochłaniały płace bibliotekarzy (45% wydatków CZB), mimo że na 2952 pracowników bibliotek jedynie 1490 zatrudnionych było w 1952 roku na pełnych etatach. W wielu bibliotekach książki leżały stosem na podłodze

³¹ Uchwała nr 424 Prezydium Rządu z dnia 24 maja 1952 roku w sprawie utworzenia Rady Czytelnictwa i Książki, „Monitor Polski” nr A-48, pkt 1.c, poz. 655.

³² AAN MKiSzt, CZB, sygn. 173, „Ogólnopolska narada bibliotekarzy poświęcona zagadnieniom czytelnictwa, 29-30 V 1952 r. [stenogram], s. 12.

³³ Gubernator Nowej Rosji, Grigorij Potiomkin, w 1787 zorganizował dla carycy Katarzyny II przejażdżkę w dół Dniepru, podczas której miał jej pokazywać efekty zagospodarowania tych obszarów. W rzeczywistości pokazywano carycy przenośne makiety domów ustawiane w różnych punktach widokowych.

z racji braku regałów, a zaległości w sporządzaniu opraw introligatorskich powodowały, że ok. 3,7 mln książek z 1951 roku pozostawało nieoprawionych. Z całości 52 mln zł przyznanych przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego CZB przeznaczało na funkcjonowanie bibliotek w ramach zadań statutowych tylko 30% budżetu³⁴. Najgorsza sytuacja dotyczyła w tym zakresie biblioteki gminne.

Szefowa CZB w 1952 roku zamówiła książki dla bibliotek terenowych na sumę 11 896 295 zł – zgodnie z ustaleniami *Dekretu o bibliotekach*, ale w ostatnim kwartale z powodu innych wydatków statutowych, w tym również zadłużenia z poprzedniego roku w wysokości 3 mln, nie miała z czego uregulować faktur wystawionych planowo przez „Dom Książki” na rzecz centralnego zakupu dla bibliotek³⁵. Przewidując kłopoty, dyr. Michalska zwróciła się 8 sierpnia do premiera Cyrankiewicza z wnioskiem o dofinansowanie budżetu CZB 6 mln złotych. Do września 1952 roku „Dom Książki” nie realizował zaplanowanych zobowiązań w ramach akcji „SP.Bibl” i nic nie wskazywało, że zdoła wykorzystać na ten cel przyznane środki finansowe. Pół roku później W. Michalska pisała: „Obywatel Premier uznał konieczność dofinansowania naszego budżetu, jednakże ze względu na słabe wykonanie sum przeznaczonych na specjalny zakup z dotacji Rządu /R. 139/ polecił, aby czasowo wziąć te 6.000.000 zł z wyżej wzmiankowanych sum, wówczas jeszcze nie zrealizowanych”³⁶. W sumie, na sfinansowanie opraw książek i inne cele statutowe CZB wydał do końca roku z dotacji rządowej na „SP.Bibl” blisko 1700 zł, a resztę „pożyczki” przekazał Skarbowi Państwa. W grudniu okazało się jednak, że Wanda Michalska źle oceniła sytuację. „Dom Książki” przyspieszył realizację zamówień, przekazał w ostatnim kwartale 50,6% rachunków na ok. 84% wszystkich zamówionych książek, co oznaczało wykonanie planu w 97,75%. Tak więc, faktury „Domu Książki” na kwotę 900 tys. zł. pozostały niezapłacone. W scentralizowanym systemie gospodarki planowej taka sytuacja nie powinna zaistnieć. Włodzimierz Sokorski, od 21 listopada nowy minister Kultury i Sztuki, zażądał od dyr. Michalskiej natychmiastowych wyjaśnień. 17 stycznia 1953 roku szefowa CZB w obszernej notatce służbowej opisała przebieg akcji „SP.Bibl.”, nie ukrywając nieprawidłowości oraz decyzji pozaproceduralnych, które jej towarzyszyły.

³⁴ AAN KC PZPR sygn. 237/VIII/14 „Notatka w sprawie zmniejszenia limitu w R. 102” k. 102-103.

³⁵ Tamże, k. 96.

³⁶ Tamże, k. 97.

Mimo przeczuwanych kłopotów dyr. Michalska nie traciła ambicji. Trzy dni później, w innej notatce przesłanej do Wydziału Kultury KC PZPR skrytykowała decyzję Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego URM, przestrzegając, że drastyczne obcięcie limitów budżetowych na rzecz bibliotek „wytworzy sytuacje zagrażającą realizacji zadań stawianych przed nimi, a przede wszystkim zadań postawionych przez VII Plenum oraz Krajową Konferencję Bibliotekarzy”³⁷. Dwa dni później Michalska została odwołana ze stanowiska³⁸. W sprawozdaniu końcowym, podsumowującym piętnaście miesięcy swego urzędowania stwierdziła, że zasadniczym celem działania CZB było nadrobienie zaległości i „upolitycznienie bibliotek, wciągnięcie ich do świadomego, aktywnego udziału w budownictwie socjalistycznym”³⁹. Na realizację tego celu składało się przeprowadzanie szkoleń ideologicznych i zawodowych, organizowanie konferencji, w tym trzech ogólnokrajowych, rozszerzenie w trzech czasopismach branżowych tematyki bibliotekarskiej o zagadnienia społeczno-polityczne w oparciu o literaturę radziecką; prowadzenie systematycznej selekcji księgozbiorów bibliotek wszystkich typów, uzupełnianie księgozbiorów literaturą społeczno-polityczną i fachową oraz dobieranie literatury pięknej drogą centralnego zakupu dla bibliotek pod kątem zadań polityczno-wychowawczych. W podsumowaniu napisała nie bez dumy, że pod jej kierownictwem „osiągnięto duże rezultaty” w stosunku do stanu organizacyjnego przed rokiem 1950 „ale niewystarczające w stosunku do potrzeb”⁴⁰.

Przez trzy tygodnie władze partyjne i rządowe rozważały, jak postąpić w zaistniałej sytuacji. Na niekorzyść dyr. Michalskiej zadecydowały argumenty finansowe, z wielkim trudem realizowanego Planu 6-letniego. Wieloletkowe i kompromitujące dla władzy przyczyny błędów organizacyjnych zostały umiejętnie ukryte przed opinią publiczną. 8 lutego pojawił się w „Trybunie Ludu” artykuł pt. *Rozpowieść o rzeczywistości*, oskarżający pra-

³⁷ MKiSzt wnioskowało do Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o przyznanie 107 mln zł na rzecz rozwój bibliotek w 1953 roku i wyrównania wcześniejszego deficytu, ale PK PG przyznała bibliotekom tylko 68 168 mln zł, a po kolejnych zmianach planu budżetowego uszczupliła tę kwotę do 58 mln zł. Wanda Michalska oceniła tę decyzję, jako pozbawiającą zagrażającą podsumowała odważnie, że biblioteki utracą zdolność realizowania zadań. Tamże, k. 105.

³⁸ Polecenie Kancelarii Sekretariatu KC PZPR z dnia 24 I 1953 roku skierowane do Wydziałów Nauki i Kultury w sprawie przedstawienia kandydata na stanowisko dyrektora Centralnego Zarządu Bibliotek a Wydziałowi Prasy w celu przedstawienia kandydata na dyrektora „Domu Książki”. Tamże, k. 80.

³⁹ MKiSzt CZB, sygn. 202, „Zagadnienia węzłowe działalności CZB w okresie 1950-1952. Osiągnięcia, braki, perspektywy na przyszłość” [oprac. W. Michalska], k. 4.

⁴⁰ Tamże.

owników CZB o brak czujności ideologicznej i rozpowszechnianie książek wycofanych z obiegu, gdyż w ramach akcji „SP.Bibl.” do bibliotek trafiły książki niepożądane. Dziwny tytuł publikacji prasowej był aluzją do zbioru opowiadań pt. *Pod błękitami: rozpowieści*, Szczepana Jeleńskiego, którego twórczość w całości została wycofana z bibliotek⁴¹. Minister Włodzimierz Sokorski niemal natychmiast powołał ośmioosobową „Komisję dla krytycznego zbadania pracy Centralnego Zarządu Bibliotek w sprawie akcji SPBibl” pod przewodnictwem Bogusława Płazy, wicedyrektora Gabinetu Ministra. Trzy dni później Komisja rozpoczęła przesłuchania⁴². Jej sprawozdanie, objęte klauzulą poufności, wskazywało na liczne błędy popełnione przez CZB, „Dom Książki”, Centralny Zarząd Wydawnictw, jak również Departament Planowania M.K. i Szt. – w którym nie sformułowano żadnej instrukcji dla wykonawców akcji „SP.Bibl.”, oraz Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, którego pracownicy sprawdzili zaledwie 2 z 29 tys. tytułów książek, stanowiących ofertę „Domu Książki”. Akcja „SP.Bibl.” ujawniła zatem nieudolność wielu instytucji rządowych. Zdaniem Komisji, na skutek błędów organizacyjnych wysyłało bibliotekom niewłaściwe książki, co spowodowało zmarnowanie ok. 25% książek przeznaczonych na akcję „SP.Bibl.”. Takie stanowisko przyjął również W. Sokorski: „Analiza Komisji wykazała, że najbardziej istotnym błędem akcji Sp.Bibl był jej niedorozwój organizacyjny. Niedobór ten przejawiał się zarówno na odcinku selekcji książek pod względem ich przydatności politycznej, jak i techniki realizacji akcji i wreszcie pod względem doboru książek dla poszczególnych celów przeznaczenia. Całość akcji przebiegała bez sprawowania jednolitej kontroli jej wykonania przez jakikolwiek organ, koordynujący działalność zarówno „Domu Książki”, jak i Centralnego Zarządu Bibliotek i innych odbiorców książek w ramach akcji Sp.Bibl”⁴³. Poza oskarżeniami pozostali jedynie główni pomysłodawcy tego przedsięwzięcia, etatowi pracownicy Wydziału Kultury KC PZPR.

Podczas toczących się przesłuchań Wanda Michalska i Kazimierz Majerowicz, dyrektor „Domu Książki”, nie przyznawali się do popełnienia błędów i utrzymywali, że przeprowadzenie akcji, mimo trudności, dowiodło sukcesu organizacyjnego. Z 3097 tytułów zaproponowanych przez „Dom

⁴¹ [Cenzura PRL] Wykaz.... s. 18.

⁴² Protokoły z czterech sesji „Komisji dla krytycznego zbadania pracy Centralnego Zarządu Bibliotek w sprawie akcji SPBibl” odbytych między 12 a 17 II 1953 r. AAN KC PZPR sygn. 237/ VIII/14, k. 141-192.

⁴³ Pismo Min. Włodzimierza Sokorskiego z 13 III 1953 r. do kierownika Wydziału Kultury KC PZPR, Pawła Hoffmana Tamże, k. 193.

Książki” na rzecz akcji „SP.Bibl.” pracownicy CZB wybrali 2147 tytułów, rozesłanych następnie bibliotekom szkolnym w 900 tys. paczek, co było operacją bez precedensu. Wanda Michalska dowiodła przed Komisją, że wysyłanie książek zakazanych do bibliotek terenowych nie było procederem, jak sugerowała „Trybuna Ludu”, gdyż zdarzyło się zaledwie w dwóch przypadkach, a i to niekoniecznie z winy CZB, gdyż w dostarczonym spisie pomylono Sergeja B. Kryłowa, prawnika, z Iwanem Kryłowem, bajkopisarzem. W drugim przypadku nie zauważono książki o tematyce religijnej Szczepana Jeleńskiego, dyrektora Księgarni św. Wojciecha, ponieważ Dom Książki w raporcie zapisał błędnie jego nazwisko (Jeliński), podając na dodatek PIW, jako wydawnictwo, zamiast Wielkopolską Księgarnię Wydawniczą.

Najwięcej dyskusji wywołała kwestia niedostosowania treści oferowanych książek do potrzeb bibliotek oraz ich fizycznych możliwości skatalogowania i umieszczenia na półkach. Na zarzuty w odniesieniu do konkretnych tytułów książek Michalska udzielała Komisji logicznych odpowiedzi, np. Justyny Budzińskiej-Tylickiej (1867-1936) *Świadome macierzyństwo*, miała być przeznaczona dla uczennic klas starszych, a wysłanie książek o tematyce rolniczej do niektórych szkół o profilu artystycznym było podyktowane pochodzeniem chłopskim większości uczniów⁴⁴. Tym niemniej, nawet bliskie współpracownicy W. Michalskiej krytykowały przed Komisją błędne zasady przyjętej selekcji tematycznej i sposobu rozliczania rachunków. Mogły się zdarzyć pojedyncze przypadki niezgodnego księgowania i analizowania wyników pracy z obowiązującymi zasadami w realizacji małych zamówień, ale nie w przypadku dużej operacji, przewidującej zakup i rozprowadzenie przeszło 13 mln książek. Zdaniem Romany Lubodzieckiej, która wspólnie z Wandą Dąbrowską przygotowywała wysyłkę książek, zaledwie 50% było przydatnych dla bibliotek ze względu na swą tematykę, ale szefowa CZB niewiele się przejmowała tym faktem: „Na naszą interwencję odpowiedziała dyr. Michalska, że jest to tego rodzaju dotacja, która powinna być jak najszerszej wchłonięta przez teren i że literatury marksistowskiej nigdy nie jest dosyć”⁴⁵. Dyrektorka CZB ponosiła osobistą odpowiedzialność za popełnione błędy również w rozliczeniach finansowych. Krytykowany mechanizm rozliczania zobowiązań W. Michalska wprowadziła już na początku swego urzędowania. Podczas narady w N.D.B. w dniu 1 lutego 1951, na jej wniosek, przyjęto zasadę, że można zamawiać w „Domu Książki” więcej książek niż jest to przewidziane w uruchomionych kredytach, bo – jak twierdziła –

⁴⁴ Tamże, k. 141-142.

⁴⁵ Tamże, k. 150.

w rozliczeniach kwartalnych rachunki zawsze są płacone z dużym opóźnieniem, natomiast analizę zakupu centralnego należy przeprowadzić dopiero pod koniec roku. Zrezygnowano również z organizowania raz w miesiącu Komisji Doboru Książek, gdyż stwierdzono, iż „większość książek ukazujących się obecnie nie wymaga akceptacji komisji”⁴⁶.

Komisja ministerialna zakończyła sprawozdanie z przesłuchań i większością głosów zaproponowała powołanie Międzyresortowej Komisji Rzeczników przy Centralnym Urzędzie Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Książarstwa, złożonej z fachowców – „specjalistów zagadnień bibliotekarstwa i czytelnictwa”, której celem byłoby wyeliminowanie z bibliotek tych książek, „których szkodliwość polityczna jest bezstronna”, a następnie „wycofanie z poszczególnych bibliotek książek nieprzydatnych”⁴⁷. Naczelnik Bronisław Liżewski z CZB, też głosował za przyjęciem wniosku o powołanie Międzyresortowej Komisji, w której Centralny Zarząd Bibliotek nie miałby swego przedstawiciela, co oznaczałoby degradację tej instytucji, uchodzącej za najbardziej kompetentną w sprawach bibliotekarstwa. Paradoksalnie zdrowy rozsądek okazali tylko Adam Klimowicz (CUWPGiK) oraz Kazimierz Majerowicz („Dom Książki”), których zdaniem odpowiedzialność za realizację programu naprawczego powinna spoczywać wyłącznie na Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Centralny Zarząd Bibliotek został najbardziej napiętnowany, mimo obarczenia winą także kilku innych instytucji. W roli „czarnego charakteru”⁴⁸ CZB pozostał nawet do czasu dymisji W. Michalskiej. Minister W. Sokorski zażądał od CZB skorzystania z pomocy Rady Czytelnictwa i Książki w celu zmiany stylu pracy, tj. skupienia się w propagowaniu kultury czytelnictwa w terenie na sprawach merytorycznych, a nie na „zadaniach formalnych”⁴⁹. Prawdziwym warunkiem naprawienia błędów byłoby jednak zerwanie z uprawianą polityką kulturalną, służącą indoktrynacji społeczeństwa, a to nie było możliwe w systemie opartym na dyktaturze proletariatu. Przedstawiciele CZB i CUWPGiK opracowali pół roku później we współpracy z Radą Czytelnictwa i Książki nowe zasady działania i umieścili je w propozycji Statutu zaplanowanego wcześniej Ośrodka Naukowo-Badawczego Czytelnictwa i Książki. Odpowiedzialność za podejmowane decyzje w sprawach Ośrodka ponosić miał wyłącznie Centralny Urząd Wy-

⁴⁶ AAN MO NDB, sygn. nr 6711, teczka nr II, k. 182.

⁴⁷ AAN KC PZPR 237/XVIII/ 14, k. 192.

⁴⁸ St. A. Kondek, *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948-1955* Warszawa 1999, s. 67.

⁴⁹ AAN KC PZPR 237/XVIII/ 14, k. 199.

dawnictw. W cz. I §5 powiedziane zostało, że „Aktualne zadania Ośrodka ustala bezpośrednio Minister Kultury i Sztuki w porozumieniu z Prezesem Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa po uzgodnieniu z Radą Czytelnictwa i Książki, z uwzględnieniem postulatów i potrzeb Ministerstwa Oświaty oraz innych zainteresowanych resortów i organizacji społecznych”⁵⁰. W uzasadnieniu zadań autorzy statutu napisali, że „Bazą działalności Ośrodka będą osiągnięcia i doświadczenia Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w dziedzinie nauki o książce i masowego upowszechniania czytelnictwa oraz prace badawcze i doświadczenia polskich placówek badawczych, bibliotecznych itp.”⁵¹. O Centralnym Zarządzie Bibliotek, najbardziej zainteresowanym sprawami czytelnictwa, nie wspomniano w żadnym miejscu tego dokumentu. Dyrektor CZB, Władysław Jagusztyn, podpisał się pod nim i przekazał go 8 października 1953 roku Wydziałowi Kultury KC PZPR w celu zaopiniowania. Najwyraźniej władzom partyjnym odpowiadało przyjęcie takiego wariantu, w którym o sprawach czytelnictwa decydować będą inne instytucje.

Utworzone w terenie z niemałym trudem oddziały Rady Czytelnictwa i Książki, 29 września 1954 roku uległy kolejnej reorganizacji. W wyniku nowego podziału administracyjnego kraju powołano 8789 gromad w miejsce 3001 gmin. Niedostosowane do tego podziału biblioteki zostały chaotycznie rozczłonkowane, gdyż z niewielkich księgozbiorów gminnych, w większości liczących około tysiąca książek, tworzono biblioteki gminne, których koszty utrzymania były niewiarygodnie wysokie w stosunku do ich realnej wartości. Formalnie podlegały Centralnemu Zarządowi Bibliotek, ale sprawowanie nadzoru nad nimi przekraczało możliwości kadrowe nielicznych wizytatorów. Korzyści propagandowe tego przedsięwzięcia okupione zostały wysokimi kosztami finansowymi i społecznymi, bo czytelnicy wiejscy nie akceptowali proponowanej im literatury propagandowej, w znacznej ilości tłumaczonej z języka rosyjskiego.

Wytknięte Centralnemu Zarządowi Bibliotek błędy organizacyjne i oskarżenia o formalizm wpłynęły mobilizująco na pracę jego instruktorów i wizytatorów. Dyrektor Wł. Jagusztyn zabiegał o poprawę wizerunku CZB w oczach środowiska bibliotekarzy, z którym W. Michalska dość często popadała w konflikty, zwłaszcza po zorganizowaniu w Krynicy Ogólnokrajowej Narady Bibliotekarzy (29-30 maja 1952 roku) bez skonsultowania się z ZBiAP. Jagusztyn wielokrotnie zabiegał, szukając poparcia w różnych

⁵⁰ KC PZPR /237/VIII/14, Statut Ośrodka Naukowo Badawczego Czytelnictwa i Książki, k. 126.

⁵¹ Tamże.

gremiach, o zachowanie Katedry Bibliotekoznawstwa w Łodzi, którą Ministerstwo Szkół Wyższych zamierzało zlikwidować po śmierci Jana Muszkowskiego, oraz o uruchomienie studiów bibliotekoznawczych na Uniwersytecie Warszawskim, w co zaangażowali się również Krystyna Remerowa, Stefan Kotarski i Ewa Pawlikowska⁵². Pracownicy CZB w 1954 roku odbyli łącznie 152 wizytacje we wszystkich miastach wojewódzkich i w wielu powiatach. Przeciętnie, każdego miesiąca pracownicy rozliczali 13 delegacji, co dało 541 dni w roku⁵³. Tak intensywna praca generowała wysokie koszty oraz duże obciążenie psychiczne i fizyczne wizytatorów, których obowiązkiem było pisanie analitycznych raportów i rozliczanie ocenianych jednostek podczas wizyt pokontrolnych. W swych analizach skupiali uwagę na technicznym i merytorycznym funkcjonowaniu bibliotek, na współpracy ze środowiskiem, na współzawodnictwach w zakresie czytelnictwa i akcjach propagandowych. Wydział Czytelnictwa CZB zorganizował w 1954 roku wiejskie konkursy czytelnicze, w których wzięło udział 3,8 mln uczestników, a w ramach Komisji Oceny Wycofanych Wydawnictw, wydział ocenił 2996 książek i maszynopisów⁵⁴.

Zadaniem najbardziej kontrowersyjnym i trudnym do przeprowadzenia było oczyszczanie księgozbiorów publicznych z książek zakazanych lub nieaktualnych. W zależności od potrzeb decyzje w tym zakresie podejmował CZB lub Główny Urząd Kontroli na podstawie opinii recenzentów, ale prawo do wnioskowania o usunięcie książek mieli również bibliotekarze bądź sami czytelnicy. Akcje oczyszczania bibliotek wymagały dużej samokontroli i zdyscyplinowania inspektorów, gdyż na podstawie niewielkiego nawet uchybienia mogli się oni spotkać z zarzutami o charakterze ideologicznym. Umieszczenie choćby jednego tytułu publikacji danego autora w *Wykazie* z 1 października 1951 roku powodowało podejrzliwość wobec innych jego książek, a przyklejona mu etykieta sugerowała, że jest „wrogiem ludu” czy przeciwnikiem ustroju, mimo że na zdrowy rozum byłyby to zwykłe insynuacje. Tego typu represji doświadczył autor *Przygód Koziołka Matołka*, Kornel Makuszyński, którego książkę pt. *Uśmiech Lwowa* usunięto z bibliotek zapewne ze względu na sam tytuł. 19 lutego 1954 roku kierowniczką Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żywcu, Halina Grządziel, zwróciła się z prośbą do Samodzielnego Referatu Bibliotek przy Wydziale Kultury PWRN o udzielenie jej wskazówek organizacyjnych, po tym jak Komitet Powiatowy PZPR

⁵² Tamże, K. 117-122.

⁵³ AAN MkiSzt CZB, sygn. 197, k. 9.

⁵⁴ AAN MkiSzt CZB Wydz., sygn. 198, Sprawozdanie Wydziału Czytelnictwa. Rok 1955, nr 16, s. 7.

zlecił jej przeprowadzenie selekcji 5000 książek w ciągu miesiąca, mimo że utworzona przez nią przy bibliotece Komisja Doboru Książek sprawdziła kilka miesięcy wcześniej wszystkie egzemplarze i usunęła 550 tytułów zarówno znajdujących się w *Wykazie* jak i przeznaczonych do tzw. zabezpieczenia. Przyczyną tej reakcji władz partyjnych był anonns jednego z czytelników, który natrafił w bibliotece na książkę Kornela Makuszyńskiego *Radosne i smutne*, ale „zamiast zwrócić Bibliotece z uwagą o zabezpieczenie jej, przekazał ją do Komitetu Pow., w wyniku czego K.P. wydał zarządzenie przeprowadzenia kontroli całego księgozbioru i wycofanie wszystkich książek nie nadających się do zatrzymania w księgozbiornie Biblioteki Powsozechnej w terminie do 10 marca”⁵⁵. Jak widać, każda książka umieszczona w *Wykazie* inkryminowała nazwisko autora i przyciągała jak magnes inne jego publikacje do umieszczenia ich na liście komunistycznych prohibitów.

Śmierć Stalina spowodowała częściowe złagodzenie polityki wewnętrznej w Związku Radzieckim i w jego krajach satelickich. Po ogłoszeniu na Kremlu informacji o rozstrzelaniu Ławrientija Berii, jako „wroga ludu”, CZB wysłał bibliotekarzom instrukcje w sprawie usunięcia z księgozbiorów książek lub artykułów na jego temat, a subskrybentom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej polecenie wycięcia żyletkami z tomu piątego stron od 22 do 25, i wklejenia w to miejsce innych haseł poszerzonych, np. „Morze Beringa”. Krytyka kultu jednostki i stopniowe rozliczanie się z nadużyciami władzy totalitarnej w Związku Radzieckim znalazło odbicie także w Polsce. 28 września 1954 roku świat obiegła wiadomość o ucieczce ppłk Józefa Światły na Zachód. Jego cykliczne audycje nadawane przez RWE *Za kulisami partii i bezpieki* (1954-1955) wywołały paniczną reakcję przywódców partii i bezpieki. W styczniu 1955 roku podczas plenum KC PZPR skrytykowano metody śledcze rozwiązanego miesiąc wcześniej Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Do publicznej wiadomości podano również informację o aresztowaniu i procesie Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina, winnych stosowania tortur wobec więźniów politycznych. Także powieść Iliji Erenburga *Odwilż*⁵⁶, której tytuł stał się kultowym odniesieniem dla postępującej destalinizacji, odczytana została jako zapowiedź nadchodzących zmian. Mimo tych symptomów nowej polityki, tryby maszyny państwowej kręciły się wciąż tym samym rytmem. W ocenizowanych książkach i w gazetach bezwiednie powtarzano propagandowe hasła i slogany komunistyczne.

⁵⁵ APK PWRN, Kr K1 900, k. 82.

⁵⁶ I. Erenburg, *Odwilż*, przeł. J. Brzechwa, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1955.

5. „Odwilż” w bibliotekach

Centralny Zarząd Bibliotek po odejściu Wandy Michalskiej został pozbawiony znaczenia decyzyjnego, co w okresie rozliczeń przyniosło pewne korzyści tej instytucji. Na przełomie 1955 i 1956 roku dyr. Władysław Jagusztyn za zgodą władz partyjnych złagodził relacje z podporządkowanymi bibliotekami w terenie, przyznając im więcej samodzielności. Zmienił się też język komunikowania z jednostkami w terenie. Aroganckie instrukcje zastąpiono propozycjami oraz doradztwem. Podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy (16-18 lutego 1956 roku) wypowiedzi uczestników były zaskakująco odważne i konstruktywne. Nie dotyczyły co prawda spraw ideologicznych ani ustrojowych, ale przez sam fakt zgłaszania zastrzeżeń wobec stanu i funkcjonowania bibliotek, tracących znaczenie społeczne z racji nadmiernego centralizmu i upolitycznienia, zachęcały do formułowania refleksji o charakterze politycznym. Bibliotekarze znaleźli się w forpoczcie grup zawodowych, oczekujących od władz partyjnych i rządowych zmian w polityce kulturalnej i oświatowej. W Radzie Programowej Zjazdu znaleźli się z ramienia CZB dyr. Władysław Jagusztyn, Feliksa Bursowa i Ewa Pawlikowska, natomiast Krystyna Remerowa wygłosiła referat na temat czytelnictwa na wsi⁵⁷. Poza Janem Baumgartem dyskutanci nie poruszali kwestii działalności CZB w czasach stalinizmu – być może dlatego, bo w ostatnich latach aktywność CZB stała się mniej dogmatyczna. Co więcej, J. Baumgart wyraził obawę, że państwo mogłoby wycofać się z piastowania odpowiedzialności za stan bibliotek.

Tysiąc uczestników Zjazdu przeniosło rozpoczęte dyskusje na grunt lokalny, a w czasopiśmie branżowych zaczęły się pojawiać odważne publikacje, świadczące o wrażliwości etycznej i odpowiedzialności zawodowej ich autorów. Na politycznej fali „odwilży” poddawano krytycznym ocenom księgozbiory utworzone w czasach stalinizmu. Ci sami inspektorzy CZB, którzy dostarczali bibliotekom literaturę propagandową, teraz zalecali jej usuwanie: 20 sierpnia 1956 roku p.o. dyr. Ewa Pawlikowska przekazała jednostkom wojewódzkim „wykaz wydawnictw zdezaktualizowanych lub niedostosowanych do potrzeb czytelników”, sugerując bibliotekarzom, by traktowali go, „jako materiał pomocniczy przy analizie przydatności każdej pozycji, mając na uwadze potrzeby czytelnicze konkretnego środowiska, uwzględniając zainteresowania nie tylko przeciętnego czytelnika, ale

⁵⁷ K. Remerowa, *Czytelnictwo wiejskie* [w:] *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy*, Warszawa, 16-18 lutego 1956: księga pamiątkowa, red. B. Horodyski, Warszawa 1957, s. 183-254.

i aktywu kulturalno-oświatowego”. Znalazły się w nim 153 tytuły książek o charakterze propagandowym, wydanych głównie w latach 1950-1952, w większości tłumaczenia z języka rosyjskiego, np. Aleksandrowa (*ZSRR przodująca demokracji świata*), Iwanowa (*Jak władza radziecka zlikwidowała analfabetyzm*), tudzież służące realizacji Planu 6 letniego, np. Moniki Warneńskiej *Kilofy wykują pokój* czy Czesława Zielińskiego *Jak wykonałem 721% normy* i inne „buble” wydawnicze, upchane do bibliotek podczas akcji „SP.Bibl.”. Centralny Zarząd Bibliotek zalecał wycofywane ich do Powiatowych Zbiornic Odpadków Użytecznych po pozostawieniu odpowiedniej ilości egzemplarzy dla potrzeb bibliotek powiatowych, miejskich i wojewódzkich. W czasach, gdy W. Michalska była szefową, zadania służbowe przekazywano bibliotekom terenowym do natychmiastowego wykonania. Nowa stylistyka pism wychodzących do jednostek terenowych dowodziła o postępującej decentralizacji.

Wśród trwałych korzyści organizacyjnych, o jakie Zjazd zaapelował, najważniejszą było odejście od centralnego zaopatrywania bibliotek w książki, dzięki czemu biblioteki uzyskały częściową niezależność, a ich pracownicy większe przyzwolenie dla własnych, indywidualnych inicjatyw. Władze zrezygnowały z nachalnej indoktrynacji, czyniącej z bibliotekarzy narzędzie cenzury bądź propagandy, ale bibliotekarze pod rządami komunistów nauczyli się postępować ostrożnie, dlatego zmiany nie następowały dostatecznie szybko, co irytowało Stanisława Siekierskiego. W artykule *Zmora selekcji* pisał, że 30% księgozbiorów stoi na półkach bezużytecznie, a drugie 30% wypożyczane jest bardzo rzadko. Składały się na to „dziesiątki broszur, propagujących we wszystkich dziedzinach życia i nauki stalinizm, dziesiątki broszur historycznych, które z historią mijają się często dość daleko”⁵⁸. Na pytania czytelników, kiedy wreszcie znikną z bibliotek „te cegły”, Centralny Zarząd Bibliotek szybko zareagował w 1956 roku, wysyłając w teren kolejne pisma instruktarzowe nakazujące usunięcie książek nieprzydatnych. Siekierski przypomniał, że nie tak dawno ten sam Zarząd Centralny wysyłał w teren instruktorów zaopatrzonych w wykazy książek przeznaczonych do niezwłocznego usunięcia, opatrzone pieczęciami „poufne”, aby wspólnie z „wystraszonymi bibliotekarzami” komisyjnie usuwali publikacje zagrażające władzy ludowej, choć w 95% zostały one wydane już w Polsce powojennej. Przyzwyczajeni do bierności bibliotekarze nie byli w stanie zdecydować, czy *Buraczane liście* Jarochońskiej albo *Wilczka Nr 16 produkuje*

⁵⁸ S. Siekierski, *Zmora selekcji*, „Bibliotekarz”, (XXV) 1957, nr 1, s. 15.

są gorsze lub lepsze od powieści Ażajewa *Daleko od Moskwy*⁵⁹, w związku z czym nie podejmowali żadnych decyzji.

Po przełomie październikowym Centralny Zarząd Bibliotek szukał dla siebie formuły działania, co nie było łatwe z racji powszechnej tendencji odchodzenia od sztywnego centralizmu. Czesław Koziół, mianowany nowym dyrektorem, podczas konferencji kierowników Samodzielnych Referatów Bibliotek (Warszawa, 12-13 lutego 1957 roku) twierdził z przekonaniem, że dzięki wprowadzonym zmianom politycznym „znika hamująca atmosfera prohibitorów”, „wraca zaufanie czytelników do słowa drukowanego”, a biblioteki mogą na nowo realizować swą misję społeczną⁶⁰. Jak się niebawem miało okazać, były to przedwczesne zapewnienia. Władze komunistyczne w Polsce potępiły tzw. okres błędów i wypaczeń, ale nie zamierzały zrezygnować ze zdobytej władzy i celów ideologicznych. Urzędnicy partyjni i ministerialni przyzwyczajeni byli do rutynowych działań i po chwilowym szoku, spowodowanym przełomem politycznym w 1956 roku, wrócili do sprawdzonych praktyk. W korespondencji z jednostkami terenowymi powróciły również sformułowania w dawnym stylu.

Na początku 1958 roku z CZB wysłane zostały do Samodzielnych Referatów Bibliotek wskazówki postępowania z drukami zbędnymi, strofujące bibliotekarzy za zbyt odważne oczyszczanie księgozbiorów z literatury lewicowej: „Podjęte od roku 1956 usuwanie druków zbędnych zostało w niektórych bibliotekach przeprowadzone niewłaściwie, wskutek niedostatecznej znajomości księgozbioru, potrzeb czytelników i zadań biblioteki, a niekiedy także wskutek ulegania tendencjom rewizjonistycznym lub wpływowi wrogim ideologii socjalistycznej, co prowadziło do usunięcia z bibliotek wartościowych dzieł zapisanych w duchu ideologii socjalistycznej, prac o nastawieniu antyklerykalnym i wolnomyślicielskim, beletrystyki współczesnej polskiej i radzieckiej”⁶¹. Okres politycznej odwilży się kończył...

Na fali zapowiedzianej demokratyzacji życia publicznego obiecywano naprawiać szkody wyrządzone społeczeństwu w czasach stalinowskiego terroru, w tym także spowodowane oczyszczaniem księgarń i bibliotek z pu-

⁵⁹ Tamże, s. 19.

⁶⁰ Cz. Koziół, *Z aktualnych problemów publicznych b-k powszechnych*, „Bibliotekarz”, 1957 (XXIV), nr 3, s. 65.

⁶¹ „Wskazówki w sprawie postępowania z drukami zbędnymi” jako załącznik do pisma MKiSzt z dn. 12 stycznia 1958 r., APKr PWRN Kr Kl nr 902, k. 5-11 [w:] *Powrót MELiSa. Ideologizacja bibliotek publicznych w świetle dokumentów archiwalnych z lat 1956-1958*, wybór i opracowanie A. Drózdź, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia*, X (2013), [Pismo nr 5] s. 142-150.

blikacji zakazanych. Próbował skorzystać z tej możliwości jeden z autorów, Mieczysław Mirek, kierownik Szkoły Muzycznej w Nowym Sączu, zwróciwszy się 18 maja 1957 roku do Samodzielnego Referatu Bibliotek przy PWRN w Krakowie w sprawie odszkodowania oraz zgody na umieszczenie w bibliotekach jego książki pt. *Talizman Wykrota*. Wydział Kultury PWRN w Krakowie nie wyraził zgody, decyzję motywując faktem, że książka została umieszczona w *Wykazie* z 1 października 1951 roku zgodnie z obowiązującym wtedy prawem, po czym przesłano jego podanie do Warszawy. Sprawa M. Mirka przeczekwała w segregatorach ministerialnych reorganizację CZB, przekształconego w Departament Bibliotekarstwa i 20 maja 1958 roku poszkodowany autor dostał odpowiedź z Ministerstwa Kultury i Sztuki, że może się starać o umieszczenie swej książki w bibliotekach, ale nie przysługuje mu żadne odszkodowanie⁶².

W pierwszych latach po wojnie o ważnych sprawach dla bibliotekarstwa decydowali pośrednio lub bezpośrednio działacze partyjni, doświadczeni „bojowcy”, politrucy, rezerwiści LWP przyzwyczajeni do dyscypliny partyjnej i wojskowej. Niektórzy wśród nich znali się na sprawach wydawniczych w aspektach polityki informacyjno-propagandowej według modelu radzieckiego, któremu przyglądali się po 17 września 1939 roku we Lwowie, a nieliczni także wcześniej, w Moskwie, gdzie w systemie dyktatury proletariatu, po dwudziestu kilku latach terroru i indoktrynacji, tzw. „ludzie radzieccy” dostosowali się do warunków narzuconych im przez władze partyjne i KGB. Zwolennikom tego systemu mogło się wydawać, że pod naciskiem cenzury, represji i propagandy będzie można ukształtować nowego człowieka na wzór radziecki także w Polsce.

Początkowo, przywódcy PPR korzystający ze wsparcia doradców radzieckich, wykonywali co jakiś czas przyjazne gesty wobec społeczeństwa, służące głównie propagandzie i dezinformacji, jak choćby uczestnictwo prezydenta Bolesława Bieruta w uroczystościach kościelnych czy podejmowanie inicjatyw na rzecz oświaty i kultury. Po osiągnięciu pełni władzy przeszli do ofensywy ideologicznej na wszystkich możliwych polach, m.in. traktując biblioteki publiczne jako podporządkowane sobie narzędzie indoktrynacji. Tego typu polityka przyniosła najwięcej szkód w latach 1951-1953. Z powodu cenzury przeznaczono wówczas na przemiał niezliczone ilości książek, a inne nie dopuszczano do druku. 29 maja 1952 roku minister Wł. Sokorski, w czasie wojny odpowiedzialny za sprawy polityczno-wychowawcze w woj-

⁶² 902, Korespondencje dotyczące wycofania pozycji czytelniczych z bibliotek i wypożyczalni. 1957. APK Kr. PWRN Kr Kl 901, k. 11.

sku, przekonywał bibliotekarzy: „Stanowicie szeroki, otwarty front ofensywy kulturalnej, front nadbudowy ideologicznej, który przebiega dziś przez każdą gminę, świetlicę, szkołę, punkt biblioteczny, gromadę, osiedle robotnicze i zespół młodzieżowy”⁶³. Podobna metaforyka frontowa pojawiła się także w referacie pt. *Bibliotekarz żołnierzem rewolucji kulturalnej*, drugiego z zaproszonych generałów, a zarazem dygnitarzy partyjnych, Edwarda Ochaba⁶⁴.

Do realizacji radykalnych celów politycznych i ideologicznych oprócz aparatu przymusu władze potrzebowały dobrze funkcjonujących instytucji i przyzwolenia społecznego, ale w klimacie narastającego terroru na takie przyzwolenie nie mogły liczyć. Nic więc dziwnego, że postawione bibliotekarstwu zadania polityczne nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Błędy w założeniach ideowych i organizacyjnych Akcji Specjalnej Bibliotek podważyły i tak już ograniczone zaufanie do centralnego sterowania kulturą. „Odwilż” polityczna w ZSRR wywołała pewne zmiany także w Polsce, jakkolwiek nie miały one charakteru przełomowego; władze partyjne i państwowe złagodziły kontrolę nad bibliotekami, bo w warunkach głębokiego zmonopolizowania kultury nadmierny ich nadzór nie był uzasadniony. W momencie, gdy władze komunistyczne straciły zaufanie do Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, powstał Centralny Zarząd Bibliotek, a kiedy pojawiła się potrzeba zamazania niechlubnych świadectw jego działalności, władze partyjne powołały w to miejsce Departament Bibliotek – kolejną i nie ostatnią instytucję bibliotekarską, dostosowaną do aktualnej sytuacji politycznej.

Abstract

The activities of the Central Board of Libraries (1951-1957).

The publication covers the following topics: Circumstances of regime change and ideological upheaval in Poland (1945-1951), importance of librarianship in the policy of the communist regime's propaganda, responsibility of the Central Board Libraries for errors and distortions" in the environment of librarians (1952-1953), social effects of central supervision of the functioning of libraries and stopping of the stalinization in polish libraries (1956).

⁶³ AAN MkiSzt CZB 173, „Ogólnopolska Narada bibliotekarzy poświęcona zagadnieniom czytelnictwa, 29-30 V 1952 r.” [stenogram], s. 12.

⁶⁴ *Bibliotekarz żołnierzem rewolucji kulturalnej. Przemówienie Sekretarza KC PZPR, Członka Biura Politycznego ob. Edwarda Ochaba na Ogólnopolskiej Naradzie bibliotekarzy w dniu 29 maja 1952 r. w Warszawie*, „Bibliotekarz” 19, 1952, nr 3, s. 65-66.

GRZEGORZ NIEĆ

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

KSIĘGARSTWO W POLSKICH BADANIACH NAD KSIĄŻKĄ DO 1989 ROKU

„Historia handlu książką jako temat osobnych studiów i publikacji naukowych pojawiała się o wiele rzadziej, aniżeli historia innych dziedzin życia książki. Trudno dać odpowiedź na pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy (skądinąd utrzymującego się do dziś w wielu krajach)”. Tymi słowami Anna Migoniowa rozpoczyna w swojej pracy *Historia książki w XVIII wieku* rozważania dotyczące „dziejów obiegu i użytkowania książki w piśmiennictwie bibliologicznym” tego stulecia¹. Konkluzja ta może śmiało posłużyć za punkt wyjścia do przedstawienia księgarstwa w polskich badaniach nad książką do 1989 roku. Jest to zagadnienie, które z pewnością zasługuje na kompleksowe ujęcie bibliograficzne i monograficzne, obejmuje ono bowiem przedział czasowy od momentu narodzin dyscypliny do przełomu ustrojowego w Polsce².

Księgarstwo to ogniwo rozpowszechniania piśmiennictwa polegające na działalności handlowej, której przedmiotem są książki i inne wydawnictwa oraz pokrewne materiały użytku kulturalnego³, a także „dział nauki o książce, obejmujący całokształt drogi książki rozprowadzanej sposobami

¹ A. Żbikowska-Migoń, *Historia książki w XVIII wieku. Początki bibliologii*, Warszawa 1989, s. 175.

² Obszerna bibliografia zagadnienia załączona została do popularnego zarysu B. Klukowskiego *Księgarstwo i zawód księgarza w Polsce*, Warszawa 2008, s. 187-194.

³ *Księgarstwo* [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynałdowski, Wrocław 1971, szp. 1311; R. Cybulski, *Księgarstwo* [w:] *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, Wrocław 1976, s. 183; tenże, *Księgarstwo* [w:] *Współczesne księgarstwo polskie. Mały słownik encyklopedyczny*, red. R. Cybulski, Wrocław 1981, s. 116-123.

handlowymi od momentu wyprodukowania do momentu dostarczenia do odbiorcy⁴. W kontekście rozwoju międzynarodowej nauki o książce temat ten był już poruszony przez Krzysztofa Migoń⁵.

Wydzielenie zagadnień księgarskich z całokształtu księgoznawstwa nie jest łatwe, zwłaszcza w odniesieniu do epok wcześniejszych. Zwracał na to uwagę już Jan Muszkowski. W 1936 roku w pierwszym wydaniu swej znanej pracy pt. *Życie książki* pisał m.in.:

W dawniejszych okresach dziejów książki ściśle odgraniczenie zagadnień pośrednictwa księgarskiego od spraw produkcji nastęrcza bardzo znaczne trudności. Zwłaszcza w warunkach wytwarzania i obiegu książki XV i XVI wieku historia księgarstwa nie daje się oddzielić od historii drukarstwa, działalności wydawniczej, papiernictwa, introligatorstwa. Ale podobny stan trwa po dzień dzisiejszy, szczególnie wszędzie tam, gdzie nakładcy prowadzą sami księgarnie sortymentowe, i to przeważnie najpoważniejsze. Z drugiej strony problematyki detalu księgarskiego zazębiają się coraz ściślej z zagadnieniami hurtu, przybierającego w czasach obecnych nowe, nieznanne dawniej kształty⁶.

Jednak mimo tych ograniczeń i zapętleń metodologicznych „historia księgarstwa i innych sposobów handlowego rozpowszechniania książki – jak twierdzi Krzysztof Migoń – jest dość wyraźnie wyodrębnioną dyscypliną historycznego księgoznawstwa”⁷. Dodajmy, że również problemy współczesnego rynku książki interesują od lat zarówno bibliologów, polonistów, kulturoznawców, jak i z oczywistych względów ekonomistów.

Zagadnienia księgarskie od początku weszły w orbitę zainteresowań polskiej nauki o książce. Z pierwszym historycznym ujęciem księgarstwa mamy do czynienia w pracach Jerzego Samuela Bandtkiego⁸ omawiających dzieje drukarstwa polskiego. Oprócz dawnych drukarzy nakładców, rozprawdzających swoje druki, uwzględnił i osobno potraktował również księgarzy, „którzy nie byli drukarzami”⁹. Joachim Lelewel – jeden z pierwszych

⁴ R. Cybulski, *Księgarstwo...*, s. 122.

⁵ K. Migoń, *Problematyka księgarska w nauce o książce*, „Księgarz” 1972, nr 4, s. 1-8.

⁶ J. Muszkowski, *Życie książki*, Warszawa 1936, s. 157.

⁷ K. Migoń, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław 1984, s. 146.

⁸ J. S. Bandtkie, *Historia drukarni krakowskich od zaprowadzenia druków do tego miasta aż do czasów naszych, wiadomością o wynalezieniu sztuki drukarskiej poprzedzona*, Kraków 1815; *Historia drukarni w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim, jako i w krajach zagranicznych, w których polskie dzieła wychodziły*, t. 1-3, Kraków 1825.

⁹ Tenże, *Historia drukarni krakowskich...*, s. 376.

teoretyków bibliologii w Polsce, inspirowany teoriami Peignota¹⁰, w swojej koncepcji ujął obok bibliotekarstwa księgarstwo jako element upowszechniania książki.

Bibliopolia czyli księgarstwo, i bibliotekarstwo czyli książnictwo, co jest można mówić najwyższym bibliografii [bibliologii] celem. Wprawdzie księgarstwo od książnictwa jest nieco różne, bo tamto ma na celu wymian i odbyt, handlowe zbycie, to zaś gromadzenie i przechowanie, czasem handlowe nabycie¹¹.

Wyodrębnili je również Aleksander Bohatkiewicz i Karol Estreicher¹². Trzeba jednak zaznaczyć, że owa bibliopolia bywa z reguły tylko napomknięta, zasygnalizowana czy planowana do szerszego potraktowania¹³. Wspomniane dzieła, wykłady poświęcone są przede wszystkim bibliografii, która – że posłużymy się słowami Tadeusza Mikulskiego – „była na początku”¹⁴ oraz historii drukiarstwa i bibliotekarstwa, nieporównywanie lepiej udokumentowanych obszarów badawczych. Na tym tle imponująco prezentuje się hasło w *Encyklopedii powszechnej Orgelbranda* z 1864 roku, przygotowane przez Karola Estreichera, i przez wiele lat będące jedynym, tak obszernym zarysem przedmiotowego zagadnienia w naszym piśmiennictwie¹⁵. Licząca 45 stron rozprawa ma charakter komparatystyczny, jak byśmy to dzisiaj powiedzieli, ukazuje dzieje „rozpowszechniania utworów literackich za osiągnięciem pieniężnej korzyści” w czasie i przestrzeni na tle historii książki i czytelnictwa. Autor na wstępie wskazuje odmienne kierunki rozwoju księgarstwa w przodujących cywilizacyjnie krajach europejskich i – odnosząc się do Niemiec, gdzie, „najsystematyczniej jest rozklasyfikowane”¹⁶ – szkicuje jego model teoretyczny, obejmujący księgarstwo nakładowe, sortymentowe,

¹⁰ B. Koredczuk, *Początki teorii bibliologii*. „Dictionaire raisonné de bibliologie” (1802-1804) Gabriela Etiennéa Peignota, Wrocław 2005, s. 69, 148-157.

¹¹ J. Leleweł, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, Wilno 1826 (reprint: Warszawa 1980), s. 254.

¹² K. Migoń, *Z dziejów nauki o książce*, Wrocław 1979, s. 69-72; S. Kubów, *Sylwetki polskich bibliologów*, Wrocław 1983, s. 55, 69.

¹³ M. Kłossowska, *Aleksander Wiktor Bohatkiewicz (Pierwszy wileński teoretyk i wykładowca bibliografii)*, „Studia o Książce”, t. 2, Wrocław 1971, s. 237; M. M. Biernacka, *Wykłady Karola Estreichera w Szkole Głównej w Warszawie 1865-1868. Studium bibliologiczne*, Warszawa 1989, s. 150-151.

¹⁴ T. Mikulski, *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawczych [w:] Studia nad książką poświęconą pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951, s. 65.

¹⁵ K. Estreicher, *Księgarstwo [w:] Encyklopedia powszechna*, t. 16, Warszawa 1864, s. 328-373.

¹⁶ Tamże, s. 328.

czyli składowe, antykwarskie i komisowe¹⁷. Estreicher dość obszernie przywołuje także literaturę przedmiotu, głównie francuską i niemiecką.

Równoległe, wraz z rozwojem nowoczesnego handlu książką, jak i ruchu zawodowego zaczęły pojawiać się podręczniki, poradniki i czasopisma branżowe, coraz bogatsze i różnorodne w treści. W 1894 roku w Warszawie Teodor Paprocki wydał *Podręcznik księgarski. Przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktyków księgarskich*, niezastąpiony przez następne dziesięciolecia. W czasopismach, oprócz materiałów relacjonujących życie stowarzyszeń, poruszających problemy branży i jej pracowników, zamieszczano artykuły analizujące rynek książki, techniki sprzedaży itp. Pojawiały się także tematy historyczne, które popularyzowały i jednocześnie umacniały tradycję zawodu. Były to nieraz teksty dość rozbudowane, a nawet cykle ciągnące się przez kilka lub kilkanaście numerów¹⁸. Szczególny rozwój tego rodzaju pism nastąpił w okresie międzywojennym¹⁹. Ostatnio wydane obszerne studium Moniki Olczak-Kardas, poświęcone ogłoszeniom zamieszczanym w „Przeglądzie Księgarskim”, uświadamia bogactwo zawartego tam materiału źródłowego²⁰. W tymże periodyku znajdziemy takie stałe rubryki: *Książka i księgarstwo w zwierciadle prasy czy Z praktyki i dla praktyki*, a w nich np. oryginalny cykl krótkich, ale niezwykle spostrzegawczych szkiców poświęconych rodzajom klientów²¹.

W XX wieku problematyka księgarska zabierała już znacznie więcej miejsca w coraz częściej ukazujących się pracach księgoznawczych. Nie ma wprawdzie zbyt wielu osobnych opracowań, jednak rozdziały poświęcone temu zagadnieniu w monografiach dotyczących dziejów książki stanowią już poważne pozycje w bibliografii przedmiotu. Autorów, często przecież będących bibliofilami, utrzymujących nieraz ścisłe kontakty z księgarzami i antykwariuszami, nie trzeba było przekonywać do słuszności podejmowania tych tematów. Ich aktywność objawiała się także dużą ilością drobnych publikacji na łamach periodyków środowiskowych czy

¹⁷ Tamże, s. 328-329.

¹⁸ Np.: H. Łopieński, *Księgarstwo polskie na Rusi*, „Przegląd Księgarski” 1939, R. 25: nr 2, 4, 6, 8, 9, 12, 17/18.

¹⁹ O prasie księgarskiej: S. Tarkowski, *Czasopisma księgarskie w Polsce*, „Księgarz” 1963, nr 2; R. Salinger, „Przegląd Księgarski” w latach 1918-39, „Księgarz” 1971, nr 3, s. 44-54; B. Klukowski, *Księgarstwo i zawód księgarza w Polsce*, Warszawa 2008, s. 133-149.

²⁰ M. Olczak-Kardas, *Księgarstwo w II Rzeczypospolitej w świetle ogłoszeń w „Przeglądzie Księgarskim”*, Kielce 2012.

²¹ R.P.K., *Klient stały* (1938, nr 4, s. 28-29); *Klient niepozorny* (1938, nr 5, s. 42-43); *Klient z fanaberiami* (1938, nr 6, s. 51); *Klient niezdecydowany* (1938, nr 7, s. 59); *Klient małoletni* (1938, nr 8, s. 69); *Klientka* (1938, nr 9).

w formie okazjonalnych druków²². Przywołać warto przynajmniej kilka znaczących dzieł, z których parę dedykowano uczestnikom zjazdów bibliofilskich. W kolejności chronologicznej są to: *Cracovia impresorum XV et XVI saeculorum* Jana Ptaśnika, zawierające rozdział *Księgarze* oraz we wstępie liczne materiały archiwalne, uporządkowane chronologicznie i zindeksowane pod hasłem „Bibliopolae”²³; Anny Jędrzejowskiej *Książka polska we Lwowie w XVI wieku*, a w niej rozdział pt. *Księgarstwo*²⁴; Marii Wojciechowskiej, *Z dziejów książki polskiej w Poznaniu w XVI wieku*, którą otwiera obszerny rozdział *Księgarstwo poznańskie do roku 1600*²⁵. Niezbyt rozbudowany, ale ważny z uwagi na autora i rangę publikacji, jest fragment traktujący o „pośrednictwie” w rozprawie o książce polskiej XV i XVI wieku Kazimierza Piekarskiego, która znalazła się w pomnikowym wydawnictwie Polskiej Akademii Umiejętności – *Kultura Staropolska* z 1932 roku²⁶. Oprócz wspomnianego dzieła Ptaśnika materiały do dziejów drukarstwa i księgarstwa wydawali m.in. Artur Benis²⁷ czy – wspomniana już – Anna Jędrzejowska²⁸. W latach trzydziestych z kolei Tadeusz Turkowski podjął się trudu ogłoszenia archiwaliów drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie²⁹. Również inicjatywa Związku Księgarzy Polskich – „Biblioteka Księgarska” zapoczątkowana została poważną edycją źródłową. Był to *Projekt organizacji księgarstwa polskiego z czasów Królestwa Kongresowego* w opracowaniu Tadeusza Sterczyńskiego³⁰. Z osobnych opracowań, jakie

²² Zob. m.in.: M. Czechowski, *Czasopisma bibliofilskie (Przewodnik Antykwarski. Wiadomości Antykwarskie „Bibliofila Polskiego”. Wiadomości Bibliofilskie. Bibliofil Polski. Szpargaty. Kurier Antykwarski. Kurier Bibliofilski)*, „Roczniki Biblioteczne” 1986, R. 30: z. 1-2, s. 241-257; T. Ulewicz, *Nad „Silva Rerum”. Tradycja i rozeznanie wyjściowe* [w:] *Silva Rerum. Series nova...*, Kraków 1981, s. 7-15.

²³ *Cracovia impresorum XV et XVI saeculorum*, edidit Joannes Ptaśnik, Leopoli 1922, s. 85-110, 405-407.

²⁴ A. Jędrzejowska, *Książka polska we Lwowie w XVI w.*, Lwów 1928, s. 55-74. Książka dedykowana uczestnikom III. Zjazdu Bibliofilów we Lwowie.

²⁵ M. Wojciechowska, *Z dziejów książki polskiej w Poznaniu w XVI wieku*, Poznań 1929, s. 1-42. Książka dedykowana uczestnikom IV. Zjazdu Bibliofilów w Poznaniu, 30 maja do 2 czerwca 1929 r.

²⁶ K. Piekarski, *Książka w Polsce XV i XVI wieku* [w:] *Kultura Staropolska*, Kraków 1932.

²⁷ A. Benis, *Materiały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce*, „Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce”, t. 8, Kraków 1892.

²⁸ A. Jędrzejowska, *Inwentarz księgarni Baltazara Hybnera z r. 1592*, Lwów 1929.

²⁹ *Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi. Z archiwum drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie z lat 1805-1865*, zebrał T. Turkowski, t. 1-3, Wilno 1935-1937.

³⁰ *Projekt organizacji księgarstwa polskiego z czasów Królestwa Kongresowego*, z rękopisu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie wydał i przedmową poprzedził T. Sterczyński, „Biblioteka Księgarska” t. 1, Warszawa 1930.

wyszły przed 1939 rokiem, wymienić wypada książkę Adolfa Pawińskiego o Michale Gröllu³¹, poświęconą jednak głównie jego aktywności wydawniczej; bibliofilski druk Mieczysława Opałka *Bibliopole lwowscy*³² oraz solidne rozprawy Łukasza Kurdybachy o księgarni Hebanowskiego we Lwowie³³ i Stefana Rosiaka o wileńskiej księgarni Elizy Orzeszkowej³⁴. W tym ostatnim przypadku znakomita część pracy omawia głównie przedsięwzięcia wydawnicze firmy. Wspominate prace cechuje obszerna baza archiwalna, pozyskiwana z reguły bardzo skrupulatnie. Warto przypomnieć, że Kazimierz Piekarski z rezerwą odnosił się do badaczy opierających swoje wywody przede wszystkim na tego rodzaju materiałach. Wychodził z założenia, że „pierwszorzędnym źródłem do badania drukarstwa jest sama książka”³⁵. „Przeciwstawiam się tu – czytamy dalej – szkole śp. Jana Ptaśnika, z której wyszły trzy wysokiej wartości, jakkolwiek jednostronne prace”, wymienione wyżej: samego Ptaśnika (*Cracovia impresorum...*) oraz Marii Wojciechowskiej i Anny Jędrzejowskiej³⁶. Piekarski zwracał uwagę, że w znanych mu źródłach występuje wiele informacji mało istotnych, które często wypaczają obraz dziejów produkcji i rozpowszechniania wydawnictw, zaś „niesięganie do książki samej doprowadza nawet czasami do najdowolniejszej interpretacji tych drugorzędnych i fragmentarycznych wiadomości”³⁷. Wprawdzie w zakresie księgarstwa uwagi te mogą być mniej zasadne, to kiedy przyjrzymy się bliżej, możemy i w tym obszarze znaleźć przykłady, gdzie natłok skądinąd ciekawych informacji przysłania zasadnicze problemy, w pamięci zaś pozostaje chociażby to, że „Piotr z Lubeki nie poprzestawał na samym księgarstwie. Sprzedawał również śledzie...”³⁸. W zakresie „pośrednictwa zawodowego, jak i prywatnego” książki w dawniejszych okresach Piekarski zalecał przede wszystkim śledzenie „śladów wędrówek, które odbywała w przeszłości”, badając ją samą. Istotną wska-

³¹ A. Pawiński, *Michał Gröll. Obrazek na tle epoki stanisławowskiej, z dodaniem spisu wydawnictw Gröll'a*, ułożonego przez Zygmunta Wolskiego, Kraków 1896.

³² M. Opałek, *Bibliopole lwowscy*, Lwów 1928. Ta bibliofilska gawęda o wydawcach i księgarzach lwowskich, odbita na papierze czerpanym u Artura Goldmana we Lwowie, dedykowana była III Zjazdowi Bibliofilów Polskich we Lwowie (26-29 maja 1928).

³³ Ł. Kurdybacha, *Księgarnia Ignacego Antoniego Hebanowskiego we Lwowie 1704-1715. Studium z dziejów oświaty i kultury Ziemi Czerwińskiej*, Lwów 1937, „Biblioteka Towarzystwa Miłośników Książki” we Lwowie, nr 19.

³⁴ S. Rosiak, *Księgarnia „E. Orzeszkowa i S-ka” w Wilnie 1879-1882*, „Biblioteczka Wileńska” nr 9, Wilno 1938.

³⁵ K. Piekarski, *Książka w Polsce...*, s. 354.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ M. Wojciechowska, *Z dziejów książki...*, s. 5.

zówką były również oprawy. W tym wypadku zaproponował przekonujący zarys procedury badawczej³⁹.

Podsumowując okres do wybuchu II wojny światowej, należy zwrócić uwagę na wzrastającą dynamikę rozwoju badań nad księgarstwem. Obejmowały one szeroki zakres chronologiczny, jak też stawały się coraz bardziej spójne i przejrzyste metodologicznie. Zagadnienia te znalazły swoje miejsce w rozważaniach teoretycznych, porządkujących i inspirujących badania, nie tylko u wspomnianych Kazimierza Piekarskiego i Jana Muszkowskiego, ale również Mieczysława Rulikowskiego i Stanisława Orsini-Rosenberga⁴⁰. Księgarstwo jest dla nich „nieodłączną częścią zintegrowanego procesu bibliologicznego”⁴¹. Muszkowski w *Życiu książki* zaproponował dość kompleksowe i szerokie ujęcie zagadnień księgarskich, które wciąż pozostaje pożyteczne i inspirujące. Jego systematyka zagadnień, jak to określił, „bibliologiczno-gospodarczych”, przedstawia się następująco: „I Historia księgarstwa; II Stosunek handlu księgarskiego do: 1. Wytwórczości książki, 2. Konsumpcji książki, 3. Innych gałęzi produkcji i handlu, 4. Stanu rynków gospodarczych w kraju i zagranicą; III Technika (praktyka) księgarska; IV Organizacja stanu księgarskiego: 1. Stan prawno-administracyjny, 2. Szkolenie zawodowe, 3. Organizacje zawodowe”⁴². W zamieszczonym komentarzu najbardziej znamienne i istotne wydaje się być przekonanie, że to właśnie drugi blok tematów „zmierza do wyznaczenie księgarstwu właściwego miejsca w całokształcie poczynań kulturalnych z jednej strony, gospodarczych – z drugiej”⁴³.

Największa uwaga badaczy skupiła się jednak na początkach dziejów polskiej książki drukowanej i tym samym księgarstwa tamtego czasu. Na tym tle opracowania dotyczące wieku XVIII i XIX prezentują się nader skromnie, choć widać pewne ożywienie w tym obszarze badań w latach trzydziestych ubiegłego wieku, zgodnie zresztą z formułowanymi postulatami⁴⁴. Zrządze-

³⁹ K. Piekarski, *Książka w Polsce...*, s. 372-373. O analizie typograficznej Piekarskiego i jej kontynuacjach zob.: T. Mikulski, *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawstwa* [w:] *Studia nad książką...*, Warszawa 1951, s. 70 i n.; M. Kocójowa, *Metoda topograficzna w badaniach nad książką i biblioteką* [w:] *Studia bibliograficzno-bibliologiczne*, red. M. Kocójowa, Kraków 1996, s. 165-174.

⁴⁰ M. Rulikowski, *Księgoznawstwo. Przeszłość, stan obecny, nowe kierunki wiedzy o książce*, Warszawa 1936, s. 55; S. Orsini-Rosenberg, *Socjologia słowa drukowanego*, Warszawa 1931, s. 28.

⁴¹ K. Migoń, *Problematyka księgarska...*, s. 3.

⁴² J. Muszkowski, *Życie książki...* 1936, s. 176.

⁴³ Tamże, s. 177.

⁴⁴ We wstępie do *Projektu organizacji księgarstwa...* czytamy m.in.: „Mało istnieje dziedzin tak dalece zaniedbanych, jak systematyczne i źródłowe opracowanie dziejów księgarstwa polskiego, zwłaszcza czasów nowszych. Podczas gdy przeszłość drukarstwa naszego przyciągała, po-

niem losu nie doszło do opracowania i publikacji dziejów wielkiej i znaczącej Firmy Gebethner i Wolff przez Jana Muszkowskiego. Materiały spłonęły w pożarze Warszawy⁴⁵, a pozostało tylko skromne, acz staranne wydawnictwo jubileuszowe z 1938 roku, które daje przedsmak tego, co zamierzał i mógł wykonać autor⁴⁶. Ten widoczny wzrost ilości publikacji w okresie międzywojennym postrzegać należy przede wszystkim w kontekście dynamicznego rozwoju księgoznawstwa polskiego, a także rozwoju organizacyjnego księgarstwa, tożsamości zawodu. Metodologicznie dominują ujęcia typowo historyczne, oparte na archiwaliach, pojawiają się jednak koncepcje nowe, swoiste dla kształtującej się dyscypliny i przedmiotu jej zainteresowania. Teoria coraz częściej łączy się z praktyką, co nie powinno dziwić, szczególnie w przypadku bibliotekarstwa i księgarstwa⁴⁷. Uderzająca i znamienna jednocześnie jest ilość inicjatyw bibliofilskich, publikacji o podwyższonym standardzie edytorskim, dedykowanych kolejnym zjazdom, rocznicom. Ma to związek z żywotnością i charakterem ruchu bibliofilskiego końca XIX wieku i II Rzeczypospolitej, którego trzon stanowili wybitni uczeni i liczni, zasłużeni „pracownicy książki”, łączący pasje kolekcjonerskie z pracą badawczą⁴⁸.

Przywołany wcześniej Jan Muszkowski w pierwszym wydaniu *Życia książki* pisał o księgarstwie, „przybierającym w czasach obecnych [lata trzydzieste XX wieku] nowe, nieznane dawniej kształty”⁴⁹. Kształty te, które materializowały się na jego oczach, jak i te istniejące od stuleci, w ciągu kilkunastu lat od wydrukowania cytowanego dzieła praktycznie przestały istnieć w Polsce. Zastąpił je zupełnie nowy porządek, zbudowany na odmiennych zasadach. W drugim wydaniu, jakie przygotowano w 1951 roku⁵⁰, fragmenty dotyczące ruchu wydawniczego i księgarstwa musiały zatem ulec daleko idącym modyfikacjom, zgodnym z wprowadzanymi zasadami. Porównanie obydwu wydań nie jest zresztą przedmiotem tego artykułu. Zwrócę jedynie uwagę na wymowny fakt zmiany tytułu odpowiedniego rozdziału, który w 1936 roku brzmiał: *Handel księgarski*, a w 1951 – *Księgarstwo*.

cząwszy od pierwszej połowy XVIII w., wytrawnych badaczy i może się wykazać kilku próbami ujęcia większych całości, księgarstwem, jako oddzielną gałęzią handlową, mało kto się zajmował i zawsze dorywczo” (tamże, s. VII).

⁴⁵ J. Muszkowski, *Życie książki, wydanie drugie ilustrowane i rozszerzone*, Warszawa 1951, s. 234.

⁴⁶ *Z dziejów firmy Gebethner i Wolff 1857-1937*, oprac. J. Muszkowski, Warszawa 1938.

⁴⁷ K. Migoń, *Z dziejów nauki...*, s. 73-99.

⁴⁸ C., J. Duninowie, *Philobiblon polski*, Wrocław 1983, s. 148-165.

⁴⁹ J. Muszkowski, *Życie książki...* 1936, s. 157.

⁵⁰ Tamże.

Odrodzone po wojnie księgarstwo odtwarzało, a na Ziemiach Odzyskanych budowało na nowo swoje struktury handlowe i organizacyjne, oddając przy tym narodowi i państwu nieocenione usługi. Jednak po kilku latach, kiedy komuniści umocnili swoją władzę, przystąpiono do likwidacji prywatnego ruchu wydawniczego i księgarstwa, które od 1950 roku stały się ogniwami scentralizowanej gospodarki i jednocześnie elementami maszyny propagandowej. W sposób szczególny było to odczuwalne w okresie stalinizmu i trwało nieprzerwanie – z różnym nasileniem – do upadku systemu w 1989 roku⁵¹. W nowej sytuacji inny wymiar i charakter zyskały także badania nad księgarstwem, które rozwijały się w ramach szeroko pojmowanej nauki o książce, a także ekonomii. Ewoluowały one w określonym klimacie politycznym, ideologicznym, falującym jednak w czasie i przestrzeni. Z jednej strony rozwój bibliologii, bibliotekoznawstwa, powstawanie i rozbudowa katedr oraz instytutów na wyższych uczelniach⁵² i utworzenie w 1954 roku przy Bibliotece Narodowej Instytutu Książki i Czytelnictwa⁵³, z drugiej zaś scentralizowane i rozbudowane struktury rynku książki, mimo oczywistych ograniczeń, niewątpliwie sprzyjały podejmowanym inicjatywom badawczym i wydawniczym. Dom Książki – monopolista na rynku, jak i utworzone po 1956 roku Stowarzyszenie Księgarzy Polskich inspirowały wiele inicjatyw edukacyjnych, naukowych i popularyzujących wiedzę o księgarstwie. Już w drugim roku działalności, powstał w ramach SKP Klub Miłośników Historii Księgarstwa, skupiający się głównie na działaniach dokumentacyjnych⁵⁴. Niezwykle istotnym elementem całego systemu była prasa fachowa⁵⁵, gdzie ogłaszano teksty, nieraz całkiem obszerne opra-

⁵¹ Zob.: S. A. Kondek, *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944-1949*, Warszawa 1993; S. A. Kondek, *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948-1955*, Warszawa 1999, s. 16-171.

⁵² Zob. m.in.: K. Migoń, *Pół wieku Instytutu Informacji naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego (1956-2006)* [w:] *Dokument, książka, biblioteka w badaniach naukowych i nauczaniu uniwersyteckim*, red. M. Skalska-Zlat, A. Żbikowska-Migoń, Wrocław 2008, s. 169-179; B. Świdorski, *Historia Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ w latach 1945-1987* [w:] *Rozwój i perspektywy bibliologii polskiej [materiały konferencji jubileuszowej z okazji 50-lecia Katedry Bibliotekoznawstwa w Uniwersytecie Łódzkim, 4-5 XII 1995]*, s. 1-9; B. Bienkowska, *Czas próby. Studia bibliotekoznawcze w Uniwersytecie Warszawskim po trzydziestu pięciu latach*, „Kronika Warszawy” 1989, t. 2, s. 185-196.

⁵³ N. Kraško, *Instytut Książki i Czytelnictwa – kształtowanie się struktury i zakresu zainteresowań* [w:] *Ludzie i książki*, red. J. Kostecki, Warszawa 2006, s. 203-232.

⁵⁴ F. Trzaska, *Klub Miłośników Historii Księgarstwa. Sylwetki członków*, Warszawa 2000.

⁵⁵ M. Tobera, *Od „Przeglądu Księgarskiego” do „Biblioteki Analiz”. Uwagi na temat dziejów polskiej prasy branżowej o rynku książki (1910-2010)* [w:] *350 lat prasy polskiej*, red. M. Jabłonowski [i in.], Warszawa 2012, s. 135-156; I. Janowska-Woźniak, *25 lat „Przeglądu Księgarskiego i Wydawniczego”* [w:] *350 lat prasy...*, s. 211-219.

cowania dotyczące dziejów i współczesności⁵⁶. Należy jednak zaznaczyć, że niektóre publikacje mają już dzisiaj charakter wyłącznie źródłowy. Myślę tu przede wszystkim o doniesieniach prasowych, publicystyce, sprawozdawczości itp. Różna jest też wartość i użyteczność wszelkiego rodzaju opracowań okazjonalnych, rocznicowych⁵⁷. Miały one często charakter propagandowy, zideologizowany.

W 1951 roku ukazała się zmodyfikowana wersja *Życia książki* Muszkowskiego, zaktualizowana w warstwie informacyjnej, ale i wzbogacona rytualnymi sformułowaniami i odwołaniami do klasyków – Engelsa, Lenina, Stalina i Bieruta oraz radzieckiej literatury przedmiotu. Mimo to praca zachowała swoje walory poznawcze i użyteczne, była i wciąż jeszcze pozostaje ważnym kompendium wiedzy księgoznawczej. Transformacja ustrojowa, jaka nastąpiła po 1989 roku, pozbawiła aktualności części dotyczące ruchu wydawniczego i księgarstwa, ale za to przywróciła w sporej mierze taki walor wydaniu pierwszemu.

Równoległe niemal z nową wersją *Życia książki* Jana Muszkowskiego Związek Księgarstwa Polskiego wydrukował skrypty⁵⁸ na potrzeby organizowanych kursów, m.in.: *Okno księgarni*⁵⁹ i *Księgoznawstwo w zarysie*⁶⁰. W tym czasie ukazało się także obszernie *Księgarstwo* Adama Klimowicza na Wyższej Szkole Ekonomicznej w Łodzi⁶¹, obejmujące „dość szeroki zakres zagadnień z nauki o książce, oraz o organizacji i ekonomice handlu książką, który można traktować jako wstęp do zawodowego kształcenia pracowników księgarstwa społecznego”⁶². Szczególnie na tym ostatnim skrypcie epoka odcisnęła widoczne piętno.

⁵⁶ Jeden z obszarów zainteresowania czasopism księgarskich PRL przedstawiłem [w:] G. Nieć, *Antykwiariaty Przedsiębiorstwa Państwowego „Dom Książki” w latach 1951-1989 w świetle polskiej prasy księgarskiej*, „Roczniki Biblioteczne” R. 56 (2012), s. 137-171.

⁵⁷ Przykładowo: *Sześćset lat w służbie książki 1364-1964*, oprac. A. Klimowicz, Warszawa 1964; *Księgarstwo w 25-leciu wyzwolonej Opolszczyzny*, [red. B. Fila], Opole 1970; *XX lat P.P. „Dom Książki” w Poznaniu*, Poznań 1970. W tej ostatniej na przykład, liczącej 80 stron, charakterystyczny jest już dobór samych zdjęć wystaw księgarskich z okazji: 50-lecia Rewolucji Październikowej, rocznicy Układu Warszawskiego, Festiwalu Kultury Radzieckiej, 25 rocznicy PPR, Konferencji Wojewódzkiej PZPR, V Zjazdu PZP, śmierci Ho Szi Mina, 1 maja, Dni Lenińskich, czy imprez poświęconych książce radzieckiej i ernerdowskiej, o Dniach Książki społeczno-politycznej nie wspominając.

⁵⁸ Spis wydanych w latach 40., 50. skryptów jest obszerny i obejmuje niespełna czterdzieści tytułów. Zob.: wystawa pod nazwą *Książka – księgarstwo – praca księgarska. Katalog*, Warszawa 1962, s. 17-19.

⁵⁹ T. Rojewski, *Okno księgarni. Budowa i dekoracja*, Warszawa 1949.

⁶⁰ *Księgoznawstwo w zarysie*, oprac. K. Świerkowski, Warszawa 1950.

⁶¹ A. Klimowicz, *Księgarstwo*, Warszawa 1953.

⁶² Tamże, s. 1.

Wraz z rozwojem zawodowego szkolnictwa księgarskiego⁶³ pojawiały się wciąż nowe podręczniki i inne fachowe opracowania, m.in.: *Obrót księgarski. Organizacja i technika* Kazimierza Malawskiego (Warszawa 1960); *Organizacja i ekonomika księgarstwa* Stanisława Połcia (Warszawa 1962); *Ekonomika księgarstwa* Stanisława Malawskiego i Stanisława Połcia (cz. 1-2, Warszawa 1968); *Reklama i propaganda książki* Tadeusza Hussaka (cz. 1-2, Warszawa 1969-1970) czy *Księgoznawstwo* Kazimierza Rzewuskiego (Warszawa 1969, 1987). W sposób szczególny wyróżnić należy dwa podręczniki księgarstwa antykwarycznego Stanisława Tarkowskiego⁶⁴ i Mieczysława Szymańskiego⁶⁵.

Rozwój instytucji i czasopism naukowych z zakresu nauki o książce przyniósł niemałe pokłosie w zakresie badań historycznych i teoretyczno-praktycznych nad księgarstwem oraz dotyczących współczesności. Przystwojono również w pewnym, ograniczonym z powodów politycznych, zakresie dorobek zagraniczny⁶⁶. Zdecydowanie większym jednak zainteresowaniem cieszyły się sprawy dziejów książki i bibliotek. Tendencja ta jest widoczna na przykładzie zawartości „Roczników Bibliotecznych” i „Studiów o książce”⁶⁷, aczkolwiek i tu ogłoszono sporo znaczących rozpraw w interesującym nas zakresie⁶⁸. Podobnie, z uwagi na wskazane wyżej związki osobo-

⁶³ T. Hussak, *Dorobek kształcenia księgarzy. 60 lat istnienia szkół księgarskich*, Warszawa 2010.

⁶⁴ S. Tarkowski, *Antykwariat księgarski I-XII*, „Księgarz” 1957, nr 7-8, 9; 1958, nr 1-2, 3-4, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 16, 17-18 i osobne wydanie nakładem SKP *Antykwariat. Zarys wiadomości*, „Biblioteka Księgarza”, Warszawa 1960.

⁶⁵ M. Szymański, *Antykwariat księgarski*, Warszawa 1974, „Biblioteka Szkolenia” Zjednoczenia Księgarskiego i wydany następnie w 1989 r. przez SKP w wersji znacznie poszerzonej pt. *Świat starych książek (Antykwariat księgarski)*, Warszawa 1989.

⁶⁶ Oprócz przekładów pism Roberta Escarpita i innych socjologów literatury, w mniejszym lub większym stopniu dotyczących księgarstwa, mam tu na myśli jeszcze recenzje, jakie ukazywały się w czasopismach bibliologicznych i bibliotekarskich oraz prasie branżowej, a także prace Krzysztofa Migonia, przede wszystkim *Nauka o książce wśród innych nauk społecznych* (Wrocław 1976) i *Nauka o książce* (Wrocław 1980).

⁶⁷ Wśród 1088 pozycji bibliografii zawartości za lata 1957-1986 „Roczników Bibliotecznych” tematyka księgarska to zaledwie dwadzieścia kilka pozycji, które pomieszczone są w dziale „Księgarstwo i ruch wydawniczy”. Podobnie niewielką ilość tego rodzaju tematów znajdziemy w „Studiach o Książce”. (M. Rotterowa, „Roczniki Biblioteczne”. *Bibliografia zawartości tomów I-XX (1957-1976)*, Wrocław-Warszawa [1976], s. 23-25; A. Mendykowa, „Roczniki Biblioteczne”. *Bibliografia zawartości tomów XXI-XXX (1977-1986)*, s. 19-20; „Studia o Książce”. *Bibliografia zawartości tomów I-X (1970-1980)*, „Studia o Książce”, 1980, t. 10, s. 12-13).

⁶⁸ M.in.: S. Januszek, *Dzieje księgarstwa w Kielcach w latach 1826-1939*, „Roczniki Biblioteczne” 1968, R. 12, z. 1-4, s. 237-298; B. Zawierucha, *Bestsellery w Polsce w latach 1945-1980. (Próba analizy)*, „Roczniki Biblioteczne” 1984, R. 28, z. 1-2, s. 211-229; E. Różycki, *Z dziejów handlu książką i jej cen w Lwowie w pierwszej ćwierci XVII wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 1985 R. 29, z. 1-2, s. 185-208 czy kilka tekstów Andrzeja Kłossowskiego o księgarstwie polskim za granicą.

we i instytucjonalne księgarstwa, a także szerszy, monograficzny charakter niektórych przedsięwzięć badawczych, dzieje księgarstwa odnajdujemy w wielu publikacjach dotyczących historii książki i ruchu wydawniczego, aczkolwiek nie zawsze są one wyeksponowane w takim stopniu, na jaki by zasługiwały. Zdarzały się jednak inicjatywy, w których kładziono szczególny nacisk na to ogniwo rynku książki. Myślę tutaj m.in. o publikacjach: *Drukarze, księgarze, bibliofile krakowscy 1750-1815* (Kraków 1962) Jana Pachonńskiego, *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej* (Warszawa 1970) Stanisława Pozyry czy o tomie studiów poświęconym książce w Lublinie w XIX i XX wieku⁶⁹. W popularnej serii Ossolineum *Książki o Książce* ukazały się m.in. *Sennwaldowie księgarze i wydawcy warszawscy* Andrzeja Skrzypczaka (1969), *Ambasador polskiej książki w Paryżu. Władysław Mickiewicz* Andrzeja Kłossowskiego (1971), *Gawędy o księgarzach* Zbysława Arcta (1972), *Józef Zawadzki – księgarz, drukarz, wydawca* Radosława Cybulskiego (1972), *Jakub Mortkowicz księgarz i wydawca* Marianny Mlekickiej (1974) czy *Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki* Andrzeja Kłossowskiego (1984). W serii tej znalazły się także opracowania dotyczące współczesnej problematyki, o czym niżej. Ciekawym i szeroko zakrojonym projektem badawczym była praca Marii Kocójowej *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej*, rozpatrująca kwestie rozpowszechnienia w szerokim kontekście kultury książki⁷⁰. Praca ukazała się drukiem w 1990 roku, a więc już u progu nowej epoki. Wiele biogramów wybitnych i znanych księgarzy znalazło się w *Polskim słowniku biograficznym*, którego wydanie wznowiono po 1956 roku, a później w *Słowniku pracowników książki polskiej*⁷¹. Swoje miejsce ma także problematyka księgarska w *Encyklopedii wiedzy o książce*⁷² i *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego*⁷³. Przybyło wydawnictw źródłowych, głównie pamiętników księgarzy, m.in. Jana Michalskiego, Ludwika Fiszera, Jana Jachowskiego, Tadeusza Męczyń-

⁶⁹ Np. *Studia z dziejów drukarstwa i księgarstwa w Lublinie w XIX i XX wieku*, red. B. Szynkler, Lublin 1988.

⁷⁰ M. Kocójowa, *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej (kształtowanie nowego modelu w latach 1867-1882)*, Kraków 1990.

⁷¹ *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa-Łódź 1972; *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa-Łódź 1986.

⁷² *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971.

⁷³ *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, red. K. Głombiowski, B. Świdorski, H. Więckowska, Wrocław 1976, / rec. J. Baumgart, „Roczniki Biblioteczne” 1977, z. 3-4, s. 976-983.

skiego, Stanisława Malawskiego, Stefana Szpingera, Stefana Dippla⁷⁴. Poważnym dokonaniem tamtego czasu jest niewątpliwie *Bibliografia katalogów księgarskich* Jadwigi Rudnickiej⁷⁵.

Tematyka księgarska żywo interesowała też środowiska bibliofilskie, które względnie swobodnie rozwijały swoją działalność po 1956 roku⁷⁶. Dostrzec to można w wydawnictwach bibliofilskich⁷⁷, a także w publicystyce.

W sposób jednak najbardziej intensywny i wielowątkowy rozwinęły się badania nad księgarstwem w Instytucie Książki i Czytelnictwa przy Bibliotece Narodowej. Jedną z dwóch podstawowych grup podejmowanych tam tematów było „funkcjonowanie instytucji sprzyjających kształtowaniu i rozwojowi czytelnictwa (bibliotek, księgarni i innych form kolportażu książki) oraz upowszechniających wiedzę o książce w skali masowej (prasa, radio, kino, telewizja)”⁷⁸. Z warsztatów badawczych IKiCz-u wyszło wiele prac, mniejszych i większych, z zakresu historii handlu książką, w tym m.in. dotyczące Królestwa Polskiego w drugiej połowie XIX wieku Radosława Cybulskiego, Janusza Kosteckiego i Mariana J. Lecha⁷⁹. Jednakże największy ilościowo jest dorobek badawczy i wydawniczy tej instytucji w obszarze zagadnień współczesnego księgarstwa, oparty na szeroko zakrojonych badaniach terenowych. We wstępie do pierwszej obszerniejszej pracy na ten temat nakreślono w imieniu Zakładu Organizacji i Propagandy Czytelnictwa IKiCz cel podejmowanych inicjatyw. „Praca, którą oddajemy obecnie w ręce czytelników – czytamy – charakterem swym odbija znacznie od poprzednio publikowanych prac Instytutu Książki i Czytelnictwa. Podczas bowiem gdy tamte próbowały oświetlić zainteresowania różnych kręgów czytelniczych z punktu

⁷⁴ J. Michalski, *55 lat wśród książek. Wspomnienia, wrażenia, rozważania*, z przedm. W. Borowego, Wrocław 1950 (2. wyd. Wrocław 1976 w serii *Książki o Książce*); L. Fiszer, *Wspomnienia starego księgarza*, Warszawa 1959; J. Jahowski, *Wspomnienia poznańskiego księgarza i wydawcy. Odczyt...*, Poznań 1959; T. Męczyński, *Lata z książką. Wspomnienia księgarza 1907-1957*, Łódź 1962; S. Malawski, *Księgarskie konspiracje*, Warszawa 1966; S. Szpinger, *Na szerokiej drodze (pamiętnik księgarza)*, Łódź 1974; S. Dippel, *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław 1976.

⁷⁵ J. Rudnicka, *Bibliografia katalogów księgarskich wydanych w Polsce do końca XVIII wieku*, Warszawa 1975.

⁷⁶ Zob.: C. i J. Duninowie, *Philobiblon polski...*, s. 56-86.

⁷⁷ Z reguły były to, oprócz publikacji w periodykach, drobne druki poświęcone księgarzom i antykwariuszom, jak np. *Stefan Kamiński księgarz i wydawca*, Kraków 1972.

⁷⁸ N. Kraśko, *Instytut Książki...*, s. 215.

⁷⁹ R. Cybulski, *Formowanie się modelu kapitalistycznego przedsiębiorstwa wydawniczo-księgarskiego w Polsce w latach 1800-1831*, „Studia o Książce” 1976, t. 6, s. 101-130; J. Kostecki, *Handel i rozdawnictwo książek w Królestwie Polskim w II połowie XIX wieku*, „Studia o Książce” 1979, t. 9, s. 65-101; M. J. Lech, *Księgarze i księgarnie w Królestwie Polskim 1869-1905. Materiały ze źródeł archiwalnych*, Warszawa 1980; tenże, *Ludzie druku i książki w Królestwie Polskim 1867-1907. Kształtowanie się struktur społecznych*, Warszawa 1983.

widzenia wykorzystania zasobów bibliotecznych, percepcji określonych tytułów i poszczególnych działów piśmiennictwa, czy wreszcie wpływu lektur na kształtowanie się poziomu kulturalnego w określonych środowiskach, praca ta wchodzi na nie obserwowany dotychczas przez nas teren księgarstwa. Dla praktycznego realizowania polityki kulturalnej jest przecież sprawą nieobojętną, jak kształtuje się stosunek księgarni do potrzeb nabywcy książek. Nie idzie tutaj oczywiście o kwestie handlowe, te bowiem wchodzi w zakres zainteresowań innych instytucji. Przedmiotem zaś naszych obserwacji jest to, co stanowi specyfikę księgarstwa, a więc zaspokajanie potrzeb czytelniczych ludności”⁸⁰. W ciągu niespełna paru lat opracowano i wydano kilka istotnych analiz rynku księgarskiego – podaży, popytu, informacji i organizacji pracy. Niezwykle obiecującym i szeroko zakrojonym projektem były *Księgarnie i ich klienci* Bohdana Cywińskiego⁸¹. Dokonano w nim analizy rynku księgarskiego w województwie, lubelskim. Niestety, nie objęto badaniami pozostałych. Ponadto zmiana podziału administracyjnego kraju utrudniła powtórzenie zastosowanej wcześniej procedury. Cywińskiemu udało się jednak uchwycić i pokazać system dystrybucji wydawnictw w warunkach gospodarki uspołecznionej – sieć księgarską, zadania i rolę poszczególnych placówek, wpływ ich lokalizacji, kręgi odbiorców, wreszcie dynamikę i strukturę sprzedaży. Równolegle, w 1966 roku ukazała się monografia Radosława Cybulskiego *Popyt na rynku księgarskim na tle przemian społeczno-gospodarczych w Polsce Ludowej*. Autor, mający już na swoim koncie kilka szczegółowych opracowań, dokonał analizy rynku księgarskiego w kontekście przeobrażeń demograficznych i ekonomicznych oraz społecznych i kulturalnych, a także polityki wydawniczej państwa, odnosząc się również do zjawisk zachodzących poza Polską⁸². Prace te korespondowały z badaniami nad czytelnictwem i miały charakter praktyczny, dlatego też tak duży nacisk kładziono na zagadnienia związane z właściwym rozpoznaniem potrzeb odbiorców i odpowiednią informacją, reklamą i rolą samego księgarza. Już pierwszy, wycinkowy rekonesans z 1960 roku miał na celu „zarejestrowanie tych wszystkich tytułów, które wpłynęły do księgarni i z jakichkolwiek względów w małych ilościach egzemplarzy, zostały sprzedane w ciągu dwóch tygodni i księgarnia zarejestrowała dalsze zainteresowanie tymi książkami, innymi słowy: o te przypadki, kiedy zaopatrzenie księgarni

⁸⁰ R. Cybulski przy współpracy M. Jagły, *Nowości na rynku księgarskim*, Warszawa 1961, s. [III].

⁸¹ B. Cywiński, *Księgarnie i ich klienci na podstawie badań w województwie lubelskim*, Warszawa 1966.

⁸² R. Cybulski, *Popyt na rynku księgarskim na tle przemian społeczno-gospodarczych w Polsce Ludowej*, Warszawa 1966.

nie zaspokoilo lokalnego popytu na jakiś tytuł”⁸³. Niepowtarzalną wartość dokumentacyjną ma studium Cybulskiego na temat sprzedaży *Małej Encyklopedii Powszechnej PWN*, pierwszego i długo wyczekiwanego tego rodzaju wydawnictwa w Polsce po drugiej wojnie światowej⁸⁴. Z kolei praca *Księgarz radzi czytelnikom*, oparta na wynikach badań przeprowadzonych w 25 księgarniach na terenie całego kraju, miała przynieść odpowiedź na dwa pytania: „1. Jaka jest funkcja księgarza jako doradcy w doborze kupowanych przez czytelników książek? 2. Jaką rolę spełniają masowe środki informacji (radio i prasa) w kształtowaniu zainteresowań publiczności odwiedzającej księgarń?”⁸⁵.

Cybulski i Cywiński postrzegali księgarstwo jako ogniwo systemu upowszechniania książki, ich badania inspirowane były przede wszystkim socjologią literatury, krążyły w zasadzie wokół zagadnień czytelnictwa. Natomiast z ekonomicznego punktu widzenia rozpatrywał problematykę księgarską Zdzisław Krasieński – ekonomista, współpracujący z IkiCz-em⁸⁶. W 1963 roku ogłosił obszerny artykuł pt. *Elementy rynku książki*⁸⁷, a następnie przygotował i wydał w Stowarzyszeniu Księgarzy Polskich *Studium struktury dnia roboczego i wydajności pracy pracowników księgarskich* (Warszawa 1965), które przynosi szereg ciekawych ustaleń i obserwacji.

Swego rodzaju podsumowaniem wieloletnich badań nad rynkiem książki w IkiCz-u są syntezy Radosława Cybulskiego: *Księgarstwo w społeczeństwie współczesnym*⁸⁸ – popularnonaukowy zarys problematyki, wydany dwukrotnie; *Książka współczesna. Wydawcy – rynek – odbiorcy* (Warszawa 1986) oraz słownik *Współczesne polskie księgarstwo*, przygotowany pod jego redakcją⁸⁹. Ostatnie dwie publikacje weszły do obiegu w okresie nasilającego się kryzysu ekonomicznego, na kilka lat przed transformacją, która objęła także rynek książki. Rynek ten powrócił, nie bez perypetii, do form znanych sprzed 1950 roku⁹⁰.

⁸³ R. Cybulski przy współpracy M. Jagły, *Nowości...*, s. 5.

⁸⁴ R. Cybulski, *Geografia sprzedaży Małej Encyklopedii Powszechnej PWN*, Warszawa 1962.

⁸⁵ R. Cybulski, *Księgarz radzi czytelnikom*, Warszawa 1965.

⁸⁶ Nakładem IkiCz-u wydał pracę *Miejsce książki fachowej i naukowej w życiu kulturalnym inteligencji (Na przykładzie miast powiatowych województw poznańskiego i zielonogórskiego)*, Warszawa 1965.

⁸⁷ Z. Krasieński, *Elementy rynku książki*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1963, z. 4, s. 145-163.

⁸⁸ R. Cybulski, *Księgarstwo w społeczeństwie współczesnym*, Wrocław 1970, 2. wyd. 1978 (seria *Książki o Książce*).

⁸⁹ *Współczesne księgarstwo polskie. Mały słownik encyklopedyczny*, red. R. Cybulski, Wrocław 1981.

⁹⁰ Zob.: S. Siekierski, *Książka we współczesnej kulturze polskiej*, Pułtusk 2006; B. Klukowski,

Przywoływany już tekst Krzysztofa Migonia z 1972 roku, oprócz omówienia stanu badań i zauważalnych tendencji, zawierał szereg postulatów, sformułowanych już po dość obfitym wysypie różnego rodzaju prac w latach sześćdziesiątych. Migoń zwracał uwagę na potrzebę szeroko zakrojonych badań dziejów księgarstwa polskiego, w tym także edycji źródeł⁹¹. „Trzeba – pisał – ujawnić rolę księgarza i różnych form pracy księgarskiej w zaspokajaniu potrzeb intelektualnych społeczeństwa”⁹². Rolę tę – czytamy w innym miejscu – należy rozpatrzeć także w odniesieniu do różnych rodzajów piśmiennictwa „według kryterium językowego, problemowego, formalnego”⁹³. W jakim stopniu zrealizowano w ciągu następnego ćwierćwiecza nakreślone przez Krzysztofa Migonia cele badawcze? Na pewno w 1989 roku wciąż daleko było jeszcze do „obszernego dzieła zbiorowego *Historia księgarstwa polskiego*”⁹⁴. Z kolei badania nad współczesnym księgarstwem prowadono w ciekawych kierunkach, aczkolwiek spowolnił je pogłębiający się kryzys i rosnące niedobory na rynku książki, których nie sposób było w tamtych warunkach skutecznie rozwiązać na poziomie dystrybucji.

Istotne znaczenie dla rozwoju badań nad księgarstwem ma socjologia literatury, która w Polsce rozwinęła się na dobre w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku; wpływ prac Stefana Żółkiewskiego, Janusza Lalewicza, Krzysztofa Dmitruka i innych badaczy dostrzec można jeszcze w najnowszych opracowaniach dotyczących rynku książki, księgarstwa⁹⁵.

Problematyka księgarska ma swoje ugruntowane miejsce w polskiej nauce o książce. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, nawiązując do przywołanej na początku Anny Migoniowej, że nie jest to miejsce pozostające w cieniu zagadnień bibliotecznych, historii książki, czytelnictwa – zagadnień, z którymi przecież wielokrotnie sprawy handlu książką wiążą się i splatają. Z gruntu jednak, co trzeba podkreślić, odmienne są środowiska, tworzące te dziedziny. Inne też, mimo wielu wspólnych płaszczyzn, przyświecają im cele. Świadomość i aktywność naukowa i organizacyjna bibliotekarzy zawsze była i jest wciąż wysoka, co nie pozostało bez wpływu na rozwój dyscypliny⁹⁶, księgarzy już niekoniecznie. Z kolei atrakcyjność

M. Tobera, *W tym niezwykłym czasie. Początki transformacji polskiego rynku książki (1989-1995)*, Warszawa 2013.

⁹¹ K. Migoń, *Problematyka księgarska...*, s. 5-6.

⁹² Tamże, s. 4.

⁹³ Tamże, s. 6.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Np. M. Rychlewski, *Książka jako towar, książka jako znak. Studia z socjologii literatury*, Gdańsk 2013.

⁹⁶ Tamże, s. 2.

badawczą interesującego nas obszaru księgoznawstwa obniża wyjątkowo szczupła i fragmentaryczna dokumentacja archiwalna, jaką dysponujemy, i jaka pozwoliłaby odtworzyć historię poszczególnych firm i całej branży (dotyczy to również katalogów, których skrupulatnie nie archiwizowano). Były to przecież w większości firmy prywatne, nieprzywiązujące większej wagi do dokumentowania swojej działalności. Poza tym, burze dziejowe, a także inne kataklizmy, często unicestwiały to, co jakimś cudem się zachowało. Można było jednak się spodziewać, że scentralizowana struktura państwowego księgarstwa Polski Ludowej pozostawiła bogatą dokumentację. Jak się okazuje, i to nie. Żywiolowa transformacja w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przyczyniła się do zaprzepaszczenia i rozproszenia większości archiwaliów Domu Książki, stąd – podobnie jak to ma miejsce w odniesieniu do wcześniejszych okresów – nieocenionym źródłem pozostaje prasa branżowa, która wcześniej rozwijała się dzięki wyjątkowej aktywności środowiska, a później w ramach systemu państwowej gospodarki i scentralizowanego ruchu zawodowego.

Struktura księgarstwa polskiego w latach 1950-1989 pozwalała na głęboką analizę dokumentów bieżącej działalności przedsiębiorstwa, jak i poszczególnych księgarni, co w warunkach gospodarki kapitalistycznej, wolnorynkowej jest utrudnione, albo w ogóle niemożliwe (tajemnica handlowa). Polscy badacze znali osiągnięcia obce w zakresie badań rynku, szczególnie francuskie i niemieckie, inspirowali się nimi⁹⁷, jednak działali w zupełnie innych warunkach. Starający się przybliżyć polskiemu czytelnikowi osiągnięcia nauki zachodniej nasi wydawcy, musieli się sporo nieraz natrudzić, aby wytłumaczyć, że „w Polsce Ludowej powstał nie znany w krajach kapitalistycznych system wydawnictw socjalistycznych (...), który pozwala łatwiej rozwiązać swoiste zagadnienia w zakresie poszczególnych rodzajów publikacji”⁹⁸. Specyfika rynku książki w kraju socjalistycznym, totalitarnym była poważnym ograniczeniem metodologicznym, które nie pozwalało skorzystać w pełni z zachodnich inspiracji, co widać szczególnie na przykładzie *Rewolucji książki* Roberta Escarpita. Z przyczyn oczywistych trudno było badaczowi obserwować pewne procesy, definiować zjawiska, które po prostu tutaj nie zachodziły. Były one charakterystyczne dla wolnego rynku, gdzie – nawet przy znaczącym udziale mecenatu państwa w zakresie kultury – działały jego mechanizmy, istniała konkurencja. Polscy biblio-

⁹⁷ Były to głównie przedsięwzięcia Roberta Escarpita (B. Cywiński, *Księgarnie...*, s. 6), ale także niemieckie, m.in.: *Das Bücherlesen. Fakten und Motive*, Hamburg 1968; obszerne kompendium *Handbuch des Buchhandels. Band III: Sortimentsbuchhandel*, red. F. Hinze, Hamburg 1971.

⁹⁸ L. Marszałek, *Posłowie* do: R. Escarpit, *Rewolucji książki*, Warszawa 1969, s. 196.

łodzi, bibliotekoznawcy i ekonomiści z Radosławem Cybulskim na czele postrzegali współczesne księgarstwo pragmatycznie. Ich badania oprócz ewidentnego celu poznawczego miały usprawnić dystrybucję wydawnictw w PRL. Niestety, choć z pewnością przyniosły szereg korzyści i pomagały w szkoleniu kadr itp., to jednak wskazywanych mankamentów nie udało się usunąć. Wypływały one bowiem nie tyle z niedomagań organizacyjnych czy niedostatecznej bazy, które zawsze zdają się być niewystarczające, ale z systemu politycznego i gospodarczego. W systemie tym ruch wydawniczy, odpowiedzialny przecież za prawidłowe zaspokojenie potrzeb czytelniczych społeczeństwa, realizował politykę partii, którą determinowały w znaczącym stopniu cenzura i propaganda. Potrzeby rynku były dla decydentów drugorzędne. Nie tylko zresztą w tej dziedzinie był to rynek producenta ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Z dzisiejszego punktu widzenia prace z minionego okresu stanowią istotną część literatury przedmiotu, choć w sporym wymiarze mocno zdezaktualizowaną. Są one również nieocenionym źródłem historycznym dla poznania epoki. Badano księgarstwo takie, jakie istniało; analizowano rynek taki, jaki funkcjonował; postulowano modyfikacje, racjonalizacje takie, na jakie pozwalał skostniały system, choć często okazywało się, że i te nie są możliwe do zaprowadzenia. Literatura ta wymaga lektury czujnej, historycznego przygotowania, świadomości kontekstów i uwarunkowań, także instytucjonalnych i technologicznych. Wiele prac, z pozoru trąjących myszką, odpychających nieraz ideologicznym sztafażem, jest niezwykle pomocna w badaniach nad współczesnym księgarstwem, już przez sam wzgląd na wypracowaną terminologię.

Abstract

Book-selling in book studies in Poland since 1989

The theme of book-selling, while present in the oldest texts on a history of books, has been considerably neglected for a long time. One of the main reasons was the nature of the market dealing with the selling of old books: many companies were responsible for two different kinds of services – publishing as well as book-selling. A significant change came in the second half of the nineteenth century. There came out manuals and guidebooks devoted to book-selling issues. Additionally, scholars and historians began to turn their interest to this kind of book distribution. One of the most important historical and theoretical texts on this subject includes Jan Muszkowski's *Życie książki* (1936; "A Life of the book"). The time after WWII saw a dynamic development of book-selling networks, which also gave rise to bibliophilic studies. It is important to remember, however, that these changes took place in a very specific context of the communist regime. Nevertheless, the research conducted at that time is of great value and remains useful even today. The most important texts that deserve attention are those authored by Radosław Cybulski and Bohdan Cywiński, affiliated with Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej (The Books and Readership Institute of the National Library).

DANUTA WAŃKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu

Biblioteka

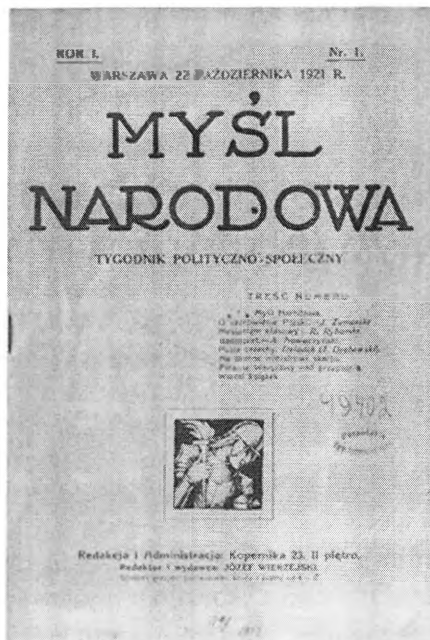
ŻYCIE KSIĄŻKI 1. POŁOWY XX WIEKU W ŚWIETLE „MYŚLI NARODOWEJ” (1921-1939)

Wartość „Myśli Narodowej” jako źródła do badań historycznych została już dostrzeżona i przeanalizowana przez Przemysława Jastrzębskiego¹. Autor znalazł w piśmie ważne dane o interesujących go zjawiskach, a ostatnio opublikował monografię zatytułowaną *Myśl Narodowa 1921-1939. Studium politologiczno-prasoznawcze*, z której dowiadujemy się m.in. o szacie graficznej pisma, wydawcy, problemach z redaktorami naczelnymi oraz kondycji finansowej periodyku. Ponadto możemy wyrobić sobie zdanie na temat relacji łączących zwierzchników obozu narodowego z kierownictwem „Myśli Narodowej”, a także przeanalizować strukturę jej czytelników oraz stosunki z władzami sanacyjnymi².

¹ Między innymi w pracach: *Kwestia żydowska w publicystyce „Myśli Narodowej” w latach 1921-1939*, Toruń 2005; *Religia, obyczaj oraz etyka żydowska w świetle publicystyki „Myśli Narodowej” w latach 1921-1926* [w:] *Spółczesność-polityka-kultura. Studia nad dziejami prasy w II Rzeczypospolitej*, pod red. T. Sikorskiego, Szczecin 2006; *Konstytucja Kwietniowa 1935 roku w świetle publicystyki „Myśli Narodowej”* [w:] *Silna demokracja w silnym państwie. Koncepcje reformy ustroju politycznego państwa w publicystyce politycznej XX wieku*, pod red. J. Farysia, T. Sikorskiego, P. Słowińskiego, Gorzów Wielkopolski 2007; *Redakcja i autorzy „Myśli Narodowej” w okresie międzywojennym* [w:] *Narodowa Demokracja XIX-XXI wiek. Koncepcje – Ludzie – Działalność*, pod red. A. Wątor i T. Sikorskiego, Szczecin 2008, *Reklama na łamach „Myśli Narodowej” jako przykład propagandy prasowej w okresie międzywojennym* [w:] *Prasa Narodowej Demokracji 1886-1939*, pod red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2010, *„Myśl Narodowa” 1921-1939. Studium politologiczno-prasoznawcze*, Warszawa 2012.

² P. Jastrzębski nie stroni od polemik z autorami poważnych opracowań poświęconych prasoznawstwu II RP (np. z Andrzejem Paczkowskim i jego *Prasą polską w latach 1918-1939*, Warszawa 1980).

II. Pierwszy numer „Myśli Narodowej” z 1921 roku



Źródło: Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa.

„Myśl Narodowa” ukazywała się nieprzerwanie w latach 1921-1939³. Była pismem o wysokim stopniu elitarności i zarazem ograniczonym zasięgu oddziaływania. Nakład wahał się w granicach 3000 do 6000 egzemplarzy⁴. Jednak nie on, ale renoma redakcji, poziom merytoryczny i docieranie do „sfer wyższej inteligencji” stanowiły o randze pisma⁵, które skupiało bardzo szeroką grupę najznakomitszych nazwisk w przeróżny sposób powiązanych z obozem narodowym⁶. Na potencjalnego odbiorcę wybierano jednak nie

³ Pismo wychodziło w każdy czwartek, wyjątek stanowił okres, kiedy po połączeniu z „Przeglądem Wszepolskim” (1 VII 1926 do końca 1928) „Myśl Narodowa” była dwutygodnikiem. Wówczas ukazywała się 1 i 15 każdego miesiąca. Ostatni numer tygodnika ukazał się 3 września 1939 roku.

⁴ W 1926 roku pismo wychodziło w nakładzie 3000, a w 1929 – 6000 egzemplarzy. W 1932 r. nakład zmniejszył się do 4000 egzemplarzy. Podano za: *Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej oraz poradnik reklamowy 1929. Biuro ogłoszeń Teofil Pietraszek*, Warszawa 1929, s. 142 oraz *Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej oraz poradnik reklamowy 1932. Biuro ogłoszeń Teofil Pietraszek*, Warszawa 1932, s. 148.

⁵ P. Jastrzębski, *Reklama na łamach „Myśli Narodowej”...*, dz. cyt., s. 553-554.

⁶ Więcej zob.: *Zaproszenie do przedpłaty na r. 1929*, „Myśl Narodowa” [dalej „MN”] 1928, nr 23, s. 380.

tylko środowisko narodowe. Zaznaczano, że „«Myśl Narodową» wszyscy czytać powinni”⁷.

Z zadowoleniem rozglądamy się w spisach odbiorców tygodnika, między którymi widać wybitnych przedstawicieli wszystkich odłamów politycznych. Nie brak więc zrozumienia, że istnieją poza polityką zagadnienia szersze – sprawy cywilizacji narodowej, która jest jedna dla wszystkich, jako wspólny dach, warsztat i duch – od pokoleń na pokolenia⁸.

Adresatem tygodnika były zatem kręgi legitymujące się wyższym wykształceniem. Pismo w stosunku do swoich czytelników było niezwykle wymagające, podkreślano, że inteligent polski powinien wyzbyć się postawy charakteryzującej się brakiem czasu na rzeczy poważne⁹.

Na łamach pisma akcentowano też jego pozytywny odbiór wśród najwybitniejszych reprezentantów „stanu włościańskiego” oraz w gronie robotników, którzy – szukając wartości – nie chcą czytać byle czego i sięgają po „Myśl Narodową”¹⁰. Większość nakładu pisma była prenumerowana. Nieliczne egzemplarze sprzedawano w wolnym obiegu. Ich kolportażem zajmowało się Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch” z Warszawy¹¹.

⁷ *Od wydawnictwa*, „MN” 1928, nr 22, s. 341. Bez wątplenia od połowy lat dwudziestych XX wieku pismo stało się jednym z najciekawszych polskich periodyków polityczno-kulturalnych w okresie międzywojennym. Dzięki znacznemu wzrostowi swojego poziomu merytorycznego, głównie z racji naukowo-literackich zainteresowań samego redaktora naczelnego, „Myśl Narodowa” stała się trybuną elity ruchu narodowego. Stopniowy wzrost znaczenia „Myśli Narodowej” sprawił, że w latach trzydziestych znalazła się w wykazie ważniejszych pism w Polsce. W rezultacie 12 lipca 1933 roku tygodnik stał się członkiem rzeczywistym Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Za swoistą wizytówkę adresowaną do inteligentnego czytelnika uznawano grupę autorów, w skład której wchodził: Ignacy Chrzanowski, Roman Dmowski, Adam Grzymała Siedlecki, Stanisław Miłaszewski, Karol Hubert Rostworowski, Roman Rybarski, Aleksander Świętochowski, Józef Weyszenhoff i Emil Zegadłowicz, tamże; „MN” 1927, nr 25, s. 479. Zob. też: *Wykaz publicystów i współpracowników „Myśli Narodowej” w latach 1921-1939* [w:] P. Jastrzębski, „Myśl Narodowa”..., s. 246-251.

⁸ *Od redakcji*, „MN” 1926, nr 12, s. 177.

⁹ Sugerowano umiar w korzystaniu z radia, kina, tanga czy brydża, by nie trwonić czasu, ale przeznaczać go na czytanie „Myśli Narodowej”. *Odpowiedzi redakcji*, „MN” 1925, nr 3, s. 46.

¹⁰ Wynikało to z faktu, że do zwolenników Narodowej Demokracji należeli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych (właściciele ziemscy, fabrykanci i przemysłowcy, lekarze, nauczyciele, adwokaci, chłopci i rzemieślnicy). Pismo miało zasięg ogólnopolski. Docierało też do niektórych ośrodków polskiej emigracji. P. Jastrzębski, „Myśl Narodowa” 1921-1939..., s. 34-35.

¹¹ Założone w 1918 roku jako spółka akcyjna Zygmunta Arcta, Ludwika Fiszera, Jana Gebethnera, Jakuba Mortkowicza i Gustawa Wolffa. W 1919 roku Towarzystwo posiadało 350 kiosków kolejowych i około 1000 punktów kolportażu miejskiego. W II połowie lat trzydziestych XX wieku „Ruch” rozprowadzał około 30-40 % łącznego nakładu krajowego poprzez 2500-3000

W stolicy pismo miało do dyspozycji własną sieć przedstawicieli pobierających prenumeratę i dostarczających ją do abonentów. Ponadto „Myśl Narodową” można było nabyć lub zaprenumerować w księgarniach w całym kraju, głównie zaprzyjaźnionych i współpracujących z periodykiem. Należały do nich warszawskie księgarnie: Perzyński, Niklewicz i Spółka, Gebethner i Wolff oraz poznańska Księgarnia św. Wojciecha¹². Na prowincję pismo docierało także z udziałem miejscowych księgarń prowadzących jego kolportaż i przyjmujących zamówienia na prenumeratę¹³.

Pełnienie roli oficjalnego organu ideowo-teoretycznego obozu narodowego było atutem „Myśli Narodowej”. Wyraźnie wzmacniało bowiem jej pozycję na rynku wydawniczym prasy II Rzeczypospolitej dzięki temu, że oficjalne czynniki Narodowej Demokracji zalecały lekturę i obligatoryjne abonowanie tygodnika. Pismo miało obowiązkowo wchodzić w skład zbiorów czytelnicy narodowych rozmieszczonych na terenie całego kraju¹⁴.

O zainteresowaniach badawczych tym periodykiem jako źródłem do rozważań nad kulturą książki 1. połowy XX wieku świadczy fakt, iż był on wyśmienicie, szczególnie od 1925 roku¹⁵, redagowany. Stał na wysokim poziomie edytorskim, redakcyjnym, literackim, w końcu nakreślił sobie wyjątkowo ambitne założenia nie tylko z pogranicza polityki, ale także nauki, literatury, kultury czy sztuki¹⁶. Na szpaltach „Myśli Narodowej” znalazło się też miejsce dla tematyki bibliologicznej. Pismo regularnie informowało odbiorców o bieżącym ruchu wydawniczym i zachęcało do lektury wybranych książek, polecając najciekawsze i najcenniejsze – w ocenie redakcji – tytuły¹⁷. Na liście pozytywnie ocenionych książek znalazło się m.in. studium

punktów w kilkuset miejscowościach oraz 500 kiosków kolejowych. W 1939 roku „Myśl Narodowa” znalazła się wśród 58 tygodników, dystrybuowanych przez „Ruch”. P. Jastrzębski, „*Myśl Narodowa*”..., s. 37.

¹² W zamian „Myśl Narodowa” udzielała im specjalnych rabatów za ogłoszenia na swoich łamach.

¹³ P. Jastrzębski, „*Myśl Narodowa*”..., s. 37.

¹⁴ Uważano, że czytelnicy istniejące przy kołach powiatowych Stronnictwa Demokratycznego powinny być w posiadaniu pism narodowych, a szczególnie „Myśli Narodowej”. Lekturę pisma zalecano także członkom Młodzieży Wszepolskiej. Jego prenumerowanie należało do obowiązków akademików, którzy mieli specjalną zniżkę na zakup tygodnika. Tamże, s. 63.

¹⁵ Wraz z reorganizacją pisma 3 października 1925 roku oraz zmianą jego podtytułu z „tygodnika polityczno-społecznego” na „tygodnik poświęcony kulturze twórczości polskiej” znacznie zwiększyło się znaczenie „Myśli Narodowej”. P. Jastrzębski, „*Myśl Narodowa*”..., s. 53.

¹⁶ Więcej zob.: P. Jastrzębski, „*Myśl Narodowa*”..., Warszawa 2012.

¹⁷ Zadania te od początku istnienia pisma pełniła rubryka „Wśród książek”. W późniejszych latach rubryka otrzymywała inne nazwy: „Zapiski bibliograficzne”, „Co czytać”. Po 1925 roku ważne miejsce zajmowały rubryki zawierające m.in. treści bibliologiczne: „Kultura narodo-”, „Nauka, historia, filozofia” (występowała także pod nazwą: „Artykuły naukowe i literackie”),

Piotra Grzegorzcyka¹⁸ *Dziesięciolecie prasy polskiej 1918-1928* (Warszawa 1929), które w ocenie Antoniego Wysockiego „jest zarysem przyszłej pełnej monografii, pracowitym, przejrzystym i pouczającym”¹⁹.

Po wprowadzeniu działu „Bibliografia”, przemianowanego później na „Przegląd bibliograficzny”, zamieszczano szczegółowe recenzje książek uznawanych za wyjątkowo wartościowe lub interesujące²⁰.

Pochlebłą ocenę pismu „Przegląd Myśliwski” wystawiono dopiero, gdy redakcja i administracja pisma przeniesiona została do Księgarni Perzyński, Niklewicz i Spółka²¹.

Publikowano też zapowiedzi i omówienia treści prasy narodowej, np. „Przeglądu Wszehpolskiego”²². Oceniając jedną z publikacji, odwołano się do aktualnej sytuacji na polskim rynku wydawniczym:

Skarżymy się z dużą słusznością, że ilość wydawanych książek w Polsce jest zbyt mała. W tej niewielkiej jednak ilości zdarzają się, niestety książki niepotrzebnie wydane. Należy do nich niechlubnie ostatnia książka Władysława Stadnickiego p.t. »Rosja sowiecka w polityce światowej« (Wilno 1932 r. Odbitka z »Naszej Przyszłości«). [...] Wyrażenia z rodzaju »bardziej sprytny Dmowski« nie podnoszą powagi książki. Uczuciowe zaś sympatje do Niemiec, a równie uczuciowa nienawiść do Rosji przeszkadzają autorowi w sformułowaniu poglądu na sprawy, omawianej w książce²³.

„Sprawozdania literackie i notatki” (nosiły też tytuły: „Sprawozdania i notatki bibliograficzne”, „Recenzje i notatki”), „Kronika naukowa i literacka” (pojawiały się też nazwy: „Literatura i nauka” oraz „Kultura naukowa, literacka i towarzyska”). Pismo zamieszczało też dział „Nekrologi”, przemianowany później na „Zmarli”, gdzie można znaleźć informacje o śmierci i wspomnienia o osobach związanych z obozem narodowym, których działalność publiczna, naukowa lub kulturalna zasługiwała na uwagę. Obszerne felietony z zakresu świata książki zamieszczano w rubryce „Na widowni”, która pojawiła się w 1931 roku. Również w rubrykach „Nauka i literatura”, „Ze świata literackiego i naukowego” oraz „Historia literatury i krytyka” można znaleźć interesujące wiadomości z życia książki.

¹⁸ Biograf, krytyk literacki, bibliograf. Więcej zob.: S. Sierotwiński, *Grzegorzcyk Piotr* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej* [dalej SPKP], pod red. I. Treichel, Warszawa-Lódź 1972, s. 301-302.

¹⁹ A. Wysocki, *Dziesięciolecie prasy polskiej 1918-1928 r.*, „MN” 1930, nr 13, s. 203.

²⁰ Dział wprowadzono w 1928 roku (z poddziałami: „Z ruchu wydawniczego”, „U Słowian”, „Literatura zagranicą” [!] „Nowe książki”), który w 1930 przemianowano na „Przegląd bibliograficzny” podzielony na: „Z życia naukowego i literackiego”, „Ruch wydawniczy”, „Literatura zagranicą” [!] i „Nowe książki”.

²¹ (a.n.), „Przegląd Myśliwski”, „MN” 1924, nr 45, s. 16.

²² „MN” 1923, nr 3, s. 16.

²³ „MN” 1933, nr 10, s. 125.

Drukowane na łamach pisma teksty dostarczają ważnych wiadomości o ludziach i instytucjach, stowarzyszeniach, wystawach i targach książki, o stanie czytelnictwa i ruchu wydawniczym. W 1926 roku Zygmunt Raczkowski zauważył, iż:

Księgarze i wydawcy są u nas od pewnego czasu zaalarmowani: rynek księgarski się kurczy, sprzedaż nawet w najlepszych miesiącach ubiegłego sezonu zawiodła zupełnie, obecnie zaś spadła do poziomu jeszcze niewidzianego. A stało się to nagle, po paru latach doskonałej koniunktury, kiedy »wszystko szło«, jak nigdy. Stosują tedy księgarze środki heroiczne, ogłaszają »tygodnie taniej książki«, w których decydują się sprzedawać wyranżerowany materiał o 30% taniej, niż normalnie. Czy to pomoże nie wiadomo. Z zasadniczego punktu widzenia objaw kurczenia się pojemności rynku księgarskiego nie jest zjawiskiem, zasługującym na szczególną uwagę: jest częścią ogólnego kryzysu ekonomicznego występująca tem wyraźniej, że książka u nas jest zbyt droga²⁴.

Ponadto uważa on, iż stagnacja w księgarstwie nie miałaby miejsca, gdyby wydawcy i księgarze potrafili złamać odwieczną rutynę, panującą w tym zawodzie i dostosować swoje metody produkcji i sprzedaży do zmienionych warunków. „Nie ulega natomiast wątpliwości – pisze Raczkowski – zasadniczo nasze zapotrzebowanie na książkę jest w ogóle bardzo małe, a jeżeli pominiemy literaturę tzw. piękną, to nawet zawstydzająco i niebezpiecznie małe”²⁵.

Pogoń za „płytką sensacją”, „erotomania” bardziej popłacają niż wartościowa literatura i sztuka, a „dzisiejsza panienka” częściej zagląda do „dancingu”, niż do książki, pisze kolejny autor – Roman Rybarski. Jednocześnie zauważa, że zwiększył się rynek literacki i artystyczny, a książka polska może łatwiej niż w okresie zaborów dotrzeć do potencjalnego odbiorcy. Obniżka płac pracowników umysłowych spowodowała zaś znaczny spadek popytu na książkę²⁶.

Drukarz, który składa dzienniki, ma w tych warunkach lepszą pozycję, niż literat lub uczony, piszący książki. Albowiem dziennik musi ukazywać się co dzień, a książka może się ukazać za lat parę – lub w ogóle się nie ukazać²⁷.

²⁴ Z. Raczkowski, *Książka*, „MN” 1926, nr 13, s. 194.

²⁵ Tamże.

²⁶ Autor porównał współczesne płace i dochody z przedwojennymi. Okazało się, że dochody warstwy średniej zmalały, obniżyły się płace pracowników umysłowych, a częściowo wzrosły płace pracowników fizycznych. Tym sposobem dla jednych książka stała się zbytkiem, na który nie każdy mógł sobie pozwolić, drudzy zaś nie byli zainteresowani jej zakupem. R. Rybarski, *Obecne przesilenie a literatura i sztuka*, „MN” 1926, nr 13, s. 193-194.

²⁷ Tamże, s. 194.

Miano pożytecznej placówki otrzymało Towarzystwo Wydawnicze Młodych Prawników i Ekonomistów, utworzone w 1934 roku. Dzięki pomyślnie rozwijającej się działalności wydawniczej towarzystwa, udało się wypełnić luki w polskim piśmiennictwie prawniczym i ekonomicznym²⁸. Poza akcją wydawniczą jednym z pierwszych działań młodych wydawców było zorganizowanie obszernego i wzorowo prowadzonego działu prawnie-ekonomicznego w warszawskiej Księgarni Rolniczej (ul. Mazowiecka 10)²⁹.

Na bieżąco śledzono losy *Polskiego słownika biograficznego*. W jednym z numerów napisano:

Dyskusje ustały, do dzieła zabrał się rażno powołany przez P.A.U. komitet redakcyjny z prof. Wł. Konopczyńskim, jako redaktorem głównym, na czele. W skład komitetu weszli m.in.: prof. R. Grodecki (Kraków), prof. O. Hałecki (Warszawa), prof. S. Kot (Kraków), prof. M. Kukiel (Kraków), prof. W. Tokarz (Warszawa), dyr. A. Wojtkowski (Poznań i in. [...]) Prace komitetu redakcyjnego posunęły się szybko naprzód. Zarejestrowano w kartotekach przeszło 60 000 nazwisk wybitniejszych Polaków, z czego wejdzie do słownika około 20 000 zwyciężonych życiorysów z charakterystyką ludzi oraz podaniem bibliografii i źródeł³⁰.

Biblioteki

Stanisława Sawicka zaprezentowała zbiory zgromadzone na zamku w Suchej³¹. W 1926 roku w bibliotece znajdowało się około 500 manuskryptów,

²⁸ Poza tym wydawano bibliografię nowości pt. „Miesięcznik książki prawniczej i ekonomicznej” oraz czasopismo „Przegląd Prawa i Ekonomii”. *Pożyteczna placówka*, „MN” 1935, nr 20, s. 316.

²⁹ Por. *Ze świata literackiego i naukowego*, „MN” 1933, nr 54, s. 824. Tu napisano m.in.: „W listopadzie r.b. [1933, dop. aut.] powstała w Warszawie polska księgarnia prawnicza. Staraniem Tow. Wydawniczego młodych prawników i ekonomistów otwarto bogato w podstawowe dzieła z dziedziny prawa i ekonomii zaopatrzone, dział prawnie-ekonomiczny w księgarni Rolniczej”.

³⁰ Prenumerata za 5 zeszytów rocznie wynosiła 25 zł. Słownik zamawiać można było w Polskiej Akademii Umiejętności (Kraków, ul. Składkowska 17) i w większych księgarniach, m.in. u Gebethnera i Wolffa. Tad. B., *Polska biografia narodowa*, „MN” 1935, nr 16, s. 251-252. Zob.: *Polski Słownik Biograficzny*, 1933, nr 52, s. 791-792 oraz *Jak się robi Słownik Biograficzny*, „MN” 1933, nr 55, s. 835.

³¹ Zamek stawali Komorowscy w XVI w., następnie kolejno był własnością Wielopolskich, Branickich i Tarnowskich. Zaczątkiem biblioteki był księgozbiór Andrzeja Edwarda Koźmiana zakupiony około 1860 roku przez Aleksandra i Annę z Hołyńskich, Korczaków Branickich. Nie wiele później Władysław hr. Branicki nabył od Kraszewskiego w Dreźnie jego zbiór rycin i rysunków. Oprócz tych kolekcji, w skład zbiorów w Suchej weszła biblioteka i archiwum Mielešzków Maliszkieviczów z Żytomierza, nabyte jeszcze przez Aleksandrową hr. Branicką, a przywiezione dopiero w latach dwudziestych XX wieku do Suchej z pałacu Frascati w Warszawie, oraz bibliote-

około 20 000 tomów druków zwłaszcza z XV i XVI wieku, bardzo cennych. Dział manuskryptów został dość pobieżnie opracowany przed wojną przez Jana Czubka, który przy pomocy ówczesnego bibliotekarza Sucheja Michała Żmigrodzkiego³², ogłosił *Katalog rękopisów Biblioteki Hr. Branickich w Sucheju* (1910). Księgozbiór wkrótce miał się doczekać opracowania i utworzenia katalogu kartkowego. Z kolei cenne zbiory graficzne nie były zinwentaryzowane ani skatalogowane. Jedyny egzemplarz katalogu rękopiśmiennego, sporządzonego jeszcze przez M. Żmigrodzkiego³³, był niedokładny. Biblioteka zajmowała pięć parterowych sal o grubych murach i sklepieniu tak silnej konstrukcji, że ostały się one nienaruszone w czasie wielkiego pożaru zamku w 1905 roku.

W podsumowaniu artykułu S. Sawicka pisze:

Oczywiście, gdy zbiory będą już opisane a katalogi biblioteczne i zbioru graficznego gotowe i dostępne dla pracujących, biblioteka bardziej będzie wykorzystana do prac naukowych. Jeżeli zaś przystąpi do zrealizowania projektu własnych wydawnictw – na razie może katalogów, później facsymiliów rękopisów, grafik, minjatur it.d. – stanie się warsztatem naukowym, rzadkim wśród nielicznych u nas dostępnych bibliotek prywatnych³⁴.

Redaktor omawianego pisma, Zygmunt Wasilewski³⁵, po przeczytaniu szkicu z dziejów kultury polskiej *Muzeum Narodowe w Rapperswilu 1869-1927* autorstwa Adama Lewaka³⁶, szczegółowo prezentuje transport zbiorów raperswilskich do Biblioteki Wojskowej w Warszawie w 1927 roku³⁷.

ka J.S. Gieysztor i księgozbiór Karola Łaskiego (dokumenty z czasów Księstwa Warszawskiego). S. M. Sawicka, *Biblioteka na zamku w Sucheju*, „MN” 1926, nr 37, s. 151.

³² G. Schmager, *Żmigrodzki Michał* [w:] SPKP, s. 1034.

³³ Był bibliotekarzem w latach 1882-1919. Od roku 1922 funkcję bibliotekarza objął Jan Kossek, który co roku 3 Maja urządzał czasową wystawę z pamiątek historycznych przechowywanych w zbiorach suskich. S.M. Sawicka, *Biblioteka na zamku...*, s. 152.

³⁴ Tamże. Por. J. Długosz, H. Wolszczanowa, *Branicki* [w:] SPKP, s. 86.

³⁵ Funkcję redaktora naczelnego pełnili kolejno: Józef Wierzejski (22 X-17 XII 1921), Ignacy Oksza-Grabowski (24 XII 1921-1 XI 1922), Stanisław Włodek (1 XI 1922-3 I 1925), Jan Rembieniński (10 I 1925-19 IX 1925), Zygmunt Wasilewski (3 X 1925-3 IX 1939). P. Jastrzębski, *„Mysł Narodowa”...*, s. 74-75.

³⁶ Zob.: H. Więckowska, *Lewak Adam* [w:] SPKP, s. 510.

³⁷ Z. Wasilewski odnotował też, iż w 1927 roku biblioteka przy Muzeum w Rapperswilu posiadała m.in. 91 000 druków (książek, broszur, ulotek, czasopism), 27 000 rękopisów (w tym wszystkie archiwa stowarzyszeń emigracyjnych), 23 000 sztychów i rycin, 1400 map i atlasów, 10 000 fotografii itd. Ponadto wspominał założyciela biblioteki w Rapperswilu, Władysława Plate-
ra oraz krótko naszkicował jej losy. „MN” 1938, nr 6, s. 90.

Odbywało się ono pod jego pieczę [A. Lewaka – DW] jako bibliotekarza. Delegacja szwajcarska odprowadziła pociąg do granicy, do Warszawy zaś przybyła w wagonie, gdzie jak w kaplicy przewieziono w urnie serce Kościuszki, straż honorowa szwajcarska w osobach dwu oficerów. Wagonów naładowanych zbiorami było 14. Drogą przez Austrię i Czechy przybył transport d. 14 października 1927 r. na granicę do Zebrzydowic. Przybył późną nocą i tylko robotnicy pracujący niedaleko od stacji, oraz kolejarze, którzy dowiedzieli się o przyjeździe pociągu, przechodzili przez wagon, przyklękali przed urną, i oddawali hołd sercu Naczelnika³⁸.

Dzieje Zakładu Narodowego im. Ossolińskich przedstawił na sześciu stronach „Myśli Narodowej” Wilhelm Bruchnalski³⁹.

Oto w r. 1827, w którym zbiory Ossolińskiego przewieziono do Lwowa, fundacja w całości liczyła: dzieł drukowanych 10 121 w 19 055 tomach, rękopisów 552, map 133 i rycin 1 445 – w r. zaś 1927, t. j. w sto lat później, liczy (wraz ze zbiorami Pawlikowskich): dzieł drukowanych 193 560 w około 500 000 tomów, rękopisów skatalogowanych 5 928, nieskatalogowanych ponad 2 500, map 3 001, rycin 53 475, czyli – nie mówiąc o działach przed wiekiem nie istniejących – w zakresie ilości dzieł drukowanych zwiększyła się ponad 19 razy, w zakresie tomów ponad 25 razy, w zakresie rękopisów, wśród których wzrost z natury rzeczy musi być powolniejszy, ponad 15 razy, w zakresie rycin 37 razy⁴⁰.

Warto dodać, iż w pracowni naukowej w pierwszym roku (1870/71) istnienia udostępniono do użytku 955 osób: 43 rękopisów i 1600 dzieł drukowanych, a 56 lat później (1926) korzystało z niej 15 780 osób, którym wydano 2073 rękopisy, 28 646 dzieł drukowanych⁴¹.

Z artykułu Ignacego Chrzanowskiego, który przybliżył publikację *Na dziesięciolecie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy 1920-1930* (Bydgoszcz 1931), dowiadujemy się m.in. o historii bydgoskiej biblioteki publicznej, założonej w końcu XIX wieku przez rząd pruski w celu germanizacji Pomorza. Aż do odzyskania niepodległości księgozbiór składał się niemal w ca-

³⁸ Tamże. Warto dodać, iż Z. Wasilewski wydał 89-stronicową rozprawę *W obronie polskiej stacji zagranicznej* (Lwów 1911).

³⁹ W. Bruchnalski, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich*, „MN” 1928, nr 1, s. 7-9; nr 2, s. 25-27.

⁴⁰ Tamże, nr 2, s. 26.

⁴¹ Zatem liczba użytkowników pracowni wzrosła ponad 16 razy, rękopisów 48 razy, a dzieł drukowanych ponad 17 razy. Tamże, s. 27.

łości z książek niemieckich. Książki polskie, w tym dzieła Krasickiego, były nieskatalogowane i przechowywane na strychu.

[...] dziś naturalnie bardzo już okazałą jest liczba książek polskich; są cenne rękopisy, np. autografy Niemcewicza, Garczyńskiego, Kraszewskiego, Sienkiewicza, Weysenhoffa, Władysława Bełzy, Brücknera, Stanisława Bełzy (niewydane dotychczas prace nad „Panem Tadeuszem”) i innych⁴².

„Naród sobie” – tymi słowami w artykule wydrukowanym w „Kurierze Warszawskim” w roku 1905, określił Henryk Sienkiewicz rodzaj pracy, podjętej przez Polską Macierz Szkolną – przypomniał o tym po latach Stanisław Józefowicz. Autor szczegółowo omówił wyniki pracy PMS w 1937 roku.

Jeśli chodzi o dorobek w dziedzinie bibliotekarstwa, to tutaj rzecz wygląda następująco: bibliotek stałych było 399, wędrownych – 1633, z ogólną liczbą książek 543 567 i czytelników 55 856, wypożyczeń 1 124 058. Inicjatywa w zakresie kreowania wędrownych bibliotekarzy, szkolonych na specjalnych kursach, dała nader dodatnie wyniki, rozszerzyła w tej formie czytelnictwo dobrej książki na wsi, przyczyniła się do organizowania głośnego czytania w rodzinach⁴³.

W kolejnym roku (31 XII 1938) ogólna ilość kół PMS wynosiła 298 (31 XII 1937 – 266), zaś liczba członków równała się 37 381 (31 XII 1937 – 26 743). Przywołano też fragment listu od dzieci ze szkoły powszechnej PMS w Pożogu, które tak pisały do swoich opiekunów, Dywizjonu Żandarmerii w Toruniu:

Lubimy czytać i dlatego dziękujemy za przysłane nam książki. Sami oprawialiśmy na lekcji zajęć praktycznych i wpisywaliśmy do biblioteki szkolnej i ponumerowaliśmy [...]”⁴⁴.

⁴² W owej publikacji znalazły się prace i przyczynki bibliotekoznawcze i bibliograficzne ponad dziesięciu autorów, w tym Adama Lewaka, Wiktora Hahna, Adama Łysakowskiego, Stefana Vrtela-Wierczyńskiego i innych. W artykule podano, iż wydawcą i redaktorem *Księgi* był dyrektor Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy – Witold Bełza. I. Chrzanowski, „*Księga pamiątkowa dziesięciolecia Biblioteki w Bydgoszczy*”, „MN” 1932, nr 17, s. 235.

⁴³ Absolwenci tych kursów (w 13 miejscowościach) otrzymali tzw. biblioteki-liliputki oraz szczegółowe instrukcje ich użytkowania i wymiany po skorzystaniu. S. Józefowicz, *Macierz Szkolna jako wysiłek kultury polskiej*, „MN” 1938, nr 28, s. 442-443.

⁴⁴ St. J., *Działalność Macierzy*, „MN” 1939, nr 31, s. 474-475.

W artykule zatytułowanym *Jednodniówka „pomoc Bliźniemu”*, Jan RembIELIŃSKI zaprezentował to „skromne, kilkustronicowe” wydawnictwo, opowiadające o pracach i planach stowarzyszenia studenckiego „Pomoc Bliźniemu”. W ciągu czterech lat obok prowadzenia świetlic, udzielania bezpłatnych korepetycji, studenci prowadzili także biblioteki dla dzieci szkolnych⁴⁵.

Czytelnictwo

Problem czytelnictwa ludowego był tematem obszernego artykułu Karola Ludwika Konińskiego. Autor wyraził słuszne wątpliwości w kwestii projektu tworzenia przymusowych bibliotek w miastach, miasteczkach i na wsiach.

Ale cóż po bibliotekach przymusowych, nawet gdyby skądinąd projekt to był realny, – o czym wątpię wraz z wielu innymi – kiedy, jak zauważono (p. Stanisław Czernik w »I.K.C.«), nie ma dostatecznej ilości książek do wypełnienia tych bibliotek!⁴⁶.

Nadto autor zauważa zbyt mały asortyment książek dla ludu⁴⁷. Jest zdania, że obok takich dzieł jak *Trylogia* czy *Krzyżacy* na rynku powinna być dostępna poezja, ale głównie epiczna i gawędziarska, z *Panem Tadeuszem* na czele.

Ta epika i gawęda starych poetów także dlatego nadawałaby się przedewszystkiem do takiego masowego wydawnictwa, że powinno ono być arcytanie. Honorarja niepotrzebne, utwory wydane w cienkich, bezpretensjonalnych – byle wyraźnie drukowanych – broszurkach, małego formatu, pod kolorową okładką, z obrazkiem na niej szarym i obliczonym nie na wykwiłtne, ale na ludowe gusta – (realizm idealizowany, nie żaden pseudoprymitywizm, czy

⁴⁵ J. RembIELIŃSKI, *Jednodniówka „Pomoc Bliźniemu”*, „MN” 1933, nr 24, s. 345.

⁴⁶ K.L. Koniński, *O popularyzacji poezji. (Przyczynek do sprawy czytelnictwa ludowego)*, „MN” 1935, nr 7, s. 101.

⁴⁷ „Kiedy mój gazda Jaworek przychodzi do mnie po książki do czytania, prędko się wyczerpuje mój zapas. Przeczyta ‘Trylogię’, dam ‘Krzyżaków’, dam jakieś awanturnicze powieści indyjskie mojego chłopca, dam ‘Orlęta’ Schrödera; dałbym Kraszewskiego i Jeża, gdybym miał w szafie; dam ‘Honorowych Orawiaków’ Machaja, – tak chętnie czytywanych! – i ‘Gazdów w Paryżu’, spróbuję dawać Orkana (choć swoja drogą obawiam się zabrudzenia tych ładnych tomików edycji Pigionia). Po innych biblioteczkach domowych znajdzie się jeszcze niejedno do pożyczania. Ale w końcu książki ludowej, w pełnym tego słowa sensie, na ogół mało: książki, któraby była równie zajmująca jak tania, tania jak obfita, obfita w tytuły i egzemplarze” – pisze autor. Tamże.

formizm! Patrz stare roczniki »Kłósów«, »Wędrowca«, rozkosze dla dziecka i prostego człowieka!) – książeczka zbliżona wyglądem do książki straganowej [...]»⁴⁸.

Z kolei Władysław Wolert zauważa, iż „powoli, ale stale zmienia się stosunek czytelnika do gazety”. Trafnie ocenia, iż wyższy poziom oświaty nie tylko warstw ludowych, ale także inteligencji, korzystnie wpłynie na poziom czytelnictwa. Jako przykład podaje Danię, gdzie

nie ma prasy bulwarowo-sensacyjnej, ale tam każdy abonuje przynajmniej jedną gazetę, a czytuje kilka pism, zaś nakłady tygodników literackich dochodzą do kilkudziesięciu tysięcy. I to w tej Danji, która ma ludności dziesięć razy mniej niż Polska. Ale poziom oświaty jest tam wysoki, czynne są tam w dużej liczbie uniwersytety ludowe, które między innymi pracują i w tym celu, aby przygotować przyszłych czytelników gazet⁴⁹.

Autor artykułu apeluje o podniesienie poziomu oświaty w Polsce, po czym dodaje:

Dziś zauważa się zjawisko charakterystyczne, że czytają więcej półanalfabeci, czytają pisma sensacyjne, bo jest to dla nich podnieta duchowa, a inteligenci obywają się bez dzienników. Objaw symptomatyczny.

W dobie kryzysu, jaki przeżywamy, w okresie ciężkich czasów, które jeszcze idą, należałoby zrewidować dotychczasowy stosunek do czytelników⁵⁰.

Wystawy i inne formy popularyzacji książek

W 1933 roku Biblioteka Narodowa zorganizowała z okazji Kongresu Historyków wystawę swoich zbiorów historycznych. Zaprezentowano niemal wszystkie zabytki piśmiennictwa polskiego⁵¹, w ich pierwszych lub najstarszych zachowanych wydaniach.

Długi szereg ksiąg i autografów, poczynszy od najpierwszych, a skończywszy na czasach przedostatnich i ostatnich, rozpoczynają w drewnianej skrzyneczce zamknięte strzępki »Kazań Świętokrzyskich« i pięknie zachowa-

⁴⁸ Tamże, s. 103.

⁴⁹ W. Wolert, *Gazety i czytelnicy*, „MN” 1932, nr 31, s. 451.

⁵⁰ Tamże, s. 452.

⁵¹ Także spoza dziedziny historii.

ny »Psałterz Floriański«. Począwszy od tych najstarszych, czcigodnych zabytków, poprzez najpierwsze opisy kronik: Anonima Galla, Kadłubka, Długosza, dzieła Kallimacha, Bielskiego, Kromera, *Acta Tomiciana*, korespondencję Żółkiewskich, Chodkiewiczów i Czarnieckich i wielu innych prowadzi wystawa ku czasom emigracji i powstań 30 i 63 r.⁵².

Dwa lata później w Bibliotece Narodowej otwarto Wystawę Mickiewiczowską (19 stycznia 1935)⁵³. Ekspozycje zgromadzono w gablotach w dziedzińcu salach (archiwum, biblioteka i kolekcja ilustracji). Na wystawie zaprezentowano dzieje twórczości, działań i życie Mickiewicza w jego rękopisach i książkach, pokazano mu współczesnych i związki poety z nimi, kult dla niego u współczesnych i potomnych, prace naukowe o nim i wpływ osobowości poety na życie Polski i zagranicy.

W tym samym roku w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zaprezentowano dorobek prasy i książki katolickiej w odrodzonej Polsce. Ekspozycja ograniczała swoje zbiory wyłącznie do prasy i książki kościelnej, bądź też formalnie związanej z organizacją kościelną. Książki wystawiono w kilkunastu działach (ascetyka, rozważania, życiorysy, kaznodziejstwo, filozofia, liturgia, Pismo Święte, historia, prawo, Akcja Katolicka, nauki społeczne, dziełka popularne, podróże, książki dla dzieci i młodzieży). Wśród ekspozycji dominowały wydawnictwa Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu oraz Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie⁵⁴.

A tak Jan Rembéliński relacjonuje „Tydzień Książki Polskiej”:

„Banalnie rozpoczął się »Tydzień Książki Polskiej«: »nieodzowna akademja« na której p. minister przemysłu i handlu dekorował orderami kilku księgarzy, szablonowa frazeologia mów okolicznościowych, zdawkowa życzliwość prasy. Komitet stołeczny »Tygodnia« ogłosił krótką odezwę, gdzie

⁵² J. G., *Wystawa zbiorów historycznych Biblioteki Narodowej*, „MN” 1933, nr 38, s. 570.

⁵³ Zorganizowana była już w 1934 roku dla uczestników międzynarodowego kongresu slawistów. Upamiętniała setną rocznicę ukazania się *Pana Tadeusza* i podkreślała rolę Adama Mickiewicza jako profesora literatury słowiańskiej. J.G.R., *Wystawa Mickiewiczowska*, „MN” 1935, nr 7, s. 108.

⁵⁴ Wśród tytułów prasowych znalazły się m.in. „Przewodnik Katolicki”, „Rycerz Niepokalanej” (drukowany w 700 000 egzemplarzy – w tym 22 000 dla zagranicy), „Rycerzyk Niepokalanej” dla młodzieży (wydawany w 120 000 egzemplarzach), „Młodzież Katolicka” (czasopismo akademickie). Pokaznie prezentowały się też tygodniki diecezjalne, prasa misyjna, czasopisma dla dzieci i młodzieży, pisma młodzieży oraz czasopisma dla inteligencji. Warto dodać, iż prasę katolicką wydajnie zasilala Katolicka Agencja Prasowa. S.N., *Wystawa prasy i książki katolickiej*, „MN” 1935, nr 20, s. 316.

wyraził »nadzieję, że obywatele uprzytomnią sobie w tych dniach o zasługach książki polskiej, która w dobie niewoli była jedyną bronią narodu... W imię więc obowiązku i wdzięczności dla literatury polskiej... wzywa ludność: Do księgarń, do księgarń, do księgarń«⁵⁵.

Autor podkreśla walory książki, która w tamtych czasach, w dobie ujednostajnienia, standaryzacji, „uniformu, nakładanego oficjalnie na ciała i dusze”, staje się obrońcą indywidualności, osobistych i niezależnych zainteresowań, obrońcą „godności intelektualnej jednostki przed narzucanym jej rozmaitemi sposobami szablonem”. Bo jak pisze Rembieliński:

Każda biblioteczka różni się mniej albo więcej od drugiej, kryje w sobie atmosferę jakby poufności, ścisłego, wewnętrznego związku z psychiką jej właściciela. Abonent radja czy dziennika nie wyznacza sobie sam swych zainteresowań, biernie poddaje się, jako odbiorca, programowi, który mu na daną datę ułożono i dostarczono⁵⁶.

Bibliografie

W jednym z numerów „Myśli Narodowej” zamieszczono bibliografię prac współzałożyciela Narodowej Demokracji – Romana Dmowskiego obejmującą druki zwarte (54 pozycje, w tym 6 w językach obcych). Był to przyczynek do bibliografii kompletnej prac Dmowskiego, której podjął się współpracownik wydawnictwa „Pisma Romana Dmowskiego”, ukazującego się od dwóch lat w Częstochowie nakładem Księgarni A. Gmachowski i S-ka, Wiktor Buttler⁵⁷.

Zauważono też brak kompletnej bibliografii masońskiej. Częściowych prób jej wydania było już kilka, jak choćby prace takich autorów jak: August Wolfstieg, E. Jonin i V. Descreux, Henrich Blume. Pierwszą polską bibliografię wolnomularstwa opracował ks. Kozłowski. Spis obejmował 295 pozycji (książki, broszury oraz ważniejsze artykuły) ułożone w kolejności alfabetycznej⁵⁸.

⁵⁵ J. Rembieliński, „Tydzień Książki Polskiej”, „MN” 1933, nr 51, s. 773.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ W. Buttler, *Bibliografia Romana Dmowskiego obejmująca książki, broszury i odbitki z czasopism*, „MN” 1939, nr 27, s. 407-408.

⁵⁸ Z. ZB., *Polska bibliografia wolnomularstwa*, „MN” 1939, nr 17, s. 253.

W sierpniowym numerze „Myśli Narodowej” z 1933 roku odnotowano:

Dyrektor gimnazjum państwowego w Trzemesznie, Jan Świerzowicz wydał książkę *Bibliografia prac Piotra Chmielowskiego (w 30-tą rocznicę zgonu (1904-1934))*. Książka wyszła w Trzemesznie nakładem autora. Liczy stron 113. Jest to pomnik pracowitości dwóch ludzi: Chmielowskiego i bibliografa [...] Bibliograf wynotował 1680 pozycji, ugrupowanych chronologicznie. Na końcu dodał dokładny skorowidz alfabetyczny⁵⁹.

Obszernie pisano o *Bibliografii polskiej* Estreichera.

Twórca osierocił wydawnictwo nie ukończywszy zamierzonego planu. Od roku 1908 prowadzi je dalej syn Karola Estreichera, prof. Stanisław Estreicher, pełen pietyzmu i oddania dla wielkiego dzieła ojca⁶⁰.

W 1933 roku Akademia Umiejętności, która wzięła na siebie obowiązki edytorskie, ogłosiła 29. tom *Bibliografii polskiej*, inwentaryzujący piśmiennictwo dawne na przestrzeni stuleci XVI-XVIII. Stanisław Estreicher, udoskonaliwszy technikę zapisu ojca, uzupełnił opis bibliograficzny szeregiem własnych komentarzy, które formułują zagadnienia naukowe nierozwiązane lub rozwiązane niedostatecznie. Odnośniki umieszczone przy pozycjach bibliograficznych wskazują zbiory, w których dzieło jest przechowywane.

Tom obecny, wyzyskując biblioteki mniej znane, np. toruńską i in., w przeglądzie swych materiałów bibliograficznych staje się niby centralnym katalogiem starych druków, znacznej doniosłości informacyjnej [...] Oczekując najrychlejszego końca przedsięwzięcia, z wdzięcznością bierzmy do ręki tom nowy, który niechaj wróży pomyślnie dla następnych⁶¹.

Innym ważnym postulatem bibliografii polskiej było opracowanie treści czasopism, szczególnie XIX-wiecznych. Autor zwraca uwagę, że zawartość czasopism pierwszych lat XX wieku (za lata 1901-1907) została odnotowana w serii bibliografii rocznych, którym patronowało Towarzystwo Literackie im. Mickiewicza we Lwowie. Stefan Vrtel-Wierczyński wydał z rękopisu *Bibliografię historii literatury i krytyki literackiej polskiej za rok 1908-1909*,

⁵⁹ P. Chmielowski redagował „Bibliotekę Najcenniejszych Utworów”, „Ateneum”. „MN” 1933, nr 34, s. 505.

⁶⁰ E. P., *Z bibliografii polskiej*, „MN” 1933, nr 45, s. 680.

⁶¹ Tamże.

opracowaną swego czasu przez Radomira Vrtela. Publikacja objęła wszystkie druki wydane w okresie sprawozdawczym, ale także prace, artykuły i recenzje z czasopism, dzienników i publikacji zbiorowych. Materiał został ułożony w dwa działy: literatury polskiej i obcej. Układ bibliografii oparty został na alfabecie nazwisk autorów oraz haseł rzeczowych. *Zarejestrowano 121 źródeł bibliograficznych (czasopism, dzienników, wydawnictw zbiorowych)*⁶².

Bibliofilstwo

*W dniach 26-29 maja 1928 roku odbył się Trzeci Zjazd Bibliofilów we Lwowie*⁶³. Przy okazji Edward Chwalewik przypomniał:

*Kiedy zebrała się bracia bibliofilska na swój pierwszy sejmik w r. 1925 w Krakowie, liczyła razem około 200 członków zrzeszonych w 6 towarzystwach, zawiązanych kolejno w Warszawie, Krakowie, Zamościu, Paryżu, Lwowie i Poznaniu w okresie od 1921 r. do 1925 r. Obecnie jest już 11 zrzeszeń bibliofilskich – przybyły nowe w Toruniu, Wilnie, Lublinie, Łodzi i Kaliszu – z ogólną liczbą przeszło 470 członków*⁶⁴.

Do rozwoju ruchu bibliofilskiego w Polsce znacznie przyczyniła się Rada Bibliofilska⁶⁵, powołana na Pierwszym Zjeździe Bibliofilów w Krakowie (1925). W przeddzień Trzeciego Zjazdu Rada odbyła swe piąte posiedzenie, na którym przyjęto sprawozdanie Prezydium Rady za okres trzyletniej kadencji (1925-1928), omówiono wytyczne na najbliższy okres oraz uchwalono, że następny, czwarty zjazd, odbędzie się w Poznaniu w 1929 roku⁶⁶. Do Prezydium Rady powołano ponownie wszystkich poprzednich jego członków.

Trzeci Zjazd we Lwowie odbył się wraz z Pierwszym Zjazdem Bibliotekarzy Polskich. Podczas inauguracji obu zjazdów, po przemówieniu prezesa Towarzystwa Miłośników Książki we Lwowie, Stanisława Łempickiego, ukonstytuowano wspólne Prezydium Zjazdów, któremu przewodniczył hr.

⁶² Tamże.

⁶³ Zjazd odbył się w gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza.

⁶⁴ E. Chwalewik, *Trzeci Zjazd Bibliofilów Polskich we Lwowie*, „MN” 1928, nr 15, s. 237.

⁶⁵ Główne zadania Rady to: utrzymywanie łączności między polskimi towarzystwami bibliofilskimi, inicjowanie zjazdów bibliofilskich i realizowanie ich uchwał, reprezentacja towarzystw bibliofilskich w kraju i za granicą, krzewienie i popieranie polskiego ruchu bibliofilskiego oraz gromadzenie informacji o nim.

⁶⁶ Miejsce zjazdu ustalono na wniosek Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Poznaniu. W 1929 r. przypadła setna rocznica otwarcia Biblioteki Raczyńskich.

Edward Krasieński z Warszawy. W dalszej części posiedzenia Stefan Demby⁶⁷ wygłosił odczyt o Bibliotece Narodowej, który TBP w Warszawie wydało własnym sumptem.

Na posiedzeniu inauguracyjnym przeciwnicy utworzenia Biblioteki Narodowej w Warszawie – w myśl dekretu o niej z dnia 24 lutego 1928 roku – rozprawdzili odbitkę z „Czasu” z artykułem S. Estreichera na temat „Dekretu o Bibliotece Narodowej”, który

profesorowi krakowskiemu nasunął tyle obaw i wątpliwości, że profesor zamiast uzyskać od fachowców – tych nie brak przecież w Krakowie – kompetentne uspakajające wyjaśnienia w tym względzie, pośpieszył podzielić się swoją pełną nieznanomości rzeczy elukubracją aż z uczestnikami obu Zjazdów we Lwowie! Wywołało to zdziwienie, a nawet obudziło pewne uczucie niesmaku⁶⁸.

Po wspólnym posiedzeniu inicjującym przystąpiono do dalszych obrad pod przewodnictwem prezesa TBP w Poznaniu, Saturniana Mravincicsa. Następnie Franciszek Biesiadecki⁶⁹ wygłosił referat o Józefie Maksymilianie Ossolińskim jako bibliofilu. W kolejnych dniach zebrani wysłuchali m.in. referatu „Gawęda poety z typografem”, autorstwa Emila Zegadłowicza z Poznania⁷⁰. Przeszłość i przyszłość bibliofilstwa polskiego starał się przybliżyć referent Kazimierz Hartleb (Lwów). W dyskusji poruszono sprawę ukończenia *Bibliografii polskiej* K. Estreichera. Mimo uchwały podjętej na Pierwszym Zjeździe Bibliofilów Polskich w Krakowie, że „ukończenie tego wydawnictwa jest najważniejszym postulatem nauki polskiej w dziedzinie bibliografii”, oraz pomimo zapewnienia „sfer miarodajnych, że wydatne poparcie materialne na kontynuację i ukończenie druku *Bibliografii Polskiej* jest zapewnione”, utknęła na 26. tomie jeszcze w 1915 roku. Winę za taki stan rzeczy ponosił, aktualny (od 1910) wydawca *Bibliografii*, S. Estreicher⁷¹,

⁶⁷ Prezes Rady Bibliofilskiej.

⁶⁸ E. Chwalewik, *Trzeci zjazd...*, s. 237.

⁶⁹ Wiceprezes Rady Bibliofilskiej, założyciel czasopisma „Exlibris”.

⁷⁰ Tematem wystąpienia było „właściwe i godne oblicze książki polskiej, które by ją nalezyście i dodatnio wyróżniało od angielskiej, francuskiej, czy innej”. E. Chwalewik, *Trzeci zjazd...*, s. 237.

⁷¹ W obronie S. Estreichera stanął członek Polskiej Akademii Umiejętności, J. Łoś, zapewniając, że wydawca usilnie pracuje nad *Bibliografią*. Nie wiedział zapewne, że w tym samym czasie w gmachu UJK, tylko w innej sali na Zjeździe Bibliotekarzy, inny pracownik PAU składał rzeczowe wyjaśnienie, iż będący w posiadaniu PAU materiał do dalszej kontynuacji *Bibliografii Polskiej* pozostaje nadal *in crudo*, nie sprawdzony *de visu* z obiektami, i że „iście złotym krokiem opracowanie posuwa się naprzód”. E. Chwalewik, *Trzeci zjazd...*, s. 238.

który „będąc przeciążony ważniejszymi pracami i sprawami nie wiele może poświęcać czasu na opracowanie surowego materiału, – przygotowanego do kontynuacji *Bibliografii*”⁷². W związku z tym podjęto wnioski redaktora Ludomiła Lewenstoma z Warszawy, aby Trzeci Zjazd Bibliofilów Polskich we Lwowie przystąpił do najszybszego ukończenia *Bibliografii*.

Zebrani mogli też wysłuchać referatów na temat zdobnictwa książki. Olga Reichensteinówna (Lwów) zaprezentowała problemy i postulaty sztuki ilustracyjnej książki⁷³, a Zuzanna Rabska (Warszawa) omówiła współczesny artystyczny ekslibris polski. Z kolei Aleksander Czołowski (Lwów) przedstawił obraz zniszczeń wojennych bibliotek małopolskich w czasie I wojny światowej, a Witold Ziembicki⁷⁴ (Lwów) podzielił się uwagami bibliograficzno-historycznymi w kwestii „Dryas Zamchana” Jana Kochanowskiego. Obraz księgozbiorów lekarzy lwowskich XVI wieku zaprezentował Józef Fritz (Lwów). Wreszcie Kazimierz Hartleb przedstawił dzieje i losy słynnego księgozbioru Zygmunta Augusta.

Dodać należy, że w związku ze zjazdem zorganizowano we Lwowie szereg wystaw: książki lwowskiej od XVI do XIX wieku, grafiki Stanisława Dębickiego, grafiki Rudolfa Mękickiego, dawnego introligatorstwa lwowskiego, opraw Aleksandra Semkowicza, plakatu artystycznego lwowskiego, druków ruskich i lwowskiej książki hebrajskiej oraz zabytków sztuki żydowskiej⁷⁵.

Ludzie książki

Na łamach omawianego pisma wspomniano także o przedstawicielach świata książki. Jednym z nich był zbieracz książek i współpracownik „Myśli Narodowej” – Józef Weyssenhoff (1860-1932). Niejednokrotnie zamieszczano w piśmie charakterystyki literackie jego twórczości⁷⁶, a w obszernym wspomnieniu pośmiertnym Z. Wasilewski napisał:

⁷² Tamże.

⁷³ M.in. scharakteryzowała artystę malarza – Stanisława Dębickiego (1866-1924) jako propagatora nowych haseł w dziedzinie ilustratorstwa książki.

⁷⁴ Karol Witold Ziembicki (1874-1950) był członkiem zwyczajnym Wydziału Nauk Lekarskich Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, dyrektorem Biblioteki Medycznej we Wrocławiu, autorem ponad 500 pozycji z 15. różnych dziedzin (w tym bibliografii). Jego prywatna biblioteka liczyła 15 000 tomów, którą oddał w depozyt, a następnie częściowo darował PAU. D. Wańka, *Treści bibliologiczne na łamach „Łowca Polskiego” w latach 1989-2011*, „Biblioteka” 2012, nr 16, s. 196-197.

⁷⁵ E. Chwalewik, *Trzeci zjazd...*, s. 238.

⁷⁶ Np. Z. Wasilewski, *Rok jubileuszowy Józefa Weyssenhoffa*, „MN” 1932, nr 11, s. 153; S. Miłaszewski, *Józef Weyssenhoff po czterdziestolecu*, „MN” 1932, nr 27, s. 390-392.

Ś.p. Weysenhoff był reprezentantem najwyższej kultury w Polsce nie tylko dlatego, że należał do »towarzystwa«, ale że się poczuwał do roli gospodarza kraju. Był panem pewnego na świat poglądu, w którym nie brakło miejsca na naród i jego rolę dziejową⁷⁷.

Warto odnotować, iż wkrótce po śmierci Weysenhoffa, zgromadzony przez niego bogaty księgozbiór trafił na aukcję bibliofilską – i rozproszył się po świecie. Jak donosi „Myśl Narodowa”, w Polsce nie znalazła się żadna instytucja, która chciałaby w całości zakupić jego bibliotekę⁷⁸.

O Stanisławie Piotrze Kaczorowskim napisano przy okazji rekomendacji jego książki *Wspomnienie o Władysławie Mickiewiczu (1838-1926)*⁷⁹.

Autor, bibliotekarz, następnie kustosz Biblioteki Polskiej w Paryżu, a obecnie bibliotekarz Biblioteki Narodowej w Warszawie, tłumacz pamiętników Władysława Mickiewicza, przez szereg lat, jako współpracownik naukowych pism francuskich i autor studjów literackich, pisanych po francusku, starał się zainteresować intelektualnie sfery francuskie kulturą polską⁸⁰.

Z Władysławem Mickiewiczem zżył się jako założyciel i prezes Stowarzyszenia Studentów Polskich w Paryżu i członek zarządu Towarzystwa Pomocy Społeczno-Kulturalnej dla Wychodźstwa Polskiego we Francji oraz pracownik Biblioteki Polskiej. Dowiadujemy się też o samym Mickiewiczu – pisarzu, wydawcy i księgarzu.

Kaczorowski wyszczególnia i zestawia w chronologicznym porządku liczne w przededniu powstania styczniowego rozjazdy Władysława Mickiewicza po kraju i zagranicą, i wymienia jego francuskie artykuły polityczne i manifesty, wydania dzieł, przekładów, korespondencji, dokumentów oraz wydawnictwa »Biblioteki Ludowej Polskiej« w Paryżu, których to książek, więcej bodaj ze swej księgarni rozdał, niż rozprzedał⁸¹.

⁷⁷ Z. Wasilewski, Ś.p. Józef Weysenhoff, „MN” 1932, nr 31, s. 452-453.

⁷⁸ „MN” 1933, nr 10, s. 125. Por. J. Podgóreczny, *Weysenhoff Józef* [w:] SPKP, s. 946. W rubryce „Z ruchu wydawniczego” napisano: „Wydanie dzieł Weysenhoffa, zapoczątkowane tak wspaniale przez firmę Wegnera w Poznaniu, nagle urwało się na trzech tomach. Po roku oczekiwania ukazały się wprawdzie kapitalne nowele, zawarte w zbiorze ‘Znaj pana’, ale przedstawiono je oczom czytelników w szacie niepoważnej, jako tomik ‘żółtej biblioteki’ – gdzie zrównano je z płodami kryminalistycznymi Błażejewskiego i Jarosławskiego. Zaiste... *desinit in piscem mulier formosa superne!*...” „MN” 1933, nr 34, s. 504.

⁷⁹ Warszawa-Paryż 1933, Księgarnia Gebethnera i Wolffa.

⁸⁰ „MN” 1933, nr 49, s. 744.

⁸¹ Tamże.

Z kolei gromadzone przez pięćdziesiąt lat zbiory, poświęcone czci Adama Mickiewicza, przekazał w darze Bibliotece Polskiej, a następnie Akademii Umiejętności w Krakowie.

Kolejne informacje pochodzą z rubryki „Zmarli”. Pierwsze ze wspomnień pośmiertnych poświęcone jest założycielowi wydawnictwa – Władysławowi z Kościelca Kościelskiemu (1886-1933), który był synem Józefa Kościelskiego, mecenasa sztuki i literatury, polityka i pisarza. Założył on Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, którego biura i księgarnia mieściły się w Warszawie, a zakłady graficzne w Bydgoszczy. Wielką zasługą Kościelskiego było wydawnictwo tzw. „Wielkiej Biblioteki”, drukującej w pięknej szacie graficznej teksty klasycznych pisarzy polskich z komentarzami dla użytku szkół⁸².

W tym samym roku (21 IV) zmarł właściciel cennego księgozbioru, Alfons Parczewski⁸³, o którym napisano: „należał do najstarszych i bardzo zasłużonych pracowników na niwie narodowej”. Parczewski urodził się 15 listopada 1849 roku w majątku rodzinnym Wodzierady, skończył gimnazjum w Kaliszu. Na terenie miasta rozwinął działalność społeczną, naukową, a następnie polityczną, która trwała aż do wybuchu I wojny światowej i zbombardowania miasta przez wojska niemieckie. W 1884 roku założył we Wrocławiu tygodnik „Nowiny Szląskie”⁸⁴, które sam redagował w Kaliszu, wysyłając następnie opracowany materiał do drukarni wrocławskiej. Na Pomorzu budził ruch narodowy wśród Kaszubów. Jako ideowy badacz słowiańszczyzny, zainteresował się także losem Serbów Łużyckich. Pragnąc przyjść im z pomocą, założył Towarzystwo Pomocy Naukowej, a następnie przy serbskiej Macierzy oddział dla Dolnych Łużyc.

Po 1905 roku rozpoczął ożywioną działalność polityczną, za którą został aresztowany i zmuszony do wyjazdu za granicę, skąd powrócił po wyborach do Dumy i odtąd z ramienia ziemi kaliskiej piastował mandat poselski do wszystkich następnych Dum, wchodząc do stronnictwa narodowo-demokratycznego⁸⁵. W okresie okupacji niemieckiej uczestniczył w organizowaniu Uniwersytetu Warszawskiego jako pierwszy dziekan wydziału prawnego. W 1919 roku przeniósł się do Wilna, ale wcześniej (1918), wraz z profesora-

⁸² SIGMA, *Ś.P. Władysław Kościelski*, „MN” 1933, nr 10, s. 126. Por. J. Podgóreczny, K. Podlaszewska, *Kościelski Władysław August*, w: SPKP, s. 450-451.

⁸³ Więcej zob.: E. Andrysiak, *Książka i ludzie książki w życiu Alfonsa Parczewskiego*, Kalisz 2005; Tejże, *Alfons Parczewski (1849-1933). Kaliszanie – rektor Wszechnicy Wileńskiej*, Kalisz 2010.

⁸⁴ We wspomnieniu podano jako „Nowiny Codzienne”.

⁸⁵ Na polu Dumy dał się poznać jako niestrudzony pracownik licznych komisji, a w szczególności zapisał się jako obrońca spraw Chełmszczyzny.

mi Ziemaćkim i Władyczką, zajmował się sprawą przywrócenia do życia zamkniętej przez władze rosyjskie w 1832 roku Wszechnicy Batorowej. W 1922 roku został powołany na stanowisko rektora Uniwersytetu im. Stefana Batoroego w Wilnie⁸⁶. Za zasługi dla uczelni w 1930 roku Uniwersytet obdarzył go najwyższą godnością jaką rozporządzał – doktoratem honorowym⁸⁷.

Kolejne wspomnienie pośmiertne dotyczyło Bronisława Gubrynowicza, profesora historii literatury polskiej na Uniwersytecie Warszawskim, zmarłego we Lwowie 5 maja 1933 roku. Odnotowano, iż był synem zasłużonego księgarza i nakładcy Władysława Gubrynowicza (1836-1914)⁸⁸.

Największą bodaj zasługą zmarłego było to, że przy swych stosunkach i zapobiegliwości potrafił utrzymać do dnia dzisiejszego wydawnictwo »Pamiętnika Literackiego« i że od szeregu lat zabiegał, aby założony przez niego dla polonistów, a tak świetnie redagowany przez Piotra Grzegorzycy »Ruch Literacki« przy życiu utrzymać⁸⁹.

Ożeniony z Heleną Lewentalówną, stał się współwłaścicielem „Kuriera Warszawskiego”.

Reklama

O reklamie prasowej i jej roli na łamach „Myśli Narodowej” pisał obszernie P. Jastrzębski. We wspomnianej już monografii autor poświęcił temu zagadnieniu ponad dwadzieścia stron⁹⁰. Równie obszerna rozprawa jego autorstwa została opublikowana w opracowaniu zbiorowym *Prasa Narodowej Demokracji 1886-1939*⁹¹.

W omawianym piśmie reklamę zamieszczano na ostatniej, szesnastej stronie wydania, sporadycznie także na stronie piętnastej⁹². Z racji elitar-

⁸⁶ Godność tę piastował dwie kadencje.

⁸⁷ Ś.P. *Alfons Parczewski*, „MN” 1933, nr 20, s. 286.

⁸⁸ B. Gubrynowicz po ukończeniu szkoły średniej i uniwersytetu we Lwowie, studiował literaturę zagraniczną. Dłuższy czas do 1919 roku był kustoszem Ossolineum i docentem Uniwersytetu Warszawskiego, członkiem Towarzystwa Naukowego we Lwowie, prezesem Towarzystwa Przyjaciół „Ossolineum” we Lwowie. Tu założył Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, redagował czasopisma: „Pamiętnik Literacki” i „Ruch Literacki”. Szerzej o W. Gubrynowiczu zob.: A. Skotnicka, *Gubrynowicz Władysław* [w:] SPKP, s. 304-305.

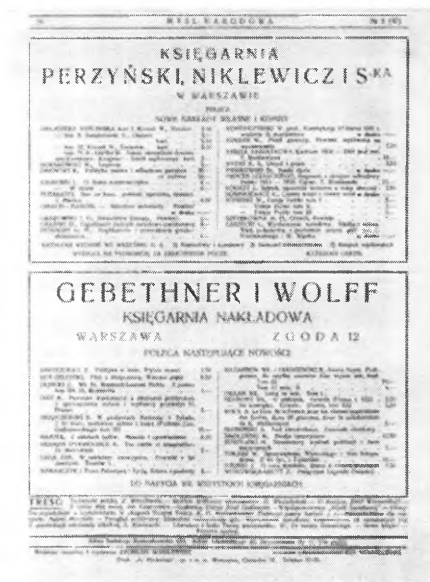
⁸⁹ Ś.P. *Bronisław Gubrynowicz*, „MN” 1933, nr 22, s. 318.

⁹⁰ P. Jastrzębski, „Myśl Narodowa”..., s. 220-241.

⁹¹ Tegoż, *Reklama na łamach „Myśli Narodowej”...*, s. 553-581.

⁹² Wyjątek stanowiły pierwsze numery pisma, gdzie reklamę drukowano na stronie 17.

II. Reklamy zamieszczone na lamach „Myśli Narodowej” w nr 1. z 1925 roku



Źródło: Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa.

cały okres istnienia pisma promowała się polska oficyna wydawniczo-księgarska Gebethner i Wolff⁹⁷.

Od 1926 roku swoje edycje promowała firma Michała Arcta, jednocześnie oferując bezpłatny katalog z ich spisem⁹⁸. Swoje ogłoszenia zamieszczał też Dom Książki Polskiej⁹⁹. Nie mogło zabraknąć także reklam oficyn mających bezpośredni związek z obozem narodowym, jak np. Księgarnia Perzyński, Niklewicz i Spółka¹⁰⁰ czy poznańska Księgarnia św. Wojciecha¹⁰¹.

Od 1929 roku szeroko reklamowało się Towarzystwo Wydawnicze „Patria”, polecając m.in. książki autorów związanych bezpośrednio z „Myślą

⁹⁷ „MN” 1921, nr 9, s. 16, nr 10, s. 16; 1922, nr 1, s. 16, nr 2, s. 16, nr 3, s. 16; 1925, nr 1, s. 19, nr 2, s. 40, nr 6, s. 80, nr 8, s. 100; 1936, nr 52, s. 828.

⁹⁸ „MN” 1926, nr 1, s. 15, nr 23, s. 335, nr 24, s. 347, nr 26, s. 371, nr 28, s. 20; 1927, nr 12, s. 220, nr 18, s. 340, nr 19, s. 360, nr 21, s. 400; 1928, nr 1, s. 19, nr 2, s. 40, nr 4, s. 60, nr 6, s. 80, nr 8, s. 100; 1936, nr 52, s. 828.

⁹⁹ „MN” 1934, nr 52, s. 780.

¹⁰⁰ „MN” 1922, nr 9, s. 16, nr 13, s. 16, nr 14, s. 16, nr 45, s. 16; 1923, nr 42, s. 16, nr 45, s. 16, nr 49, s. 16; 1925, nr 1, s. 16, nr 2, s. 16, nr 3, s. 48, nr 6, s. 96, nr 7, s. 128, nr 10, s. 160, nr 11, s. 175; 1926, nr 17, s. 272, nr 23, s. 335.

¹⁰¹ „MN” 1925, nr 1, s. 15; 1934, nr 52, s. 780.

reklamowano wileńskie pisma narodowe („Dziennik Wileński”, „Głos Wileński”)¹⁰⁶ oraz tygodnik „Życie Wołynia”¹⁰⁷.

Od 1925 roku znacznie rozszerzono gamę popularyzowanych wydawnictw, księgarń, gazet i czasopism, także spoza kręgu obozu narodowego. Czytelników omawianego pisma zachęcano do lektury i prenumeraty „Gazety Warszawskiej”, krakowskiej „Trybuny Narodu”¹⁰⁸, katolickiej ilustrowanej „Tęczy”¹⁰⁹ i „Przeglądu Katolickiego”¹¹⁰. Zamieszczano także reklamy warszawskich czasopism, takich jak „Sztuka w Rzemiośle” i „Lektura Wolnych Chwil” – pisma o charakterze bibliofilskim¹¹¹. Z czasopism typowo branżowych popularyzowano miesięcznik „Morze” oraz „Echa Leśne”¹¹².

Z racji swojej specyfiki „Myśl Narodowa” pozostawiła trwałą i ważny ślad w dziejach prasy zarówno obozu narodowego, jak i całej polskiej prasy XX wieku. Na szpaltach 19 roczników pisma, a zwłaszcza wydanych w drugiej po-

s. 96, nr 7, s. 111; 1928, nr 1, s. 20; 1932, nr 1, s. 16; 1933, nr 53, s. 812, nr 54, s. 828, nr 55, s. 840; 1934, nr 3, s. 32, nr 4, s. 58; 1936, nr 53, s. 840; 1937, nr 1, s. 16, nr 2, s. 32.

¹⁰⁶ „MN” 1926, nr 1, s. 15, nr 5, s. 80, nr 6, s. 96.

¹⁰⁷ „MN” 1926, nr 6, s. 96, nr 8, s. 128, nr 10, s. 160, nr 16, s. 256, nr 17, s. 272, nr 30, s. 60.

¹⁰⁸ „MN” 1927, nr 4, s. 60, nr 5, s. 80, nr 6, s. 100; 1928 nr 2, s. 40; 1929, nr 1, s. 16, nr 2, s. 32, nr 3, s. 48, nr 5, s. 60, nr 6 s. 96. Zamieszczano też prasowe organów środowisk młodych narodowców, jak poznańskiej „Awangardy”, warszawskiego ilustrowanego dwutygodnika „Akademika Polskiego”, bielskiego „Młodego Narodowca” oraz dwutygodnika „Szczerbiec” i tygodnika „Wszechpolak”. „MN” 1927, nr 11, s. 200; 1928, nr 22, s. 260, nr 25, s. 420, nr 21, s. 336; 1929, nr 18, s. 228, nr 20, s. 320; nr 33, s. 64, nr 43, s. 224, nr 44, s. 240; 1930, nr 15, s. 240, nr 19, s. 304, nr 20, s. 320, nr 22, s. 352, nr 23, s. 368, nr 24, s. 384, nr 25, s. 400, nr 26, s. 412, nr 27, s. 428, nr 28, s. 444, nr 29, s. 460, nr 30, s. 476, nr 31, s. 492, nr 46, s. 732, nr 47, s. 748, nr 52, s. 796; 1931, nr 1, s. 16, nr 9, s. 144, nr 10, s. 128, nr 12, s. 160, nr 19, s. 240; 1932, nr 20, s. 288, nr 21, s. 304, nr 22, s. 320, nr 23, s. 336, nr 24, s. 352, nr 25, s. 368, nr 26, s. 384, nr 44, s. 652, nr 45, s. 668, nr 46, s. 684; 1937, nr 53, s. 812; 1938, nr 8, s. 128, nr 12, s. 192.

¹⁰⁹ „MN” 1928, nr 13, s. 200, nr 14, s. 220, nr 15, s. 240, nr 18, s. 280, nr 21, s. 340, nr 22, s. 360; 1929, nr 1, s. 16, nr 2, s. 32, nr 3, s. 48. Warto dodać, iż w jednym z numerów odnotowano: „Poznań zakasował Warszawę. Mamy na myśli »Tęczę«, miesięcznik ilustrowany dla wszystkich. Czasopismo takie nazywają na zachodzie ‘magazynem’. I istotnie jest to magazyn bogaty. Mamy w ręku zeszyt listopadowy (11) i mile jesteśmy zdziwieni postępowaniem, jaki to wydawnictwo w krótkim czasie zrobiło [...] »Tęcza« jest wydawnictwem zakładów księgarni Św. Wojciecha. Jest to popis polskiej produkcji książkowej, bo i papier własny, i drukarnia własna, i klisze własne. A wszystko w przednim gatunku” (W.), *Z ruchu wydawniczego*, „MN” 1933, nr 51, s. 775.

¹¹⁰ „MN” 1932, nr 15, s. 208, nr 16, s. 224, nr 17, s. 240.

¹¹¹ „MN” 1925, nr 7, s. 128, nr 9, s. 144, nr 10, s. 160, nr 11, s. 175; 1928, nr 1, s. 19, nr 4, s. 60, nr 8, s. 100. Ochotę na zainteresowanie ze strony czytelników miały też takie pisma jak: tygodnik „Wstęga”, dwutygodnik „Rozwój”, katowicki „Kurier Zachodni” oraz warszawski „Wychodźca”. „MN” 1927, nr 23, s. 440; 1931, nr 45, s. 184, nr 46, s. 200; 1932, nr 52, s. 764, nr 53, s. 780, nr 54, s. 796. Na łamy „Myśli Narodowej” trafiła też oferta pisma satyryczno-politycznego pt. „Żółta Mucha”. „MN” 1933, nr 16, s. 224, nr 17, s. 240, nr 18, s. 256, nr 19, s. 272, nr 20, s. 288.

¹¹² „MN” 1929, nr 21, s. 336, nr 22, s. 352, nr 24, s. 384, nr 25, s. 400, nr 39, s. 160; 1931, nr 20, s. 256, nr 21, s. 272; 1932, nr 7, s. 96, nr 8, s. 112, nr 9, s. 128, nr 10, s. 144, nr 11, s. 160.

łowie lat dwudziestych XX wieku, można znaleźć wiele wartościowych informacji z życia książki interesującego nas okresu¹¹³. Tym bardziej, że jak pisano

jest to dzieło najkosztowniejsze, bo pracownicy organizowane tak, aby zagadnienia pociągające twórczą myśl człowieka, wyjaśniane były w związku z życiem bieżącym. [...] »Myśl Narodowa« – to nie czytanka, lecz laboratorium¹¹⁴.

Abstract

The life of the book in the first half of the twentieth century in light of "Myśl Narodowa" (1921-1939)

The aim of the paper is to show "Myśl Narodowa" (1921-1939) as a source that can be used to research the culture of the book in the first half of the twentieth century. In 1925 the magazine was the unofficial press organ of the National Democratic Party with some close and indisputable relations to the National Camp. At that time there were very few texts published in the magazine's pages that could be of some interest for a literature researcher. Only later, when "Myśl Narodowa" became both a weekly of a political nature and a literary and culture magazine and, at the same time, an organ of an ideological and theoretical character and a forum for shaping opinions and expressing the convictions of the national-democratic milieu, a lot of interesting articles related to the world of book were published in various sections of the magazine.

Besides, the regular columns like "From the World of Science and Literature", "Publishing Market", "Foreign Literature", "New Books" contained the current bibliogra-

¹¹³ Część zasobów w nieznanym stopniu, z powodzeniem może być wykorzystana w studiach nad kulturą książki dziewiętnastowiecznej, jak choćby bogaty materiał o Jerzym Samuele Bandtkiem (1768-1835), opublikowany z okazji setnej rocznicy zgonu znanego bibliotekarza, teoretyka bibliografii i historyka drukarstwa. Karol Stefan Frycz drobiazgowo zaprezentował biogram Bandtkiego oraz podkreślił jego zasługi w zakresie językoznawstwa, historii i bibliologii. Bandtkie pracował bardzo dużo i dokładnie, a uporządkowanie Biblioteki Jagiellońskiej „przyrównywał do oczyszczenia stajni Augiasza”. U niego nawet „taki suchy przedmiot”, jak bibliografia, ożywia się. „Gdzie temat nie pozwoli na szczegóły, tam tekst uzupełnia odnośnik; mowa jest o drukarniach, o książkach – więc tłumaczy i o cechach, o zwyczajach cechowych, o cenie książki, o wielkości dawnych bibliotek ...”. Dodał też, że w Krakowie jako bibliotekarz miał Bandtkie zadanie bardzo ciężkie. „Nikt bowiem na uniwersytecie nie znał zasad bibliotekarstwa i nikt nie cenił jego pracy. Otoczony samymi laikami, musiał z nimi staczać ciągłe boje, w których przydałby mu się talent dyplomatyczny, pewna giętkość i umiejętność obcowania z ludźmi, ale tych zalet właśnie był pozbawiony”. K.S. Frycz, *Jerzy Samuel Bandtkie. (1768-1835, w setną rocznicę zgonu)*, „MN” 1935, nr 26, s. 391-393. Pisano też o dziewiętnastowiecznej prasie katolickiej w Holandii. W. Wolert, *Prasa katolicka w Holandii*, „MN” 1933, nr 53, s. 801-802.

¹¹⁴ *Pro domo sua*, „MN” 1932, nr 28, s. 409.

phic reviews and the advertising section dealt with promoting books and other non-periodical publications. One of the regular parts of the advertising section was aimed at encouraging to read and subscribing magazines, especially the nationalist ones, but among others there was also a biweekly magazine of a bibliophilic nature called “Lektury Wolnych Chwil”.

Apart from the short presentation of both the history and the contents of “Myśl Narodowa” the paper thoroughly provides readers with the articles of a bibliographic nature. Some fragments were quoted in original as essential source materials for researchers studying the books and culture of the first half of the twentieth century.

EVELINA KRISTANOVA

Uniwersytet Łódzki

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej

FORMY PROMOCJI KSIĄŻKI W KATOLICKICH CZASOPISMACH SPOŁECZNO-KULTURALNYCH 1. POŁOWY XX WIEKU W POLSCE

Związki zachodzące między książką a prasą mają charakter interdyscyplinarny i należą do istotnych zjawisk kulturalnych. Książkę na łamach prasy promowano już w XVIII wieku. Upowszechnianie reklam książkowych dostarczanych przez wydawców i księgarzy przynosiło redakcjom prasowym spore korzyści finansowe. Dynamizm propagowania książki w prasie szczególnie widoczny był pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Książka wymagała bowiem szerszego zainteresowania i większej liczby ogłoszeń.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego druk tekstów literackich na łamach czasopism przyspieszał profesjonalizację pisarstwa, zachęcał do kupna książki i sprzyjał staraniom redakcji w pozyskiwaniu nowych czytelników. Książka promowana była przede wszystkim na łamach czasopism społeczno-kulturalnych, których powstanie datuje się na lata trzydzieste XX wieku¹. Znane były one wtedy jako periodyki literackie. Wśród nich osobną grupę tworzyły pisma katolickie.

Artykuł stanowi jedynie kompilację wyników badań prowadzonych przez autorkę w ciągu ostatnich dwunastu lat pod kątem bibliologicznym i podsumowanie dotyczące form promocji książki na łamach czasopism społeczno-kulturalnych o profilu katolickim wydawanych w pierwszej połowie XX wieku. Jego zawartość zatem może nie być zbyt odkrywczą, gdyż niektóre

¹ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980; zob. też: W.P. Szymański, *Z dziejów czasopism literackich w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 1970.

stwierdzenia znane są z poprzednich opracowań. Zestawienie wybranych czasopism okresu dwudziestolecia międzywojennego z tygodnikami pierwszych lat po wojnie może również budzić zastrzeżenia. Powojenne pisma katolickie działały przecież w jakże odmiennych warunkach historycznych, politycznych i kulturalnych. Należy jednak pamiętać, że w początkowym okresie po zakończeniu działań wojennych wyrażano jeszcze nadzieję na normalne warunki rozwoju kultury i powrót do tradycji II Rzeczypospolitej. To podejście obecne było również w środowiskach katolickich, które próbowały tworzyć odrębny i wolny od ideologii komunistycznej model kultury chrześcijańskiej.

W opracowaniu uwzględniono najbardziej reprezentatywne tytuły prasowe dla lat 1918-1939 oraz wydawane w pierwszych latach po II wojnie światowej. Do nich należały: „Tęcza” (1927-1939), „Kultura” (1936-1939), „Verbum” (1934-1939), „Tygodnik Powszechny” (1945-1953), „Tygodnik Warszawski” (1945-1948) i „Głos Katolicki” (1945-1948). Adresatem wszystkich była inteligencja polska. Postawione pytanie badawcze dotyczyło obecności problematyki książki, jej formy oraz roli, jaką pełniła na ich łamach. Analiza zawartości pism dowiodła, że książka promowana była w różnoraki sposób. Najczęściej stosowaną formą zachęty do lektury była reklama wydawnicza i księgarska. Po niej należy wymienić recenzje książek, informacje o nowościach wydawniczych (przeglądy piśmiennictwa i książki nadesłane do redakcji), notatki o imprezach związanych z książką oraz ogólne rozważania o książkach i czytelnictwie.

Ogólne wprowadzenie do problematyki

W okresie II Rzeczypospolitej prasa Kościoła katolickiego odgrywała istotną rolę na rynku wydawniczym. Jak pisze Andrzej Paczkowski „Kościół katolicki był instytucją posiadającą najwięcej czasopism i prawdziwą potęgą wydawniczą”². Ponadto tempo rozwoju ilościowego prasy katolickiej przewyższało tempo ogólnego rozwoju prasy w kraju³. Łączne nakłady omawianych tytułów wynosiły ponad 25 procent całości nakładów polskiego czasopiśmiennictwa⁴. Hierarchia kościelna była bowiem świadoma potęgi oddziaływania ewangelizacyjnego jednego z najważniejszych ówczesnych mediów i kładła tym samym nacisk na działalność prasowo-wydawniczą.

² A. Paczkowski, *Prasa polska 1918-1939...* s. 293.

³ Tamże.

⁴ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 115.

W czasie odradzania się państwa polskiego głos Kościoła uwzględniany był w ważkich sprawach społecznych i kulturalnych. Na łamach pism omawiano zatem najważniejsze kwestie tego okresu i prowadzono polemiki.

Zupełnie odmienne warunki społeczno-polityczne zaistniały w Polsce po II wojnie światowej. Inaczej ukształtowała się też sytuacja prasy katolickiej. Periodyki katolickie wznowione i nowopowstałe nie dorównywały liczbie z okresu dwudziestolecia, gdyż osiągnęły zaledwie od 7 do 11 procent ogólnej produkcji prasowej⁵. Nowa władza komunistyczna o ile w pierwszych trzech latach stwarzała pozory swobód, o tyle w kolejnych zamykała redakcje czasopism o tym profilu, a ich członków prześladowała i skazywała wyrokami sądowymi. Najbardziej drastycznym przykładem takich działań stał się „Tygodnik Warszawski” (1945-1948), a po nim „Głos Katolicki” (1945-1948). Rok 1953, wychodząc poza połowę XX wieku, stanowił ważną cezurę w historii prasy katolickiej, gdyż wraz z zamknięciem redakcji „Tygodnika Powszechnego” (1945-1953) zlikwidowano niemal wszystkie tytuły tego typu.

W wybranych dwu okresach uwzględniono nowo powstałe czasopisma społeczno-kulturalne, które pomimo niewysokich nakładów, odegrały ważną rolę w kształtowaniu opinii inteligencji polskiej. Pierwsze z uwzględnionych pism dwudziestolecia – bogato ilustrowana „Tęcza” – należało do tzw. pism familijnych. W latach 1927-1931 ukazywało się w formie tygodnika, a w kolejnych (1932-1939) pod redakcją Józefa Kisielewskiego przekształcone zostało w miesięcznik. Wydawcą tego kolorowego pisma była Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, a jego nakład wahał się od 8000 do 10 000 egzemplarzy⁶. Najbardziej znanym i cenionym w dwudziestoleciu międzywojennym była poznańska „Kultura” (1936-1939) pod redakcją ks. Stanisława Brossa – dyrektora Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej (NIAK). Tytuł przejęto po warszawskim tygodniku redagowanym przez Kazimierza Wierzyńskiego w latach 1931-1932, który „upadł z braku własnej linii programowej”⁷. Początkowo rozsyłano 15 000 egzemplarzy, w drugim roku istnienia nakład periodyku spadł do 5000, natomiast w kolejnych dwóch latach udało się utrzymać 3000 egzemplarzy⁸. Jak pisał ks. Leszek

⁵ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce: 1944-2007*, Poznań 2009, s. 27.

⁶ Szerzej zob.: E. Kristanova, *Program społeczny i kulturalny „Tęczy” (1927-1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczypospolitej*, Łódź 2006.

⁷ Cz. Lechicki, *Poznańska „Kultura” 1936-1939*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1985, nr 4, s. 48.

⁸ L. Wilczyński, *Nowoczesne środki przekazu w działalności Akcji Katolickiej w dwudziestoleciu międzywojennym*, s. 3 [online]. [dostęp: 29.06.2013]. Dostępny WWW: www.ak.rumia.pomorskie.pl/materialy/kswilczynski.doc

Wilczyński: „Na łamach tygodnika prezentowano publicystykę, popularyzowano naukę, prozę, krytykę literacką, poezję i powieści. Poruszano także zagadnienia społeczne, polityczne, gospodarcze, filozoficzno-religijne, sztukę, teatr, film, muzykę”⁹. Obok zaprezentowanych tytułów prasowych szczególnym przedsięwzięciem prasowym był wydawany w Warszawie religijny kwartalnik „Verbum” (1934-1939) poświęcony zagadnieniom kultury współczesnej. Pomimo że ukazały się jedynie dwadzieścia dwa numery pisma, odegrało ono znaczącą rolę w upowszechnianiu personalizmu wśród tworzącej się inteligencji katolickiej. Początkowo redaktorem był Konrad Górski (1934 nr 1-2), a po nim ks. Władysław Kornilowicz¹⁰. Tytuł był wyrazem zainteresowań filozoficznych, kulturalnych i religijnych środowiska skupionego wokół tzw. Kółka ks. Kornilowicza oraz Lasek pod Warszawą, gdzie mieścił się Zakład dla Ociemniałych prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek. Piszący na jego łamach, dążąc do pogłębienia życia duchowego na gruncie filozofii chrześcijańskiej, nawiązywali w swych wypowiedziach do neotomizmu i myśli Jacquesa Maritaina¹¹.

Ryc. 1. Okładka pierwszego numeru tygodnika „Tęcza” z 1927 roku



Źródło: Ze zbiorów BUL.

⁹ Tamże, s. 2; zob. też: M. Kunowska-Porębna, *Bibliografia zawartości „Kultury” 1936-1939*, Lublin 2008.

¹⁰ Szerzej zob.: T. Landy, R. Wosiek, *Książdz Władysław Kornilowicz*, Warszawa 1978.

¹¹ Szerzej zob.: „*Verbum*” (1934-1939). *Pismo i środowisko*, oprac. M. Błońska, M. Kunowska-Porębna, S. Sawicki, t. 1-2, Lublin 1976.

Po II wojnie światowej nie kontynuowano żadnego z wyżej wymienionych pism. Wśród nowych inicjatyw prasowych za najważniejszy uznany został „Tygodnik Powszechny” (1945-1953) pod redakcją ks. Jana Piwowarczyka, a od 1951 roku Jerzego Turowicza. Wydawany z podtytułem „Katolickie pismo społeczno-kulturalne” w Krakowie w nakładzie 50 000 egzemplarzy, bogaty był w różnorodną problematykę¹² (literatury, historii, sztuki, malarstwa, muzyki, teatru, kina, wychowania¹³, krajoznawstwa). Wokół niego skupiło się środowisko inteligencji świeckiej, które w nowej rzeczywistości politycznej próbowało zachować i propagować wartości chrześcijańskie¹⁴. W 1953 roku za odmówienie redakcji zamieszczenia nekrologu zmarłego Józefa Stalina pismo zostało zamknięte.

Ryc. 2. Strona tytułowa „Tygodnika Powszechnego” z 1946 roku, nr 16



Źródło: Ze zbiorów BUL.

¹² Szerzej zob.: E. Kristanova, *Książka na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych w Polsce w latach 1945-1953*, Łódź 2012, s. 140-162.

¹³ Szerzej zob.: M. Strzelecka, *Trudne kompromisy. Środowisko „Tygodnika Powszechnego” wobec reform systemu oświaty i wychowania w latach 1945-1989*, Toruń 2009.

¹⁴ Szerzej zob.: M. Jagiełło, *Próba rozmowy. Szkice o katolicyzmie odrodzeniowym i „Tygodniku Powszechnym” 1945-1953*, t. 2: „Tygodnik Powszechny” i komunizm 1945-1953, Warszawa 2001.

Tragiczniejsze losy podzielili współpracownicy i redaktorzy „Tygodnika Warszawskiego” (1945-1948) i „Głosu Katolickiego” (1945-1948), którzy już kilka lat wcześniej zostali uwięzieni. Pierwszy z wymienionych tytułów obok „Tygodnika Powszechnego” uchodził za najbardziej rozpoznawalne i odważne pismo katolickie okresu powojennego. Nakład wahał się od 20 000 do 30 000 egzemplarzy. Do współtworzących periodyk należeli znani jeszcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego duchowni i działacze świeccy. Pierwszym redaktorem został ks. Zygmunt Wądołowski, po nim od 1946 roku do końca istnienia tygodnika funkcję tę pełnił przywódca Chrześcijańskiej Demokracji i kierownik przedwojennej Katolickiej Agencji Prasowej – ks. Zygmunt Kaczyński. W redakcji pracował Jerzy Braun. Wydawcą pisma było Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Rodzina Polska” w Warszawie. Na jego łamach doszło do ostrej polemiki światopoglądowej z marksistami. Oprócz problematyki kulturalnej i społecznej podjęto także religijną, społeczną, gospodarczą¹⁵. Założycielem i redaktorem ostatniego z prezentowanych pism, poznańskiego „Głosu Katolickiego” (1945-1953) był ks. Roman Mieliński, który skupił wokół niego szerokie grono duchownych i świeckich. Nakład pisma utrzymywał się w granicach 35 000 egzemplarzy. Na jego łamach oprócz problematyki religijnej i społecznej chętnie podejmowano tematy rodzinne, wychowawcze, niemieckie, historyczne¹⁶.

Wszystkie wybrane czasopisma odegrały istotną rolę w kształtowaniu oblicza polskiej inteligencji katolickiej, w tych jakże różnych od siebie okresach historycznych. Na ich łamach publicyści podejmowali polemikę, konfrontując punkt widzenia etyki z przejawami życia w rzeczywistości społeczno-politycznej i kulturalnej dwudziestolecia międzywojennego oraz pierwszych latach po II wojnie światowej. Ważną część materiału prasowego w periodykach zajmowała problematyka książki obecna w różnych formach promocji.

¹⁵ Szerzej zob.: E. Kristanova, „Tygodnik Warszawski” (1945-1953) a władza komunistyczna, [w:] *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, pod red. D. Degen i J. Gzelli, Toruń 2010, s. 357-374; R. Stopikowski, *Polemiki światopoglądowe na łamach „Tygodnika Warszawskiego”*, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 4, s. 101-108; tenże, *Problematyka gospodarczo-społeczna na łamach „Tygodnika Warszawskiego”*, „Życie i Myśl” 1998, nr 4, s. 41-59; J. Wiszniewski, *Z historii prasy katolickiej w Polsce: Tygodnik Warszawski 1945-1948*, Kraków 1998.

¹⁶ Szerzej zob.: E. Kristanova, *Książka na łamach...* s. 174-191.

Ryc. 3. Strona tytułowa „Głosu Katolickiego” z 1946 roku, nr 9



Źródło: Ze zbiorów BUŁ.

Reklama książki

Na łamach wszystkich zaprezentowanych pism książka obecna była poprzez ogłoszenia wydawnicze i księgarskie. Reklamy przybierały zazwyczaj prostą formę tekstową bez ilustracji i można je było podzielić na małe (reklamowano w nich jedną lub dwie pozycje książkowe), średnie (zawierały kilka tytułów książkowych) i duże (tzw. reklamy zbiorcze od kilkunastu do kilkudziesięciu książek jednego wydawnictwa). Dział reklamowy w niektórych pismach (np. „Tęczy”) obecny był na początku lub końcu numeru, choć nie rezygnowano także z ogłoszeń w zrubie głównym. Anonse dobreane były zgodnie z kręgiem zainteresowań publiczności, do której kierowano tytuły prasowe. Szczególnie ważne miejsce w periodykach zajmowała reklama książki w okresie zbliżających się świąt Bożego Narodzenia lub Wielkanocy. Zwracano również uwagę na uroczystości rodzinne, pierwszą Komunię świętą i tym podobne. Wtedy książki polecano pod nagłówkami zachęcającymi do kupna jej jako prezentu. Oferowano zarówno pozycje dla dorosłych, jak też dla dzieci i młodzieży.

Z racji profilu pism przeważały ogłoszenia wydawnictw katolickich: zakonnych, towarzystw i organizacji świeckich.

Proponowano powieści, dzieła religijne, teologiczne, filozoficzne, historyczne, biograficzne, literaturę rozrywkową, podróżniczą i inne. Tematyka była dość różnorodna. Pod względem formy były to monografie, rozprawy, dzieła zbiorowe, tomiki poezji, kazania, albumy, bajki dla dzieci. Niektóre z pozycji oferowano w seriach wydawniczych (w okresie dwudziestolecia międzywojennego znaną i lubianą serią była edycja Jasnych Książek czy Biblioteka Książki Chrześcijańskiej)¹⁷. Książki dostępne były nie tylko w księgarniach, ale jednocześnie w sprzedaży wysyłkowej, zazwyczaj tańszej dla stałych prenumeratorów periodyków.

Redakcja „Tęczy” zamieszczała jedynie reklamy książek swojego wydawcy czyli Drukarni i Księgarni św. Wojciecha cieszącej się bogatym asortymentem książkowym. W „Kulturze” najczęściej ogłaszało się wydawnictwo NIAK, wspomniana wyżej Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Wydawnictwo Kultury i Wydawnictwo Księży Jezuitów. Sporadycznie zaś pojawiały się propozycje nowości świeckich wydawców, jak M. Arcta, Gebethnera i Wolffa, Z. Gustowskiego i M. Wojciechowskiego czy Wydawnictwa Polskiego R. Wegnera. Redakcja proponowała swoim czytelnikom m.in. książkę Jacquesa Maritaina *Religia i kultura* oraz zakonnika Jacka Woronieckiego *U podstaw kultury katolickiej*. W obu pismach dwudziestolecia proponowano najczęściej powieści rodzimych autorów: *Krzyżowcy* Zofii Kossak-Szczuckiej, *Wyrąbany chodnik* Gustawa Morcinka, *Tęcza nad sercem* Jana Wiktora, *Bractwo Białego Lamparta* Jerzego Marlicza (pseudonim Heleny Borowikowej) czy *Ziemia gromadzi prochy* Józefa Kisielewskiego. Ostatnią z wymienionych pozycji, wydaną przez Księgarnię i Drukarnię św. Wojciecha, zalecano też w ramach subskrypcji¹⁸. Na łamach „Kultury” systematycznie reklamowaną powieścią zagraniczną była książka *Jezuici, burżuje, bolszewicy* Eryka von Kuehnelt-Leddihna. Z życiorysów zaproponowano pozycję Adolfa Nowaczyńskiego *Najpiękniejszy człowiek mego pokolenia. Brat Albert*¹⁹. Zwrócono też uwagę na okolicznościowy album zatytułowany *Pius XI*²⁰. Redakcja „Tęczy” pod nagłówkiem „Studia i szkice” reklamowała m.in. *Teologię* ks. A. Żychlińskiego oraz *My, nowe pokolenie* Jędrzeja Gierty-

¹⁷ Szerzej o repertuarze książki religijnej w dwudziestoleciu międzywojennym pisał P. Nowak, *Poznań jako ośrodek wydawniczy w dwudziestoleciu 1919-1939*, Poznań 1997 (rozdział VI pt. *Literatura religijno-moralna*).

¹⁸ „Kultura” 1939, nr 25, s. 5.

¹⁹ „Kultura” 1937, nr 51-52, s. 14.

²⁰ „Kultura” 1939, nr 11, s. 3.

cha. Z literatury podróżniczej zalecano *Kamień i woda* Zofii Starowiejskiej-Morstinowej²¹.

Na łamach obu pism oferta ogłoszeniowa dotyczyła różnych grup wiekowych. Obecna zatem była nie tylko książka dla dorosłego czytelnika. Oferta dla młodzieży objęła np. pozycje podróżniczo-przygodowe Jamesa Oliviera Curwooda: *Powieści egzotyczne, Włóczęgi północy, Najdziksze serca, Szara wilczyca* czy „powieść dla pańienek” zatytułowaną *Królowna* Marii Reuttówny.

W powojennym „Tygodniku Powszechnym” najczęściej ogłaszały się: Instytut Wydawniczy „Pax”, Wydawnictwo Mariackie, Wydawnictwo Seminarium Zagranicznego, Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół KUL, Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Wydawnictwo św. Krzyża i Wydawnictwo Księży Jezuitów. Stali czytelnicy często natrafiali na anonse znanych powieści zagranicznych: Georgesa Bernanosa *Pod słońcem szatana* i *Zakłamanie*²², Daniela-Ropsa *Nędza i my*²³ czy Grahama Greene’a *Broń na sprzedaż*²⁴. Z polskich zachęcano do kupna wielotomowej powieści *Bolesław Chrobry* Antoniego Gołubiewa²⁵ oraz powieści Jana Dobraczyńskiego: *Klucz mądrości, Listy Nikodema* i *Największa miłość*. Nieustannie powtarzano ofertę *Nowego Testamentu* w tłumaczeniu ks. Eugeniusza Dąbrowskiego²⁶. Młodszym odbiorcom proponowano ilustrowany *Mszalik dla dziatwy i młodzieży* ks. Stanisława Bielawskiego²⁷.

Redakcja „Tygodnika Warszawskiego” drukowała przeważnie reklamy nowości książkowych Katolickiego Towarzystwa Wydawniczego „Rodzina Polska”. Wśród nich znalazł się pamiętnik o historycznym znaczeniu Ludwika Christiansa *Piekło XX wieku*²⁸. Kapłanom zaoferowano natomiast *Kazania o Niepokalanym Sercu Marii*²⁹. Z powieści można było zapoznać się z ogłoszeniem zbeletryzowanego życia św. Piotra pt. *Szymon – syn Jony* Juliusza Kędziory³⁰.

²¹ „Kultura” 1937, nr 29, s. 8. Szerzej zob.: E. Kristanova, *Reklama książki na łamach poznańskiej „Kultury” (1936-1939)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 2001, nr 10, s. 107-118.

²² „Tygodnik Powszechny” [dalej „TP”] 1952, nr 42, s. 9.

²³ „TP” 1946, nr 26, s. 8.

²⁴ „TP” 1951, nr 21, s. 3.

²⁵ „TP” 1952, nr 36, s. 8.

²⁶ „TP” 1950, nr 6, s. 11.

²⁷ „TP” 1946, nr 47, s. 6.

²⁸ „Tygodnik Warszawski” [dalej „TW”] 1946, nr 42, s. 8.

²⁹ „TW” 1946, nr 27, s. 8.

³⁰ „TW” 1948, nr 30, s. 8. Szerzej zob.: E. Kristanova, *Reklama książki na łamach „Tygodnika Warszawskiego” (1945-1948)* [w:] *Od książki dawnej do biblioteki wirtualnej*, pod red. D. Degen i M. Fedorowicz, Toruń 2009, s. 245-263.

Najmniej reklam w porównaniu do poprzednich pism, wydawanych po II wojnie światowej, ukazało się na łamach „Głosu Katolickiego”. Tu reklamowano powieść zatytułowaną *Wybrańcy gwiazd* Jana Dobraczyńskiego³¹, nową edycję *Ewangelii i Dziejów apostołskich* w przekładzie ks. Feliksa Gryglewicza³². Odpowiednim podarkiem gwiazdkowym, w opinii ogłoszeniodawcy, miała być historyczna książka Marii i Zygmunta Wojciechowskich *Polska Piastów. Polska Jagiellonów*³³.

W ramach serii *Jasnych ksiąg* Księgarni św. Wojciecha, cieszącej się dużym zainteresowaniem w latach 1936-1939, a wznowionej po II wojnie światowej, polecono *Konfesjonał* Władysława Jana Grabskiego, *Przedziwny wódz* Zofii Zawiszanki, *Pieśń o Bernadecie* Franciszka Werfla, *Listy starego diabła do młodego Clive’a Staplesa Lewisa*³⁴.

Oferta w poszczególnych pismach raczej się nie powtarzała. Jedynie niektóre tytuły należące do tzw. powieści katolickiej i dzieła Maritaina były reklamowane niemal we wszystkich tytułach prasowych. Niektóre z nowości wydawniczych najpierw reklamowano a następnie recenzowano.

Recenzje książek

W grupie wybranych katolickich czasopism społeczno-kulturalnych wydawanych w pierwszej połowie XX wieku częstą formą promocji nowości wydawniczych były recenzje. Pisali je zazwyczaj znani publicyści katolicki tacy jak: Artur Górski, Alfred Jesionowski, Józef Kisielewski, Stefan Kisielewski, Hanna Malewska, Maria Morstin-Górska, Aleksander Rogalski czy Zofia Starowieyska-Morstinowa. Publikowano je zarówno w specjalnie przeznaczonych do tego działach, jak też przy okazji podejmowania różnorodnej problematyki. W „Tęczy” opinie pojawiały się m.in. pod nagłówkiem *Co czytać?, Książka miesiąca czy Przegląd wydawniczy*. Na łamach „Kultury” zaś w *Kronice kulturalnej*, *Półce z książkami* oraz w rubryce *Wśród książek*.

Na łamach pism zazwyczaj skupiano się na propagowaniu „dobrej książki”, czyli takiej, która wyszła spod pióra pisarza uważanego za katolickiego lub w swojej treści zgodna była z wartościami i etyką katolicką. Dobre opinie miały zatem zachęcić do przeczytania czy nabycia danej pozycji. Zdecydowanie rzadziej w ocenach przestrzegano przed niewłaściwą lekturą.

³¹ „Głos Katolicki” [dalej „GK”] 1948, nr 24, s. 214.

³² „GK” 1947, nr 40, s. 334.

³³ „GK” 1946, nr 51, s. 412.

³⁴ Jasne Książki. *Katolicki Klub Literacki*, „GK” 1948 nr 24, s. 210; „TP” 1948, nr 24, s. 10.

Liczbę książek omówionych w czasopismach okresu II Rzeczypospolitej przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Dane liczbowe o zrecenzowanych książkach i recenzjach w wybranych czasopismach dwudziestolecia międzywojennego

Lp.	Tytuł czasopisma	Lata ukazywania się	Liczba zrecenzowanych książek	Recenzje w przeliczeniu na jeden rok
1	„Kultura”	1936-1939	914	233
2	„Tęcza”	1927-1939	312	25
3	„Verbum”	1934-1939	39	7

Źródło: Opracowanie własne³⁵.

Tabela 2. Dane liczbowe o zrecenzowanych książkach i recenzjach w wybranych czasopismach wydawanych w latach 1945-1953

Lp.	Tytuł tygodnika	Lata ukazywania się	Liczba zrecenzowanych książek	Recenzje w przeliczeniu na jeden rok
1	„Tygodnik Powszechny”	1945-1953	618	71
2	„Tygodnik Warszawski”	1945-1948	224	56
3	„Głos Katolicki”	1945-1948	59	14

Źródło: Opracowanie własne.

Z powyższych obliczeń wynika, że pomimo krótkiego okresu czterech lat istnienia tygodnika, najczęściej książek zrecenzowano na łamach poznańskiej „Kultury”, gdyż aż 914. Na drugim miejscu uplasowała się „Tęcza”, w której redakcja zamieściła łącznie 312 omówień. Jako trzeci tytuł prasowy należy wymienić „Verbum” – 39 opinii o książkach. Zdecydowanie więcej opinii, gdyż 260, ukazało się w tygodniku „Tęcza” niż w późniejszym miesięczniku – 52 recenzje. Najwięcej z nich napisali: Jerzy Drobnik, Józef Kisielewski, Edward Kozikowski. W „Kulturze” najczęściej

³⁵ Niektóre obliczenia wykonano z autopsji, inne na podstawie bibliografii: *Bibliografia zawartości literackiej „Tęczy”* [w:] B. Żynda, *Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha 1895-1969*, Poznań 1970; M. Kunowska-Porębna, *Bibliografia zawartości „Kultury”...*; M. Błońska, M. Kunowska-Porębna, S. Sawicki, *Bibliografia zawartości „Verbum” (1934-1939)* [w:] „Verbum” (1934-1939). *Pismo i środowisko...* s. 137-270.

o książkach wypowiedzieli się: Stanisław Helsztyński, Alfred Jesionowski, Zofia Roszkówna i Henryk Weryński. Redakcja „Verbum” opinie o nowościach powierzała natomiast Teresie Landy, Zofii Starowieyskiej-Morstinowej i Rafałowi Blüthowi.

Najwięcej recenzji wśród badanych periodyków powojennych ukazało się w „Tygodniku Powszechnym” (aż 618); zdecydowaną większość z nich napisał ks. Jan Piwowarczyk (42). Najciekawsze i najbardziej żartobliwe opinie wychodziły spod pióra Stefana Kisielewskiego, natomiast znana jeszcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego recenzentka Zofia Starowieyska-Morstinowa utrzymywała nadal pogłębione spojrzenie na wymowę każdej książki. Dzieła historyczne omawiał zazwyczaj Paweł Jasienica. W warszawskim organie prasowym (łącznie 224 opinie) recenzentami byli przeważnie Antoni Madej, Jerzy Braun, Jan Archita, Halina Kamieniecka i Zuzanna Rabska. Redaktor „Głosu Katolickiego” oceny nowości przeznaczał zaś Jerzemu Stawskiemu i Aleksandrowi Rogalskiemu.

Chętnie recenzowano książki znanych autorów zagranicznych. Niektóre z nich stanowiły klasykę w zakresie literatury chrześcijańskiej i odnosiły się do dzieł Ojców Kościoła. W większości wybranych tytułów prasowych recenzowano nowe edycje *Wyznań* św. Augustyna³⁶ czy wydanie jego *Myśli*³⁷. W ramach wznowionej po II wojnie światowej poznańskiej serii *Pisma Ojców Kościoła* zauważono *Księgę reguły pasterskiej* św. Grzegorza Wielkiego³⁸. W kręgu zainteresowań publicystów pozostawały także dzieła filozofów, myślicieli, teologów i pisarzy. Na łamach „Kultury” i „Verbum” często omawiano książki znanego współczesnego filozofa Jacquesa Maritaina³⁹. W kwartalniku recenzję sprawozdawczą o dwóch znanych jego dziełach *Religii i kulturze* (Paryż 1930) oraz *O porządku doczesnym i o wolności* (Paryż 1933) napisała siostra Teresa Landy⁴⁰.

Osobne miejsce zajęły omówienia kolejnych wydań *Pisma świętego*. Redakcje „Głosu Katolickiego” i krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” wysoko oceniły powojenne wydania *Nowego Testamentu* w przekładzie

³⁶ J. S. Demkow, *Wyznania*, „Tęcza” 1929, nr 33, s. 4.

³⁷ M. Pachucki, *Połów pereł augustiańskich*, „Tęcza” 1930, nr 35, s. 2.

³⁸ J. Ujda, *Papież Grzegorz Wielki*, „GK” 1948, nr 38, s. 322.

³⁹ Np. K. Kowalski, *Maritain o pięknie*, „Kultura” 1936 nr 11 [rec. książki J. Maritaina, *Sztuka i mądrość*, tłum. K. i K. Górski, Poznań 1936]; W. Malewski, „Kultura” 1939, nr 31, s. 2 [rec. książki J. Maritaina, *Trzej reformatorzy*, tłum. K. Michalski, Warszawa 1939]; J. Siwecki, *O pełnym humanizmie*, „Verbum” 1936, nr 3, s. 571-591 [rec. książki J. Maritaina, *Humanisme intégral*, Paryż 1936].

⁴⁰ T. Landy, *Recenzje, sprawozdania, omówienia, przeglądy*, „Verbum” 1934, nr 2, s. 227-244.

ks. Eugeniusza Dąbrowskiego⁴¹. Pochwalono też edycję *Ewangelii i Dziejów Apostolskich* w tłumaczeniu ks. Feliksa Gryglewicza⁴².

Szczególne miejsce w recenzjach na łamach katolickich czasopism społeczno-kulturalnych zajmowały opinie o powieściach pisarzy katolickich: Georgesa Bernanosa, Grahama Greene'a, Daniela-Ropsa, Françoisisa Mauriaca. Najgłośniejszą książkę pierwszego z nich zatytułowaną *Pod słońcem szatana* zrecenzowano na łamach „Tygodnika Powszechnego”⁴³. Przemianę duchową bohatera powieści *Dusza w mroku* (Warszawa 1933) Daniela-Ropsa w okresie utraty wiary analizowała na łamach „Verbum” siostra Teresa Landy⁴⁴. Tegoż pisarza *Zwycięstwo nad śmiercią* i powieść Gertrudy von le Fort *Chusta Weroniki* zrecenzowano w „Tęczy”⁴⁵. W piśmie familijnym zauważono też *Koniec nocy* i *Życie Jezusa* F. Mauriaca⁴⁶ oraz powieści Knuta Hamsuna *Wiktoria*, *Pan*, *Marzyciel* i *Włóczęgi*⁴⁷. Najwięcej kontrowersji w opinii publicystów „Tygodnika Powszechnego” wzbudziła powieść Grahama Greene'a *Sedno sprawy* wydana w polskim przekładzie w 1950 roku. Jedni z recenzentów chwalili ją za głęboki sens, inni zaś zapytywali, czy w ogóle zasługuje na miano powieści katolickiej⁴⁸.

Wyrażano też opinie o książkach Bruno Schulza⁴⁹, André Gide'a⁵⁰, Josepha Conrada⁵¹, Ericha Marii Remarque'a⁵², Antoine de Saint-Exupéry'ego⁵³. Na łamach „Tęczy” Andrzej Tretiak zwrócił uwagę na życie Conrada

⁴¹ K. Madałiński, *Niewykorzystane księgi*, „GK” 1947, nr 50, s. 407; J. T. Milik, *Nowy Testament po polsku*, „TP” 1950, nr 30, s. 4.

⁴² J. Wierusz-Kowalski, *Ewangelie z greckiego...*, „TP” 1948, nr 28, s. 11.

⁴³ Z. Starowieyska-Morstinowa, *W walce z szatanem*, „TP” 1949, nr 35, s. 7-8.

⁴⁴ T. Landy, *Recenzje...*, „Verbum” 1934, nr 1, s. 110-116.

⁴⁵ H. Roma, *Zwycięstwo nad śmiercią*, „Tęcza” 1935, nr 1, s. 54-55; K. Kuliczowska, *Chusta Weroniki*, „Tęcza” 1938, nr 7, s. 37-40.

⁴⁶ H. Roma, *Nowa powieść Mauriaca*, „Tęcza” 1935, nr 3, s. 54-55; M. Milatycka, *Życie Jezusa* – Fr. Mauriaca, „Tęcza” 1937, nr 5, s. 29-32.

⁴⁷ J. Kisielewski, *Wiktoria*, *Pan*, *Marzyciel*, „Tęcza” 1931, nr 4, s. 17; „Tęcza” 1930, nr 11, s. 4.

⁴⁸ M. Morstin-Górska, *Sensacja i mistyka*, „TP” 1948, nr 52/53, s. 5; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Grzech zdemaskowany*, „TP” 1950, nr 31, s. 3; Z. Kubiak, *Poszukiwanie prawdy o człowieku*, „TP” 1950, nr 32, s. 3; A. Iwaszkiewiczowa, *Jeszcze o „Sednie sprawy”*, „TP” 1951, nr 49, s. 6.

⁴⁹ M. Chmielowiec, *Zdarzenia bezdomne*, „Kultura” 1938, nr 13, s. 5 [rec. książki B. Schulza, *Sanatorium pod klepsydrą*, Warszawa 1937].

⁵⁰ T. Baykowski, *Z powodu nowej książki A. Gide'a*, „Verbum” 1937, nr 1, s. 210-216 [rec. książki A. Gide'a *Retour de l'U.R.S.S.*, Paryż 1936].

⁵¹ K. Górski, *„Lord Jim” Conrada*, „Verbum” 1934, nr 1, s. 98-107 [rec. książki J. Conrada, *Lord Jim*, Warszawa 1933].

⁵² Z. Zawiszka, *Na zachodzie nic nowego*, „Tęcza” 1930, nr 1, s. 3 [rec. książki E. M. Remarque'a, *Na Zachodzie bez zmian*, 1929]; J. M. Święcicki, E. M. Remarque – epigon biologizmu, „TP” 1949, nr 2, s. 3-4 [rec. książki E. M. Remarque'a, *Łuk triumfalny*, 1945].

⁵³ T. Landy, „Verbum” 1934, nr 3, s. 382-389.

w świetle jego korespondencji⁵⁴, natomiast Edward Kozikowski omówił jego *Pisma zbiorowe*⁵⁵.

Nie zabrakło również recenzji powieści rodzimych autorów. Na łamach większości pism chętnie omawiano twórczość Zofii Kossak-Szczuckiej. Wśród ocenionych powieści znalazły się: *Legnickie pole*⁵⁶, *Król trędowaty*⁵⁷, *Krzyżowcy*⁵⁸, *Szaleńcy Boży*⁵⁹ i *Złota wolność*⁶⁰. Często recenzowano także utwory Gustawa Morcinka. Alfred Jesionowski napisał recenzję *Gołębi na dachu* oraz *Inżyniera Szerudy*⁶¹. Przy okazji drugiego wydania nowel zatytułowanych *Serca nad tamą* Janina Mąkolska-Tokarska na łamach „Kultury” zapytywała, w jaki sposób „czytać Morcinka”⁶². Dowodząc we wstępie do artykułu, że jego książki są trudne w odbiorze, pisała: „Dla tych wszystkich, którzy się wstydzą, że jednak ludzie są dobrzy, autor *Wyrąbanego chodnika* jest tak niedosiężnym jak kodeks Hammurabiego w oryginale dla tych, co nie znają pisma klinowego, jak czytanie dla analfabety, jak kuracja wegetariańska dla ludożercy”⁶³. Józef Kisielewski spośród licznych opinii w „Tęczy” wyraził swój pogląd m.in. o następujących powieściach: *Dziewczęta z Nowolipek* Poli Gojawiczyńskiej, *Ośmiornica* Jerzego Marlicza, *Trzecia siostra* Wandy Miłaszewskiej, *Czerwone maki* Stanisława Szpotańskiego i *Granica* Zofii Nałkowskiej⁶⁴. W tym samym periodyku kilkakrotnie wyrażono też opinię o powieści *Zolójka* Jerzego Bandrowskiego⁶⁵. Zrecenzowano biograficzną powieść Ferdynanda Ossendowskiego *Lenin*⁶⁶. Niekiedy odbiorców pism zachę-

⁵⁴ A. Tretiak, *Życie i listy Josepha Conrada*, „Tęcza” 1928, nr 9-10, s. 3-4.

⁵⁵ E. Kozikowski, *Pisma zbiorowe*, „Tęcza” 1929, nr 28, s. 14.

⁵⁶ M. Arend, *Walterskotyzm Kossak-Szczuckiej*, „Tęcza” 1931, nr 2, s. 4.

⁵⁷ J. Kisielewski, *Przegląd wydawniczy*, „Tęcza” 1937, nr 3, s. 79.

⁵⁸ J. Birkenmajer, *Krzyż je oczyścił...*, „Kultura” 1936, nr 16, s. 1-2 [rec. książki Z. Kossak-Szczuckiej, *Krzyżowcy*, t. 1-4, Poznań 1935]; J. Kisielewski, *Przegląd wydawniczy*, „Tęcza” 1936, nr 2, s. 61-62; M. Morstin-Górska, „Verbum” 1936, nr 3, s. 554-558.

⁵⁹ T. Silnicki, *Szaleńcy Boży*, „Tęcza” 1929, nr 30, s. 2-3.

⁶⁰ W. Lutosławski, *Złota wolność*, „Tęcza” 1929, nr 3, s. 3.

⁶¹ A. Jesionowski, *Bodajes cudze dzieci uczył...*, „Kultura” 1936, nr 30, s. 7; tenże, *Na manowcach duszy*, „Kultura” 1937, nr 6, s. 5.

⁶² J. Mąkolska-Tokarska, *Jak czytać Morcinka?*, „Kultura” 1936, nr 5, s. 5.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ J. Kisielewski, *Przegląd wydawniczy*, „Tęcza” 1934, nr 1, s. 75; tenże, *Miłość i rewolucja*, „Tęcza” 1935, nr 8, s. 65-66; tenże, *Przegląd wydawniczy*, „Tęcza” 1935, nr 11, s. 65-66; tenże, *Przegląd wydawniczy*, „Tęcza” 1936, nr 7, s. 67.

⁶⁵ R. Bergel, *Rybaczy Kaszubi w powieści polskiej*, „Tęcza” 1929, nr 31, s. 13-14; Scriptor, *Na nowej drodze*, „Tęcza” 1928, nr 32, s. 2-3.

⁶⁶ M. Wojciechowska, *Lenin*, „Tęcza” 1930, nr 15, s. 11.

cano do sięgnięcia po powieści o tematyce morskiej⁶⁷, sensacyjnej⁶⁸ czy fantastycznej⁶⁹.

Uwagę publicystów przyciągały również niektóre tomiki poezji. Na łamach „Tęczy” Emil Zegadłowicz wyraził pochlebną opinię o *Uchu igielnym* Leopolda Staffa⁷⁰, Józef Kisielewski dobrze wypowiedział się o *Słowiku litewskim* Kazimierzy Iłłakowiczówny⁷¹, a Jerzy Koller na temat *Przed nocą* Jadwigi Popowskiej⁷². Zygmunt Serafinowicz na kartach „Verbum” skrytykował natomiast przy okazji ukazania się wspomnianego tomiku *Słowik litewski* wiersze polityczne i pisane na „zamówienie społeczne”, dokonał też pobieżnej analizy poezji Wojciecha Bąka na podstawie jego *Brzemienia niebieskiego*⁷³. Na łamach „Kultury” Jarosław Janowski zwrócił natomiast uwagę czytelników na tomik zatytułowany *Śpiwna samotność* W. Bąka⁷⁴. Edmund Misiołek ocenił z kolei w kwartalniku „Verbum” wiersze Czesława Miłosa z racji ukazania się w Wilnie *Trzech zim*⁷⁵.

W zawartości czasopism społeczno-kulturalnych recenzowano też dzieła teologiczne, książki historyczne, krajoznawcze, wspomnienia, biografie, hagiografie, korespondencje, słowniki, bibliografie, albumy i inne. Przykładowo w „Kulturze” zabrano głos na temat *Słownika pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących* Adama Bara (Kraków 1936)⁷⁶, wypowiedziano się również o 27. tomie *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera⁷⁷. Z dziedziny literatury politycznej zrecenzowano książkę Romana Dmowskiego *Świat powojenny i Polska*⁷⁸. Zauważono jednocześnie korespondencje Elizy Orzeszkowej *Listy* (Warszawa 1937)⁷⁹. Sylwetkę ks. Edwarda Szwejnica, akcentując zagadnienia religijne i duszpasterskie, recenzentka „Verbum” nakreśliła na podstawie wspomnień zatytułowanych

⁶⁷ Np. A. Jesionowski, „Kultura” 1936 nr 17 s. 4 [rec. książki M. Jarosławskiego, *Zew morza. Powieść morską*, Warszawa 1936]

⁶⁸ L. [krypt.], *Polska powieść sensacyjna*, „Tęcza” 1929, nr 39, s. 15.

⁶⁹ B. Ostromięcki, *Zmowa demiurgów*, „TW” 1948, nr 4, s. 7.

⁷⁰ E. Zegadłowicz, *Chleb miłości*, „Tęcza” 1928, nr 5, s. 2.

⁷¹ J. Kisielewski, *Przegląd kulturalny*, „Tęcza” 1936, nr 11, s. 79.

⁷² J. Koller, *Przegląd wydawniczy*, „Tęcza” 1937, nr 11, s. 80-81.

⁷³ Z. Serafinowicz, „*Na granicy wąskiej jak westchnienie...*”. O wierszach Wojciecha Bąka, „Verbum” 1936, nr 1, s. 114-122.

⁷⁴ J. Janowski, *Karpiński – Bąk – Piechal*, „Kultura” 1936, nr 12, s. 5.

⁷⁵ E. Misiołek, *Poetycki bilans estetyzmu Czesława Miłosa*, „Verbum” 1937, nr 3, s. 578-587.

⁷⁶ W. Gniazdowski, *Tajemnica autorstwa*, „Kultura” 1937, nr 5 s. 2.

⁷⁷ S. Wasylewski, *Tom dwudziesty siódmy*, „Tęcza” 1929, nr 22 s. 2-4.

⁷⁸ J. Drobnik, *O nieobjętej książce*, „Tęcza” 1931, nr 28, s. 1-2.

⁷⁹ E. J. Jankowski, *Pani Eliza pisze listy*, „Kultura” 1937, nr 17 s. 2.

Apostoł młodzięży (Poznań 1936)⁸⁰. Z hagiografii na łamach „Verbum” doceniono pracę Marii Cecylii Łubieńskiej *Święta Aniela Merici i jej dzieło* za uwzględnienie wymagań ówczesnej krytyki historycznej⁸¹, natomiast w „Tęczy” – książkę o Joannie d’Arc Zofii Zawiszanki pt. *Córka Boga*⁸². W zawartości wybranych periodyków polecano jednocześnie książki dla młodzięży. Jako przykład mogą posłużyć *Czeluskin* Czesława Centkiewicza, *Szukajcie przyjaciół* Zofii Kossak⁸³ czy *Awantura o Basię i Wielka brama* Kornela Makuszyńskiego⁸⁴.

Repertuar wydawniczy proponowany przez redakcje pism był dość szeroki i interesujący. Nie ograniczano się jedynie do literatury religijnej czy też do jednej grupy czytelników pod względem wiekowym. Każdy z odbiorców mógł znaleźć odpowiednią dla siebie poradę w doborze lektury.

Inne formy promocji książek

Temat książki pojawiał się na łamach pism w różnych działach. Przegląd nowości wydawniczych w „Tęczy” obecny był pod nagłówkiem *Wśród książek*, *Wśród nowych powieści*, *Najnowsze książki*, *Nowości księgarskie*, *Przegląd wydawniczy*, *O książce w kilku słowach* oraz w *Kronice* wydarzeń kulturalnych. Drukowanie spisów przypadkowo dobranych książek było również tradycją redakcji; ukazywały się one zazwyczaj pod hasłem *Książki nadesłane*. Już w pierwszym numerze tygodnika zaproponowano czytelnikom kilka książek, które przybliżono krótkimi opisami. Za bardzo pożyteczną pozycję uznano świeżo wydany *Przewodnik po literaturze religijnej i pokrewnych dziedzinach filozofii i nauk społecznych* pod redakcją o. Jacka Woronieckiego. Układ obszernego przewodnika określono jako przejrzysty, a opracowanie „powierzone profesorom wszechnicy lubelskiej” miało gwarantować sumienny dobór literatury. Szeroko polecano też przetłumaczone na język polski powieści Jamesa Oliviera Curwooda przeznaczone dla młodzięży. Z notki dowiadujemy się, że utwory pisarza w 1927 roku były mało znane, a przetłumaczono jedynie jeden zatytułowany *Władca skalnej doliny*. Pod hasłem *Z literatury francuskiej* wspomniano o nowym typie powieści

⁸⁰ I. Gombrowicz, *Recenzje, sprawozdania, omówienia, przeglądy*, „Verbum” 1936, nr 2, s. 281-286.

⁸¹ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Recenzje, sprawozdania, omówienia, przeglądy*, „Verbum” 1935, nr 3, s. 500-505.

⁸² A. Schroeder, *Piękna książka o Joannie D’Arc*, „Tęcza” 1930, nr 47, s. 4.

⁸³ A. Jesionowski, *Kilka nowych książek dla młodzięży*, „Kultura” 1936, nr 18, s. 3.

⁸⁴ Tenże, *Apostołowie dobroci*, „Kultura” 1937, nr 7, s. 2; tenże, *Nowe książki dla młodzięży*, „Kultura” 1936, nr 5, s. 7.

mistycznej, do której zaliczono *Pod słońcem szatana* Georges'a Bernanosa⁸⁵. W celu zachęcenia odbiorców do stałej prenumeraty „Tęczy” od 1932 roku rozpoczęto „Premium Tęczowe”, w ramach którego oferowano pozycje książkowe dla różnych grup czytelników po niższych cenach⁸⁶. Na łamach „Tęczy” organizowano też konkursy z nagrodami książkowymi.

Niekiedy prowadzono zaś rozważania na różne tematy na podstawie książek. Przykładowo w „Verbum” Zofia Abramowiczowa zreferowała poglądy profesora uniwersytetów wrocławskiego i berlińskiego Romano Guardiniego na rolę liturgii w życiu człowieka na bazie dwóch jego książek: *Liturgische Bildung* (Burg Rothenfels am Main 1923) i *Vom Geist der Liturgie* (Freiburg 1934)⁸⁷. Czasami artykuł w czasopiśmie stanowiła po prostu przedmowa do polskiego przekładu książki, jak to było w przypadku tłumaczenia *Trzech reformatorów* (Warszawa 1938) Maritaina. Tłumaczem oraz autorem wstępu był ks. Konstanty Michalski⁸⁸.

Pozostałe z periodyków zamieszczały *Książki nadesłane* i notatki przy okazji wystaw, spotkań kulturalnych i innych imprez dotyczących książek⁸⁹.

Podsumowanie

Uwzględnione pisma w swoim programie społeczno-kulturalnym opierały się na wartościach i tradycji Kościoła, dlatego też książki promowane na łamach czasopism katolickich były dobierane zgodnie z profilem. Formy promocji były różne. Wśród nich dominowały reklamy i recenzje. W każdym periodyku redakcje zamieszczały też spisy nadesłanych książek. Oferta była dość bogata i różnorodna zarówno pod względem wydawniczym, jak i tematycznym. Uwzględniano bowiem nie tylko tzw. książkę religijną, lecz w dużej mierze także nowo wydane powieści, tomiki poezji, książki historyczne, naukowe i inne. Książka miała swoje stałe miejsce na łamach wszystkich omawianych czasopism i odegrała ważną rolę w ogólnym szerzeniu kultury. Model kulturowy promowany przez redakcje katolickich czasopism zasługuje na uwagę w kontekście ówczesnych warunków społecznych i politycznych. Miał on bowiem oryginalny charakter i własny światopogląd, którego nie dało się pogodzić z ideologią komunistyczną.

⁸⁵ *Wśród książek*, „Tęcza” 1927, nr 1, s. 15.

⁸⁶ Np. „Tęcza” 1932, nr 11, s. 1.

⁸⁷ Z. Abramowiczowa, *Opus Dei. Liturgia w ujęciu R. Guardiniego*, „Verbum” 1937, nr 2, s. 266-276.

⁸⁸ K. Michalski, *Jacques Maritain*, „Verbum” 1937, nr 3, s. 499-511.

⁸⁹ Szerzej zob.: E. Kristanova, *Książka na łamach...*, s. 461-465, s. 487-491.

Stąd dzieje niektórych środowisk powojennych, jak „Tygodnika Warszawskiego” zakończyły się tragicznie.

Formy promocji książki w katolickich czasopismach społeczno-kulturalnych 1. połowy XX wieku w Polsce

Związki zachodzące między książką a prasą należą do istotnych zjawisk kulturalnych. Ich szczególny dynamizm zaznaczył się w XIX i w pierwszej połowie XX w. Książka promowana była przede wszystkim na łamach czasopism społeczno-kulturalnych, których powstanie Andrzej Paczkowski datuje na lata trzydzieste XX w. Wśród nich osobną grupę tworzą pisma katolickie wydawane w okresie II Rzeczypospolitej oraz w pierwszych latach po II wojnie światowej. W artykule uwzględniono najbardziej reprezentatywne tytuły prasowe dla tych dwóch okresów: „Kulturę” (1936-1939), „Tęczę” (1927-1939), „Verbum” (1927-1939), „Tygodnik Powszechny” (1945-1953), „Tygodnik Warszawski” (1945-1948), „Głos Katolicki” (1945-1948). Najczęściej stosowaną formą zachęty do lektury książek w zawartości powyższych pism była reklama wydawnicza i księgarska. Po niej należy wymienić recenzje książek, informacje o nowościach wydawniczych (przeglądy piśmiennictwa i książki nadesłane do redakcji), notatki o imprezach związanych z książką, ogólne rozważania o książkach i czytelnictwie.

Abstract

Forms of book promotion in social-cultural catholic periodicals in the first half of 20th century in Poland

Book and press relationship is important element of cultural phenomenon. Its particular dynamism appeared in 19th and first half of 20th century. Book was promoted mainly in social-cultural periodicals which existed since thirtieth years of 20th century. The catholic papers between 1918 and 1939, 1945 and 1953 were the another group of them. Author wrote in the article about most popular of them like „Kultura” (1936-1939), „Tęcza” (1927-1939), „Verbum” (1927-1939), „Tygodnik Powszechny” (1945-1953), „Tygodnik Warszawski” (1945-1948), „Głos Katolicki” (1945-1948). Frequently form of encouragement to read books were advertisements of publishing companies and book stores. After them were books reviews, information of the latest publications, notes of book events, articles about books and reading.

CZĘŚĆ TRZECIA

ŁODZIANA

- JADWIGA KONIECZNA
Świat książki Łodzi powojennej. Początek czy kontynuacja? 235
- MAGDALENA KWIATKOWSKA
Źródło do dziejów ruchu wydawniczego w spuściznie
Jana Muszkowskiego przechowywanej w Bibliotece
Uniwersytetu Łódzkiego 257
- MONIKA SULEJEWICZ-NOWICKA
Andrzej Kempa jako badacz biografii ludzi książki 275
- IZABELA OLEJNIK
Stan badań nad literaturą Zagłady na przykładzie
Litzmannstadt Getto. Projekt bibliografii getta łódzkiego 293
- MARTYNA AUGUSTYNIAK
Życie kulturalne i naukowe w Łodzi na łamach
„Dziennika Łódzkiego” w latach 1945-1953 321

JADWIGA KONIECZNA

Uniwersytet Łódzki

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej

ŚWIAT KSIĄŻKI ŁODZI POWOJENNEJ. POCZĄTEK CZY KONTYNUACJA?

Użyty w tytule termin „świat książki” ma już dość długą bibliologiczną tradycję. Zdomował się w nauce o książce w drugiej połowie minionego stulecia, głównie w celu opisu świata przeżyć z książką znanych twórców – pisarzy, wydawców, bibliotekarzy¹. Jednocześnie, wzorem innych tego typu związków frazeologicznych (świat kobiet, świat dziecka, świat muzyki), poczęto stosować go w przypadku ujęć o charakterze syntetyzującym i wielowątkowym, a odnoszących się zazwyczaj do konkretnych obszarów geograficznych w ich bliższej, a częściej, dalszej przeszłości. Dowodem tego zjawiska są takie tytuły jak: *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej* Marii Kocójowej, *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim* Danuty Wańki czy *Świat książki Łodzi przemysłowej (1820-1918)* Jadwigi Koniecznej². Porównanie zawartości treściowej wymienionych prac potwierdza znaczną pojemność określenia „świat książki” i pewną subiektywność w zakresie wyboru i układu elementów ów świat tworzących.

¹ Np. T. Bieńkowski, *Świat ksiązek Jana Kochanowskiego*, „Studia o Książce” 1977, t. 7, s. 33-50; M. Stolzmann, *Syrokomla i świat ksiązek*, „Roczniki Biblioteczne” 1979, R. 23, z. 1, s. 131; A. Kempa, *Świat ksiązek Jana Lorentowicza*, Pabianice 1989; Z. Libera, *Świat ksiązek Jana Parandowskiego*, Warszawa 1989.

² M. Kocójowa, *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej*, Kraków 1990; D. Wańka, *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim*; J. Konieczna, *Świat książki Łodzi przemysłowej*, „Kronika Miasta Łodzi” 1996, z. 1, s. 114-134.

Celem niniejszego opracowania jest próba odtworzenia wydarzeń i procesów towarzyszących powstawaniu instytucji i organizacji związanych z książką w Łodzi w pierwszym pięcioleciu po zakończeniu II wojny oraz ukazanie działań i zachowań uczestników owych wydarzeń. Tego rodzaju założenia merytoryczne wymagają zazwyczaj sięgnięcia do opracowań historycznych prezentujących tzw. zobiektywizowane podejście do przeszłości, jak i do wspomnień zawierających raczej subiektywną wizję historii, toteż w pracy wykorzystano obok licznych artykułów naukowych także dokumenty urzędowe (sprawozdania instytucji, akty prawne) oraz materiały o charakterze wspomnieniowym.

Okres powojenny, który jest przedmiotem niniejszych rozważań wyznaczają daty 1945-1949. Przyjęcie pierwszej jest dość oczywiste, gdyż oznacza wyzwolenie Łodzi spod okupacji niemieckiej. Rok 1949 rozpoczyna okres pogłębiających się negatywnych zjawisk w życiu społeczno-politycznym oraz zadekretowanie doktryny realizmu socjalistycznego w kulturze i sztuce. Dodatkowo istotne zmiany w systemie dystrybucji książki spowodowało powołanie państwowego przedsiębiorstwa Dom Książki i likwidacja resztek prywatnego rynku wydawniczego. Łódź natomiast pod koniec lat czterdziestych traci narzucone jej zaraz po zakończeniu wojny funkcje stołeczne. Kończy się „hossa kulturalna” miasta, a zaczyna exodus do Warszawy instytucji i ludzi kultury. Po latach, dla scharakteryzowania tego okresu w życiu miasta, utrwali się termin – „tranzytem przez Łódź”³.

Łódzki świat książki lat powojennych zostanie więc ukazany w kontekście ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej i kulturalnej, ale przede wszystkim z uwzględnieniem lokalnych uwarunkowań demograficznych, ekonomicznych, urbanistycznych i miejscowych tradycji w zakresie kultury książki. Głównym zaś elementem porządkującym zebrany materiał egzemplifikacyjny będzie nie tyle chronologia wydarzeń, ile próba zaprezentowania dokonań w obrębie różnych obszarów tworzonego systemu książki.

W styczniu 1945 roku Łódź, obok Krakowa, uchodziła za jedyne duże polskie miasto, które nie uległo poważniejszym zniszczeniom wojennym. Swoistą zaletą w ówczesnej sytuacji było też znaczne wyludnienie miasta (630 tysięcy mieszkańców w 1939 roku wobec niespełna 300 tysięcy w styczniu 1945 roku)⁴ i bliskość Warszawy, co spowodowało, iż Łódź miała przejąć rolę tymczasowej stolicy, zwłaszcza na polu kulturalno-artystycznym.

³ Pod takim tytułem ukazała się w 1964 roku książka poświęcona łodzianom okresu powojennego.

⁴ J. Wróbel, *Bilans okupacji niemieckiej w Łodzi 1939-1945*, [w:] *Rok 1945 w Łodzi. Studia i szkice*, pod red. J. Żelazko, Łódź 2008, s. 13-30.

Ponadto miasto, w którym przed wojną 65 procent społeczności stanowili robotnicy, a inteligencja jedynie 9 procent, idealnie nadawało się do wdrażania nowego modelu kultury – kultury marksistowskiej, masowej⁵. Niezależnie od formułowanych współcześnie krytycznych (na ogół słusznie) ocen tamtej rzeczywistości, trudno nie zauważyć, iż to wtedy rozpoczął się awans kulturalny Łodzi. Duży w tym udział miała lokalna tradycja. Kształtowanie się i dalszy rozwój łódzkiego świata książki w tym trudnym czasie będzie potwierdzeniem tej hipotezy.

Jednym z ważniejszych łódzkich osiągnięć w zakresie kultury książki było zorganizowanie sieci bibliotek różnych typów. To przedsięwzięcie było niełatwym zadaniem, szczególnie w mieście, które przed wojną miało stosunkowo dobrze funkcjonującą sieć bibliotek powszechnych utrzymywanych przez władze samorządowe (Biblioteka Miejska, 6 wypożyczalni dla dzieci, 3 wypożyczalnie dla dorosłych), 10 bibliotek Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, kilkanaście małych księgozbiorów stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz bibliotekę pedagogiczną, a poza skromnym księgozbiorem Oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej praktycznie nie posiadało żadnej księżnicy naukowej⁶.

Metody pozyskiwania zbiorów, zarówno dla nowo tworzonych, jak i dla „odtworzanych” księżnic, były podobne. Przejmowano wydawnictwa byłych bibliotek i obywateli niemieckich, a także inne, porzucone księgozbiory prywatne. Poszukiwań nie ograniczano tylko do terenu Łodzi, penetrowano również najbliższe okolice, wyjeżdżano też na tzw. Ziemię Odzyskaną. Legalność tego typu działań budziła czasami wątpliwości, chociaż, jak to było w przypadku kompletowania zbiorów dla Biblioteki Uniwersyteckiej, pozyskiwanie nowych tytułów odbywało się także na podstawie odpowiedniego zezwolenia Pełnomocnika Tymczasowego Rządu RP. Wydaje się jednak, że najistotniejsze było zaangażowanie ludzi, którzy w tych warunkach podejmowali trud organizowania bibliotek. Byli to ludzie o różnym wykształceniu i przygotowaniu zawodowym, ale zazwyczaj szybko identyfikujący się ze swoją pracą i instytucją.

Stosunkowo „najlepiej” wyglądała sytuacja Biblioteki Miejskiej. Już w końcu stycznia przedwojenni pracownicy, Izabela Nagórska, Sabina Sulikowska, Stanisława Kubiakowa, Sabina Sujecka, Edward Jaworski, wsparci od połowy lutego przez Jana Augustyniaka – kierownika księżnicy w la-

⁵ M. Filip, *Szkic do portretu życia kulturalnego Łodzi 1945 r.* [w:] *Rok 1945...* s. 217-218.

⁶ I. Kaczmarek, *Biblioteki oświatowe i publiczne w Łodzi w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2013, „Folia Librorum” 17, s. 75-95.

tach 1917-1939, rozpoczęli porządkowanie gmachu przy ulicy Gdańskiej. Ukończony przed wojną w stanie surowym budynek, został zdewastowany, a obok bezładnie zmagazynowanych zbiorów przeniesionych z dawnej siedziby przy Andrzeja 14 (również z innych łódzkich bibliotek), znajdowały się materiały budowlane, dekoracje i rekwizyty teatralne⁷. Bilans strat okazał się znaczny. Całkowitemu zniszczeniu uległy księgozbiory i urządzenia dziewięciu bibliotek dzielnicowych, natomiast zbiory biblioteki centralnej ocalały w około 70%⁸.

Po trzech miesiącach intensywnych prac porządkowych, w kwietniu, otwarto trzy pierwsze wypożyczalnie rejonowe (dwie dla dorosłych, jedną dla dzieci), a 28 maja 1945 roku uruchomiono czytelnię w przedwojennym lokalu, przy Andrzeja Struga 14⁹. Wykańczanie nowego budynku, przy Gdańskiej trwało ponad cztery lata. Uroczyste otwarcie, w przeddzień rocznicy wybuchu Rewolucji Październikowej – 6 listopada 1949 roku, miało charakter wybitnie propagandowy i było połączone z udostępnieniem wielkiej wystawy książki z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jednak pierwsi czytelnicy pojawili się w nowym gmachu dopiero 1 marca 1950 roku.¹⁰

Równoległe z Biblioteką Miejską prace porządkowe rozpoczęła druga ze znaczących przedwojennych łódzkich ksiąźnic, czyli Centralna Biblioteka Pedagogiczna. Otwarta w 1925 roku, w chwili wybuchu wojny liczyła ponad 20 000 tomów, z których część (ok. 20 proc.) uległa rozproszeniu, ale reszta przetrwała w magazynach niewykończonego budynku Biblioteki Miejskiej. Właśnie te zbiory stały się podstawą uruchomienia Biblioteki Pedagogicznej już 14 czerwca 1945 roku, w gmachu Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, przy Jaracza 11¹¹. Duże zasługi dla organizacji biblioteki w latach 1945-1947 miała jej ówczesna kierowniczka – Helena Walterowa (w latach 1935-1944 pracownica BN)¹². Systematyczny i pomyślny rozwój Centralnej Biblioteki Pedagogicznej uległ pewnemu zahamowaniu wskutek połączenia jej w czerwcu 1948 roku z istniejącą od 1946 roku Biblioteką Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Nacechowana licznymi konfliktami współegzystencja obu ksiąźnic (w gmachu przy Kościuszki 21) trwała tylko do

⁷ I. Nagórska, *Dwa wspomnienia [w:] 80 lat Ksiąźnicy Miejskiej w Łodzi*. Materiały z sesji poświęconej 80. rocznicy powstania Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi 4 grudnia 1997 roku, pod red. E. Pawlickiej, Łódź 1998, s. 37-42.

⁸ W. Wieczorek, *Biblioteka Publiczna w Łodzi 1917-1957*, Łódź 1965, s. 69-73.

⁹ J. Augustyniak, *Miejskie biblioteki publiczne w Łodzi*, „Bibliotekarz” 1945, nr 2/3, s. 12-13.

¹⁰ W. Wieczorek, dz. cyt., s. 78.

¹¹ H. Walterowa, *Centralna Biblioteka Pedagogiczna*, „Bibliotekarz” 1947, nr 7-8, s. 115-118.

¹² *Słownik pracowników książki polskiej* (dalej jako *Spkp*), Warszawa 1972, s. 937.

1951 roku. W efekcie ogłoszenia w maju tego roku Zarządzenia Ministra Oświaty w sprawie statutu Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej (Dz. Urz. MO nr 10, z dnia 31 maja 1951, poz. 116) decyzją tegoż ministerstwa rozdzielono obie ksiąźnice, a CBP, teraz już jako Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka, znalazła się na wiele lat w zabytkowych pomieszczeniach przy Piotrkowskiej 179¹³.

Szybkie uruchomienie dwóch przedwojennych bibliotek, a zwłaszcza Centralnej Biblioteki Pedagogicznej, miało duże znaczenie dla tworzącej się Łodzi akademickiej. Bowiem z inicjatywy łódzkiej inteligencji, zwłaszcza środowiska wykładowców funkcjonującego w latach 1928-1939 Oddziału Łódzkiego Wolnej Wszechnicy Polskiej, już w marcu 1945 roku powołano Komitet Organizacyjny Uczelni Państwowej w Łodzi i rozpoczęto zajęcia na poszczególnych wydziałach, chociaż oficjalne powołanie do życia Uniwersytetu nastąpiło 24 maja 1945 roku. Z tą datą utworzono również Politechnikę Łódzką¹⁴.

Decyzję o organizowaniu Biblioteki Uniwersyteckiej podjęto 11 lutego 1945 roku i jak zapisano w Sprawozdaniu BUŁ „Powstała z niczego”. Nie przejęła bowiem żadnego większego księgozbioru ani nawet budynku¹⁵. Odnaleziony w magazynach Biblioteki Miejskiej niewielki zbiór książek z biblioteki Wolnej Wszechnicy Polskiej został wprawdzie przekazany nowo powstającej ksiąźnicy, ale, jak sugeruje Janusz Dunin, przejmowali je do swoich placówek naukowo-dydaktycznych poszczególni profesowie¹⁶. Brakowało również fachowej kadry. W grupie pierwszych organizatorów biblioteki praktycznie tylko kierownik, Zygmunt Dylik miał za sobą kilkuletnie związki z bibliotekarstwem (publicznym)¹⁷. Podstawowym instrumentem, jakim posługiwano się w procesie pozyskiwania zbiorów, była nalepka „Księgozbiór zarezerwowany do dyspozycji Państwowego Uniwersytetu w Łodzi. Niszczenie i zabieranie książek wzbronione”¹⁸. Penetracja miasta i najbliższych okolic, a od 1946 roku systematyczne wyjazdy na Ziemię Odzyskane i liczne dary od polskich i obcych instytucji z zagranicy, spowodowały niezwykle szybki przyrost zbiorów (w 1947 roku było to już

¹³ A. Sorbjan, *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi w latach 1945-1978*, praca magisterska, w zbiorach Biblioteki Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ, s. 12-16.

¹⁴ J. Kita, S. Pytlas, *Uniwersytet w Łodzi [w:] Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego*. Wydanie specjalne, Łódź 2005, s. 19-24.

¹⁵ „Sprawozdanie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego” za rok akademicki 1945/46 i 1946/47, Łódź 1948, s. 1.

¹⁶ J. Dunin, *Moja Łódź pełna książek*, Łódź 2002, s. 103-104.

¹⁷ J. Dunin, dz. cyt., s. 102-103.

¹⁸ J. Andrzejewski, *Uniwersytecka ksiąźnica [w:] Kronika... s. 228*

około 255 000 zbiorów tzw. zabezpieczonych), nie zawsze jednak przydatnych w bibliotece uczelnianej. Sytuację poprawiło przyznanie bibliotece, na mocy Rozporządzenia Ministra Oświaty z 20 czerwca 1947 roku, prawa do ogólnopolskiego egzemplarza obowiązkowego. Ostatecznie pod koniec pierwszego pięciolecia biblioteka miała już ponad 200 000 zinwentaryzowanych woluminów¹⁹. Stopniowo zmieniała się też sytuacja kadrowa. Kolejnymi dyrektorami byli wybitni bibliotekarze i bibliolodzy, w latach 1946-1947 Adam Łysakowski, a od 1948 roku Helena Więckowska. Natomiast wśród pracowników przybywało coraz więcej osób z profesjonalnym przygotowaniem – Waław Frontczak, Maria Trzcińska, Wiesława Kaszubina, Apolonia Michalska, Irena Treichel, Janina Pelcowa i inni.

Niezależnie od organizowania biblioteki głównej, postępowało tworzenie księgozbiorów przy poszczególnych jednostkach naukowo-dydaktycznych uczelni. Podstawową metodą były „badania terenowe”, czyli poszukiwania w opuszczonych mieszkaniach polniemieckich i żydowskich, a także w dawnych gimnazjach niemieckich, jak to było w przypadku organizowania biblioteki Katedry Germanistyki. Dzięki licznym wyjazdom na Śląsk, na tereny należące przed wojną do Rzeszy, w 1950 roku biblioteka Katedry Germanistyki liczyła ponad 4000 woluminów, co było liczbą na tamte czasy znaczną²⁰. Inni, jak prof. Krystyna Śreniowska, uczestniczyli w segregacji zbiorów przywożonych do BUŁ i wybierali przydatne dla swoich placówek książki, co nie zawsze odbywało się bez konfliktów z pracownikami biblioteki głównej²¹. Z kolei o książki przysyłane przez British Council i ambasadę amerykańską „walczyli” z Biblioteką Uniwersytecką angiści, dla których wspomniane instytucje były wówczas jedynym źródłem zaopatrzenia w pomoce naukowe²².

W podobny sposób powstawała Biblioteka Politechniki Łódzkiej, chociaż ze znacznie mniejszym rozmachem. Jej organizację rozpoczęto we wrześniu 1945 roku pod kierownictwem (do 1950 r.) prof. dr. Bolesława Konorskiego, przewodniczącego Komisji Bibliotecznej, z dwuosobową kadram. Podporządkowanie polityki gromadzenia profilowi uczelni od początku oznaczało odrzucenie „masowości” w pozyskiwaniu nabytków. Księgozbiór wzrastał więc znacznie wolniej, niż w BUŁ, i głównie w drodze darów od osób prywatnych i instytucji. Na koniec roku 1945 biblioteka miała jedynie

¹⁹ „Sprawozdanie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego” za rok 1950, Łódź 1951, s. 32.

²⁰ K. A. Kuczyński, *Początki germanistyki* [w:] *Kronika...* s. 127.

²¹ K. Śreniowska, *Hotel „Monopol”* [w:] *Kronika...* s. 104-105.

²² W. Ostrowski, *Mój uniwersytet* [w:] *Kronika...* s. 51-52.

930 woluminów, ale po pięciu latach już 13 548 tomów²³. Warunki lokalowe biblioteki były, podobnie jak BUŁ, od początku fatalne (5 izb o pow. nieco ponad 300 m²) i sytuacja taka trwała znacznie dłużej niż w BUŁ, bo do lat siedemdziesiątych. Jednocześnie, wraz z główną księżnicą, powstawała sieć bibliotek zakładowych Politechniki. Niemal każda nowo powstająca jednostka organizacyjna tworzyła własną bibliotekę, uzasadniając to potrzebami naukowymi i dydaktycznymi²⁴.

Łódź akademicką w roku 1945 i w latach następnych tworzyły nie tylko Uniwersytet i Politechnika. Rozpoczęły wówczas działalność: Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższa Szkoła Nauk Administracyjnych, Szkoła Główna Handlowa, Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Wyższa Szkoła Muzyczna oraz Studium Dziennikarsko-Publicystyczne. W 1946 roku dołączyła Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna, a w 1948 roku Wyższa Szkoła Teatralna. Łącznie w roku akademickim 1948/49 funkcjonowało w Łodzi jedenaście wyższych uczelni²⁵. Wszystkie one podejmowały trud kompletowania niezbędnych do prowadzenia działalności naukowej i dydaktycznej zbiorów, nie zawsze i nie szybko osiągając znaczące efekty, a dalsze losy tych księgozbiorów były różne.

Najszybciej z tej grupy, bo już w lutym 1946 roku, rozpoczęła działalność biblioteka Szkoły Głównej Handlowej Oddział w Łodzi, uzależniona całkowicie pod względem organizacyjnym i metodycznym od biblioteki Szkoły w Warszawie. To właśnie biblioteka macierzysta przekazała jej na początek 370 woluminów swoich dubletów, a także książki ze zbiorów zabezpieczonych ponemieckich z Wrocławia i innych bibliotek. Dary przekazał też Główny Urząd Statystyczny oraz inne instytucje. W efekcie zbiory powiększały się bardzo szybko. O ile w roku 1948 było to niewiele ponad 4000 woluminów, to w roku 1951 było ich już 50 000²⁶. Dominowały, rzecz jasna, zbiory o tematyce społeczno-ekonomicznej. W roku 1961 uczelnia, wtedy już nosząca nazwę Wyższa Szkoła Ekonomiczna, została włączona wraz z biblioteką do UŁ, tworząc Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny z własną biblioteką wydziałową.

Do bibliotek założonych w latach powojennych, które z czasem straciły swoją tożsamość, należały też, przeniesiona w 1952 roku do Olsztyna (3000 wol.) Biblioteka Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego i wspomniana

²³ *Biblioteka Główna [w:] XV lat Politechniki Łódzkiej 1945-1960*, pod red. W. Chitruka, Łódź 1960, s. 290.

²⁴ Tamże.

²⁵ *Rocznik Statystyczny Miasta Łodzi 1946-1965*, Łódź 1965, s. 346.

²⁶ H. Walterowa, *Biblioteka WSE w Łodzi*, „Bibliotekarz” 1951, nr 8/9, s. 139-140.

już biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, połączona najpierw z Centralną Biblioteką Pedagogiczną, a po rozdzieleniu (1951) ostatecznie w 1956 r. włączona do Biblioteki Uniwersyteckiej²⁷.

W latach czterdziestych powstały natomiast biblioteki nowo utworzonych szkół artystycznych. Początki tych placówek były zazwyczaj bardzo skromne – wolno powiększające się zbiory, często brak obsady etatowej, ponadto do opisu ich ówczesnej sytuacji brakuje materiałów źródłowych. Pierwszy zapis w księdze inwentarzowej Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych pochodzi z lutego 1946 roku, a po blisko 20 latach zbiory liczyły nieco ponad 6000 jednostek ewidencyjnych²⁸. Wydaje się, że problem rozwoju księżnicy tkwił głównie w nikłej w latach powojennych podaży wydawnictw interesujących uczelnię – albumach, publikacjach z zakresu historii sztuki, architektury, malarstwa itd.

W lepszej sytuacji znajdowała się biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, która rozpoczynała działalność z fachowym księgozbiorem (nuty i książki) z dawnego Konserwatorium Muzycznego Heleny Kijeńskiej-Dobkiewiczowej, ponadto otrzymała szereg publikacji muzycznych od osób prywatnych. Niestety, do końca lat czterdziestych była prowadzona przez pracowników administracyjnych zatrudnionych jednocześnie na innych stanowiskach²⁹.

Sieć bibliotek naukowych uzupełniały księgozbiory kilku instytutów naukowo-badawczych, których siedzibą stała się po wojnie Łódź. Były to placówki o rodowodzie przedwojennym, jak Biblioteka Polskiego Instytutu Socjologicznego i Biblioteka Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego, ale także zorganizowana od podstaw w Łodzi Biblioteka Państwowego Instytutu Książki. Ta ostatnia była wówczas największą spośród specjalnych bibliotek naukowych w mieście. W 1948 miała około 13 500 woluminów, podczas gdy Biblioteka Instytutu Socjologicznego około 8000 woluminów, a Instytutu Nenckiego jedynie 2000 woluminów. Wszystkie te księżnice, niezależnie od zaspokajania potrzeb macierzystych placówek, wspomagały również środowisko akademickie³⁰.

²⁷ B. Świdorski, *Biblioteki naukowe w Łodzi (po 1945 r.)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1980, t. 16, s. 143.

²⁸ E. Piskorska, *Biblioteki szkół wyższych w Łodzi w latach 1945-1975*, praca magisterska w Bibliotece Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ, s. 54.

²⁹ E. Wybraniec, *Aktywna, bogata, potrzebna, czyli Biblioteka PWSM*, „Poglądy” 1976, nr 5, s. 19.

³⁰ H. Walterowa, *Biblioteki w Łodzi*, „Bibliotekarz” 1948, nr 12, s. 187-189.

Szczególną rolę w kształtowaniu kultury książki odegrała w tym okresie Biblioteka Państwowego Instytutu Książki. Organizowana razem z Instytutem (od września 1946 roku), projektowana początkowo przez Ministerstwo Oświaty jako Centralna Biblioteka Księgoznawcza, nie tylko dążyła do kompletności w zakresie gromadzenia piśmiennictwa bibliologicznego, ale podejmowała też prace o charakterze dokumentacyjnym i leksykograficznym z tej dziedziny. Niestety, po likwidacji w 1949 roku Państwowego Instytutu Książki, jego zasoby biblioteczne przejęła Biblioteka Narodowa³¹. Do Warszawy przeniesiono również Bibliotekę Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego.

Niewielkie zbiory o charakterze naukowym zgromadziły też biblioteki Muzeów – Prehistorycznego i Etnograficznego, Archiwum Miejskiego oraz Towarzystwa Lekarskiego i Izby Przemysłowo-Handlowej. Ta ostatnia, w przeciwieństwie do pozostałych, miała tradycje przedwojenne; została założona w 1929 roku³².

Zimą 1945 roku rozpoczęto zajęcia w szkołach. Zaczęto również gromadzić zbiory biblioteczne niezbędne dla prowadzenia działalności dydaktyczno-wychowawczej. Ranga bibliotek szkolnych wzrosła po ogłoszeniu Dekretu o bibliotekach z 17 kwietnia 1946 roku, który włączył je do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej i Zarządzenia Ministra Oświaty z 20 sierpnia 1947 roku *W sprawie organizacji i prowadzenia bibliotek szkół powszechnych*. Wcześniej, w 1946 roku, zapoczątkowano trwającą ponad 10 lat akcją centralnego zakupu nowości dla bibliotek szkolnych, co miało gwarantować zaopatrzenie ich w niezbędne i właściwe publikacje. Nie uregulowano natomiast kwestii obsady etatowej (nastąpiło to po raz pierwszy dopiero w 1957 r.), powierzając prowadzenie bibliotek nauczycielom jako zajęcie dodatkowe. Wprawdzie *Rocznik Statystyczny miasta Łodzi* za rok 1946 podaje informację o istnieniu w mieście 116 bibliotek szkolnych posiadających 23 074 woluminy³³, to jednak w rzeczywistości do końca lat czterdziestych biblioteki, zwłaszcza w szkołach podstawowych, istniały głównie w postaci kącików czytelniczych lub po prostu w formie niewielkiego zbioru, najczęściej zamkniętego w szafie. Jedynie w niektórych szkołach średnich, dzięki aktywności nauczycieli lub bibliotekarzy, udawało się stworzyć namiastki prawdziwych bibliotek. Tak było np. w Średniej Szkole Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej, gdzie w roku szkolnym 1948/49

³¹ M. Korczyńska-Derkacz, *Państwowy Instytut Książki (1946-1949) i jego rola w rozwoju bibliologii, bibliotekarstwa i kultury książki w Polsce*, Wrocław 2011, s. 183-201.

³² H. Walterowa, *Biblioteki w Łodzi...* s. 188.

³³ *Rocznik Statystyczny miasta Łodzi 1945-1947*, Łódź 1949, s. 246.

zorganizowała bibliotekę Irena Duch, późniejsza wieloletnia pracownica Miejskiej Biblioteki Publicznej³⁴.

Po roku 1945 zaczęła powstawać w Łodzi zupełnie nowa sieć bibliotek. Były to biblioteki fachowe, funkcjonujące przy zakładach pracy lub przy nowo powstających ośrodkach branżowych. Ich powoływanie wiązało się z odbudową przemysłu i tworzeniem zaplecza teoretycznego dla kadry pracowniczej. W stosunkowo szybko reaktywowanych niektórych łódzkich fabrykach już w 1945, w oparciu o resztki zachowanych księgozbiorów i dary osób prywatnych, organizowano pierwsze biblioteki fachowe. Przeprowadzony w 1946 roku ogólnokrajowy spis bibliotek wykazał istnienie przy łódzkich fabrykach i zakładach pracy dziewięć wypożyczalni książek beletrystycznych i popularnonaukowych. W następnych latach rozwój sieci bibliotek fachowych, popierany przez władze państwowe, postępował w całym kraju niezwykle szybko. Wprawdzie Dekret o bibliotekach nie włączył bibliotek fachowych do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, to jednak mogły one działać na podstawie statutów własnych lub instytucji powołujących je do życia. Natomiast 29 kwietnia 1949 ukazał się Okólnik Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawie bibliotek fachowych przy zakładach pracy i instytucjach, który zachęcał zakłady do tworzenia tego rodzaju bibliotek. Według obliczeń Aleksandry Wejman-Sowińskiej w Łodzi funkcjonowało już wówczas 31 bibliotek fachowych przy instytutach naukowo-badawczych i zakładach pracy³⁵.

Wspomniane instytuty naukowo-badawcze dla określonych branż przemysłowych zaczęły powstawać w Łodzi również w II połowie lat czterdziestych. W początkach działalności nosiły zazwyczaj nazwę centralnych laboratoriów lub ośrodków badawczo-rozwojowych. Jako jedno z pierwszych powstało w 1946 Centralne Laboratorium Celulozowo-Papiernicze. Równoległe z organizacją Laboratorium utworzono bibliotekę, by w 1947 roku włączyć ją w skład utworzonego Oddziału Dokumentacji.

W 1948 roku powołano Główny Instytut Włókiennictwa, chociaż jego początki sięgają roku 1945. Prawdopodobnie już wtedy zaczęto gromadzić bibliotekę, bo w 1947 roku liczyła ona już blisko 1000 woluminów. Własną bibliotekę organizował też od początku działalności utworzony w 1948 roku Instytut Techniki Ciepłej³⁶.

³⁴ Spkp... s. 42.

³⁵ A. Wejman-Sowińska, *Zarys historii łódzkich ośrodków zakładowych informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w latach 1945-1985*, [w:] „Acta Universitatis Lodzianis” 1993, Folia Librorum 5, s. 6-10.

³⁶ S. Kurek-Kokocińska, *Branżowe ośrodki informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w Łodzi (Zarys rozwoju)* [w:] „Acta Universitatis Lodzianis” 1993, Folia Librorum 5, s. 85-104.

Sieć biblioteczna w Łodzi rozwijała się w latach czterdziestych niezwykle szybko. Wspomniany już *Rocznik Statystyczny miasta Łodzi* podaje, że w roku 1948 było już w mieście 220 bibliotek, czyli o 48 więcej niż dwa lata wcześniej. Obok wymienionych wcześniej grup istniały jeszcze biblioteki społeczne, przy urzędach, instytucjach państwowych i samorządowych oraz wypożyczalnie dochodowe. Między innymi wznowiła działalność, założona w 1898 r., Łódzka Wypożyczalnia Książek prowadzona znowu przez siostry Pięnkowskie. Natomiast w 1945 roku doświadczona bibliotekarka bibliotek lwowskich i wileńskich – Anna Przyłuska, wraz z siostrzenicą Zofią Luxemburgową, otworzyły Wypożyczalnię książek przy Piotrkowskiej 108 i prowadziły ją do końca 1950 roku. Wypożyczalnia liczyła 3500 woluminów. I miała ponad 1000 czytelników³⁷.

Sieć księgarska

Organizacja sieci księgarskiej przebiegała w zupełnie odmienny niż tworzenie bibliotek sposób. Przede wszystkim niewiele było możliwości odtwarzania placówek istniejących przed wojną. Największa łódzka księgarnia – Fiszserów została, jak wiadomo w 1932 roku sprzedana Szarlocie Seipelt, a po wojnie nie wznowiła już działalności.

Uruchomiona została natomiast na Piotrkowskiej 105 filia Gebethnera i Wolffa oraz istniejąca od 1919 roku, na Narutowicza 2, księgarnia Kazimierza Pawlaka, jako Księgarnia Łódzka Wydawnicza „Czytaj”. Otworzył też swą niewielką, prowadzoną przed wojną na Główniej 3, księgarnię Stanisław Antkowski. Teraz zlokalizowana została na Piotrkowskiej 128. Natomiast do zajmowanego od blisko 30 lat lokalu – na Przejazd 16 (obecnie Tuwima) powróciła jedna ze starszych łódzkich księgarń; założona w 1891 roku przez Karolinę Urbanowicz, zamknięta w 1943 roku przez Niemców, prowadzona była teraz przez Annę Urbanowicz³⁸.

Zaznaczyła się natomiast w powojennym łódzkim księgarstwie inna forma ciągłości zawodowej. Oto w wielu nowych, spółdzielczych lub państwowych już często placówkach księgarskich podejmowali pracę ludzie, którzy wiedzę i doświadczenie zawodowe zdobywali przed wojną w większych łódzkich księgarniach. Oni też zazwyczaj pełnili w nowych placówkach funkcje kierownicze, bądź też byli ich organizatorami.

³⁷ *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, Warszawa 2000, s. 128-129.

³⁸ *Spis księgarń oraz wypożyczalni książek zarejestrowanych w Związku Księgarzy Polskich*, Warszawa 1948, s. 38-41; *Spkp, Suplement...*, s. 38, 223.

Powrócił do Łodzi dawny pracownik filii Gebethnera i Woffa – Juliusz Goźliński i mimo podeszłego wieku (ur. 1870) rozpoczął pracę w „Czytelniku”, a w latach 1945-1949 był wicedyrektorem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych³⁹. Goźliński uznawany za seniora łódzkiego księgarstwa cieszył się ogromnym szacunkiem kolegów. Pozostali natomiast u Gebethnera i Wolffa dawni pracownicy tej łódzkiej filii – Wacław Kozak (kierownik) i Stanisław Sobczak. Po likwidacji księgarni obydwaj podjęli pracę w placówkach „Domu Książki”⁴⁰.

W „Czytelniku” podjął też pracę Stanisław Kowalczyk, który przed I wojną i w czasie jej trwania zatrudniony był w łódzkich księgarniach; najpierw w księgarni muzycznej Frydberg i Koc, a potem w księgarni A. Ingstera⁴¹. Także z „Czytelnikiem” związał się doświadczony pracownik największych przedwojennych firm (Gebethnera i Wolffa oraz „Książnicy Atlas”) – Tadeusz Męczyński⁴².

Wśród organizatorów łódzkiego księgarstwa po wojnie znaleźli się również dawni pracownicy księgarni Fiszera, a później S. Seipelt – Jan Rogoziński i Jan Gierańczyk. Ten pierwszy już w końcu stycznia 1945 roku uruchomił (na Piotrkowskiej 47) jako polską, dawną księgarnię S. Seipelt. Wkrótce jednak została przejęta przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy i nazwaną Główną Księgarnią Wojskową. Rogoziński był jej kierownikiem do 1947, po czym założył przy Piotrkowskiej 51 własną księgarnię, która jednak szybko została zlikwidowana. W 1948 roku został kierownikiem Księgarni Oświatowej PZWS. W 1956 roku Rogoziński został jednym z założycieli Stowarzyszenia Księgarzy Polskich i pierwszym prezesem Okręgu Łódzkiego⁴³.

Natomiast Jan Gierańczyk pozostał w Głównej Księgarni Wojskowej i kierował nią w latach 1947-1950. Pozostał kierownikiem do roku 1981, a księgarnia od połowy lat pięćdziesiątych pod nazwą „Pegaz”, ale nadal w dawnym, fiszerowskim lokalu, była jedną z najbardziej znanych łódzkich księgarń w czasach PRL⁴⁴.

Powojenna Łódź była także atrakcyjnym miejscem dla księgarzy z innych miast. Z ocalonymi z pożogi wojennej resztkami przedwojennych zapasów próbowali budować tu nowe księgarnie. Jednym z bardziej znanych był

³⁹ *Spkp...*, s. 283.

⁴⁰ T. Męczyński, *Lata z książką. Wspomnienia księgarza 1907-1957*, Łódź 1962, s. 116.

⁴¹ *Spkp...*, s. 454-455.

⁴² *Spkp. Supplement II...*, s. 108.

⁴³ *Spkp...*, s. 760; T. Męczyński, dz. cyt. s. 115.

⁴⁴ *Spkp Supplement III...*, s. 80-81.

potomek lwowskich antykwariuszy Henryk Igel, który założył w Łodzi, na Piotrkowskiej 107 „Księgarnię Naukową”, połączoną z antykwariatem i wydawnictwem, pod okupacyjnym nazwiskiem Karol Wiśniewski. W sytuacji kurczącego się rynku prywatnego zlikwidował w 1949 roku sklep i wyjechał do Izraela⁴⁵. Własne księgarnie otworzyli w Łodzi dwaj księgarze warszawscy – Marian Ginter i Kazimierz Weber, ale z kolei przybyły z Wilna potomek znanej rodziny księgarzy – Adam Zawadzki podjął pracę w wydawnictwie „Czytelnik”⁴⁶.

Większość otwieranych przez prywatnych właścicieli księgarń prowadziła również handel antykwaryczny, czemu szczególnie sprzyjały powojenne czasy migracji ludzi, porzucania i odnajdywania książek. Powstawały też placówki o charakterze wyłącznie antykwarycznym i one przetrwały często proces całkowitego upaństwowienia handlu księgarskiego. Do najbardziej znanych i najdłużej działających (do końca 1989 roku) należał antykwariat „Słowo”. Otworzył go w sierpniu 1945 roku na Piotrkowskiej 60 przybyły z Warszawy Henryk Maszewski. Antykwariat odgrywał, zwłaszcza w latach powojennych, szczególną rolę w środowisku łódzkim. Był nie tylko placówką handlową, ale także swoistym ośrodkiem kultury książki⁴⁷.

Łącznie, jak wynika ze wspomnianego już *Spisu księgarń* przygotowanego przez Związek Księgarzy Polskich, w 1948 roku funkcjonowało w Łodzi około 50 księgarń. Przeważały jeszcze księgarnie prywatne, ale obok nich funkcjonowały już także placówki spółdzielcze – „Czytelnika”, Spółdzielni „Czuj-Czyn”, Spółdzielni „Książka”, Spółdzielni Dziennikarskiej „Prasa” i inne. Były też księgarnie towarzystw oświatowych i firm wydawniczych. Przy kilku księgarniach istniały wypożyczalnie, a część placówek podejmowała działalność wydawniczą. Ta specyficzna mozaika łódzkiego księgarstwa zaczęła ulegać zmianom pod koniec lat czterdziestych. Wraz ze stopniowym, a na początku następnego dziesięciolecia całkowitym upaństwowieniem księgarstwa, jak napisał w swoich wspomnieniach T. Męczyński: „powstała nowa organizacyjna struktura księgarstwa, my zaś staliśmy się pracownikami handlu państwowego”⁴⁸. Nastąpiło wówczas ostateczne oddzielenie dystrybucji książki od jej edytorstwa.

⁴⁵ *Spkp...*, s. 349.

⁴⁶ *Spis księgarń...* s. 38-41.

⁴⁷ J. Dunin, *Moja Łódź...*, s. 89-98.

⁴⁸ T. Męczyński, dz. cyt., s. 111.

Rynek wydawniczy

Lata 1945-1948 to stosunkowo pomyślny okres dla rozwoju rynku wydawniczego w Polsce. Głód słowa drukowanego, a jednocześnie intensywny rozwój szkolnictwa wyznaczały nieograniczone wręcz zapotrzebowanie na książkę. Szybko więc powstawały kolejne oficyny wydawnicze, zwłaszcza że do roku 1947 założenie firmy wymagało jedynie zarejestrowania placówki w sądowym rejestrze handlowym. Poza tym w latach 1945-46 cenzura nie utrudniała jeszcze działalności wydawniczej.

Pomyślna koniunktura polityczno-ekonomiczna w połączeniu ze wspomnianymi korzystnymi uwarunkowaniami lokalnymi (powstanie uczelni, napływ ludzi nauki i kultury, stosunkowo dobrze zachowana baza poligraficzna) wpłynęły wyraźnie na rozwój ruchu wydawniczego w naszym mieście, zwłaszcza że przedwojenna Łódź nie miała bogatych tradycji wydawniczych. Już w 1945 roku odnotowano w Łodzi 28 profesjonalnych i nieprofesjonalnych wydawców. Znalazły wówczas siedzibę w Łodzi znaczące wydawnictwa uspołecznione o zasięgu ogólnopolskim. Były to Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” oraz oficyny „Książka” i „Wiedza”. Tylko w 1945 roku opublikowały one 39 woluminów, liczbę tę w następnych latach zwiększając. Generalnie jednak wydawcy ci nie wpłynęli znacząco na rozwój rynku wydawniczego w Łodzi. W miarę odbudowywania Warszawy szybko przenosili się do stolicy.

Znacznie większą rolę w kształtowaniu łódzkiego rynku wydawniczego odegrały w latach 1945-49, podejmujące także działalność edytorską, różnego rodzaju organizacje, instytucje społeczne, partie polityczne, czy Kuria Biskupia. Do najaktywniejszych wydawców w tej grupie należał Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, który w latach 1946-1949 opublikował 156 woluminów.

Znaczący był też udział lokalnych spółdzielni wydawniczych. Do wiodących należały Spółdzielnia Wydawnicza „Polonista”, edytor rozpraw literaturoznawczych (46 wol.) oraz Łódzki Instytut Wydawniczy specjalizujący się w publikacjach dla dzieci i młodzieży.

Największe chyba jednak znaczenie miała, trwająca jedynie do 1950 roku, działalność wydawców prywatnych, łączących zazwyczaj księgarstwo sortymentowe z nakładowym. Byli to w większości księgarze warszawscy, którzy nie mając możliwości prowadzenia firmy w zrujnowanej stolicy, przenosili się do Łodzi, tak jak: Władysław Bąk, Tadeusz Evert, Marian Ginter, Feliks Grąbczewski, Stanisław Jamiołkowski. Wyjątkiem w tej grupie byli, związani przed wojną z łódzkim księgarstwem, Feliks Owczarek i Stefan Szpinger.

Oficyny prywatne w większości podejmowały edycje beletrystyki oraz książek dla dzieci i młodzieży, w czym największy udział miało wydawnictwo F. Owczarka. Z kolei nakładem W. Bąka ukazały się dzieła Józefa Ignacego Kraszewskiego i Józefa Maciejowskiego (Sewera). Łącznie księgarnia ta wydała 64 woluminy.⁴⁹

Znaczącą firmą prywatną realizującą wyłącznie działalność wydawniczą była „Poligrafika”, założona i prowadzona przez Alfonsa Krauzego. W bogatym dorobku „Poligrafiki” (łącznie 96 wol.) znalazły się głównie dzieła literackie, publikacje z zakresu nauki o literaturze, a także nieliczne podręczniki i pomoce szkolne⁵⁰.

Łącznie, jak wynika z obliczeń M. Rządowolskiej, nakładem łódzkich oficyn ukazało się w latach 1945-1949 ponad 1350 woluminów, przy czym najwięcej w latach 1947 – 385 i 1948 – 344. W roku 1949 odnotowano już gwałtowny spadek – 167, a w roku 1950 było to już tylko 91 woluminów⁵¹. Był to efekt całkowitego wyeliminowania z rynku wydawców prywatnych i spółdzielni oraz faktu, iż większość wydawnictw uspołecznionych opuściła Łódź. Natomiast część księgarzy pozostała nadal w sektorze książki, lecz podejmując już pracę w placówkach uspołecznionych.

Drukarnie

Powojenna organizacja systemu instytucjonalnego oficyn i zakładów drukarskich była odbudową, w stopniu znacznie większym niż miało to miejsce w przypadku sieci księgarskiej czy bibliotek. W latach 1945-1948 działał w Łodzi cały szereg oficyn z okresu międzywojennego prowadzonych często przez dawnych właścicieli (Jan Baranowski, Waław Balcerzak, Bolesław Kazulak) lub, jak w przypadku znanych zakładów Mazurkiewicza, przez dawnych współwłaścicieli (Marceli Szulc, Jan Ulcyski, Jan Ruszkowski). Powstawały również w tym okresie małe drukarnie zatrudniające po kilka osób i tłoczące głównie akcydensy, to jednak organizację dużych zakładów, których istnienie było niezbędne dla m.in. realizacji celów propagandowych, szybko podejmowały władze państwowe. Dlatego też zarządzeniem Ministra Informacji i Propagandy utworzono 16 maja 1945 roku Centralny

⁴⁹ Wszystkie obliczenia na podstawie pracy: M. Rządowolska, *Wydawcy książek w Łodzi w latach 1945-1956*, Łódź 2013, s. 31-51.

⁵⁰ S. Borowkin, „Poligrafika” [w:] „Listy Bibliofilskie” 1983, s. 181-187. Według autora dorobek „Poligrafiki” obejmował jedynie 53 książki, natomiast liczba 96 woluminów, to najnowsze ustalenia M. Rządowolskiej.

⁵¹ M. Rządowolska, *Wydawcy książek w Łodzi...*, s. 31-51.

Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych wraz z oddziałami wojewódzkimi. CZPZG nie tylko sprawował ścisły nadzór nad produkcją poligraficzną, ale mógł także przekazywać instytucjom państwowym wybrane zakłady graficzne⁵².

Rozpoczął się proces przejmowania na własność większych firm prywatnych i dokonywanie ich przekształceń. Jedne z największych przedwojennych zakładów graficznych, firmę Bolesława Kotkowskiego (założona w 1912 roku przez Zygmunta Terakowskiego) działającą w czasie wojny pod komisarycznym zarządem niemieckim, przejęło Ministerstwo Skarbu dla potrzeb Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych⁵³. Natomiast zakłady przy ul. Żwirki 2, dawną drukarnię „Kuriera Łódzkiego, a w czasie wojny „Litzmannstadter Zeitung”, CZPZG przekazał Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”⁵⁴.

Los innych, przedwojennych zakładów poligraficznych był podobny. Drukarnię „B. Freilich” przy Piotrkowskiej 101 przejęło Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. W Zakładach Graficznych F. Grapow przy ul. Gdańskiej 88 uruchomiono Pocztove Zakłady Graficzne. Powstały też nowe Państwowe Zakłady Graficzne Wydawnictw Szkolnych, początkowo w Pabianicach, a następnie w Łodzi na Zgierskiej i Kominiarskiej. Jednak największym zakładem była po wyzwoleniu Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, (po połączeniu w 1948 r. jako „Książka i Wiedza”), która przejęła drukarnię dziełowo-akcydensową „Litzmannstadter Zeitung” przy Piotrkowskiej 86⁵⁵.

Na dalsze losy zakładów drukarskich wpływ miały decyzje podejmowane na szczeblu centralnym. Najpierw ustawa z 3 stycznia 1946 roku o przejęciu przez państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej usankcjonowała przejęcie całego przemysłu poligraficznego i drukarni. Następnie na mocy Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z listopada 1947 roku nakazującego powoływanie terenowych wielozakładowych przedsiębiorstw poligraficznych, w 1948 roku utworzono Państwowe Łódzkie Zakłady Graficzne, w skład których weszły zarówno zakłady mieszczące się w Łodzi, jak

⁵² K. Badziak, H. Michalak, M. Szukalak, *Przeszłość i teraźniejszość Łódzkie Zakłady Graficzne 1912-1987*, Łódź 1987, s. 43-44.

⁵³ Tamże, s. 44; *Spkp Supplement II...*, s. 84.

⁵⁴ K. Badziak, H. Michalak, M. Szukalak, *Przeszłość...* s. 44.

⁵⁵ Na podstawie pozostającej w maszynopisie pracy *Dzieje drukarstwa łódzkiego 1859-1984* przygotowanej przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. Sekcja Poligrafów w Łodzi oraz Radę Środowiskową Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL w Łodzi.

i na terenie województwa. Natomiast z końcem 1949 roku przestały istnieć w przemyśle poligraficznym jakiekolwiek firmy prywatne⁵⁶.

Placówki naukowo-dydaktyczne i badawcze

Obraz powojennego świata łódzkiej książki nie byłby pełny bez krótkiej prezentacji zaplecza naukowo-badawczego, budowanego w takim kształcie i z pewnym rozmachem po raz pierwszy w dziejach polskiej książki. Już w marcu 1945 roku zainaugurowano na nowo tworzonego Uniwersytecie Łódzkim wykłady z zakresu nauki o książce, co usankcjonowano w lutym 1946 roku, powołując Katedrę Bibliotekoznawstwa. Organizatorem studiów, twórcą ich programu i kierownikiem Katedry był wybitny bibliotekarz, wykładowca na Wolnej Wszechnicy Polskiej – profesor Jan Muszkowski. Niestety, w roku akademickim 1954/55 Katedrze nie przyznano prawa do rekrutacji studentów. Wznowienie studiów bibliotekoznawczych nastąpiło dopiero w roku 1975.

Nieco później niż Katedra, bo w marcu 1946 roku, został utworzony Państwowy Instytut Książki, a jego dyrektorem mianowano Adama Łysakowskiego, człowieka zasłużonego dla rozwoju bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa polskiego w okresie międzywojennym. PIK miał być „instytucją naukową, której centrum zainteresowania stanowiła książka (dokument) jako przedmiot badań bibliologii, bibliografii, bibliotekarstwa, socjologii, psychologii, jako ważny czynnik rozwoju naukowego, oddziaływania społecznego, estetycznego, kształtujący kulturę umysłową jednostki i społeczeństwa”⁵⁷. Realizowany w Instytucie wielokierunkowy program badawczy został przerwany likwidacją placówki we wrześniu 1949 roku.

Natomiast wcześniej niż PIK, w marcu 1945 roku, rozpoczęło w Łodzi działalność istniejące w ramach SW „Czytelnik” Biuro Badań Czytelnictwa, przemianowane w marcu 1946 na Instytut Badania Czytelnictwa. Stanowisko kierownika Instytutu powierzono Anieli Mikuckiej, asystentce Jana Muszkowskiego najpierw na Wolnej Wszechnicy Polskiej, a później także w Katedrze Bibliotekoznawstwa. Do znaczących osiągnięć Instytutu (od 1947 jako Biuro Badań Czytelnictwa) należało m.in. przeprowadzenie masowych badań czytelnictwa. Likwidacja Biura nastąpiła rok później niż Instytutu kierowanego przez Łysakowskiego, czyli w czerwcu 1950 roku.⁵⁸

⁵⁶ K. Badziak, H. Michalak, M. Szukalak, *Przeszłość...*, s. 44-46.

⁵⁷ M. Korczyńska-Derkacz, *Państwowy Instytut...*, s. 9-10.

⁵⁸ Tamże, s. 47; *Spkp...*, s. 593-594.

Losy tych niezwykle aktywnie działających placówek naukowych były, jak widać, podobne i w pewien sposób typowe dla ówczesnego świata Łódzkiej książki. Exodus ludzi do Warszawy, pogłębiające się negatywne zjawiska w życiu polityczno-społecznym oraz pogarszanie się atmosfery wokół spraw książki spowodowały ich stopniową likwidację.

Kursowe formy kształcenia bibliotekarzy

Powstanie tak rozbudowanego i w tak krótkim czasie systemu instytucjonalnego książki w Łodzi, a zwłaszcza bibliotek, wymagało profesjonalnie przygotowanej kadry. Nieliczne osoby z fachową wiedzą i doświadczeniem zawodowym zdobyłym w Łodzi podjęły pracę w Bibliotece Miejskiej. Znacznie gorzej wyglądała sytuacja w bibliotekach naukowych. Ponieważ pierwsi absolwenci studiów bibliotekoznawczych mogli zasilić biblioteki dopiero za 2-3 lata, poczęto organizować różne formy kursowe. Między innymi PIK przeprowadził w maju i czerwcu 1948 roku kurs dla bibliotekarzy naukowych w wymiarze 112 godzin podzielonych na wykłady – 82 godziny i ćwiczenia – 30 godzin. Zdecydowanie najwięcej czasu poświęcono problemom bibliotekarskim – 85 godzin, chociaż nie zabrakło też wykładów z zakresu nauki o książce i historii bibliotek. W kursie wzięło udział 34 czynnych bibliotekarzy i pracowników książki oraz 7 innych osób⁵⁹.

Znacznie wcześniej, bo już w listopadzie 1945 roku, pierwszy powojenny kurs (przed wojną było ich wiele) zorganizował Zarząd Koła Łódzkiego Związku Bibliotekarzy Polskich. Celem kursu, jak napisał J. Augustyniak, „było przygotowanie nowych kadr fachowych bibliotekarzy dla powstających licznie bibliotek oświatowych przy samorządach, organizacjach społecznych, szkołach i przy stronnictwach politycznych”⁶⁰. Program kursu obejmował 50 godzin wykładów oraz 50 godzin zajęć praktycznych i kończył się egzaminem pisemnym i ustnym. Z 46 zgłoszonych osób kurs ukończyło jedynie 17, w tym 8 z wyższym wykształceniem, 8 ze średnim i 1 z „niższym”⁶¹.

Niestety, wkrótce okazało się, że żaden z absolwentów kursu nie podjął pracy w bibliotekach powszechnych. Powodem były zbyt niskie, w stosunku do oferowanych w innych instytucjach, płace. Problem ten znalazł wyraz w obszernym wystąpieniu J. Augustyniaka na Zjeździe Delegatów Kół ZBP,

⁵⁹ M. Korczyńska-Derkacz, *Państwowy Instytut...*, s. 155.

⁶⁰ J. Augustyniak, *Pierwszy powojenny kurs bibliotekarski w Łodzi*, „Bibliotekarz” 1946, nr 4, s. 95-96.

⁶¹ Tamże.

w maju 1946 roku, przedrukowanym następnie w „Bibliotekarzu”. Jak wynika z tekstu, dyrektor Biblioteki nie ograniczał się jedynie do słownych protestów lecz interweniował u władz miejskich w celu podniesienia pensji bibliotekarzy. Argumentował przy tym, że plan utworzenia 15 nowych bibliotek jest absolutnie nierealny, właśnie z powodu braku chętnych do pracy w bibliotekarstwie⁶².

Formy propagandy książki

Drobnym, lecz znamionym dla swoich czasów elementem uzupełniającym obraz powojennego świata Łódzkiej książki, mogą być informacje o działaniach propagandowych podejmowanych wówczas z inicjatywy władz przez bibliotekarzy. Przykładem takiej szeroko zakrojonej akcji był zorganizowany na polecenie Ministerstwa Oświaty, w dniach 22-29.04.1945 „Tydzień Książki Polskiej”. Program Tygodnia przewidywał zbiórkę pieniędzy i książek (chodziło między innymi o odzyskanie książek rozdanych przez bibliotekarzy na początku wojny) z przeznaczeniem ich głównie dla bibliotek szkolnych. Organizatorem akcji na terenie miasta był powołany przez władze oświatowe specjalny Komitet Łódzki, a prowadzonej przez dzieci i młodzież zbiórce książek i ofiar pieniężnych towarzyszyły specjalne pogadanki w szkołach oraz propaganda wizualna w postaci odpowiednich transparentów na Piotrkowskiej. Do działań włączyła się również prasa, zamieszczając cały szereg artykułów, wezwań i sloganów propagandowych⁶³.

Jednocześnie w ramach „Tygodnia” przeprowadzono spis większych księgozbiorów prywatnych, zebrano fundusze na wznowienie wybranych publikacji, udostępniono zwiedzającym drukarnie, a także zorganizowano pochód pod hasłem „Śmierć ciemnocie”⁶⁴. W efekcie zebrano około 127 000 złotych i blisko 7400 tomów książek. Natomiast uroczyste zakończenie „Tygodnia” odbyło się w Teatrze Wojska Polskiego. Przepelniona widownia wysłuchiwała utworów muzycznych (Chopina, Ogińskiego i *Roty*) oraz fragmentów polskiej klasyki literackiej (*Inwokacja*, *Latarnik*, *Wiatr od morza* i inne) w wykonaniu znanych ówczesnych artystów. Całość zaś poprzedziło przemówienie prezesa Koła Łódzkiego ZBP – Jana Augustyniaka⁶⁵.

⁶² J. Augustyniak, *Zagadnienia zawodowe bibliotekarzy, bibliotek samorządowych i społecznych*, „Bibliotekarz” 1947, nr 6-7, s. 125-127.

⁶³ J. Augustyniak, *Tydzień Książki Polskiej w Łodzi*, „Bibliotekarz” 1945, nr 2/3, s. 14-15.

⁶⁴ M. Filip, *Szkic do portretu...*, s. 233.

⁶⁵ J. Augustyniak, *Tydzień Książki...*, s. 14-15.

W miarę rozwoju systemu bibliotecznego podejmowano propagowanie zbiorów istniejących księżnic poprzez ich publiczne eksponowanie. Pierwszą, zorganizowaną jeszcze w 1945 roku wystawą, była ekspozycja pod wymowną wówczas nazwą „Książka, która ocalała”⁶⁶. Kolejną zorganizowała Centralna Biblioteka Pedagogiczna, co było zrozumiałe, gdyż jako jedna z nielicznych, już w końcu 1945 roku posiadała stosunkowo znaczny księgozbiór i własny lokal. Otwarta z okazji „Święta Oświaty” ekspozycja nosiła tytuł „Historia i rozwój książki pedagogicznej w Polsce”; trwała od 1 do 5 maja 1946 roku, a zwiedziło ją około 200 osób⁶⁷. Rok później, (2-5 maja 1947 r.) również z tej samej okazji, ale pod hasłem „Książka pedagogiczna po wojnie”, zaprezentowano ponad 100 książek i czasopism wydanych w latach 1945-1947⁶⁸.

Największą jednak wystawę, obrazującą czteroletnią działalność spółdzielczych, państwowych i prywatnych firm wydawniczych, zorganizował w 1949 roku „Czytelnik” w lokalu Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego. Obowiązkowo zwiedzali ją uczniowie łódzkich szkół i członkowie organizacji społecznych⁶⁹.

Zaprezentowany w artykule fragment świata książki tworzonego w Łodzi bezpośrednio po zakończeniu II wojny miał z pewnością cechy charakterystycznej dla tego okresu żywiołowości i spontaniczności, zwłaszcza w zachowaniach ludzi. Jednocześnie był on próbą budowania opartego na racjonalnych podstawach nowoczesnego systemu instytucji książki, którego w przedwojennej Łodzi zdecydowanie brakowało. Wprawdzie już pod koniec lat czterdziestych system ten zaczął podlegać licznym, często niekorzystnym zmianom, to jednak nie wpłynęło to w zasadniczy sposób na jego dalszy, intensywny rozwój.

⁶⁶ M. Czechowski, *Polska książka w okupowanej Łodzi*, „Odgłosy” 1978, nr 39, s. 5.

⁶⁷ H. Walterowa, *Centralna Biblioteka...*, s. 117-118.

⁶⁸ A. Sorbjan, *Pedagogiczna Biblioteka...*, s. 13.

⁶⁹ T. Męczyński, *Lata z książką...*, s. 109.

Abstract

The world of books in the post-war Łódź.

The beginning or continuation.

The aim of this article is to present the process of organising the book system in Łódź in 1945-1950. In this period many different kinds of book institutions were created (libraries, publishing houses, printing-houses, professional organisations, didactic, scientific and research institutions connected with books), which was presented in context of, both local and outside, cultural, scientific, educational and social-political conditions. In this study the author also took into consideration the historical aspect of the analysed issue – the relations of the presented system (or their scarceness) to the world of books of the pre-war Łódź.

MAGDALENA KWIATKOWSKA

Uniwersytet Łódzki

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW RUCHU WYDAWNICZEGO W SPUŚCIŹNIE JANA MUSZKOWSKIEGO PRZECHOWYWANEJ W BIBLIOTECE UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

Pozostająca w strukturze Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego Sekcja Rękopisów przechowuje duży zespół materiałów pozostawionych przez profesora Jana Muszkowskiego. Jest to fragment archiwum powstałego w niespełna ośmioletnim okresie pobytu profesora w Łodzi (1945-1953). W pewnym stopniu odwierciedla on zakres pracy naukowej, organizacyjnej i dydaktycznej w Uniwersytecie Łódzkim oraz udział w wielu gremiach i konferencjach w kraju i za granicą. W większości są to materiały warsztatowe i bruliony prac naukowo-badawczych. Osobną grupę stanowią notatki do wykładów kursowych i powszechnych, a także gotowe skrypty w formie maszynopisu powielonego. W zespole tym są wreszcie materiały dokumentujące bieżące życie książki w odbudowującym się kraju. Dotyczą one między innymi statystyki produkcji wydawniczej lat powojennych, projektowanej sieci bibliotek naukowych oraz powołanej do życia jesienią 1945 roku Rady Książki – ciała opiniodawczo-doradczego przy Ministerstwie Oświaty; profesor Muszkowski do października 1947 roku, był przewodniczącym Prezydium Rady Książki¹.

¹ Związki prof. Jana Muszkowskiego z Radą Książki omówiła ostatnio Małgorzata Korczyńska-Derkacz w pracy *Państwowy Instytut Książki (1946-1949) i jego rola w rozwoju bibliologii, bibliotekarstwa i kultury książki w Polsce*, Wrocław 2011, s. 17, 40-41.

Pisma dokumentujące bezpośredni udział profesora w pracy wydawniczej są nieliczne i prawie w całości zawierają się w teczce *Materiały Jana Muszkowskiego dotyczące działalności Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”* zarejestrowanej pod sygnaturą Rkps 6599. Jest to z górą trzydzieści dokumentów, w tym dwadzieścia dwa datowane (od 5 kwietnia 1945 do 26 czerwca 1946 roku)².

Jeśliby odnieść pierwszą z wymienionych wyżej dat do powojennego życiorysu Jana Muszkowskiego, to najwcześniejszy z dokumentów powstał mniej więcej miesiąc po jego przybyciu do Łodzi. Czas i okoliczności przyjazdu profesora do miasta zastępującego zrujnowaną stolicę – w dniu 3 marca 1945 roku, ciężarówką „Czytelnika” – są w pewnym sensie symboliczne dla roli, jaką odegrał w trudnym okresie odbudowy życia naukowego i ruchu wydawniczego. W dniu przyjazdu do miasta profesor Muszkowski został powołany do pięciosobowego Komitetu Organizacyjnego Państwowej Uczelni w Łodzi pracującego pod kierunkiem profesora Teodora Viewegera³. Niecałe trzy miesiące później ukazał się formalny akt prawny powołujący do życia Uniwersytet Łódzki (24 maja 1945 roku)⁴.

Drugim, równoległym do uniwersyteckiego torem biegła praca Jana Muszkowskiego w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Nominację na stanowisko kierownika Wydziału Upowszechniania Książki otrzymał profesor w czwartym dniu swego pobytu w Łodzi, 6 marca 1945 roku⁵. Wydarzyło się to w chwili, gdy dobiegał końca piąty miesiąc oficjalnej działalności oficyny czytelnikowskiej. Walne Zgromadzenie Organizacyjne członków-założycieli „Czytelnika” odbyło się 15 października 1944 roku, po tygodniu (22 października) zatwierdzono statut, a po dwóch tygodniach (28 października) wybrano Zarząd Główny Spółdzielni. Rejestracja placówki w lubelskim Sądzie Okręgowym nastąpiła półtora miesiąca później, 29 listopada 1944 roku⁶. Podążająca za frontem Centrala Spółdzielni Wydawniczej „Czytel-

² W teczce (sygn. Rkps 6599), prawdopodobnie omyłkowo, znalazło się również kilka notatek Jana Muszkowskiego nie związanych z działalnością SW „Czytelnik”. Odnoszą się one przeważnie do pracy dydaktycznej w Zakładzie Księgoznawstwa i Bibliotekoznawstwa UŁ.

³ J. Muszkowski, *Komitet Organizacyjny Uczelni Państwowej w Łodzi (marzec-czerwiec 1945 roku)* [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945-1950)*, Łódź 1952, s. 29.

⁴ A. Nadolski, *Zarys rozwoju Uniwersytetu Łódzkiego* [w:] *Uniwersytet Łódzki 1945-1970*, Łódź 1970, s. 11.

⁵ H. Więckowska, *Muszkowski Jan* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Łódź 1971, s. 615; Z. Brzozowska, *Jan Muszkowski. Przegląd ważniejszych wydarzeń życia i twórczości*, „Studia o Książce” 1972, t. 3, s. 42.

⁶ S. A. Kondek, *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944-1949*, Warszawa 1993, s. 127; M. Korczyńska-Derkacz, dz. cyt., s. 47; E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza. Biografia polityczna*, Warszawa 2009, s. 184-186; P. Kitrasiewicz, Ł. Gołębiowski, *Rynek książki w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2005, s. 11.

nik” przeniesiona została z Lublina do Łodzi na początku lutego 1945 roku, a więc wkrótce po wyzwoleniu miasta (19 stycznia), a następnie, w połowie roku – do Warszawy⁷.

Nowe okoliczności i zmiany w organizacji pracy instytucji miały też swoje konsekwencje dla profesora Muszkowskiego: formalnie 5 września 1945 roku objął stanowisko dyrektora Wydziału Wydawniczego (Okręgu Warszawa-Łódź)⁸. Funkcję tę pełnił do połowy następnego roku. Z treści listu do Jerzego Borejszy, twórcy i do 1948 roku prezesa Zarządu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, można wnioskować, że profesor zamierzał ustąpić wraz z końcem semestru zimowego. W dniu 18 stycznia 1946 roku Jan Muszkowski pisał z Łodzi: „Uprzejmie proszę o zwolnienie mnie ze stanowiska dyrektora Wydziału Wydawniczego z dniem 28 lutego r.b. Proszę przyjąć zapewnienie prawdziwego poważania”⁹.

Do wyjaśnienia powodów rezygnacji profesora z funkcji i przyczyn przeciągania sprawy zwolnienia go z obowiązków, może przybliżyć treść obszernego listu Jana Muszkowskiego do prezesa Spółdzielni Wydawniczej z 1 maja 1946 roku. List nie należy wprawdzie do omawianego zespołu dokumentów, ale zanim zostanie opublikowany przez przyszłych biografów profesora, warto odnotować jego istnienie ze względu na polemiczny ton tekstu. Muszkowski, wspominając o kilkakrotnie już ponawianej prośbie o zwolnienie ze stanowiska, pisze o nie do końca zrozumiałych zmianach organizacyjnych i niewłaściwym w jego mniemaniu kierunku, jaki przybrała polityka wydawnicza „Czytelnika”¹⁰. Na podobne motywy braku porozumienia między dyrektorem Wydziału Wydawniczego i prezesem Zarządu Spółdzielni powoływała się też córka profesora, Joanna Muszkowska-Penson, w rozmowie na temat ustąpienia ojca ze stanowiska dyrektora wydziału w „Czytelniku”¹¹.

Materiały czytelnikowskie przechowywane w Łodzi mają charakter fragmentaryczny i szcątkowy. Cechuje je niejednorodność treści i, mimo że

⁷ E. Krasucki, dz. cyt., s. 189.

⁸ Pismo o mianowaniu na stanowisko dyrektora Wydziału Wydawniczego otrzymał Muszkowski 11 IX 1945 r., Z. Brzozowska, dz. cyt., s. 42.

⁹ Biblioteka UŁ. Rkps 6599, s. nlb., maszynowa kopia listu Jana Muszkowskiego do Jerzego Borejszy.

¹⁰ Tekst listu znany jest autorce niniejszego szkicu z wystawy o Janie Muszkowskim otwartej w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego w dn. 13 V 2013 r. z okazji odsłonięcia tablicy upamiętniającej osobę profesora w 60-lecie jego śmierci.

¹¹ Profesor Joanna Muszkowska-Penson była gościem honorowym na konferencji naukowej *Jan Muszkowski. Ludzie – Epoka – Książki*, zorganizowanej w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ w dn. 13-14 V 2013 r.

powstały w stosunkowo krótkim czasie, brak ciągłości. Niektóre dokumenty są niekompletne. Trudno byłoby zatem uznać je za ważne źródło do opisu działalności wielkiej oficyny wydawniczej czy do uściślenia faktografii łódzkiego etapu pracy profesora Muszkowskiego. Dostrzegalna jest tu przede wszystkim luka w korespondencji z prezesem Spółdzielni Jerzym Borejszą i Zofią Dembińską, która kierowała ogółem zagadnień wydawniczych w „Czytelniku”¹². Niewątpliwie jednak treść trzydziestu z górą dokumentów pozwala nieco głębiej wniknąć w niektóre (wcale niebłahe) szczegóły polityki wydawniczej „Czytelnika” w pionierskim okresie działalności oraz bliżej przyjrzeć się relacjom Centrali z redakcjami poszczególnych wydawnictw i pracy edytorskiej rozwijającej się oficyny.

Zakres treści materiałów archiwalnych odnoszących się do Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w spuściznie Jana Muszkowskiego pozwala na wyodrębnienie kilku grup dokumentów:

1. Projekty, programy wydawnicze, wytyczne do przyszłego programu „Czytelnika”;
2. Korespondencja członków zarządu i dyrekcji „Czytelnika”, autorów i redaktorów w sprawach wydawniczych;
3. Korespondencja Muszkowskiego jako szefa Wydziału Upowszechniania Książki Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w sprawie zorganizowania w Łodzi Tygodnia Książki Polskiej;
4. Notatki Muszkowskiego o utworach wybranych pisarzy;
5. Wykazy rękopisów w toku opracowania redakcyjnego, tekstów kierowanych do druku i książek kolportowanych.

Najliczniejszy zbiór materiałów zebranych pod sygnaturą 6599 tworzą różnego rodzaju spisy publikacji (planowanych, w toku opracowania redakcyjnego, kierowanych do druku, wydrukowanych, kolportowanych). Jest to zarazem materiał najobszerniejszy. Oprócz krótkich kilkupunktowych spisów spotykać można wielostronicowe wykazy o rozwiniętej i zhierarchizowanej strukturze.

Program edytorski Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w 1945 roku

Do najciekawszych materiałów tej grupy należy dokument zatytułowany *Wydział Wydawnictw Książkowych* – datowany pod tekstem: Łódź, dnia 5 kwietnia 1945 roku. Osiem kart maszynopisu na przebitce zawiera dość szczegółowy program wydawniczy „Czytelnika” w rozbiciu na dziewięć

¹² E. Krasucki, dz. cyt., s. 175-178, 201.

działów. Omówienie kolejnych zespołów piśmiennictwa poprzedzono swego rodzaju preambułą, w której zostały podane wytyczne do planu merytorycznego oraz ogólna ocena możliwości zrealizowania założeń programowych.

Przed oficyną czytelnikowską stawiano trzy główne cele:

1. Zaznajomienie czytelnika z pracami polskich pisarzy i uczonych, powstałymi w najcięższych warunkach w czasie okupacji niemieckiej; 2. Danie wyrazu w książce przemianom społecznym i politycznym, jakie zaszły obecnie w życiu narodu; 3. Odbudowę książki, choćby częściową, przez wznowienie w granicach posiadanych praw autorskich oraz możliwości technicznych zniszczonych przez okupanta nakładów.

Dalsze paragrafy części wstępnej omawianego dokumentu mówią o warunkach wykonania założeń.

Przy realizacji opracowanego planu wydawniczego uwzględniać się będzie potrzeby najszerzych warstw czytelników, licząc się przede wszystkim z odbiorem zbiorowym, a więc bibliotekami samorządowymi i szkolnymi, świetlicami, instytucjami kulturalnymi chłopskimi i robotniczymi.

I jeszcze ważna uwaga:

Plan wydawniczy, ze względu na szereg trudności wynikających z wojennych warunków produkcji, realizowany będzie stopniowo. Dlatego też niewszystkie (!) działy rozbudowane będą równomiernie, jak również plan obecny nie obejmuje jeszcze niektórych działów, jak np. wydawnictw rolniczych, prawnych, encyklopedii, które są opracowywane dopiero teraz przez specjalistów.

Zaprezentowany w omawianym dokumencie program wydawniczy „Czytelnika” na 1945 rok przyjął postać wykazu obejmującego dziewięć działów. W tych ramach omówiono publikacje zrealizowane, będące pod prasą i planowane. W *Dziale Wydawnictw Podręcznych* (I) wspomniano o wydanych już terminarzach i pozostających w przygotowaniu kalendarzach „dla wsi i miast”. *Dział Języków Obcych* (II) ograniczył się do podania informacji o pracy nad słownikami przekładowymi – angielskim i rosyjskim oraz nad samouczkami obu języków, na trzech stopniach trudności.

Znacznie bogatsze są dalsze części wykazu. W *Dziale Wydawnictw Dziecinnych* [!] i *Młodzieżowych* (III) zapowiedziano ukazanie się „niebawem” wielobarwnych książek Jana Brzechwy, Lucyny Krzemienieckiej, Ewy Szemberg-Zarembiny. Redaktorzy „Czytelnika” zamierzali wydać kolejne książki z tego cyklu, m.in. baśnie Hanny Januszewskiej i wybór wierszy Ludwika Wiszniewskiego. Wspomniano o zaplanowanym na 1945 rok wznowieniu jeszcze około piętnastu książek dla dzieci i młodzieży, m.in. takich autorów jak Gustaw Morcinek i Janina Porazińska; z tytułu wymieniono tylko *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza (1946)¹³.

W dziale „dziecięco-młodzieżowym” wiele uwagi poświęcono wydawnictwom przygotowywanym właśnie do druku lub dopiero projektowanym. Najpierw zapowiedziano wydawanie kilku tygodników. Były to: „Świerszczyk” – dla dzieci młodszych, od siedmiu do dziewięciu lat (od 1 maja 1945), „Przyjaciel” – dla dzieci starszych, od dziesięciu do dwunastu lat oraz „Gazetka ścienna” – z przeznaczeniem „dla szkół i świetlic młodzieżowych, informująca o najważniejszych wydarzeniach zachodzących w życiu Polski i świata”. Następnie omówione zostały „dwie serie tanich, starannie wydanych książek o dużych nakładach”. Pierwsza, *Biblioteka Świerszcza*, „obliczona na młodocianego czytelnika (8-12 lat) zarówno ze środowiska miejskiego, jak i wsi” miała „zapoznawać w przystępnej i zajmującej dla dzieci formie baśni i opowiadań z zagadnieniami pracy ludzkiej, urządzeń społecznych, przeszłością narodu, odbudową kraju, walką o wyzwolenie itp.”. Przed serią drugą, zatytułowaną *Biblioteka Szkoły Powszechnej*, stawiano zadanie zastąpienia, a z czasem uzupełnienia podręczników szkolnych dla poszczególnych klas szkoły powszechnej. „Seria zawierać będzie – pisano – książki o 2-3 arkuszach. Każda książka poświęcona zostanie jednemu ośrodkowi tematycznemu, przewidzianemu w programie szkolnym i składać się będzie z opowiadań, wierszy, opisów, dialogów, odpowiednio ilustrowanych”. Dla każdej klasy przewidywano wydanie dziesięciu książeczek.

Równie rozbudowany w czytelnikowskim programie wydawniczym na 1945 rok jest *Dział Literatury Pięknej* (IV). W pierwszym paragrafie wyrażono wolę kontynuowania „Odrodzenia”, jeszcze od czasów lubelskich flagowego tygodnika literackiego „Czytelnika”. Zaraz potem, nie zdradzając jeszcze tytułu, zapowiedziano wydawanie „miesięcznika poświęconego zagadnieniom kultury”¹⁴.

¹³ W nawiasach okrągłych, po tytułach, podano daty wydania książek, co do których udało się ustalić, że ukazały się w edycji czytelnikowskiej.

¹⁴ Zachowały się (BUŁ rkps 6599) niedatowane projekty dwóch periodyków kulturalnych w różnym stopniu uwzględniające sprawy książki. Są to: 1. *Program miesięcznika „Książka i Kul-*

Kolejną część programu literackiego stanowi lista „wydawnictw książkowych” planowanych na 1945 rok. Znalazło się na niej dziewięć książek polskich pisarzy współczesnych. Przeważała proza, powieści oraz zbiory nowel i opowiadań (Poli Gojawczyńskiej, Jarosława Iwaszkiewicza, Ireny Krzywickiej, Zofii Nałkowskiej, Stanisława Piętaka, Adolfa Rudnickiego, Ewy Szelburg-Zarembiny). Wśród zapowiedzi wydawniczych widnieją też dwa zbiory szkiców literackich, *Literatura współczesna* Kazimierza Czacchowskiego¹⁵ oraz *Mitologia i realizm* Jana Kotta (1946). Plan wydawniczy obejmował też kilka tomików poezji (Andrzeja Nowickiego, Seweryna Polaka, Juliusza Żurawskiego), poemat Stanisława Piętaka *Partyzant i dziewczyna* oraz dwie antologie wierszy wojennych. Ujawniono ponadto zamiar wydawania *Biblioteki Teatralnej*, serii „zawierającej utwory współczesne i wznowienia najwybitniejszych utworów dramatycznych”¹⁶. *Dział Literatury Pięknej* w prognozie na 1945 rok zamyka zapowiedź wznowień przekładów prozy europejskiej (Andre Malraux: *Dola człowieka, Nadzieja, Czasy pogardy*; Aleksy Tołstoj: *Piotr Wielki*; Michał Szołochow: *Cichy Don*; Joseph Conrad: *Nostromo, Lord Jim, Między łądem i morzem*) i poezji rosyjskiej (m.in. *Lutnia Puszkina* w przekładzie Juliana Tuwima i wybór wierszy Włodzimierza Majakowskiego).

Repertuar literacki „Czytelnika” planowany na 1945 rok dopełnia zawartość Działu V, zatytułowanego *Biblioteka Powszechna*. Pod tym nagłówkiem kryła się nazwa serii wydawniczej przygotowywanej dla bibliotek publicznych w porozumieniu – jak pisano – z Instytutem Badań Czytelnictwa¹⁷. *Bibliotekę Powszechną* zainaugurowały *Stara baśń* Józefa Ignacego Kraszewskiego i *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza, które, według cytowanego doku-

tura” (projekt zrealizowany: „Książka i Kultura. Miesięcznik informacyjno-instrukcyjny Spółdzielni Wydawniczej Czytelnik” – pismo ukazywało się od IX 1945 do XII 1947 r.); 2. [inc.:] „Wydawnictwo periodyczne „Świat Książki” winno być organem fachowym dla wszystkich pracowników książki [...]” (projekt niezrealizowany).

¹⁵ Prawdopodobnie chodziło o wznowienie *Obrazu współczesnej literatury polskiej. 1884-1933*, drukowanego wcześniej dwukrotnie (Lwów 1934; 1936). W 1986 r. Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe ogłosiły przedruk fotooffsetowy drugiego wydania lwowskiego.

¹⁶ W omawianym zespole przechowywana jest niedatowana notatka *Wydawnictwa popularne z zakresu teatru*, w której, oprócz ogólnego zarysu „teatralnego” programu wydawniczego (I. Teksty, II. Podręczniki, III. Teatrologia), zaproponował Muszkowski krótki zestaw najpotrzebniejszych opracowań: 1. *Zarys dziejów teatru* – Bohdan Korzeniewski; 2. *Zarys dziejów sceny polskiej* – Miecz[ysław] Rulikowski; 3. *Historia powszechna dramatu* – Wil[liam] Horzyca; *Historia dramatu polskiego* – Zygmunt Szweykowski (Poznań Uniwersytet). Ponadto, Stanisławski: *Praca aktora nad sobą*.

¹⁷ Należy przypuszczać, że chodzi tu o Biuro Badań Czytelnictwa działające w ramach spółdzielni czytelnikowskiej w Łodzi (1945-1950). M. Korczyńska-Derkacz, dz. cyt., s. 47.

mentu, miały być już w druku. Do końca 1945 roku zamierzano wydać w tej serii około trzydziestu tomów „najwybitniejszych utworów literatury klasycznej polskiej i obcej”¹⁸.

Kolejny (VI) *Dział literatury naukowej* zapowiadał rozwój trzech kierunków działań „Czytelnika” w publikowaniu piśmiennictwa naukowo-dydaktycznego, specjalistycznego i popularnonaukowego. W sprawie naglącej potrzeby wydania kompendiów dla szkół wyższych pisano: „W porozumieniu z Ministerstwem Oświaty i Uniwersyteckimi Komisjami Wydawniczymi podjęto prace nad drukiem szeregu podręczników akademickich”. Podkreślono, że w najbliższych dniach powinny zapaść decyzje co do kolejności wydania zgłoszonych tytułów, a pierwsze egzemplarze miały trafić do handlu w ciągu miesiąca. Grupę piśmiennictwa *stricto* naukowego w planie czytelnikowskim reprezentowały „przygotowane do druku” opracowania: *Narodziny proletariatu w Polsce* Niny Assorodobraj (1946), *Psychologia zwierząt* Jana Dembowskiego (1946), *Dynamika postaw psychicznych a życie społeczne* Stanisława Ossowskiego i *Oceny moralne* Marii Ossowskiej¹⁹. Program literatury popularnonaukowej ograniczono tymczasem do kilku tomów serii o dawniejszym rodowodzie, mianowicie Biblioteki „Mathesis Polskiej”²⁰. Plan roczny zakładał wydanie trzeciej edycji książki Jamesa Jeansa *Niebo. Astronomia dla laików* (1946) oraz drugiej edycji *Mózgu i jego mechanizmu* Iwana Pawłowa (1945). Pod maszynowym akapitem opisującym to przedsięwzięcie widnieje dopisek uczyniony ręką profesora Muszkowskiego – wiele mówiący o proveniencji formacji intelektualnej jego pokolenia: „dobierając dzieła mogące znaleźć zastosowanie w samouctwie”²¹.

Pozostałe trzy rozdziały *Wydziału Wydawnictw Książkowych* czytelnikowskiego dokumentu z 5 kwietnia 1945 roku zredegowano w mniej rozbudowanej formie, ograniczając się do enumeracji wydanych lub wydawanych tytułów i do jednozdaniowego komentarza na temat planów edytorskich.

¹⁸ Pewne elementy programu wydawniczego Działu V realizowano (pod zmienioną nazwą wydawnictwa: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”) w nowym, scentralizowanym układzie wydawniczym, na zlecenie utworzonego w 1948 r. Komitetu Upowszechniania Książki. S. A. Kondek, dz. cyt., s. 132, 182-183.

¹⁹ Prawdopodobnie chodzi tu o *Podstawy nauki o moralności* (1947). Por. M. Ossowska, S. Ossowski, *Intymny portret uczonych. Korespondencja [...]*, oprac. E. Neyman, Warszawa 2002, s. 424-425, 431, 798.

²⁰ Biblioteka „Mathesis Polskiej” Czasopisma Matematyczno-Fizycznego ukazywała się nakładem redakcji pisma od 1931 r.

²¹ Na temat intelektualnej i ideowej formacji Jana Muszkowskiego pisali: H. Więckowska, *Profesor Jan Muszkowski, uczonego-bibliolog*, „Przegląd Biblioteczny” 1953, R. 21, s. 97-110; K. Głombowski, *Nauka o książce w ujęciu Jana Muszkowskiego*, „Studia o Książce” 1972, t. 3, s. 153-169; J. Ladorucki – w niniejszym tomie.

Dział społeczno-polityczny (VII) zawiera wykaz książek oddanych do druku (dziewięć tytułów), informację o wydanych już i znajdującym się w sprzedaży sprawozdaniu z procesu katów z SS, *Majdanek. Rozprawa przed specjalnym sądem karnym w Lublinie* (1945) oraz wzmiankę o przygotowywaniu dwóch cykli książek. Pierwszy miał być poświęcony „bohaterskiej walce żołnierza polskiego z Niemcami”, drugi – „odzyskanym ziemiom zachodnim”. Ostatnią informację uzupełniał ręczny dopisek: „Seria poświęcona przemianom społecznym, jakie zachodzą teraz u nas i na świecie”.

W dziale (VIII) *Wydawnictwa muzyczne* podano krótką notatkę o, pozostającym jeszcze na etapie opracowywania, ambitnym projekcie, w skład którego miały wchodzić:

1. „Wydawnictwa pedagogiczne z zakresu muzyki”;
2. „Wybory pieśni dla świetlic i kół muzycznych robotniczych i chłopskich”;
3. „Wydawnictwa muzyczne, obejmujące twórczość polską dawną i współczesną”.

Ostatni dział czytelnikowskiego dokumentu, *Wydawnictwa albumowe* (IX), zawierał wzmiankę o ukazaniu się w sprzedaży teki *Majdanek*, zawierającej cykl szkiców wykonanych przez Zinowija Tołkaczewa po wyzwoleniu obozu (1945). Informację tę dopełniała zapowiedź: „W przygotowaniu są dwie teki poświęcone Warszawie, opracowane przez dwu najwybitniejszych grafików polskich: [Aleksandra Sołtana] *Warszawa walcząca* oraz [Tadeusza Kulisiewicza] *Ruiny Warszawy*”. Oba cykle ukazały się drukiem w 1945 roku.

Źródła do działalności wydawniczej „Czytelnika” do połowy 1946 roku

Osiem kolejnych wykazów publikacji czytelnikowskich powstało w pierwszej połowie 1946 roku. Są wśród nich trzy rodzaje zestawień. Pierwszy tworzą dwa obszernie (liczące po około dwudziestu stron) maszynopisy zatytułowane *Wydawnictwa książkowe „Czytelnika”*. Zawierają one zestawienia publikacji w jedenastu działach – w układzie nieco odmiennym od tego, jaki zaproponowano w dokumencie zawierającym program wydawniczy „Czytelnika”:

1. Dzieła treści ogólnej, Słowniki, Samouczki;
2. Dzieła treści naukowej;
3. Książki prawnicze;
4. Publicystyka, Reportaże, Aktualności;
5. Historia, Pamiętniki, Wspomnienia, Biblioteka Historyczno-Społeczna, Wybór Tekstów Historycznych;

6. Zarysy literackie (literaturoznawstwo, historia literatury);
7. Sztuka;
8. Literatura piękna, Teksty literackie;
9. Książki dla dzieci i młodzieży;
10. Książki pomocnicze szkolne;
11. Biblioteka Rolnicza.

W każdym z wymienionych działów podano tytuły dzieł i ich autorów – w trzech grupach (Wydrukowane; W druku; W przygotowaniu). Opisy książek wydrukowanych uzupełniono o cenę egzemplarza lub opatrzone notką „wyczerpane”. Opisy książek skierowanych do druku otrzymały dopiski o lokalizacji drukarni (dominował Kraków; kolejne miasta to Poznań Wrocław, Legnica, Warszawa; kilka podręczników akademickich drukowały zakłady w Szwecji). Niektóre opisy książek oddanych do druku i pozostających w przygotowaniu uzupełniono datą dzienną²².

Wcześniejszy z dwóch wykazów jest datowany (Łódź, dnia 31 stycznia 1946 roku), późniejszy spisano bez podania daty. Zestawienie dat dziennych podanych przy opisach dzieł wskazuje, że drugi wykaz sporządzono pod koniec kwietnia 1946 roku. O kolejności przygotowania wykazów świadczy też stopień zaawansowania prac nad edycją kilkudziesięciu tytułów. W późniejszym spisie część książek weszła – jeśli tak można powiedzieć – do kategorii bliższej księgarni i czytelnikowi. W lutym, marcu i kwietniu 1946 roku kategorię „W przygotowaniu” opuściło na rzecz kategorii „W druku” 27 tytułów. Kategorię „W druku” opuściło na rzecz kategorii „Wydrukowane” 26 tytułów. Kategoria „W przygotowaniu” powiększyła się w kwietniu w stosunku do poziomu z początku roku o około 60 tytułów. Oba spisy z 1946 roku (styczeniowy i kwietniowy) wymieniają w sumie około 400 tytułów.

Porównanie zawartości obu omówionych spisów daje wgląd nie tylko w rozmiary produkcji książkowej i repertuar wydawniczy „Czytelnika” w 1945 i w pierwszych miesiącach 1946 roku. Te wartości są ujęte w opublikowanych drukiem katalogach i obszernych sprawozdaniach²³. Dla historyka ruchu wydawniczego i rynku książki znaczenie mają liczne atramentowe i ołówkowe dopiski oraz uwagi uczynione przez profesora Muszkowskie-

²² Najwcześniejsza data (22 XI 1944) odnosi się do drukowanej w Krakowie *Psychologii zwierząt* prof. Jana Dembowskiego.

²³ *Sprawozdanie z działalności Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” za okres od października do 31 grudnia 1944 r. i od 1 stycznia do 31 grudnia 1945 r.*, Warszawa 1946; *Sprawozdanie z działalności Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1946 r.*, Warszawa 1947; *Sprawozdanie z działalności Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1947 r.*, Warszawa 1948.

go na obu egzemplarzach. Dopiski te dokumentują przebieg prac wydawniczych: przesunięcia spowodowane przyspieszeniem lub opóźnieniami w pracach redakcyjnych, zmiany priorytetów po interwencjach Centrali, wreszcie skreślenia z planu wydawniczego „Czytelnika”.

Ostatnią z wymienionych kategorii reprezentują decyzje niezbyt liczne, lecz charakterystyczne dla omawianego okresu. Jak się wydaje, po części wynikały one z ograniczonych możliwości technicznych, po części zaś ze względów cenzuralnych. Przykładowo, wiosną 1946 roku z planu czytelnikowskiego wykreślono dwa kompendia medyczne. Należy przypuszczać, że w obu wypadkach decydowały względy ekonomiczne, tj. koszty druku za granicą (w Göteborgu). Edycję *Podręcznika okulistyki* Ignacego Abramowicza sfinansował ostatecznie Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy (1946), a *Zarys bakteriologii praktycznej* Feliksa Przesmyckiego na jakiś czas ustąpił innemu podręcznikowi bakteriologii drukowanemu właśnie w tym czasie w Szwecji nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”²⁴.

Inne instytucje przejmowały od „Czytelnika” także różnego typu wydawnictwa z zakresu prawa. Na początku 1946 roku wykreślono z listy książek „W opracowaniu” kilka podręczników i komentowanych aktów prawnych²⁵. Było to zgodne z założeniami omówionego wyżej programu edytorskiego „Czytelnika” z początku kwietnia 1945 roku. W dokumencie tym podkreślono, że piśmiennictwo prawnicze nie jest kierunkiem faworyzowanym w repertuarze oficyny. Wprawdzie na początku działalności oficyna podjęła się kontynuowania przedwojennej specjalistycznej serii wydawniczej *Biblioteka Tekstów Ustaw*, wydała też kilkanaście ustaw i kodeksów z różnych działów prawa²⁶, jednak świadectwem odchodzenia od tego nurtu jest wyraźna tendencja spadkowa publikacji prawniczych (1945 – 10; 1946 – 5; 1947 – 3 pozycje)²⁷.

²⁴ Od 1950 roku oba podręczniki medyczne (Ignacego Abramowicza i Feliksa Przesmyckiego) ukazywały się w Państwowym Zakładzie Wydawnictw Lekarskich, nowo powołanej (1949) oficynie specjalistycznej.

²⁵ Opublikowanie tekstów prawniczych o charakterze naukowo-dydaktycznym podjęły się najpierw organizacje studenckie i wydawcy prywatni, a od 1952 r. specjalistyczna oficyna Wydawnictwo Prawnicze. Wydawanie instrukcji i opracowań poradnikowych z zakresu prawa na wiele lat przypadło organizacjom zawodowym. Początkowo wydawcą publikacji tego typu był Związek Izb Rzemieślniczych, a w latach 50. – Centralna Rada Związków Zawodowych (CRZZ).

²⁶ Zachował się fragment niedatowanego zestawienia w formie maszynopisu, w którym, oprócz dziewięciu wydrukowanych książek prawniczych, wymieniono jedenaście tytułów „za-kontraktowanych”, m.in. *Kodeks zobowiązań* z komentarzem Jana Namitkiewicza, wydany 1949 r. przez łódzką firmę „Kolumna”.

²⁷ *Sprawozdanie z działalności Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1947 r.*, Warszawa 1948, s. 39 (Tabl. 5. Produkcja książek w latach 1945-47 r. według działów).

Prawdopodobnie natomiast inne przyczyny zadecydowały o skreśleniu z planu wydawniczego powieści Andrzeja Struga *Ludzie podziemni*²⁸, wierszy Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej²⁹, listów Tadeusza Kościuszki w opracowaniu Adama Mauersberga, popularnej historii Warszawy napisanej przez Henryka Mościckiego³⁰, naukowej rozprawy archiwisty krakowskiego Mariana Friedberga o społecznej roli miast w dziejach, czy wreszcie książki *Japonia* pióra Michała Derenicza, japonisty, znawcy kultur Dalekiego Wschodu, tłumacza i autora licznych prac publicystycznych i popularnych³¹. Nie ukazały się też drukiem: przygotowywana przez Czesława Miłosza antologia poezji angielskiej oraz zarys historii literatury polskiej do 1815 roku pod redakcją Jerzego Borejszy – mimo że w badanych materiałach ani w jednym, ani w drugim wypadku nie notujemy skreśleń, brak też wyjaśniających komentarzy wydawcy spotykanych przy opisach ineditów.

Drugi rodzaj wykazów to krótkie spisy, notatki sporządzone odręcznie przez Jana Muszkowskiego (ołówkiem lub atramentem) informujące o tekstach pozostających w obróbce redakcyjnej, przekazywanych i przekazanych już do drukarni. Trudno dopatrzeć się kryterium porządkowania danych w tego rodzaju listach. Należy przypuszczać, że profesor zapisywał (dopisywał) kolejne tytuły w miarę posuwania się prac redakcyjnych. Przy opisach, bardzo zresztą lapidarnych, zdarzają się dopiski: „czeka”, „czeka na uzupełnienia”³², „egz. zwrócony”, „korekta” – z podaniem orientacyjnej daty ukończenia prac, „posłana”, „w składaniu”, „złożona” – z datą przesłania do drukarni, „w druku”. Część wymienionych tekstów (podobnie jak w omówionych wyżej obszernych zestawieniach w postaci maszynopisu) została skreślona – bez podania przyczyn, część poddana już pracom redakcyjnym nie ukazała się lub została wydana w innej oficynie³³.

²⁸ Książkę Struga wydała oficyna PPS – „Wiedza” w 1947 r.

²⁹ Tomik wierszy Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej ukazał się nakładem „Czytelnika” dopiero w 1954 r.

³⁰ W 1948 r. książkę Mościckiego, pod nowym tytułem *Szkice warszawskie. Obrazki z dziejów Warszawy*, opublikowało we Wrocławiu Wydawnictwo M. Arcta.

³¹ Książka Derenicza, pt. *Japonia. Nippon*, ukazała się dopiero w 1977 r. nakładem „Naszej Księgarni”.

³² Np. jedno z opowiadań wojennych Adama Ulricha (*Staszek z lasu*) zostało opatrzone informacją „przerobi 5% Grodzieńska”.

³³ Przykładowo wśród książek przekazanych do druku w spisie z 18 II 1946 r. figuruje *Genealogia teraźniejszości* Aleksandra Świętochowskiego, pierwsze zaś powojenne wydanie pracy doszło do skutku dopiero w 1957 r. nakładem „Książki i Wiedzy”.

Omawiane materiały (odręczne i spisane na maszynie) stanowią świadectwo zaledwie kilkumiesięcznej pracy profesora Muszkowskiego, zachowane są przy tym niejednokrotnie w formie szczątkowej. To nie pozwala w pełniejszym wymiarze uchwycić dynamiki korekt dokonywanych w programie „Czytelnika” będących skutkiem zmian zachodzących w polityce wydawniczej oficyny zarówno tych o podłożu ekonomicznym, jak i z przyczyn cenzuralno-politycznych³⁴.

Trzeci rodzaj wykazów (zachowanych, niestety, we fragmentach w spuściznie Jana Muszkowskiego) to spisy książek będących już na rynku księgarskim. Wartość tych niekompletnych list w formie maszynopisu stanowią szczegółowe dane o wysokości nakładów, liczbie egzemplarzy sprzedanych oraz liczbie egzemplarzy wykorzystanych do promocji. Przy tym każda pozycja opatrzona jest datą dzienną (począwszy od 29 stycznia 1945 do 21 sierpnia 1946 roku); ponieważ niejednokrotnie są to daty późniejsze od danych bibliograficznych (np. ukończenia druku), należy przypuszczać, że odnoszą się one do terminów oceny zapasów w składzie i w handlu księgarskim³⁵. Ogółem na zachowanych w łódzkiej spuściznie Jana Muszkowskiego listach książek wydrukowanych widnieje osiemdziesiąt sześć tytułów. Pięć spośród nich (wydanych w 1945 roku) oznaczono jako „wyczerpane”. Były to z jednej strony prace o obozach zagłady, z drugiej – odnoszące się do wojny 1939 roku i *ancien regime*³⁶.

Wysokość nakładów czytelnikowskich w pewnej mierze odzwierciedla politykę wydawniczą oficyny w „po-lubelskim” okresie działalności. Z jednej strony nie ignorowano potrzeb rynku książki edukacyjnej, z drugiej strony, kreowano repertuar odpowiadający nowej polityce kulturalnej państwa. Nakład masowy był udziałem podręczników i pomocy szkolnych. Przygotowana w „Czytelniku” czytanka *Było i będzie* Ewy Szelburg-Zarębiny, Hanny Januszewskiej i Janiny Porazińskiej (1945) ukazała się w stu tysiącach egzemplarzy, *Piszemy poprawnie* Hanny Ożogowskiej (1945) – w dwustu tysiącach, *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym* Jodłowskiego i Taszyckiego (1945) – w pięćdziesięciu tysiącach. *Książki literackie dla dzieci* (Jana Brzechwy, Mieczysława Brzezińskie-

³⁴ Na temat polityki wydawniczej „Czytelnika” w l. 1944-1948 zob.: S. A. Kondak, dz. cyt., s. 128-131; E. Krasucki, dz. cyt., s. 201-206.

³⁵ Pod datą 29 I 1945 roku odnotowano *W pustyni i w puszczy* Sienkiewicza.

³⁶ Były to: *Majdanek. Rozprawa przed specjalnym Sądem Karnym w Lublinie*; wspomniana wyżej teka Tołkaczewa; *Więźniowie czapki zdjąć. Pamiętnik dziennikarza z pobytu w obozach koncentracyjnych* Tadeusza Ostrowskiego; dwie książki z serii *Biblioteka Społeczno-Polityczna: Zmierzch Londynu* Stefana Litauera i *Wojna polsko-niemiecka w 1939 roku* Alojzego Horaka.

go, Marii Kownackiej, Marii Krzemienieckiej) osiągały znacznie już niższy nakład, od pięciu do kilkunastu tysięcy egzemplarzy.

Polska proza współczesna, niezbyt licznie reprezentowana, drukowana była przeważnie w nakładzie dziesięciu tysięcy (*Noc* Jerzego Andrzejewskiego, *Próba ognia* Tadeusza Hołuj, *Granica* Zofii Nałkowskiej). Tylko *Dymy na Birkenau* Seweryny Szmaglewskiej i *Pokój na poddaszu* Wandy Wasilewskiej przekroczyły nakład dwudziestu tysięcy. Dziewiętnastowieczna klasyka literatury polskiej opuszczała drukarnie w liczbie od dwudziestu z górą (*Doktor Piotr* i *Silaczka* Stefana Żeromskiego) do trzydziestu pięciu tysięcy (*Stara baśń* Józefa Kraszewskiego). W wyjątkowo wysokim nakładzie wydano w roku 1945 *Krzyżaków* Henryka Sienkiewicza (220 tys.).

Pośród tomów poezji największe nakłady osiągnęły *Lutnia Puszkina* w przekładzie Juliana Tuwima – pięć i pół tysiąca i *Miejsce na ziemi* Juliana Przybosa – trzy tysiące woluminów. Najniższe nakłady czytelnikowskie roku 1945 i 1946 odnotowane w badanym materiale to dwa tysiące egzemplarzy. W takiej liczbie ukazało się m.in. *Ocalenie* Czesława Miłosza (1945).

Wysokość nakładów książek niebeletrystycznych przeznaczonych dla uczniów szkół średnich i dla odbiorców dorosłych wahała się od pięciu do trzydziestu tysięcy woluminów; najniższe wartości odnoszą się do piśmiennictwa popularnonaukowego³⁷, najwyższe – do kilkunastu tomów publicystyki politycznej i wojennej ogłoszonych do kwietnia 1946 roku. Nakłady popularnych podręczników i poradników hodowli i upraw dochodziły nawet do pięćdziesięciu tysięcy³⁸.

W nakładzie od trzech do pięciu tysięcy egzemplarzy ukazywały się w tym czasie czytelnikowskie publikacje należące do wspomnianej wyżej serii *Biblioteka Tekstów Ustaw*, a także wydawane poza serią przepisy i kodeksy różnych działów prawa oraz podręczniki specjalistyczne z zakresu medycyny, nauk przyrodniczych czy bibliotekarstwa³⁹.

Wśród wykazów publikacji czytelnikowskich istnieją jeszcze dwa inne, różniące się od omówionych powyżej, oba zatytułowane *Notatka w sprawach Wydziału Wydawniczego*. Są to niewiele różniące się treścią maszynopisy, datowane w Łodzi, dzień po dniu, 25 i 26 czerwca 1946 roku. Należy

³⁷ Np. popularne i wielokrotnie później wznawiane opracowanie Heleny Bobińskiej *Maria Curie-Skłodowska* (1945) wydrukowano w nakładzie 10 tys. egz.

³⁸ W nakładzie 50 tys. egz. ukazał się *Ogród warzywny przy domu* Emila Chroboczka (1945).

³⁹ *Bibliotekarstwo praktyczne* Józefa Grycza (1945) wyszło w 5350 egz.

przypuszczać, że profesor Muszkowski dokonał w nich zwięzłego podsumowania sytuacji wydawnictw pozostających pod jego pieczę przed odejściem ze stanowiska dyrektora Wydziału Wydawniczego Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Wynik porządkowania spraw opisany został w kilku paragrafach. W dokumencie późniejszym pominięto paragraf pod nagłówkiem „Książki, które przekazuję dyr. Dembińskiej do Warszawy”. Zawiera on informację o książkach Marii Dąbrowskiej. Zbiór opowiadań *Znaki życia* został wymieniony bez komentarza, zaś przy notce o *Nocach i dniach* Muszkowski dodał: „W t. 1. zrobiona korekta przez p. Jedlicką i przeze mnie, w. t. 3 – przeze mnie. Egzemplarze stanowią własność autorki”⁴⁰.

Pozostałe sześć paragrafów wcześniejszego maszynopisu – z niewielkimi zmianami stylistycznymi – znalazło się w dokumencie późniejszym (ostatnim z datowanych w omawianym zespole). Jako pierwsze profesor Muszkowski wymienił „Rękopisy, które pozostają u mnie w toku opracowania” oraz „Rękopisy, które przekazuję Dyr. Dembińskiej do Warszawy”. Oprócz *Nieba w płomieniach* Jana Parandowskiego (1947) były to książki, które albo nie doczekały się wydania drukiem, jak *Wstęp do metafizyki* Benedykta Bernsteina, *Drukujemy książkę* Zbysława Arcta i *Historia ilustracji w Polsce* Przeclawa Smolika⁴¹, albo prace przejęte przez innego wydawcę, jak *Podstawy filozofii samokształcenia* Władysława Spasowskiego⁴², albo wreszcie takie, które ujrzały światło dzienne dopiero po październiku 1956 roku, jak drugi tom (i pozostałe) *Wspomnień* Ludwika Krzywickiego⁴³. Na liście rękopisów przekazywanych do Centrali w Warszawie znalazły się też *Pokolenia literackie* Kazimierza Wyki wydane drukiem dopiero w 1977 roku.

Wiele o zakresie obowiązków i prerogatyw odchodzącego dyrektora Wydziału Wydawniczego, o rodzaju i stopniu powiązań z Centralą, wreszcie o zakresie swobody podejmowania decyzji w łódzkiej placówce mówią kolejne akapity omawianego dokumentu. Jeden z nich brzmi:

Rękopis powieści Gołubiewa z epoki Bolesława Chrobrego jest odesłany do Autora do Krakowa w celu wprowadzenia zmian zaprojektowanych przez

⁴⁰ *Noce i dnie*, t. 1-4 (w 5 wol.) ukazały się nakładem „Czytelnika” w l. 1947-1948, jako wyd. 5.

⁴¹ J. Dunin, J. Fontner, *Przeclaw Smolik i jego niezrealizowane wydanie „Historii ilustracji w Polsce”*, „Studia o Książce” (1982), t. 12 s. 172-173.

⁴² Książka Władysława Spasowskiego *Zasady samokształcenia* już w spisie z 13 II 1946 r. wymieniona została jako przekazana do druku, tymczasem jako pierwsza powojenna edycja tej głosnej pracy notowana jest publikacja z 1949 r. (nakładem „Książki i Wiedzy”).

⁴³ O dziejach pierwszej, nieukończony edycji książki pisał Janusz Wilhelmi; *Od Redakcji [w:] L. Krzywicki, Wspomnienia*, t. I, Warszawa 1957, s. 6-7.

redakcję literacką. Po wprowadzeniu tych zmian redakcja wyda swoją opinię co do wydania tej książki. Umowa nie zawarta⁴⁴.

Umowy nie zawarto też ze Stefanią Skwarczyńską (lub wydawcą jej studiów z teorii literatury, Jerzym Kreczmarem)⁴⁵.

W interesujący sposób sformułował profesor Muszkowski nagłówek przedostatniego paragrafu cytowanego dokumentu: „Umowy do podpisu zaakceptowane w zasadzie przez p. Dyr. Dembińską, które prześlę do Warszawy w najbliższych dniach”. Te „zaakceptowane w zasadzie” umowy dotyczyły częściowo opracowań, które zostały już wyżej wymienione pod nagłówkiem *Wydawnictwa popularne z zakresu teatru*⁴⁶. Pod koniec czerwca 1946 roku Muszkowski informował dokładnie, z kim i w jakiej sprawie zawiera się umowy: „z prof. Zygmuntem Szwejkowskim na pracę o objętości 4-5 ark. pt. *Zarys historii dramatu polskiego* i z d-rem Bohdanem Korzeniewskim na pracę pt. *Teatr w Europie. Cz. I. Teatr dawny; Cz. II. Teatr nowy*. Dwa tomiki, każdy objętości 4-5 arkuszy”. Żadna z tych prac nie została zrealizowana.

I jeszcze na koniec zostawił profesor dyspozycję: „Rękopis pracy prof. Natalii Gąsiorowskiej pt. *Historia społeczno-gospodarcza Polski* proszę przesłać niezwłocznie do Autorki [...], która pragnie poczynić w nim uzupełnienia wobec pojawienia się nowych prac na ten temat”.

Omówione materiały z archiwum profesora Jana Muszkowskiego nie uzupełniają naszej wiedzy o „Czytelniku” w sposób, który zmieniłby istniejący już obraz działalności tej instytucji. Należy jednak zauważyć, że oficyna czytelnikowska nie posiada jeszcze swojej monografii. Istniejące opracowanie ma już prawie pół wieku i siłą rzeczy nie obejmuje dalszych długich lat jej działalności, aż do czasów nam współczesnych, ma ponadto charakter skrótowy⁴⁷. Poważnych uzupełnień wymaga też nasza wiedza na temat osób decydujących o kierunku działalności i charakterze repertuaru wydawni-

⁴⁴ Powieść Antoniego Gołubiewa *Bolesław Chrobry* ukazała się nakładem „Czytelnika” w 1947 i 1948 r.

⁴⁵ Książka Skwarczyńskiej, *Z teorii literatury. Cztery rozprawy* ukazała się w 1947 r. pod firmą łódzkiej Poligrafiki.

⁴⁶ Por. przypis 16.

⁴⁷ S. Siekierski, *Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1965, t. 1, s. 173-197.

czego „Czytelnika”. Ważny przyczynek, czy może raczej składnik przyszłej monografii, stanowią fragmenty poświęcone genezie, powstawaniu i działalności Spółdzielni do 1948 roku w opublikowanej niedawno przez Eryka Krasuckiego biografii politycznej Jerzego Borejszy, twórcy i pierwszego jej prezesa. Jednakże autor cennego opracowania podkreślił, że przechowywane w Archiwum Akt Nowych materiały źródłowe dotyczące „Czytelnika” w pierwszej dekadzie działalności instytucji są bardzo skromne, ograniczają się do protokołów posiedzeń Rad Nadzorczych i Walnych Zgromadzeń Spółdzielni. Ogromne archiwum „Czytelnika” zostało zniszczone w latach pięćdziesiątych⁴⁸. Wydaje się zatem celowe informowanie o istniejących materiałach, które, choć niepełne i uszkodzone, mogą przyczynić się do sporządzenia pełniejszego obrazu ważnej instytucji kultury polskiej.

Abstract

Sources for the history of publishing in the legacy of Jan Muszkowski in the Library of the Lodz University

Within the manuscript resources of the Library of the Lodz University, among the materials remaining after professor Jan Muszkowski, are stored documents referring to “Czytelnik” Publishing Cooperative. The fragmented and uneven collection of preserved materials to some extent reflects the works, which professor was in charge of after 1945. It also indicates the nature of his contacts with the leadership of the institution in Warsaw, as well as its authors, co-workers and petitioners. The article presents notes (both hand-written and typed) made by Jan Muszkowski on editorial meetings, as well as addendums and comments to the lists of manuscripts being considered and sent to print, correspondence relating to the editorial work and organizational matters of the publishing house. The fragments of the archive discussed in the paper date back to the period between the beginning of April 1945 and the end of June 1946.

⁴⁸ E. Krasucki, dz. cyt., zwłaszcza rozdział 5: *Czwarta partia w Polsce (1944-1948)*, s. 174-220. Tylko wyraźnie określony temat, tj. osoba Jerzego Borejszy, oraz stosunkowo jednak krótki okres pracy profesora w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” może tłumaczyć fakt, że Jan Muszkowski nie został w tej książce wymieniony.

ANDRZEJ KEMPA JAKO BADACZ BIOGRAFII LUDZI KSIĄŻKI

Andrzej Kempa (1936-2009) to związany z Łodzią czołowy bibliotekarz, bibliograf i bibliofil. W latach 1974-1980 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Biblioteki Głównej Akademii Medycznej w Łodzi. Od 1980 do 1996 roku był wicedyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi, następnie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego, obecnie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego. Udzielał się społecznie. Był współzałożycielem, członkiem Zarządu (1969-1970) i sekretarzem (1971-1972) Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki. Czynnie działał w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich (był członkiem Zarządu Okręgu w Łodzi i Zarządu Głównego, wiceprzewodniczącym i przewodniczącym Okręgu)¹. Autor licznych prac

¹ Andrzejowi Kempie poświęcono liczne prace: *Bibliografia publikacji pracowników Akademii Medycznej w Łodzi za lata 1971-1990*, oprac. J. Piotrowska, R. Żmuda, Łódź 2000; P. Bierczyński, *Mowa pogrzebowa nad grobem Pana Andrzeja Kempy*, „Na Stronie” 2009, nr spec., listopad, s. 2; P. Cichocki, *Zmarli dyrektorzy, kierownicy i pracownicy bibliotek medycznych (1950-2008)*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2009, nr 1, s. 58 (z portr.); A. Tymińska, *Kempa Vladislav Andrzej (27.06.1936-01.10.2009)* [w:] *Samarskaja Oblastnaja Universalnaja Naučnaja Biblioteka. Encyklopedia*, sost. Anatoli Z. Zawal’nyj, Samara 2009, s. 184, (z portr. i bibliogr.); P. Bierczyński, *Andrzej Kempa (1936-2009)*, „Akapit” 2010, t. 5, s. 121-124 (z portr.); R. Żmuda, *Mgr Władysław Andrzej Kempa (1936-2009)*, „Kronikarz” 2009/2010, R. 8, nr 14, s. 462-470 (z portr. i bibliogr.); E. Pawlicka, *Władysław Andrzej Kempa (27.06.1936-01.10.2009)*, „Bibliotekarz” 2010, [nr] 1, s. 28-30 (z portr.); też, *Władysław Andrzej Kempa (1936-2009)*, „Poradnik Bibliotekarza” 2010,

historycznych, literaturoznawczych, językoznawczych, bibliotekarskich, bibliologicznych, księgoznawczych, czasopiśmienniczych, prasoznawczych oraz z historii drukiarstwa, księgarstwa i ruchu wydawniczego, a także o tematyce regionalnej. Wśród jego publikacji pojawiają się prace prezentujące sylwetki antykwariuszy, księgarzy, drukarzy, introligatorów, nakładców, bibliotekarzy, bibliofilów, bibliografów, pisarzy, dziennikarzy. Biografie te zamieszczał w *Encyklopedii wiedzy o książce*, *Polskim słowniku biograficznym* i *Słowniku pracowników książki polskiej* oraz na łamach prasy łódzkiej i ogólnopolskiej, w tym specjalistycznej, popularnej, społeczno-kulturalnej i literackiej. Opracowywał cykl *Pyłki* – ciekawostki dotyczące książki, ludzi książki, wydarzeń związanych z biblioteką. Natomiast w innych cyklach: *Zapiski bibliofila z książek i z życia wzięte*, *Z różnych szuflad*, *Szkice trybunalskie*, *Biografie zasłużonych łodzian*, *Z przedwczorajszej Łodzi* i *Łódzki słownik biograficzny* prezentował biografie osób związanych z książką. W ostatnim z wymienionych cykli ukazującym się na łamach „Dziennika Łódzkiego” w latach 1995-1996 przybliżył łodzianom takie postaci jak: Antoni Remiszewski (nauczyciel i bibliofil), Horacy Safrin (poeta, satyryk, tłumacz), Juliusz Saloni (historyk literatury), Lazar Fuks (dziennikarz prasy żydowskiej), Marian Piechal (poeta, eseista, tłumacz), Oskar Flatt (dziennikarz, autor pierwszego opisu Łodzi), Przemysław Smolik (literat), Roman Kaczmarek (dyrektor WiMBP im. J. Piłsudskiego w latach 1963-1980), Stanisław Książek (aktor, dziennikarz, właściciel drukarni), Stanisław Rachalewski (dziennikarz, sekretarz redakcji „Kuriera Łódzkiego”), Stefan Michał Gorski (publicysta, redaktor, wydawca) i Helena Duninówna (pisarka związana z Łodzią od 1945 roku).

W drukowanych wydawnictwach zwartych o charakterze encyklopedycznym i syntetycznym znalazły się opracowane przez Andrzeja Kempę hasła biograficzne pracowników książki, a więc księgarzy, nakładców, antykwariuszy (także łódzkich), drukarzy, introligatorów, bibliofilów, bibliografów i bibliotekarzy.

[nr] 1, s. 44-46 (z portr.); też, *Nasz bibliografista Andrzej Kempa (1936-2009)*, „Kronika Miasta Łodzi” 2010, [z.] 2, s. 203-205 (z portr.); też *Kempa Władysław Andrzej (27 VI 1936- 1 X 2009)*, w: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement 3*, pod red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2010, s. 131-132 (z bibliogr.); A. Chlebna, J. Dominikowska, J. Kantyka, *Andrzej Kempa (1936-2009) – bibliotekarz, bibliofil, regionalista. Bibliografia*, red. J. Kantyka, Łódź 2001 (tu: B. Czajka, Przedmowa, s. V-VI; P. Bierczyński, *Z biogramu Andrzeja Kempy*, s. VII-XIII); A. Strumiłło, *Mgr Władysław Andrzej Kempa (1936-2009)*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2012, R. 5, nr 2 (w druku); *Andrzej Kempa (1936-2009). Spotkanie wspomnieniowe w 75. rocznicę urodzin*, Łódź 2011 (DVD). Wskazane prace podaje się za: R. Żmuda, *Mgr Andrzej Kempa...*, s. 470.

W *Encyklopedii wiedzy o książce* pod redakcją Aleksandra Birkenmajera, Bronisława Kocowskiego i Jana Trzynadłowskiego wydanej nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w 1971 roku, łódzki badacz zaprezentował sylwetki dwóch postaci. Najpierw lwowskiego księgarza i nakładcy Jana Milikowskiego (1781-1866), właściciela sieci Księgarnia Narodowa i Zagraniczna, Handel Muzyczny i Umniczy Jana Milikowskiego we Lwowie, Stanisławowie i Tarnowie². Następnie lwowskiego introligatora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, autora podręcznika z zakresu tej dziedziny wiedzy (*Introligatorstwo. Z krótkim zarysem historii zdobnictwa opraw*, Kraków 1948), bibliofila i bibliografa twórczości Adama Mickiewicza, twórcy kolekcji mickiewiczianów stanowiącej podstawę księgozbioru Muzeum Mickiewicza w Warszawie – Aleksandra Semkowicza (1885-1954)³.

Kempa opracowywał również hasła do *Słownika pracowników książki polskiej* wydawanego w latach 1962-2010 z inicjatywy Adama Łysakowskiego (najpierw pod tytułem *Słownik biograficzny pracowników książki polskiej*), kontynuowanej w latach 1972-1986 przez Irenę Treichel, a od roku 2000 przez Hannę Tadeusiewicz⁴. W sumie przygotował dziewięć biogramów, najwięcej (siedem) do wydania z roku 1972. W tym też tomie głównym zaprezentował sylwetki, osiemnasto-, dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych postaci związanych z książką, sposobem jej wytwarzania, kolportowania i udostępniania. Przedstawił w nim: związanego z Krakowem i Warszawą księgarza i drukarza Józefa Bergera (1819-1884)⁵, lwowskich antykwariuszy i nakładców braci Bodeków (Hersza i Leona o nieznanym czasie życia i śmierci)⁶, księgarza i działacza społecznego Ferdynanda Marka Heidenreicha (1868-1921) współwłaściciela Księgarni Polskiej w Petersburgu⁷, po raz drugi lwowskiego księgarza i nakładcy Jana Milikowskiego⁸, warszawskich antykwariuszy prowadzących rodzinny interes ojca – Gecla Salzsteina (Saltzstein, Zalcstein, Zalcstajn 1773-1841) i jego dwóch synów: starszego – Jona Bera (założyciela Antykwarni Polskiej pf. B.J. Salztein) i młodszego – Lejby

² A. Kempa, Jan Milikowski [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, pod red. A. Birkenmajera, B. Kocowskiego i J. Trzynadłowskiego, Warszawa [i in.] 1971, szp. 1542.

³ Tenże, Semkowicz Aleksander [w:] *Encyklopedia...*, szp. 2145.

⁴ Zob. tenże, *Łodzianie w służbie książki*, „Kronika Miasta Łodzi” 2001, z. 2, s. 84-87.

⁵ Tenże, Berger Józef [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichel, Warszawa-Łódź 1972, s. 57-58.

⁶ Tenże, Bodek Hersz; Bodek Leon [w:] *Słownik...*, s. 75-76.

⁷ Tenże, Heindereich Ferdynand Marek [w:] *Słownik...*, s. 323.

⁸ Tenże, Milikowski Jan [w:] *Słownik...*, s. 594-595.

(antykwariusza i wydawcy)⁹, po raz drugi lwowskiego intrologatora Aleksandra Semkowicza (1885-1954)¹⁰ oraz warszawskiego antykwariusza i historyka sztuki Hieronima Wildera (1876-1941), kierownika działu grafiki i rycin w Bibliotece Krasińskich w Warszawie i właściciela antykwariatu naukowego pf. Antykwariat Polski w Warszawie, Hieronima Wilder i Sp.¹¹ W *Suplemencie II* z 2000 roku zamieścił biografię łódzkiego antykwariusza i zbieracza książek Henryka Maszewskiego (1910-1992), właściciela antykwariatu z wypożyczalnią książek pf. Księgarni-Czytelni „Słowo” mieszczącej się najpierw przy ulicy Piotrkowskiej 60, a następnie przeniesionej w 1949 roku na pasaż przy tej samej ulicy pod numerem 112 (obecnie al. L. Schillera)¹². Z kolei w *Suplemencie III* (Łódź 2010) omówił dzieje łódzkiej bibliotekarki Iwony Książek (1944-2008), kierowniczkę Działu Zbiorów Specjalnych w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. L. Waryńskiego w latach 1975-1990¹³.

W *Polskim słowniku biograficznym* opublikował zaś biogramy dwóch postaci. Po raz trzeci Jana Milikowskiego, tym razem wspólnie z Marianem Tyrowiczem, poszerzając dane o nieudany zakup od Adama Mickiewicza pierwodruku *Pana Tadeusza*, o kontakty z zagranicznymi firmami księgarskimi, współpracę z bibliotekami uniwersyteckimi i najważniejsze pozycje nakładowe. Autor biografii Milikowskiego omówił również jego dokonania w dziedzinie księgoznawstwa, albowiem był on jednym z organizatorów pierwszego zjazdu księgarzy i w tej dziedzinie wykształcił wielu specjalistów: Władysława Schmidta, Gustawa Seyfartha, Jana i Pawła Jeleniów¹⁴; po raz drugi przypomniał postać Gecla Salzsteina¹⁵.

Andrzej Kempa, zajmując się biografią ludzi książki i miłośników słowa pisanego, w równym stopniu skupiał się na czytelniku. Zależało mu niewątpliwie na dotarciu do szerszego grona odbiorców, dlatego też swoje prace o charakterze naukowym i popularnonaukowym zamieszczał w prasie łódzkiej i ogólnopolskiej.

⁹ Badacz szeroko omówił dzieje Gecla Salzsteina, wspominając o firmach jego synów w pracy Salzstein Gecel; Salzstein Jona Ber, *Salzstein Lejba* [w:] *Słownik...*, s. 784-785.

¹⁰ Tenże, *Semkowicz Aleksander*, *Słownik...*, s. 807-808.

¹¹ Tenże, *Wilder Hieronim* [w:] *Słownik...*, s. 959.

¹² Tenże, *Maszewski Henryk* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, pod red. H. Tadeusiewicz z udziałem B. Karkowskiego, Łódź 2000, s. 105-106.

¹³ Tenże, *Książek Iwona* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement III*, pod red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2010, s. 158-159.

¹⁴ Tenże, M. Tyrowicz, *Milikowski Jan* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, red. E. Rostrowski, Wrocław 1976, s. 219-220.

¹⁵ Tenże, *Salzstein (Saltzstein, Salcsztajn, Zastein, Zalcsztajn) Gecel* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 36, red. H. Markiewicz, Wrocław 1992-1993, s. 396-397.

Wiele uwagi poświęcał ludziom pióra, a więc zarówno dziennikarzom, jak i pisarzom. Przypominał czytelnikom sylwetki łódzkich dziennikarzy, m.in. Jana Kazimierza Wojtyńskiego (ur. 1899; data śmierci nieznana), korektora, sekretarza, a następnie redaktora „Kuriera Łódzkiego”. Kempa określił go „encyklopedią wiedzy o książce”, albowiem był znawcą regionu łódzkiego. Publikował anonimowo w „Republice”, a także w „Dzienniku Łódzkim”, „Kurierze Wielkopolskim” i „Musze”. Prowadził rubrykę *Z dziejów Łodzi*¹⁶.

Podjmując badania nad biografiami dziennikarzy, Kempa niejednokrotnie spotykał się z brakiem materiałów źródłowych. Z takim też problemem badawczym zetknął się, redagując *Sylwetki łódzkich dziennikarzy i publicystów*. Nie miał bowiem materiałów do życiorysu sekretarza redakcji „Kuriera Łódzkiego” i autora książek o tematyce łódzkiej Stanisława Rachalewskiego (1900-1945). W różny sposób zdobyte informacje biograficzne opublikował na łamach „Głosu Porannego”¹⁷.

Z łódzkich dziennikarzy zainteresowaniem biografisty cieszył się również publicysta, redaktor i wydawca Stefan Michał Gorski (1882-1940), który początkowo pod pseudonimem Michał Nałęcz, pisywał do: „Rozwoju”, „Gońca Łódzkiego”, „Ech Płockich i Łomżyńskich”, „Kuriera Sosnowieckiego”, warszawskiego „Kuriera Codziennego” i warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego”¹⁸.

Najwięcej miejsca w badaniach Kempa poświęcił dziennikarzom pochodzenia żydowskiego, którzy byli związani z Łodzią. Dwukrotnie prezentował więc czytelnikom postać Lazara Fuksa (1892-1935), współzałożyciela i redaktora „Najer Folksbłat”, kierownika literackiego „Dos Naje Wort”, korespondenta „Łodzier Morgnbłat” i „Folksbłat”¹⁹.

Na łamach „Kroniki Miasta Łodzi” przypominał tych zamordowanych w czasie II wojny światowej, wymienił więc takie postaci jak: Henryk Herszel Passierman („Express Wieczorny”, redaktor depešowy „Republiki”), Abram Alfred Grünfeld („Republika”), Szymon Glück pseud. Stefan Brylski („Republika”), Antoni Weiss („Republika”, „Express Ilustrowany”), Edward (Eliasz) From pseud. Andrzej Nullus („Republika”). Wspomniał również o tych, którzy byli zamknięci w łódzkim getcie. Zatem przypominał takie osobistości jak: Eli Baruchin (poeta, krytyk, dziennikarz „Republiki”

¹⁶ Tenże, *Wart przypomnienia*, „Odgłosy” 1991, nr 20, s. 10.

¹⁷ Tenże, *Rachalewski*, „Głos Poranny” 1993, nr 300, s. 12; zob. też: tenże, *Stanisław Rachalewski*, „Dziennik Łódzki” 1995, nr 68, s. 12.

¹⁸ Tenże, *Stefan Michał Gorski*, „Dziennik Łódzki” 1995, nr 125, s. 16.

¹⁹ Tenże, *Lazar Fuks (1892-1935)*, „Dziennik Łódzki” 1995, nr 86, s. 12; zob. też: Tenże, *Redaktor Fuks i inni*, „Słowo Żydowskie” 1992, nr 16/17, s. 27.

i „Expressu Ilustrowanego”, redaktor „Illustrirter Pojliszer Menczester”), Jakub (Jakow) Obarzanek (autor komedii i dziennikarz „Fołksbłat”, „Najer Fołksbłat”, „Łodzier Togbłat”), kontrowersyjny Abraham Gancwajch (wydawca tygodnika rzekomo antyhitlerowskiego „Wolność”), Irena Weiss (dziennikarka „Expressu Ilustrowanego”), Mieczysław Kołtoński (redaktor „Zwierciadła Dziesięciu Muz” i „Głosu Kupiectwa”), Eliasz Tabaksbalt (członek komitetu redakcyjnego dwutygodnika „Nasze Dzieci w Domu i w Szkole”), Hersz Unikowski (redaktor „Fołks-Sztyme”), Julian Stanisław Cukier-Cerski (dziennikarz „Republiki”), Josek (Josef) Zelkowicz, Abraham Szulem Kamieniecki. Przywołał sylwetki dziennikarzy zamkniętych w getcie wileńskim, wspominając o takich postaciach jak: Chaim Jankiel Brzustowski (redaktor „Najer Fołksbłat” i „Republiki”, współredaktor „Expressu Wieczornego Ilustrowanego”) i Juda Lajb Horowicz (poeta i założyciel miesięcznika literacko-ortodoksyjnego „Bet Jaakow”). Nie zapomniał także o tych, którzy wybrali ucieczkę do Wilna i Lwowa, a których i tak wywieziono lub ewakuowano w głąb Rosji. Przypomnił więc o takich postaciach jak: Mojżesz (Mosze) Broderson („Łodzier Togbłat” i „Najer Fołksbłat”), Gustaw Wassercug („Republika”, współwłaściciel i udziałowiec „Głosu Porannego”), jego córka Dorota (Dora) („Republika”), Jan Urbach (współwydawca i dziennikarz „Głosu Porannego”) i Stefan Szmul Gelbart (redaktor dwutygodnika teatralno-filmowego „Scena i Film”, członek redakcji „Głosu Porannego”). Opowiedział również o tych, którzy ocalili: bracia Kałuszynier, Adam (pseud. Ochocki) i Ludwik występujący pod przybranym nazwiskiem Starski, Adam Szenberg-Górski, Eugeniusz Kronman, Natan Eck²⁰.

Obok dziennikarzy i krytyków, Kempa badał również biografie pisarzy, w tym związanych z Łodzią. W popularnej prasie ogólnopolskiej biografista przybliżył w licznych artykułach rocznicowych znanych polskich twórców słowa. Z życiorysów ludzi pióra niejednokrotnie wydobywał ciekawostki.

Badacz odniósł się więc do podróży Ignacego Krasickiego (1735-1801), jakie odbył po ziemi łódzkiej. Opisał m.in. pobyt pisarza w rezydencji dostojników Kościoła w Skierniewicach i w zamku arcybiskupim w Uniejowie w 1795 roku²¹.

Kempa omówił także sylwetkę mazowieckiego lirnika – Teofila Lenartowicza (1822-1893). Przypomnił wiele faktów z życia poety, jak chociażby mariaż i małżeństwo z malarką Zofią z Szymanowskich, siostrą żony Ada-

²⁰ Tenże, *Zamach na polską inteligencję. Dziennikarze w łódzkim getcie*, „Kronika Miasta Łodzi” 2009, z. 2, s. 31-38.

²¹ Tenże, *Księżę poetów w Skierniewicach*, „Wiadomości Skierniewickie” 1980, nr 7, s. 9.

ma Mickiewicza, wykłady w bolońskiej auli na temat życia i twórczości Jana z Czarnolasu czy pobyt w podłódzkim Ozorkowie i pobliskiej wsi Wyrobki w dobrach szlachcica Stokowskiego. Scharakteryzował też jego twórczość literacką i rzeźbiarską²².

Łódzki badacz publikował również przyczynki do biografii ludzi książki, niejednokrotnie sprostowując informacje biograficzne lub dotyczące twórczości. Tak było też w przypadku duchownego i poety Symoforiana Tomickiego (1817-1877) autora *Kwiatów więzienia*, w których opisał swoje więzienne przeżycia. W zakładzie w Berlinie znalazł się za zamieszczenie w znamiennym 1863 roku w redagowanej gazecie „Szkółka Niedzielną” tekstu propagandowego głoszącego hasła niepodległościowe. Wnikliwy badacz uściślił również informację o atrybucji rozprawy *Przetor dla rozgmatwania plemion osiedzibiających Sarmacją i Germanią starożytną* (Poznań 1843)²³, której autorem według Estreichera miał być rzeczony ksiądz. Biografista wskazał natomiast na Jana Bazylego Tomickiego, ojca Symoforiana.

Kempa w badaniach biograficznych zajmował się także postaciami znanymi, ale zapomnianymi. Przypomniał zatem ogólnopolskim czytelnikom „Tygodnika Polskiego” sylwetkę pisarki Jadwigi Łuszczewskiej (1834-1908) znanej jako Deotyma. Badacz przytoczył kilka faktów z życia tej poetki doby romantyzmu, a przede wszystkim z jej życia towarzyskiego, takie jak liczne spotkania środowiska w domowym zaciszu, towarzyszący im ceremoniał obwieszczania Deotymy królową i wygłaszania przez nią improwizacji na zaproponowane przez gości tematy. Omówił także fenomen jej popularności, przytaczając niepoehlebne wypowiedzi krytyków literackich takich jak Lucjan Siemieński oraz kąśliwe i ironiczne w swej wymowie uwagi cenionych poetów takich jak Kajetan Koźmian i Adam Mickiewicz. Scharakteryzował również jej twórczość²⁴.

Na łamach popularnej gazety łódzkiej o zasięgu ogólnopolskim „Odgłosy” Kempa poświęcił jeden artykuł postaci Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812-1887) z okazji setnej rocznicy jego śmierci. Pokrótkę omówił sylwetkę pisarza i charakterystykę jego twórczości, która przeżywała wówczas renesans, uznając go za pisarza wciąż żywego i chętnie czytanego. Ubolewał jednak nad brakiem pełnej bibliografii twórczości autora, pomimo ukazania się jej zarysu w 1966 roku²⁵.

²² Tenże, *Czy to lirnik*, „Odgłosy” 1983, nr 8, s. 9.

²³ Tenże, *Przygoda proboszcza z Konojadu*, „Tygodnik Polski” 1983, nr 7, s. 13.

²⁴ Tenże, *Wieszczka Deotyma*, „Tygodnik Polski” 1984, nr 32, s. 13.

²⁵ Tenże, *Fenomen Kraszewskiego (W setną rocznicę śmierci)*, „Odgłosy” 1987, nr 11, s. 9.

Badania Kempy dotyczące życia ludzi pióra są niezwykle cenne, gdyż wielokrotnie weryfikował on informacje biograficzne. Tak było w przypadku dziewiętnastowiecznego autora ody *Po zgonie wiekopomnej pamięci Aleksandra I, Cesarza Wszech Rossyi, Króla polski itd. itd.* Ksawerego Flejczerskiego. Jak badacz dowodził, na karcie tytułowej dzieła mylnie wydrukowano nazwisko twórcy ody jako *Fleczerowski*, co zostało później sprostowane na łamach „Kurier Warszawskiego” z 10 kwietnia 1826 roku²⁶.

By wzbudzić u czytelników zainteresowanie literaturą, bibliolog zaprezentował na łamach „Bibliotekarza” sylwetkę nowelistki, powieściopisarki, publicystki, a przede wszystkim autorki poezji o książkach – Zuzanny Rabskiej (1882-1960). Autor nie tylko wskazał na kilka faktów biograficznych z życia pisarki, weryfikując również datę jej urodzenia, ale przede wszystkim skupił się na zaakcentowaniu jej zamiłowania do słowa pisanego, uważnej lektury, kolekcjonowania książek i ukształtowania jej osobowości przez dom rodzinny i znaczących gości jej rodziców – Aleksandra Kraushara i Jadwigi z Bersohnów, wśród których znaleźli się wybitni uczeni, ludzie pióra, warszawscy bibliofile. Kempa podkreślił, że Rabska była przede wszystkim poetką książki. Według jego badań ogłosiła łącznie kilkadziesiąt liryków i przekładów, a ich większość zamknęła w kunsztownej formie czternastowersowego sonetu, a więc tej formy artystycznego obrazowania, która najgodniej opiewa piękno słowa²⁷.

Kempa dwukrotnie w „Odgłosach” w 1989 roku przedstawił sylwetkę przedwcześnie zmarłego duchownego, poety i dramaturga, związanego m.in. z Łodzią – Antoniego Szandlerowskiego (1878-1911). Najpierw w numerze 34 omówił jego oryginalną twórczość liryczną, którą ogłaszał na łamach „Rozwoju” (wiersze *Z mojego ogrodu*, *Pieśni*), cieszące się uznaniem wśród krytyków dramaty (*Samson*) i poematy dramatyczne (*Maria z Magdali*, *Triumf*). Młody twórca duchowny uznany jednak został przez swoich zwierzchników za niepokornego, albowiem doszukanali się w jego utworach znamion świadczących o naruszeniu godności kapłańskiej i apostazji oraz niezgodności z zasadami Kościoła. Natomiast za napisanie anonimowo wydanej broszury *Elenchus cleri alias cholerae saecularis ac irregularis Cosistorii Varsaviensis pro Anno Domini 1906 abo Ołtarzyk Złoty, gdzie znajdziesz sprosne żywoty braciej konsystorskiej* został zesłany na służbę do Mąkolic koło Łodzi²⁸. Następnie w numerze 37 Kempa zamieścił przyczynek do jego

²⁶ Tenże, *Błąd w nazwisku*, „Bibliotekarz” 1988, nr 4-5, s. 43.

²⁷ Tenże, *Zuzanna Rabska – poetka książki*, „Bibliotekarz” 1988, nr 10-11, s. 56-59.

²⁸ Tenże, *Wikary od Świętego Krzyża*, „Odgłosy” 1989, nr 34, s. 15.

biografii i opisał historię jego romansu z Heleną Beatus (literacką Bożenną), która po jego tragicznej śmierci z powodu powikłań po różyczce, zajęła się wydaniem jego spuścizny literackiej oraz napisała powieść autobiograficzną zatytułowaną *Zachód*²⁹. Do warszawskiej pary Abelarda i Heloizy powrócił w 2002 roku na łamach „Wędrownika”³⁰.

Biografista na łamach „Odgłosów” przedstawił również postać Geoffrey’a Potockiego de Montalk (1903-1997), nowozelandzkiego poety, tłumacza literatury polskiej, potomka polskiej szlachty, który samozwańczo obwołał się królem Władysławem V. Kempa oparł omówione fakty z życia i twórczości Potockiego na istniejącej literaturze przedmiotu (R.T. Risk *Why Potocki?*) i własnych badaniach, bowiem dotarł do osób znających samozwańczego monarchę i do jego korespondencji³¹.

Łódzki badacz zainteresował się również życiorysem Ludwika Starzewicza, który zasłynął m.in. publikacją *Antologii 120 poetów. Wiersze na obchody uroczystości* wydaną pod pseudonimem Adam Goliński. Pozycja ta przysporzyła mu nie lada kłopotów. Autorzy włączonych do antologii tekstów domagali się bowiem honorarium. Skandal przybrał takie rozmiary, że potrzebne było wstawiennictwo samego Juliana Tuwima u urażonych twórców, o które poprosił ówczesny prezes Zarządu Oddziału Związku Literatów Polskich w Łodzi, Jan Nepomucen Miller³².

Na łamach „Głosu Porannego” Kempa przypomniał postać i twórczość Aleksandra Kraśniańskiego (1909-1929), poety i dziennikarza publikującego pod pseudonimem Pierrot³³.

Biografista przywoływał także znanych twórców opiewających region łódzki. Omówił więc poemat *Rzeki wielkie. Poema pomniki sławy narodowej opiewające* Kajetana Jaxy Marcinkowskiego (ok. 1788-1832) powstały podczas pobytu autora w Płocku. Marcinkowski, będąc obiektem kpín w środowisku literackim z powodu napisania poematu heroikomicznego *Gorset*, prawdopodobnie za protekcją Kajetana Koźmiana otrzymał w płockiej szkole posadę inspektora. Nadto Kempa przypomniał postać Marcinkowskiego i jego utwór, albowiem znalazł wypowiedź jednego z czytelników, iż „nie jest to ladaco”³⁴.

²⁹ Tenże, *Czarna gołębnica*, „Odgłosy” 1989, nr 37, s. 15.

³⁰ Tenże, *Wikary i czarna gołębnica*, „Wędrownik” 2002, nr 4, s. 37-39.

³¹ Tenże, *Przygody Króla Jegomości*, „Odgłosy” 1989, nr 32, s. 15.

³² Tenże, *W atmosferze skandalu*, „Odgłosy” 1991, nr 24, s. 11.

³³ Tenże, *Pierrot*, „Głos Poranny” 1994, nr 17, s. 12. Zob. też: tenże, *Redaktor Fuks i inni*, „Słowo Żydowskie” 1992, nr 16/17, s. 27.

³⁴ Tenże, *Jaxa i jego płockie rymy*, „Głos Poranny” 1994, nr 51, s. 12.

Andrzej Kempa przybliżył czytelnikom również postaci znanych twórców słowa, odwołując się do nieznanых faktów z ich życia i ciekawostek. Tak też było w przypadku Juliana Tuwima (1894-1953). Badacz odniósł się do sporu wokół miejsca pierwszego zamieszkania poety przy Pasażu Szulca (obecnie al. 1 Maja) bądź przy ul. Widzewskiej 44 (obecnie ul. Kilińskiego 46), pozostawiając kwestię nierozstrzygniętą. Sam Tuwim przyznawał, że daty przeprowadzki z Widzewskiej na pasaż Szulca nie pamięta³⁵. Omówił jego lata dzieciństwa i wczesnej młodości spędzone w Łodzi, zwracając uwagę na zamiłowanie do mowy wiązanej rodziców, a przede wszystkim matki – Adeli z Łapowskich. Wspomniał o szkolnej awersji poety do matematyki oraz o fascynacji chemią i naukami przyrodniczymi, a także o opuszczaniu co drugi dzień zajęć lekcyjnych. Biografista odnotował również fakt przeniesienia się rodziny Tuwimów w 1905 roku do Wrocławia z powodu nasilającego się w Łodzi antysemityzmu. Podkreślił też, że pierwsze wiersze poety powstały w Inowłodzu podczas wakacji. Wspomniał o jednym z pierwszych chronologicznie liryków zatytułowanym *Sen* z 1911 roku, a dedykowanym H.K. – Halinie Kon, którą Tuwim poznał w Tomaszowie. Przypomniał też debiut poetycki Tuwima na łamach „Kuriera Warszawskiego” z 6 stycznia 1913 roku. Biografista omówił również zażyłości, jakie łączyły Tuwima z Leopoldem Staffem, który to był jednym z pierwszych krytyków poety, albowiem dziewiętnastoletni wówczas Tuwim wysyłał mu odpis wierszy z prośbą o lekturę. Kempa nie pominął też informacji o zainteresowaniach bibliofilskich i kolekcjonerskich Tuwima. Poeta zakupił bowiem w warszawskim antykwariacie Klepfisza na ul. Elektoralnej szesnastowieczny traktat łacińskich o grzechach oprawiony w pergamin z epoki. Autor eseju biograficznego skupił się na pasji lingwistycznej, translatorskiej oraz teatrolologicznej poety³⁶.

Wśród twórców słowa w badaniach biograficznych Kempy miejsce znalazł również Marian Piechal (1905-1989), łódzki poeta, twórca grupy literackiej Meteor i czasopisma o tej samej nazwie, członek Kwadrygi, eseista i tłumacz, którego sylwetkę Kempa przedstawił w krótkim biogramie zamieszczonym na łamach „Dziennika Łódzkiego” w cyklu *Łódzki słownik biograficzny*³⁷.

³⁵ Tenże, *Gdzie się właściwie urodził Tuwim?*, „Dziennik Łódzki” 1995, nr 270, s. 23.

³⁶ Tenże, *Przedwiosnie literackie Juliana Tuwima: biografia i rzecz poetycka*, „Miscellanea Łódzkie” 1994, nr 2, s. 5-13; tenże, *To, że stałem się poetą...*, „Tygiel Kultury” 2005, nr 4/6, s. 94-100.

³⁷ Tenże, *Marian Piechal*, „Dziennik Łódzki” 1995, nr 131, s. 18.

Kreśląc szkice biograficzne literatów związanych z Łodzią i regionem, Kempa poświęcił dwa teksty lekarzowi, literatowi i bibliofilowi Przecławowi Smolikowi (1877-1947) nazywanemu przez Janusza Dunina „mentorem dawnej Łodzi”. Pierwszy szkic dotyczy jego biografii, a drugi traktuje o jego łódzkich inicjatywach kulturalnych. Badacz wskazał więc jego najważniejsze zasługi na rzecz, jak to sam określał, „złego miasta”, tj.: powołanie Towarzystwa Bibliofilów (1927), przejęcie w darze księgozbioru trzech pokoleń rodziny krakowskiego publicysty Kazimierza Bartoszewicza (1928), powiększenie Miejskiej Biblioteki Publicznej mieszczącej się wówczas przy ul. A. Struga 14 (1929), utworzenie Muzeum Historii i Sztuki (1930), Miejskiego Muzeum Przyrodniczo-Pedagogicznego (1930) i Miejskiego Muzeum Etnograficznego (1931), pozyskanie dla Muzeum Historii i Sztuki kolekcji prac grupy „a.r.” (1932)³⁸.

Jako dociekliwy badacz, Kempa słusznie zweryfikował informacje biograficzne o łódzkiej poetce o pseudonimie Maria Przedborska (ur. 1888; data śmierci nieznana), powtórzone przez Tadeusz Gicgiera w *Opowieściach o dawnych poetach Łodzi* (Łódź 1995) za Ziemowitem Skibińskim i Barbarą Stelmaszczyk-Świontek – autorami antologii *Kwiaty łódzkie. Antologia poezji o Łodzi* (Łódź 1982). Za sprawcę chaosu uznał Marka Czuku, który w felietonie literackim *Poetki Łodzi*³⁹ wskazał na istnienie dwóch twórczyń o tym samym pseudonimie. Odrzucił też hipotezę Krzysztofa Tomasza Witczaka sformułowaną w pracy *Uwagi o łódzkiej poetce Marii Przedborskiej o polskojęzycznej twórczości Miriam Ulinower kryjącej się pod pseudonimem Maria Przedborska*⁴⁰.

Oprócz badania biografii twórców słowa, Kempa zajmował się również życiorysem osób związanych z kolportowaniem, pozyskiwaniem, opracowaniem i udostępnianiem szerszemu gronu odbiorców książki. Mowa więc o bibliotekarzach, bibliofilach, drukarzach, księgarzach i wydawcach.

Swoją uwagę skupił na osiemnastowiecznym pionierze rynku księgarskiego dawnej Rzeczypospolitej Michale Gröllu (1722-1798). Omówił dzieje jego księgarni powstałej w 1759 roku w Warszawie. Wskazał na liczne przywileje i tytuły (*servitor regius* i *commisarius reguis et auctionar*), którymi obdarzył go król Stanisław August Poniatowski, a które pomogły mu w rozwoju firmy. Wydawca bowiem założył obok księgarni biuro, które pełniło

³⁸ Tenże, *Przecław Smolik*, „Dziennik Łódzki” 1995, nr 177, s. 12; tenże, *Łódzkie inicjatywy kulturalne Przecława Smolika*, „Kronika Miasta Łodzi” 1999, z. 1/2, s. 67-76.

³⁹ M. Czuku, *Poetki Łodzi*, „Kronika Miasta Łodzi” 2006, z. 3, s. 82-84.

⁴⁰ A. Kempa, *Odkryta tajemnica. Kim była Maria Przedborska?*, „Kronika Miasta Łodzi” 2008, z. 3, s. 271-274.

rolę ośrodka informacyjnego i pośrednictwa pracy oraz pierwszą publiczną wypożyczalnię książek. W latach 1775-1792 był najwybitniejszym wydawcą i księgarzem polskim, który jako jedyny dbał o różnorodność wydawniczą i szatę graficzną dzieł⁴¹.

Kempa przedstawił również sylwetkę znanego toruńskiego historyka i badacza dziejów polskiego księgarstwa, autora *De typographiis earumque initiis et incrementis in Regno Poloniae et Magno Ducatu Luthuaniae cum variis observationibus rem et literariam et typographicam utriusque gentis eliqua ex parte illustrantibus* (Gdańsk 1740) – Jana Daniela Hoffmanna (1701-1766). Badacz szeroko omówił wiekopomne dzieło Hoffmanna, przywołując opinie wybitnych znawców dziejów polskiego drukarstwa i księgarstwa, a mianowicie Joachima Lelewela i Jerzego Samuela Bandtkiego⁴².

Kempa zaprezentował także wileńskiego wydawcę i księgarza Teofila Glücksberga (1796-1876) z pierwszej połowy XIX wieku. Biografista skupił się przede wszystkim na odbiorze księgarza przez twórców słowa, m.in. Józefa Korzeniowskiego, który Glücksberga poznał jako nastoletniego chłopca pomagającego ojcu w prowadzeniu księgarni. Wówczas pisarze zarzucali wydawcom brak właściwej oceny artystycznej dzieła oraz sprzedaż każdego z nich jako najwartościowsze, a więc i najdroższe. Dalej biografista omówił literacki portret wydawcy. Autor *Kollokacji* do sztuki zatytułowanej *Żydzi* wprowadził postać księgarza Goldberga, który za przyjęcie do druku rękopisu nieznanego autora nie tylko pobrał honorarium, ale i kazał pisarzowi dopłacić „200 karbowanych”, twórcy zaś obiecując bezpłatne „20 egzemplarzy na welinowym papierze”⁴³.

Ważne miejsce w badaniach Kempy zajmuje niewątpliwie galicyjski księgarz – Jan Milikowski, którego biografię zamieścił już we wcześniej tu omówionych wydawnictwach encyklopedycznych i syntetycznych. Po raz pierwszy jego sylwetkę zaprezentował jednak na łamach fachowej prasy ogólnopolskiej w 1961 roku, wzbogacając o dzieje lwowskiego rynku wydawniczego w pierwszej połowie XIX wieku oraz o ciekawe fakty z życia księgarza, który wykorzystując znajomości z właścicielami księgarni w Paryżu, Lipsku, Pradze i Wiedniu, wydawał i upowszechniał nielegalną literaturę emigracyjną z *Księgami narodu i pielgrzymstwa polskiego* (w języku polskim i niemieckim) czy *Konradem Wallenrodem* (w edycji paryskiej) Adama Mickiewicza na czele. W ten sposób omijał zakazy cenzuralne i obowiązujące

⁴¹ Tenże, *O Michale Gröllu: księgarzu JKM-ci*, „Głos Księgarza” 1956, nr 28, s. 2.

⁴² Tenże, *Pierwszy historyk drukarstwa polskiego i jego dzieło*, „Księgarz” 1959, nr 9-10, s. 14.

⁴³ Tenże, *Drugie spotkanie z Teofilem Glücksbergiem*, „Księgarz” 1959, nr 9-10, s. 15, 18.

przepisy, za co kilkakrotnie skazano go na areszt i karę grzywny. Ponadto Kempa wskazał na zasługi wydawnicze Milikowskiego, bowiem był on jednym z pierwszych wydawców, który właściwie ocenił i docenił wartość na rynku księgarskim utworów Mickiewicza. Lwowski księgarz wydał również dzieła Wincentego Pola, Antoniego Malczewskiego, Aleksandra Fredry, Klementyny z Tańskich Hoffmanowej⁴⁴.

Andrzej Kempa jako wnikliwy badacz biografii ludzi książki, podniósł kwestię mało znanego faktu, jakim jest polskie pochodzenie wybitnego rosyjskiego księgarza i drukarza – Bolesława Maurycyego Wolffa (1826-1883). Autor objaśnił relacje wydawcy z historykiem Janem Bartoszewiczem na podstawie ich wspólnej korespondencji. Celem było pokazanie losów książek z perspektywy edytora i księgarza, który w równym stopniu jak autor był narażony na niepowodzenie wydawnicze i związane z nim straty finansowe⁴⁵.

Ponadto Kempa, omawiając biografie poszczególnych postaci związanych ze słowem, podejmował zagadnienia z innych dziedzin jak np. historia prasy. Na łamach „Spotkań z Zabytkami” przywołał sylwetkę Ksawerego Zubowskiego (1744-1808), autora projektu periodyku z 1786 roku „Kolekcja starożytnych i tego czasowych osobliwości w kraju i za krajem znajdujących się naród polski interesujących”, który nie powiódł się ze względu na brak środków finansowych i zaistniałe okoliczności (upadek Sejmu Czteroletniego i insurekcję kościuszkowską)⁴⁶.

Badając zagadnienie historii prasy, Kempa zajął się także historią prasy regionu łódzkiego. Przybliżył czytelnikom sylwetkę wydawcy łódzkich periodyków, tj. „Kurier Łódzki Ilustrowany”, „Kurier Łódzki”, „Łódzkie Echo Wieczorne”, „Echo”, a mianowicie Jana Stypułkowskiego (1884-1939)⁴⁷.

Badacz publikował także życiorysy znanych łódzkich bibliotekarzy. Na łamach „Bibliotekarza” w 1985 roku omówił sylwetkę archiwisty, bibliografa, pracownika naukowego i dydaktyka, działacza społecznego i politycznego oraz dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi – Romana Kaczmarka (1912-1985). Przypomniał istotne fakty z życia starszego kustosa dyplomowanego. Interesowała go edukacja, kariera zawodowa czy praca naukowo-dydaktyczna, zasługi na rzecz regionu łódzkiego, m.in. liczne prace biograficzne o działaczach politycznych i społecz-

⁴⁴ Tenże, *Rewolucyjny księgarz galicyjski Jan Milikowski*, „Księgarz” 1961, nr 15-16, s. 22-23.

⁴⁵ Tenże, *Bolesław Maurycy Wolff w świetle nieznannej korespondencji*, „Księgarz” 1980, nr 3, s. 48-51.

⁴⁶ Tenże, *Prekursor „Spotkań z Zabytkami”*, „Spotkania z Zabytkami” 1983, nr 3, s. 58-59.

⁴⁷ Tenże, *Jan Stypułkowski (1884-1939)*, „Dziennik Łódzki” 1995, nr 74, s. 12.

nych oraz o pracownikach nauki i kultury zamieszczone w *Polskim słowniku biograficznym*, a także rozprawy naukowe dotyczące historii Łodzi i okolic publikowane w „Roczniku Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego”, „Dzienniku Zarządu Miejskiego Miasta Łodzi”, „Czasopiśmie Przyrodniczym”, „Wiadomościach Diecezjalnych Łódzkich”. Jako wybitny bibliograf i dyrektor miejskiej biblioteki publicznej wyodrębnił w jej strukturze Pracownię Regionalną, mając na względzie utworzenie z niej głównego ośrodka wiedzy o regionie⁴⁸. Natomiast w „Odgłosach” zamieścił jego pożegnalne wspomnienie wraz z krótkim życiorysem⁴⁹.

Kempa zaprezentował również postać Małgorzaty Basińskiej (1944-1988), bibliolożki i bibliografki zajmującej się przede wszystkim tworzeniem *Bibliografii Łodzi i województwa łódzkiego*, pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi⁵⁰.

Biografista „Informatora Bibliotekarza i Księgarza na Rok 1988” przedstawił czytelnikom sylwetkę historyka papiernictwa, pracownicy naukowej PAN, bibliotekarki związanej z Instytutem Celulozowo-Papierniczym w Łodzi doc. dr hab. Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej (1913-1986). Omówił jej edukację i karierę naukową, podkreślając dokonania na rzecz biblioteki instytutu, która stała się potężnym ośrodkiem z jednym z najbogatszych zbiorów z filigranistyki i historii papiernictwa. Kempa wskazał również na dorobek piśmienniczy Siniarskiej obejmujący kilkadziesiąt artykułów z zakresu papiernictwa, bibliotekarstwa i informacji naukowej⁵¹.

W 1989 roku przedstawił wybitnego badacza życia i twórczości Kamila Cypriana Norwida i bibliografa, księgoznawcy i współwłaściciela warszawskiego antykwariatu „Biały Kruk” – Juliusza Wiktora Gomulickiego (1909-2006). Zaprezentował jego badania nad autorem *Vade-mecum* oraz wspominał o umiłowaniu słowa zaszczeponym przez ojca – Wiktora Gomulickiego, powieściopisarza, publicysty i bibliofila. Kempa omówił także dzieje bogatej domowej biblioteczki Gomulickich. Skupił się na pasji bibliofilskiej tego wybitnego historyka literatury, wskazując na jego najcenniejsze pozycje pozyskane w drodze długotrwałych i żmudnych poszukiwań na antykwarycznych półkach i na jego pierwsze samodzielne zakupy doko-

⁴⁸ Tenże, *Roman Kaczmarek 1912-1985*, „Bibliotekarz” 1985, nr 12, s. 22-24.

⁴⁹ Tenże, *Roman Kaczmarek*, „Odgłosy” 1985, nr 23, s. 2; zob. też: tenże, *Roman Kaczmarek*, „Dziennik Łódzki” 1995, nr 200, s. 14.

⁵⁰ Tenże, I. Nagórska, *Małgorzata Basińska (1944-1986)*, „Poradnik Bibliotekarza” 1987, nr 5, s. 18-19.

⁵¹ Tenże, *Jadwiga Siniarska-Czaplicka*, „Informator Bibliotekarza i Księgarza na Rok 1988” 1988, s. 253-258.

nane w 1922 roku. Wspomnił więc o: literaturze dziecięcej i adresowanej do młodzieży szkolnej, a więc o tomach słynnej serii *Biblioteka Klasyków Polskich Wendego* – szesnasto- i siedemnastowiecznych dokumentach, kilkudziesięciu dwudziestowiecznych drukach ulotnych, rękopisach, zbiorze łacińskich epigramatów Johna Owena, cimeliach (np. o francuskim klocku z 1787 roku zawierającym sześć broszurek na temat awantur Cagliostro), dziełach ojca, dziełach Norwida i prawie kompletnej literaturze przedmiotu do badań nad biografią i twórczością tego poety doby romantyzmu⁵².

Biografista zajął się również dziejami rodziny Książków, a dokładniej życiem Stanisława Książka (1860-1928) posługującego się przybranym nazwiskiem Staszewski. Z badań Kempy wynika, że był on dziennikarzem, aktorem teatralnym, właścicielem drukarni i rzekomym pierwszym wydawcą Juliana Tuwima. Badacz prześledził losy Stanisława Książka. Wysnuł wniosek jakoby informacja Adama Ochockiego – autora *Reportera przed konfesjonalem, czyli jak się w Łodzi przed wojną robiło gazetę* o akceptacji do druku przez rzeczono- go Książka debiutu literackiego Tuwima nie była wiarygodna. Poeta debiutował bowiem na łamach prasy, gdy Stanisław Książek nie przebywał już w Łodzi⁵³. Do tego zarzutu odniósł się w 246 numerze „Głosu Porannego” autor *Reportera...*, konstatując, że owszem jest to prawda, ale w redakcji pozostał brat Stanisława – Antoni, który dalej kierował „Nowym Kurierem Codziennym”⁵⁴.

Kempa w swych poszukiwaniach zajmował się również biografią zapomnianych ludzi książki. Przedstawił sylwetkę bibliofila Adama Jacka Prota Lelewela (1790-1884), brata Joachima, znanego bibliologa i księgoznawcy. Autor postanowił przywrócić go pamięci czytelników i miłośników słowa, albowiem znane szerzej były tylko zdawkowe informacje biograficzne z życia Prota, który troszczył się o spuściznę po bracie. Kempa uzupełnił dane o ważne fakty takie jak edukacja, praca zawodowa i parlamentarna oraz o udział w kampanii moskiewskiej. Ponadto omówił jego prace dotyczące wspomnień o bracie Joachimie, wydarzeń z okresu wojen napoleońskich, biografię wuja – arcybiskupa mohylewskiego Kaspra Cieciszewskiego, metropolity kościołów rzymskokatolickich w cesarstwie rosyjskim⁵⁵.

⁵² Tenże, *Niestrudzony podróżnik po Szpargalii. W osiemdziesiątą rocznicę urodzin Juliusza Wiktora Gomulickiego*, „Poradnik Bibliotekarza” 1989, nr 11-12, s. 30-33.

⁵³ Tenże, *Stanisław Książek*, „Głos Poranny” 1990, nr 241, s. 8; zob. też: tenże, *Stanisław Książek*, „Dziennik Łódzki” 1995, nr 119, s. 16.

⁵⁴ A. Ochocki, *Było dwóch Książków!*, „Głos Poranny” 1990, nr 246, s. 3.

⁵⁵ A. Kempa, *Skazany na zapomnienie. W 200 rocznicę urodzin Prota Lelewela*, „Bibliotekarz” 1990, nr 10-11, s. 19-[21].

Kempa omówił również w krótkim szkicu postać bibliofila Józefa Chudka, właściciela liczącego ponad 10 tysięcy tytułów księgozbioru, bibliotekarza Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, pracownika naukowego Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych⁵⁶.

Swoją uwagę bibliolog zwrócił także ku biografii mało znanego bibliofila żyjącego na przełomie XIX i XX wieku – Romualda Ziemkiewicza nieśluszenie utożsamianego z Romualdem Zienkiewiczem – badaczem dziejów białoruskiego folkloru. Swe badania opublikował na łamach „Poradnika Bibliotekarza” w cyklu *Zapiski bibliofila z ksiązek i z życia wzięte*. Autor biografii podał bardzo szczegółowe fakty z życia miłośnika książek, takie jak edukacja czy praca zawodowa, ale skupił się przede wszystkim na jego licznych kradzieżach w warszawskich antykwariatach. Kempa opisał dosyć szeroko skandal zakupu przez dyrektora Biblioteki Narodowej – Stefana Dembego autografu Adama Mickiewicza oraz zakup listu Cypriana Norwida przez Zenona Przesmyckiego-Miriama na aukcji antykwarycznej zorganizowanej dla członków Towarzystwa Bibliofilów w Warszawie. Wydarzenie to odbiło się w środowisku szerokim echem. Sprawcą zamieszania był właśnie Romuald Ziemkiewicz podający się za inżyniera i profesora literatury białoruskiej w Instytucie Wschodnim, który oba teksty wykradł z Biblioteki Krasieńskich⁵⁷.

Badacz poświęcił również uwagę znanej łódzkiej bibliotekarce Izabeli Nagórskiej (1913-2001), w latach 1960-1977 kierownicze Działu Instrukcyjno-Methodycznego Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi. Wspominał także o prowadzonych przez nią badaniach nad czytelnictwem grupy zawodowej robotników, a później dzieci i młodzieży w Łodzi. Przypomniał o licznych rozprawach naukowych, artykułach, notach, szkicach i hasłach biograficznych publikowanych na łamach „Bibliotekarza”, „Informatora Bibliotekarza”, „Księgarza”, „Poradnika Bibliotekarza”, „Przeglądu Bibliotecznego” i w *Słowniku pracowników książki polskiej*. Podkreślił jej ogromną rolę w środowisku bibliotekarskim, wspominając o członkostwie i założycielstwie Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki (1967)⁵⁸.

Biografista przedstawił czytelnikom zmarłego w 2007 roku uczonego Janusza Dunina-Horkowicza (1931-2007). W pośmiertnym wspomnieniu profesora, obok krótkiego omówienia jego najważniejszych prac i przyto-

⁵⁶ Tenże, *Wszystkiego bibliofilskiego, panie Józefie!*, „Bibliotekarz” 1989, nr 7-8, s. 44-45.

⁵⁷ Tenże, *Z bibliofilskiego Pitavala*, „Poradnik Bibliotekarza” 1992, nr 10, s. 9-10.

⁵⁸ Tenże, *Izabela Nagórska (1913-2001)*, „Przegląd Biblioteczny” 2002, nr 1/2, s. [149]-152. Por. tenże, *Dorobek naukowy, dydaktyczny i popularyzatorski Izabeli Nagórskiej [w:] Pamięci Izabeli Nagórskiej (1913-2001)*, pod red. J. Andrzejewskiego, Łódź 2002, s. 76-87.

czenia kilku faktów takich jak edukacja, kariera zawodowa, praca naukowo-dydaktyczna, nie zabrakło ciekawostek z życia dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1984-1987. Kempa przypomniał o zamiłowaniu Dunina do książek, które wykazywał już od najmłodszych lat, a także o zgromadzonych kolekcjach literatury dziecięcej, ekslibrisów i małej grafiki, wszelkiego rodzaju druków i czasopism humorystycznych, w tym wariach oraz o kolekcjach publikacji dotyczących miasta jego dzieciństwa, a więc Wilna i szeroko pojętych lithuaników i licznych starodruków⁵⁹.

Zajmując się badaniami nad biografistyką bibliotekarzy, bibliofilów i bibliologów, Kempa zwracał również uwagę na ciekawostki z życia ludzi książki i dziejów bibliotek, które zainteresowałyby czytelników. Nawiązał więc do problemu gromadzenia zbiorów przez księżnice narodowe. Na łamach „Gazety Kieleckiej” opublikował tekst o bibliotecznych wojażach Samuela Bogumiła Lindego (1771-1847). Linde jako członek Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie jeździł po Polsce, szukając książek uzupełniających zbiory powstałego w 1816 roku Uniwersytetu Warszawskiego, albowiem po upadku powstania kościuszkowskiego Rosjanie wywieźli z Warszawy do Petersburga zbiory biblioteki Załuskich. Podczas tych podróży Lindemu udało się zebrać ponad 50 tysięcy książek⁶⁰.

Andrzej Kempa to niewątpliwie ceniony w środowisku bibliolog, który doceniał wartość książki, ale przede wszystkim jej pracowników, a więc twórców słowa i pośredników, czyli wydawców, drukarzy i intrologatorów, nakładców, księgarzy i antykwariuszy oraz bibliotekarzy. Zdawał sobie bowiem sprawę z jej doniosłej roli społecznej, dlatego też cenił jej dystrybutorów. Zajmował się biografistyką pracowników tudzież miłośników książki XVIII, XIX, XX i XXI stulecia. Sylwetki ludzi książki prezentował więc w hasłach biograficznych, biogramach, krótkich szkicach, notach i esejach biograficznych oraz przyczynkach do biografii. Niewątpliwie przyświecała mu idea ocalenia ich od zapomnienia albo przywrócenia ich pamięci. W swych badaniach podejmował się niejednokrotnie weryfikacji danych biograficznych jak np. daty czy miejsca urodzenia bądź zamieszkania. Interesował się także problematyką atrybucji dzieł mało znanych pisarzy, dziejami rynku wydawniczego i księgarskiego oraz historią prasy ogólnopolskiej i regionu łódzkiego. Przybliżał czytelnikom postaci mało znanych pisarzy, wydawców i księgarzy. Omawiał edukację, karierę zawodową, pracę nauko-

⁵⁹ A. Kempa, *Janusza Dunina życie wśród książek*, „Akapit” 2008, t. 3, s. [151]-153. Por. tenże, *Janusz Dunin-Horkowicz: (26.06.1931-27.07.2007)*, „Bibliotekarz” 2007, nr 10, s. 28-29; tenże, *Pamięci przyjaciela: Janusz Dunin-Horkowicz (1931-2007)*, „Kultura i Biznes” 2007, nr 38, s. 6.

⁶⁰ Tenże, *Biblioteczne wojaże Lindego*, „Gazeta Kielecka” 1994, nr 140, s. 8.

wą i dydaktyczną oraz twórczość poszczególnych postaci. Zachęcał niejednokrotnie do opracowania dorobku literackiego bądź w postaci monografii, bądź bibliografii. Na łamach specjalistycznej i popularnej prasy o zasięgu ogólnopolskim pisał więc o tych, którzy służyli ludziom stałą, codzienną informacją; o tych, którzy dostarczali czytelnikom strawę duchową; o tych, którzy trudnili się wydawaniem, kolportowaniem i udostępnianiem słowa pisanego. Z tej pasji, która przerodziła się w wartościowe i wnikliwe badania naukowe, choć nie był etatowym pracownikiem naukowym, zrodziło się blisko sto biogramów ludzi książki.

Abstract

Andrzej Kempa as a researcher of book people biographies

Andrzej Kempa (1936-2009) is the author of many works on the lovers of words. His research was concentrated on the biograms of book people (journalists, writers, bibliophiles, librarians, bibliologists, publishers, book-sellers, printers, illustrators) published in *Encyklopedia wiedzy o książce*, *Polski słownik biograficzny* and *Słownik pracowników książki polskiej* and small articles published in the pages of local and national press. He presented a little-known writers, publishers and booksellers. He discussed their education, career, research and teaching work. Kempa verified their biographical data (date and place of birth). He also discussed the issues of attributions of little-known writers' works, the history of the publishing and the bookshop market and the history of local press.

IZABELA OLEJNIK

Uniwersytet Wrocławski

STAN BADAŃ NAD LITERATURĄ ZAGŁADY NA PRZYKŁADZIE LITZMANNSTADT GETTO. PROJEKT BIBLIOGRAFII GETTA ŁÓDZKIEGO

Wstęp

Sześćdziesiątej piątej rocznicy likwidacji getta łódzkiego w 2009 roku towarzyszyła promocja publikacji najważniejszego dokumentu czasów Zagłady, powstałego w okresie okupacji hitlerowskiej w Łodzi. Mowa oczywiście o wydaniu pełnej wersji *Kroniki Getta Łódzkiego*. Pełnej, ponieważ dotychczas badacze mieli do dyspozycji zaledwie dwa tomy opracowane przez Lucjana Dobroszyckiego i Danutę Dąbrowską¹. Dążenia redaktorów do wydania kolejnych tomów przerwały wydarzenia marca 1968 roku. Musiało upłynąć ponad czterdzieści lat, by do rąk czytelników trafiła kolejna jej edycja. Wśród wydarzeń towarzyszących uroczystym obchodom były liczne spotkania, wykłady, prezentacje. Publikacja kroniki stała się także bodźcem do zorganizowania w Warszawie w Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN dyskusji pod hasłem „Skąd to milczenie nad łódzkim gettem? *Kronika Getta Łódzkiego* – źródło do dziejów getta”². Jedną z kwestii,

¹ *Kronika Getta Łódzkiego*, t. 1, *Styczeń 1941 – maj 1942*, z oryg. do dr. przygot., wstępem i przypisami opatrzyli Danuta Dąbrowska i Lucjan Dobroszycki, Łódź 1965; *Kronika Getta Łódzkiego* t. 2, *Czerwiec – grudzień 1942*, z oryg. do dr. przygot., wstępem i przypisami zaopatrzyli Danuta Dąbrowska i Lucjan Dobroszycki, Łódź 1966.

² Zapis audio dyskusji [online], [dostęp: 23.07.2013]. Dostępny WWW: <http://www.holocaust-research.pl/index.php?show=471&lang=pl>

którą zamierzano podnieść w czasie seminarium, była próba wyjaśnienia przyczyn milczenia i uzyskanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego badacze tak rzadko podejmują tematykę getta łódzkiego w swoich badaniach.

Celem niniejszej pracy jest prześledzenie światowego piśmiennictwa poświęconego historii Litzmannstadt Getto istniejącego w Łodzi w latach 1940-1944, przedstawienie aktualnego stanu badań nad gettem łódzkim a nade wszystko wyjaśnienie powodów, dla których historiografia Zagłady milczy na temat getta łódzkiego i czy słuszne jest postawienie takiego pytania. Przedstawiona w tekście analiza powstała w dużym stopniu w oparciu o przygotowywaną bibliografię getta łódzkiego, o której piszę w dalszej części tekstu.

Piekło Litzmannstadt Getto

Getto łódzkie było jednym z pierwszych gett utworzonych na okupowanych ziemiach polskich. W dniu 8 lutego 1940 roku gazeta „Lodzer Zeitung” zamieściła zarządzenie prezydenta policji, Johanna Schäfera, o utworzeniu w mieście wydzielonej dzielnicy mieszkaniowej dla Żydów. Na miejsce tej dzielnicy naziści wybrali najbardziej zaniedbaną część północnej Łodzi tj. Bałuty oraz Stare Miasto. Jej obszar wynosił 4,13 km kw.³

Niecałe trzy miesiące później granice getta zostały zamknięte. Dookoła getta w odległości co 100 metrów stali niemieccy żołnierze. Mieli rozkaz strzelać do każdej osoby, która chciałaby zbiec bądź zbliżałaby się do drutów okalających getto. Wokół getta stały tablice z napisem „Wohngebiet der Juden Betreten Verboten” (Żydowska dzielnica mieszkaniowa. Wejście wzbronione).

Naziści, decydując się na usytuowanie getta właśnie na Bałutach, ucięli ewentualne próby przedostania się na stronę aryjską. Na długo przed wybuchem wojny Bałuty zamieszkiwała biedota żydowska. Zarówno Bałuty jak i Stare Miasto nie były skanalizowane, dlatego nie mogło być mowy o ucieczce z getta kanałami. Poza tym Łódź zamieszkiwała ponad 70-tysięczna mniejszość niemiecka, która była lojalna wobec nowych władz. Wszystkie te czynniki złożyły się na to, że łódzkie getto było „bardziej szczelne i lepiej strzeżone od pozostałych gett utworzonych przez III Rzeszę. Odbiło się to tragicznie na życiu jego mieszkańców, gdyż prawie całko-

³ J. Baranowski, *The Lodz ghetto 1940-1944: vademecum = Lodzkie getto 1940-1944*, Łódź 2009, s. 31.

wicie uniemożliwiło szmugiel żywności i lekarstw⁴. W chwili zamknięcia getta w jego granicach stłoczono 160 320 Żydów, z czego 153 849 stanowili żydowski mieszkańcy miasta.

Na wzrost śmiertelności w getcie w decydujący sposób wpłynął przymus pracy. Obowiązkiem pracy zostały objęte osoby od 10. do 65. roku życia. „Praca odbywała się w ciężkich warunkach lokalowych, przy zaostrowym rygorze i dyscyplinie; jej czas, wynoszący nominalnie 10 godz. dziennie, często przedłużano do 12, a nawet 14 godzin. Za tę niewolniczą pracę, przynoszącą okupantowi ogromne zyski, robotnik otrzymywał znikome wynagrodzenie⁵.”

Mimo wszystko praca w getcie była niezwykle ważna. Niedługo po zamknięciu getta wprowadzone zostały specjalne kartki oraz kupony. Kto je posiadał, otrzymywał przydział racji żywnościowych oraz opału, najpierw na miesiąc potem na dwa tygodnie. Niestety, ani racje, ani wynagrodzenie otrzymywane za pracę nie wystarczały na zakupienie takiej ilości pożywienia, by nie cierpieć z powodu głodu. Głód w getcie stawał się coraz bardziej dotkliwy i coraz trudniej było go znośić.

Dodatkową przeszkodą w zdobywaniu pożywienia nielegalną drogą była waluta, która obowiązywała tylko na terenie getta łódzkiego tzn. bony markowe, będące jedynym środkiem płatniczym. Pieniądze te poza granicami getta nie miały żadnej wartości. Powszechnie nazywano je „rumkami”, od nazwiska Przełożonego Starszeństwa Żydów.

Jesienią 1941 roku rozpoczął się proces wsiedlania do getta łódzkiego Żydów z Europy Zachodniej, w tym z Berlina, Pragi, Wiednia i Luksemburga. W przeciągu niespełna miesiąca do getta trafiło 19 954 Żydów⁶. Zostali oni zakwaterowani w dawnych budynkach szkolnych. Tym samym wszelkie oficjalne szkolnictwo w getcie przestało istnieć. Co prawda pojawiały się pogłoski o rzekomym reaktywowaniu szkół, ale nigdy tak się nie stało. Tym bardziej, że w następnych miesiącach 1941 roku do getta przybyło blisko 18 000 Żydów ze likwidowanych gett prowincjonalnych m.in. z Pabianic, Brzezin, Strykowa, Włocławka, Sieradza oraz Wielunia.

Ponadto w granicach getta naziści utworzyli dwa odizolowane obozy. Jeden był przeznaczony dla Cyganów, a drugi dla dzieci oraz młodzieży polskiej.

Najtragiczniejszą kartą w historii getta łódzkiego był okres między 3 a 12 września 1942 roku powszechnie znany jako „szpera”. To właśnie wtedy

⁴ Tamże, s. 33.

⁵ Tamże, s. 81.

⁶ Tamże, s. 33.

Mordechaj Chaim Rumkowski zwrócił się do mieszkańców getta ze swoim słynnym przemówieniem „Oddajecie mi swoje dzieci”. W czasie tych kilku dni mieszkańców getta obowiązywał zakaz wychodzenia z domu, resorty wstrzymały pracę. Z getta miały zniknąć wszystkie dzieci poniżej 10. roku życia, chorzy i osoby niepracujące, czyli tzw. element nieprzydatny, którego dalsze utrzymywanie przy życiu nie przyniosłoby żadnych korzyści finansowych III Rzeszy. Dzienny kontyngent miał wynosić 3000 osób. Żydowski policjanci w asyście Niemców chodzili od domu do domu i wyciągali tych, których nazwiska były na listach transportowych.

Po szperze życie w getcie na pewien czas wróciło do „normalności”, tyle tylko, że nie było w nim dzieci. Resorty wznowiły pracę, rozpoczęto realizację kolejnych zamówień. Zgodnie z zarządzeniem Niemców w getcie mogli pozostać tylko ci, którzy byli w stanie jeszcze pracować. Ten względny spokój nie trwał długo. Kolejne deportacje zostały wznowione w maju 1944 roku. Wtedy Niemcy zdecydowali o likwidacji łódzkiego getta. Przyczyną takiej decyzji był najprawdopodobniej sukces kwietniowo-majowej ofensywy armii radzieckiej, co pogorszyło sytuację wojsk niemieckich na ziemiach polskich. Ostatnim transportem, tj. 29 sierpnia 1944 roku, odjechał wraz z rodziną i innymi mieszkańcami getta sam Mordechaj Chaim Rumkowski.

Przegląd piśmiennictwa na temat getta łódzkiego

Literatura poświęcona Zagładzie łódzkich Żydów jest niezmiernie bogata i różnorodna. Przeprowadzone dotąd badania nad gettem łódzkim pokazują szerokie spektrum podejmowanych tematów. Pierwsze prace traktujące o doświadczeniu Zagłady zaczęły powstawać zaraz po zakończeniu działań wojennych. Zadaniem utworzonej w 1945 roku Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej (CŻKH), powstałej w ramach Centralnego Komitetu Żydów w Polsce (CKŻP), było dokumentowanie zbrodni niemieckich dokonanych na Żydach, zbieranie relacji w oparciu o opracowany przez CKŻP kwestionariusz oraz przygotowywanie ich do druku⁷.

W latach 40. XX wieku na temat getta łódzkiego ukazało się 26 prac o charakterze naukowym oraz wspomnieniowym. Część z nich opublikowano w formie wydawnictw książkowych, inne zaś na łamach czasopism żydowskich jak np. „Bleter far Geszichte”, które Żydowski Instytut Historyczny

⁷ J. Tomaszewski, *Polish historiography on the Holocaust [w:] Nazi Europe and Final Solution*, red. D. Baner, I. Gutman, Jerusalem 2003, s. 111.

zaczął wydawać od 1947 roku bądź w miesięczniku „Jidisze Szriftn”, które, jak podaje badaczka literatury jidysz Magdalena Ruta, „było zdominowane przez tematykę Zagłady”, tworząc swego rodzaju Księgę Pamięci⁸. Przeważająca większość powstałych w tym czasie prac ukazała się w języku jidysz, co pozostaje nie bez znaczenia przy ich wykorzystaniu w badaniach. Grono badaczy, którzy mogą pochwalić się znajomością języka jidysz jest w dalszym ciągu niewielkie. Tym bardziej cieszą opracowania, które powstały przy wykorzystaniu bogatych i przez długi czas niewykorzystanych źródeł właśnie w tym języku. Przykładem jest choćby monografia getta łódzkiego autorstwa Jeszajahu Trunka *Lodzer geto: a historisze un socjologisze studie mit dokumentn, tabeles un mape* wydana w 1962 roku w Nowym Jorku. Jak zauważył tłumacz tej monografii, Robert Szapiro, praktycznie żaden z polskich badaczy w swoich dotychczasowych publikacjach ani razu nie zacytował pracy o getcie łódzkim w języku żydowskim czy hebrajskim, nie wspominając dzieła Trunka⁹.

Ciekawostką są dwie publikacje traktujące o getcie łódzkim, które ujrzały światło dzienne jeszcze w czasie istnienia getta. Pierwszą z nich jest *Lodzer izker-buch*, księga pamięci poświęcona Łodzi, opublikowana w 1943 roku w Nowym Jorku staraniem tamtejszego ziomkostwa¹⁰. Łódzka księga otwiera cykl poświęcony zgładzonym społecznościom żydowskim w czasie II wojny światowej. Łódź należy do tych kilku miast, którym poświęcono kilka ksiąg. Cztery z nich ukazały się w jidysz, dwie zaś dostępne są w języku hebrajskim. Żaden z tych tomów do dziś nie doczekał się przekładu nawet na język angielski. Ze względu na ich unikatowość, charakter i jak dotąd brak jakiegokolwiek opracowania omawiam je w dalszej części tekstu.

Z tego samego roku pochodzi *The Black Book of Polish Jewry*. Intencją jej redaktorów było poruszenie dramatyczną sytuacją ludności żydowskiej

⁸ M. Ruta, *Tematy literatury jidysz w latach 1945-1949* [w:] *Nusech Pojln: studia z dziejów kultury jidysz w powojennej Polsce*, pod red. M. Ruty, Kraków 2008, s. 250.

⁹ R. M. Shapiro, *Introduction* [w:] *Łódź ghetto: a history*, Isaiah Trunk, Bloomington 2006, s. 18.

¹⁰ Ziomkostwo (jid. Landmanszaft) – wspólnota grupująca żydowskich emigrantów pochodzących z jednego regionu lub miasteczka. Powstawały w Stanach Zjednoczonych, Palestynie, począwszy od 1880 wraz z masową falą emigracji. Miały charakter nieformalny, głównie towarzyski i samopomocowy. Wspomagały czasem rodaków w starym kraju. Ziomkostwa tworzone były w czasie okupacji w gettach, w środowiskach osób przesiedlonych, które utraciły cały dobytek. Organizowały samopomoc. Szczęólnego znaczenia nabrały po II wojnie światowej, gdy Żydzi ocaleni z Zagłady rozproszyli się po świecie. Pomagały odszukać krewnych, przeciwdziałały poczuciu osamotnienia i zagubienia w nowym kraju. Przede wszystkim kultywowały pamięć o rodzimym sztetl. Wydawały „Księgi Pamięci”. Zob.: A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura Żydów polskich: słownik*, Warszawa 2000, s. 376.

w gettach i obozach koncentracyjnych oraz ich fizyczną zagładą opinii publicznej, która była „zbyt nieświadoma piekła, w którym ginęło setki tysięcy Żydów wskutek ciosów zadanych przez barbarzyńskich oprawców a także zniszczenia bezcennego materialnego i duchowego bogactwa, do którego polscy Żydzi przez wieki wnosili swój wkład”¹¹. To także jeden z powodów, dla których redaktorzy zdecydowali się poświęcić tom polskim Żydom, choć zdawali sobie sprawę z tego, że skala Zagłady wykracza poza granice okupowanej Polski. Informacje dotyczące Łodzi otwiera szczegółowy opis przesładowań, jakich doznali Żydzi od momentu zajęcia miasta przez wojska niemieckie, tj. grabież mienia, aresztowanie członków gminy żydowskiej, stosunek lokalnych folksdojczów do Żydów, uliczne łapanki, strzyżenie bród na ulicach, zniszczenie synagog oraz pomnika Tadeusza Kościuszki czy aresztowanie inteligencji żydowskiej w kawiarni Astoria. Redaktorzy przytaczają dekryty antyżydowskie, które odtąd miały obowiązywać żydowskich mieszkańców Łodzi. Informacje dotyczące getta koncentrują się na utworzeniu dzielnicy żydowskiej na Bałutach, ale znajdziemy tam też przekaz o katastrofalnych warunkach, w jakich żyli ludzie, których wkrótce zaczęły dziesiątkować nie tylko choroby czy epidemie, ale także głód. Mimo że opis getta łódzkiego obejmuje dwa pierwsze lata jego istnienia, stanowi cenne źródło badań.

Staraniem CKŻP już w 1946 roku wydano w serii *Dokumenty i Materiały do Dziejów Okupacji Niemieckiej w Polsce* zbiór dokumentów dotyczących getta łódzkiego w opracowaniu Artura Eisenbacha. Oprócz tej wspomnianej publikacji CKŻ wydała jeszcze trzy książki poświęcone gettu łódzkiemu, w tym jeden poemat¹² oraz dwa opracowania¹³.

Na łamach „YIVO Bleter” w 1947 roku ukazał się artykuł Beneta Hershkoviča. Hershkovič napisał swój tekst w Szwecji w kwietniu 1946 roku, jednak do rąk czytelników trafił on dopiero rok później. Autor, były mieszkaniec getta łódzkiego, „na gorąco” spisał swoje wspomnienia. Tekst ten jest niewątpliwie ważny dla dziejów getta, jednak oparty wyłącznie na wspomnieniach, co wymaga równoległego czytania z opracowaniami naukowymi.

¹¹ J. Apenszlak, *Editor's foreword* [w:] *The Black Book of Polish Jewry: an account of the martyrdom of Polish Jewry under Nazi occupation*, New York 1943, s. 8.

¹² S. Szajewicz, *Lech – lecho: aranyfir un bamerkungen fun Nahman Blumental*, Łódź 1946.

¹³ N. Blumental, *Słowa niewinne: [słownik wyrazów oznaczających bestialstwa hitlerowskie, m.in. dotyczy getta w Łodzi]*, Kraków 1947; A. Melezin, *Przyczynek do znajomości stosunków demograficznych wśród ludności żydowskiej w Łodzi, Krakowie i Lublinie podczas okupacji niemieckiej*, Łódź 1946.

Pod koniec tej dekady w Nowym Jorku ukazał się zbiór reportaży *Europa – między wojną a pokojem*¹⁴ autorstwa Pejsacha Nowika, który na przełomie 1946 i 1947 roku odbył trwającą kilka miesięcy podróż po Europie. W Polsce spędził trzy miesiące, dokumentując odbudowujące i odradzające się życie żydowskie w powojennej rzeczywistości. Jego opis dotyczący Łodzi a w szczególności getta łódzkiego, jest jedną z pierwszych informacji żydowskich o getcie, jaka dotarła na Zachód.

To, co wyróżniało te pierwsze badania nad Holocaustem to zdaniem historyka Jerzego Tomaszewskiego „dążenie do zebrania dokumentów oraz publikacja pewnej najważniejszej ich części. Wynikało to z przekonania o tym jak ważne jest odnalezienie, zebranie a następnie ochrona tych dokumentów przed zniszczeniem – przypadkowym czy zamierzonym – oraz zebranie relacji tak długo jak wydarzenia, które rozegrały w czasie okupacji wciąż pozostają żywe w pamięci”¹⁵. Dodatkowo z końcem lat czterdziestych większość artykułów była publikowana głównie w czasopiśmie Żydowskiego Instytutu Historycznego (ŻIH). Jako że spora część odbiorców nie znała języka żydowskiego, można było odnieść wrażenie, że te publikacje były zarezerwowane głównie dla żydowskich czytelników¹⁶. Zaważył na tym, zdaniem prof. J. Tomaszewskiego, czynnik nieznamoścności języka jidysz, który uniemożliwił polskim badaczom analizowanie źródeł w tym języku, przez co wszelkie źródła w jidysz automatycznie stawały się dla nich niedostępne. Drugim czynnikiem, o którym nie wolno zapomnieć, była panująca w tym czasie atmosfera polityczna i klimat pisania pod dyktando nowej władzy.

W stosunku do lat powojennych liczba publikacji o tematyce getta łódzkiego, które ukazały się w latach pięćdziesiątych jest mniejsza. Ogółem na ten okres przypada około dwudziestu publikacji wydanych w Polsce i za granicą. Staraniem ŻIH-u ukazało się kilka ważnych prac dotyczących getta, spośród których wymienić należy m.in. artykuł Danuty Dąbrowskiej o Żydach z Kraju Warty wsiedlonych do getta łódzkiego czy publikacje Anny Kubiak, która swój artykuł poświęciła tzw. „szperze”. W 1949 roku na łamach „Commenary” Salomon Bloom zamieścił artykuł o Przełożonym Starszeństwa Żydów w getcie łódzkim pod znamienym tytułem *Dictator of the Lodz ghetto: the strange history of Mordechai Chaim Rumkowski*. Na temat Chaima Rumkowskiego, postaci bardzo niejednoznacznej, kontrower-

¹⁴ P. Nowik, *Ejrope – cwiszn milchome un szolem (Europa – między wojną a pokojem)*, Nowy Jork 1948.

¹⁵ J. Tomaszewski, *Polish historiography...*, s. 114.

¹⁶ Tamże, s. 114.

syjnej, budzącej w środowisku badaczy sprzeczne emocje powstało dotąd ponad pięćdziesiąt opracowań, poczynając od bardzo krytycznych, w których pisze się o nim jako o głupcu i pomocniku katów, po bardziej łagodne w ocenie, w których autorzy odsuwają swoje opinie a koncentrują się na przedstawieniu jego aktywności w getcie łódzkim. Często porównuje się go z Adamem Czerniakowem – prezesem getta warszawskiego – który zorientowawszy się, czym są „przesiedlenia”, nie zgodził się na podpisanie żadnej listy deportacyjnej i wybrał samobójstwo.

Spadek zainteresowania dziejami getta łódzkiego niektórzy badacze upatrują m.in. w odkryciu w ruinach getta warszawskiego kolejnej części podziemnego Archiwum Ringelbluma, a co za tym idzie, wysunięcie na pierwszy plan badań nad gettem warszawskim i bohaterskim powstaniem, co „wydawało się w tamtym czasie tematem zarówno ciekawym, jak i najbardziej zgodnym z ówczesnymi tezami propagandowymi, dlatego już od samego początku istnienia CŻKH publikacje mu poświęcone stanowiły widoczną część wydawnictw Komisji”¹⁷. Ale to nie jedyny powód. Z pewnością przyczyniło się do tego także przeniesienie CŻKH do odbudowanego gmachu dawnej Biblioteki Judaistycznej w Warszawie, jak również zmiana sytuacji politycznej w Polsce¹⁸.

Zdecydowaną odmianę przyniosły lata sześćdziesiąte. Z jednej strony to czas, kiedy w kraju narasta fala antysemityzmu, której kulminacją stanie się rok 1968 i tzw. wydarzenia marcowe. Z drugiej zaś nastąpił widoczny wzrost liczby publikacji o getcie łódzkim. W stosunku do lat wcześniejszych uległa ona potrojeniu. Z początku lat sześćdziesiątych pochodzą dzienniki napisane w getcie tj. *Pamiętnik z getta łódzkiego*¹⁹ Jakuba Poznańskiego wydany nakładem Wydawnictwa Literackiego oraz *Dziennik* Dawida Sierakowiaka wydany przez Iskry, niestety nie w pełnym wydaniu. W języku polskim dostępne są jedynie dwa pierwsze zeszyty obejmujące okres dwóch lat życia w getcie. Pełna jego edycja od 1996 roku dostępna jest w języku angielskim. Z przedmowy do angielskiego wydania książki dowiadujemy się, że Lucjan Dobroszycki dążył do wydania drukiem wszystkich pięciu zeszytów. Książ-

¹⁷ J. Walicki, *Polityka historyczna a nauka. Dzieje badań materiałów archiwalnych getta łódzkiego i jego Kroniki do roku 1968* [w:] *Kronika getta łódzkiego*, t. 5, Suplement, Łódź 2009, s. 254. Por. N. Aleksun, *Polish historiography of the Holocaust – between silence and public debate*, German History 2004, vol. 22, no. 3.

¹⁸ N. Aleksun, *Polish historiography of the Holocaust: between silence and public debate*, German History 2005, vol. 22, nr 3, s. 419.

¹⁹ Na temat edycji pamiętnika J. Poznańskiego z lat 1960 r. i 2002 r., zob.: M. Rządłowolska, *Edycja Pamiętnika z getta łódzkiego Jakuba Poznańskiego w Wydawnictwie Łódzkim* [w:] *Przeźrenie informacyjna książki*, red. J. Konieczna, Łódź 2009, s. 257–261.

ka była już prawie gotowa do publikacji, kiedy starania L. Dobroszyckiego zostały zablokowane zarówno przez ówczesne władze, które coraz niechętniej widziały wydawanie wszelkich publikacji poświęconych tematyce żydowskiej, jak i przez narastający w kraju antysemityzm²⁰. W rezultacie *Dziennik Sierakowiaka* został wycofany z planu wydawniczego. Dzięki staraniom Konrada Turowskiego, dziennikarza, który nie ustawał w zabiegach, by zapiski Dawida Sierakowiaka mogły ujrzeć światło dzienne, pod koniec lat dziewięćdziesiątych książka wreszcie trafiła do rąk angielskojęzycznych czytelników. Wspomniane zeszyty, które nie zostały włączone do wydania z roku 1960, polski czytelnik może odnaleźć na łamach czasopisma „Folks-Sztyme”, które drukowało je w odcinkach w 1972 roku. Niestety wszystko wskazuje na to, że na pełne polskie wydanie tego dziennika przyjdzie nam jeszcze poczekać.

Szczególne miejsce w badaniach nad dziejami getta łódzkiego, a w szerszym kontekście nad dziejami Holocaustu w Polsce, zajmuje publikacja *Kroniki getta łódzkiego*. Jak podkreślają jej redaktorzy, *Kronika* zdecydowanie wyróżnia się spośród wielu dokumentów powstałych w czasie Zagłady, jest „źródłem bez precedensu”.

Kronika – jeden z najważniejszych dokumentów w historii getta, powstała w Wydziale Archiwum Przełożonego Starszeństwa Żydów. Archiwum mieściło się najpierw przy ul. Miodowej 4, potem przeniesione zostało wraz ze wszystkimi komórkami Wydziałów Ewidencji Ludności na pl. Kościelny 4. Archiwum znajdowało się w wydzielonym pokoju, do którego prowadziło odrębne wejście. O istnieniu archiwum wiedział niemiecki zarząd getta, mimo to jego działalność nie mogła „rzucić się” władzom niemieckim zbyt w oczy. Pracownicy archiwum mieli pełnomocnictwo Rumkowskiego na zbieranie materiałów we wszystkich organach administracji żydowskiej. Zespół pracowników liczył 10-15 osób. W jego skład wchodził Żydzi polscy i wsiedleni do getta łódzkiego Żydzi z Czechosłowacji. Pierwszym kierownikiem archiwum był Stanisław Cukier-Cerski, a od lutego 1943 roku dr Oskar Singer. Personel Archiwum tworzyli literaci, publicyści, filozofowie. Pracownicy otrzymywali dodatkowe przydziały żywności, podobnie zresztą jak pozostali uprzywilejowani pracownicy administracji żydowskiej. Większość pracowników archiwum została deportowana do Oświęcimia w czasie ostatecznej likwidacji getta w sierpniu 1944 roku i tam zgładzona. Pierwszy numer *Kroniki* ukazał się 12 stycznia 1941 roku. Do

²⁰ *One life lost* [w:] *The diary of David Sierakowiak: five notebooks from the Lodz ghetto*, Dawid Sierakowiak, ed. Alan Adelson, London 1996, s. 6.

1 września 1942 roku *Kronika* pisana była w języku polskim pod tytułem *Biuletyn Kroniki Codziennej*, a od września 1942 roku do 30 lipca 1944 roku ukazywała się w języku niemieckim jako *Tageschronik*.

Kronika w języku polskim pisana była niemal codziennie, choć w niektórych okresach biuletyny obejmowały opisy kilkudniowe, a nawet dwutygodniowe lub miesięczne. Każde wydarzenie opisywane jest pod właściwą datą. Natomiast biuletyny *Tageschronik* były już ściśle codzienne: jeden numer biuletynu odpowiadał jednemu dniowi.

Poszczególne biuletyny omawiają aktualności dnia. Do stałych rubryk należą m.in. stan pogody, zgony i urodzenia w getcie, postrzelenia przy drutach okalających getto, zamachy samobójcze, przydziały żywnościowe, ceny na rynku pokątnym, działalność Przełożonego Starszeństwa Żydów i jego administracji, rozwój zakładów pracy, stan sanitarny i zdrowotność w getcie, obyczajowość i życie kulturalne, wysiedlenia do getta i deportacje. Wydarzenia opisane w kronice kończą się na ogół przy drutach wokół getta.

Kronika zachowała się niemal w całości. Stało się to w dużej mierze za sprawą Nachamana Zonabenda, którego komando miało zająć się porządkowaniem terenu getta po jego likwidacji. Spora część materiałów dotyczących getta pozostała w opuszczonych pomieszczeniach dawnego Wydziału Archiwum. Zdając sobie sprawę z wagi tych materiałów, Zonabend podjął wszelkie starania, by je zabezpieczyć. Do momentu wyzwolenia miasta przechował je w studni mieszczącej się przy pl. Kościelnym. Kilkanaście dni później wszystkie zgromadzone dokumenty trafiły do jego mieszkania.

W 1945 roku Zonabend przekazał działającej wówczas w Łodzi CŻKH część uratowanych przez siebie materiałów. Od tej pory wszelkie prace porządkowe oraz redakcyjne nad tekstem *Kroniki* stały się jednym z priorytetów CŻKH. Potwierdza to sprawozdanie: „opracowanie materiałów łódzkich zajmie sporo czasu, gdyż jesteśmy w posiadaniu wszystkich papierów Judenratu z jego wszystkimi placówkami oraz olbrzymich ilości rękopisów niemieckich władz gettowych i konieczne jest zaangażowanie dodatkowych sił pomocniczych”²¹. Z pierwotnych planów przygotowania materiałów źródłowych nic nie wyszło. Jak podaje dalej badacz dziejów getta J. Walicki „mimo tak unikalnego zasobu źródeł znajdujących się w dyspozycji CŻKH tematyka getta łódzkiego znalazła się na marginesie ukazujących się wówczas w Polsce publikacji o Zagładzie”²².

²¹ J. Walicki, *Polityka historyczna...*, s. 250. Por. N. Zonabend, *The truth about the saving of the Lodz Ghetto archive*, Stockholm 1991; *The documents of the Lodz ghetto: an inventory of the Nachman Zonabend Collection: (record group no. 241)*, red. M. Web, New York 1988.

²² Tamże, s. 253.

W latach sześćdziesiątych XX wieku do prac nad *Kroniką* przystąpiła Danuta Dąbrowska, która jako jedna z pierwszych historyków podjęła szeroko zakrojone badania nad dziejami getta łódzkiego. Wyniki swoich badań publikowała głównie na łamach Biuletynu ŻIH. Wkrótce dołączył do niej Lucjan Dobroszycki. Efektem ich pracy było wydanie dwóch pierwszych tomów *Kroniki*. W początkowym okresie nic nie zapowiadało trudności, które na skutek wydarzeń politycznych miały niebawem nastąpić. Dyrektor Wydawnictwa Łódzkiego Aleksander Postołow poparł inicjatywę opublikowania *Kroniki*, czego wyrazem była podpisana umowa na jej wydanie w 1963 roku. W tym samym roku nastąpił zwrot w polityce państwa, w rezultacie czego wszelkie badania nad Zagładą poświęcone tematyce żydowskiej znajdowały coraz mniej zrozumienia. Niestety prace podjęte nad kolejnymi tomami zostały przerwane, zaś gotowe do wydania kolejne tomy *Kroniki*, które miały ukazać w 1968 roku zostały usunięte z planu wydawniczego, a materiały zniszczone. Niedługo potem redaktorzy *Kroniki* wyjechali z Polski.

W 1984 roku w Stanach Zjednoczonych ukazało się angielskie wydanie *Kroniki*. Niestety było w dużym stopniu okrojone. Po prawie czterdziestu latach od pierwszej edycji *Kroniki* staraniem polskiego zespołu badawczego, ukazało się jej pełne wydanie, które trafiło do rąk czytelników w czasie obchodów 65. rocznicy likwidacji getta łódzkiego. Dwa lata wcześniej ukazała się niemiecka edycja *Kroniki*. Każdy jej rok został wydany w osobnym tomie, opatrzony bogatym aparatem naukowym.

Przedstawiając literaturę dotyczącą Litzmannstadt Getto, nie można pominąć monumentalnej, trzytomowej powieści Chavy Rosenfarb w języku jidysz o zagładzie społeczności żydowskiej w jej rodzinnym mieście Łodzi, zatytułowanej *Der boym fun lebn* (Drzewo życia). Powieść, którą krytyka niemal natychmiast okrzyknęła arcydziełem, przyniosła pisarce liczne prestiżowe nagrody, w tym jedną z najważniejszych – literacką nagrodę Manger'a (1972).

Der boym fun lebn przetłumaczono na język hebrajski oraz angielski. Niestety wydawca skrócił pierwsze angielskie wydanie powieści. Obawiał się finansowego niepowodzenia oraz braku zainteresowania angielskich czytelników, dla których nazwisko Chavy Rosenfarb było nieznanne. W rezultacie ukazało się jednotomowe (!) wydanie w 1985 roku. Dopiero dwadzieścia lat później Chava Rosenfarb, we współpracy ze swoją córką Goldie Morgentaler, przetłumaczyła powieść w całości. Owocem tej współpracy stało się pełne trzytomowe wydanie, które trafiło do rąk angielskich czytelników w 2004 roku.

Drzewo życia to opowieść o 10 mieszkańcach Łodzi, których historia zaczyna się tuż przed wybuchem II wojny światowej, a następnie rozgrywa w granicach getta łódzkiego. Każdy z bohaterów powieści pochodzi z innego środowiska. Dzięki temu zabiegowi *Der boym fun lebn* przedstawia przekrój całej społeczności getta. Autorka dokładnie opisuje codzienne życie jego mieszkańców, zmaganie się z głodem, rzeczywistością getta, a także ich zagładę. Oprócz bohaterów fikcyjnych, spotykamy też postacie, które swoje pierwowzory miały w rzeczywistości, takie jak Simcha Szajewicz czy Chaim Rumkowski. Losy bohaterów urywają się w momencie likwidacji getta. Rosenfarb celowo nie kontynuuje ich dalszego losu.

Od lat dziewięćdziesiątych odnotowuje się zdecydowany wzrost publikacji o getcie łódzkim w piśmiennictwie dotyczącym Holocaustu. Począwszy od połowy lat czterdziestych, kiedy zaczęły powstawać pierwsze teksty o zagładzie łódzkich Żydów, liczba ta stale rośnie. Na podstawie zgromadzonego materiału wynika, że w latach 1990-1999 na temat getta łódzkiego ogółem ukazało się około 223 publikacji natomiast w następnej dekadzie liczba ta wzrosła do około 452, co świadczy o stałym i rosnącym zainteresowaniu tematem.

Wzrost zainteresowania dokonał się za sprawą kilku czynników, które przyczyniły się do tego, że o getcie zaczęto pisać więcej i częściej. Do najważniejszych publikacji należy monografia getta łódzkiego autorstwa Icchaka Rubina *Żydzi w Łodzi pod niemiecką okupacją 1939-1945*, która swoją premierę miała w Londynie. Książka już na początku została uznana za dość kontrowersyjną głównie ze względu na stanowisko autora wobec osoby Przełożonego Starszeństwa Żydów w getcie Ch. M. Rumkowskiego. Książka Rubina zasługuje na uwagę przede wszystkim ze względu na ilość wykorzystanych źródeł, do których autor dotarł, pracując nad książką. *Novum* stanowi wykorzystanie źródeł w różnych językach, w tym w języku jidysz i hebrajskim. Rubin polemizuje z dziełem Trunka, które zostało opublikowane w 1962 roku w języku jidysz. Zarzuca mu zbyt krytyczną ocenę Rumkowskiego i jego polityki. Jego zdaniem „Rumkowski jest w zasadzie postacią heroiczną dążącą do uratowania tyłu Żydów, ilu mógł uratować i prawie udałooby mu się uratować 70 tys. Żydów, gdyby nie klęska Armii Czerwonej, która nie zdołała pokonać ostatnich 65 mil latem 1944, by dotrzeć do Łodzi”. Jego pozytywna ocena Rumkowskiego oraz rad żydowskich w czasie Holocaustu zszokowała i skonsternowała środowisko akademickie. W przeciwieństwie do niego Trunk zdecydowanie odcina się od takiej postawy, wyraźnie rozróżniając kolaborację od wymuszonej współpracy. W 2006 roku dzieło Trunka doczekało się tłumaczenia na język angielski,

dzięki czemu grono jej czytelników nie ograniczało się już tylko do wąskiego kręgu specjalistów operujących językiem jidysz.

Pod koniec lat osiemdziesiątych do księgarni trafił zbeletryzowany zbiór opowiadań Arnolda Mostowicza poświęcony gettu łódzkiemu pod tytułem *Żółta gwiazda, czerwony krzyż*. Autor zawarł w nim obraz getta, codzienne zmaganie się jego mieszkańców z głodem, ale także przedstawił sytuację wsiedlonych do getta Żydów z Europy Zachodniej oraz ich nieumiejętność odnalezienia się w rzeczywistości getta. Mostowicz w getcie pracował w szpitalu chorób zakaźnych, w pogotowiu ratunkowym oraz jako lekarz sanitarny getta. Jego wspomnienia jako jedyne spośród wszystkich powstałych w getcie oraz tych pisanych już w okresie powojennym zawierają opis obozu cygańskiego utworzonego wewnątrz getta, którego granice przekroczył jako lekarz. Tę dramatyczną relację zamieścił w rozdziale pod tytułem *Raport z obozu cygańskiego*.

W tym samym czasie na zachodzie ukazywały się wspomnienia oraz opracowania dotyczące getta. Robert Skloot zebrał i wydał w książce zatytułowanej *The theatre of the Holocaust: four plays* sztuki teatralne powstałe na bazie materiałów dokumentujących Zagładę. Dwie spośród nich *Resort 76* i *Słomiany tron* przedstawiają życie Żydów w getcie pod surowymi rządami Chaima Rumkowskiego, któremu Niemcy nadali pewne administracyjne uprawnienia. Sztuka *Resort 76* napisana przez Shimona Wincelberga na podstawie noweli Rachmila Bryksa *A cat in the ghetto* to czarna komedia, której akcja toczy się w Łodzi, w zaniebanej, upadającej fabryce, w której przerabia się odpady tekstylne. Dokładnie opisuje wynędzniałych robotników, którzy tam żyją i pracują. Odzwierciedlają oni wszystkie warstwy społeczne, które znajdowały się w getcie łódzkim – począwszy od drobnego złodziejaska, po historię nastoletniego chłopca o imieniu Beryl i jego nauczyciela.

Od połowy lat osiemdziesiątych tematyka getta łódzkiego stała się przedmiotem krajowych oraz międzynarodowych seminariów i konferencji. W 1984 roku Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi zorganizowała konferencję pod nazwą *Getto w Łodzi 1940-1944*, podczas której poruszono zagadnienia dotyczące administracji i policji żydowskiej, organizacji getta, form eksterminacji Żydów zamkniętych w getcie łódzkim, jak również sprawę odpowiedzialności za zbrodnie popełnione na Żydach. Na tym etapie dzieje getta łódzkiego analizowano i omawiano w wąskim gronie specjalistów historyków. Co ciekawe, kolejna konferencja odbyła się dziesięć lat później. Sześćdziesiąta rocznica likwidacji getta łódzkiego dała asumpt do zorganizowania międzynarodowej konferencji pod hasłem *Fenomen getta łódzkiego* (2004), która przyciągnęła dziesiątki osób, w tym naukowców,

przewodników, dziennikarzy, studentów jak również mieszkańców Łodzi zainteresowanych poznaniem dziejów żydowskiego getta. Rok wcześniej Uniwersytet Łódzki zorganizował konferencję *Pamięć Shoah – współczesne reprezentacje* (2003), podczas której zagadnienia z historii getta łódzkiego stały się tematem poszczególnych paneli. Od tego czasu sukcesywnie różne aspekty z dziejów getta łódzkiego omawia się na kolejnych seminariach.

Bardzo ważny w piśmiennictwie o zagładzie łódzkich Żydów jest rok 2004. W sierpniu tego roku przypadła sześćdziesiąta rocznica likwidacji getta łódzkiego, której towarzyszyły wystawy, wykłady, koncerty, spotkania z ocalałymi. Specjalnie na to wydarzenie przygotowano kilka publikacji dotyczących getta łódzkiego. Nie można też pominąć tego, co działo się na rynku wydawniczym przed 2004 rokiem, a co wiązało się ze stopniowym przywracaniem pamięci o getcie.

Ogromne zasługi dla popularyzacji wiedzy o getcie położył Julian Baranowski, historyk, archiwista, którego wkład w badania nad gettem łódzkim jest nie do przecenienia. Baranowski o getcie zaczął pisać już od połowy lat osiemdziesiątych, jest autorem kilku ważnych opracowań, do których należą *Łódzkie getto 1940-1944 = The Łódź ghetto 1940-1944: vademecum*, które doczekało się kilku wydań i jest podstawowym źródłem wiedzy o getcie, *Żydzi wiedeńscy w getcie łódzkim 1941-1944 = Wiener Juden In Getto Lodz 1941-1944* oraz jednej jak dotąd książki o obozie cygańskim w getcie łódzkim *Zigeunerlager in Litzmannstadt 1941-1942 = The Gypsy Camp in Łódź 1941-1942 = Obóz cygański w Łodzi 1941-1942*. Spośród licznych publikacji o getcie nie można pominąć prac Marka Budziarka, Joanny Podolskiej, wówczas dziennikarki łódzkiego oddziału Gazety Wyborczej, Pawła Spodenkiewicza i Krzysztofa Woźniaka, którzy na łamach lokalnej prasy przypominali o dziejach getta, jego mieszkańcach i ich tragicznym losie.

Od tego czasu pojawiają się kolejne wspomnienia spisane już po wojnie *Gwizd życia Eliezera i Racheli Grynfeld, Wstrząsnąć filarami świątyni Ruth Eldar czy A droga wiodła przez Łódź* zawierająca wspomnienia Tosi i Aleksandra Klugmanów. To oczywiście nie wszystkie publikacje, jakie zaczęły się ukazywać. Niektóre z dotąd niepublikowanych materiałów o getcie we fragmentach ukazywały się na łamach czasopism bądź w pracach zbiorowych, tak było na przykład z przywoływaną już wcześniej sztuką teatralną *Słomiany tron*, która od 1982 roku funkcjonowała tylko w języku angielskim, ukazała się w polskim przekładzie na łamach Tygła Kultury (2004). Wspomnienia Szlomo Franka zatytułowane *Togbuch fun Lodżer geto* (1958) weszły w skład relacji z czasów Zagłady do tomu *Chroniques du désastre. Témoignages sur la Shoah dans les ghettos polonais* w tłumaczeniu Nathana

Weinstocka (1999). Ogromne zainteresowanie wzbudziła publikacja wspomnień Estery Daum²³, która w getcie pracowała jako sekretarka Chaima Rumkowskiego w opracowaniu Elżbiety Cherezińskiej. Na uwagę zasługuje także *Notatnik Szmula Rozensztajna*, pełniącego w getcie funkcję osobistego sekretarza Rumkowskiego²⁴. Publikacja tym cenniejsza, że dotąd korzystać z niej mogli tylko ci badacze, którzy znali język jidysz.

Zapomniane księgi pamięci

Żydowskie księgi pamięci tzw. yizkor bicher poświęcone zgładzonym w czasie II wojny światowej żydowskim społecznościom miast i miasteczek Europy Wschodniej zajmują szczególnie miejsce w literaturze Holocaustu. Największa ich liczba powstała w okresie powojennym, z inicjatywy poszczególnych ziomkostw rozproszonych w krajach diaspory i stanowiła reakcję ocalałych na doświadczenie Zagłady. Dążeniem autorów ksiąg pamięci, wśród których w większości znajdowali się pisarze-amatorzy, znacznie rzadziej zawodowi historycy, było „wzniesienie pomnika zamordowanym”, odtworzenie życia i zagłady unicestwionych społeczności oraz przedstawienie dziejów poszczególnych gmin żydowskich²⁵. We wszystkich księgach pamięci na pierwsze miejsce wysuwają się teksty poświęcone Zagładzie. Zdecydowana większość wydanych po wojnie ksiąg ukazała się w języku jidysz. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że przed wybuchem wojny co trzeci mieszkaniec Warszawy i co piąty Nowego Jorku posługiwał się językiem jidysz, to decyzja, by publikować księgi właśnie w tym języku zyskuje wymiar symboliczny.

Jednym z pierwszych dokumentów poświęconych Litzmannstadt Getto w języku żydowskim jest księga pamięci *Lodzer izker-buch* wydana w 1943 roku w Nowym Jorku. Żydowskie księgi pamięci są „najbardziej charakterystycznym i unikalnym zjawiskiem w piśmiennictwie powstałym w wyniku doświadczenia Zagłady”²⁶. Intencją autorów, którzy je pisali, było przede wszystkim upamiętnienie społeczności żydowskiej zgładzonej

²³ E. Cherezińska, *Byłam sekretarką Rumkowskiego: dzienniki Etki Daum*, Poznań 2008.

²⁴ J. Podolska, *Szul i Chaim. Książka o Chaimie Mordechaju Rumkowskim*. Zagłada Żydów: studia i materiały 2009, nr 5, s. 542-547. W 2011 r. ukazały się w Wydawnictwie Łódzkim wiersze i poematy poety z getta łódzkiego Jeszajahu Szpigla przetłumaczone z jidysz przez Małgorzatę Zarembę *Przeżyliśmy: proza Jeszajahu Szpigla z getta łódzkiego*, Łódź 2011.

²⁵ M. Adamczyk-Grabowska, A. Kopciowski, *Zamiast macewy. Żydowskie księgi pamięci [w:] Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944-2010*, praca zbiorowa pod red. F. Tycha, M. Adamczyk-Grabowskiej, Lublin 2011, s. 442.

²⁶ Tamże, s. 441.

w czasie II wojny światowej. Z jednej strony – zdaniem Adama Kopciowskiego – księgi pamięci są kroniką, syntezą dziejów gmin żydowskich, której celem jest ocalenie od zapomnienia ich tragicznej historii i przekazanie jej potomnym, z drugiej – pomnikiem pamięci i hołdem złożonym ofiarom Zagłady. Eksterminacja Żydów zdeterminowała temat powstających w okresie powojennym ksiąg, wpłynęła także na ich układ²⁷.

Żydowskiej Łodzi, jej mieszkańcom i historii miasta poświęconych jest aż sześć ksiąg pamięci. Pierwsza zdążyła ukazać się jeszcze w czasie wojny, kiedy w Łodzi wciąż istniało getto. Dwie kolejne *Churban Lodz, 6 jor naci-gehenem* (aut. Israel Tabaksblat) oraz *Kehilat Lodz, ir wa-em be Israel* ukazały się rok po roku. Niespełna dziesięć lat po ich publikacji, powstała kolejna księga *Lodz un ire Jidn* (1956) napisana przez A. Tenenbauma. W 1974 roku ukazała się *Jidisz Lodz*, zaś ostatnia księga *Pinkes Lodz: a izker-buch fun der sztot Tojre u-gdule* trzydzieści lat później, w 2005 roku.

Układ ksiąg do pewnego stopnia jest podobny. Księgę z 1943 roku otwiera opis miasta sprzed wojny²⁸. Na czterdzieści cztery rozdziały jedynie dwaście poświęconych jest wizerunkowi miasta z tego okresu, czego potwierdzeniem są m.in.: *Łódź nasze miasto rodzinne*²⁹; *Żydowska Łódź*; *Żydowski rabin*; *Szmuel Hirszenberg*; *Izrael Lichensztajn*; *Łódzko-żydowskie towarzystwa*. Pozostałych dwadzieścia pięć rozdziałów odnosi się do aktualnych wydarzeń, czyli do spraw getta oraz zagłady łódzkich Żydów (*Herszele – trubadur*; *Pierwsze pozdrowienie z getta*; *W Litzmannstadt etc.*). Księga została wydana przez Zjednoczony Komitet Pomocy dla Miasta Łodzi w Nowym Jorku. Spośród wielu jej autorów wymienić należy m.in. Jakuba Szackiego (*Gustaw Ajzer*), Josefa Okrutnego (*zgony i samobójstwa*), Mojżesza Brodersona (*faszystowski humor*), Icchaka Jonasowicza (*jakie było „niemieckie” miasto*). Otwiera ją dedykacja poświęcona wszystkim „siostram i braciom z naszego rodzinnego miasta Łodzi, którzy zginęli męczeńską śmiercią z rąk hitlerowskich bestii i ich pomocników”³⁰. Co ciekawe prace nad jej powstaniem trwały prawie trzy lata (niektóre teksty datowane są na

²⁷ Układ ksiąg: Cz. 1 – zawiera najczęściej zmitologizowaną historię gminy i jej rozwoju, teksty przedstawiające życie społeczne, polityczne, kulturalne, religijne, biogramy najwybitniejszych postaci oraz opisy topograficzne. Cz. 2 – to opisy Zagłady, często w formie relacji jej bezpośrednich świadków. Cz. 3 – przedstawione są powojenne powroty do rodzinnych miejscowości i działalność ziomkostw. Księgi kończą zwykle listy osób zamordowanych w czasie Zagłady oraz nekrologi. Zob.: A. Kopciowski, *Księgi pamięci gmin żydowskich: bibliografia = Jewish memorial books: a bibliography*, Lublin 2008, s. 8.

²⁸ Dokładny spis treści Księgi zawiera załącznik nr 1 do niniejszego artykułu.

²⁹ Wszystkie tłumaczenia z jidysz moje.

³⁰ *Lodzer izker-buch*, New York 1943, s. 3.

1941 roku jak np. tekst Mojżesza Brodersona). Redaktorom przyświecały dwa cele. Po pierwsze „wyrzić miłość do rodzinnej Łodzi poprzez zanotowanie faktów i dat, które są niezbędne dla przyszłych historyków oraz by postawić niewielki pomnik, który z taką nienawiścią został zburzony rękami zbrodniarzy”, a po drugie, by „za pośrednictwem tej księgi zorganizować pomoc materialną dla łódzkich Żydów i Żydów w Łodzi, kiedy nadejdzie upragnione wyzwolenie”³¹.

Inaczej jest z wydaną trzy lata później księgą pamięci autorstwa I. Tabaksblata³². Autor, były mieszkaniec getta łódzkiego, nie wprowadza czytelników w historię przedwojennej Łodzi. Jego historia zaczyna się od momentu wejścia Niemców do Łodzi i zajęcia miasta, po stopniowe przekształcanie życia Żydów w piekło, by w dalszej części skoncentrować się na możliwie wiernym odtworzeniu życia w zamkniętej dzielnicy, jaką było getto w czasie wojny. Układ książki³³ zdecydowanie różni się od poprzedniej. Nie ma klasycznego rozgraniczenia historii Żydów na przedwojenną i w czasie Zagłady. Omawiana księga stanowi, zdaniem redaktorów, pierwszą pracę dokumentalną o getcie łódzkim. Autor, który spędził w nim cztery lata, widział je we wszystkich barwach oraz dostrzegał wszelkie niuanse, zdecydowanie odsuwa swoje osobiste wspomnienia, koncentrując się na zapisie doświadczenia „najciemniejszych lat życia w piekle” całej społeczności żydowskiej³⁴. Książka powstała na przestrzeni lat 1944/1945, ale pierwsze zapiski pochodzą z ostatnich kilku miesięcy przed likwidacją getta. Tabaksblat oskarża

³¹ Tamże, s. 9.

³² Izrael Tabaksblat (1891-?), pochodził z biednej żydowskiej rodziny. Po ukończeniu szkoły średniej pracował jako robotnik w jednej z łódzkich fabryk tekstylnych dochodząc do stopnia majstra (był jednym żydowskim majstrem w fabryce pluszu Zakładu Akcyjnego „Zawiercie”). Od wczesnych lat był aktywny w środowisku syjonistycznym. Już jako uczeń liceum kierował organizacją młodzieżową. Od 1906 r. związany z organizacją Poalej Syjon. Zaangażowany także w działalność dziennikarską. Publikował artykuły na łamach prasy żydowskiej i polskiej poświęcone problematyce ekonomicznej. W latach II wojny światowej razem z rodziną znalazł się w getcie łódzkim. Włączył się w działalność konspiracyjną w getcie. Deportowany z getta do obozu Auschwitz-Birkenau w sierpniu 1944 r., gdzie stracił żonę i syna. Drugi syn stracił życie podczas walk partyzanckich w rejonie zagłębiowskim. Z Auschwitz-Birkenau trafił do kolejnych obozów. Po wyzwoleniu przez wojska alianckie 10.05.1945 r., w stanie skrajnego wycieńczenia przez pewien czas przebywał w szpitalu. Po powrocie do Łodzi rozpoczął współpracę z gazetą żydowską *Dos Naje Lebn*. Zob.: Isroel Tabaksblat, *Churbn Łodź, 6 jor naci-gehenem*, Buenos Ajres 1946, s. 12.

³³ Książka Izraela Tabaksblata składa się z ośmiu zasadniczych rozdziałów: 1. Do czytelnika, 2. Zamiast wstępu, 3. Przedsiomek piekła, 4. Żydowska autonomia, 5. Likwidacja prowincji, 6. A chejzer szture-wint iber geto, 7. Likwidacja getta, 8. Auschwitz, 9. K.C. Obozy.

³⁴ *Onsztot a hakdome* [w:] Isroel Tabaksblat, *Churbn Łodź, 6 jor naci-gehenem*, Buenos Ajres 1946, s. 12.

nie tylko Niemców o wymordowanie Żydów, ale równie krytycznie wyraża się o żydowskich zdrajcach, zaliczając do nich Judenrat oraz policję żydowską, przedstawicieli świata przestępczego oraz tych wszystkich, którzy osobiście przyczynili się do śmierci niewinnych Żydów, będąc na „usługach nazistowskich katów”. Choć książka nie wyczerpuje tematu getta do końca, to jednak jej redaktorzy żywili nadzieję, iż przysłuży się kiedyś badaczom. Niestety ich nadzieje nie doczekały się dotąd realizacji.

Wydana w 1974 roku przez Łódzki Ośrodek Melbourne księga *Jidisz Lodz* została podzielona na trzy części wyraźnie rozgraniczające opisywane okresy³⁵. W pierwszej części nazwanej *Łódź w okresie międzywojennym* dominują opisy poświęcone łódzkim ważnym osobistościom życia kulturalnego oraz społecznego (znajdują się tu informacje dotyczące malarzy, pisarzy, lekarzy, dziennikarzy, z czego większość opisów przypomina szerzej opracowane hasła encyklopedyczne). Część druga *Zagłada Łodzi* jest objętościowo przeważająca. Zawarte w niej opisy prowadzą czytelnika od ogólnej historii getta łódzkiego, poprzez konkretne sytuacje jak „Dzieci w getcie łódzkim”, „Życie kulturalne w getcie” czy „Słuchacze radia w getcie”, zaś wieńczą wiersze oraz osobiste wspomnienia. Z kolei część trzecia *Łódź po wojnie* traktuje już o okresie powojennym i jest o tyle ciekawa, że nie pojawiała się dotąd w żadnej ze wcześniejszych ksiąg poświęconych Łodzi.

Obraz żydowskiej Łodzi otwiera sześciotomową serię ksiąg pamięci *Pinkas ha- Kehilot = Encyclopedia of Jewish Communities* opracowaną przez Instytut Yad Vashem w Izraelu. Tom I zatytułowany *The communities of Lodz and its region* zaczyna się od opisu zgładzonej w czasie wojny społeczności żydowskiej w Łodzi oraz 116 miasteczek całego regionu.

Dążeniem autorów projektu było wystawienie pomnika Żydom europejskim zgładzonym w czasie II wojny światowej. Opisy zawartych w księdze miast i miasteczek województwa łódzkiego mają postać haseł encyklopedycznych. Ich rozpiętość zależy od informacji, jakimi dysponowali autorzy³⁶. Najwięcej miejsca poświęcono tym miastom, w których Żydzi odegrali znaczącą rolę w życiu ekonomicznym, kulturalnym, politycznym itd. Żydowska Łódź w omawianej encyklopedii liczy czterdzieści strony. Uwzględniano te

³⁵ Zob. załącznik nr 2 do niniejszego artykułu.

³⁶ W oparciu o dostępne materiały uwzględniono np. miasteczko Andrzejów, gdzie liczba Żydów wynosiła 100, czy Woli Kosztoporskiej gdzie z kolei mieszkało zaledwie 60 Żydów. Zaś gmina Opatów z liczbą żydowskich mieszkańców wynoszącą w 1921 r. 186 wobec braku jakichkolwiek źródeł została pominięta. *Introduction [w:] Pinkes ha-Kehillot: encyclopedia of Jewish communities. Poland. Vol. 1, The communities of Lodz and its region*, ed. D. Dąbrowska, A. Wein, Jerusalem 1976, s. 8.

społeczności, w których liczba Żydów wynosiła kilkaset osób. Szczególny nacisk położono jednak na te miasteczka żydowskie, o których dotąd niewiele napisano, bądź gdzie liczba Żydów nie przekraczała kilkudziesięciu mieszkańców, w tym przypadku kierując się obawą utraty pamięci o nich. Opracowując poszczególne hasła, autorzy encyklopedii oddali pierwszeństwo wydarzeniom, które rozegrały się w czasie Zagłady³⁷.

Decyzja o poświęceniu pierwszego tomu serii właśnie Łodzi i regionowi łódzkiemu nie była zdaniem autorów przypadkowa. Do 1939 roku tereny te zamieszkiwała prawie 1/7 polskich Żydów. Łódź zwana potocznie „polskim Manchesterem” stanowiła w tym czasie drugie po Warszawie największe skupisko mniejszości żydowskiej.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat wiele napisano na temat getta łódzkiego. Niektóre zagadnienia doczekały się obszernych studiów, jedne mają charakter przyczynkowy, inne wciąż czekają na opracowanie. Zadziwiające, że spośród tak bogatej literatury przedmiotu, w badaniach nad dziejami getta łódzkiego tak rzadko wykorzystywane są właśnie wspomniane księgi pamięci. Jest to przecież obszerny materiał dotyczący Łodzi, który stanowi cenne źródło dla historyków, badaczy kultury, antropologów, regionalistów oraz pasjonatów historii miasta. Dużo większym powodzeniem cieszą się wspomnienia z okresu wojny pisane w języku jidysz, które stopniowo zaczynają być tłumaczone na język polski (warto wymienić zainicjowaną przez Centrum Badań Żydowskich serię *Biblioteka Świadectw Zagłady*, w ramach której ukazał się dziennik Szmula Rozensztajna w tłumaczeniu Moniki Polit).

Nie ulega wątpliwości, że źródła w języku jidysz dotyczące getta łódzkiego, przez długie lata pomijane i lekceważone ze względu na ich rozproszenie, jak również barierę językową, wciąż czekają na odkrycie i przybliżenie ich szerszej publiczności.

Projekt bibliografii

Pomysł utworzenia zbiorczej *Bibliografii getta łódzkiego* narodził się kilka lat temu jako wynik zainteresowania autorki dziejami Żydów w Łodzi w czasie okupacji hitlerowskiej. Drugim czynnikiem, który przyczynił się do rozpoczęcia prac nad zebraniem rozproszonej w piśmiennictwie polskim i europejskim literatury dotyczącej getta łódzkiego jest intensywny wzrost zainteresowania wśród naukowców, publicystów oraz studentów historią

³⁷ Y. Arad, *Preface* [w:] *Pinkes ha-Kehillot: encyclopedia of Jewish communities. Poland. Vol. 1, The communities of Lodz and its region*, Jerusalem 1976, s. 7.

Litzmannstadt Getto. Rezultatem badań podejmowanych przez środowiska akademickie są międzynarodowe konferencje³⁸, projekty³⁹, publikacje naukowe przedstawiające najnowsze osiągnięcia, a także liczne literackie i artystyczne reprezentacje w literaturze i sztuce będące rezultatem badań i studiów nad Zagładą.

Tematyka getta łódzkiego fascynuje od kilkadziesiąt lat badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe od historii, literaturoznawstwa po takie dyscypliny jak sztuki plastyczne, filmoznawstwo i tym podobne.

W ciągu sześćdziesięciu pięciu lat od likwidacji getta łódzkiego powstało w różnych językach wiele wartościowych prac oraz interesujących materiałów źródłowych. Ci, którzy przeżyli, „przeszli przez łódzkie getto”, spisali swoje wspomnienia w różnych formach literackich od dzienników po beletrystykę, od opracowań historycznych po sztuki teatralne. Zachowane do naszych czasów wspomnienia, relacje, opracowania zostały napisane po polsku, angielsku, niemiecku, hebrajsku i w jidysz. Wiele z tych wspomnień do dziś jest nieznanymi ani nieprzetłumaczonymi na język polski. Dodatkowo wiele z nich wciąż pozostaje poza zasięgiem badaczy ze względu na rozproszenie materiałów w bibliotekach na całym świecie. Dodatkową barierą w dotarciu do nich jest także nieznanostwo języków, w jakich te wspomnienia czy opracowania zostały napisane. Zebranie literatury zarówno naukowej, jak i beletrystycznej, o charakterze informacyjnym i artystycznym, omawiającej dzieje getta łódzkiego we wszystkich dostępnych językach umożliwi zobrazowanie skali poruszanej problematyki przy analizowaniu dziejów getta łódzkiego.

Założeniem *Bibliografii*, oprócz stworzenia narzędzia wyszukiwawczego do prac badawczych i edukacyjnych, jest przybliżenie najczęściej poruszanych zagadnień przez badaczy, jak również zwrócenie uwagi na te obszary, które wciąż pozostają poza polem zainteresowania historyków Zagłady, getta łódzkiego czy historyków literatury i wymagają dogłębnych studiów i badań. Prawdopodobnie przedstawienie w bibliografii dotychczasowych wyników badań nad gettem łódzkim stanie się podstawą do podjęcia kolejnych prac o charakterze naukowo-badawczym.

Bibliografia getta łódzkiego ma rejestrować wszelkie publikacje, które ukazały się drukiem w piśmiennictwie światowym na przestrzeni lat 1945-2012. Przyjęcie takiej chronologii zobrazuje proces kształtowania się litera-

³⁸ „Fenomen getta łódzkiego”: międzynarodowa konferencja naukowa 11-12 października 2004 r.; Seminarium naukowe „Żydzi zachodni w Litzmannstadt Getto”, 26 października 2011 r.

³⁹ Żydzi berlińscy w Litzmannstadt Getto – polsko-niemiecki projekt naukowy realizowany w latach 2009-2010; edycja naukowa Kroniki getta łódzkiego (2009).

tury i piśmiennictwa getta, a także uwzględni publikacje dawne bądź opracowane w językach nieeuropejskich, które nie miały dotąd szansy dotrzeć do szerszego grona odbiorców. Ponadto uwzględnione zostaną nie tylko artykuły naukowe, polemiki, recenzje, materiały konferencyjne, opracowania, monografie czy rozdziały w książkach. Bibliografia wykaże również informacje o konferencjach, filmach czy materiałach edukacyjnych.

Literatura dotycząca historii getta łódzkiego uwzględniająca różne języki jak np. angielski, niemiecki, polski, francuski czy zdecydowanie mniej znane języki jak jidysz i hebrajski, jest bardzo obszerna i zróżnicowana. Planowany projekt ma wypełnić lukę w badaniach bibliograficznych, zebrać i ujawnić rozproszone w świecie informacje dotyczące getta łódzkiego, a w konsekwencji zaprezentować powstałe dotychczas publikacje omawiające historyczne, literackie oraz artystyczne reprezentacje getta łódzkiego.

Zgromadzony w bibliografii materiał zostanie podzielony na kilka działów tematycznych⁴⁰, w obrębie których rekordy zostaną opisane zgodnie z obowiązującymi zasadami opisu bibliograficznego. Ponadto opisy te zostaną zaopatrzone w adnotacje oraz będą zawierać informacje dotyczące kolejnych wydań, uwzględnią recenzje opublikowane na łamach prasy fachowej oraz informacje o tłumaczeniu publikacji na języki obce.

Uzupełnieniem spisu bibliograficznego będzie indeks autorski oraz wykaz tytułów czasopism występujących w bibliografii wraz ze skrótami. Umożliwi to przyszłemu czytelnikowi szybką i łatwą orientację w przeglądaniu literatury dotyczącej określonego zagadnienia z historii getta łódzkiego.

Bibliografia, która w założeniu nie będzie ograniczać się do jednego języka, zasięgiem terytorialnym obejmie cały świat, zostanie przygotowana w oparciu o istniejące bibliografie narodowe w szczególności m.in. „Przewodnika Bibliograficznego”, „Bibliografii Zawartości Czasopism”, „Polskiej Bibliografii Literackiej”, „Polskiej Bibliografii Historycznej”. Przeszukane zostaną bibliografie narodowe i katalogi bibliotek narodowych we Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Izraelu, USA. Niewątpliwie pomocne przy wyszukiwaniu literatury będą źródła elektroniczne. Najwięcej trudności dostarczy przeszukiwanie prasy w języku jidysz, która nie dość, że jest rozproszona, to nie doczekała się dotąd żadnych zbiorczych indeksów, które ułatwiłyby wyszukiwanie artykułów. Bibliografia uwzględni artykuły, które ukazały się również w prasie codziennej, w tym celu niezbędne będzie przejrzanie całych roczników poszczególnych tytułów czasopism. Dodatkową zaletą zgromadzonego w bibliografii materiału będzie również wyka-

⁴⁰ Zob. zał. 3 do niniejszego artykułu.

zanie wszelkich materiałów audiowizualnych (w oparciu o zbiory Filmoteki Narodowej oraz PWSTiTV w Łodzi), edukacyjnych, które w sposób bezpośredni dotyczą poszczególnych motywów z historii getta łódzkiego, jak również tych, które w sposób pośredni wiążą się z poruszaną tematyką.

Zdecydowanym walorem przygotowanej bibliografii, który podniesie jej wartość, będą adnotacje, przybliżające publikacje niedostępne, nieistniejące w polskim obiegu naukowym czy nieznanie dotąd ze względu na język, w jakim powstały. Natomiast dzięki osobistej weryfikacji dokonanej poprzez kwerendy w bibliotekach zagranicznych, zasobach elektronicznych czy sprowadzaniu niezbędnych materiałów drogą wypożyczalni międzybibliotecznej każdy zamieszczony w bibliografii opis bibliograficzny oraz adnotacje będą dokonane z autopsji i przyporządkowane do właściwego działu tematycznego na podstawie analizy treściowej.

Zakończenie

Literatura na temat getta łódzkiego powstała w wielu językach, funkcjonuje też w wielu formach językowej ekspresji jako powieści, opowiadania, sztuki teatralne, wiersze, pamiętniki, dzienniki, ale również jako monografie i opracowania naukowe. Liczba publikacji, które odnoszą się do tego tematu, przekracza ponad tysiąc rekordów. Wydarzenia polityczne, cenzura, emigracja ocalałych jak i naukowców w marcu 1968 roku, edukacja historyczna bez wątplenia wpłynęły na odbiór i świadomość dziejów getta łódzkiego. Z drugiej strony rozwój studiów jidyszystycznych, powstanie na uniwersytetach ośrodków poświęconych studiom żydowskim, nieprzychylny stosunek władz do prowadzenia badań nad Holocaustem w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych paradoksalnie przyczyniły się do wzrostu zainteresowania tą tematyką wśród naukowców młodego pokolenia. Coraz więcej badaczy sięga także po materiały wydane w języku jidysz, które od lat czekają na opracowanie oraz przekład i udostępnienie ich szerszej publiczności. Zaprezentowana w niniejszym artykule literatura to zaledwie wycinek tego, co ukazało się na temat getta łódzkiego. Z całą pewnością historiografia Zagłady nie milczy na temat getta łódzkiego, ale gettu łódzkiemu brak pewnej siły przebicia, którą ma np. getto warszawskie. W dużym stopniu zaważyły na tym uwarunkowania historyczne, specyfika getta łódzkiego, jak również kontrowersyjna i niejednoznaczna postać Chaima Rumkowskiego.

Abstract

The state of research of the Holocaust literature on the example of the Lodz ghetto. The project of the Lodz ghetto bibliography

The article discusses the world's literature devoted to the history of the Lodz ghetto published since 1943. It includes articles as well as books printed in various languages, which haven't been translated into Polish or English up to nowadays. The aim of the article is to present the Lodz ghetto literature focusing on different areas like cultural life in the Lodz ghetto, German and Jewish administration, chief of the Judenrat Chaim Rumkowski and memoirs. The article describes also memorial books devoted to Lodz, which have never been translated from Yiddish into Polish. Moreover the article deals with the reasons why historians aren't interested in the history of the Lodz ghetto. It also presents the project which aim is to gather literature of the ghetto worldwide.

Załącznik 1

Księga Pamięci Łodzi (1943 r.)

Do Prezydenta Roosvelta
Do byłego gubernatora Lehmana
Luis Opert – Łódzka Księga Pamięci
Samuel Milman – Łódź nasze rodzinne miasto
A. Alperin – Żydowska Łódź
Abraham Bik – Łódzki rabin
Icchok Lichtensztajn – Samuel Hirszenberg
Sz. Tenenbojm – Enrike Glicensztajn w Łodzi
Icchok Lewin – Tajna Komisja Ewakuacyjna
A. Ł. Zelmanowicz – Izrael Łichensztajn
I. Rafski – Łódzkie żydowskie towarzystwa
Moris – Zilbercwajg – Teatr żydowski w Łodzi
Regina Feldon – Na ruinach Łodzi
S. Nutkowicz – Dr. Aleksander Margolis
Dr Dawid Lwowicz – 20 lat „ORT’u” w Łodzi
Regina Feldon – Pierwsze pozdrowienie z getta
M. Brand – W Litzmannstadt
Dr Jakub Szacki – Gustaw Ajzner
A.Ł. – Imiona ich będą świecić przez pokolenia
Zalman Zilbercwajg- Jeszajahu Uger
I.Ch. Radoszycki – Trubadur Herszele
Jakub Kener – Arie Lejb Holenderski
A.L. Zelmanowicz – Przeżycia łódzkiej rodziny Flichtling
Josef Okrutny – Zgony i samobójstwa
Co się stało z pomnikiem T. Kościuszki i z Helenówkiem
Dawid Fefer – Pamięć (wiersz)
Mojżesz Broderson – Faszystowski „humor”
Icchok Jonasowicz – Jakie było „niemieckie” miasto?
Wśród hitlerowskich bestii
I.K. Radoszycki – Zagłada Łodzi
Zjednoczony Komitet Pomocy dla Miasta Łodzi
Luis I. Libowicz – Łódzkie towarzystwa w Ameryce
A.Lejeles – Łódź (wiersz)
I.A.Roncz – Łódzkie kominy (wiersz)
Icchak Berliner – Co teraz poczną (wiersz)
Mirl Erdberg-Szatan – Drogie dni (wiersz)
Filip Lasman – Dwa raporty finansowe
Aleksander Kahan – Działalność Jointu w Łodzi
M. Blumensztok – Pomoc „Federacji” dla Łodzi
Icchak Kacnelson – Przez telefon (wiersz)

Załącznik 2

Żydowska Łódź: księga pamięci

A. Cukiert – Uzasadnienie

Y. Kersh – Żydowska Łódź

Łódź w okresie międzywojennym

I. Okrutny – Łódź – moje miasto rodzinne

I. Okrutny – Profile literackie

Dr H. Ruźner – Żydowscy lekarze

Sz. Rogoziński – Łódź jaką pamiętam

Dr J. Rapaport – Pamięci liceum w Łodzi

M. Szlezinger – Łódzkie Studio Teatralne „Hazomir”

M. Zilbercwajg – Fragmenty z łódzkiego leksykonu teatralnego

I. Landberg – Żydowski Związek Drukarzy

A. Cimerman – Łódzcy Żydzi

A. Cimerman – Nie pytaj... (wiersz)

na podstawie Chajma L. Fuksa – Żydowska prasa w Łodzi

(Stefan Kalus) – Żydowscy dziennikarze w polskiej prasie

Zagłada Łodzi

M. Ajzenbud – Kronika łódzkiego getta

A. Cukiert – Tak przeżyliśmy

Szewa Glas-Wiener – Dzieci w getcie

M. Białkower – Życie kulturalne w getcie łódzkim

M. Białkower – Słuchacze radia w getcie

A. Biederman – Nie wolno stracić człowieczeństwa

A. Weinberg – Walka o życie

P. Rosenblum-Perelman – 38 dziewcząt z getta łódzkiego

H. Bermitz – Żyd w getcie łódzkim

Genia Bornstein – Uwagi

Y. Einhorn – Pamięci ojca i matki

A. Wiśniewska – Moje wspomnienia

Y. Rosenberg – Nawet ruiny płonęły

Y. Rosenberg – Dwa wiersze

W. H. Even – Mój zrujnowany dom (wiersz)

J. Szpigiel – Los dwóch pisarzy z getta

J. Szpigiel – Dwa wiersze

Fragmenty z dzienników – B. Wiener, J. Poznański

Ch. Rosenfarb – Deszcz... deszcz... deszcz (wiersz); muzyka B. Kalusziner

B. Racheson – David Cholodenko (Neta Isserov)

Mordechai Yolis – wiersz

Łódź po wojnie

Sz. Rogoziński – Po wojnie

Ben-Israel – Historia pomnika w Łodzi

Pomnik upamiętniający sześć milionów męczenników (Melbourne)

Pamięci męczenników

Yizkor

A. Cukiert – “El Male Rachamim” [modlitwa za zmarłych]

Lista męczenników

Część angielska

Załącznik nr 3

Bibliografia getta łódzkiego 1945-2012

1. Historia
 - 1.1. Zagadnienia ogólne
 - 1.2. Obóz dla dzieci polskich
 - 1.3. Obóz cygański
 - 1.4. Radegast
 - 1.5. Park Ocalałych
 - 1.6. Mordechaj Chaim Rumkowski
 - 1.7. Żydowska administracja getta
 - 1.8. Niemiecka administracja
 - 1.9. Hans Biebow
 - 1.10. Kulmhof am Ner
2. Wspomnienia z getta łódzkiego
 - 2.1. Biografie
 - 2.2. Poezja
 - 2.3. Dzienniki
 - 2.4. Proza
3. Kultura i sztuka getta łódzkiego
 - 3.1. Sztuki plastyczne
 - 3.2. Muzyka
 - 3.3. Teatr
 - 3.4. Życie literackie
 - 3.5. Życie religijne
 - 3.6. Biblioteki
 - 3.7. Edukacja
 - 3.8. Fotografie
4. Filmy o getcie
5. Wystawy
 - 5.1. Katalogi wystaw
 - 5.2. Recenzje wystaw
6. Konferencje
7. Materiały edukacyjne
8. Szlaki turystyczne getta
9. Varia

MARTYNA AUGUSTYNIAK

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UŁ

ŻYCIE KULTURALNE I NAUKOWE W ŁODZI NA ŁAMACH „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” W LATACH 1945-1953

„Dziennik Łódzki” jako jeden z najstarszych polskich dzienników wydawanych w Łodzi, wciąż jest ważnym źródłem informacji o przeszłości miasta. Dotychczas gazeta była przedmiotem opracowań dotyczących bezpośrednio czytelnictwa polskiego¹, o czym świadczy m.in. artykuł Jadwigi Koniecznej *Zasługi „Dziennika Łódzkiego” dla upowszechniania polskiej książki w Łodzi w latach 1884-1892*². Autorka, analizując zawartość gazety z tamtego okresu, przybliżyła szeroko pojętą problematykę książki prezentowaną na łamach „Dziennika Łódzkiego”, rozpoczynając od przeglądów nowości wydawniczych, recenzji, felietonów literackich, na reklamach i ogłoszeniach wydawnictw kończąc.

Obszerne monografie dotyczące „Dziennika Łódzkiego” to praca Zygmunta Gostkowskiego *„Dziennik Łódzki” w latach 1884-1892*³, która przedstawia wpływ i znaczenie, jakie gazeta wywarła na kształtowaniu opinii społecznej w Łodzi. Na rynku księgarskim ukazały się również dwie publikacje

¹ Więcej nt. prasy łódzkiej pisała m.in. W. Kaszubina, *Czasopiśmiennictwo łódzkie w latach 1863-1914*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1970, t. 7, s. 207-245.

² J. Konieczna, *Zasługi „Dziennika Łódzkiego” dla upowszechniania polskiej książki w Łodzi w latach 1884-1892*, „Acta Universitatis Lodzianae. Folia Librorum” 1997, t. 7, s. 3-24.

³ Z. Gostkowski, *„Dziennik Łódzki” w latach 1884-1892. Studium nad powstaniem polskiej opinii społecznej w wielonarodowym mieście fabrycznym*, Łódź 1963.

podejmujące próbę ogólnej charakterystyki „Dziennika Łódzkiego”. Są to „Dziennik Łódzki” – *tradycja i współczesność*⁴ autorstwa Joanny Mikosz oraz „Dziennik Łódzki”: *nasze 115-lecie*⁵, której autorem jest Jacek Walicki. Wydawnictwa przybliżają historię powstania, kolejne przeobrażenia „Dziennika Łódzkiego”, dziennikarzy i współautorów gazety oraz zagadnienia, jakim poświęcone były artykuły.

Archiwalne numery „Dziennika Łódzkiego” są doskonałym materiałem źródłowym. Niniejszy tekst stanowi analizę artykułów „Dziennika Łódzkiego” dotyczących szeroko pojętej kultury i nauki Łodzi. Wybrany przedział czasowy jest dla prasy okresem szczególnym, okresem działania w warunkach systemu uniemożliwiającego funkcjonowanie wolnych mediów w ich klasycznym kształcie. Wybór zakresu chronologicznego i treściowego, podtytowany był koniecznością ograniczenia analizy treściowej, jak i również szczególną sytuacją tego miasta w wybranym przedziale czasowym.

Wybuch II wojny światowej był dla Łodzi końcem pewnej epoki. Po zakończeniu walk miasto się zmieniło. Barwna i niepowtarzalna mozaika wyznań i narodowości zniknęła na zawsze. Zniszczone zostały pomniki kultury duchowej i materialnej m.in. Wielka Synagoga, Pałac Heinzla na Julianowie czy pomnik Tadeusza Kościuszki stojący na Placu Wolności. Ludność pochodzenia niemieckiego i żydowskiego była spotykana na ulicach coraz rzadziej. W mieście pozostało około 300 000 mieszkańców z ogólnej liczby 672 000, która mieszkała tu w 1939 roku⁶. Wyzwolenie Łodzi nastąpiło 19 stycznia 1945 roku, a już 25 stycznia 1945 roku w mieście ruszyły tramwaje, uruchomiono gazownię i elektrownię, które nie zostały uszkodzone w czasie walk. Do miasta szybko napływali ludzie ze wszystkich stron Polski. Pod koniec 1945 roku miasto liczyło około 422 000 mieszkańców⁷.

Lata tuż po wojnie można uznać za okres pełnienia przez Łódź funkcji zastępczej stolicy Polski. Tu bowiem zgromadziły się przedstawicielstwa władz. Jeszcze w 1945 roku blisko czterokrotnie powiększono obszar miasta (do 21 150 ha). Przez kilka lat Łódź pełniła również rolę stolicy kulturalnej Polski. Powstały szkoły, wyższe uczelnie, instytucje i placówki kultury, ośrodki naukowo-badawcze⁸.

⁴ J. Mikosz, *Dziennik Łódzki – tradycja i współczesność*, Kalisz 2006.

⁵ J. Walicki, *Dziennik Łódzki: nasze 115-lecie*, Łódź 1999.

⁶ *Powojenny pejzaż Łodzi*, „Ilustrowana Encyklopedia Historii Łodzi. Lata powojenne czasy PRL” z. 11, s. 295-296.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

Niniejszy tekst nie rości sobie pretensji do pełnej analizy zawartości „Dziennika Łódzkiego” o życiu naukowym i kulturalnym Łodzi w latach 1945-1953. Jest raczej próbą stworzenia obrazu tamtejszych czasów, jaki prezentowany był przez jedną z najstarszych gazet łódzkich. Obraz ten jest niepełny, w pewnych kwestiach przejawiający, co było skutkiem sytuacji politycznej kraju i ingerencji organów państwowych w funkcjonowanie wszelkich instytucji, w tym również i mediów.

Przedstawiony zakres chronologiczny łączy się z sytuacją panującą w kraju. Rok 1945 był początkiem nowej epoki nie tylko dla Łodzi, ale i dla całej Polski. Odbudowa zniszczonego wojną państwa, tworzenie nowego ładu i porządku w kraju, a co najważniejsze zmiana sytuacji politycznej to tylko niektóre z zadań, z jakimi musiała zmierzyć się „nowa” Polska. Data końcowa wystąpienia została podyktowana dwoma względami. Po pierwsze, jesienią 1953 roku zmieniona została nazwa „Dziennika Łódzkiego”. Na wniosek władz gazeta połączona została z „Expressem” i od tej pory funkcjonowała pod tytułem „Łódzki Express Ilustrowany”. Po drugie, i chyba najważniejsze, 5 marca 1953 roku umiera Józef Stalin. Jego śmierć oznacza koniec pewnej epoki dla Polski.

Lata 1945-1953 można uznać za nową fazę życia społeczeństwa, a co za tym idzie również i funkcjonowania mediów. Początkowe lata powojenne, do 1947 roku, dawały stosunkowo dużą swobodę życia politycznego. Prasa lokalna w tym okresie zachowywała pewne znamiona niezależności. Oczywiście istniała już cenzura prewencyjna i Biuro Kontroli Prasy, a od 1946 roku Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Wraz ze zmianami politycznymi w latach 1947-1953, eliminacją opozycji i umacnianiem sił rządów komunistycznych następowała centralizacja systemu prasowego na wzór sowiecki⁹.

W Łodzi po wojnie zaczął funkcjonować Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, który był jedną z szesnastu delegatur w kraju podległych Głównemu Urzędowi Kontroli w Warszawie (GUKPPIW powołany został dekretem Krajowej Rady Narodowej i Rady Ministrów 5 lipca 1946 roku). Niestety nie zachowały się akta osobowe łódzkich cenzorów, niewiele jest też źródeł dotyczących funkcjonowania oddziału. Dostępne są natomiast teczki z ingerencjami cenzorskimi oraz dzienne, tygodniowe i miesięczne raporty, w których cenzorzy oceniali łódzką prasę¹⁰. Pod kon-

⁹ J. Mikosz, dz. cyt., s. 19.

¹⁰ G. Mnich, *Ingerencje cenzury w łódzkiej prasie codziennej (1949-1956)* [w:] Urząd Miasta Łodzi [online], [dostęp: 04.07.2013]. Dostępny w WWW: <http://uml.lodz.pl/get.php?id=4977>

trolą WUKPPiW był również „Dziennik Łódzki”. Ingerencja tej instytucji w treść gazety często zmieniała opisywaną rzeczywistość. Czytelnik nie zawsze mógł dostrzec, co jest prawdą, a co fałszem w zamieszczonym w gazecie artykule. Dziś po upływie ponad pięćdziesięciu lat wiemy, jak fałszowana była ówczesna rzeczywistość.

Tradycje prasy w Łodzi sięgają 1863 roku, kiedy to w mieście wydano pierwsze lokalne polsko-niemieckie pismo „Lodzer Anzeiger – Łódzkie Ogłoszenia” (znane bardziej jako „Lodzer Zeitung – Gazeta Łódzka”). Jednym z działów „Lodzer Zeitung” była polskojęzyczna *Kronika*, która w kwietniu 1881 roku została przekształcona w niezależny dodatek tygodniowy pod tytułem „Gazeta Łódzka”. Było to pierwsze łódzkie pismo w języku polskim, na łamach którego wypowiadać się mogła polska inteligencja. Swoje artykuły zamieszczała w nim m.in. Eliza Orzeszkowa czy Maria Szeliga. Gazeta wychodziła jedynie przez dwa miesiące, czyli do końca maja 1881 roku¹¹.

Trzy lata po upadku „Gazety Łódzkiej” miasto uzyskało samodzielny organ prasowy wydawany w języku polskim. 25 grudnia 1883 roku (według obowiązującego wówczas kalendarza prawosławnego, data pierwszego wydania to 6 stycznia 1884 roku) ukazał się pierwszy numer „Dziennika Łódzkiego” z podtytułem „pismo przemysłowe, handlowe i literackie”. Gazeta wydawana była przez Henryka Elzenberga – radcę prawnego firmy Scheiblera i jednocześnie współzałożyciela pisma „Niwa”. Jednak nominalnym wydawcą był Stefan Kossuth, naczelny inżynier w zakładach Scheiblera. Jak pisze Janina Jaworska „Dziennik Łódzki” był pismem inteligencji, kontynuował program warszawskiego pozytywizmu, szerzył kulturę polską w łódzkim środowisku wielonarodowym, zapoznając mieszkańców Łodzi z obyczajami, językiem i literaturą rodzimą (...)”¹². Jak widać „Dziennik Łódzki” od początku spełniał rolę gazety nie tylko informacyjnej, ale i w znacznej mierze kulturalnej.

Powojenny, pierwszy numer „Dziennika Łódzkiego” ukazał się 1 lutego 1945 roku i liczył cztery strony. Pierwszym redaktorem naczelnym gazety był, aż do 1950 roku, Anatol Mikułko – lekarz, poeta, dziennikarz, późniejszy redaktor „Dziennika Bałtyckiego”¹³. Kolejnymi redaktorami naczelnymi „Dziennika Łódzkiego” byli: Kazimierz Chmielewski, Wojciech Knittel

¹¹ J. Jaworska, *Prasa [w:] Łódź, dzieje miasta*, t. 1, do 1918 r., pod red. B. Baranowskiego, J. Fijałka, Warszawa 1980, s. 547.

¹² Tamże.

¹³ *19 maja jego urodziny [w:] Warszawa – Naszemiasto.pl [online]*, [dostęp: 01.07.2013]. Dostępny w WWW: <http://warszawa.naszemiasto.pl/artykul/19-maja-jego-urodziny,159879,art,t,-id,tm.html>

i Franciszka Bzamowa¹⁴. Z upływem czasu gazeta zwiększyła swoją objętość do kilkunastu stron. Pod tytułem „Dziennik Łódzki” wychodziła do 1953 roku, kiedy to nakazem ówczesnych władz dziennik został połączony z „Expressem” pod wspólnym tytułem „Łódzki Express Ilustrowany”.

W latach 1945-1953 artykuły oraz informacje dotyczące życia kulturalnego zajmowały około jednej czwartej całości „Dziennika Łódzkiego”. Jak czytamy we wspomnieniach Adama Ochockiego: „Oczkiem w głowie pierwszego redaktora naczelnego, Anatola Mikułko (rozpoczął pracę w mundurze kapitana), był dział kulturalny”¹⁵. Gazeta skupiała znakomitych eseistów, poetów, tłumaczy, dziennikarzy m.in. takich jak: Jerzy Wyszomirski¹⁶, Jan Huszcza¹⁷, Wiesław L. Brudziński, Michał Orlicz, Stanisław Woyna-Gwardziński, Stanisław Bal Chruszczewski¹⁸.

Stałą częścią gazety były repertuary łódzkich kin i teatrów, harmonogram wystaw muzealnych oraz szczegółowy program radiowy¹⁹.

Analizując wydania z wybranego przedziału czasowego, materiał można podzielić na kilka rodzajów.

Pierwszy z nich obejmował zagadnienia teatralne. Teatr zajmował w łódzkiej prasie lokalnej miejsce szczególne, a zagadnieniom z nim związanych poświęcano bardzo dużo uwagi. W gazecie zamieszczano na bieżąco recenzje teatralne m.in. sztuk takich jak: *Bohaterowie dnia powszedniego* wystawianego przez Państwowy Teatr Nowy²⁰, *Elektra* w reżyserii Edmunda Wiercińskiego²¹, *Pułkownik Foster przyznaje się do winy* granego w Teatrze im. Jaracza²², operetki *Dzwony z Corneville*, którą widzowie mogli obejrzeć

¹⁴ A. Ochocki, *Erika zdradza tajemnice*, Łódź 1989, s. 29-33.

¹⁵ Tamże, s. 27.

¹⁶ Miał stały felieton, sygnował go kryptonimem „Wysz”, jak w latach międzywojennych w wileńskim „Słowie”, tamże, s. 28.

¹⁷ Poeta, prozaik i tłumacz, używający pseudonimów Jan Olechno i Jan Zagościński, również jako etatowy pracownik publikował felietony o aktualnych zagadnieniach życia kulturalnego Łodzi. Tamże.

¹⁸ Piszący pod pseudonimami: Zbigniew Morski, Roch Kowalski, Stanisław Bal, Stanisław Kempner.

¹⁹ Pierwsze numery „Dziennika Łódzkiego” nie zawierały programu radiowego, repertuar teatralnego czy kinowego. Dopiero w lipcu 1945 roku informacje te zaczęły być regularnie drukowane w gazecie. Znaleźć je można na ostatniej stronie „Dziennika Łódzkiego”, pod skróconym kalendarzykiem.

²⁰ S. Woyna-Gwardziński, „*Bohaterowie dnia powszedniego*” sztuka w trzech aktach Ewy Mandi, „Dziennik Łódzki” 1950, nr 248, s. 3.

²¹ S. Sojecki, *Wielka metafora*, „Dziennik Łódzki”, 1946, nr 58, s. 3.

²² „*Pułkownik Foster przyznaje się do winy*” na scenie Teatru im. Jaracza w Łodzi, „Dziennik Łódzki” 1953, nr 25, s. 4.

w Teatrze Lutnia²³. Z „Dziennika” czytelnicy dowiadawali się o zmianach organizacyjnych teatrów (np. zmianie statusu Teatru Wojska Polskiego z teatru lokalnego na teatr państwowy²⁴), nowym dyrektorem Teatru im. Jaracza – Feliksie Żukowskim²⁵ oraz mianowaniu Henryka Szletyńskiego na dyrektora Teatru Miejskiego w Łodzi²⁶ czy aktorach pozyskanych przez teatry²⁷. Jeden z dziennikarzy przedstawił czytelnikowi teatr zza kulis. Obszerny reportaż opisuje pracę osób, których goście teatru nie widzą: inspicjenta, oświetleniowca, perukarza i jak sam autor reportażu Władysław Orłowski napisał: „Ten reportaż zza kulis Państwowego Teatru Wojska Polskiego w Łodzi, ma właśnie uchylić rąbek tajemnicy, jaką dla szarego widza jest technika pracy w teatrze”²⁸. W gazecie znaleźć można artykuły podsumowujące pracę łódzkich teatrów, takimi stwierdzeniami jak: „meteor, który właśnie rozbłysł w Łodzi był piękny start młodego i naprawdę pod każdym względem teatru młodego typu awangardowej sceny łódzkiej Teatru Nowego”, „wejście na scenę łódzką takiej sztuki, jak *Rodzina* – sztuki pełniącej wielką rolę dydaktyczną – jest nowym wkładem w walkę o ideowe oblicze nowego, odrodzonego teatru”²⁹. Na kartach gazety można znaleźć szkice i rysunki przedstawiające projekty planowanych w Łodzi teatrów np. Teatru Narodowego³⁰.

Literatura i książka w ogólnym tego słowa znaczeniu to kolejny temat poruszany na stronach „Dziennika Łódzkiego”. Przeglądając ponad półwieczne numery gazety, możemy znaleźć artykuły na temat stanu literatury w Łodzi i jej szans na zaistnienie na świecie. Na łamach gazety wypowiadali się łódzcy literaci, informując o swoich planach twórczych na przyszłość na przykład Marian Piechal przyznał się do pisania tomu wierszy dla dzieci, który będzie nosił tytuł *Podróże samolotem*³¹. Gazeta żywo zachęcała do nabywania nowych książek. Służyły temu zaproszenia do nowo powstających w Łodzi księgarni³² i streszczenia nowości wydawniczych. Na łamach „Dziennika” triumfy w upowszechnianiu książki wśród czytelników święci-

²³ M. Piechal, *Dzwony z Corneville*, „Dziennik Łódzki” 1949, nr 130, s. 3.

²⁴ Z. Morski, *L. Schiller obejmuje dyрекcję teatru w Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 122, s. 3.

²⁵ T. Wojciechowska, *Wywiad ze „starym” aktorem i „młodym” dyrektorem Feliksem Żukowskim*, „Dziennik Łódzki” 1953 nr 14, s. 4; *Feliks Żukowski dyrektorem Teatru im. Jaracza w Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1953, nr 13, s. 4.

²⁶ *Polpress, Szletyński dyrektorem Teatru Miejskiego*, „Dziennik Łódzki” 1945, nr 8, s. 3.

²⁷ Z. Nowicki, *Zmiany w teatrach łódzkich*, „Dziennik Łódzki” 1947, nr 15, s. 3.

²⁸ W. Orłowski, *O sprawach niedostrzegalnych dla publiczności. Za kulisami Teatru WP w Łodzi.*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 26, s. 2.

²⁹ Z. Nowicki, *Stary i nowy rok teatralnej Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1951, nr 3, s. 3.

³⁰ „Dziennik Łódzki” 1951, nr 14, s. 4.

³¹ *Na naszych warsztatach pisarskich*, „Dziennik Łódzki” 1953, nr 1, s. 4.

³² *Specjalne księgarnie naukowe Domu Książki*, „Dziennik Łódzki” 1951, nr 14, s. 4.

ła Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”. W gazecie ukazywały się ogłoszenia o nowych seriach wydawniczych „Czytelnika” np. *Biblioteka Romansów i Powieści*. Informowano też o działalności punktów bibliotecznych „Czytelnika”³³, opisywano obszernie zasługi wydawnictwa dla kultury³⁴. Oprócz krótkich ogłoszeń w formie „ramek”, w gazecie ukazywały się obszerne artykuły przybliżające tematykę serii wydawniczych Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”, po to, aby każdy mógł wybrać książkę zgodnie ze swoimi zainteresowaniami³⁵. Na kartach gazety „Czytelnik” dziękował wszystkim „członkom, pracownikom i sympatykom” za współpracę oraz zachęcał do „współzawodnictwa w wykonaniu planu” na lata następne³⁶.

Książki propagowano także poprzez zamieszczanie krótkich informacji o wystawach książek w bibliotekach łódzkich³⁷, nakłanianie czytelników do stworzenia własnej biblioteki domowej³⁸ czy za pomocą haseł np. o treści „Czytaj książki”, które można było znaleźć pomiędzy artykułami. Gazeta żywo zachęcała do „ratowania od dalszego zniszczenia resztek ocalałych książek polskich” poprzez systematyczne oddawanie wypożyczonych książek do bibliotek oraz zwrot książek wypożyczonych przed II wojną światową³⁹.

Z czasem upowszechniania się filmu i rosnącej popularności kin, na łamach „Dziennika Łódzkiego” coraz więcej informacji dotyczyło sztuki filmowej. Początkowo były to krótkie wzmianki o premierach kinowych, aby z czasem przejść do obszerniejszych opisów. Oprócz zamieszczanych codziennie repertuarów kin, w gazecie pojawiały się recenzje filmowe np. filmu produkcji radzieckiej pt. *Czwarty peryskop*⁴⁰ czy produkcji francuskiej *Jej pierwszy bal*⁴¹. Drukowane były afisze filmowe informujące o nowościach kinowych oraz o tematycznych pokazach filmowych (np. *Wyświetlanie filmów radzieckich* w 1948 roku⁴²), informacje o ogólnopolskich zjazdach Ki-

³³ Z. Petersowa, *Jak pracują z książką punkty biblioteczne „Czytelnika”*, „Dziennik Łódzki” 1949, nr 134, s. 3.

³⁴ B. Czyżewicz, *Działalność kulturalna „Czytelnika”*, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 13, s. 6.

³⁵ M. Piechal, *Biblioteka „Wiedzy Powszechnej”*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 1, s. 9.

³⁶ Podziękowania od „Czytelnika” ukazywały się w latach 1947-1949. Informacja zajmowała jedną stronę gazety, na której informowano o wydaniu w roku ubiegłym serii wydawniczych, działalności klubów książki, ilości wydawanych dzienników i czasopism przez Spółdzielnię, „Dziennik Łódzki” 1947 nr 1, s. 3; 1948, nr 1, s. 3; 1949, nr 1, s. 3.

³⁷ *Wystawy książek w bibliotekach łódzkich*, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 120, s. 5.

³⁸ *Jak skompletować własną bibliotekę*, „Dziennik Łódzki” 1949, nr 105, s. 4.

³⁹ *Ratujmy książkę polską*, „Dziennik Łódzki” 1945, nr 9, s. 4.

⁴⁰ *„Czwarty peryskop” (produkcja radziecka)*, „Dziennik Łódzki” 1949, nr 98, s. 3.

⁴¹ *„Jej pierwszy bal” (produkcja francuska)*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 101, s. 3.

⁴² „Dziennik Łódzki” 1948, nr 114, s. 5.

nooperatorów⁴³ czy artykuły dotyczące działalności np. wytwórni „Filmu Polskiego” w Łodzi⁴⁴.

Muzyka to kolejne zagadnienie, które na stałe zagościło na łamach „Dziennika Łódzkiego”. Gazeta informowała o planowanych występach w Łodzi znanych zespołów, pieśniarzy lub muzyków m.in. pianisty Zbigniewa Drzewieckiego⁴⁵, skrzypka Władysława Wochniaka⁴⁶. Zamieszczono również artykuły o nagrodach przyznawanych łódzkim muzykom, audycjach słowno-muzycznych organizowanych w ramach akcji upowszechniania muzyki dla mieszkańców Łodzi⁴⁷ czy koncertach organizowanych w sali „Czytelnika”⁴⁸. Bardzo dużo miejsca poświęcano łódzkiej filharmonii. Informowano m.in. o wznowieniu działalności filharmonii po przejściu jej przez władze miejskie⁴⁹, o remoncie Sali Filharmonii przy ul. Narutowicza⁵⁰, organizowanych porankach muzyki ludowej⁵¹, koncertach światowych sław m.in. Zdzisława Górczyńskiego⁵². Zamieszczano obszernie relacje z odbytych koncertów⁵³ lub zaproszenia na koncerty⁵⁴. W gazecie pisano również o akcjach propagujących muzykę wśród mieszkańców miasta. Stanisław Woyna-Gwiaździński w artykule z 1951 roku przybliżył akcję grupy „Artos”, która koncertowała w świetlicach zakładowych przemysłu bawełnianego. Pracownicy zakładów mogli wysłuchać kompozycji muzyki klasycznej w wykonaniu takich artystów jak: Halina Mickiewiczówna, Jerzy Gawryluk czy Stanisław Urstein⁵⁵.

Łódzcy plastycy w drugiej połowie XX wieku byli prężnie działającą grupą, której dokonania na bieżąco były odnotowywane w „Dzienniku Łódzkim”. Gazeta informowała o: wystawach plastyków, m.in. na odbywającej się w 1951 roku VI Dorocznej Wystawie Prac Łódzkich Artystów-Plastyków

⁴³ Zjazd kinooperatorów odbył się w Łodzi, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 63, s. 5.

⁴⁴ *Cisza! Zdjęcia! Wytwórnia „Filmu Polskiego” w Łodzi przy pracy*, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 154, s. 3.

⁴⁵ Zbigniew Drzewiecki w Filharmonii, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 9, s. 6.

⁴⁶ Władysław Wochniak w Filharmonii, „Dziennik Łódzki” 1949, nr 144, s. 3.

⁴⁷ *Bezpłatna audycja muzyczna*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 111, s. 5.

⁴⁸ *Popularne koncerty „Czytelnika”*, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 21, s. 5.

⁴⁹ *Lepiej późno, niż nigdy. Filharmonia Łódzka rozpoczyna sezon koncertowy*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 48, s. 3.

⁵⁰ *Jotes, Filharmonia łódzka czeka na nowy gmach*, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 119, s. 7.

⁵¹ T. Sivert, *Poranek muzyki ludowej w Filharmonii Łódzkiej*, „Dziennik Łódzki”

⁵² T. Sivert, *Górczyński i Czerny-Stefańska w Filharmonii Łódzkiej*, „Dziennik Łódzki” 1949, nr 99, s. 3.

⁵³ T. Sivert, *Muzyczna wieża Babel*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 136, s. 3.

⁵⁴ *Koncert Wielkoczwartkowy w Filharmonii*, „Dziennik Łódzki” 1949, nr 101, s. 3.

⁵⁵ S. Woyna-Gwiaździński, *Muzyka w zakładach pracy*, „Dziennik Łódzki” 1951, nr 14, s. 4.

w salach Ośrodka Propagandy Sztuki⁵⁶, udziale łódzkich artystów w III Ogólnopolskiej Wystawie Plastyków w Warszawie⁵⁷, zasługach artystów podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich⁵⁸. W gazecie znalazło się również miejsce dla artystów-amatorów, którzy w latach powojennych organizowali wystawy własnych prac, np. „Wiosenny salon”⁵⁹.

Równie wiele miejsca w gazecie poświęcano artykułom dotyczącym życia naukowego w Łodzi. Po roku 1945 w mieście powstawały uczelnie wyższe tj. Uniwersytet Łódzki, Politechnika Łódzka, Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Łodzi. Wszystko to skrupulatnie zostało odnotowane w dzienniku⁶⁰ z dokładnymi opisami organizacji uczelni wyższych⁶¹, a wszelkie późniejsze dokonania łódzkich naukowców były śledzone na bieżąco. Początek każdego roku odznaczał się wypowiedziami rektorów wszystkich wyższych uczelni, którzy mówili o kierunku rozwoju uczelni oraz o osiągnięciach w roku ubiegłym. I tak w 1953 roku rektor Politechniki Łódzkiej prof. dr. Bolesław Konorski poinformował czytelników o planowanej budowie pawilonu dla wydziału włókienniczego oraz przejęciu gmachu przy ul. Gdańskiej z przeznaczeniem na wydział chemii spożywczej⁶².

W archiwalnych numerach „Dziennika Łódzkiego” odnajdziemy informacje na temat pierwszego w Polsce doktoratu z dziedziny filmu, który otrzymał w 1950 roku Władysław Jewsiewicki⁶³. Gazeta pisała również o trzech pierwszych doktoratach honorowych (*honoris causa*) nadanych przez Uniwersytet Łódzki (otrzymali je dr Fryderyk Joliot-Curie, dyr. Alfred Schimdt-Respringer i Julian Tuwim)⁶⁴ czy habilitacjach uzyskanych na Uniwersytecie Łódzkim⁶⁵. Informowano o uroczystościach uczelnianych m.in.

⁵⁶ Z. Nowicki, *Plastycy łódzcy pogłębiają walkę z kultem formy*, „Dziennik Łódzki”, 1951, nr 16, s. 2.

⁵⁷ Z. Nowicki, *Ku sztuce godnej wielkiej epoki. Łódzka plastyka na III Ogólnopolskiej Wystawie*, „Dziennik Łódzki”, 1953, nr 2, s. 4.

⁵⁸ Z. Nowicki, *Sukces łódzkich artystów na MTP*, „Dziennik Łódzki” 1949, nr 130, s. 3.

⁵⁹ Z. Nowicki, *Wystawa prac artystów-amatorów członków Związków Zawodowych*, „Dziennik Łódzki” 1949, nr 96, s. 3.

⁶⁰ W. Orłowski, *Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Łódzkim*, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 14, s. 2.; S. Brycz, *Alma Mater łódzka*, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 10, s. 3; W. Orłowski, *Uniwersytet dumą robotniczej Łodzi. Rozmowa z rektorem UŁ. prof. dr. Kotarbińskim*, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 13, s. 1.

⁶¹ *Organizacja Uniwersytetu w Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1945, nr 10, s. 4.

⁶² „Dziennik Łódzki” 1953, nr 1, s. 6.

⁶³ *Pierwszy w Polsce doktorat z dziedziny filmu*, „Dziennik Łódzki” 1950, nr 94, s. 3.

⁶⁴ *Fr. Joliot, A. Schmid-Respringer i J. Tuwim pierwszymi doktorami honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego*, „Dziennik Łódzki” 1949, nr, s. 2.

⁶⁵ *Habilitacje na Uniwersytecie Łódzkim*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 135, s. 5.

o rocznicach powstania Uniwersytetu Łódzkiego⁶⁶, bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego⁶⁷, planach utworzenia miasteczka studenckiego⁶⁸, jubileuszu rektora prof. Tadeusza Kotarbińskiego, otrzymania pierwszego sztandaru przez uniwersytet⁶⁹, powstaniu zakładów endokrynologii i immunologii, prowadzonych zapisach na Politechnikę Łódzką⁷⁰, współpracy wykładowców Uniwersytetu Łódzkiego z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich, które „jako wydawnictwo typu humanistycznego, publikujące dzieła z zakresu literaturoznawstwa, językoznawstwa, różnych działów historii – politycznej, gospodarczej i sztuki, dalej: bibliografie, najwybitniejsze dzieła klasyków polskich i obcych oraz pamiętnikarzy, zainteresowało się przede wszystkim pracami Zakładu Historii Literatury Polskiej i Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego”⁷¹.

Inne z informacji, jakie można znaleźć w „Dzienniku Łódzkim” to m.in. krótkie notatki o różnego rodzaju odczytach. I tak np. „Czytelnik” zorganizował w 1948 roku odczyt z serii *Romantyzm polski* skierowany do maturzystów⁷², a w siedzibie firmy Ferrum zainteresowani mogli wysłuchać referatu pt. „Udział Polaków w Wiośnie Ludów”⁷³. Odczyty w latach powojennych były bardzo popularne. Na łamach „Dziennika Łódzkiego” codziennie można było znaleźć kilka informacji o organizowanych spotkaniach autorskich, referatach lub zebraniach na tematy różnorakie od tematów historycznych, poprzez medyczne, a na typowo rozrywkowych kończąc.

Łódzka gazeta postawiła sobie za cel prowadzenie akcji propagandowej, mającej za zadanie wpojenie społeczeństwu konieczności edukacji. Na łamach „Dziennika” informowano o otwarciu studium scenopisarskiego⁷⁴ czy szkoły dyrygentów-amatorów⁷⁵. Z tych artykułów czytelnik dowiadywał się, jak będzie wyglądać nauczanie w wybranej szkole oraz gdzie należy zgłaszać chęć udziału w szkoleniach.

⁶⁶ *Sprawa łódzki uczelni*, „Dziennik Łódzki” 1953, nr 11, s. 3.

⁶⁷ *Dziwoląg łódzki czyli biblioteka*, „Dziennik Łódzki” 1953, nr. 15, s. 4.

⁶⁸ *Łódź przyszłości: miasteczko uniwersyteckie*, „Dziennik Łódzki” 1953, nr 15, s. 4.

⁶⁹ W. Orłowski, *Dwa wydarzenia w życiu UŁ. Jubileusz rektora Kotarbińskiego i wręczenie sztandaru uczelni*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 124, s. 3.

⁷⁰ *Zapisy na Politechnikę Łódzką*, „Dziennik Łódzki” 1949, nr 143, s. 6.

⁷¹ J. Trzynałowski dr, *Współpraca wydawnicza Ossolineum z łódzkim ośrodkiem naukowym*, „Panorama – dodatek niedzielny Dziennika Łódzkiego” 1953, nr 1, s. 1.

⁷² *Niedzielny odczyt w „Czytelniku”*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 111, s. 5.

⁷³ „Dziennik Łódzki” 1948, nr 63, s. 5.

⁷⁴ W. Orłowski, *„Zaślubiny” filmu z literaturą. Otwarcie studium scenopisarskiego w Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 111, s. 3.

⁷⁵ *Jeżeli masz talent – proszę bardzo. Szkoła dyrygentów-amatorów w Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 126, s. 5.

Propagowanie edukacji przez „Dziennik Łódzki” odbywało się również poprzez krótkie informacje-ogłoszenia, dotyczące organizacji wszelkiego rodzaju kursów doszkalających organizowanych przez różne instytucje: m.in. Ośrodek Szkolnictwa Ministerstwa Poczty i Telegrafów organizował kurs teletechników⁷⁶, Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej zorganizował kurs dla instruktorów gminnych⁷⁷, Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy przygotował kurs dla inżynierów i budowniczych uprawnionych⁷⁸, inspektorat szkolny w Łodzi w trosce o wychowanie dzieci i młodzieży zorganizował kursy przeszkoleniowe dla kierowników wszystkich łódzkich szkół powszechnych⁷⁹.

„Dziennik Łódzki” informował czytelników o konferencjach, które odbywały się w Łodzi, m.in. o konferencji gospodarczej, w której wzięli udział delegaci zarządów rad zakładowych⁸⁰, czy konferencji poświęconej radiofonii, na której zebrani zostali poinformowani o „aktualnych zagadnieniach radiofonii, omówić dotychczasowy program oraz plany na przyszłość”⁸¹. Pisano o powstających w Łodzi Klubie Profesorów Wyższych Uczelni, mieszczącym się wówczas w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 78⁸² i Klubie Inteligencji Pracującej, który „stanowił ośrodek łączący przedstawicieli różnych środowisk inteligenckich, który by jednocześnie stanowił kuźnię ideologii demokratycznej”⁸³.

„Dziennik Łódzki” w tamtym okresie nakłaniał do odbudowy kraju. Gazeta budziła lokalny patriotyzm, aktywowała mieszkańców miasta m.in. poprzez zbiórkę pieniędzy na budowę domów akademickich, zbiórkę żywności dla najuboższych, a w późniejszych latach akcję ekologiczną „Zielone świadectwo urodzenia”, w której gazeta namawiała rodziców nowo narodzonych dzieci do upamiętnienia tego wydarzenia poprzez posadzenie drzewa⁸⁴. O tej akcji dziennikarze gazety przypomnieli w 2009 roku, poszukując osób, których rodzice posadzili takie drzewa⁸⁵.

⁷⁶ *Zakończenie kursu teletechników w Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 114, s. 5.

⁷⁷ *Kurs instruktorów gminnych w Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 63, s. 5.

⁷⁸ *Kurs przygotowawczy do egzaminu dla inżynierów i budowniczych uprawnionych*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 132, s. 5.

⁷⁹ *Kursy dla kierowników szkół powszechnych w Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 49, s. 3.

⁸⁰ *Polpress, Konferencja gospodarcza w Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1945, nr 8, s. 3.

⁸¹ *Konferencja poświęcona radiofonii*, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 20, s. 8.

⁸² *Otwarcie Klubu Profesorów w Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1948, nr 49, s. 3.

⁸³ *Otwarcie klubu inteligencji*, „Dziennik Łódzki” 1946, nr 130, s. 3.

⁸⁴ J. Mikosz, dz. cyt., s. 18.

⁸⁵ P. Patora, *Kto z Państwa ma „Zielone świadectwo urodzenia”?* [w:] *Dziennik Łódzki* [online], [dostęp: 04.07.2013]. Dostępny w WWW: <http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/136890,kto-z-panstwa-ma-zielone-swiadectwo-urodzenia,id,t.html>

„Dziennik Łódzki” angażował do współpracy wybitnych naukowców, znanych i cenionych literatów, ludzi kultury, sztuki i działaczy gospodarczych. Na łamach gazety można odnaleźć artykuły opatrzone nazwiskami takimi jak: Tadeusz Kotarbiński, Józef Chałasiński, Stefania Skwarczyńska, poeci – Kazimierz Brandys czy Jerzy Wyszomirski. Pismo pełniło funkcję nie tylko informacyjną, ale było również inicjatorem spotkań z aktorami, hobbystami. Redakcja organizowała także dyskusje, spotkania teatralne, maratony filmowe i wycieczki po Łodzi.

Z analizy artykułów „Dziennika Łódzkiego” z pierwszych lat powojennych wynika, że życie kulturalne w Łodzi w tamtym okresie było bujne jak na tamte czasy. Istniało kilkanaście kin m.in. Świt, Wisła, Młoda Gwardia, Polonia, Bałtyk. Działało kilkanaście teatrów, z których do czasów dzisiejszych zostało zaledwie kilka, m.in. Teatr Powszechny, Nowy, czy im. Jaracza. Teatry w owym okresie działały bardzo prężnie, a każda premiera teatralna czy sukces aktorski były skrupulatnie odnotowywane w „Dzienniku Łódzkim”. Aby zachęcić mieszkańców do odwiedzania muzeów, kin, teatrów czy wystaw proponowano bilety zniżkowe dla określonych grup np. osób należących do Związków Zawodowych, zrzeszeń, spółdzielni itp.

„Dziennik Łódzki” w latach powojennych pokazywał Łódź, jako miasto niezwykle rozwinięte pod względem kulturalnym oraz naukowym. Świadczą o tym chociażby tytuły artykułów takie jak: *Łódź – centrum kulturalnym*, *Jedynie w Polsce placówki naukowe*, *Młoda uczelnia wielkie nazwiska*, *Łódź przyszłości: miasteczko uniwersyteckie*. W samych tekstach zamieszczanych w „Dzienniku” wiele jest sformułowań świadczących o potęgze kulturalnej i naukowej Łodzi w pierwszych latach powojennych. Jeden z artykułów autorstwa Jerzego Sz wajcera⁸⁶ zamieszczonych w gazecie rozpoczyna się słowami: „Łódź, która po zniszczeniu Warszawy ambitnie przejęła tradycje kulturalnego centrum Polski, szczyty się w tej chwili (...)”⁸⁷.

Należy jednak pamiętać, że ze względu na wszechobecną cenzurę i ówczesną politykę państwa, faktyczny wizerunek ówczesnej Łodzi mógł być nieco inny niż przedstawiany w gazecie. Obowiązujący w prasie okresu stalinowskiego model optymistycznego ukazywania codziennego życia wykluczał publikację poważnych, a jednocześnie niekorzystnych propagandowo artykułów. W cytowanym wyżej artykule Grzegorza Mnicha przeczytać można o tekstach, które ze względu na swoją tematykę, nie zostały dopuszczone do druku. Teksty te omawiały problemy społeczne występujące w danym okresie

⁸⁶ Jerzy Sz wajcer (1892-1967) – polski karykaturzysta, rysownik, dziennikarz, pseud. Jotes.

⁸⁷ Jotes, dz. cyt., s. 7.

np. bieda wśród mieszkańców czy bezrobocie. Artykuły te nie miały szans na zamieszczenie w prasie. Analizując teksty mówiące o życiu kulturalnym i naukowym Łodzi w pierwszych latach powojennych, trudno dopatrzeć się tekstów krytycznych, nacechowanych niepokojącymi informacjami. Pomijano w gazecie tematykę mogącą wywołać niepokoje wśród mieszkańców lub opisującą zaistniały problem. Świat przedstawiony na łamach „Dziennika Łódzkiego” może wydawać się wyidealizowany. Z pewnością zarówno kultura, jak i nauka w powojennej Łodzi, rozwijały się bardzo prężnie, szczególnie do roku 1948. Miało na to wpływ tworzenie wyższych uczelni, organizowanie teatrów i kin. Jednak trudno uwierzyć, aby przez cały ten czas nie wynikł żaden problem lub nieprzyjemna sprawa. Przeciętny czytelnik ówczesnej łódzkiej prasy nie widział śladów cenzorskich ingerencji. Każdy odrzucony fragment zastępowano poprawionym bądź nowym tekstem. Dziś, z perspektywy czasu, aby rzetelnie określić kształt ówczesnej Łodzi, należy pamiętać o uwarunkowaniach historycznych, aby nie uzyskać nieprawdziwego, wyretuszowanego obrazu społeczeństwa i jego problemów. Adam Ochocki w swej książce napisał zdanie o „Dzienniku Łódzkim”, które w pełni podsumowuje gazetę, jaką był dziennik w latach powojennych: „Kokietował sfery rzemieślnicze, licznie jeszcze reprezentowaną prywatną inicjatywę, zamieszczał sporo ogłoszeń, nekrologii z literkami ś.p., co razem sprawiało wrażenie neutralnej gazety, nie mieszającej się do spraw polityki – tej przez małe i przez duże „p”⁸⁸.

Abstract

Cultural and scientific life of Lodz presented in „Dziennik Łódzki” in the years 1945-1953

“Dziennik Łódzki” from the postwar period is for the present-day researchers valuable source of information. apart from the news from Poland and the World, this paper contained a lot of information about science and cultural life of Lodz. repertoire and art review, radio programs, concert information, films, performances and museum exhibitions, invitations for readings, science meetings, articles about developments and works of science environment in Lodz are only a small part of news printed in “Dziennik Łódzki” but depicting the cultural and scientific life of Lodz in the years 1945-1953.

⁸⁸ A. Ochocki, dz. cyt., s. 27.

CZĘŚĆ CZWARTA

BIOGRAFISTYKA KSIĘGOZNAWCZA

- ADRIAN ULJASZ
Józef Grycz (1890-1954). Bibliotekarz i bibliolog 337
- MARTA PĘKALSKA
Historia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
biografiami jego twórców pisana 359
- EMILIA KLICH
Zaangażowanie instytucji nauki i kultury
w rozwój polskiej biografistyki księgoznawczej 381
- SABINA KWIECIEŃ
Bibliotekarze, księgarze, wydawcy, bibliofile łódzcy
w wydawnictwie słownikowym Oficyny Bibliofilów 397
- BARBARA GÓRA
Poznańscy: Edward Kuntze, Stefan Vrtel-Wierczyński,
Aleksander Birkenmajer i ich reformatorska
polityka biblioteczna 415
- ELŻBIETA POKORZYŃSKA
Stan badań nad biografistyką intrologistorstwa polskiego 445
- JACEK ŁADORUCKI
Antropologiczne wątki bibliologii Janusza Dunina 455

ADRIAN ULJASZ
Uniwersytet Rzeszowski
Instytut Historii

JÓZEF GRYCZ (1890-1954). BIBLIOTEKARZ I BIBLIOLOG

Józef Grycz to jeden z najwybitniejszych polskich bibliotekarzy i organizatorów bibliotek, a zarazem zasłużony bibliolog. Należał do osób łączących pracę bibliotekarską z refleksją teoretyczną w dziedzinie księgoznawstwa. Żył w tej samej epoce co Jan Muszkowski i podobnie jak on miał wkład do praktycznego rozwoju zawodów związanych z książką oraz do bibliologii jako nauki. Drogi obu się spotykały, o czym będzie mowa w prezentowanym artykule.

Grycz pochodził z ziemi cieszyńskiej. Urodził się 11 grudnia 1890 roku w Zebrzydowicach¹, niespełna dziewięć lat po Muszkowskim, który przyszedł na świat 10 kwietnia 1882 roku w Warszawie². Ojciec Grycza pracował w Zebrzydowicach jako nauczyciel ludowy, nazywany w śląskiej gwarze „rechosem”. Rodzice Józefa mieli pochodzenie robotnicze, rzemieślnicze i chłopskie. Dziadek ze strony ojca był cieślą, ojciec matki małorolnym chłopen, a stryjowie górnikami. Przyszły bibliotekarz uzyskał maturę w Gim-

¹ H. Więckowska, *Grycz Józef (11 XII 1890 Zebrzydowice – 23 X 1954 Warszawa)* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Lódź 1972, s. 300; H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef (1890-1954)* [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. IX, Wrocław [i in.] 1960-1961, s. 69.

² H. Więckowska, *Muszkowski Jan (10 IV 1882 Warszawa – 29 I 1953 Łódź)* [w:] *Słownik pracowników...*, s. 615; Taż, *Muszkowski Jan (1882-1953)* [w:] PSB, t. XXII/2, z. 93, Wrocław [i in.] 1977, s. 298.

nazjum Polskim w Cieszynie. Od 1909 roku studiował filologię germańską i klasyczną na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1913-1914 kontynuował edukację uniwersytecką w Berlinie, a później w Wiedniu. W 1915 uzyskał na uniwersytecie wiedeńskim tytuł doktora filozofii. Tytuł dysertacji brzmiał: *Heinrich von Kleist Penthesilea*³. Jako student zapoznał się z licznymi, dobrze zorganizowanymi bibliotekami zagranicznymi, co obudziło w nim chęć do pracy w zawodzie bibliotekarza⁴.

Wiosną 1916 roku starał się o zatrudnienie w Bibliotece Jagiellońskiej, niestety bezskutecznie. Pracę w księżnicy rozpoczął 15 listopada, ale jako wolontariusz. Wolontariat trwał osiem miesięcy. Grycza wprowadzali do zawodu dwaj kustosze: Józef Korzeniowski i późniejszy dyrektor „Jagiellonki” Edward Kuntze⁵.

Od 15 lipca 1917 Grycz pracował w krakowskiej księgarni wydawniczej S. A. Krzyżanowskiego. Został tam przyjęty na praktykanta, aby stać się później, po przejściu kolejnych stopni zawodu księgarza, zastępcą szefa firmy. Zanim otrzymał tę funkcję pracował jako sprzedawca, w magazynach, a także w działach zagranicznym i wydawniczym. W 1920 roku nie przyjął proponowanego stanowiska w bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego. Kupił za to Księgarnię Podhalańską Antoniego Stanisława Zembatego w Zakopanem. Po dwóch latach sprzedał ją i podjął pracę bibliotekarską w Bibliotece Jagiellońskiej. Po objęciu kierownictwa czytelnicy głównej dokonał reorganizacji księgozbioru podręcznego⁶.

W 1924 roku zwrócił uwagę na łamach czasopisma „Exlibris” na potrzebę skodyfikowania zasad katalogowania zbiorów w polskich bibliotekach. Przekonywał, że w tym celu powinna zostać powołana komisja, złożona

³ H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 300; H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 69; B. Horodyski, *Józef Grycz*, Warszawa 1955, s. 3 (odbitka z czasopisma „Przegląd Biblioteczny”). W 1961 roku artykuł Horodyskiego został przedrukowany w księdze pamiątkowej poświęconej Gryczowi, zob.: B. Horodyski, *Józef Grycz [w:] Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza*, Warszawa, Wrocław, Kraków 1961, s. 22-54. Zob. też publikację tego artykułu w „Przeglądzie Bibliotecznym”: B. Horodyski, *Józef Grycz*, „Przegląd Biblioteczny” 1955, R. 23, z. 1, s. 1-40; *Materiały do słownika bio-bibliograficznego bibliotekarzy polskich i obcych* (hasło *Grycz Józef*), „Biuletyn Biblioteki Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy” 1933/34, R. 5, nr 9-10, s. 31.

⁴ W. Pociecha, *Józef Grycz. Człowiek i dzieło*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1955, z. 5, s. 321.

⁵ H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 300; H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 69; B. Horodyski, *Józef Grycz*, s. 3; W. Pociecha, *Józef Grycz...*, s. 321; I. Barowa, *Józef Grycz – bibliotekarz z zamiłowania*, „Biuletyn Miesięczny (Biblioteka Jagiellońska)” 1954, R. 6, nr 10-11, s. 3.

⁶ H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 300; H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 69; B. Horodyski, *Józef Grycz*, s. 3-4.

z przedstawiciela Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, po dwóch reprezentantów bibliotek naukowych i dwóch delegatów warszawskiej Biblioteki Publicznej⁷. Artykuł wywołał dyskusję w polskich środowiskach bibliotekarskim i naukowym⁸.

W 1925 roku Grycz ogłosił drukiem efekt pracy nad kolekcją czytelnicy Biblioteki Jagiellońskiej, publikując *Katalog biblioteki podręcznej czytelnicy oraz biura katalogowego*. Skatalogowane zbiory podzielił na dziesięć działów: religia i teologia, filozofia, matematyka i nauki przyrodnicze, medycyna, geografia, historia, archeologia i sztuka, prawo i nauki społeczne, filologia, encyklopedia i bibliografia. W ramach głównych działów wyróżnił szczegółowe poddziały. Publikacje z dziedziny pedagogiki uwzględnił jako część działu filozofia. Encyklopedie i bibliografie pogrupował następująco: encyklopedie, biografie i schematyzmy, bibliografie ogólne, bibliografie stosowane, bibliotekarstwo, drukarstwo, księgarstwo, wydawnictwa zbiorowe i ciągłe. Katalog uzupełnił indeksem. Przedmowę napisał dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, Fryderyk Papée⁹.

Z tego samego roku pochodzi inna publikacja Grycza, *Przewodnik dla korzystających z bibliotek oraz spis dzieł pomocniczych*, adresowana przede wszystkim do studentów¹⁰. Autor podkreślił w krótkim wstępie do przewodnika, iż: „Jednym z zadań biblioteki jest współdziałanie ze szkołą w nauce i kształceniu ogólnym czy fachowym przez gromadzenie i odpowiednie przysposabianie potrzebnego materiału naukowego”. Zadanie uczelni i szkół w zakresie edukacji czytelniczej określił następująco: „[...] szkoła powinna uczniów wdrażać do racjonalnego i wydatnego eksploataowania zasobów bibliotecznych, zapoznając ich z urządzeniami bibliotek, tak jak powinna być przedmiotem nauki metodyka pracy umysłowej”¹¹. W poradniku wyjaśnił zadania bibliotek i ich organizację. Przedstawił podstawowe wiadomości o książce. Pisał o gatunkach książek i rodzajach literatury, uwzględniając podział na publikacje naukowe oraz beletrystyczne i niebeletrystyczne. Skupił się też na autorze, układzie treści, tytule, podziale zewnętrznym i warto-

⁷ J. Grycz, *O polskie przepisy katalogowania*, „Exlibris” 1924, t. 5, z. 6, s. 205-215 (artykuł opublikowany w *Dziale krytycznym*); Zob. też tenże, *O polskie przepisy katalogowania*, Kraków 1925 (odbitka z z. 6 „Exlibrisu” wyłoczona w Drukarni Narodowej w Krakowie w stu pięćdziesięciu egzemplarzach).

⁸ B. Horodyski, *Józef Grycz*, s. 9.

⁹ *Biblioteka Jagiellońska w Krakowie. Katalog biblioteki podręcznej czytelnicy oraz biura katalogowego*, opracował J. Grycz, Kraków 1925.

¹⁰ H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 300.

¹¹ J. Grycz, *Przewodnik dla korzystających z bibliotek oraz spis dzieł pomocniczych*, Kraków [1925] (wstęp podpisany J.G., datowany: „Kraków, we wrześniu 1925”), s. V.

ści książki. Wyjaśnił zasady opisu bibliograficznego. Ważna część publikacji dotyczyła korzystania z biblioteki. Zawierała wiadomości o katalogowaniu, cytowaniu bibliograficznym, czytelnich i wypożyczalni. Grycz podzielił spis dzieł, pomocnych w korzystaniu ze zbiorów bibliotecznych na bibliografie polskie oraz obcojęzyczne ogólne i specjalne, katalogi książek, spisy anonimów i pseudonimów, skorowidze biograficzne, encyklopedie o treści ogólnej i specjalistycznej (powszechne i specjalne) oraz katalogi rękopisów. Spis ten dołączył do przewodnika. Encyklopedie specjalne wyróżnił w podziale na dziedziny wiedzy: teologię, filozofię, pedagogikę, prawo i nauki społeczne, nauki przyrodnicze, nauki stosowane, geografę, historię wraz z naukami pomocniczymi, językoznawstwo i literaturę. Uzupełnił przewodnik spisem ważniejszych księgozbiorów i archiwów polskich, wyliczając je pod uszeregowanymi alfabetycznie nazwami miast. W lekturze publikacji pomagał skorowidz alfabetyczny umieszczony na końcu¹². Autor przewodnika występował z postulatem wprowadzenia w bibliotekach uniwersyteckich przysposobienia bibliotecznego dla studentów pierwszego roku¹³.

W 1926 roku Grycz powrócił do sprawy kodyfikacji przepisów katalogowania zbiorów bibliotecznych w RP, publikując pracę *Porównanie polskich przepisów katalogowania*. Zestawił w niej i przeanalizował instrukcje opracowane przez Edwarda Kuntzego, Rudolfa Kotulę, Wacława Borowego i Związek Bibliotekarzy Polskich.¹⁴ W konkluzji stwierdził:

Jak widać różnic [...] ani nie jest tak wiele, ani też nie są tak głębokie, żeby wykluczały możliwość dojścia do porozumienia. Najwięcej trudności będzie z przepisami dotyczącymi wyboru słowa porządkowego, a tu zwłaszcza z instrukcją Kotuli, która w stosunku do innych instrukcji przesunęła prawo wyboru słowa porządkowego na korzyść hasła rzeczowego. Z tym wszystkim mogą nasze istniejące już instrukcje dostarczyć wiele, w dużej mierze nawet

¹² Tamże.

¹³ H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 69.

¹⁴ *Porównanie polskich przepisów katalogowania*, zestawil J. Grycz, Kraków 1926 (na s. 5 – wydrukowana dedykacja: „Drugiemu Zjazdowi Bibliofilów Polskich w Warszawie przedkłada autor”). Grycz, studiując instrukcje, konsultował się z innymi bibliotekarzami. 2 września 1926 roku zwrócił się drogą listowną do Adama Łysakowskiego, opracowującego katalog rzeczowy zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, z prośbą o informację na temat zasad prowadzonej pracy, zob.: *Bibliotekarstwo polskie 1925-1951 w świetle korespondencji jego współtwórców*, wyboru z listów Adama Łysakowskiego, Mariana Łodyńskiego, Józefa Grycza i Heleny Hleb-Kozańskiej dokonała, wstępem i przypisami opatrzyła M. Dembowska, Warszawa 1995, s. 203 (list J. Grycza do A. Łysakowskiego, Kraków, 2.09.1926).

zupełnie gotowego materiału do ogólnopolskich przepisów, mogą posłużyć jako substrat do fachowej dyskusji, w tym też celu zostało przeprowadzone niniejsze porównanie.

Informował, iż przygotowuje dalszą pomoc dla redaktorów oczekiwanych ogólnopolskich przepisów, opracowując porównanie zagranicznych instrukcji katalogowania¹⁵.

Działalności macierzystej instytucji poświęcił artykuł *Ostatnie dwudziestolecie Biblioteki Jagiellońskiej*, zamieszczony w 1928 roku w „Przeglądzie Powszechnym”¹⁶.

Na początku października 1928 roku Józef Grycz został mianowany dyrektorem Biblioteki Kórnickiej. Przed nim księżnicą kierował Władysław Pocięcha. Grycz objął stanowisko w wyniku konkursu, w którym kandydowało siedem osób. Zarządzał biblioteką do 1930 roku. Jako dyrektor doprowadził do remontu lokalu oraz zreorganizował księgozbiór podręczny i prace katalogowe. Zapoczątkował wydawanie czasopisma „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, redagując pierwszy zeszyt, opublikowany w 1929 roku.¹⁷ Systematycznie wprowadzał nowoczesne metody pracy bibliotekarskiej. Urządził biura i pracownię wyposażoną w bibliotekę podręczną. Zatrudnił nowych pracowników, między nimi swą przyszłą żonę Alodię Kawecką. Prace biblioteczne rozpoczął od wydzielenia druków z XVI i XVII wieku z ogólnego zasobu, dla którego wprowadzono numerus currens. Oprócz starodruków katalogowano z sukcesem rękopisy, m.in. średniowieczne. Podjęto na dużą skalę konserwację zbiorów. Nowy dyrektor zajmował się też powiększaniem kolekcji, głównie drogą kupną i pozyskując dary. Położył duży nacisk na udostępnianie, usprawniając je opracowanym przez siebie regulaminem. Nad korzystaniem ze zbiorów na miejscu znacznie dominowały wypożyczenia zamiejscowe z uwagi na trudny dojazd do położonego na uboczu Kórniku. Grycz, chcąc zintensyfikować działalność edytorską biblioteki, przekazał skład główny jej oferty wydawniczej do Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu. Księgarnia opublikowała katalog bibliotecznych wydawnictw naukowych, dzięki czemu systematycznie wzrastała sprzedaż¹⁸.

¹⁵ *Porównanie polskich przepisów katalogowania...*, s. 33.

¹⁶ Zob.: J. Grycz, *Ostatnie dwudziestolecie Biblioteki Jagiellońskiej (1905-1926)*, „Przegląd Powszechny” 1928, R. 45, t. 177, s. 245-253 (nadbitka).

¹⁷ H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 300-301; H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 69.

¹⁸ Z. Kalisz, *Józef Grycz w Bibliotece Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1955, z. 5 (nadbitka), s. 166-168, 173; W. Pocięcha, *Józef Grycz...*, s. 323-324.

Grycz, kierując Biblioteką Kórnicką, opracował publikacje dotyczące jej historii i współczesnej działalności, wydrukowane w „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej”¹⁹, „Przeglądzie Bibliotecznym”²⁰ i w postaci broszurowej²¹. Pisząc na temat bieżącej działalności i planów Biblioteki Kórnickiej, omówił tymczasowy regulamin, przyjęty 9 stycznia 1928 roku przez Kuratorium fundacji Zakłady Kórnickie, do której należała biblioteka. Informował o modernizacji lokalu z punktu widzenia potrzeb bibliotekarzy i czytelników, przeprowadzonej konserwacji części zabytkowych pomieszczeń, toczących się pracach w zakresie katalogowania druków i rękopisów, przygotowaniu pierwszego tomu czasopisma naukowego. Podkreślił, iż opracowano tymczasowy regulamin dla osób zwiedzających zamek i dla korzystających z biblioteki. Bibliotekę Kórnicką nazwał „własnością Narodu”²². Zachęcając czytelników do odwiedzenia kórnickiego zamku, stwierdził, iż ten ośrodek kultury i nauki jest „dziełem wspaniałomyślnych Polaków”, wybitnie się przyczyniającym do „pomnożenia dobra kulturalnego narodu”²³.

W 1929 roku, czyli jeszcze kierując Biblioteką Kórnicką, Grycz wydał *Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania*, pracę, którą zapowiedział rok wcześniej, publikując zestawienie instrukcji polskich. Omówił w niej, porównał i zestawił w tablicach reguły pruskie, angloamerykańskie, francuskie, włoskie i czeskie²⁴. Podkreślił, iż celem porównania jest, podobnie jak w przypadku publikacji z 1926 roku, dostarczenie materiału, który może pomóc w rozstrzygnięciu kwestii spornych przy omawianiu polskich zasad²⁵.

Dyrektor Grycz odszedł z Zakładów Kórnickich, obejmując 1 stycznia 1930 roku stanowisko radcy i referenta do spraw bibliotek naukowych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zaczął się odtąd zajmować całokształtem spraw bibliotecznych w kraju, mając na celu unowocześnienie polskiego bibliotekarstwa. Prowadził sprawy związane z organizacją Biblioteki Narodowej w Warszawie, powołanej formalnie

¹⁹ J. Grycz, *Bibliotekarze kórniccy*, Poznań 1929 (odbitka z „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej” 1929, z. 1).

²⁰ Tenże, *Polityka Biblioteki Kórnickiej. Rzut oka w przeszłość i przyszłość*, Kraków 1929 (osobne odbicie z „Przeglądu Bibliotecznego” 1929, R. 3, z. 2).

²¹ Tenże, *Zamek Kórnicki i jego zbiory*, Poznań 1929.

²² Tenże, *Polityka Biblioteki Kórnickiej...*, s. 7-10.

²³ Tenże, *Zamek Kórnicki...*, s. 25.

²⁴ *Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania*, zestawił J. Grycz, Kraków 1929 (odbitka z „Silva Rerum” 1929 R. 4, zeszyt 619, wyłoczono w Drukarni W.L. Anczyca w Krakowie w 200 numerowanych egzemplarzach, nr 105) (na s. 5 – drukowana dedykacja: „Drugiemu Zjazdowi Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu przedkłada autor”).

²⁵ Tamże, s. 9.

w 1928 roku, podlegającej Departamentowi Nauki MWRiOP. We współpracy ze Stefanem Dembym pozyskał dla biblioteki w 1930 roku prowizoryczny lokal w budynku Wyższej Szkoły Handlowej, a następnie wspólnie z nim kierował księżnicą do 1934 roku²⁶.

Wśród problemów, którymi Grycz zajmował się jako ministerialny radca oraz osoba prowadząca Bibliotekę Narodową, były sprawy związane ze szkoleniem zawodowym bibliotekarzy. W 1930 roku apelował w „Przeglądzie Bibliotecznym” o organizację kursów dla bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach naukowych i oświatowych. Odwołał się do artykułu redaktora „Przeglądu”, Edwarda Kuntzego, będącego dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej, zamieszczonego wcześniej w tym samym czasopiśmie, krytykując autora za ograniczanie postulatów powołania kursów do pracowników księżnic naukowych. Proponował, by organizować kursy nie tylko dla bibliotekarzy, ale też dla kandydatów do zawodu bibliotekarskiego. Szkolenie miało według niego dawać kursantom całokształt wiedzy i umiejętności zawodowych. Wykładom teoretycznym musiały odpowiadać prowadzone równoległe ćwiczenia praktyczne. Za najważniejszy przedmiot nauczania uznawał opracowanie katalogów. Do artykułu dołączył proponowany program kursu wraz z rozkładem godzin. Zachęcał czytelników do zabierania głosu w omawianej kwestii, podkreślając, iż „Sprawa wymaga [...] dyskusji i to w jak najszybszym tempie, gdyż czas nagli, a potrzeba wykształconych bibliotekarzy jest nader pilną”²⁷. W tym samym numerze „Przeglądu Bibliotecznego” ukazała się wypowiedź Jana Muszkowskiego poświęcona zagadnieniom dotyczącym egzemplarza obowiązkowego²⁸. Od 1931 roku Grycz był członkiem komisji egzaminacyjnej przeprowadzającej państwowe egzaminy bibliotekarskie²⁹.

W omawianym okresie zamieścił na łamach „Przeglądu Bibliotecznego” obszerny artykuł *Biblioteka Narodowa na drugim etapie działalności*, w którym omówił osiągnięcia księżnicy oraz zaprezentował stojące przed nią zadania. Podkreślił, iż najważniejszym miejscem dla Biblioteki Narodowej jest stolica państwa. Centralna księżnica miała być instytucją na-

²⁶ H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301; H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef*, s. 69-70; B. Horodyski, *Józef Grycz*, s. 17-18; E. Kurdybacha, *W centrum polskiego bibliotekarstwa, czyli Józef Grycz [w:] Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*, red. B. Kocowski, red. naukowy H. Więckowska, Wrocław 1974, s. 122.

²⁷ J. Grycz, *O kursy bibliotekarskie*, „Przegląd Biblioteczny” 1930 R. 4, z. 2, s. 184-196. Zob. też m.in.: E. Kurdybacha, *W centrum...*, s. 123-124.

²⁸ J. Muszkowski, *W sprawie egzemplarza bibliotecznego*, „Przegląd Biblioteczny” 1930, R. 4, z. 2, s. 182-183.

²⁹ H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301.

ukową, publiczną i państwową. Do podstawowych funkcji BN zaliczył obok gromadzenia, opracowania, konserwacji i udostępniania poloniców krajowych oraz obcych, rejestrację piśmiennictwa polskiego i dotyczącego Polski, a także wszystkich narodowości zamieszkałych na terenie państwa. Za pożądane metody gromadzenia uznawał egzemplarz obowiązkowy, racjonalnie prowadzony zakup, przyjmowanie zbiorów rewindykowanych i wymianę. O kwestiach związanych z egzemplarzem obowiązkowym pisał, iż „Ustawowe unormowanie tych spraw jest jednym z najpilniejszych postulatów bibliotekarstwa”. Słusznie postulował, żeby biblioteki chroniły pozycje egzemplarza obowiązkowego jako archiwalne, a w przypadku tytułów cieszących się dużym zainteresowaniem ze strony czytelników, nabywały dodatkowe egzemplarze. Omówił program pracy Instytutu Bibliograficznego BN zajmującego się rejestracją piśmiennictwa. Uważał, iż instytut powinien prowadzić nie tylko bibliografię bieżącą, ale także uzupełniać lukę w informacjach bibliograficznych z czasów między *Bibliografią polską* Karola Estreichera a współczesnością. Jako bardzo pilne zadanie głównej biblioteki państwa określił tworzenie centralnego katalogu polskich księżnic. Wśród osiągnięć BN wymienił pozyskanie zbiorów rapperswilskich, rozpoczęcie działalności przez Instytut Bibliograficzny i wydawanie „Przewodnika Bibliograficznego”. Postulował usamodzielnienie BN jako instytucji państwowej poprzez usunięcie jej podległości wobec Departamentu Nauki i Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dotychczasowe dotacje na działalność ocenił jako niewystarczające. Informował o najnowszym zadaniu realizowanym przez bibliotekę, jakim było prowadzenie Biura Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw przejętego z dniem 1 kwietnia 1931 roku od Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Podsumowując swoje uwagi, wymienił najważniejsze postulaty: uchwalenie przez Sejm ustawy o egzemplarzu obowiązkowym i wydanie przez władze stosownego rozporządzenia wykonawczego, regulaminowe unormowanie udostępniania w bibliotekach egzemplarza obowiązkowego, zatwierdzenie statutu BN, zorganizowanie informacji o polonicach zagranicznych, przeprowadzenie na podstawie ustawy o ochronie zabytków przymusowego wcielania do zbiorów BN cennych księgozbiorów i materiałów bibliotecznych narażonych na zniszczenie, porozumienie między bibliotekami państwowymi w kwestii specjalizacji i polityki zakupów, zorganizowanie ogłaszania corocznych przybytków przez księżnice państwowe. Stwierdził z żalem, iż „Żądanie własnego gmachu, powiększenia dotacji, pomnożenia etatów, chociaż uzasadnione i aktualne, nie mają w obecnej sytuacji państwowej żadnych widoków realizacji”, dodał jednak z nadzieją, że „[...]”

i w tych warunkach, jakie obecnie panują, Biblioteka Narodowa ma ambicję, aby rytm i wydajność pracy dostosować do górnych swych zadań i celów”³⁰.

W lutym 1934 roku Józef Grycz otrzymał w ministerstwie funkcję kierownika referatu bibliotek naukowych³¹.

W tym samym roku wraz z Janem Muszkowskim wziął udział w dyskusji nad projektem ustawy bibliotecznej³². W numerze 37 „Pionu” zamieszczono obok siebie na jednej stronie artykuły obu bibliotekarzy i bibliologów, uzupełniając je nagłówkiem: „Ku ustawie bibliotecznej”. Muszkowski pisał w tekście zatytułowanym *Na drodze* o trudnej sytuacji polskich bibliotek. Za negatywny uznał fakt, iż akcja biblioteczno-oświatowa w kraju jest prowadzona głównie przez organizacje o charakterze społecznym, czerpiące środki finansowe ze składek członków i dobrowolnych datków ogółu, a tylko częściowo zasilana przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej MWRiOP i niektóre ciała samorządowe. Trafnie uznał składki i dobrowolne wsparcie finansowe za niepewne źródło dochodów, podczas gdy organizacja bibliotek musi być prowadzona długofalowo i wymaga ciągłości. Przypominał, że w sytuacji trwającego kryzysu gospodarczego zmniejsza się liczba placówek bibliotecznych. Apelując do władz o rozwiązania ustawowe, stwierdzał: „Jedynym środkiem na zaradzenie temu jest ustawa biblioteczna”. Informował też o ustawach bibliotecznych przyjętych w Wielkiej Brytanii, USA, a w latach 1919-1927 w Czechosłowacji, Bułgarii, Danii, Belgii, Estonii i Finlandii. Podkreślił, że niski poziom oświaty wśród społeczeństwa będzie w dalszej perspektywie bardziej kosztowny niż wydatki na kulturę, naukę i edukację³³. Grycz przytoczył w artykule noszącym tytuł *W oczekiwaniu* następujące argumenty za przyjęciem ustawy i apelował do polskich władz o podjęcie stosownych postanowień³⁴:

Oczekują jej uświadomione (a należy się ona i nieświadomionym) szerokie warstwy ludności, dla których biblioteka powszechna ma być rozbudową

³⁰ J. Grycz, *Biblioteka Narodowa na drugim etapie działalności*, „Przegląd Biblioteczny” 1931, R. 5, z. 2-4, s. 109-136. W 1932 r. ukazała się odbitka cytowanego artykułu, zob. tenże, *Biblioteka Narodowa na drugim etapie działalności*, odbitka z „Przeglądu Bibliotecznego” 1931, R. 5, z. 2-4, Kraków 1932.

³¹ H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301; H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 70; *Materiały do słownika...*, s. 32.

³² H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301; H. Więckowska, *Muszkowski Jan (10 IV 1882 Warszawa – 29 I 1953 Łódź)...*, s. 615.

³³ J. Muszkowski, *Na drodze*, „Pion” 1934, R. 2, nr 37, s. 5.

³⁴ J. Grycz, *W oczekiwaniu*, tamże, s. 5-6.

szkoły, chroniącą je od analfabetyzmu powrotnego i umożliwiającą [...] zdobywanie potrzebnych wiadomości i godziwą rozrywkę. Oczekują jej liczne rzesze «inteligencji», zwłaszcza żyjącej w mniejszych ośrodkach kulturalnych, czy zgoła na wsi, które wobec ogólnego stanu zubożenia nie są w stanie pożądanej książki nabyć! Potrzebom tym ma zadośćuczynić właśnie ustawa, która w jednym ze znanych mi projektów nakłada na gminy i powiatowe związki komunalne obowiązek zakładania i utrzymywania bibliotek publicznych celem udostępnienia obywatelom Rzeczypospolitej dobrej książki, a przez to podniesienia kultury, pogłębienia świadomości obywatelskiej i usprawnienia zawodowego.

W 1934 roku przedstawiono komisji sejmowej projekt organizacji sieci bibliotek publicznych opracowany przez Grycza. Jednak zrealizowano go dopiero w Polsce Ludowej na mocy Dekretu z dnia 17 kwietnia 1946 roku o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi³⁵.

Największym sukcesem Grycza w latach II RP było opracowanie oraz wprowadzenie w życie ujednoczonych reguł katalogowania alfabetycznego. W 1934 roku ukazała się praca *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich. I. Alfabetyczny wykaz druków*³⁶. Reguły ogłoszone przez autora zostały wprowadzone w życie okólnikiem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego jako obowiązujące w bibliotekach państwowych³⁷. W przepisach zostały omówione zasady ogólne dotyczące katalogu alfabetycznego i jego zadań, jednostek katalogowych, typów kart katalogowych, opisu katalogowego i techniki sporządzania katalogu kartkowego. Unormowano redagowanie kart, skupiając się na hasle autorskim i tytułowym oraz formie hasła. Normalizując kwestie szczegółów wydawniczych, uwzględnianych przy katalogowaniu alfabetycznym, pisano o adresie wydawniczym, czyli miejscu i roku wydania druku, nakładcy i drukarzu oraz opisie zewnętrznym czyli informacjach na temat formatu, ilości stron, a także tablicach i innych dodatkach. Uwzględniono problem umieszczania sygnatur na kartach katalogu. Poza tym szczegółowo wyjaśniono zasady układu kart³⁸.

Pracę zrecenzował w „Przeglądzie Bibliotecznym” autor pierwszego polskiego podręcznika do opracowania rzeczowego zbiorów Adam Łysakowski. Recenzent dostrzegł w dziele Grycza tak pozytywne strony, jak

³⁵ K. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301. Treść przywołanego dekretu zostanie omówiona w dalszej części artykułu.

³⁶ Tamże; B. Horodyski, *Józef Grycz*, s. 21; [J. Grycz], *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich. I. Alfabetyczny wykaz druków*, Warszawa 1934.

³⁷ W. Pociecha, *Józef Grycz...*, s. 325; H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301.

³⁸ J. Grycz, *Przepisy katalogowania...*

i niedoskonałości. Za słabość uznał nie zawsze poprawną stronę językową publikacji, powodującą niejasność sformułowania niektórych przepisów. Jako niesłuszne ocenił wprowadzenie szeregowania haseł według alfabetu łacińskiego zamiast polskiego, gdyż nie odpowiadały one nawykowi czytelniczemu. Uważał przepisy za zbyt skomplikowane dla pracowników mniejszych bibliotek, którzy często nie mają stosownego przygotowania zawodowego. Jednocześnie podkreślił z uznaniem, że praca Grycza to „Na terenie polskiej literatury bibliotekarskiej (...) monumentalne dzieło (...)”. Postawił przed środowiskiem bibliotekarskim następujące zadanie:

Teraz w oparciu o gotową instrukcję staje się aktualna kwestia skodyfikowania z jednej strony na stopniu wyższym prawideł szczegółowego opisu bibliograficznego, a z drugiej – uproszczonego opisu katalogowego dla bibliotek mniejszych oraz dla katalogów „użytkowych”, podręcznych, centralnych, osobno wreszcie dla potrzeb księgarstwa³⁹.

Grycz zabiegał w latach trzydziestych u władz RP o podwyższenie zarobków bibliotekarzy z ksiąźnic państwowych, wnioskując o traktowanie ich jako pomocniczych sił naukowych i umożliwienie awansów. Podejmował powyższe działania wspólnie z Dyrekcją Archiwów broniącą interesów archiwistów⁴⁰.

Pod koniec okresu międzywojennego ogłosił publikację, w której proponował powołanie przy Bibliotece Narodowej krajowego centrum dokumentacji bibliotekarstwa, działającego we współpracy z Międzynarodowym Centrum Dokumentacji Bibliotekarstwa. Miała to być część światowej sieci, jakiej powołanie postulowano w 1937 roku na Światowym Kongresie Dokumentacji Powszechnej w Paryżu. Polskie centrum zajmowałoby się zbieraniem regulaminów i formularzy, prowadzeniem centralnego katalogu literatury bibliotekoznawczej i księgoznawczej oraz kartoteki biograficznej bibliotekarzy. Ponadto w jego kompetencjach byłaby także odpowiedzialność za bibliotekarskie słownictwo fachowe. Grycz przekonywał, iż „koordynacja potrzeb i sił” przyczyni się do usprawnienia pracy prowadzonej przez bibliotekarzy⁴¹.

³⁹ A. Łysakowski, *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich. I. Alfabetyczny katalog druków*. Warszawa MCMXXXIV. Nakładem Biblioteki Narodowej. 8 0. S. XVIII, 101, „Przegląd Biblioteczny” 1934, R. 8, z. 1, s. 169-182.

⁴⁰ *Bibliotekarstwo polskie 1925-1951...*, s. 227 (list J. Grycza do A. Łysakowskiego, Warszawa, 19.12. 1934).

⁴¹ J. Grycz, *O centrum dokumentacji bibliotekarstwa*, Kraków 1938 (osobne odbicie z „Przeglądu Bibliotecznego” 1938, R. 12, z. 1), s. 3-6.

Uczestniczył w działalności Związku Bibliotekarzy Polskich, będąc kolejno członkiem zarządów kół krakowskiego, poznańsko-pomorskiego i warszawskiego. Wchodził do Rady Związku. W 1927 roku należał do grona założycieli organu naukowego ZBP, czasopisma „Przegląd Biblioteczny”. W latach 1927-1928 był sekretarzem redakcji „Przeglądu”⁴².

Na początku okupacji hitlerowskiej pracował jako tłumacz w Zarządzie Miasta Warszawy. Uczestniczył w tajnym nauczaniu, prowadząc lekcje w konspiracyjnym gimnazjum Zgromadzenia Kupców. Od 29 lipca 1940 roku za zgodą polskiego podziemia był kierownikiem Biblioteki Narodowej, przekształconej w II Oddział Staatsbibliothek Warschau, oficjalnie niedostępnej polskim czytelnikom. Podlegał doktorowi Gustawowi Abbowi stojącemu na czele Głównego Zarządu Bibliotek Generalnej Guberni oraz referentowi od spraw bibliotek na Okręg Warszawski doktorowi Wilhelmowi Witte. Obydwaj niemieccy zarządcy byli z zawodu bibliotekarzami. Grycz organizował nielegalnie udostępnianie zbiorów i działań w kierunku ich ochrony przed zniszczeniem⁴³. Stał na czele Zespołu Bibliotek stanowiącego część Działu Kultury Delegatury Rządu na Kraj⁴⁴. Za jego pośrednictwem Tajna Organizacja Nauczycielska (TON) koordynująca nielegalne polskie nauczanie miała wpływ na środowiska bibliotekarskie w całym kraju⁴⁵. Udostępniał polskie książki także na potrzeby tajnego nauczania akademickiego. Historyk literatury Julian Krzyżanowski wspominał, że dzięki Gryczowi wyniósł z biblioteki „kilka plecaków książek potrzebnych dla studentów”⁴⁶. Kierownik BN współpracował z dyrektorem Muzeum Narodowego Stanisławem Lorentzem w zakresie ochrony ojczystego dziedzictwa kulturowego pod pozorem oficjalnych kontaktów służbowych⁴⁷. Wolny czas poświęcał na pracę nad publikacjami, które wydrukowano po II wojnie światowej, w tym przyszłym podręcznikiem *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie*. Pomagał materialnie polskim uczonym i artystom

⁴² H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 70; H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301; *Materiały do słownika...*, s. 32.

⁴³ H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 70; H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301; W. Sokołowska, *W Bibliotece Uniwersyteckiej 1939-1944* [w:] *Walka o dobra kultury*. Warszawa 1939-1945. *Księga zbiorowa*, pod red. S. Lorentza, t. 1, Warszawa 1970, s. 285.

⁴⁴ S. Lorentz, *W muzeum i gdzie indziej* [w:] *Walka o dobra kultury...*, t. 1, s. 25; R. Przelaskowski, *Wspomnienie o pracy w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy w okresie II wojny światowej* [w:] *Tamże*, s. 374.

⁴⁵ Cz. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939-1944*, Warszawa 1964, s. 104.

⁴⁶ J. Krzyżanowski, *Dziwne losy książki w okupowanej Warszawie* [w:] *Walka o dobra kultury...*, t. 1, s. 158.

⁴⁷ R. Jarocki, *Sztuka i krew 1939-1945. Opowieść o ludziach i zdarzeniach*, Warszawa 2012, s. 123.

pozbawionym środków do życia, kupując od nich do przyszłych zbiorów bibliotecznych cenne rękopisy⁴⁸. Należał do organizatorów i uczestników narad dotyczących odbudowy i rozwoju bibliotekarstwa w niepodległej Polsce. Jedno z zebrań dotyczyło projektowanych zmian w katalogowaniu alfabetycznym. Wśród uczestników dyskusji znaleźli się także m.in. Adam Łysakowski i Władysława Borkowska⁴⁹.

Edward Assbury tak ocenił działalność prowadzoną przez Grycza od lipca 1940 roku do wybuchu powstania warszawskiego, której celem było zabezpieczenie warszawskich zbiorów bibliotecznych: „Jakiego nakładu energii wymagało prowadzenie tej akcji, ile trzeba było pokonać oporów, przełamać przeszkód, za cenę jakich zabiegów, starań i krzątania uzyskiwało się wreszcie, że ten czy inny księgozbiór wpłynął do Biblioteki Narodowej, o tym chyba najlepiej mógł powiedzieć żarliwy inicjator i nieustrudzony patron tego przedsięwzięcia dr Józef Grycz, polski kierownik Biblioteki Narodowej”⁵⁰.

Podczas Powstania Warszawskiego Grycz starał się zapewnić bezpieczeństwo zbiorom zgromadzonym w gmachu Biblioteki Narodowej na ul. Rakowieckiej⁵¹, strzegąc ich wspólnie z żoną Alodią Kawecką-Gryczową i bibliotekarzem dr Andrzejem Grodkiem. Prowadził dziennik, którego fragmenty opublikowano po wojnie. 16 października zanotował: „Rano przyszedł inż. Bykowski, proponując nam wstąpienie do RGO [Rady Głównej Opiekuńczej], co dałoby nam legitymacje i opaski, uprawniające do poruszania się po mieście. Nie skorzystaliśmy z tego, bo w razie ewakuacji RGO musielibyśmy opuścić bibliotekę, czego chcemy uniknąć. Mówił, że Okólnik wypalony do tła, Zamoyscy też. Archiwum Główne i na Jezuickiej częściowo zburzone i wypalone. Łodyński, Bachulski – w Pruszkowie. Lorentz, Zachwatowicz też wyjechali. Tylko Biblioteki: Publiczna i Narodowa, jakby oazy, pozostały z ludźmi. Pono (...) Komisja Gestapo chce resztę zbiorów ewakuować. Bykowski też chce wyjechać. Co robić?... Chciałbym nawiązać kontakt z ludźmi i ewentualnie współpracować nad przyszłością bibliotekarstwa”⁵². Literaturoznawca i bibliotekarz Waław Borowy zapisał

⁴⁸ H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 70; I. Barowa, *Józef Grycz...*, s. 5; A. Kawecką-Gryczową, *Ochrona zbiorów Biblioteki Narodowej*, [w:] *Walka o dobra kultury...*, t. 1, s. 206, 211.

⁴⁹ W. Sokołowska, *W Bibliotece Uniwersyteckiej...*, s. 315.

⁵⁰ E. Assbury, *Losy księgozbiorów warszawskich zabezpieczonych w Bibliotece Narodowej w latach 1940-1944* [w:] *Walka o dobra kultury...*, t. 1, s. 271-272.

⁵¹ H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 70; W. Pociecha, *Józef Grycz...*, s. 327.

⁵² J. Grycz, *Dzienniczek z okresu powstania warszawskiego 1944 roku* [w:] *Z zagadnień teorii i praktyki...*, s. 21. Leon Bykowski i Marian Łodyński byli bibliotekarzami warszawskich bibliotek, Aleksy Bachulski archiwistą, a Jan Zachwatowicz generalnym konserwatorem Warszawy,

w dzienniku pod datą „Milanówek, 22 X 1944”: „Grycz, jego żona i jeszcze jeden bibliotekarz (Grodek) przebywają ciągle w bibliotece Narodowej na Rakowieckiej”⁵³. Dyrektor Lorentz, wspominając wyjazd z Warszawy po powstaniu, napisał: „Gdy 16 października 1944 r. po południu żandarmeria niemiecka nas wywoziła, obejrzałem się na gmach Muzeum Narodowego, przekonany, że widzę go po raz ostatni. Przecież w moich oczach w dniach 14, 15 i 16 października żołnierze rozstawiali w podziemiach skrzynki z dynamitem – w następnych zaraz dniach gmach miał być wysadzony w powietrze. Przejeżdżaliśmy pustymi ulicami w zupełnej ciszy, przez ruiny miasta, które też miały zniknąć, by na miejscu, gdzie była Warszawa, pozostała tylko pustynia. Wydawało mi się, że my ostatni z mieszkańców miasta opuszczamy Warszawę. Tak jednak nie było. Dr Grycz do 25 października dotrwał w Bibliotece Narodowej, a z Biblioteki Publicznej ostatnich 7 pracowników wywieziono dopiero 25 listopada”⁵⁴. 25 października dyrektor Grycz został wraz z dwoma pozostałymi osobami czuwającymi nad zbiorami przy Rakowieckiej: żoną i Andrzejem Grodkiem, popędzony przez patrol żandarmerii niemieckiej do obozu w Pruszkowie⁵⁵.

Od 16 listopada Grycz uczestniczył w tzw. akcji pruszkowskiej, kierując ewakuacją z Warszawy księgozbiorów bibliotecznych ocalałych po powstaniu i opiekując się magazynem książek wywiezionych do Pruszkowa⁵⁶. Z ramienia Niemców ewakuację nadzorował Gustaw Abb, który zgodnie z relacją Tadeusza Makowieckiego zagarnął część zbiorów, w tym rękopiśmienne zapisy nut wykonane przez nauczyciela Fryderyka Chopina, Józefa Elsnera, i wysłał je lub osobiście wywiózł do Niemiec⁵⁷.

Tamże, s. 21 (przypisy nr 8 i 10). Cytowany dziennik został wydrukowany także w tomie *Walka o dobra kultury*, zob. tenże, *Dzienniczek z okresu powstania warszawskiego 1944 r.* [w:] *Walka o dobra kultury...*, t. 1, s. 248-256.

⁵³ W. Borowy, *Z zapisek Borowego (1944-1945)*, opracowała Z. Stefanowska [w:] *Walka o dobra kultury...*, t. 1, s. 179.

⁵⁴ S. Lorentz, *W muzeum...*, s. 84-85.

⁵⁵ J. Grycz, *Dzienniczek...* [w:] *Z zagadnień teorii i praktyki...*, s. 21; A. Kawecka-Gryczowa, *Ochrona zbiorów...*, s. 221.

⁵⁶ H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 70; H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301; S. Lorentz, *W muzeum...*, s. 97; S. Herbst, *Relacja* [w:] *Walka o dobra kultury...*, t. 1, s. 137; Cz. Gutry, *Pamiętnik* [w:] *Walka o dobra kultury...*, s. t. I, s. 37-39 (lista osób biorących udział w akcji pruszkowskiej); M. Łodyński, *Pruszkowska akcja zabezpieczenia warszawskich zbiorów bibliotecznych* [w:] *Walka o dobra kultury...*, t. 1, s. 266-282.

⁵⁷ T. Makowiecki, *W obronie zbiorów bibliotecznych. Wspomnienie z 1944 r.* [w:] *Walka o dobra kultury...*, t. 1, s. 258.

W dniu wyzwolenia Warszawy spod okupacji hitlerowskiej, 17 stycznia 1945 roku, bibliotekarze podjęli decyzję o powrocie do miasta⁵⁸. Dyrektor wrócił do Biblioteki Narodowej 2 lutego. Po dwóch miesiącach, na początku kwietnia 1945 roku, został wizytatorem w Wydziale Bibliotek Ministerstwa Oświaty. Kierował zabezpieczaniem księgozbiorów, przy którym stosowano się do zasad, jakie przedstawił w broszurze *Wskazówki dla prowadzących akcję zabezpieczania bibliotek i zbiorów bibliotecznych*⁵⁹. Opracowując ją, uwzględnił sprawy zabezpieczenia oraz odbudowy bibliotek szkolnych i powszechnych (publicznych), a także zabytkowych i naukowych. Podał zasady fachowego zabezpieczania, porządkowania, inwentaryzacji i opisu zbiorów. W przypadku pozycji zabytkowych zalecał poświęcenie szczególnej uwagi i troski drukom z XV-XVIII wieku i wszelkim rękopisom, szczególnie polonicom, czyli materiałom w języku polskim, wytworzonym w Polsce, stworzonym przez polskich autorów, względnie dotyczącym „spraw polskich”⁶⁰. Wskazówki podsumował, podkreślając, iż „W ten sposób, usuwając lub łagodząc straty i szkody wyrządzone naszemu bibliotekarstwu przez wojnę, równać się będzie już także i torować drogi do jęgo nowej, planowej organizacji”⁶¹.

W odbudowie i organizacji polskich bibliotek pomagał podręcznik i zarazem poradnik *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie*, przygotowywany przez Grycza w czasie okupacji, a wydany w 1945 roku przez Spółdzielnię Wydawniczą Czytelnik⁶². Autor stwierdził w *Posłowiu*, że praca z pewnością wymaga uzupełnień i udoskonalenia. Tłumaczył, iż pisząc ją w okresie okupacji, od listopada 1942 roku, nie miał dostępu do potrzebnych książek i opracowywanych wcześniej przez ponad dwadzieścia pięć lat notatek, bowiem zaginęły one w czasie wojny. Wykończenie przypadło na okres najtrudniejszy, kiedy Grycz był „na posterunku” w Bibliotece Narodowej w czasie powstania warszawskiego. Ukończył rękopis 19 września 1944 roku. Udało mu się go uratować i zabrać do obozu w Pruszkowie. Stale miał go przy sobie podczas przymusowych wędrówek. W *Posłowiu* podkreślił, że konieczność szybkiego opublikowania podręcznika dla powojennych bibliotekarzy nie

⁵⁸ A. Kawecka-Gryczowa, *Ochrona zbiorów...*, s. 232.

⁵⁹ H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 70; H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301; B. Horodyski, *Józef Grycz*, s. 33; W. Pocięcha, *Józef Grycz...*, s. 327-328.

⁶⁰ Zob.: *Wskazówki dla prowadzących akcję zabezpieczania bibliotek i zbiorów bibliotecznych*, opracował J. Grycz, Warszawa, Poznań 1945.

⁶¹ Tamże, s. 16.

⁶² J. Grycz, *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie. Podręcznik i poradnik*, Warszawa 1945.

pozwoili na dopracowanie tekstu⁶³. W przedmowie *Od autora* określił jako głównych adresatów dzieła nowych pracowników, rozpoczynających pracę w zawodzie w bibliotekach oświatowych i naukowych wraz z kończącą się wojną⁶⁴. W kolejnych rozdziałach dał przegląd wszystkich zagadnień związanych z bibliotekarstwem, od podstawowych pojęć, przez sprawy lokalu bibliotecznego, gromadzenia, ewidencji, katalogowania, przechowywania i udostępniania zbiorów po kwestię kierownictwa i administracji biblioteki oraz problemy dotyczące zbiorów specjalnych: rękopisów, starodruków, kartografii, muzykaliów i zbiorów graficznych⁶⁵. Uwagi wstępne oraz dotyczące ogólnych zasad organizacji przestrzeni bibliotecznego i metodyki pracy bibliotekarskiej cechuje stała aktualność. Podręcznik autorstwa Józefa Grycza może być wzorem dla autorów literatury fachowej ze względu na bardzo przystępny, plastyczny język wykładu. Drugie wydanie wyszło sześć lat po pierwszym, w 1951 roku⁶⁶.

Bibliotekarstwo praktyczne zrecenzowała dla „Przeglądu Bibliotecznego” Helena Hleb-Koszańska. Uznała publikację za w pełni zaspokajającą potrzeby pracowników bibliotek oświatowych, wprowadzającą czytelników jednocześnie do bibliotekarstwa naukowego poprzez zasygnalizowanie problematyki zbiorów specjalnych. Dostrzegła w opracowaniu także liczne niedociągnięcia, czemu dała wyraz, krytykując układ treści oraz poddając w wątpliwość trafność wybranych porad i niektórych użytych terminów⁶⁷.

W 1945 roku Grycz wziął udział w dyskusji dotyczącej państwowych przepisów normujących zadania oraz sytuację prawną i organizacyjną bibliotek. Omawiając projekt rozwiązań ustawowych, podkreślił, że w Polsce ma powstać ogólnokrajowa sieć bibliotek, utrzymywanych przez państwo lub związki publiczno-prawne, a naczelną nadzór nad bibliotekami i zbiorami bibliotecznymi będzie sprawowało Ministerstwo Oświaty. Jako zadanie kadry zarządzającej i pracowników księżnic naukowych określił ustalenie charakteru zakresu działania bibliotek w myśl postulatu specjalizacji. Informował o budowie sieci publicznych bibliotek naukowych specjalnych, m.in. o organizacji Głównej Biblioteki Lekarskiej tworzonej z ramienia Ministerstwa Zdrowia. W kwestii bibliotek szkolnych tłumaczył, że in-

⁶³ J.G. [J. Grycz], *Posłowie* [w:] J. Grycz, *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie...*, s. 6.

⁶⁴ *Od autora* [w:] Tamże, s. 5-6.

⁶⁵ J. Grycz, *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie...*

⁶⁶ H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 71; H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301.

⁶⁷ H. Hleb-Koszańska, *Grycz Józef: Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie. Podręcznik i poradnik* (Warszawa). Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik 1945 (Drukarnia Narodowa w Krakowie), str. 232, „Przegląd Biblioteczny” 1946, R. 14, s. 28-44.

tencją ustawodawcy jest skupienie się przede wszystkim na umożliwianiu czytelnikom dostępu do podręczników i lektur, zaś zaspokajaniem potrzeb czytelniczych ogólnych, szczególnie rozrywkowych, winny się zajmować biblioteki publiczne. Przypominał o konieczności zapewnienia im wyszkolonych nauczycieli bibliotekarzy. Postulował, by w samorządzie terytorialnym stopnia gminnego, powiatowego i wojewódzkiego pracowali referenci do spraw bibliotek. Władze lokalne i regionalne miały być wspierane także przez komitety biblioteczne⁶⁸. Wydział Bibliotek opracował z udziałem Grycza projekt ustawy⁶⁹.

Stosowne prawo wprowadzono w następnym roku, jednak nie ustawą, ale Dekretem z dnia 17 kwietnia 1946 roku o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. W części drugiej dekretu podano zasady organizacji ogólnokrajowej sieci bibliotek publicznych, będące realizacją wniosków Grycza z lat trzydziestych. Sieć tworzyły biblioteki powszechno-szkolne i naukowe, natomiast stanowiącą jej część sieć publicznych bibliotek powszechnych – tworzyły biblioteki gminne (miejskie i wiejskie), powiatowe i wojewódzkie. Działalność placówek stopnia powiatowego i wojewódzkiego polegała na pomocy organizacyjnej i instruktorskiej jednostkom z terenu danego powiatu lub województwa. Bibliotekom publicznym miast wojewódzkich zlecono rolę księżnic regionalnych, gromadzących piśmiennictwo i inne dokumenty odnoszące się do swojego obszaru. Do zakładania i utrzymywania publicznych bibliotek samorządowych zobowiązano właściwe związki samorządowe, a obowiązek organizacji i prowadzenia publicznych bibliotek naukowych wzięło na siebie państwo. Samorządowa biblioteka publiczna mogła być zlikwidowana tylko za zgodą ministra oświaty, podjętą w porozumieniu z ministrem administracji publicznej. Powyższy dekret wszedł w życie 18 czerwca 1946 roku i obowiązywał do 1968 roku⁷⁰, kiedy uchwalono ustawę o bibliotekach, zastąpioną następnie ustawą o bibliotekach z 1997 roku.

Józef Grycz odniósł się do postanowień dekretu w pierwszym powojennym roczniku „Przeglądu Bibliotecznego”, reaktywowanego w 1946 roku. Wypowiedział pogląd, iż w związku z uchwaleniem dekretu i przejęciem przez państwo całokształtu spraw związanych z książką, należało przekształcić Wydział Bibliotek Ministerstwa Oświaty z komórki urzędowo-administracyjnej w organizacyjno-fachową, wyposażoną w stosowne uprawnienia,

⁶⁸ J. Grycz, *Co wnosi polska ustawa biblioteczna?*, „Bibliotekarz” 1945, R. 12, nr 1, s. 4-5.

⁶⁹ B. Horodyski, *Józef Grycz*, s. 34.

⁷⁰ Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi (Interntowy System Aktów Prawnych, Dziennik Ustaw 1946 nr 26 poz. 163) [online], [dostęp: 16.04.2013]. Dostępny w WWW: <http://www.sap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19460260163>.

środki i profesjonalny personel. Określił jako zdobycze bibliotekarstwa powołanie w ramach ministerstwa Naczelnej Dyrekcji Bibliotek oraz utworzenie Państwowego Instytutu Książki, prowadzącego działalność naukowo-badawczą i instrukcyjno-metodyczną. Informował o pracach w zakresie rejestracji strat poniesionych przez polskie biblioteki w czasie wojny. Pisał z nadzieją, że osiągnięcia „akcji bibliotecznej” powinny być rękojmią dalszych pozytywnych wyników prowadzonych działań⁷¹.

W 1946 roku ukazało się pierwsze wydanie skróconej wersji przepisów katalogowania alfabetycznego z 1934 roku, opracowane przez Grycza wspólnie z Władysławą Borkowską⁷². Recenzja Jana Kossonogi pojawiła się w „Przeglądzie Bibliotecznym”⁷³.

Z dniem 1 kwietnia 1946 autor przepisów został dyrektorem Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Powierzoną funkcję pełnił do czasu objęcia 1 marca 1949 stanowiska wicedyrektora Biblioteki Narodowej⁷⁴.

W schyłkowym okresie działalności Grycz opublikował prace bibliologiczne dotyczące historii książki i bibliotek. W 1949 roku Spółdzielnia Wydawnicza Chłopski Świat wydała książkę popularnonaukową *Historia bibliotek w zarysie*, liczącą niecałe sto stron. Autor omówił dzieje bibliotek na świecie od starożytności po XX wiek oraz w Polsce od średniowiecza do pierwszych lat po II wojnie światowej. Pisząc o historii najnowszej, poświęcił część pracy bibliotekarstwu radzieckiemu. Dowodził tendencyjnie, iż w Związku Radzieckim „Do [...] roli służenia interesom narodu oraz ideowego wychowania mas w duchu teorii Marksa i Lenina przystosowana jest organizacja i działalność bibliotek”. Do „interesów narodu” zaliczył „walkę z analfabetyzmem i ciemnotą”, przypominając, iż idzie ona w parze ze „zwalczaniem wrogów nowej rzeczywistości”⁷⁵. W przedmowie zacytował fragment przemówienia prezydenta Bolesława Bieruta z 1947 roku zawierający uwagę o konieczności upowszechniania w naszym kraju książek „tanich, dobrych i dostępnych dla najszerzych mas”, podkreślając, że jest to jedno z zadań „nowej Polski”⁷⁶.

⁷¹ J. Grycz, *Problemy biblioteczne obecnej doby*, „Przegląd Biblioteczny” 1946, R. 14, s. 4-24.

⁷² Zob.: *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego. Z przepisów katalogowania w bibliotekach polskich. I. Alfabetyczny wykaz druków*, wybrali i opracowali J. Grycz, W. Borkowska, Warszawa 1946.

⁷³ J. Kossonoga, *Polska instrukcja katalogowa*, „Przegląd Biblioteczny” 1946, R. 14, s. 48-58.

⁷⁴ H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301; B. Horodyski, *Józef Grycz*, s. 37; W. Pocięcha, *Józef Grycz...*, s. 329.

⁷⁵ J. Grycz, *Historia bibliotek w zarysie*, Warszawa 1949, s. 56.

⁷⁶ J.G. [J. Grycz], *Przedmowa [w:] Tegoż, Historia bibliotek...*, s. 5.

Po dwóch latach Wydawnictwo Ossolineum ogłosiło podręcznik *Z dziejów i techniki książki*, napisany przez Grycza, który zgodnie z intencją autora miał być jednocześnie pracą popularnonaukową. Bibliolog podał wiadomości o powstaniu i rozwoju pisma oraz materiałów i narzędzi pisarskich od czasów starożytnych, historii książki rękopiśmiennej i drukowanej, ilustracjach i zdobnictwie, sztuce introligatorskiej oraz wytwarzaniu i rozpowszechnianiu książek. Doprowadził wykład do okresu Polski Ludowej. Fakty historyczne uzupełnił stroniczymi interpretacjami obowiązującymi w okresie stalinizmu. Jeden z przykładów to opis historycznego tła rozwoju drukarstwa w dobie reformacji. Wojny chłopskie w Niemczech zaliczono do nurtu plebejskiego, protestantyzm uznano za kierunek mieszczański i mieszczańsko-drobnoszlachecki, popierany ze względów politycznych przez część feudałów, a jeden z nurtów protestantyzmu, kalwinizm, zakwalifikowano jako „zdecydowanie burżuazyjny”⁷⁷. Do książki dołączono liczne sugestywne czarno-białe ilustracje⁷⁸.

Podręcznik został recenzowany przez Jana Muszkowskiego w „Przeglądzie Bibliotecznym”. Recenzent nie tylko dokonał oceny najnowszej publikacji Grycza, ale także omówił jego wcześniejsze dzieła, poczynając od katalogu księgozbioru podręcznego czytelnicy głównej Biblioteki Jagiellońskiej wydanej w 1925 r. Uzasadnił zastosowany zabieg, tłumacząc:

Pragnąłem [...] scharakteryzować pokrótce najważniejszą część dorobku piśmienniczego Autora dla wiadomości wchodzącego w życie pokolenia pracowników książki, ponieważ tak łatwo zapomina się o swoich poprzednikach. Bez względu bowiem na takie czy inne wątpliwości lub zastrzeżenia, jakich nie może uniknąć żadne dzieło ludzkie, zwłaszcza w okresach rewolucyjnych przewrotów, omówione powyżej prace Józefa Grycza, którym towarzyszyła stale owocna działalność praktyczna na kilku poważnych stanowiskach, znaczący wielki krok na drodze rozwoju księgarstwa, samowiedzy bibliotekoznawstwa polskiego i techniki bibliotecznej, jako że posuwały się zawsze po linii postępu nowej wiedzy zawodowej, stwarzając solidny fundament dla dalszych badań i studiów.

Wielkie uznanie dla dorobku autora nie przeszkodziło Muszkowskiemu w przyjęciu krytycznej postawy wobec części recenzowanej publikacji. Przekonywał, że Grycz niesłusznie traktuje ilustrowanie i zdobienie książek

⁷⁷ J. Grycz, *Z dziejów i techniki książki*, Wrocław 1951, s. 5, 57.

⁷⁸ Tamże, s. 173-271.

jako dwie odmienne czynności. Argumentował, iż ilustracje faktycznie często tylko uzupełniają i objaśniają tekst, a zdobienia służą celom estetycznym, jednak zdarza się, choćby w przypadku edycji literatury pięknej, że uplastyczniają na równi z tekstem wizję artystyczną⁷⁹.

Józef Grycz był także autorem, względnie współautorem, innych prac z dziedziny historii książki⁸⁰.

W 1953 roku wspólnie z Emilią Kurdybachą wydał podręcznik *Bibliografia w teorii i praktyce*⁸¹. Współautorka wspominała później pracę nad książką w artykule poświęconym swemu mistrzowi⁸². Z tego samego roku pochodzi skrypt *Biblioteka jako teren pracy bibliotekarza* opracowany dla Państwowego Kursu Bibliotekarskiego⁸³.

Pod koniec życia Grycz wydrukował pracę analogiczną do jednej ze swoich pierwszych publikacji, *Przewodnika dla korzystających z bibliotek* z 1925 roku. Była to broszura *Chodźmy do biblioteki. Poradnik dla czytelników*, opublikowana w 1953 roku, adresowana do masowego odbiorcy. Autor uczył czytelników korzystania z bibliotek i ich zbiorów oraz zasad i techniki sporządzania notatek z lektury⁸⁴.

Józef Grycz zmarł 23 października 1954 roku w Warszawie wskutek długotrwałej choroby, będąc w pełni sił twórczych⁸⁵, niecałe dwa lata po Janie Muszkowskim zmarłym 29 stycznia 1953 roku w Łodzi⁸⁶.

Władysław Pocięcha napisał o Gryczu we wspomnieniu zamieszczonym w „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej” na 1955 rok, że: „Pamięć o tym szlachetnym człowieku i znakomitym bibliotekarzu przetrwa nie tylko wśród liczного grona jego kolegów i przyjaciół, ale także wśród ogromnych rzesz

⁷⁹ J. Muszkowski, *Józef Grycz: Z dziejów i techniki książki*. Wrocław 1951. Wyd.[awnictwo] Zakł.[adu] Narodowego im. Ossolińskich. 80 [stron] tekst[ui], ryciny [na] s. 173- 221, „Przegląd Biblioteczny” 1952, R. 20, z. 2-3, s. 251-258.

⁸⁰ Zob.: J. Grycz, *Krótki zarys historii książki i bibliotek*, wydanie drugie poszerzone do druku przygotowała A. Kawecka-Gryczowa; J. Grycz, A. Gryczowa, *Historia książki i bibliotek w zarysie, wydanie drugie, przejrane i uzupełnione*, Warszawa 1964. Pierwsze wydanie *Krótkiego zarysu historii książki i bibliotek* ukazało się w 1954 r. jako skrypt dla Państwowego Kursu Bibliotekarskiego, zob.: H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301.

⁸¹ Zob.: J. Grycz, E. Kurdybacha, *Bibliografia w teorii i praktyce oraz wykaz ważniejszych bibliografii i dzieł pomocniczych*, Warszawa 1953.

⁸² E. Kurdybacha, *W centrum...*, s. 129-130.

⁸³ H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301.

⁸⁴ J. Grycz, *Chodźmy do biblioteki. Poradnik dla czytelników*, Warszawa 1953.

⁸⁵ H. Więckowska, I. Treichel, *Grycz Józef...*, s. 71; H. Więckowska, *Grycz Józef...*, s. 301; B. Horodyski, *Józef Grycz*, s. 39; W. Pocięcha, *Józef Grycz...*, s. 320; I. Barowa, *Józef Grycz...*, s. 3.

⁸⁶ H. Więckowska, *Muszkowski Jan (10 IV 1882 Warszawa – 29 I 1953 Łódź)...*, s. 615; też, *Muszkowski Jan (1882-1953)...*, s. 300.

bibliotekarzy, czytelników i miłośników książki, dla których był najlepszym nauczycielem, doradcą i przewodnikiem⁸⁷. Autorka okolicznościowego artykułu zamieszczonego w „Biuletynie Miesięcznym Biblioteki Jagiellońskiej”, Irena Barowa, nazwała zmarłego „bibliotekarzem z zamiłowania”⁸⁸.

Upamiętnienie zasług wybitnego bibliotekarza praktyka i rozwój bibliologii jako nauki mieli na celu redaktorzy książki pamiątkowej *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*, poświęconej Gryczowi, a opublikowanej w 1961 roku w Ossolineum. Tom podzielono na cztery części. W pierwszej, upamiętniającej postać i dorobek zawodowy głównego bohatera pracy zbiorowej, znalazły się tekst z dzienniczka Grycza z czasu powstania warszawskiego, cytowany wyżej wielokrotnie popularyzatorski artykuł Bogdana Horodyskiego o Gryczu, a także bibliografia jego publikacji i notatek opracowana przez Emilię Kurdybachę. Trzy pozostałe części, służące rozwojowi nauki o książce i bibliotece, zawierają studia na temat organizacji i działalności bibliotek, historii bibliotek oraz dziejów książki. Dwa artykuły bibliotekoznawcze dotyczą Łodzi. Są to teksty Izabeli Nagórskiej i Jana Augustyniaka⁸⁹.

Z przedstawionych wywodów należy wyciągnąć wniosek, że Józef Grycz łączył działalność praktyczną w dziedzinie bibliotekarstwa z refleksją bibliologiczną i bibliotekoznawczą, jednak był przede wszystkim bibliotekarzem, w przeciwieństwie do profesora Jana Muszkowskiego, w którego dorobku działalność naukowa, szczególnie prowadzona na Uniwersytecie Łódzkim, miała równie istotne znaczenie, co praca w zawodzie bibliotekarskim⁹⁰. Grycz w przeciwieństwie do Muszkowskiego nie był uczonym, bowiem wszystkie jego publikacje mają charakter prac fachowych, popularnonaukowych, względnie są podręcznikami. Dotyczy to m.in. książek o tematyce bibliologicznej i z historii bibliotek, będących opracowaniami popularyzatorskimi i dydaktycznymi.

Działalność Grycza i Muszkowskiego powinna być wzorem dla osób opracowujących i realizujących programy kształcenia bibliologicznego na poziomie uniwersyteckim, bowiem w kształceniu w zawodach związanych z książką należy skupiać się przede wszystkim na kwestiach praktycznych, traktując teorię jako uzupełnienie podstawowych treści nauczania. To samo dotyczy nauk w mniejszym lub większym stopniu pokrewnych bibliologii, takich jak kulturoznawstwo i dziennikarstwo.

⁸⁷ W. Pociecha, *Józef Grycz...*, s. 331.

⁸⁸ I. Barowa, *Józef Grycz...*, s. 3-6.

⁸⁹ *Z zagadnień teorii i praktyki...*

⁹⁰ H. Więckowska, *Muszkowski Jan (10 IV 1882 Warszawa – 29 I 1953 Łódź)...*, s. 615-616, *taż*, *Muszkowski Jan (1882-1953)...*, s. 298-300.

Abstract

Józef Grycz (1890-1954) – Practising librarian and bibliologist

Józef Grycz, one of the most eminent librarians, significantly contributed to organizing libraries. In 1928-1930 he managed the Kórnik Library. Later he worked in the Ministry of Religious Denominations and Public Enlightenment, and was responsible for establishing the National Library. A proposal for organizing a network of public libraries, elaborated by Grycz, was brought to a parliamentary commission in 1934, yet it was implemented only during the times of the People's Republic of Poland. Most notably, in the times of the Second Republic Grycz developed unified rules for alphabetical catalogues which he then introduced throughout Poland. During the Nazi occupation he was the manager of the National Library, transformed into the Second Branch of Staatsbibliothek Warschau. Approved at this position by Polish underground resistance movement, he provided illicit access to and protected the library holdings.

The course book entitled *Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie* (1945) written by Grycz provided foundations for the process of restoring Polish libraries.

MARTA PĘKALSKA

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

HISTORIA ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH BIOGRAFAMI JEGO TWÓRCÓW PISANA

Co się tyczy urzędników Kuratorowi literackiemu podległych i ich nominacji, podawają się następujące do zachowania przepisy:

- a. Wchodzący do Biblioteki na jakikolwiek stopień, powinien być doskonale z obyczajności znajomy, i w potrzebie wywieść się z niej poważnymi świadectwami, równie jak z odbytych szkół aż po filozofią inclusive [...]
- b. Na urzędy Dyrektora i Kustosza, jako wyciągającej doskonalszej biegłości i doświadczonych przymiotów, Kurator literacki dobierać ma ludzi już z nich znanych [...]. Gdyby zaś trafili się którzy jeszcze żadnego publicznego dowodu nauki swojej niedali, tacy złożyć mają dwie swoje rozprawy, jedną w łacińskim, drugą w polskim języku, w materyach przez Kuratora z historii literatury i bibliografii krajowej wyznaczonych [...]
- c. Co do niższych stopni w Bibliotece, Kurator proszących o nie odeszle do Dyrekcji bibliotecznej, i zleci tejeż uczynić sobie relacją o ich zdolności¹.

Tak o przyszyłych pracownikach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej: ZNiO) pisał w 1824 roku jego założyciel Józef Maksymilian Ossoliński. Nie sposób dziś, po 196 latach trwania tej instytucji, odtworzyć pełnej listy jej pracowników i tych, którzy przysłużyli się rozwojowi i przetrwaniu zakła-

¹ „Akt dodatkowy do Ustawy Fundacyjnej” z 15.01.1824, § 4 [w:] *Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich ustawy, przywileje i rzeczy dziejów jego dotyczące*, zebrał i wydał Wilhelm Bruchnalski, Lwów 1928, s. 226-228.

du, mimo wielu przeciwności. A byli wśród nich kuratorzy, „reprezentanci potomności”, dyrektorzy, kustosze, skrypcy, bibliotekarze, stypendyści, darczyńcy, księgarze i antykwariusze – „dostawcy książek” dla Ossolineum, introligatorzy, ale także drukarze, redaktorzy, pracownicy wydawnictwa, od 1926 roku członkowie Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum (dalej: TPO) czy, po 1953 roku, członkowie Rady Naukowej Zakładu, a wreszcie ci, o których rzadko wspomina się w słownikach i drukowanych dziejach instytucji – woźni, szatniarze. Trudno zgodzić się z Franciszkiem Bujakiem, który w 1928 roku twierdził, że „chlubą Zakładu są nie pracownicy bibliotekarze, ale zdolni uczeni, którzy w nim pracowali². Bowiem historię Ossolineum tworzył każdy, kto związał się z tą instytucją. Zarówno wybitni ludzie nauki, jak i zwykli pracownicy, zapewniający jej codzienne funkcjonowanie. Co charakterystyczne, zarówno we Lwowie, jak i we Wrocławiu, przez instytucję tę „przewinęła się” większość osób kończących kierunki humanistyczne, i co ważne, niemal wszyscy do końca życia czuli się „ossolińczykami”.

Już przy okazji obchodów 150-lecia Zakładu Narodowego w 1967 roku, ówczesny przewodniczący Rady Naukowej ZNiO prof. Antoni Knot, prezentując stan badań nad ossolińską historią, pisał, że: „Ossolineum to nie tylko Biblioteka i Wydawnictwo, spełniające arcyprzyteczne zadania oświatowe i kulturalne w służbie narodu, ale również zespół wybitnych jednostek, które na przestrzeni długich lat [...] swą twórczością naukową, literacką i społeczną zapisały jedną z najpiękniejszych kart w kulturze polskiej. Dzieło ich życia należy do historii Ossolineum. I tylko w takim aspekcie należy rozpatrywać dzieje Zakładu i jedynie z takiego punktu widzenia należy oceniać jego historiografię³. Zauważał też, że „wielu z nich [ossolińczyków] zasługuje na to, by poświęcić obszerniejsze studia, a często monografie. Niestety na tym odcinku konstatujemy niemal same braki i luki⁴”.

Autorzy popularnonaukowej publikacji *Zawsze pod kopułą: 150 lat Ossolineum* poświęcili pracownikom Zakładu dwa duże rozdziały – jeden „Głównom «charakterowym»” o największych osiągnięciach naukowych, drugi szeregowym „Ossolińczykom⁵”. W 1992 roku na 175-lecie Zakładu ukazały się *Portrety ossolińskie: antologia wspomnień*. Ich pomysłodawca i redaktor, ówczesny dyrektor Wydawnictwa ZNiO, Eugeniusz Adamczak, pisał, że pu-

² Cyt. za: M. Matwijów, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich w latach 1939-1946*, Wrocław 2003, s. 26.

³ A. Knot, *Dzieje Zakładu Narodowego im. Ossolińskich: stan badań i postulaty*, „Rocznik ZNiO” 1970, R. 6, s. 61.

⁴ Tamże, s. 66.

⁵ W. Jankowerny, J. Okopień, *Zawsze pod kopułą: 150 lat Ossolineum*, Warszawa 1970, s. 71-130.

blikuje ten „skromny” wybór 45 sylwetek z dziejów instytucji „zanim powstanie słownik biograficzny ossolińczyków”⁶.

Niestety dziś również, mimo powstania kilku cennych opracowań monograficznych, nadal w biograficznej historii Zakładu widać poważne luki, na co zwróciła ostatnio uwagę Agnieszka Kawalec z Uniwersytetu Rzeszowskiego, prężnego ośrodka badań nad historią Galicji⁷.

Mimo braku opracowań indywidualnych, liczna reprezentacja ossolińczyków znalazła się w *Słowniku pracowników książki polskiej* (dalej: SPKP) – w sumie blisko 200 osób, wśród nich wszystkie najważniejsze postaci Zakładu⁸. Od XIX wieku powstało sporo przyczynków biograficznych, wiele ważnych osób z historii Zakładu ma „swoje” hasła w *Polskim słowniku biograficznym* (dalej: PSB) czy podstawowych słownikach literackich.

Pierwszą i najważniejszą postacią jest oczywiście jego założyciel – **Józef Maksymilian Ossoliński** (1748-1826), któremu poświęcono trzy skromne opracowania monograficzne – dwa skupiające się przede wszystkim na działalności literackiej hrabiego⁹ i jedną popularnonaukową biografię¹⁰, opublikowano też jego korespondencję, ważne źródło również do historii instytucji¹¹.

Najważniejsze postaci w hierarchii Zakładu¹² to oczywiście kuratorzy literaccy, podejmujący kluczowe decyzje i mający ogólny wpływ na rozwój instytucji. Działalność pierwszego kuratora z lat 1827-1850 **Henryka Lubomirskiego** (1777-1850), została omówiona w osobnym artykule¹³, **Jerzy Lubomirski** (1817-1872), trzeci kurator z lat 1869-1872 doczekał się indy-

⁶ E. Adamczak, *Wstęp* [w:] *Portrety ossolińskie*, Wrocław 1992, s. 9.

⁷ A. Kawalec, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie w XIX wieku – stan badań i postulaty* [w:] *Galicja 1772-1918: Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, pod red. A. Kawalec, W. Wierzbienca, L. Zaskilniaka, t. 2, Rzeszów 2011, s. 298-313.

⁸ W tej liczbie są także biogramy pisane do przygotowywanego Suplementu IV. Uwzględniono wszystkich związanych zawodowo z Zakładem oraz jego darczyńców.

⁹ B. Gubrynowicz, *Józef Maksymilian Ossoliński: człowiek i pisarz*, Lwów 1928; J. Kapuścik, *Mecenas i uczoney: J. M. Ossoliński i jego działalność historycznoliteracka*, Kraków, 1979.

¹⁰ W. Jabłońska, *Józef Maksymilian Ossoliński: szkic biograficzny*, Wrocław 1967.

¹¹ *Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*. Zebrała i oprac. W. Jabłońska, Wrocław 1975.

¹² O niektórych ważnych osobach z pierwszych lat funkcjonowania Ossolineum pisała A. Kawalec – *Organizatorzy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie: 1817-1831* [w:] *Lwów: miasto – społeczeństwo – kultura*. t.7 *Urzędy, urzędnicy, instytucje*. Studia z dziejów Lwowa pod red. K. Karolczaka i Ł. T. Sroki, Kraków 2010, s. 373-386.

¹³ SPKP, s. 526 (J. Długosz); PSB t. 18, s. 9-11 (M. Tyrowicz) oraz A. Kawalec, *Henryk Lubomirski kurator literacki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie* [w:] *Znani i nieznanzi dziesiętnastowiecznego Lwowa: studia i materiały*, pod red. L. Michalskiej-Bracha i M. Przeniosło, Kielce 2009, s. 13-36.

widualnego opracowania, dotyczącego jednak tylko jego działalności politycznej, a nie „kuratorskiej”. Może to dziwić o tyle, że autor monografii, też ossolińczyk, Władysław T. Wisłocki, przygotował ją na 100-lecie Zakładu obchodzone w 1928 roku¹⁴. Postacie i działalność pozostałych kuratorów **Maurycego Dzieduszyckiego** (1813-1877; kurator w l. 1851-1869)¹⁵, **Kazimierza Krasickiego** (1807-1882; kurator w latach 1872-1882)¹⁶ i ostatniego **Andrzeja Lubomirskiego** (1862-1953; kurator w latach 1882-1946)¹⁷ poznać możemy jedynie z haseł w SPKP i PSB.

Swoistą kontrolą społeczną urzędu kuratora literackiego byli „reprezentanci potomności”, powołani zapisami ustawy fundacyjnej¹⁸. Ich zbiorowy portret naszkicował Józef A. Kosiński¹⁹, a tylko dwaj z nich, najbardziej aktywni na rzecz Zakładu, doczekali się haseł biograficznych – **Stanisław Jan Borkowski** (1782-1850), autor podręcznika bibliotekarstwa „O obowiązkach bibliotekarza. Rzecz napisana w 1827 z powodu uporządkować i otworzyć się mającej Biblioteki im. Ossolińskich” (Lwów 1829)²⁰ oraz **Adam Junosza Rościszewski** (1777-1844), słowianofil, kolekcjoner, który starał się pozyskiwać darczyńców na rzecz biblioteki. Temu ostatniemu poświęcono na początku lat siedemdziesiątych XX wieku osobne opracowanie²¹.

Wydaje się, że najlepiej pełną historię Ossolineum odtworzyć na podstawie opracowań pokazujących działalność kolejnych dyrektorów. Ważne jednak, by opracowania te uwzględniały oprócz działalności literackiej, naukowej czy politycznej, także działalność organizacyjną, administracyjną, od której w znacznej mierze zależało funkcjonowanie Zakładu. Z ośmiu dyrektorów lwowskiego Ossolineum jedynie pięciu doczekało się monografii, niestety nie zawsze prezentujących ich działalność w Zakładzie. Pierwszy z nich – **ks. Franciszek Siarczyński** (1758-1829), dyrektor od roku 1827 do

¹⁴ SPKP, s. 526 (J. Długosz); PSB t. 18, s. 25-26 (M. Tyrowicz); W. T. Wisłocki, *Jerzy Lubomirski 1817-1872*, Lwów 1928.

¹⁵ SPKP, s. 195 (J. Długosz); PSB t. 6, s. 113-116 (M. Tyrowicz). M. Dzieduszycki był autorem „Instrukcji dla urzędników i służby Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” (Lwów 1864).

¹⁶ SPKP, s. 465 (J. Długosz); PSB t. 15, s. 154-156 (M. Tyrowicz).

¹⁷ SPKP, s. 527 (J. Długosz); PSB t. 18, s. 2-4 (M. Tyrowicz, J. Zdrada).

¹⁸ „Ustanowienie familijne Biblioteki Publicznej pod imieniem Ossolińskich we Lwowie”, §51-54, [w:] *Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich ustawy...*, s. 92-93.

¹⁹ J. A. Kosiński, *Reprezentanci potomności Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, „Roczniki Biblioteczne” 1972, R. 16, z. 3-4, s. 501-519.

²⁰ SPKP, s. 83-84 (E. Jabrzemska-Klonowska); PSB t. 2, s. 337-338 (K. Maślankiewicz, S. Wierczyński).

²¹ SPKP, s. 767-768 (M. Hoffman); PSB t. 32, s. 274-275 (J. Bujak); I. Lewandowska-Jaraczewska, *Adam Junosza Rościszewski (1774-1844): zarys życia i działalności*, cz. 1 „Rocznik ZNiO” 1972, t. 7, s. 87-117, cz. 2 „Rocznik ZNiO” 1973, t. 8, s. 59-92.

śmierci w 1829, to organizator biblioteki, inicjator i pierwszy redaktor „Czasopisma Naukowego Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich”. Jego biografia, oparta na bogatych podstawach źródłowych, pióra A. Kawalec, ukazała się w 2007 roku²². Za dyrektury Siarczyńskiego, w 1828 roku, rozpoczął 32-letnią pracę w Ossolineum archiwista i wydawca **Julian Aleksander Kamiński** (1805-1860), który porządkował zbiory J. M. Ossolińskiego po przywiezieniu z Wiednia, zajmował się także kancelarią i archiwum Zakładu, gromadził odpisy akt dotyczących jego historii, które złożyły się na pierwszy taki zbiór, opublikowany w 1851 roku²³.

Konstanty Słotwiński (1793-1846) był dyrektorem w trudnych latach 1831-34. Jemu zawdzięczamy uregulowanie spraw finansowych Zakładu (przede wszystkim uporządkowanie zarządzania dobrami fundacyjnymi), ale głównie otwarcie czytelni (1833), rozpoczęcie katalogu alfabetycznego, otwarcie litografii (1832) i drukarni (1833). Patriota, z poparciem ówczesnego kuratora, ks. Henryka Lubomirskiego, prowadził w latach 1832-1833 w drukarni Zakładu nielegalną działalność wydawniczą, która stała się przyczyną zamknięcia biblioteki i drukarni na ponad 4 lata. Skazany w procesie za zdradę stanu, po odbyciu ciężkiego więzienia, osiadł w swoim majątku pod Dębicą, gdzie został zamordowany w trakcie rabacji galicyjskiej (1846). Mimo ewidentnych zasług i barwnego, choć tragicznego życiorysu, Słotwińskiemu poświęcono dotychczas (w latach siedemdziesiątych XX wieku) jedynie kilka artykułów²⁴, na co jeszcze w 1993 roku żalił się jego prawnuk, dziennikarz i reżyser teatralny, Józef Słotwiński²⁵. Nielegalnej działalności wydawniczej Ossolineum, a więc tylko części dokonania dyrektora Słotwińskiego, dotyczą z kolei dwa opracowania²⁶. Za cza-

²² SPKP, s. 811-812 (J. Kolasa); PSB t. 36, s. 447-450 (K. Korzon); A. Kawalec, *Ksiądz Franciszek Siarczyński: życie i działalność*, Wrocław 2007, zob. też: Siarczyński F., *Dziennik czynności urzędowych księgozbioru narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie*, do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył Z. Rzepa, Wrocław 1968.

²³ *Zbiór ustaw i dokumentów tyjących się Zakładu im. Ossolińskich*, Lwów 1851; SPKP, s. 391-392 (W. Jabłońska); PSB t. 11, s. 568-569 (S. Sierotwiński); G. Gzella, *Julian Aleksander Kamiński – kancelista Ossolineum jako wydawca „pism dla ludu”*, „Czasopismo ZNiO” 1994, z. 5, s. 125-138.

²⁴ SPKP, s. 830-831 (K. Korzon); PSB t. 39, s. 53-54 (S. Kieniewicz); Najważniejszy z nich to artykuły H. Łapińskiego, *Konstanty Słotwiński jako dyrektor Ossolineum*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, R. 11, z. 3-4, s. 367-406 oraz *Konstanty Słotwiński 1793-1872*, „Rocznik ZNiO” 1975, R. 10, s. 5-32.

²⁵ J. Słotwiński, *Widziane z balkonu*, „Rocznik lwowski” 1993-94, R. 3, s. 140-150. J. Słotwiński był także ostatnim zmarłym stypendystą lwowskiego Ossolineum.

²⁶ W. T. Wisłocki, *Tajne druki Zakładu Ossolińskich. W stulecie procesu o zdradę stanu*. Lwów 1928; H. Łapiński, *U początków działalności wydawniczej Ossolineum 1817-1834*, Wrocław 1973; *Tajne druki Ossolineum (1832-1834)*. Opracował i przedmową opatrzył H. Łapiński, Wrocław 1977.

sów Słotwińskiego przez kilka miesięcy 1833 roku, pracował w Zakładzie **Karol Sienkiewicz** (1793-1860), historyk, publicysta, poeta i archiwista. Znany najbardziej jako bibliotekarz Czartoryskich (Puławy 1819-31 i Biblioteka Polska w Paryżu 1833-54). Z Ossolineum odszedł po zatargu ze Słotwińskim o sprawy biblioteczne²⁷.

Do końca 1839 roku dyrektora Zakładu zastępował Gwalbert Pawlikowski (który w 1827 nadzorował przywóz zbiorów J. M. Ossolińskiego do Lwowa). Pracami bibliotecznymi, choć w bardzo ograniczonym wymiarze, zajmował się wówczas **Stanisław Przyłęcki** (1806-66), historyk i bibliograf, którego w 1837 roku władze austriackie usunęły z Ossolineum²⁸. W początkach 1839 roku dyrekturę Ossolineum objął prawnik i nauczyciel, członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego **Adam Kłodziński** (1795-1858). Z niebywałą energią rozpoczął „odbudowę” instytucji. W 1841 roku uzyskał zezwolenie na wznowienie czasopisma naukowego i w 1842 zaczęła się ukazywać „Biblioteka Naukowego Zakładu im. Ossolińskich: pismo poświęcone dziejom, bibliografii, rozprawom i wiadomościom naukowym”. Pismo drukowane było u Józefa Schnaydera, bowiem ossolińską drukarnię i litografię można było uruchomić dopiero w 1847 roku. Kłodziński od początku swej dyrektury starał się też dokończyć budowę i renowację budynku Zakładu. Dzięki temu w kwietniu 1848 roku udało się uruchomić czytelnię (po 14 latach przerwy). Zainicjował też od 1840 roku systematyczne publiczne posiedzenia Zakładu, na których jako dyrektor przedstawiał informacje o instytucji, prezentowano też wykłady naukowe. Sprawozdania z posiedzeń, odbywających się 12 października (w dniu imienin cesarza), drukowano następnie w czasopiśmie ossolińskim. Zintensyfikowanie działalności Zakładu Narodowego za czasów Kłodzińskiego spowodowało, że Ossolineum przez długi czas odgrywało znaczącą rolę w życiu kulturalnym i naukowym Lwowa. Ossolineum za dyrektury Adama Kłodzińskiego zostało dokładnie opisane przez Irenę Lewandowską-Jaraczewską²⁹.

Pracami bibliotekarskimi w tym czasie (1839-1850) kierował **Jan Kanty Szlachtowski** (1814-1871), głównie dzięki niemu do 1844 roku cały księ-

²⁷ SPKP, s. 815-816 (J. Danielewicz, T. Frączyk); PSB t. 37, s. 222-226 (J. Skowronek); K. Korzon, *Dlaczego Karol Sienkiewicz odszedł z Ossolineum?*, „Czasopismo ZNiO” 1992, z. 1, s. 67-74.

²⁸ SPKP, s. 727-728 (H. Wolszczanowa); PSB t. 29, s. 199-201 (K. Korzon).

²⁹ SPKP, s. 409-410 (K. Korzon); PSB t. 13, s. 56-58 (M. Tyrowicz); I. Lewandowska-Jaraczewska, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich za dyrektury Adama Kłodzińskiego 1839-1849*, Wrocław 1980. O dyskusjach na temat ZNiO, które spowodowały odejście Kłodzińskiego i Szlachtowskiego zob.: K. Korzon, *Polemika o zadaniach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (echa pierwszego dwudziestolecia)*, „Ze skarbca kultury” 1967, z. 19, s. 7-61.

gozbiór zinwentaryzowano, do 1846 roku skatalogowano, wprowadzono ustawienie według formatów. Szlachtowski zebrał też i skatalogował zbiór numizmatów. Współpracował z Kłodzińskim w redagowaniu „Biblioteki Naukowego...”. Zrezygnował z pracy w ZNiO pod koniec 1850 roku. Współpracował później z K. Estreicherem przy zbieraniu materiałów do „Bibliografii Polskiej”³⁰.

Kolejnym dyrektorem został historyk **August Bielowski** (1806-1876), związany z Zakładem od 1845 roku. Przewodził Ossolineum przez dwadzieścia pięć lat (1851-76), a jego dokonania zwiększyły znaczenie tej instytucji w polskiej kulturze i nauce. W latach 1862-1869 redagował czasopismo „Biblioteka Ossolińskich”, zainicjował też uaktualnioną i poprawioną, sześciotomową reedycję *Słownika języka polskiego* S. B. Lindego, przygotowywaną przez pracowników Ossolineum (przede wszystkim Karola Szajnochę, Jana Wagilewicza i samego Bielowskiego) i drukowaną w zakładowej drukarni w latach 1854-1861. Był też inicjatorem, redaktorem (i wydawcą I tomu) serii źródeł *Monumenta Poloniae Historica*³¹, prezentującej dokumenty, w tym również zbierane wiele lat przez niego samego, do dziejów Polski. Za jego dyrektury, w 1868 roku cesarz Franciszek Józef zatwierdził Ordynację Przeworską, co umożliwiło Jerzemu Lubomirskiemu objęcie stanowiska kuratora literackiego, sprowadzenie zbiorów Lubomirskich do Lwowa i ostatecznie, w 1870 roku, otwarcie Muzeum XX Lubomirskich. W latach 1863-1873 dyrektor Bielowski i kurator M. Dzieduszycki podejmowali kolejne próby uzyskania dla Zakładu przywileju na druk książek szkolnych³². Działalność Augusta Bielowskiego, zarówno naukowa, jak i organizacyjna na rzecz Ossolineum, była wielokrotnie omawiana w drobnych tekstach. Materiały do jego pełnej biografii zbierał w początkach XX wieku. Bronisław Czarnik, jednak dopiero dzisiaj powstaje szczegółowe, źródłowe opracowanie tej wyjątkowej postaci³³.

³⁰ SPKP, s. 878-879 (K. Korzon), PSB t. 48.

³¹ T. 1-6, Lwów-Kraków 1864-1893.

³² O staraniach tych pisze m. in. J. Wojtał, *Wydawnictwo Książek Szkolnych w Zakładzie Narodowym imienia Ossolińskich 1878-1919*, Wrocław 1976, s. 10-25.

³³ SPKP, s. 66-67 (M. Górkiewicz); PSB t. 2, s. 58-59 (W. Semkowicz); A. Knot, *Karty z życia Augusta Bielowskiego*, „Roczniki Biblioteczne” 1961, R. 5, s. 187-209; K. Korzon, *Dyrektura Ossolineum w l. 1851-1918*, „Rocznik ZNiO” 1973, R. 8, s. 115-145; M. Gałyga, *Z działalności Augusta Bielowskiego w Ossolineum 1851-64* [w:] *Z dziejów Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich: studia i materiały* pod red. J. Albina, Wrocław 1978, s. 63-121; A. Wierzbicki A., *August Bielowski (1906-1867)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2007, s. 49-62; biografię Augusta Bielowskiego przygotowuje A. Kawalec z Uniwersytetu Rzeszowskiego (autorka biografii F. Siarczyńskiego).

Za dyrektury Bielowskiego rozpoczął pracę w Ossolineum historyk i filolog **Antoni Małecki** (1821-1913), autor licznych podręczników gramatyki polskiej i prac dotyczących Słowackiego, pełniący funkcję zastępcy kuratora (1869-1872, 1882-1913). Opracował „Instrukcję dla Zakładu narodowego imienia Ossolińskich i połączonych z nim Muzeum Lubomirskich”³⁴. Dzięki jego staraniom w 1889 roku przedłużono wydawnictwu przywilej druku galicyjskich podręczników szkolnych przez kolejne dziesięć lat. Ofiarował Ossolineum swoją bibliotekę, w tym m.in. rękopisy Słowackiego³⁵. Kustoszem Biblioteki był od 1853 roku historyk i pisarz **Karol Szajnocha** (1818-1868). Od 1846 roku współpracował z „Biblioteką Naukowego Zakładu im. Ossolińskich”, zainicjował i prowadził polemikę dotyczącą zadań Zakładu. Pracował nad katalogiem rzeczowym, przeprowadzał też korektę *Słownika języka polskiego* Samuela Lindego. Odszedł z Biblioteki w 1858 roku z powodu utraty wzroku³⁶. Jego miejsce na stanowisku kustosa zajął **Franciszek Godebski** (1801-1869), syn Cypriana, pisarz i działacz polityczny, w 1842 roku współzałożyciel Szkoły Polskiej w Batignolles. Godebski był jednocześnie konserwatorem Muzeum Lubomirskich, gdzie urządził gabinety rycin i oraz numizmatów i wykonał inwentarze³⁷. Krótco (1857-1863) pracował w Zakładzie poeta **Mieczysław Romanowski** (1833-1863), zginął bowiem w powstaniu styczniowym³⁸. Przez cztery lata (1869-1873) kustoszem w Ossolineum był historyk literatury, bibliograf, założyciel (1878) i redaktor „Przewodnika Bibliograficznego” **Władysław Wisłocki** (1841-1900), od 1874 przez następne dwadzieścia sześć lat (1874-1900) pracownik Biblioteki Jagiellońskiej³⁹.

³⁴ Lwów 1882.

³⁵ SPKP, s. 560 (M. Haisig); PSB t. 19, s. 431-435 (R. Skręt).

³⁶ SPKP, s. 869 (J. Szwagrzyk); PSB t. 46, s. 505-511 (D. Malczewska-Pawelec); L. Finkel, *Karol Szajnocha bibliotekarzem: Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich w stulecie pracy i zasług*, „Przegląd Biblioteczny” 1928, R. 2, z. 2, s. 97-141; *Korespondencja Karola Szajnochy*. Zebrał, wstępem i przypisami opatrzył H. Barycz. t. 1-2, Wrocław 1959; Julkowska V., *Historia dla wyobraźni: recepcja i interpretacja piśmarstwa historycznego Karola Szajnochy*, Poznań 2010; Zob. też: „Dziennik czynności Karola Szajnochy w ZNiO” [1854], Lwowska Naukowa Narodowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka (dalej: LBN), Oddz. Rękopisów, F. 54, op. 4, sygn. 224 oraz „Plan do katalogu realnego księgozbioru ułożony przez Szajnochę”, tamże, sygn. 225. Wersja cyfrowa dostępna na stronie BZniO, Katalog zasobów gromadzonych na CD i DVD: <http://www2.oss.wroc.pl/kat/>

³⁷ SPKP, s. 273 (M. Matuszewska); PSB t. 8, s. 166-168 (M. Tyrowicz).

³⁸ SPKP, s. 762 (H. Wolszczanowa); PSB t. 31, s. 610-612 (M. Ingot); S. Lam, *Mieczysław Romanowski: zarys biograficzno-krytyczny na podstawie źródeł rękopiśmiennych*, Lwów 1913; K. Bartoszewski, *Mieczysław Romanowski: poeta powstaniec*, Warszawa 1968.

³⁹ SPKP, s. 965-966 (I. Turowska-Bar).

Po śmierci Augusta Bielowskiego w 1876 roku kolejnym dyrektorem na czterdzieści dwa lata (1876-1918), aż do progu niepodległości, został historyk **Wojciech Kętrzyński** (1838-1918)⁴⁰. Wcześniej (1868-1870) bibliotekarz w Bibliotece Działyńskich w Kórniku. Z zakładem związany od 1873 roku (jako sekretarz naukowy, a następnie kustosz). Jest autorem *Katalogu rękopisów ZNiO* t. 1-3, wydanej w latach 1881-1890. Napisał też pierwszą monografię Ossolineum – *Zakład Narodowy im. Ossolińskich*⁴¹. Za jego dyrektury w 1878 roku, dzięki staraniom kuratora K. Krasickiego, Ossolineum otrzymało dziesięcioletni kontrakt na druk i sprzedaż podręczników szkolnych na terenie Galicji, który systematycznie przedłużano do 1918 roku. Z kilku istniejących biografii W. Kętrzyńskiego, jedynie ta pióra Krystyny Korzon w pełnym zakresie uwzględnia jego dokonania jako dyrektora Zakładu Narodowego.

Za dyrektury Kętrzyńskiego w Ossolineum pracowało wielu historyków, historyków literatury, z których żaden nie doczekał się własnego opracowania. Byli wśród nich historyk i bibliofil **Aleksander Hirschberg** (1847-1907), w ZNiO od 1875, który nadzorował pracownię naukową, opracował też ogólne zasady katalogu działowego druków i kierował jego realizacją⁴²; poeta i publicysta **Władysław Bełza** (1847-1913), w Ossolineum pracował trzydzieści jeden lat (1882-1913) – był m.in. kierownikiem czytelnicy dla młodzieży i Wydawnictwa Książek Szkolnych, zaufanym doradcą kuratora A. Lubomirskiego⁴³; historyk literatury **Bronisław Czarnik** (1858-1918), związany z Zakładem już jako stypendysta (w sumie 41 lat: 1877-1918). Kierował on zakupem książek i czasopism, rozszerzył zbiory także o literaturę obcą i historię powszechną (dotychczas ograniczano się głównie do poloników). Dzięki wiedzy, znajomości zbiorów i uczynności już wówczas prowadził działalność informacyjną. Czarnik prowadził badania z historii literatury polskiej, wiele prac poświęcił Augustowi Bielowskiemu, zbierał na jego temat materiały do projektowanej, ale niestety nie napisanej, monografii⁴⁴. Za dyrektury Kętrzyńskiego z Ossolineum związało się także dwóch historyków Zakładu – **Wilhelm Bruchnalski** (1859-1938), w ZNiO w latach

⁴⁰ SPKP, s. 405-406 (J. Turska); PSB t. 12, s. 376-379 (K. Maleczyński); E. Serwański, *Syn Odzyskanej Ziemi: Wojciech Kętrzyński (1838-1918)*, wyd. 2 popr. i uzupełn., Warszawa 1989; K. Korzon, *Wojciech Kętrzyński 1838-1918: zarys biograficzny*, Wrocław 1993; S. Achremczyk, *Wojciech Kętrzyński: historyk, bibliotekarz, poeta*. Kętrzyn 2008; zob. też: K. Korzon, *Dyrektura...*

⁴¹ Lwów 1894.

⁴² SPKP, s. 332 (H. Wolszczanowa); PSB t. 9, s. 527-528 (K. Lewicki).

⁴³ SPKP, s. 54 (W. Tukanowicz); PSB t. 1, s. 413 (W. T. Wisłocki).

⁴⁴ SPKP, s. 140-141 (J. Kelles-Krauz); PSB t. 4, s. 213 (W. T. Wisłocki).

1888-1906, zajmował się przede wszystkim opracowywaniem katalogu rzeczowego druków, a na stulecie Zakładu planował jego obszerną monografię, ale skończyło się jednak na publikacji zbioru dokumentów dotyczących dziejów Zakładu⁴⁵; etnolog **Adam Fischer** (1889-1943), pracujący w ZNiO w latach 1908-1924, autor popularnych historii Ossolineum⁴⁶.

Historyk literatury i teatru **Ludwik Bernacki** (1882-1939)⁴⁷ był dyrektorem Ossolineum przez cały okres międzywojenny (1918-1939). Aktywny naukowo przygotował i zredagował dwutomowy zbiór źródeł do dziejów teatru polskiego Oświecenia *Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta*⁴⁸ 1925, był redaktorem „Pamiętnika Literackiego” (w latach 1908-1912, 1933-1937), „Książki” (1914) i „Exlibrisu” (1918-1920). Za jego dyrektury biblioteka traktowana była przede wszystkim jako warsztat badawczy, stąd nacisk na gromadzenie zbiorów specjalnych, sprecyzowanie profilu zbiorów na humanistyczny i słowiański. Bernacki zainicjował i redagował nowe czasopismo – „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” (1927-1928). Za jego czasów, w 1927 roku biblioteka uzyskała egzemplarz obowiązkowy czasopism, dzięki czemu Ossolineum przed 1939 rokiem miało najbogatsze zbiory czasopiśmienne w Polsce. Bernacki przeprowadził też konieczny remont gmachu Zakładu, wspierał rozwój wydawnictwa – poszerzenie jego profilu, uwieńczone sukcesem starania o prawa wydawnicze do twórczości Sienkiewicza (1920) i Reymonta (1938) czy zakup praw do serii *Biblioteka Narodowa* (1933). Jego działalność została szczegółowo opisana w znakomitej biografii autorstwa Krystyny Korzon.

Z czasów Bernackiego wspomnieć należy kilku bibliotekarzy i kustoszy Zakładu – historyka **Franciszka Bujaka** (1875-1953), zastępcy kuratora w 1927 i 1939 roku⁴⁹, **Tadeusza Czapelskiego** (1853-1930), w ZNiO pracującego od 1891 roku kolejno jako skryptor, kierownik czytelnicy dla młodzieży i sekretarz naukowy oraz korektor prac literackich i wydawnictw ossolińskich⁵⁰, **Tadeusza Lutmana** (1903-1944?), kierującego w latach

⁴⁵ *Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich ustawy...*; SPKP, s. 91-92; S. Łempicki, *Śp. Wilhelm Bruchnalski*, „Kwartalnik Historyczny” 1939, R. 53, z. 1, s. 1-7.

⁴⁶ *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich (Ossolineum): 1817-1917*, Lwów 1917 oraz przygotowanej na jubileusz: *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich: zarys dziejów*, Lwów 1928; SPKP, s. 224 (S. Brückman); PSB, t. 7, s. 18-19 (J. Gajek).

⁴⁷ SPKP, s. 58-59 (W. Olszewicz); K. Korzon, *Ludwik Bernacki – bibliolog i edytor*, Wrocław 1974.

⁴⁸ Lwów 1925.

⁴⁹ SPKP, s. 99 (S. Inglot); SPKP, s. 99 (S. Inglot); B. Szafranec, *Franciszek Bujak (1875-1953): życie, działalność naukowo-dydaktyczna i społeczna*, Toruń 2009.

⁵⁰ SPKP, s. 137-138 (S. Dąbrowska); PSB t. 4, s. 164 (K. Tyszkowski).

1925-1944 Działem Rękopisów⁵¹, **Jana Richtera** (1892-1930), w latach 1924-1929 pracującego w Czytelni Naukowej Zakładu, której księgozbiór uporządkował i zaktualizował, opracował też katalog rzeczowy oraz dział historii literatury ogólnego katalogu rzeczowego, wyróżniał się także umiejętną obsługą informacyjną czytelników⁵². Bardzo ważną postacią był historyk, bibliotekarz i bibliograf **Kazimierz Tyszkowski** (1894-1940). Początkowo stypendysta (1913-1914), następnie (1922-1940) kierownik Działu Rękopisów, w 1939 roku, po śmierci Bernackiego, jeden z wicedyrektorów Zakładu. Jego zasługą było ustalenie zasad inwentaryzacji i metod opisu rękopisów. W 1930 roku zorganizował i prowadził dział kwerend, w 1926 roku był też jednym z inicjatorów, a następnie sekretarzem Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum. Tyszkowski brał również udział w rewindykacji zbiorów polskich z Rosji w latach 1922-1923. Jako jedyny z bibliotekarzy ossolińskich posiada poświęconą sobie monografię, uwzględniającą, obok jego dokonań jako historyka, także jego osiągnięcia jako kustosa Zakładu⁵³. Nie ma dotąd takiego szczęścia publicysta, sławista i bibliograf **Władysław Tadeusz Wisłocki** (1887-1941?), bratanek Władysława, początkowo stypendysta (1907-1909), potem przez trzydzieści jeden lat (1910-1941) kolejno asystent, skryptor i kustosz. Opiekował się całym zbiorem druków (w tym starymi drukami, czasopismami, mapami i muzykaliami) – ich uzupełnianiem, konserwacją i udostępnianiem. Zajmował się, szczególnie w latach 1922-28, szkoleniem nowych pracowników biblioteki. Był też redaktorem „Przewodnika Bibliograficznego”. Po śmierci Bernackiego, razem z Mieczysławem Gębarowiczem i Kazimierzem Tyszkowskim objął kierownictwo Zakładu do czasu przejścia dyrektury przez Jerzego Borejszą w listopadzie 1939 roku. Aresztowany w lipcu 1941 roku, został zamordowany prawdopodobnie przez ukraińskich nacjonalistów⁵⁴.

Jerzy Borejsza (1905-1952) był dyrektorem Ossolineum krótko (listopad 1939-luty 1940), po wojnie ponownie zaangażował się w sprawy Zakładu m.in. jako wiceprezes TPO i jego delegat w Warszawie od 1946 roku i Komisarz Rządu ds. Ossolineum (1950-1951). W 1946 roku wyraźnie opowiadał się za umieszczeniem wszystkich odzyskanych zbiorów ossolińskich w całości we Wrocławiu. Niestety w wydanej kilka lat temu biografii Borejszy,

⁵¹ SPKP, s. 530-531 (M. Bronarska).

⁵² SPKP, s. 756 (J. Długosz).

⁵³ SPKP, s. 921-922 (J. Kelles-Krauz); P. Sierżęga, *Kazimierz Tyszkowski (1894-1940): z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011.

⁵⁴ SPKP, s. 966-967 (S. Brückman).

skupiającej się na jego działalności politycznej, jego powiązania z Ossolineum potraktowane są raczej marginalnie⁵⁵.

Ostatnim dyrektorem lwowskiego Ossolineum, zaprzysiężonym tajnie przez kuratora Andrzeja Lubomirskiego, był historyk sztuki **Mieczysław Gębarowicz** (1893-1984). W ZNiO pracował od 1922 roku, od 1923 roku był kustoszem Muzeum Lubomirskich. Biblioteką Ossolineum kierował w latach 1941-1946, pozostał w niej do 1950, kiedy zwolniono go jako „element niepożądany”. Człowiek wyjątkowo zasłużony dla ratowania nie tylko Ossolineum, ale wszystkich polskich zbiorów we Lwowie, doczekał się właśnie obszernej biografii autorstwa Macieja Matwijowa⁵⁶.

Stypendyści Ossolineum to grupa istniejąca niemal od początku funkcjonowania Biblioteki we Lwowie (1830), na którą fundusze przeznaczyła Marcela z Bielskich hrabina Worcellowa 18 marca 1818 roku dla „pomnożenia do wydoskonalenia się w naukach młodzieży, zdolność i ochotę do nich okazującej, (...) otwierając jej przystęp do samych ze źródeł wiadomości”⁵⁷. Nie sposób odtworzyć dokładnej liczby stypendystów z lat 1830-1939 i 1946-1951. Według dostępnych danych (np. z Archiwum zakładowego ZNiO sprzed 1939 roku⁵⁸, publikacji W. Kętrzyńskiego i A. Fischera oraz Archiwum ZNiO po 1946 roku) można przyjąć, że było ich ponad 280. Większość późniejszych pracowników Zakładu właśnie od tej posady zaczynała swoją ossolińską historię. Pierwszymi stypendystami byli Józef Dzierzkowski⁵⁹ i Stanisław Przyłęcki. Wiele lat potem byli nimi też historyk **Fryderyk Papée** (1856-1940; stypendysta w latach 1880-1882), późniejszy bibliotekarz Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego, a w latach 1905-1926 dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej⁶⁰, historyk, archiwista i dyplomata **Stanisław Kętrzyński** (1876-1950; stypendysta w latach 1895-1898), syn

⁵⁵ E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista: Jerzy Borejsza – biografia polityczna*, Warszawa 2009; J. Borejsza, *Ossolineum powinno być we Wrocławiu* (wywiad Głosu Ludu z tow. Jerzym Borejszą), „Głos Ludu” 1946, nr 175, s. 10.

⁵⁶ M. Matwijów, *Mieczysław Gębarowicz (1893-1984): uczonej i opiekun narodowych dóbr kultury*, Warszawa 2013; ten sam autor przygotowuje biogram M. Gębarowicza do SPKP, supl. IV.

⁵⁷ Układ z Hrabinią Worcellową (Fundusz Stypendyjny 300,000 zł), [w:] *Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich ustawy...*, s. 160.

⁵⁸ M.in. zob.: LNB, Oddział Rękopisów, F. 54, op. 2, sygn. 46 [za lata 1913-1914].

⁵⁹ Powieściopisarz i publicysta (1807-1865), w odróżnieniu od Józefa Dobek Dzierzkowskiego (1764-1830), prawnika, polityka i przyjaciela J. M. Ossolińskiego, który wspierał działania hrabiego na rzecz otwarcia biblioteki. Zob.: K. Stefanicka, *Dwóch Józefów Dzierzkowskich w historii Biblioteki Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, „Ze skarbcza kultury” 1967, z. 19, s. 62-106.

⁶⁰ SPKP, s. 657-658 (K. Tatarowicz); PSB t. 25, s. 161-164 (W. Bienkowski).

Wojciecha, w latach 1904-1910 dyrektor Biblioteki Ordynacji Krasieńskich⁶¹ oraz historyk literatury i bibliograf **Stefan Vrtel-Wierczyński** (1886-1963; stypendysta w latach 1906-1909), później dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego (1927-1938 oraz 1947-1950) oraz Biblioteki Narodowej (1937-1940)⁶². Z kolei wśród stypendystów z lat 1946-1951 byli m.in. Mieczysław Klimowicz, Jarema Maciszewski, Józef Szczepaniec i Roman Wołoszyński⁶³. Dwóm stypendystom – literatom z początków XX wieku – Stanisławowi Wasylewskiemu (stypendysta w latach 1905-1906) i Stanisławowi Łempickiemu (w latach 1907-1908) zawdzięczamy pełne pasji, ale i cennych informacji teksty wspomnieniowe o Zakładzie Narodowym⁶⁴.

W czasie wojny z Ossolineum związało swe losy wiele osób⁶⁵, wśród nich m.in. bibliotekarz **Janina Berger-Mayerowa** (1900-1971), w ZNiO w latach 1941-1945, a w roku 1939 i w latach 1945-1964 pracownik Biblioteki Śląskiej; filozof **Izydora Dąmbska** (1904-1983)⁶⁶, w Ossolineum w latach 1940-1945, w latach 1945-1957 związana z Biblioteką Gdańską PAN, następnie Uniwersytetem Jagiellońskim i Instytutem Filozofii i Socjologii PAN; **Bronisław Kocowski** (1907-1980), w ZNiO 1942-1945, po wojnie w latach 1946-1966 pracował w Dziale Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu⁶⁷, historyk **Karol Maleczyński** (1897-1968), w Ossolineum pracował w latach 1941-1945, od maja 1945 roku był organizatorem i pracownikiem Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Z „przedwrocławskiej” historii Ossolineum przypomnieć należy tych, którzy nie skorzystali z prawa repatriacji i pozostali we Lwowie także po wojnie. Wśród kilkunastu takich osób byli **Kazimierz Giebułtowski** (1878-1959), redaktor Krakowskiej Spółki Wydawniczej, po przejęciu w 1933 roku serii *Biblioteka Narodowa* przez Wydawnictwo ZNiO został jego redakto-

⁶¹ SPKP, s. 405 (S. Wójcik); PSB t. 12, s. 374-376 (A. Gieysztor).

⁶² SPKP, s. 951-952 (J. Formanowicz).

⁶³ F. Sawicka, *Stypendyści-praktykanci w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w latach 1946-1953*, „Ze skarbca kultury” 1983, z. 37, s. 205-234; I. Król, *Stypendyści ossolińscy w latach 1830-1914*, „Czasopismo ZNiO” 1998, z. 9, s. 137-142.

⁶⁴ S. Wasylewski, *Pod kopułą lwowskiego Ossolineum: pamiętnik stypendysty i asystenta Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w latach 1905-1910*, Wrocław 1958 oraz S. Łempicki, *Wspomnienia ossolińskie*, Wrocław 1948.

⁶⁵ Więcej o pracownikach Ossolineum czasów wojennych zob.: L. Florek, „Wspomnienia o pracownikach Ossolineum lwowskiego”, t. 2 (BZNiO rkps 15588); M. Matwijów, *Zakład Narodowy...*, s. 41-51, 83-88, 143-154, 244-249; Idem, *Mieczysław Gębarowicz*, s. 166-167, 184-188, 226-227.

⁶⁶ *Izydora Dąmbska 1904-1983: materiały z sympozjum „Non est necesse vivere, necesse est philosophari”, Kraków 18-19 grudnia 1998 r.*, Zebra i oprac. Jerzy Perzanowski, Kraków 2011.

⁶⁷ SPKP, supl., Warszawa-Łódź 1985, s. 97-98 (S. Kubów).

rem, od jesieni 1939 roku do śmierci pracował w Dziale Rękopisów dawnego Ossolineum⁶⁸; **Eugenia Kurkowa** (1885-1970), która w Zakładzie pracowała od 1920 roku, a w latach 1944-1950 (do emerytury) kierowała Działem Starych Druków⁶⁹; **Wacław Olszewicz** (1888-1974), związany z zakładem od jesieni 1939 do 1950 roku⁷⁰ i wspomniany już **Mieczysław Gębarowicz**.

Lwowskie Ossolineum było pierwszym miejscem pracy wielu ludzi nauki, ale i bibliotekarzy związanych później z najważniejszymi księżnicami polskimi. Dotyczy to takich postaci jak historyk sztuki **Władysław Podlacha** (1875-1951), początkowo (w latach 1896-1898) stypendysta ZNiO, a w roku 1922 kustosz Muzeum Lubomirskich, później profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza (w latach 1921-1939) i Uniwersytetu Wrocławskiego (w latach 1946-1951)⁷¹, **Stanisław Peliński** (1893-1957), w ZNiO pracował w latach 1914-1918, od 1918 roku przez cały okres międzywojenny był nauczycielem, w latach 1950-1957 był dyrektorem Biblioteki Politechniki Łódzkiej⁷², bibliograf i historyk książki **Kazimierz Piekarski** (1893-1944), z Ossolineum związany w latach 1920-1921, potem z Biblioteką Jagiellońską (1925-1930) i Działem Starych Druków Biblioteki Narodowej (1931-1943)⁷³, **Anna Przyłuska** (1894-1979), w latach 1921-1923 stypendystka ZNiO, w latach 1932-1942 pracowała w wileńskiej Bibliotece Wróblewskich, a po wojnie w latach 1951-1956 w Bibliotece Pedagogicznej w Łodzi⁷⁴, **Zofia Gostomska-Zarzycka** (1899-1952), z Ossolineum związana w latach 1921-1925 (jako stypendystka) i w latach 1931-1940 (przy opracowaniu alfabetycznym i rzeczowym oraz wymianie zagranicznej), wojnę spędziła w Krakowie, od maja 1945 roku przebywała już we Wrocławiu jako członek pionierskiej Grupy Kulturalno-Naukowej, a od 1947 roku tworzyła Gabinet Śląski Biblioteki Uniwersyteckiej, którym następnie kierowała⁷⁵, filolog **Władysław Skoczylas** (1904-1981) w Ossolineum pracował krótko (1928-1933). Po wojnie w latach 1946-1951 był dyrektorem Biblioteki UMCS w Lublinie, a w latach 1957-1970 pracował w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej⁷⁶ oraz **Władysław Piasecki** (1901-1978), który we Lwowie pracował najpierw w Bibliotece Baworowskich (1926-1927), następnie

⁶⁸ SPKP, s. 257 (M. Szawłowska).

⁶⁹ SPKP, s. 489 (J. Kelles-Krauz).

⁷⁰ SPKP, supl., s. 159 (J. Haupa).

⁷¹ SPKP, s. 693 (E. Woronczak).

⁷² SPKP, s. 668 (J. Warężak).

⁷³ SPKP, s. 674 (A. Kawecka-Gryczowa); PSB t. 26, s. 66-69 (S. Konarski).

⁷⁴ SPKP, supl. II, s. 128-129 (I. Nagórska).

⁷⁵ SPKP, s. 281-282 (J. Kusińska).

⁷⁶ SPKP, supl. III, s. 145 (H. Kęszicka).

w ZNiO (1927-1928), po wojnie w latach 1945-1947 w Bibliotece Jagiellońskiej, a w latach 1949-1972 w Bibliotece Głównej AGH⁷⁷.

Ciągłość tradycji lwowskiego Ossolineum we Wrocławiu zapewniło kilkadziesiąt osób⁷⁸, wśród nich **Franciszek Pajączkowski** (1905-1970), historyk teatru, z ZNiO związany od 1927 roku, od 1929 roku kierownik Czytelni Naukowej. Po 1939 roku brał udział w zabezpieczaniu zbiorów, w latach 1940-1941 był kierownikiem Gabinetu Bibliotekoznawstwa, potem (1941-1944, 1945/1946) kierownikiem Działu Koncentracji. W 1944/1945 był w zespole przygotowującym zbiory do przekazania Polsce. Do Wrocławia przyjechał w czerwcu 1946 roku, już w lipcu 1946 roku brał udział w delegacji odbierającej pierwszą partię zbiorów lwowskich, a w marcu 1947 roku, razem z Romanem Aftanazym, odbierał w Medyce drugą część „daru narodu radzieckiego”. W latach 1951-1953 i 1960-1970 był dyrektorem Biblioteki. Autor wielu prac poświęconych dziejom ZNiO po 1945 roku⁷⁹. Z lwowskim Ossolineum związana była od 1921 roku **Janina Kelles-Krauz** (1898-1975), początkowo w Dziale Opracowania, potem Rękopisów, w Wypożyczalni i Katalogu Alfabetycznym. W 1946 roku przygotowywała zbiory lwowskie do wysłania do Polski, potem pracowała w dawnym Ossolineum w działach opracowania i katalogu alfabetycznego, z Lwowa do Wrocławia przyjechała w 1958 roku i kierowała odtąd Działem Czasopism w ZNiO⁸⁰, historyk i bibliograf ossoliński **Marian Górkiewicz** (1910-1989), w ZNiO od 1942 roku, kierował Działem Koncentracji we Lwowie w trakcie przewożenia zbiorów do Polski, w latach 1946-1951 pracował we wrocławskim Ossolinem, a od 1952 roku w Bibliotece Głównej AGH, w latach 1972-1980 jako jej dyrektor⁸¹, **Edward Kiernicki** (1901-1971), stypendysta ZNiO z lat 1928-1930, z wrocławskim Ossolineum związany był w latach 1950-1971, kierował Działem Rękopisów, Gabinetem Marksistowsko-Leninowskim, był też wicedyrektorem (1953-68) oraz inicjatorem i redaktorem naczelnym „Ze skarbcza kultury” (1951-91)⁸², **Roman Aftanazy** (1914-2004), historyk, autor monumentalnej pracy *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej* (1986-94), od 1944 roku zaangażowany we lwowskim ZNiO przy

⁷⁷ SPKP, supl., s. 166-167.

⁷⁸ O kontynuacji tradycji lwowskiego Ossolineum we Wrocławiu pisał M. Matwijów, *Lwowskie tradycje wrocławskiego Ossolineum* [w:] *Galiczyjskie spotkania 2007*, pod red. U. Jakubowskiej, Nowe Skalmierzyce 2008, s. 45-61.

⁷⁹ SPKP, s. 655 (J. Kelles-Krauz); PSB, t. 25, s. 21-22 (Z. Rzepa).

⁸⁰ SPKP, supl., s. 91-92 (M. Zawialska). Zob. też: J. Kelles-Krauz, „Ossolineum we Lwowie. Raport Janiny Kelles-Krauz” [za lata 1918-1957] (BZNiO rkps 15519).

⁸¹ SPKP supl. III, s. 95-96 (J. Krawczyk).

⁸² SPKP, supl., s. 93-94 (H. Tadeusiewicz).

zabezpieczeniu zbiorów i przenoszeniu ich do klasztoru Dominikanów, we wrocławskim Ossolineum pracował w latach 1946-1987 w Dziale Gromadzenia⁸³.

Ossolineum we Wrocławiu przechodziło w pierwszych latach kilka zmian organizacyjnych. W latach 1947-1953 dyrektorami całego Zakładu Narodowego byli kolejno historyk **Antoni Knot** (1904-1982)⁸⁴ (dyrektor w latach 1947-1949) i **Eugeniusz Szłapak** (1886-1958)⁸⁵ (dyrektor w latach 1949-1953). W 1949 roku powołano osobnego dyrektora Biblioteki – został nim krakowski historyk literatury **Karol Badecki** (1886-1953)⁸⁶, który jednak zrezygnował rok po nominacji i został kierownikiem działu Starych Druków w Bibliotece Jagiellońskiej⁸⁷. Zastąpił go ossolińczyk ze Lwowa **Franciszek Pajączkowski**⁸⁸, który kierował Biblioteką do momentu przejścia jej przez PAN i potem w latach 1960-1970. Kolejnym dyrektorem Biblioteki (w latach 1971-1990) był politolog **Janusz Albin** (ur. 1936), autor i inicjator kilku ważnych prac z historii Zakładu, po 1990 roku pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego. Od 1990 roku dyrektorem jest historyk **Adolf Juzwenko** (ur. 1939), od 1995 roku, wraz ze zmianą statusu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich na fundację prawa publicznego⁸⁹, jako dyrektor całego Zakładu Narodowego.

Z wielu zasłużonych pracowników wrocławskiego już Ossolineum przypomnieć warto takie postacie jak **Wanda German** (1908-1968), w latach wojny (1940-1946) zatrudniona w lwowskiej Bibliotece Miejskiej, z ZNiO związana w latach 1946-1968⁹⁰, romanistka, a także historyk książki i tłumacz z j. francuskiego **Barbara Górka** (1924-2007), w ZNiO pracowała w latach 1951-1985, od 1954 roku w Dziale Starych Druków, którym kierowała w latach 1972-1985⁹¹, **Karol Heintsch** (1902-1971), początkowo pracował we wrocławskiej Bibliotece Uniwersyteckiej (1948-1951), w latach 1952-1968 kierował działem Informacyjno-Bibliograficznym w ZNiO⁹², naukoznawca, bibliolog **Józef Adam Kosiński** (1929-2005), w latach 1958-

⁸³ Biogram przygotowywany do SPKP, supl. IV.

⁸⁴ SPKP, supl. III, s. 137-140 (B. Koredczuk).

⁸⁵ SPKP, s. 879 (F. Pajączkowski).

⁸⁶ SPKP, s. 24-25 (M. Górkiewicz).

⁸⁷ SPKP, s. 25 (M. Górkiewicz).

⁸⁸ SPKP, s. 655 (J. Kelles-Krauz).

⁸⁹ „Ustawa z dnia 5 stycznia 1995 o fundacji – Zakład Narodowy imienia Ossolińskich”, Dz. U. 1995 nr 23, poz. 121.

⁹⁰ SPKP, supl., s. 60 (H. Wolszczanowa).

⁹¹ SPKP, supl. III, s. 96-97 (W. Karlak).

⁹² SPKP, supl., s. 66-67 (E. Pitak).

1971 pracował w ossolińskim Dziale Starych Druków, był także historykiem Zakładu, a po 1995 roku członkiem Rady Kuratorów I kadencji⁹³, **Henryk Łapiński** (1920-1975), działacz społeczno-polityczny, z ZNiO związany w latach 1952-1975 (jako kierownik Gabinetu Marksizmu-Leninizmu 1953-1968, potem 1969-1975 Działu Ruchów Społecznych XIX-XX w.), był także historykiem działalności wydawniczej Zakładu⁹⁴.

Według S. Łempickiego „Są w bibliotekach urzędnicy, są młodzi ich pomocnicy, jak niegdyś nasi stypendyści, ale czymże byłaby biblioteka bez woźnych? Woźni biblioteczni, to nie tylko niezmiernej wagi łącznik między księżnicą a biurami [...] ale to zarazem najcharakterystyczniejsze nieraz okazy bibliotecznego światka”⁹⁵. Stanisław Florek był woźnym bibliotecznym w latach 1856-1896, okreśłany jako „żywa kronika Zakładu”, o który się troszczył „jak o własne”, doczekał się biogramu w SPKP⁹⁶. Łempicki wspominał z sentymentem dwóch woźnych bibliotecznych sprzed 1939 roku – Stefanie Herbucie, który „gadał jak jaki kustosz” i Michale Saturdayskim⁹⁷. Pisał o nich także S. Wasylewski w swoich wspomnieniach *Zawsze pod kopułą*⁹⁸. Józef Słotwiński, wspominając swoją pracę w Ossolineum lwowskim pisze też o „Pawelku, najnaczelniejszym z naczelnych woźnych (...) mężu godnym pióra Lama i jedyną postacią w zespole, która miała prawo zjawić się przed obliczem Bernackiego o każdym... Jego humorze”⁹⁹. Podobnie dla tych, którzy korzystali z wrocławskiego już Ossolineum w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku legendarną postacią, pierwszą osobą z którą się stykali w bibliotece, był szatniarz Pan Stefanek, gawędziarz, postać niezwykle barwna. Stefan Kazanowski związany był z Ossolineum w latach 1979-1999¹⁰⁰.

Przez długie lata to dary tworzyły w dużej mierze zbiory Ossolineum. Z darczyńców najlepiej znamy tych, którzy zostali zapisani w latach 1827-1848 w *Pamiętnikach darów obywatelskich dla księgozbioru narodowego*¹⁰¹, prowadzonych zgodnie z postanowieniami założyciela Zakładu, co zostało skrupulatnie zanalizowane i opisane przez M. Turalską i J. Kosińskiego¹⁰².

⁹³ SPKP, supl. III, s. 147-148 (M. Góralska).

⁹⁴ SPKP, supl., s. 125 (E. Pitak).

⁹⁵ Łempicki, s. 69.

⁹⁶ SPKP, supl, s. 57.

⁹⁷ Łempicki, s. 69-74.

⁹⁸ Wasylewski, s. 84-85, 121-127.

⁹⁹ J. Słotwiński, *Rzecz serdeczna*, „Odra” 1967, R. 7, nr 5, s. 7.

¹⁰⁰ BZNiO, Archiwum zakładowe,teczka osobowa.

¹⁰¹ BZNiO – rkpsy 1298/II, 1299/II.

¹⁰² J. A. Kosiński, M. Turalska, *Ofiarodawcy Biblioteki Ossolineum 1817-1848*, Wrocław 1967.

„Spisy darów oraz ich dawców” były także podawane w niektórych numerach czasopism ossolińskich z lat 1828-1869, publikowanych „Zdaniach sprawy z czynności Zakładu naukowego imienia Ossolińskich” (1843-1848), „Sprawozdaniach z czynności Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich” (1845-1868 na łamach czasopism ossolińskich, za lata 1851-1912 wydania indywidualne). W przechowywanych we Lwowie archiwaliach ZNiO zachowały się akta dokumentujące dary z lat 1829-1939, fragmentaryczne zarówno jeśli chodzi o czas, którego dotyczą, jak i podawane informacje (zarówno o darach, jak i osobach darczyńców)¹⁰³. Obecnie podjęta została próba możliwie pełnej dokumentacji najważniejszych darów i darczyńców z przestrzeni całej historii Zakładu (zarówno Biblioteki jak i Muzeum), ale jest to praca niezwykle żmudna i, wobec jakości dostępnych źródeł, nie gwarantuje oczekiwanego efektu.

Od początku istnienia, choć w ograniczonym zakresie, prowadzono także zakupy książek i czasopism, dlatego w historii Zakładu pojawiają się też najważniejsi lwowscy księgarze i antykwariusze. Kilku z nich rozprawdzało także publikacje Wydawnictwa ZNiO, w tym również tajne z lat 1832-1833, za co spotkały ich represje ze strony władz austriackich. Wśród „dostawców książek” dla Ossolineum byli m.in. antykwariusz Marek Hölzel (ok. 1843-1921)¹⁰⁴, Zelman Igel (1813-1870), współpracujący z ZNiO w latach 1846-1870¹⁰⁵, Berl Igel (zm. 1873), dostawca książek dla ZNiO w latach 1842-1862¹⁰⁶, Kajetan Jabłoński (1815-1896)¹⁰⁷, Paweł Jeleń (1813-1888), który rozprawdzał tajne druki ossolińskie¹⁰⁸, Jan Milikowski (1781-1866), prowadzący sprzedaż wydawnictw ZNiO, także tajnych, za co był aresztowany, dostarczający też książki do Biblioteki¹⁰⁹, Karol Wild (ok. 1764-1834), od 1832 roku główny dostarczyciel nowości wydawniczych do Biblioteki, rozprawdający też tajne druki ossolińskie¹¹⁰ oraz Karol Kazimierz Wild (1824-1885)¹¹¹.

¹⁰³ LBN, Odział Rękopisów, Fond 54, op. 1-3, Archiwum ZNiO.

¹⁰⁴ SPKP, s. 338 (M. Opałek).

¹⁰⁵ SPKP, s. 349 (M. Januszewska); PSP t. 10, s. 145 (M. Opałek). Ciekawych informacji dostarczają archiwalia a Archiwum Zakładowego ZNiO we Lwowie: LBN, Odział Rękopisów, Fond 54, op. 4, sgn. 283 „Rachunki z księgarnią Zelmiana Igla i innymi” [1865-1886].

¹⁰⁶ SPKP, s. 349 (M. Januszewska). O obu antykwariuszach pisał w 1928 M. Opałek, *Sto trzydzieści lat wśród książek: lwowscy antykwarze Iglowie 1795-1928*, Lwów 1928.

¹⁰⁷ SPKP, s. 352 (Z. Markiewicz-Chmielewska).

¹⁰⁸ SPKP, s. 373 (F. Persowska); PSP t. 11, s. 138-139 (F. Persowski, F. Pieczętkowski).

¹⁰⁹ SPKP, s. 594-595 (W. A. Kempa); PSB t. 21, s. 219-220 (A. Kempa, M. Tyrowicz).

¹¹⁰ SPKP, s. 955-956 (I. Treichel).

¹¹¹ SPKP, s. 956-957 (I. Treichel).

Dla Biblioteki Ossolineum pracowali także introligatorzy, początkowo zewnątrzni, od 1912 roku już zatrudnieni w Introligatorni Zakładu¹¹². Byli wśród nich Aleksander Getritz (1841-1917)¹¹³, jego bratanek Stanisław Getritz (1873-1931)¹¹⁴, Mikołaj Górski, uczeń Aleksandra Getritza (1863-1932)¹¹⁵, a w Introligatorni Zakładu m.in. Emil Maciulski (1879-1964), w latach 1919-1939¹¹⁶ i **Aleksander Semkowicz** (1885-1954), w latach 1912-1917 kierownik Introligatorni ZNiO, w latach 1939-1940 kierownik pracowni konserwatorskiej Ossolineum, a po wojnie inicjator i pierwszy dyrektor Muzeum Adama Mickiewicza (1952)¹¹⁷.

Wsparciem dla całego Zakładu Narodowego – Biblioteki, Muzeum i Wydawnictwa, było Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum powstałe w 1926 roku. W działania TPO, szczególnie w latach 1946-1953, kiedy Towarzystwo walczyło o reaktywowanie Ossolineum w jednym miejscu i możliwie w całości, angażowało się wiele osób, a szczególnie ówczesny kurator Zakładu, w latach 1950-1951 pełnomocnik rządu ds. Ossolineum, J. Borejsza, którego kontakty i możliwości działania bardzo pomogły zarówno Bibliotece, jak i Wydawnictwu. Osobą bardzo zaangażowaną w sprawy Ossolineum był kierownik pionierskiej Grupy Kulturalno-Naukowej, rektor Uniwersytetu i Politechniki, przewodniczący TPO, prof. **Stanisław Kulczyński** (1895-1975)¹¹⁸. Sekretarzem generalnym TPO był wówczas A. Knot, pełnomocnik rządu do przyjęcia i umieszczenia zbiorów ze Lwowa we Wrocławiu, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Wspierali ich Marian Jakóbiec¹¹⁹, sławista, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego i prawnik Tadeusz Bigo. Towarzystwo zostało rozwiązane w 1953 roku. Reaktywacja nastąpiła dopiero w roku 1988, m.in. dzięki działaniom Józefa Adama Kosińskiego, wówczas już pracownika Uniwersytetu Wrocławskiego, i pierwszego przewodniczącego Towarzystwa.

¹¹² Więcej o dziejach i pracownikach introligatorni ossolińskiej zob. „*Głoś z dumą i chlubą, żeś introligatorem...: 100 lat Introligatorni w Ossolineum*” [folder wystawy pod red. A. Dobrzyńskiego], Wrocław 2012.

¹¹³ SPKP, s. 256 (G. Schmager), PSB t. 7, s. 413 (J. Sokulski).

¹¹⁴ SPKP, s. 256-257 (G. Schmager).

¹¹⁵ SPKP, s. 285 (G. Schmager).

¹¹⁶ SPKP, s. 550-551 (G. Schmager).

¹¹⁷ SPKP, s. 807-808 (W. A. Kempa); PSP t. 36, s. 233-234 (E. Bukowska); E. Bukowska, *Aleksander Semkowicz – introligator, mickiewiczolog, bibliofil, senator*, „Rocznik lwowski” 1993/1994, R. 3, s. 79-93.

¹¹⁸ *Stanisław Kulczyński uczony, polityk, działacz: materiały z sesji naukowej ku czci prof. dr Stanisława Kulczyńskiego: Wrocław, maj 1978*, pod red. A. Rajewskiego. Warszawa 1978.

¹¹⁹ *Jakóbiec M., Z daleka i z bliska: wspomnienia i pamiątki w biografii zebrane i uporządkowane przez córkę Milicję Jakóbiec-Semkowową*, Wrocław 2009.

Intensywnie działające w latach międzywojennych Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich¹²⁰ od początku lat dwudziestych, dzięki decyzji L. Bernackiego, miało własnego dyrektora. Było więc w pewnym sensie niezależne. Pierwszym dyrektorem (1923-1927), został **Alfred Tęczyrowski** (1884-1932), który już od 1920 kierował finansami Wydawnictwa. Jego zasługą jest rozbudowanie firmy i zainicjowanie wiele serii wydawniczych¹²¹. Po nim, ostatnie 10 lat przedwojennych Wydawnictwem kierował **Antoni Lewak** (1889-1940?), który przede wszystkim wzmocnił i ustabilizował jego sytuację finansową, rozszerzył też ofertę wydawniczą. Aresztowany we wrześniu 1939 roku został prawdopodobnie zamordowany w którymś z więzień sowieckich na Ukrainie¹²². Pracownikami Wydawnictwa¹²³ byli znani literaci, historycy i księgarze. Wśród nich warto wspomnieć Władysława Karpińskiego (1884-1924), w latach 1920-1924 kierownika warszawskiej księgarni Ossolineum¹²⁴, **Stanisława Pazyrę** (1904-1971), w latach 1935-1937 wicedyrektor Wydawnictwa ZNiO we Lwowie, który od 1938 roku kierował Oddziałem warszawskim, w czasie wojny na podstawie specjalnego pełnomocnictwa ratował majątek oficyny¹²⁵, współpracując m.in. z **Juliuszem Goźlińskim** (1870-1961), kierownikiem (w latach 1924-1944) warszawskiej księgarni Ossolineum, który w czasie wojny, aby uniknąć konfiskaty nakładów, występował jako fikcyjny właściciel księgarni w Warszawie i Krakowie pt. „Księgarnia Ossolineum: właściciel Juliusz Goźliński”¹²⁶. Ważną postacią był także **Julian Pelc** (1906-1999), w latach 1937-39 był sekretarzem Wydawnictwa, a w czasie wojny zajmował się tajnym rozprawianiem publikacji ZNiO, w 1945 roku pracował już w Wydawnictwie w Krakowie, od 1946 roku we Wrocławiu, gdzie w latach 1947-1953 był

¹²⁰ Jedyną do dziś pracą omawiającą działalność Wydawnictwa w tym okresie jest popularnonaukowa publikacja W. Kocyby-Kamińskiej *Oficyna ossolińska w latach 1920-1939*, Wrocław 1973.

¹²¹ SPKP, s. 902-903 K. Heintsch).

¹²² SPKP, s. 510-511 (W. Kocyba-Kamińska); PSB t. 17, s. 199-200 (J. Hulewicz).

¹²³ LBN, Odział Rękopisów, Fond 21, sgn. 98 i 99 „Personalalia pracowników Wydawnictwa ZNiO”, 1920-1939 oraz sgn. 139 „Personalalia pracowników Wydawnictwa, drukarni i Księgarni ZNiO”, 1913-1939.

¹²⁴ SPKP, supl., s. 90-91 (H. Tadeusiewicz).

¹²⁵ SPKP, supl., s. 165-166 (H. Tadeusiewicz); PSP, t. 25, s. 527-529 (S. Konarski).

¹²⁶ Zob. m.in.: S. Pazyra, *Nieznana karta z dziejów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Losy Wydawnictwa ZNiO w czasie II wojny światowej* [w:] *Księga pamiątkowa Ossolineum 1917-1967*. Wrocław 1967, s. 247-274; M. Pieczonka, *Dzieje „Księgarni Ossolineum” w latach 1939-1945 w Krakowie*, „Rocznik Nauk.-Dydak. WSP Kraków” z. 78, Prace Bibliot. 1, Kraków 1982, s. 183-192; M. Matwijów, *Księgarnia „Ossolineum” w Warszawie (1940-1944)* [w:] *Idem, Zakład Narodowy...*, s. 219-239.

dyrektorem, a w latach 1953-1972 wicedyrektorem¹²⁷. Z Wydawnictwem związany był także dawny stypendysta Zakładu **Stanisław Łempicki** (1886-1947), historyk kultury i oświaty, który w latach 1925-1927 był kierownikiem naukowo-literackim Wydawnictwa, a w latach 1941-1944 pracował w Bibliotece Ossolineum we Lwowie, przygotowując katalog systematyczny¹²⁸. Po wojnie, w latach 1946-1947 był delegatem TPO w Krakowie.

W odbudowę Wydawnictwa we Wrocławiu w 1946 roku zaangażowała się m.in. **Helena Devechy** (1899-1980), w latach 1938-1941 pracująca w Bibliotece Ossolineum, w późniejszym okresie (1955-1961) dyrektor Oddziału w Warszawie¹²⁹. W 1945 roku pracę w Wydawnictwie rozpoczęła także **Maria Tyszkowska** (1903-1983), wdowa po Kazimierzu, w latach 1940-1944 kierująca Działem Bibliograficznym i Kartograficznym Biblioteki we Lwowie, a w latach 1952-1962 pracująca w Oddziale krakowskim¹³⁰. Ważną postacią dla powojennego Wydawnictwa Ossolineum jest wyjątkowy historyk i kronikarz polskiego księgarstwa **Feliks Pieczętkowski** (1903-1979), który w latach 1949-1969 kierował krakowskim Oddziałem Wydawnictwa Ossolineum¹³¹. Postać, która dzięki swym niepodważalnym zasługom zarówno na polu zawodowym jako księgarza, jak i dla historii polskiego ruchu księgarsko-wydawniczego, zasługuje na osobne, szczegółowe opracowanie.

Zakładem Narodowym im. Ossolińskich – Wydawnictwem PAN kierowali kolejno Ignacy Pochwicki (w latach 1953-1958), teoretyk i historyk literatury **Jan Trzynadłowski** (1912-1995)¹³², dyrektor w latach 1958-1961, a w latach 1951-1982 także pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego, Michał Sewerski (1923-1997) dyrektor w latach 1961-1969 (a także w latach 1973-1989 wicedyrektor Biblioteki ZNiO) oraz w latach 1969-1995 Eugeniusz Adamczak. Omawiając sprawy wydawnicze Ossolineum warto przypomnieć też trzy postacie związane z drukarnią ossolińską we Lwowie – **Franciszka Ząbkowskiego** (zm. po 1848), który kierował drukarnią w latach 1832-1834, był też bezpośrednim sprawcą zlokalizowania przez policję austriacką źródła tajnych druków ossolińskich, a w późniejszym śledztwie zeznawał ze szczegółami, obciążając współpracowników¹³³, **Rudolf Wegner** (1876-1941), wydawca i założyciel Wydawnictwa Polskiego w Poznaniu,

¹²⁷ SPKP, supl. III, s. 218 (M. Pękalska).

¹²⁸ SPKP, s. 536 (M. Górkiewicz); PSB t. 18, s. 331-334 (J. Hulewicz).

¹²⁹ Biogram przygotowywany do SPKP, supl. IV.

¹³⁰ Biogram przygotowywany do SPKP, supl. IV.

¹³¹ SPKP, supl., s. 167-169 (A. Bialic, I. Treichel).

¹³² SPKP, supl. III, s. 283-284 (A. Łuszek).

¹³³ SPKP, s. 1017 (I. Treichel).

związany z Drukarnią ZNiO w latach 1911-1917 oraz ostatni kierownik drukarni (w latach 1920-1939) **Adam Wierzbicki** (1882-1938), któremu zawdzięczała unowocześnienie i rozwój¹³⁴.

Ten subiektywny przegląd ważnych postaci z ossolińskiej historii pokazuje, że niestety, mimo iż z Zakładem Narodowym związanych było wielu wybitnych bibliotekarzy, wydawców, literatów i ludzi nauki, zadziwiająco niewielu z nich, mimo ewidentnych dokonań i bogatej biografii, doczekało się poświęconych sobie monografii. W wielu tekstach ich działalność na rzecz Biblioteki, Muzeum czy Wydawnictwa, potraktowana została marginalnie. Przypomnijmy brak prac poświęconych postaciom trzech dyrektorów – Kazimierza Słotwińskiego, Adama Kłodzińskiego i Augusta Bielowskiego. Dotychczas tylko jeden z bibliotekarzy, kustoszy Zakładu – Kazimierz Tyszkowski posiada pełną monografię. Nie ma natomiast opracowań dotyczących pracowników Wydawnictwa. Nadzieję dają badania nad kulturą Galicji prowadzone w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Czekamy też na monografię arcyciekawej postaci literata i stypendysty Zakładu Stanisława Wasylewskiego, powstającą na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

Abstract

History of the Ossolinski National Institut told through the biographies of its employees

200 years of history of the Ossolinski National Institut (founded in 1817) is also extremely interesting stories of his many employees, including prominent librarians and researchers. Performed in the article detailed review of current literature on the staff of the Institut show that there is no current studies on even the most eminent people, including the founder of the Institute, count Józef Maksymilian Ossoliński. The author points out, at the same time, the most urgent needs for biographical studies on the staff of the Ossolinski National Institut.

¹³⁴ SPKP, s. 952 (W. Kocyba-Kamińska).

EMILIA KLICH

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

ZAAANGAŻOWANIE INSTYTUCJI NAUKI I KULTURY W ROZWÓJ POLSKIEJ BIOGRAFISTYKI KSIĘGOZNAWCZEJ

Historia i współczesność instytucji zaangażowanych w rozwój polskiej biografistyki księgoznawczej stanowi bardzo ciekawy materiał badawczy. W artykule szczególny nacisk położono na instytucje zaangażowane w tworzenie oraz rozwój polskich informatorów biograficznych i biografii zbiorowych, dotyczących ludzi książki. Nie zawsze badania biograficzne są statutowym celem tych organizacji, mimo to często biorą one udział w działaniach i projektach mających na celu zachowanie pamięci o ludziach zaangażowanych w kulturę książki w Polsce. Ukazane tutaj dzieje obejmują okres powojenny do początków XXI wieku. Źródłem danych stała się, stworzona dla celów rozprawy doktorskiej, baza danych polskich informatorów biograficznych i biografii zbiorowych wydanych w Polsce w XX i na początku XXI wieku. Z niej pochodzi korpus informatorów, które poddane zostaną analizie.

Od czasów wojny do dziś ukazało się około sześćdziesięciu różnorodnych informatorów biograficznych i biografii zbiorowych dotyczących ludzi książki. Jedynie w powstanie części z nich zaangażowane są instytucje. Mają one różnorodny zasięg terytorialny: od informatorów, dotyczących całego kraju, poprzez regionalne i lokalne. Informatory narodowe dotyczące ludzi książki, takie jak: *Słownik pracowników książki polskiej* oraz *Drukarze dawnej Polski*, to uznane już dzieła, bardzo ważne w rozwoju biografistyki

księgoznawczej. Nie mniej ważne, a nawet ważniejsze dla środowisk lokalnych i regionalnych są informatory o charakterze regionalnym i lokalnym. Na poziomie regionalnym dotyczą one Małopolski, Mazowsza, Pomorza, Śląska, Wielkopolski czy Ziemi Lubartowskiej; lokalne zaś zawierają biogramy ludzi książki z Częstochowy, Lublina, Opola, Płocka, Śremu, Warszawy czy Wrocławia. Dzięki tym wydawnictwom poznajemy ludzi działających w środowisku lokalnym, których często próżno szukać w wydawnictwach o zasięgu narodowym czy międzynarodowym.

Analizę informatorów biograficznych i biografii zbiorowych należy rozpocząć od dwóch monumentalnych publikacji i instytucji, które zainicjowały i uczestniczyły w powstaniu: *Słownika pracowników książki polskiej* oraz *Drukarzy dawnej Polski*.

Słownik pracowników książki polskiej

Tworzony był w ośrodku, który od lat uważany jest za centrum biografistyki księgoznawczej – łódzki ośrodek bibliotekoznawczy. Badania biograficzne ludzi książki, prowadzone w ramach tego projektu, przyczyniły się do rozwoju bibliologii. Spełnia on bowiem założenia dotyczące zadań specjalnych słowników biograficznych, których głównym celem jest zebranie i przedstawienie życiorysów osób zaangażowanych w rozwój konkretnej dziedziny życia czy nauki¹.

Geneza powstania tego informatora sięga lat wojny. Początek prac związany jest z Biblioteką Zamoyskich, gdzie stworzono i zaczęto gromadzić kartotekę bibliograficzną. Następnie w 1946 roku prace przejął Państwowy Instytut Książki, kierowany przez Adama Łysakowskiego. Bardzo ambitne plany dotyczyły uwzględnienia wszystkich najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych osób, które na przestrzeni dziejów Polski były związane z wytwarzaniem i rozpowszechnianiem książki². Pierwotny projekt, prowadzony przez Wiesława Mincera, nie zakładał szczegółowego opracowywania poszczególnych biogramów, a jedynie zgromadzenie krótkich biograficznych danych wraz z piśmiennictwem o danych osobach³. Zebraną kartotekę biobibliograficzną, po likwidacji PIK w 1949 roku, przeniesiono do Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, która kontynuowała prace nad nią

¹ I. Homola, *Międzynarodowe i narodowe słowniki biograficzne*, „Kwartalnik Historyczny” 1957, nr 3, s. 233-235.

² J. Korpała, *Słownik pracowników książki polskiej*, „Przegląd Biblioteczny” 1975, z. 2, s. 196.

³ M. Korczyńska-Derkacz, *Państwowy Instytut Książki (1946-1949) i jego rola w rozwoju bibliologii, bibliotekarstwa i kultury książki w Polsce*, Wrocław 2011, s. 194.

zgodnie z wcześniejszymi zasadami. W tym czasie kilka jednostek w kraju prowadziło badania z zakresu biografii ludzi książki. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi prowadzono prace z wykorzystaniem podobnych metod, co jedynie potwierdziło dobry kierunek badań, gdyż zbliżone założenia wypracowały dwa niezależne od siebie ośrodki, które ostatecznie w latach 1952-1953 nawiązały współpracę. Analogiczne badania zapoczątkowały Biblioteka Jagiellońska oraz Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Dopiero w 1954 roku Komisji do spraw bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego udało się skoordynować badania prowadzone w kilku ośrodkach jednocześnie⁴. Dzięki temu prace nad *Słownikiem* prowadzone były przez kilka bibliotek uniwersyteckich (dołączyły do nich Biblioteka Ossolineum, Biblioteka Gdańska PAN i Książnica Miejska im. Kopernika w Toruniu).

Pierwszym redaktorem słownika był Ksawery Świerkowski – to pod jego redakcją ukazał się w 1958 roku *Zeszyt próbny*⁵, wydany z zasiłku Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Po jego rezygnacji od 1961 roku redaktorem naczelnym była Irena Treichel, która została redaktorem zarówno *Słownika*⁶, jak i *Suplementu*⁷.

W pracach nad tym monumentalnym dziełem uczestniczył również Wrocław. W latach 1977-1979 prace nad *Słownikiem* zostały umieszczone w planie prac naukowych Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Zostały sklasyfikowane w obszarze zadania badawczego *Zawód bibliotekarza w PRL*, prowadzonego przez Instytut pod kierunkiem dr Zofii Gacy-Dąbrowskiej w ramach problemu węzłowego: *Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja*. Za to zaangażowanie Irena Treichel dziękowała na łamach „Przeglądu Bibliotecznego”⁸ oraz redakcji *Suplementu* we wstępie do informatora. Szczególne podziękowania kierowane były do prof. Bronisława Kocowskiego, ówczesnego dyrektora Instytutu za rozumienie potrzeb kontynuacji prac nad *Słownikiem*⁹.

W trakcie prac zawiązała się współpraca z szeregiem instytucji m.in.: bibliotekami akademickimi i naukowymi, archiwami i muzeami regional-

⁴ W. Mincer, *Informacja o Słowniku Biograficznym Pracowników Książki Polskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 18, „Nauka o Książce” 1966, nr 4, s. 66.

⁵ *Słownik biograficzny pracowników książki polskiej. Zeszyt próbny*, red. K. Świerkowski, Łódź 1958.

⁶ *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Łódź 1972.

⁷ *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Łódź 1986.

⁸ I. Treichel, Suplement do „*Słownika pracowników książki polskiej*”, „Przegląd Biblioteczny” 1979, nr 3, s. 331-332.

⁹ *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement...*, s. 8.

nymi, katedrami bibliotekoznawstwa, Instytutem Sztuki PAN, zespołem współpracowników *Drukarzy dawnej Polski*, Komisją Historyczną Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, Zakładem Historii Partii przy KC PZPR oraz indywidualnymi autorami. Kontakty te wykorzystywane były nie tylko w pracach nad *Słownikiem*, ale służyły również redakcji powstającej w tym okresie *Encyklopedii Wiedzy o Książce*¹⁰.

W 1992 roku powołana została Pracownia Słownika pracowników książki polskiej przy Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego, która pod redakcją Hanny Tadeusiewicz przejęła prace nad *Słownikiem*. Jednocześnie badania nad biografistyką księgoznawczą zostały określone jako główny kierunek dociekań naukowych, który wyróżnił Pracownię Słownika wśród innych instytucji o podobnym charakterze¹¹. Pod redakcją Hanny Tadeusiewicz ukazał się w 2000 roku *Suplement II*¹², a w 2010 *Suplement III*¹³. Należy dodać, że zarówno *Suplement II* oraz *Suplement III* ukazały się w Wydawnictwie SBP w serii *Nauka, Dydaktyka, Praktyka*. W 2010 roku kierownictwo pracownią objęła Magdalena Rządko-wolska. Od 2011 roku, po zdobyciu grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, trwają prace nad *Suplementem IV*.

Drukarze dawnej Polski

Kolejne monumentalne dzieło to, ukazujące się od 1959 roku, *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. Jest ono nieocenioną pomocą w badaniach nad dziejami kultury polskiej w XV-XVIII wieku. Od początku projekt zakładał ambitny plan badawczy. Nie zawsze jednak udawało się realizować zaplanowane zadania i dotrzymywać terminów wydań poszczególnych tomów. Dzieło to zapoczątkowała Alodia Kawecka-Gryczowa – pod jej redakcją i kierunkiem ukazała się część tomów. Z zaplanowanych początkowo sześciu zeszytów powstało dzieło, obejmujące dotychczas cztery obszerne tomy. Wszystkie oparte były na materiałach z Pracowni Bibliografii Staropolskiej IBL PAN. Tomy wydane w 2000 roku ukazały się pod redakcją Jana Pirożyńskiego, a ostatni tom, wydany w 2001 roku, redagowała Krystyna

¹⁰ I. Treichel, *Słownik pracowników książki polskiej: przebieg prac nad realizacją publikacji, ich organizacja i metody*, „Przegląd Biblioteczny” 1985, nr 3/4, s. 442.

¹¹ Z. Gaca-Dąbrowska, *Słownik pracowników książki polskiej*, „Roczniki Biblioteczne” R. 45, 2001, s. 278.

¹² *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement 2*, red. H. Tadeusiewicz, B. Karkowski, Warszawa 2000.

¹³ *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement 3*, red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2010.

Korotajowa. W poszczególnych tomach przedstawiono drukarnie z terenu Małopolski¹⁴, Wielkopolski¹⁵, Pomorza¹⁶, Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁷, Małopolski – Ziemie Ruskie¹⁸ oraz Mazowsza z Podlasiem¹⁹. Od lat publikacja cieszy się niezwykłym zainteresowaniem, a poszczególne tomy przybliżają nam kolejnych właścicieli drukarni, czeladników, uczniów oraz odlewników czcionek. Warto wspomnieć, oprócz haseł biograficznych, hasła topograficzne, które szczegółowo charakteryzują polskie oficyny drukarskie na przestrzeni XV-XVIII wieku.

Początkowo wydawcą słownika był Zakład Narodowy im. Ossolińskich, następnie Polska Akademia Umiejętności oraz ostatecznie Instytut Badań Literackich PAN. Instytut powstał w 1948 roku, podlegając jako samodzielna placówka naukowo-badawcza, najpierw Ministerstwu Oświaty, później Ministerstwu Szkół Wyższych i Nauki. Jako pierwsza placówka Wydziału Nauk Społecznych, został włączony w 1952 roku w strukturę Polskiej Akademii Nauk. Od początku istnienia instytut zaangażowany jest w rozwój biobibliografii, do dziś wykorzystywane są gromadzone tam materiały źródłowe oraz różnorodne kartoteki, które stanowią wspaniałą bazę dla kolejnych ważnych publikacji²⁰.

Ostatni tom ukazał się przy wsparciu Stowarzyszenia „Pro kultura litteraria”. Stowarzyszenie to istnieje od 1994 roku. Założyli je pracownicy Instytutu Badań Literackich PAN w celu wspierania polonistycznej działalności naukowej, wydawniczej i popularyzatorskiej²¹. Wszystkie tomy ukazują się

¹⁴ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku: praca zbiorowa. t. 1, Małopolska. cz. 1, Wiek XVI-XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1983; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku: praca zbiorowa. t. 1, Małopolska. cz. 2, Wiek XVII-XVIII. Vol. 1, A-K*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku: praca zbiorowa. t. 1, Małopolska. cz. 2, Wiek XVII-XVIII. Vol. 2, L-Ż i drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000.

¹⁵ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. t. 3 cz. 1, Wielkopolska*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, Wrocław 1977.

¹⁶ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. t. 4, Pomorze*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, Wrocław 1962.

¹⁷ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. z. 5, Wielkie Księstwo Litewskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław 1959.

¹⁸ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. z. 6, Małopolska – Ziemie Ruskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, oprac., Wrocław 1960.

¹⁹ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. t. 3 cz. 2, Mazowsze z Podlasiem*, red. K. Korotajowa, J. Krauze-Karpińska, Warszawa 2001.

²⁰ E. Sarnowska-Temierusz, *Słowo wstępne* [w:] *Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk 1948-2001*, red. J. Czachowska, Warszawa 2002.

²¹ *Stowarzyszenie „Pro kultura litteraria”* [w:] *Instytut Badań Literackich PAN* [online]. [dostęp: 29.05.2013]. Dostępny WWW: <http://ibl.waw.pl/pl/stowarzyszenie-pro-cultura-litteraria>

w serii *Książka w Dawnej Kulturze Polskiej* Instytutu Badań Literackich, Polskiej Akademii Umiejętności²².

Biblioteki i organizacje bibliotekarskie

Biblioteki jako instytucje nauki i kultury, często podejmują się prac związanych z upowszechnianiem i propagowaniem wiedzy o książkach i bibliotekach. Czynniki włączają się w badania biograficzne dotyczące bibliotekarzy polskich. Najczęściej opracowania wychodzące z tych bibliotek przybliżają sylwetki lokalnych bibliotekarzy lub osób związanych z książką. Najwięcej informatorów o charakterze biograficznym poświęcono bibliotekarzom. Grupa ta jest szczególnie zasłużona dla badań biograficznych ludzi książki. Wiele informatorów o charakterze biograficznym powstaje w ramach statutowych prac bibliotek. Głównie odnosi się to do bibliotek publicznych, ale pojawiają się również odstępstwa od tej prawidłowości. W ramach tych prac tworzone są informatory biograficzne lub biografie zbiorowe różnych grup społecznych zarówno w środowisku lokalnym, jak i regionalnym. Analizując publikacje, w tworzenie których zaangażowani byli bibliotekarze, rozpoczniemy od stowarzyszeń.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Szczególne znaczenie dla biografistyki księgoznawczej ma Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Ta prawie stuletnia organizacja ceniona jest za ogromny wkład w badania biograficzne ludzi książki.

Początki SBP sięgają 1915 roku i związane są z Komisją Historii Książnic i Bibliotekoznawstwa przy Warszawskim Towarzystwie Miłośników Historii. W 1917 roku, jako efekt uchwały przygotowanej przez Komisję, Wydział Historii Książnic i Bibliotekoznawstwa został przekształcony w Związek Bibliotekarzy Polskich i pod tą nazwą funkcjonował do II wojny światowej²³. Po wojnie, w 1945 roku Adam Łysakowski zarejestrował Związek Zawodowy Bibliotekarzy Polskich w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie. W 1946 roku do Rejestru Stowarzyszeń i Związków Zawodowych został wpisany Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich – ogół-

²² J. Pirożyński, *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. t. 3 cz. 2 *Mazowsze z Podlasiem*, „Roczniki Biblioteczne” R. 47, 2003, s. 214-215.

²³ E. Stefańczyk, *85 lat Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich* [w:] Adam Łysakowski bibliotekarz, bibliograf, bibliolog: materiały z sesji jubileuszowej, Warszawa 10 września 2002, Warszawa 2003, s. 121-122.

nopolskie stowarzyszenie naukowe. Jednak już w 1953 roku, w Warszawie na obradach Walnego Zjazdu Delegatów ZBiAP, podjęto decyzję o przekształceniu go w Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich²⁴. Dziś SBP tworzy terenowe jednostki organizacyjne zwane okręgami, oddziałami oraz kołami, na zasadach określonych w statucie.

W statutowe cele SBP wpisane jest prowadzenie działalności wydawniczej, propagowanie wiedzy o roli książki, bibliotek i ośrodków informacji naukowej. Zadania te są realizowane przez bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej m.in. w badaniach biograficznych.

Realizacja tych celów doskonale widoczna jest w pracach działającego od 1964 roku Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego warszawskiego Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Związani z nim byli m.in. Halina Chamerska, Alodia Kawecka-Gryczowa, Czesław Gutry, Helena Handelsman, Józefa Komecka, Ksawery Świerkowski, Hanna Zasadowa i Maria Lenartowicz. Zespół ten opracowuje biogramy osób, które w znaczący sposób przyczyniły się do rozwoju polskiego bibliotekarstwa oraz poprzez swoją pracę z książką i czytelnikiem wywarły wpływ na kulturę polską. Głównym jego zadaniem jest zachowanie pamięci o ludziach zasłużonych dla polskiego bibliotekarstwa. Niestety ze względu na brak środków zespół nie mógł opublikować zebranych materiałów. Dopiero po nawiązaniu współpracy z Ossolineum, udało się w 1974 roku wydać, w znanej serii popularnonaukowej *Książki o Książce*, publikację *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*²⁵. Znaleźć w niej możemy wspomnienia o bibliotekarzach, pracujących głównie w Warszawie, którzy działali w okresie II Rzeczypospolitej i po II wojnie światowej. Kolejna publikacja *Portrety bibliotekarzy polskich*²⁶ również była wynikiem prac zespołu i została wydana w serii *Książki o Książce*. Zawierała sylwetki zasłużonych twórców i organizatorów bibliotekarstwa polskiego.

Zespół Historyczno-Pamiętnikarski brał czynny udział w pracach związanych z biografistyką księgoznawczą. Od 1988 roku współpracował z redakcją *II Suplementu Słownika pracowników książki polskiej*, przygotowując biogramy wybitnych warszawskich bibliotekarzy. Włączył się również do prac nad *Suplementem III*²⁷ tegoż słownika.

²⁴ E. Stefańczyk, *Rola Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w rozwoju bibliotekarstwa i unowocześnianiu bibliotek* [w:] *Książka, biblioteka, informacja w kręgu kultury i edukacji*, pod red. E.B. Zybert i D. Grabowskiej, Warszawa 2008, s. 208-209.

²⁵ *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*, red. B. Kocowski, Wrocław 1974.

²⁶ *Portrety bibliotekarzy polskich*, red. I. Morsztynkiewiczowa, Wrocław 1980.

²⁷ M. Dybaczewska, Z. Warczygłowa-Piotrowska, *45 lat działalności Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego przy Zarządzie Oddziału Warszawskiego SBP*, „Bibliotekarz” 2009, nr 10, s. 12-14.

Prace Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego od 1991 roku ukazują się w specjalnie stworzonej serii *Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych*. Dzięki różnorodnej tematyce poszczególne tomy stanowią bogate źródło danych biograficznych. W kolejnych tomach znalazły się sylwetki bibliotekarzy: uczestniczących w opracowaniu bibliografii²⁸; zaangażowanych w prace społeczne²⁹; prowadzących badania naukowe³⁰; zasłużonych dla kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy³¹; wybitnych pod kątem pasji twórczej i zdolności organizatorskich³²; pracujących z dziećmi bibliotekarek³³; pracowników działów rękopisów³⁴ oraz zbiorów specjalnych³⁵; zasłużonych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich³⁶; pracowników bibliotek specjalnych³⁷; bibliotekarzy warszawskich zmarłych w latach 1997-2007³⁸ oraz teoretyków i praktyków polskiego bibliotekarstwa³⁹. Sylwetki bibliotekarzy wymienianych w tych publikacjach stanowią wzór i przykład zaangażowania zawodowego bibliotekarzy.

Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich

Kolejne stowarzyszenie, zaangażowane w prace związane z biografistyką księgoznawczą, to działająca na terenie Wrocławia Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich, która wspólnie z Dolnośląską Biblioteką Pedagogiczną we Wrocławiu wydała dwie publikacje w serii *Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia*. Obie publikacje dotyczą środowiska wrocławskiego,

²⁸ *Z warsztatu bibliografa*, red. J. Cygańska, Warszawa 1991 (*Bibliotekarze polscy we wspomnieniach współczesnych*; 1)

²⁹ *Z książką do ludzi*, red. E. Pawlikowska, Warszawa 1992 (*Bibliotekarze polscy...*; 2)

³⁰ *W kręgu nauki i bibliotek*, red. S. Lorentz, Warszawa 1993 (*Bibliotekarze polscy...*; 3)

³¹ *Śladami edukacji bibliotekarskiej*, red. H. Zasadowa, Warszawa 1995 (*Bibliotekarze polscy...*; 4)

³² *Organizatorzy i inspiratorzy*, red. D. Ostaszewska, W. Żukowska, Warszawa 1997 (*Bibliotekarze polscy...*; 5)

³³ *Entuzjastki bibliotekarstwa dziecięcego*, red. B. Białkowska, współudz. W. Wasilewska, Warszawa 1999 (*Bibliotekarze polscy...*; 6)

³⁴ *Znawcy rękopisów*, red. H. Zasadowa, M. Kocięcka, Warszawa 2002 (*Bibliotekarze polscy...*; 7)

³⁵ *Kustosze zbiorów specjalnych*, red. M. Kocięcka, H. Zasadowa, Warszawa 2004 (*Bibliotekarze polscy...*; 8)

³⁶ *Zasłużeni dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*, red. A. Jopkiewicz, Warszawa 2005 (*Bibliotekarze polscy...*; 9)

³⁷ *Bibliotekarze bibliotek specjalnych*, red. M. Lenartowicz, Warszawa 2007 (*Bibliotekarze polscy...*; 10)

³⁸ *Bibliotekarze warszawscy zmarli w latach 1997-2007*, red. M. Lenartowicz, Warszawa 2010 (*Bibliotekarze polscy...*; 11)

³⁹ *Teoretycy i praktycy polskiego bibliotekarstwa*, red. M. Lenartowicz, Warszawa 2012 (*Bibliotekarze polscy*; 12)

które żywo zareagowało na wydanie tomów poświęconych ludziom książki. Cieszący się dużą popularnością tom trzeci *Wizerunek bibliotekarza*⁴⁰ oraz kolejny, siódmy tom *Osobowości wrocławskiego bibliotekarstwa*⁴¹, wydano pod redakcją Joanny Czyrek i Bożeny Górnej. W publikacjach przedstawione zostały biogramy cenionych wrocławskich bibliotekarzy. Przy większości znajdziemy bogatą bibliografię podmiotową. Korporacja jest stowarzyszeniem zrzeszającym, wyróżniających się pod względem rozwoju zawodowego i osobowościowego bibliotekarzy państwowych i prywatnych uczelni wrocławskich oraz innych instytucji naukowych Wrocławia⁴². Badania biograficzne bibliotekarzy wrocławskich są wpisane w statut stowarzyszenia i realizowane między innymi przez kolejne tomy cyklu *Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia*.

Słownik bibliotekarzy wielkopolskich

Wśród informatorów biograficznych o zasięgu regionalnym wyróżnia się *Słownik bibliotekarzy wielkopolskich 1918-2000*⁴³ pod red. Franciszka Łozowskiego. Prace nad nim zapoczątkowano już w latach siedemdziesiątych, kiedy to okręgowe Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich miasta Poznania i województwa poznańskiego, rozpoczęło zbieranie materiałów o zasłużonych bibliotekarzach regionu. Jednak to dopiero obchody osiemdziesięciolecia powstania i działalności SBP, zmotywowały działaczy stowarzyszenia do wznowienia i zintensyfikowania prac nad *Słownikiem*. Głównym kryterium wyboru osób, które mają zaistnieć na kartach informatora, było uwzględnienie najwybitniejszych przedstawicieli bibliotekarstwa w ówczesnym województwie poznańskim, czynnych zawodowo po I wojnie światowej do roku 2000⁴⁴. Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu poszerza naszą wiedzę o Wielkopolsce i jej społeczności, o jej korzeniach i historycznych tradycjach. Znajdziemy tu biogramy najwybitniejszych przedstawicieli środowiska bibliotekarzy, którzy ukształtowali i współtworzyli polskie bibliotekarstwo.

⁴⁰ *Wizerunek bibliotekarza*, red. J. Czyrek, B. Górna, Wrocław 2006.

⁴¹ *Osobowości wrocławskiego bibliotekarstwa*, red. J. Czyrek, B. Górna, Wrocław 2008.

⁴² *Statut [w:] Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich*, [online]. [dostęp: 29.05.2013]. Dostępny WWW: <http://bibliotekarze.kbw.wroc.pl/Statut.htm>

⁴³ *Słownik bibliotekarzy wielkopolskich 1918-2000*, red. F. Łozowski, Poznań 2001.

⁴⁴ Tamże, s. 7.

Główna Biblioteka Lekarska

Główna Biblioteka Lekarska w Warszawie powstała 8 czerwca 1945 roku. Jej twórcą i pierwszym dyrektorem był prof. Stanisław Konopka (1896-1982). Powołując bibliotekę, zrealizował swoją przedwojenną koncepcję centralnej biblioteki państwa. Spełniała ona wszelkie funkcje nowoczesnej placówki bibliotecznej gromadzącej z założenia kompletną literaturę polską z zakresu medycyny i nauk pokrewnych, jak też ważniejsze pozycje literatury światowej. Nowo utworzona jednostka udostępniała je, upowszechniała oraz dokumentowała. Janusz Kapuścik, dyrektor Głównej Biblioteki Lekarskiej w latach 1981-1999 jest autorem publikacji dotyczącej osób różnych profesji, których łączy umiłowanie książki. Publikacje *W kręgu lekarzy, uczonych i bibliofilów*⁴⁵ oraz *Wśród uczonych i miłośników książki*⁴⁶ zostały wydane nakładem Głównej Biblioteki Lekarskiej, w serii *Studia i Materiały*. Autor przybliży sylwetki bohaterów książki, poprzez ważne szczegóły świadczące o ich stosunku do książki i roli, jaką odegrała w życiu wybitnych Polaków, szczególnie tych związanych ze środowiskiem lekarzy. Poza osobami, których zasługi dla rozwoju myśli teoretycznej i praktyki bibliotekarskiej są ogólnie znane, przedstawia życiorysy innych uczonych i literatów, często związanych ze środowiskiem medycznym, którzy zawodowo lub amatorsko zajmowali się książką⁴⁷. Oprócz zaprezentowania sylwetek osób związanych z książką, w publikacji *W kręgu lekarzy, uczonych i bibliofilów* przedstawiono również dzieje organizacji Polskiego Towarzystwa Higienicznego. Opracowania Janusza Kapuścika są przygotowane niezwykle rzetelnie, oparte na bogatych źródłach rękopiśmiennych i archiwalnych pochodzących głównie z zasobów Głównej Biblioteki Lekarskiej⁴⁸. Wkład Głównej Biblioteki Lekarskiej w badania biograficzne ludzi związanych z książką jest niepodważalny – dzięki tym publikacjom mamy możliwość poznać sylwetki osób zawodowo związanych z medycyną, których pasją i miłością były książki.

⁴⁵ J. Kapuścik, *W kręgu lekarzy, uczonych i bibliofilów*, Warszawa 1993.

⁴⁶ J. Kapuścik, *Wśród uczonych i miłośników książki*, Warszawa 1999.

⁴⁷ D. Sieradzka, Janusz Kapuścik. *W kręgu lekarzy, uczonych i bibliofilów*, „Poradnik Bibliotekarza” 1995, nr 11/12, s. 39-40.

⁴⁸ H. Brzezińska-Stec, *Wśród uczonych i miłośników książki*, „Roczniki Biblioteczne” 2000, R. 44, 2000, s. 272-273.

Biblioteki publiczne

Kolejną grupą informatorów biograficznych, dotyczących ludzi książki, są publikacje opracowane przez zespoły poszczególnych bibliotek publicznych. Omówione zostaną jako grupa informatorów powstałych dzięki zaangażowaniu środowiska bibliotekarskiego w rozwój biografistyki księgoznawczej.

Publikacja *Szli do ludzi z książką*⁴⁹ zawiera informacje o bibliotekarzach pracujących w Opolu od czasów powojennych po rok 1960. Opracowanie ma formę wspomnień współpracowników lub samych bibliotekarzy, dotyczących organizacji biblioteki w powojennym mieście, którzy troszczyli się o rozwój kultury książki. Informator stworzony został przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz opolskie Koło Miejskie w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Emanuela Smołki w Opolu. Wyjątkowość tego dzieła polega na tym, że część biogramów tworzona była na podstawie bezpośredniego kontaktu z bibliotekarzami lub ich rodzinami.

Publikacją o podobnym charakterze jest *Z pamięcią o nich: sylwetki bibliotekarzy*⁵⁰ pod red. Emilii Giery i Stefana Markowskiego. Pozycja została stworzona i opublikowana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie. Pierwodruk ukazał się w 1984 roku, rok później praca została uzupełniona i wydana ponownie.

Kolejną publikacją autorstwa biblioteki jest *Żyją w naszej pamięci: wspomnienia o pracownikach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy*⁵¹, pod red. Janiny Jagielskiej i Teresy Jedynak, przygotowana w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego. Informator ten jest hołdem dla tych, którzy budowali prestiż biblioteki poprzez swoją działalność zawodową i realizowanie pasji bibliotekarza. Wspomnienia te mają ocalić od zapomnienia sylwetki osób, które swoje życie zawodowe poświęciły „Koszykowej”. Przybliżone zostają sylwetki zarówno personelu merytorycznego, jak i technicznego, kierujących bibliotekami, jak i szeregowych pracowników. Dzięki lokalnemu zasięgowi publikacji oraz temu, że autorzy biogramów często znali osobiście bibliotekarzy i ich rodziny, teksty zostały opracowane bardzo szczegółowo, opisują cechy osobowości, upodobania i słabotki opisywanych bohaterów książki. Przybliżyła to sylwetki bibliotekarzy i pozwala ujrzeć, jakimi ludźmi byli. Inspiracją do

⁴⁹ *Szli do ludzi z książką: sylwetki bibliotekarzy Opola*, kom. red. H. Gąszczyńska, Opole 1987.

⁵⁰ *Z pamięcią o nich: sylwetki bibliotekarzy*, red. E. Giera, S. Markowski, Leszno 1985 [Wyd. 2 1986].

⁵¹ *Żyją w naszej pamięci: wspomnienia o pracownikach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy*, red. i przedm. J. Jagielska, T. Jedynak, Warszawa 2006.

stworzenia tej publikacji było stulecie działalności biblioteki, które obchodzono w maju 2007 roku. Jej celem było przypomnienie, że biblioteka to nie tylko pomieszczenia i zbiory, ale przede wszystkim tworzący ją ludzie – bibliotekarze, którzy swą pracą dla czytelnika nadają bibliotece charakter i przybliżają ją czytelnikowi⁵².

Towarzystwa

W badania biograficzne zaangażowanych jest również szereg regionalnych i lokalnych towarzystw naukowych. Instytucje te zajmują się badaniem życia i działalności swoich członków. Ich osiągnięcia znalazły swoje miejsce w informatorach o charakterze biograficznym.

Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne

Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne istniało w latach 1961-2008. Zajmowało się promocją kultury regionalnej, popularyzowaniem wiedzy o regionie, rozwijaniem różnych form twórczości amatorskiej oraz pielęgnowaniem kultury ludowej i folkloru. Najważniejszą dziedziną działalności towarzystwa były publikacje książkowe (kilkaset pozycji). KPTK specjalizowało się w monografiach miast i regionów oraz książkach o ludziach zasłużonych dla lokalnych społeczności. Jedną z tych pozycji była publikacja *W służbie książki i prasy polskiej: Bydgoszcz XIX-XX wiek*⁵³ autorstwa Józefa Podgórecznego, która poprzez biogramy księgarzy, drukarzy i ludzi pokrewnych zawodów, przedstawia dzieje księgarstwa polskiego, szczególnie upowszechniania książki polskiej w okresie zaboru pruskiego. Wszystkie biogramy oparte były na materiałach źródłowych, prasowych, przekazach ustnych i rodzinnych kronikach.

Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki

Kolejne zaangażowane w badania biograficzne towarzystwo zostało założone 18 czerwca 1926 roku na zebraniu zorganizowanym dla uczczenia zasług bibliofilskich Hieronima Łopacińskiego. Jego pierwszym prezesem był ks. dr Ludwik Zalewski, bibliotekarz oraz profesor Seminarium Duchownego w Lublinie. Celem Towarzystwa było szerzenie i popularyzacja książki poprzez prowadzenie działalności w kierunku badawczo-naukowym i wydawniczym. Wynikiem tych badań są m.in. dwa opracowania

⁵² Tamże, s. 7-9.

⁵³ J. Podgóreczny, *W służbie książki i prasy polskiej: Bydgoszcz XIX-XX wiek*, Bydgoszcz 1978.

zatytułowane: *Sylwetki bibliofilów lubelskich*⁵⁴ pod red. Marii i Henryka Gawareckich, przedstawiające biografie członków tego towarzystwa oraz publikacja *Kawalerowie Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem*⁵⁵ w opracowaniu Zbigniewa Józwicka, która zawiera biografie członków Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki, odznaczonych „Orderem Białego Kruka ze Słonecznikiem”. Oznaczenie to przyznawane jest od 1976 roku, a zostało ustanowione z okazji 50-lecia towarzystwa. Przyznawane jest za wybitną działalność bibliofilską. Jego nazwa wzorowana jest na wygasłym krakowskim odznaczeniu Orderze Białego Kruka. Nazwa „Order Białego Kruka ze Słonecznikiem – Signum Albi Corvi cum Heliantho dla Lublina” była nawiązaniem do pierwszego znanego druku lubelskiego, wydanego w 1630 roku w języku polskim *Słonecznik albo porównanie woli ludzkiej z wolą Bożą* Remiasza Dreceliusza⁵⁶. Publikacje te skupiają się głównie na przybliżeniu sylwetek osób zasłużonych dla Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki.

Towarzystwo Przyjaciół Książki

Informatorem przybliżającym sylwetki miłośników książek jest *Poczet bibliofilów śląskich*⁵⁷, który przedstawia członków Śląskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Książki. Jest to jedynie rejestr wydany z okazji jubileuszu 30-lecia oddziału. Zawiera on imię i nazwisko, datę wstąpienia do Towarzystwa Przyjaciół Książki oraz zawód w momencie wpisania do rejestru. Nie są to biografie, ale dzięki temu wydawnictwu możliwe jest poznanie członków tego towarzystwa.

Stowarzyszenie Księgarzy Polskich

Kolejnym informatorem biograficznym, stworzonym przez instytucję jest *Klub Miłośników Historii Księgarstwa: sylwetki członków*⁵⁸, wydany przez Stowarzyszenie Księgarzy Polskich. Klub istnieje od 1958 roku. Celem publikacji jest przedstawienie 93 sylwetek członków tego klubu zarówno tych żyjących, jak i zmarłych, od momentu jego powstania do 2002 roku⁵⁹. W informatorze znajdziemy historię i kronikę klubu wraz z zasadami funk-

⁵⁴ J. Podgóreczny, *W służbie książki i prasy polskiej: Bydgoszcz XIX-XX wiek*, Bydgoszcz 1978.

⁵⁵ *Kawalerowie Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem*, oprac. Z. Józwick, Lublin 1999.

⁵⁶ Z. Józwick, *Osiemdziesiąt lat Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki 1926-2006*, s. 80.

⁵⁷ *Poczet bibliofilów śląskich*, red. Z. P. Szandar, Katowice 1998.

⁵⁸ F. Trzaska, *Klub Miłośników Historii Księgarstwa: sylwetki członków*, Warszawa 2000.

⁵⁹ F. Trzaska, *Klub Miłośników Historii Księgarstwa: sylwetki członków*, „Wiadomości Księgarskie” 2002, nr 4, s. 27.

cjonowania. Najważniejsze z nich to: zachowanie tradycji zawodowej księgarzy, czuwanie nad godnością zawodu, dbałość o kształcenie zawodowe i młode kadry księgarzy, wprowadzanie postępu i kultywowanie kontaktów kulturalnych i towarzyskich wśród członków. Informator ten przypomina postacie szczególnie zasłużone dla środowiska księgarskiego.

Zakończenie

Wymienione powyżej instytucje nauki i kultury, scharakteryzowane na tle informatorów biograficznych o ludziach książki różnych zawodów, wykazują duże zainteresowanie badaniami biograficznymi. Wszystkie te organizacje współpracowały przy tworzeniu informatorów. Szczególnie zaangażowani w badania biograficzne swojej grupy zawodowej są bibliotekarze oraz tworzone przez nich stowarzyszenia, w tym przede wszystkim Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, które miało udział w opublikowaniu wielu informatorów o charakterze biograficznym. O popularności badań biograficznych świadczą kolejne wydania, nowe tomy i żywe zainteresowanie środowiska tymi publikacjami, co widoczne jest w recenzjach pojawiających się w prasie fachowej. Dzięki czynnemu udziałowi środowiska, kolejne tomy i wydania są coraz lepiej przygotowane, a wszelkie niedociągnięcia eliminowane.

W przypadku pozostałych instytucji związanych z kulturą książki, takich jak: Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki, Towarzystwo Przyjaciół Książki oraz Stowarzyszenie Księgarzy Polskich, widzimy wyraźną troskę o zachowanie pamięci o członkach tych organizacji. Dzięki tym publikacjom pamięć o nich przetrwa kolejne pokolenia.

Abstract

The institutions of science and culture involvement in the development of Polish bibliological biography

The development of the Polish bibliological biography is best evidenced by the number of biographical directories and collective biographies of book people. In the analysis of publications from the twentieth and twenty-first centuries, the emphasis was placed on the involvement of cultural and scientific institutions in the creation of those publications. In the article, the author presents the contributions of particular institutions to the development of bibliological biographies. In particular, the following institutions are involved in this process: the *Słownik pracowników książki polskiej* Laboratory by the Chair of Library and Information Science at the University of Lodz; the Old Polish Bibliography Laboratory at the Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences; Polish Librarians' Association; Wrocław Librarians' Corporation; Kujawy and Pomerania Cultural Society; Lublin Society of Book Lovers; and numerous libraries. The aforementioned institutions were presented against the background of biographical directories which they helped create.

SABINA KWIECIEŃ

Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

BIBLIOTEKARZE, KSIĘGARZE, WYDAWCY, BIBLIOFILE ŁÓDZCY W WYDAWNICTWIE SŁOWNIKOWYM OFICYNY BIBLIOFILÓW

Spółeczność żydowska, związana z Łodzią od końca XVIII wieku, odegrała dużą rolę w rozwoju gospodarczym, politycznym, społecznym, jak i kulturalnym miasta.

W dotychczasowych badaniach, obejmujących okres 1793-1939, szczególnie podkreślano znaczenie tej mniejszości w życiu gospodarczym, jej wpływ na przemysłowy wizerunek miasta. Najobszerniejsze przedstawienie historii Żydów łódzkich przynoszą prace Wiesława Pusia¹. Z kolei Jacek Strzałkowski, Kazimierz Badziak, Anna Kuligowska-Korzeniewska czy Jerzy Malinowski² w badaniach naukowych koncentrują swoją uwagę także na roli zbiorowości łódzkich Żydów w dziedzinie kultury i oświaty,

¹ W. Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793-1914*, Łódź 2001; *Dzieje Żydów w Łodzi 1820-1944. Wybrane problemy*, pod red. W. Pusia i S. Liszewskiego, Łódź 1991.

² A. Kuligowska-Korzeniewska, *Teatr łódzki w latach 1863-1888 i 1888-1918* [w:] *Dzieje teatru polskiego*, red. T. Sivert, t. III-IV, Warszawa 1982-1988; też *Trudne początki. Teatr łódzki w latach 1844-1863*, Wrocław 1976; J. Mainowski, *Grupa „Jung Jdysz” i żydowskie środowisko „Nowej Sztuki” w Polsce 1918-1923*, Warszawa 1987; K. Badziak, J. Strzałkowski, *Silbersteinowie Lichtenfeldowie, Brinbaumowie, Poznańscy, Eigerowie*, Łódź 1994; J. Strzałkowski, *Artyści, obrazy i zbieracze w Łodzi do 1918 roku*, Łódź 1991; tenże, *Drukarze i księgarze w Łodzi do 1944 roku*, Łódź 1994.

jej aktywności społecznej bądź politycznej. Cenne informacje przynoszą ponadto, poza materiałami źródłowymi Archiwum Państwowego w Łodzi, wydawnictwa encyklopedyczne, prace z obszaru biografistyki czy prasa łódzka. W zakresie dziejów Żydów łódzkich po roku 1939 badania skupiają się wokół kwestii hitlerowskiej zagłady narodu żydowskiego³.

Celem niniejszego tekstu jest przedstawienie roli społeczności żydowskiej w kształtowaniu życia kulturalnego Łodzi, którego głównym nośnikiem była książka bądź czasopismo. Podstawą rozważań będzie analiza wydawnictwa słownikowego Oficyna Bibliofilów⁴. W artykule, w oparciu o publikacje słownikowe Andrzeja Kempy i Marka Szukalaka, podjęto próbę uzyskania odpowiedzi na pytania:

1. W jakim stopniu społeczność żydowska angażowała się w kwestie dotyczące książki i biblioteki?

2. Przedstawiciele których profesji związanych z kulturą książki wykazywali się największą aktywnością?

3. Jaki był wkład w działalność biblioteczną, księgarską, wydawniczą, bibliofilską reprezentantów innych zawodów?

Zamierzeniem autorki było także podkreślenie znaczenia słowników biograficznych w kształtowaniu wiedzy o ludności żydowskiej.

Stąd zasadne wydaje się podkreślenie faktu, iż w badaniach naukowych prowadzonych przez bibliologów⁵, niejednokrotnie wykorzystywane były specjalistyczne słowniki i informatory biograficzne [m.in. *Słownik pracowników książki polskiej* (Warszawa-Łódź 1972; *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, Warszawa-Łódź 1986; *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, Warszawa 2000; *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement III*, Warszawa 2010) czy *Polski słownik biograficzny* (Kraków 1935-)]. Prowadzone badania naukowe, co podkreślała w pracach Bożena

³ M.in.: Prace Komisji Badań Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej; Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie; *Fenomen getta łódzkiego 1940-1944*, pod red. P. Samusia i W. Pusia, Łódź 2006.

⁴ Kempa A., Szukalak M., *Żydzi dawnej Łodzi: słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanych*, t. 1. Łódź: Oficyna Bibliofilów, 2001; tychże, *Żydzi dawnej Łodzi: słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanych*, t. 2. Łódź: Oficyna Bibliofilów, 2002; tychże, *Żydzi dawnej Łodzi: słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanych*, t. 3. Łódź: Oficyna Bibliofilów 2003; tychże, *Żydzi dawnej Łodzi: słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanych*, t. 4. Łódź: Oficyna Bibliofilów 2004; M. Szukalak, *Słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanych: seria II*, t. 1, Łódź: Oficyna Bibliofilów 2007; tenże, *Słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanych: seria II*, t. 2. Łódź: Fundacja Monumentum Iudaicum Lodzense: Oficyna Bibliofilów 2011; tenże, *Słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanych: seria II*, t. 3. Łódź: Oficyna Bibliofilów 2012.

⁵ M.in. wymienić należy nazwiska H. Tadeusiewicz, M. Rzadkowskiej, A. Gruca, B. Koredczuk.

Koredczuk, pozwalały określać zasięg i zakres oddziaływania kultury książki wśród różnych środowisk społecznych, zawodowych i oceniać ich wkład w rozwój książki i bibliotek w Polsce⁶.

Literatura przedmiotu i charakter tekstu zwalnia z obowiązku przedstawienia dziejów społeczności żydowskiej miasta Łodzi. Ukazanie roli społeczności żydowskiej w życiu umysłowym i kulturalnym miasta wymaga jednak podkreślenia faktu, iż wpływ na to miała liczebność, zróżnicowanie polityczne, wykształcenie oraz status społeczny łódzkich Żydów. Owa aktywność kulturalna znalazła odzwierciedlenie w rozwoju życia umysłowego w mieście, w produkcji wydawniczej książek, prasy, działalności literackiej i naukowej, prowadzonych w wielu językach.

Jak wynika z literatury przedmiotu, pierwsi Żydzi osiedlili się w Łodzi dopiero w XVIII wieku. Znaczny wzrost liczebny tej społeczności został odnotowany w latach dwudziestych XIX wieku.

Tabela 1. Ludność żydowska w Łodzi w latach 1793-1944

Rok	Liczba ludności ogółem	Ludność żydowska	
		Liczba	%
1793	191	11	5,7
1828	4273	448	10,4
1856	29 450	4557	15,5
1870	47 650	10 000	20,9
1897	314 000	92 400	29,4
1914	500 500	162 500	32,5
1921	452 000	140 120	31,0
1939	680 000	230 000	33,8
1944	–	900 (ok.)	–

Źródło: W. Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793-1918*, Łódź 1998, s. 26-27; P. Samuś, *Spoleczność żydowska wielonarodowej Łodzi (do 1939)* [w:] *Fenomen getta łódzkiego 1940-1944*, pod red. P. Samusia i W. Pusia, Łódź 2006, s. 15-20; *Informacje na temat populacji Żydów w mieście w poszczególnych latach* [w:] *Wirtualny Sztetl* [online], [dostęp: 31 V 2013]. Dostępny WWW <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/lodz/6,demografia/>

Charakterystyka struktury zawodowej żydowskiej ludności Łodzi pokazuje, że pod koniec XIX wieku zaznaczyła się wyraźna dominacja mniej-

⁶ B. Koredczuk, *Udział prawników polskich w rozwój kultury książki i bibliotek w zaborze austriackim. Rekonesans badawczy* [w:] *Kraków, Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. IX, cz.1, pod red. H. Kosętki, B. Góry, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 100.

szości żydowskiej w grupie zawodów związanych z handlem i działalnością finansową⁷. Na przełomie XIX i XX wieku w strukturze społecznej ludności żydowskiej Łodzi najsilniejszą grupę stanowiło drobnomieszczaństwo (40%), następnie ludność robotnicza (35%), burżuazja (12-14%) i inteligencja (ok. 10%)⁸. W dwudziestolecium międzywojennym najliczniejsze pozostawało nadal drobnomieszczaństwo (36,9%), środowisko robotnicze (36,5%), najmniej liczna była grupa pracowników umysłowych (11,5%)⁹.

Wiesław Puś w swojej pracy podkreśla, iż przeobrażenia polityczne i gospodarcze XIX wieku powodowały, że znaczącą rolę odgrywały warstwy społeczne związane z procesem industrializacji. Inicjatywy kulturalno-oświatowe żydowskiej burżuazji pojawiły się dopiero w połowie XIX wieku. Przedstawiciele tej grupy społecznej, głównie jako dobroczyńcy i filantropi, wiele wnieśli do polskiej i światowej kultury. Z kolei inteligencja zaczęła odgrywać istotną rolę w życiu kulturalnym dopiero na przełomie XIX i XX wieku¹⁰.

Tym cenniejsza wydaje się publikacja prezentująca biografie Żydów związanych z Łodzią w XIX i XX wieku, którzy zapisali się na kartach historii, służąc społeczności miasta.

Symcha Keller, prezes Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi, we wstępie do pierwszego tomu książki *Żydzi dawnej Łodzi: słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanych*, napisał: „[Słownik] przywraca (...) pamięć o przodkach, a publikacja nie posiada w literaturze porównywalnego odpowiednika”¹¹.

Słownik ukazał się w dwóch seriach. Seria I zatytułowana *Żydzi dawnej Łodzi: słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanych* autorstwa Andrzeja Kempy i Marka Szukalaka, wydana przez Oficynę Bibliofilów składa się z czterech tomów (2001; 2002; 2003; 2004). Seria II ukazała się pod tytułem *Słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanych* (2007; 2011, 2012). Tutaj autorami tomu pierwszego są Andrzej Kempa i Marek Szukalak. Po śmierci Andrzeja Kempy w 2009 roku kolejne tomy przygotowywał właściciel Oficyny Bibliofilów. Wydawcą serii II jest obok Oficyny Bibliofilów – Fundacja Monumentum Iudaicum Lodzense. W 2006 roku ukazało się również wydanie w języku angielskim – *The biographical*

⁷ P. Samuś, *Spółeczność żydowska wielonarodowej Łodzi (do 1939)* [w:] *Fenomen getta łódzkiego 1940-1944*, pod red. P. Samusia i W. Pusia, Łódź 2006, s. 21.

⁸ Tamże, s. 21.

⁹ Tamże, s. 22.

¹⁰ W. Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów...*, s. 105-106.

¹¹ A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi dawnej Łodzi...*, t. 1, s. 6.

dictionary of the Jews from Lodz (wydawca: Oficyna Bibliofilów i Fundacja Monumentum Iudaicum Lodzense).

Pisząc o wydawnictwach słownikowych Oficyny Bibliofilów, należy przedstawić ich autorów. Władysław Andrzej Kempa (ur. 27 czerwca 1936 w Częstochowie, zm. 1 października 2009 w Łodzi) – znany, polski księgoznawca, bibliotekarz, bibliofil, kolekcjoner ekslibrisów, założyciel Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, popularyzator historii bibliotekarstwa, bibliotek i książki. Ukończył polonistkę na Uniwersytecie Łódzkim, pracował na stanowisku kustosa dyplomowanego w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Łodzi, a następnie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi¹². Był autorem prac naukowych i popularnonaukowych, w tym licznych artykułów, biografii ludzi książek, zamieszczanych w prasie ogólnokrajowej i łódzkiej oraz prac z zakresu wiedzy o regionie¹³. W obszarze jego zainteresowań znalazła się także tematyka żydowska. Autorka biogramu tego wybitnego bibliotekarza – Elżbieta Pawlicka – w *Słowniku pracowników książki polskiej* odnotowała, że ogółem jego dorobek publikacyjny liczył około 800 pozycji¹⁴. Andrzej Kempa był miłośnikiem i kolekcjonerem książek (zwłaszcza powieści XIX wieku)¹⁵. Posiadał bogatą bibliotekę domową oraz kolekcję ekslibrisów. Jego zbiory były opisywane nie tylko w prasie polskiej, ale także holenderskiej, szwedzkiej, litewskiej i angielskiej¹⁶. Za swoją działalność zawodową, naukową, publicystyczną i społeczną został uhonorowany wieloma nagrodami i odznaczeniami, m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis, Honorową Odznaką Miasta Łodzi¹⁷. Piotr Bierczyński tymi słowami żegnał wybitnego bibliotekarza, bibliofila:

(...) Pozostawił (...) kilkadziesiąt książek, ponad 1000 różnego rodzaju artykułów, recenzji, wstępów i opracowań redakcyjnych i owych „pyłków”, które choć objętościowo niewielkie wymagały od Pana wiele cierpliwości, aby jej wyszperać i jeszcze skomentować. Podejmował (...) tematy, które były dla

¹² E. Pawlicka, *Kempa Władysław Andrzej* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej: suplement 3*, pod red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2010, s. 131-132; *Andrzej Kempa (1936-2009) – bibliotekarz, bibliofil, regionalista: bibliografia*, [bibliogr. przygotowały A. Chlebna, J. Dominikowska, J. Kantyka], Łódź 2011, s. 5-12.

¹³ E. Pawlicka, *Kempa Władysław Andrzej...*, s. 132.

¹⁴ Tamże, s. 132.

¹⁵ P. Bierczyński, *Z biogramu Andrzeja Kempy* [w:] *Andrzej Kempa (1936-2009)*, s. 11.

¹⁶ E. Pawlicka, *Kempa Władysław Andrzej...*, s. 132.

¹⁷ Tamże.

Łodzi i regionu łódzkiego białymi plamami, lub wymagały uzupełnień. Jakże ważne (...) jest to, że zachowywał (...) od zapomnienia osoby zasłużone, a mniej znane. Ale i wartościowe jest i to, że wyciągał (...) z książek i prasy bibliofilskiej, bibliotecznej i literackiej ciekawostki i anegdota (...)»¹⁸.

O Marku Szukalaku, w wydany w 2000 roku *Katalogu wydawnictw Oficyny Bibliofilów 1989-1999*, czytamy:

Typograf, bibliofil i wydawca. Członek Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książek. Urodził się 17 maja 1952 roku w Łodzi. Zainteresowany dziejami rodzinnego miasta i jego wielonarodowościową kulturą – stara się ją upowszechnić, pisząc na tematy łódzkie, jak również zbierając dokumenty oraz inne materiały do dziejów Łodzi i jej dawnych mieszkańców¹⁹.

Grzegorz Matuszak, w publikacji poświęconej działalności Oficyny Bibliofilów w latach 2000-2010, zacytował uzasadnienie decyzji Rady Miejskiej wyróżnienia Marka Szukalaka odznaką „Za zasługi dla Miasta Łodzi”²⁰:

Pan Marek Szukalak jest jednym z najciekawszych, zasłużonych dla łódzkiej kultury prywatnych wydawców książek i zarazem właścicielem drukarni. (...) Publikuje niskonakładowe tomiki poetyckie i małe formy prozatorskie, prace naukowe i katalogi wystaw. Wielką zasługą pana Marka Szukalaka jest wydanie kilkudziesięciu judaiców przeznaczonych dla czytelników w kraju i za granicą: wspomnień, powieści, poezji i esejów ukazujących łódzkich Żydów (...). Sam pan Marek Szukalak opracował i wydał bibliofilską publikację: reprint w nakładzie 100 egz. *Statutu Kaliskiego* Artura Szyka²⁰.

Następnie Grzegorz Matuszak dodaje:

Pan Marek Szukalak należy do grupy najciekawszych łódzkich bibliofilów kolekcjonujących rzadkie druki poświęcone Łodzi. (...) Nie do przeceniania

¹⁸ Ś. P. Andrzej Kempa *Mowa pogrzebowa nad grobem Pana Andrzeja Kempy* [w:] *Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi* [online], [dostęp: 31 maja 2013]. Dostępny WWW: <http://www.wimbp.lodz.pl/wimbp/index.php/o-bibliotece/pozostajaw-naszej-pamieci/1543-andrzej-kempa.html>

¹⁹ *Katalog wydawnictw Oficyny Bibliofilów 1989-1999*, [bibliogr. wydaw. i recenzji oprac. A. Kempa] = *Katalog Oficyny Bibliofilów Marka Szukalaka: 1989-1999*. Łódź 2000, s. 82.

²⁰ G. Matuszak, *Pochwała Oficyny* [w:] *Oficyna Bibliofilów 2000-2010: drugie dziesięciolecie* / [oprac. katalogu wyd. M. Szukalak], Łódź 2012, s. 3.

są zasługi Marka Szukalaka w przybliżaniu i popularyzacji kultury żydowskiej, zwłaszcza dotyczącej Łodzi²¹.

Nie może także w tym miejscu zabraknąć informacji, że Marek Szukalak związany jest z Fundacją Monumentum Iudaicum Lodzense²².

We wstępie do pierwszego tomu wydawnictwa słownikowego autorzy podkreślają, że entuzjastą przedsięwzięcia był Izaak Kersz (1918-1990), inicjator Społecznego Komitetu Opieki nad Cmentarzem Żydowskim w Łodzi, twórca pośmiertnie wydanej książki *Szkice z dziejów Gminy Żydowskiej oraz cmentarza w Łodzi*²³.

Słowniki swoim zasięgiem obejmują okres od XIX wieku po czasy współczesne. Zamieszczone na początku każdego tomu wprowadzenie *Od autorów / Od autora* dostarcza czytelnikom informacji nie tylko o zamiarach i intencjach twórców, ale o budowie słownika, liczbie haseł biograficznych, zasięgu chronologicznym i źródłach wykorzystanych w pracy.

W pierwszym tomie serii I zostały zarejestrowane 144 życiorysy Żydów związanych z Łodzią²⁴. W kolejnym zamieszczono 135 nazwisk²⁵, a w tomie trzecim tej serii 174 biogramy²⁶. Należy zaznaczyć, iż w ostatnim tomie autorzy świadomie nie uwzględnili życiorysów osób zmarłych lub zamordowanych w getcie łódzkim, bo pamięć o nich została uczczona w specjalnie opracowanym (czwartym) tomie, przygotowanym z okazji sześćdziesiątej rocznicy zagłady getta łódzkiego. Zamieszczone zostały natomiast biogramy osób, które przeżyły piekło getta i obozów koncentracyjnych, dały świadectwo prawdzie o zbrodniczym mechanizmie zła wymierzonym przeciwko ludności żydowskiej²⁷.

W tomie czwartym, którego ideą było upamiętnienie sześćdziesiątej rocznicy likwidacji getta łódzkiego, autorzy przedstawili 231 życiorysów, tych, którzy zostali przez nazistów osadzeni w zamkniętej dzielnicy Łodzi²⁸.

Piąty tom *Słownika biograficznego Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanych*, pierwszy w drugiej serii, zawiera życiorysy 115 osób, z czego sześć z nich stanowi uzupełnienie wcześniejszych biogramów²⁹. Szósty tom, po-

²¹ Tamże, s. 3.

²² Zob. <http://www.lodzjews.org> [dostęp: 31 styczeń 2014].

²³ A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi dawnej Łodzi...*, t. 1, s. 7.

²⁴ Tamże, s. 8.

²⁵ Tamże, t. 2, s. 3.

²⁶ Tamże, t. 3, s. 3.

²⁷ Tamże.

²⁸ A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi dawnej Łodzi...*, t. 4, s. 5.

²⁹ A. Kempa, M. Szukalak, *Słownik biograficzny Żydów łódzkich...*, t. 5 (t. 1, seria II), s. 5.

święcony pamięci Andrzeja Kempy, przy którego współpracy powstała niewielka część szkiców haseł, przynosi 126 nowych życiorysów³⁰. Ostatni wydany tom zawiera 102 biografie (w tym jedno uzupełnienie)³¹.

Autorzy podkreślają, że wydawnictwa słownikowe nie zamykają listy zasłużonych Łożdzian pochodzenia żydowskiego oraz nie wyczerpują wszystkich materiałów dotyczących środowiska Żydów łódzkich.

Tabela 2. Liczba haseł biograficznych: *Żydzi dawnej Łodzi: słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanymi*; *Słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanymi*

Liczba haseł biograficznych	Seria I tom 1	Seria I tom 2	Seria I tom 3	Seria I tom 4	Seria II tom 1	Seria II tom 2	Seria III tom 3	Razem
Łączna liczba haseł	144	135	174	231	115	126	102	1027

Źródło: Liczby podane na podstawie informacji ze wstępów: *Żydzi dawnej Łodzi: słownik biograficzny...; Słownik biograficzny Żydów łódzkich...*

Należy odnotować, iż między pierwszą a drugą serią słownika występują różnice. Autorzy zmienili bowiem nie tylko tytuł. Seria druga została wydana w nowej szacie graficznej. Dwuszpaltowy układ tekstu został zamieniony na jednoszpaltowy. Nasuwa się pytanie, czy zmiana ta była słuszna? Jeszcze wcześniej, bo w tomie trzecim serii pierwszej, zrezygnowano z podawania wykazu skrótów źródeł po hasle. Czytelnik od tego tomu odnajduje dołączone do hasła biograficznego pełne opisy bibliograficzne źródeł. W obydwu seriach został zamieszczony bogaty materiał ilustracyjny, który przybliży postać czy profesję, którą się zajmowała. Należy podkreślić, że słowniki mają jasną konstrukcję. Docenić należy nie tylko szatę graficzną, ale i aparat pomocniczy, w postaci indeksów. Seria druga zawiera pełny wykaz nazwisk występujących w poprzednich tomach.

Życiorysy w słownikach rządzą się pewnymi stałymi regułami, układem haseł w systemie holenderskim A-Z, podawaniem informacji o poprzednikach i następcach prezentowanej osoby. W przypadku osób z dorobkiem piśmienniczym zwracano uwagę na ich najważniejsze dokonania, nowatorstwo osiągnięć. Zwraca uwagę bogactwo źródeł wykorzystanych przy opracowaniu danego hasła. Autorzy powołują się na materiały rękopiśmienne

³⁰ M. Szukalak, *Słownik biograficzny Żydów łódzkich...*, t. 6 (t. 2, seria II), s. 5.

³¹ Tamże, t. 7 (t. 3, seria II), s. 5.

ze zbiorów różnych bibliotek i archiwów, pamiętniki, prasę, dokumentację cmentarną, wspomnienia współczesnych, dokumenty osobiste. W jednym z wielu wstępów czytamy:

Przy opracowaniu korzystano z literatury [...], ale przede wszystkim [z pomocy] ludzi dobrej woli m.in.: Eliezara (Lolka) Abzaca, Juliana Baranowskiego, Arie Ben Menachema, Feliksa Brinbauma, Andrzeja Bodka, Arnolda Mostowicza, Henryka Panusza, Teresy Stępień, Jacka Strzałkowskiego i innych. Korzystano ze strony internetowej *Wirtualna żydowska Łódź*, opracowanej przez Jacka Walickiego oraz strony Fundacji Monumentum Iudaicum Lodzense³².

Wykorzystano materiały archiwalne Księgi ślubów czy Urodzin, bazy Yad Vashem, *Kronikę getta łódzkiego*³³.

Podczas prac redakcyjnych i wydawniczych twórcy otrzymali ponadto wiele listów zawierających uzupełnienia i sprostowania do życiorysów i materiały do kolejnych biogramów³⁴.

Wykorzystywanie różnego typu dokumentów, czasami po raz pierwszy, pozwoliło na wyjaśnienie białych plam, nieznanych dotąd czy niedostatecznie interpretowanych faktów z życia bohatera biografii.

Słowniki przynoszą biogramy różnej wielkości. W większości przypadków są to teksty średnich rozmiarów, liczące 20-40 wersów, sporadycznie obszerniejsze mające ponad 70 wersów. Najkrótsze biogramy liczą 10-15 wersów. Szczególne trudności z dotarciem do źródeł sprawiły autorom hasła dotyczące w znacznej mierze losów bohaterów słownika od chwili wybuchu wojny. Jak wcześniej zauważono, hasła uzupełniono materiałem ilustracyjnym (głównie o fotografie przedstawianej osoby, zdjęcia macew, dokumentów osobistych, ulic, fabryk). Na uwagę zasługuje fakt, iż od serii drugiej, gdy brakowało zdjęcia dla przygotowanego biogramu, twórcy słownika celowo pozostawili puste miejsce. Podczas pracy nad słownikiem autorzy korzystali z ponad 100 pozycji bibliograficznych, do opracowania hasła wykorzystano 3-16 źródeł. W pierwszym tomie szczegółowo objaśniono zasady umieszczenia biografii załącznikowej po hasle. Czytamy:

³² A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi dawnej Łodzi...*, t. 1, s. 8.

³³ Tamże, t. 3, s. 3.

³⁴ Tamże, t. 2, s. 3.

[...] biografia załącznikowa odsyła do literatury przedmiotu, nie powtarza opisów źródeł zarejestrowanych przy biogramach opublikowanych w innych słownikach biograficznych np. PSB. W układzie bibliografii załącznikowej na pierwszym miejscu znajdują się informatory bibliograficzne, dalej opracowania, następnie pośrednie źródła informacji, jak drobne informacje prasowe, spisy, reklamy, ogłoszenia, nekrologi, wreszcie archiwalia i źródła rękopiśmienne³⁵.

Analiza haseł biograficznych zamieszczonych w wydawnictwach słownikowych Oficyny Bibliofilów pozwoliła stwierdzić, iż wśród 1027 biogramów znalazły się 64 nazwiska osób, mających wkład w prace na rzecz kultury książki.

Tabela 3. Liczba haseł biograficznych „ludzi książki” a łączna liczba haseł w słownikach Oficyny Bibliofilów

Liczba haseł biograficznych	Seria I tom 1	Seria I tom 2	Seria I tom 3	Seria I tom 4	Seria II tom 1	Seria II tom 2	Seria II tom 3	Razem
„Ludzie książki”	16	10	9	10	5	8	6	64
Łączna liczba haseł	144	135	174	231	115	126	102	1027

Źródło: Obliczenia własne.

Przyglądając się „ludziom książki” odnotowanym w słownikach, łatwo zauważyć, iż najwięcej znalazło się przedstawicieli świata gospodarczego – przemysłowców, kupców, inteligencji, którzy angażowali się w sprawy książki i bibliotek. Owa aktywność w pracach na rzecz kształtowania i rozwoju książek czy bibliotek przejawiała się w działalności bibliotecznej, wydawniczej, bibliofilskiej, filantropijnej. Niektóre postaci – z zamiłowania bibliofile, twórcy bogatych kolekcji – przekazywali swe księgozbiory w darze bibliotekom bądź inicjowali i popierali działalność czytelnicy. Inni zakładali wydawnictwa, drukarnie czy księgarnie. Kolejną grupę stanowili właściciele drukarni i litografii; właściciele drukarni i księgarni; księgarze, antykwariusze. Bibliotekarzom i introligatorom poświęcono po jednym haśle.

Interesujące wydaje się ukazanie liczby „ludzi książki” na tle przedstawicieli innych zawodów, którzy zostali zarejestrowani w słownikach. Biogramy umieszczone w publikacji składają się bowiem nie tylko na obraz funk-

³⁵ A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi dawnej Łodzi...*, t. 1, s. 8.

cjonowania w Łodzi osób ważnych dla kultury, zasłużonych dla miasta, ale ukazują zróżnicowanie zawodowe i społeczne społeczeństwa żydowskiego.

Tabela 4. „Ludzie książki” w Słowniku Oficyny Bibliofilów

Profesja	Seria I tom 1	Seria I tom 2	Seria I tom 3	Seria I tom 4	Seria II tom 1	Seria II tom 2	Seria II tom 3	Razem
Bibliotekarz			1					1
Księgarz, antykwariusz, właściciel wypożyczalni	1	1	2	1		3	2	10
Introligator							1	1
Właściciel drukarni i litografii; właściciel drukarni i księgarni	3	2		8	2	4	3	22
Wydawca, redaktor	2		2		1	1		6
Przedstawiciele innych zawodów	10	7	4	1	2			24
Razem	16	10	9	10	5	8	6	64

Źródło: Obliczenia własne.

Tabela 5. „Ludzie książki” a przedstawiciele innych zawodów w świetle słowników Oficyny Bibliofilów

Zawód	Seria I tom 1	Seria I tom 2	Seria I tom 3	Seria I tom 4	Seria II tom 1	Seria II tom 2	Seria II tom 3	Razem
Aktor			3		6		1	10
Architekt	1	2	2	1				6
Bankier			2	1				3
Bibliotekarz			1					1
Chemik, biochemik	2	5	2	4	3	1		17
Działacz oświatowy	3	1				1	1	6
Działacz polityczny		8	1	4	3	7	6	29
Działacz społeczny			7	9	5	4	2	27
Dziennikarz	5	7	15	8	8	3	2	48

Źródło: Obliczenia własne.

Tabela 5. „Ludzie książki” a przedstawiciele innych zawodów w świetle słowników Oficyny Bibliofilów – cd.

Zawód	Seria I tom 1	Seria I tom 2	Seria I tom 3	Seria I tom 4	Seria II tom 1	Seria II tom 2	Seria II tom 3	Razem
Ekonomista, księgowy	2	3	1	6	1			13
Farmaceuta		2	2	1		2		7
Historyk		1	1				1	3
Kantor	1		1		1			3
Kupiec	28	9	11	13	7	22	24	114
Księgarz, antykwariusz, właściciel wypożyczalni	1	1	2	1		3	2	10
Introligator							1	1
Inżynier	1	1	2	5	3	9	5	26
Lekarz	21	23	26	44	10	24	10	158
Malarz, rzeźbiarz, grafik	3	14	19	16	3	2		57
Muzyk	4	3	10	6	3	2	2	30
Nauczyciel	8	6	6	14	4	1	3	42
Prawnik	5	6	7	7	3	4	5	37
Przemysłowiec	48	18	16	29	16	19	16	162
Literat	2	13	12	25	27	6	2	87
Rabin	3	3	6	11			4	27
Szachista		2				1		3
Urzędnik		3	6	6	3	3	2	23
Właściciel drukarni i litografii; właściciel drukarni i księgarni	3	2		8	2	4	3	22
Wydawca, redaktor	2		2		1	1		6
Inni	1	2	11	12	6	7	10	49
Razem	144	135	174	231	115	126	102	1027

Źródło: Obliczenia własne.

Analiza haseł biograficznych poświęconych osobom związanym z wytwarzaniem i udostępnianiem książki pokazuje, że dominowały księgarnie, które obok sprzedaży książek, prowadziły wypożyczalnie, miały działy antykwaryczne, zajmowały się sprzedażą instrumentów muzycznych czy materiałów piśmienniczych. Niektóre z nich pełniły rolę firm księgarsko-wydawniczych.

Spośród tych instytucji przypomnieć należy Księgarnię Alfreda Straucha (1877-1943), która była miejscem spotkań świata literackiego i artystycznego. Właściciel prowadził nie tylko księgarnię sortymentową z antykwariatem i wypożyczalnią. W latach 1905-1912 wydał także 16 tytułów książek, w tym Karola Kautskyego *Inteligencja a socjalizm* (1907) i K. I. Drekslera: *Jak uchronić się od ciąży* (1911), skonfiskowane przez policję na polecenie cenzury. Podkreślić należy, że prowadzona przez niego wypożyczalnia książek miała znaczne jak na owe czasy zbiory. Na półkach przeważała beletrystyka w językach polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim³⁶. Wkład Straucha w kulturę książki został doceniony przez potomnych, jego nazwisko odnotowano w *Słowniku pracowników książki polskiej*³⁷.

Podobną działalność księgarską, biblioteczną i wydawniczą prowadził Karol Neumiller (1887-1943?), którego sylwetkę również można odnaleźć w *Słowniku pracowników książki polskiej*³⁸. Na kartach historii zapisał się jako właściciel księgarni sortymentowej i wypożyczalni książek oraz nakładca, prowadzący działalność wydawniczą w latach 1928-1934. Wydawał książki z dziedziny prawa karnego i cywilnego, medycyny³⁹.

Nie sposób nie wymienić Księgarni i Drukarni Mittlerów. Abram Fajbuś Mittler (1876-1941) prowadził dwie księgarnie wraz z wypożyczalnią. Z czasem handel księgarski przekazał synowi a sam poświęcił się całkowicie działalności wydawniczej. Wydał ponad 180 druków, jako drukarz i nakładca, częściowo nakładem własnym. Warto odnotować, że wydawał wyłącznie publikacje w języku polskim, jego specjalnością były bardzo popularne wśród młodzieży szkolnej analizy utworów literackich (m.in. seria *Książnica Krytyk Literackich*; w latach 1928-1934 ukazały się 54 tomiki) oraz niewielkiej objętości książki dla dzieci i młodzieży. Aktywność wydawnicza firmy przypadła na lata 1928-1933. Jego córka Hinda również ma swój wkład w kulturę książki, prowadziła bowiem czytelnię. Izrael Lejb Mittler (1900-?)

³⁶ A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi dawnej Łodzi...*, t. 1, s. 147-148.

³⁷ J. Jaworska, *Strauch Alfred [w:] Słownik Pracowników Książki Polskiej*, pod red. I. Treichel. Warszawa, Łódź 1972, s. 859-860.

³⁸ A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi dawnej Łodzi...*, t. 2, s. 28.

³⁹ Tamże.

prowadził księgarnię, w której oprócz wydawnictw sortymentowych, działała wypożyczalnia książek⁴⁰.

Z kolei Adolf (Abram) Ingster (1887-?) posiadał Księgarnię Książka i Sztuka, do założenia której namówił go Jakub Mortkowicz. Właściciel księgarni był z zamiłowania bibliofilem i znawcą książki artystycznej. Sprzedawał też oryginalną grafikę i reprodukcje o wysokim poziomie edytorskim. Jego żona, która w 1918 roku przejęła księgarnię, podjęła się nakładu *Rewolucji w Niemczech* Juliana Tuwima z rysunkami Artura Szyka. Koszty finansowe przedsięwzięcia poniósł mecenas sztuki Salo Opatowski⁴¹.

Prezentowane w słownikach Oficyny Bibliofilów drukarnie, to w większości małe zakłady, często zajmujące się głównie drukiem akcydensów i mające w swoim repertuarze wydawniczym jedynie broszury np. statuty różnych instytucji (w języku jidysz, polskim i rosyjskim), efemeryczne pisma czy pojedyncze druki zwarte. Niektóre firmy połączone były z introligatornią. Obok małych drukarni odnotowano kilka znaczących, m.in. pierwszą w mieście drukarnię z czcionkami hebrajskimi Lajzera (Eliezera) Gutsztada; drukarnie tytułów prasowych Leona Lejba Krukowskiego.

Wspomnieć należy także o zakładzie Mojżesza Szajniaka (1879-?), który w 1909 roku uruchomił bardzo nowoczesną drukarnię. Wydał 105 książek, broszur, przyjmował zlecenia na druk czasopism: *Miesięcznik Żydowski*, *Przegląd Miesięczny*, *Zwierciadło Dziecięciu Muz.* W latach 1910-1913 wydał kilkanaście zbiorów piosenek kabaretowych i utworów humorystycznych. Za wysoki poziom edytorski drukarnia dwukrotnie została odznaczona srebrnym medalem⁴².

Warto w tym miejscu podkreślić udział przedstawicieli innych zawodów w kształtowaniu kultury książki i kultury czytelniczej. Spośród reprezentantów świata kupieckiego wspomnieć można: Hermana Abzaca (Absatza) (1881-1926), Ludwika Banasza (Banasch) (1856-1937); Markusa Silbersteina (1833-1899); Henryka Kronmana (1892-1937); Mordechaja Marchewa (1871-1939?); Wolfa Kufmana (1897-?).

Ich rola i zasługi na polu kultury książki to m.in.: zakładanie bibliotek, w tym dla żydowskiej młodzieży szkolnej i robotniczej; organizowanie działu bibliotecznego przy Klubie Szachowym; zakładanie organów prasowych; przekazanie własnych księgozbiorów m.in. dzieł judaistycznych synagodze w Warszawie (1884).

⁴⁰ A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi dawnej Łodzi...*, t. 3, s. 81-82.

⁴¹ M. Szukalak, *Słownik biograficzny Żydów łódzkich...*, t. 7 (t. 3, seria II), s. 71-72.

⁴² A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi dawnej Łodzi...*, t. 2, s. 110.

Wśród przedstawicieli świata literackiego uwagę zwracają nazwiska Jana Wacława Solskiego (1897-1990), który przekazał swój księgozbiór i część archiwum domowego Instytutowi Piłsudskiego w Nowym Jorku⁴³ oraz Wolfa Czapskiego (1907-1944). Na podstawie materiałów Arie Bena Maneche-
ma, twórcy słownika odnotowali, iż był on jednym z projektodawców i założycieli Łódzkiej Biblioteki im. Borochowa, w lokalu której prowadził koło krajoznawcze i kursy folkloru jidysz⁴⁴.

Znaczącą rolę odegrali pedagodzy i nauczyciele m.in.: Zygmunt (Zalig) Ellenberg (1896-?); Wilhelm (Wolf) Fallek (1887-1941); Jeremiasz (Jeremiahu) Frenkiel (1885-?); Hirsza Perła (1840-1926); Adolf Tuwim (1869-1929); Nuta Berliner (1899-1945). Zaangażowanie pedagogów w prace na rzecz rozwoju książki i biblioteki przejawiało się poprzez m.in.: pełnienie funkcji redaktorów czasopism: *Nowego Dziennika*, *Miesięcznika Żydowskiego* (1930-1935), miesięcznika *Haszchar* i in.; bibliofilstwo; popularyzacje idei tworzenia bibliotek publicznych; prowadzenie księgarń, wypożyczalni i czytelni czy antykwariatów; zakładanie wydawnictw (np. wydawnictwa Jeszurun).

W gronie prawników mających udział w kształtowaniu kultury książki uwagę zwraca osoba Maksymiliana Kona (Kohna) (1859-1939). Adwokat ten, przejął po śmierci Emila Holca prowadzoną przez niego Czytelnię Łódzką i przeniósł ją do swego mieszkania przy Piotrkowskiej. Prowadził nie tylko wypożyczalnię, był również członkiem Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Łodzi i zarządu Towarzystwa Prawniczego, z ramienia którego opiekował się biblioteką towarzystwa. Należy dodać, iż posiadał bogaty księgozbiór prywatny oznaczony pieczętkami z imieniem i nazwiskiem oraz numerem inwentarza. Część książek z jego księgozbioru wywieźli po 1939 roku Niemcy, część znajduje się w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, reszta uległa rozproszeniu⁴⁵.

Wśród przemysłowców wymienić należy osobę Maurycego Ignacego Poznńskiego (1881-1940), który zorganizował wydawnictwo prasowe Republika z własną drukarnią przy Piotrkowskiej 63. Wydawnictwo to przybrało z czasem charakter koncernu, jednego z największych przedsiębiorstw prasowych w międzywojennej Polsce. Ponadto należy wspomnieć Mieczysława Silbersteina (1776-1907) i Stanisława Silbersteina (1869-1942) – bibliofilów, których księgozbiory zostały przekazane Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łodzi oraz Abrama Rundsteina (1869-1935) – właściciela drukarni.

⁴³ Tamże, t. 3, s. 114.

⁴⁴ Tamże, t. 4, s. 40.

⁴⁵ A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi dawnej Łodzi...*, t. 1, s. 87.

Ważną rolę odegrali przedstawiciele świata lekarskiego m.in.: Ludwik Pinkus (1878-1926); Mieczysław Kaufman (1864-1916); Juliusz vel Gyula Krausz vel Kraus (1888-?). Pełnili oni funkcje członków Komisji Bibliotecznej Towarzystwa Lekarskiego Łódzkiego, redaktorów prasowych. Inicjowali też idee powołania do życia biblioteki publicznej na bazie zbiorów Towarzystwa Krzewienia Oświaty, zapisując się tym samym w gronie postaci znaczących dla rozwoju kultury książki i biblioteki.

Warto przypomnieć także postać Pelagii Lindenfeldówniej (1894-1942) – rzeźbiarki, grafika, ilustratorki książek, która tworzyła okładki i ilustracje do książek pisarzy żydowskich m.in.: Brodersona, Kacnelsona, Chaima Króla oraz linoryty do czasopism: „Jung Idysz” czy „Zdrój”⁴⁶.

W *Słowniku* odnotowano tylko jedno hasło bibliograficzne osoby pełniącej funkcję bibliotekarza. Cenne będzie zatem przypomnienie postaci Anny Czapkówny (1881-1930) – członkini zarządu i wieloletniej kierowniczkii wypożyczalni książek Towarzystwa Krzewienia Oświaty, członka zarządu koła Związku Bibliotekarzy Polskich w Łodzi, pionierki idei czytelnictwa publicznego w Łodzi⁴⁷.

Celem *Słownika* jest przede wszystkim dostarczanie informacji na temat społeczności żydowskiej związanej z Łodzią. Niemniej może on stanowić podstawę do dalszych badań, przyszłych opracowań monograficznych i syntetycznych, poszerzając wiedzę o instytucjach i ludziach miasta Łodzi.

Warto w tym miejscu dodać, że spośród 64 haseł zamieszczonych w *Słowniku* w Internecie można odnaleźć 26, dla których w 90% źródło stanowiło wydawnictwo Oficyny Bibliofilów. Hasła te znajdują się m.in.: na portalu: www.sztetl.org.pl

Recenzje i noty poświęcone wydawnictwu słownikowemu zamieszczały m.in.: „Dziennik Łódzki”, „Expres Ilustrowany”, „Gazeta Łódzka”, „Kalejdoskop”, „Kwartalnik Historii Żydów”, „Nowiny Kurier”, „Rzeczpospolita”, „Słowo Żydowskie”, „Trybuna”, „Wędrownik”.

Krótką analizą wydawnictwa słownikowego, prezentującego biografie Żydów związanych z Łodzią w XIX i XX wieku, pozwala mówić o znaczącym wkładzie społeczności żydowskiej w kształtowanie kultury książki, czasopism i bibliotek. Należy mieć nadzieję, że ukażą się kolejne tomy wydawnictwa, w których znajdą się sylwetki innych wybitnych postaci łódzkiego „świata książki”.

⁴⁶ Tamże, t. 3, s. 71.

⁴⁷ Tamże, t. 3, s. 18.

Abstract

**Librarians, booksellers, publishers and bibliophiles of Łódź
appearing in the biographical dictionary
published by Oficyna Bibliofilów**

Between 2001-2004 four volumes in Polish and one collected volume in English of the *Słownik biograficzny - Żydzi dawnej Łodzi* (The Biographical Dictionary of the Jews from Lodz) were published. Marek Szukalak and Andrzej Kempa, the authors of that dictionary compiled almost 700 biographies of Jews associated with the city of Łódź. A few years later, bibliophile and author of many works on Jewish life in Łódź - M. Szukalak compiled the *Słownik biograficzny Żydów łódzkich oraz z Łodzią związanych* a follow up to the previous publication which began a further series of books presenting new characters.

The Jewish community had eminent representatives in every field of life. Many of whom made a vital contribution to the development of librarianship, printing and publishing in the city of Łódź. The aim of this paper is to analyse the biographies of people connected with the world of books such as the printers, publishers, booksellers, bibliophiles and librarians included in that dictionary. By concerning itself only with the details of Jewish people associated with the production and the popularisation of books, the dictionary nonetheless helps shed light on the role the Jewish minority played in the cultural and the scientific life of the city of Łódź. This study attempts to assess which areas of cultural life, associated with books had the biggest impact amongst the Jews of Łódź.

BARBARA GÓRA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Biblioteka Uniwersytecka

„POZNAŃCZYCY”: EDWARD KUNTZE, STEFAN VRTEL-WIERCZYŃSKI, ALEKSANDER BIRKENMAJER I ICH REFORMATORSKA POLITYKA BIBLIOTECZNA

W 1918 roku, po 123 latach niewoli, odradzała się państwowość polska, a każda dziedzina życia, gospodarki, nauki i kultury powoli ulegała przeobrażeniom.

Biblioteki polskie w przededniu powstania II RP

Tuż przed powstaniem II RP biblioteki naukowe i publiczne w Polsce znajdowały się w trudnym położeniu. Działo się tak z dwóch powodów. Wśród przyczyn zewnętrznych należy wymienić „izolacjonizm” międzynarodowy, wynikający – *de facto* – z nieistnienia Polski. Do przyczyn wewnętrznych zaliczymy warunki panujące na ziemiach polskich – antypolską politykę zaborców i podległość trzem prawodawcom: Austrii (najbardziej liberalnej), Rosji i Niemcom. Inaczej przedstawiała się sytuacja w krajach wolnych, gdzie państwa wspomagały istnienie bibliotek. Tam widoczne były zmiany w metodach i formach pracy. Powstawały szkoły bibliotekarskie i związki zawodowe bibliotekarzy, wydawano czasopisma fachowe. W zachodniej Europie rozpoczęły swoją działalność pierwsze biblioteki specjalne, mające na celu dokumentację piśmiennictwa fachowego – w ten sposób tworzono

zręby bibliotekarstwa specjalnego i informacji naukowej. Bibliotekarstwo powszechne, jako dziedzina działalności praktycznej, rozwijało się w Stanach Zjednoczonych, zajmując właściwe miejsce w systemie oświaty i życia kulturalnym społeczeństwa amerykańskiego: „(...) zastosowano wolny dostęp do półek i nieskomplikowany układ zbiorów, wydłużono godziny udostępniania, wypracowano łatwy w użyciu katalog (krzyżowy), wyodrębniono działy do obsługi dzieci, młodzieży, ludzi w jakiś sposób upośledzonych, emigrantów”¹.

W Polsce głównie inteligencja, przeniknięta duchem społecznikowskim i demokratycznym, powoływała do życia – w duchu obywatelskiej powinności – towarzystwa oświatowe i kulturalne. Tak powstały Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności czy Polska Macierz Szkolna. W ich strukturach rozpoczęły działalność lokalną niewielkie biblioteki. Sytuacja zmieniła się po 1905 roku, gdy w Królestwie Polskim zelżał ucisk policyjny. W Warszawie powstały wówczas Towarzystwo Czytelni m. Warszawy oraz Towarzystwo Biblioteki Publicznej wraz z biblioteką (1907), założoną i prowadzoną według najlepszych wzorów zagranicznych. W innych większych miastach również podjęto podobne inicjatywy².

Natomiast w środowiskach uniwersyteckich (Kraków, Lwów, Warszawa) szczególnego znaczenia nabrało opracowanie bibliografii narodowego piśmiennictwa i wydawanie źródeł do historii Polski. Powstawały wielkie dzieła bibliograficzne, do których należą *Historia literatury* Feliksa Bentkowskiego czy *Bibliografia polska* Karola Estreichera³.

Biblioteki w II Rzeczypospolitej

Tymczasem granice Polski nie były jednoznacznie określone, stąd odrodzone państwo skierowało cały swój wysiłek na rzecz ich ostatecznego utrwalenia. Trwały działania wojenne na wschodzie Polski i przygotowania do plebiscytów na Śląsku, Warmii i Mazurach. „Ten brak oczekiwanego zainteresowania państwa sprawami bibliotek naukowych i oświatowych (...) spowodował, że właściwym koordynatorem różnych poczynań bibliotekarskich i głównym autorem akcji, które zmierzały do wypracowania zasad jednolitego systemu bibliotecznego, stał się w okresie międzywojennym

¹ Z. Gaca-Dąbrowska, *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*, Warszawa 2007, s. 21.

² Tamże, s. 18.

³ Tamże, s. 22.

Związek Bibliotekarzy Polskich”⁴. To właśnie dzięki poczynaniom Związku Bibliotekarzy Polskich i nieprzeciętnym osobom, które w nim działały, wypracowano nowe zasady organizacji bibliotekarstwa w II Rzeczypospolitej. Jednak brak ustawy o bibliotekach, która prawnie organizowałaby całość bibliotekarstwa w Polsce, nie sprzyjał jego rozwojowi. Nie udało się uchwalić ustawy o bibliotekach głównie z powodów finansowych – sprzeciwiały się związki samorządowe⁵. Jeśli chodzi o tę zasadniczą ustawę, niestety Polska była niechlubnym wyjątkiem w Europie⁶. Paradoksalnie jednak to okres dwudziestolecia był najbardziej znaczącym okresem w historii bibliotekarstwa polskiego. Wśród twórców nowego bibliotekarstwa należy wymienić: Aleksandra Birkenmajera, Józefa Grycza, Edwarda Kuntzego, Adama Łysakowskiego, Jana Muszkowskiego, Stefana Vrtela-Wierczyńskiego, Helenę Radlińską i Mariana Łodyńskiego. Działając w tym okresie, stali się oni synonimem przemian w środowisku bibliotekarskim i tworzenia nowej polityki bibliotecznej.

Z bogatej działalności Edwarda Kuntzego (1880-1950), Stefana Vrtela-Wierczyńskiego (1886-1963) i Aleksandra Birkenmajera (1890-1967) w niniejszym artykule zostaną omówione te momenty, które dotyczą okresu ich dyrektorowania w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz wkładu, jaki wnieśli w rozwój bibliotekarstwa i kultury polskiej.

EDWARD KUNTZE (1880-1950)

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu (1919-1926)

Kiedy dr Edward Kuntze przemierzał latem 1919 roku drogę z Krakowa do Poznania, wydawało się, że ciągle jeszcze z oddali dochodzą odgłosy walk powstańców wielkopolskich (16 lutego 1919 roku – rozejm w Trewirze – powstanie zostało formalnie zakończone, ale walki w Wielkopolsce trwały do 1920 roku)⁷. W czerwcu 1919 roku ważyły się także losy granic Polski

⁴ Tamże, s. 52.

⁵ Tamże, s. 51.

⁶ „Po I wojnie światowej ustawę taką wprowadziła u siebie Czechosłowacja (1919), potem Bułgaria i Dania (1920), następnie Belgia (1921), Estonia (1924), Finlandia (1927) oraz Litwa (1935). Również w Związku Radzieckim Dekret Komisarzy Ludowych z 1920 r., stworzył podstawy prawne dla zorganizowania jednolitej sieci bibliotek w kraju”. Zob. tamże, s. 51.

⁷ „W styczniu 1920 r. jednostki powstańcze wojsk wielkopolskich uroczyście inkorporowały miasta i tereny Poznańskiego przyznane Polsce traktatem wersalskim”. Zob. M. Olszewski, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*, Poznań 1978, s. 14-15.

w Wersalu. Traktat Wersalski miał duże znaczenie dla Polski, ponieważ na mocy jego uchwał ostatecznie ustalono zachodnią granicę Polski, a sukces Powstania Wielkopolskiego przyczynił się do usankcjonowania takiej decyzji⁸.

Nie sposób wyobrazić sobie, jak przebiegałaby nasza granica, w Poznaniu i na Pomorzu, i jak ułożyłyby się losy Górnego Śląska, gdyby zwycięski przebieg powstania wielkopolskiego nie zaimponował mocarstwu zachodnim i nie zachęcił Ślązaków do trzykrotnej próby wyzwolenia się spod jarzma pruskiego⁹.

Odradzająca się Polska potrzebowała ludzi mądrych i odpowiedzialnych¹⁰. Jednym z nich był dr Edward Kuntze, pracownik Biblioteki Jagiellońskiej. Sam Fryderyk Papée¹¹ (dyrektor Biblioteki od 1905 roku) nakłonił go do rezygnacji z pracy nauczyciela w gimnazjum. E. Kuntze dał się poznać w nowym środowisku jako świetny organizator i piewca nowoczesnych metod pracy bibliotekarskiej (wspierając w tym ówczesnego dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej). Zmiany dotyczyły wprowadzenia *numerus currens*, założenia inwentarza i katalogu systematycznego¹². Rok po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, E. Kuntze został powołany na dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego. Wybór spotkał się z aprobatą środowiska bibliotekarskiego, bo nowy dyrektor z całą pewnością należał do filarów nowoczesnego bibliotekarstwa.

Oficjalne przejęcie Biblioteki Cesarza Wilhelma przez władze polskie odbyło się 30 czerwca 1919 roku. Kaiser-Wilhelm-Bibliothek powstała w 1902 roku¹³. Jej celem było krzewienie kultury niemieckiej wśród Niemców

⁸ *Dzieje Polski*, pod red. J. Topolskiego, Warszawa 1977, s. 629, 647.

⁹ B. Hulewicz, *Wielkie wczoraj w małym kręgu*, Warszawa 1968, s. 167.

¹⁰ „Kraj połączony z trzech zaborów potrzebował jak najszybciej ludzi na różne stanowiska, także w dziedzinie nauki. Kraków i Lwów dostarczał uczonych, profesorów i bibliotekarzy do nowo otwartych uniwersytetów w Warszawie, Wilnie i Poznaniu”. Zob.: H. Lipska, *Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej Edward Kuntze*, Kraków 1965, s. 40.

¹¹ „Kariere bibliotekarską rozpoczął Edward Kuntze w Bibliotece Jagiellońskiej, za dyrekcji znakomitego historyka Fryderyka Papée, w roku 1906, jako pomocnik bibliotekarza, czyli tzw. amanuenta”. Zob.: *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*, pod red. B. Kocowskiego, Wrocław 1974, s. 166.

¹² „Wśród osób przyjętych do pracy w latach 1908-1918 najwybitniejszymi i najlepszymi pracownikami byli Edward Kuntze i Marian Łodyński (od 1908)”. Zob.: J. Baumgart, *Edward Kuntze jako bibliotekarz*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1971, nr 1, s. 6.

¹³ „Głównym celem biblioteki miała być germanizacja Księstwa Poznańskiego, przy czym miał współdziałać cały naród niemiecki. Skutek odezwę po całych Niemcach był nadzwyczajny.

i podbudowanie ich morale. W Poznaniu pod panowaniem pruskim takie budowle nie były wyjątkiem¹⁴. Gmach prezentował się okazale, stał przy ulicy Rycerskiej, jednej z głównych ulic miasta (dziś Franciszka Ratajczaka – pierwszego powstańca wielkopolskiego, który poległ 27 grudnia, pierwszego dnia powstania). Przejęta biblioteka była nowoczesną instytucją, wyposażoną w odpowiednie urządzenia techniczne, takie jak: dźwig, transportery, pocztę pneumatyczną. Wartość zastanych zbiorów bibliotecznych nie była naukowa, tym niemniej pozostawiono je i rozpoczęto gromadzenie poloników, by księżnica mogła spełniać zadanie polskiej biblioteki uniwersyteckiej¹⁵. Dary przekazywały głównie instytucje i osoby prywatne (m.in. Polska Akademia Umiejętności, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Jan Motty – księgozbiór prawniczy, Antoni Jurasz – publikacje z dziedziny laryngologii. Poza tym kupowano książki i czasopisma oraz prowadzono wymianę. Do stworzenia polskiej biblioteki uniwersyteckiej na niedawnych ziemiach zaboru pruskiego włączyły się m.in. rządy Belgii, Czechosłowacji i Francji. Drugą ważną sprawą była właściwa organizacja pracy w bibliotece. Edwardowi Kuntzemu pomogła praktyka w Bibliotece Jagiellońskiej. Dlatego też decyzje podejmowane przy organizowaniu biblioteki okazywały się niezwykle trafne. Chodziło na przykład o wykorzystanie instrukcji pruskiej do opracowania zbiorów aż do czasu powstania instrukcji polskiej¹⁶ czy o pozostawienie niemieckiego katalogu (z biegiem czasu z naniesionymi uwagami polskimi). Zreorganizowano jedynie katalog systematyczny, likwidując systematyczny układ książek w magazynie na rzecz *numerus currens*. Zorganizowano czytelnię, wypożyczalnię, zmieniono charakter księgozbioru podręcznego – z publicznego na naukowy, by mógł służyć nowo powstałemu Uniwersytetowi Poznańskiemu¹⁷.

Około 300 nakładców ofiarowało swoje wydawnictwa, prawie wszystkie większe biblioteki swoje dublety, a wiele osób prywatnych swoje księgozbiory”. Zob. *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu*, „Przegląd Biblioteczny” 1927, nr 1, s. 152-153.

¹⁴ Przykładem takich budowli był zamek, zbudowany w latach 1905-1910, siedziba, która miała raz na zawsze potwierdzić przynależność Wielkopolski do Rzeszy. Zob.: Z. Pałat, *Pruska „Twierdza na Wschodzie” [w:] Zamek cesarski w Poznaniu*, Poznań 2003, s. 55.

¹⁵ „Biblioteka ces. Wilhelma miała bowiem charakter nie ściśle naukowy, lecz oświatowy. Celem jej była popularyzacja wiedzy wśród szerokich warstw społeczeństwa, przy tendencji germanizacyjnej”. Zob.: S. Vrtel-Wierczyński, *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919-1929*, Poznań 1929, s. 7.

¹⁶ Instrukcja polska powstała w 1934 roku. Autorem był Józef Grycz.

¹⁷ „W Kronice Uniwersytetu Poznańskiego napisano: «Szybki rozwój Biblioteki Uniwersyteckiej, to bezsporna zasługa dyrektora dra Kuntzego i licznych jego współpracowników». Zob.: J. Baumgart, *Bibliotekarstwo, biblioteki, bibliotekarze. Wybór prac*, Warszawa 1983, s. 219.

Kolejnym krokiem dyrektora było zorganizowanie kursów zawodowych. Pomysł przeprowadzenia kursów dla pracowników biblioteki w celu podniesienia ich kwalifikacji bądź uzyskania awansu zawodowego należy traktować jako rzecz całkowicie autorską. Pierwszy przygotowano dla bibliotekarzy ze średnim wykształceniem. Już 1 listopada 1919 roku rozpoczęto szkolenia, które trwały do lipca następnego roku i kończyły się egzaminem przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Wiosną 1920 roku miał się odbyć kurs z programem dla bibliotekarzy naukowych (z wykształceniem wyższym), zatwierdzony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Tymczasem z powodu wojny polsko-sowieckiej wszystko zmieniło swój bieg. Dopiero po podpisaniu traktatu w Rydze w 1921 roku można było powrócić do normalnego trybu życia. Zainicjowany w styczniu 1921 roku kurs dla bibliotekarzy naukowych trwał tylko do maja, bo dyrektor Kuntze został powołany w trybie pilnym w szeregi Delegacji Mieszanej Polsko-Sowieckiej Komisji Specjalnej w Moskwie, której przewodniczył od 1923 roku. Powołanie to dokumentuje telegram zachowany w Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej, wysłany w imieniu Rządu przez Ministra Macieja Rataja.

Il. 1. Telegram od ministra Macieja Rataja, maj 1921

Nr. listy 001		Kunze poznan biblioteka uniwersytecka.	
Nr. 25/5 1921 Przejście do 11.10.21 o godz. 11.10.21 przez 11.10.21		Telegram  Ursz. Poznań. Przewód 6.	
Telegram z , s. Warszawa 52967-24-25/5-17/11, = o godz. min.			
proponuje pana zastępcę członka komisji rewindykacyjnej w Moskwie w razie zasadniczej zgody niezwłoczny przyjazd do Warszawy konieczny = minister Rataj 850. +			

Źródło: Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, sygn. 145.

II. 2. Pismo do Senatu Uniwersytetu Poznańskiego informujące o wyjeździe Dyrektora do Moskwy, czerwiec 1921.

Wskaz
L. J. 763/22
Poznań, 6. czerwca 1921
Do Senatu ak. Uniw. Pozn.
6. 6. 21

Respektuję wyrażając sobie
Pana Ministra W. S. i O. P. w sprawie
wymaganej całej ilości książek, wysyłać P.
czerwiec do Moskwy, przesyłać na List
Waga.

Zastawiam się tym, że
mógł powołać K. Krawczyński do
Administracji tego rodzaju, aby
tam p. Krawczyński

W. 6. 6. 21
p. Dr. Edward Kuntze
Rektor

Wskazuję, że
nie funkcjonował w tym celu
jednak w sprawie, a także do
W. S. i O. P. i Senatu, w sprawie
Uniw. Pozn. i w sprawie prof. Kuntze
na czas wyjazdu do Moskwy, tj. w sprawie
wyjazdu do Moskwy, w sprawie
o wyjazd powołanie prof. Kuntze
Krawczyński, na jego wyjazd

Do podpisu

II. 3. Koncept do Rektoratu Uniwersytetu Poznańskiego, styczeń 1922.

Biblioteka Uniwersytecka
w Poznaniu. Koncept. P.d. 14. I. 1922. 34

Dz. Nr. 53 122.
Zat. 72. I. 22. Do Rektoratu Uniw. Pozn. w/a.

Mam zaszczyt donieść, że 18-go bm. wyjechałem do Moskwy na polecenie
Pana Ministra W. S. i O. P. jako członek Delegacji Państwowej Specjalnej
Kondycji Mieszkań.

Ze względu na konieczność moją w Poznaniu przeciągnie się prawdopodobnie
dłuższy czas, do około 3 miesięcy, przeto proponuję powierzenie kierownictwa
Biblioteki Prof. Władczykowskiemu, który zgodził się na objęcie tego obowiązku.

Do pomocy jego i właściwego załatwienia spraw bibliotecznych wy-
znaczam, jak poprzednio razem z Henryka Likowskiego.

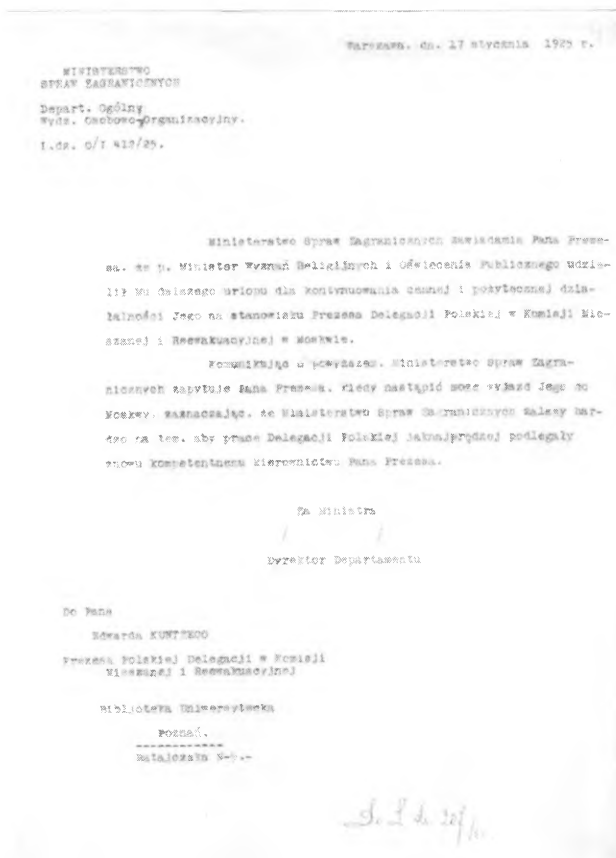
Dyrektor Bibl. Uniw.
/-/ Dr. Edw. Kuntze.
Do aktów p. Dyrektora

Wyjazd do Moskwy

Pobyt dyrektora w Moskwie miał trwać trzy miesiące. Ostatecznie dr Kuntze przebywał tam z przerwami przez pięć lat (od 1921 do 1926 roku), wielokrotnie wracając do biblioteki w Poznaniu.

W tym okresie Dyrektor otrzymał urlop bezpłatny „z ważnych względów publicznych”, natomiast zastępstwo powierzył ks. Henrykowi Likowskiemu¹⁸. Za poniesiony trud i pracę w Komisji Specjalnej E. Kuntze zasłużył na wdzięczność i uznanie nie tylko bibliotekarzy, ale i świata kultury.

II. 4. Ministerstwo Spraw Zagranicznych do Prezesa Polskiej Delegacji w Komisji Mieszanej i Reewakuacyjnej, styczeń 1925.



Źródło: Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, sygn. 145.

¹⁸ H. Tadeusiewicz: *Likowski Henryk* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Supl. I*. Warszawa-Łódź 1986, s. 121.

Po swoim powrocie do kraju E. Kuntze napisał m.in. szkic *Zwrot polskich zbiorów bibliotecznych z Rosji*, w którym przedstawił rezultaty rokowań w sprawie rewindykacji zagrabionych przez Rosję zabytków bibliotecznych i archiwalnych¹⁹. Dla oddania trudu i wyrzeczeń w rokowaniach z delegacją sowiecką E. Kuntze przywołuje list Jana Dąbskiego, przewodniczącego delegacji na rokowania pokojowe w Rydze. Dąbski tak scharakteryzował przedstawicieli sowieckich:

(...) społeczeństwo nasze nie zdaje sobie zupełnie sprawy, w jak ciężkich warunkach musi pracować nasza Delegacja. Ma się do czynienia z przeciwnikiem, który nieraz sam się śmieje ze swych «argumentów», który przyznaje się do tego, że zmienia stanowisko, który czasem odwołuje na drugi dzień, co powiedział dnia poprzedniego, który tłumaczy się odmiennością swego ustroju społecznego, który ma całkiem inną moralność aniżeli cały świat, wskutek czego wiele przyrzeczeń i zobowiązań nie przedstawia żadnej wartości, bo mogą być w każdej chwili cofnięte. Trzeba świętej cierpliwości, aby wysłuchać kilkugodzinnych mów delegatów, którzy przytaczają to samo, po 10 razy, aby zmęczyć, zmordować przeciwnika i zmusić do ustępliwości²⁰.

Po powrocie z Moskwy, powołano Edwarda Kuntzego na stanowisko dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej, natomiast nowym dyrektorem Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu został Stefan Vrteł-Wierczyński.

Powrót do Krakowa

Kraków czekał na Edwarda Kuntzego, który od dawna był prawą ręką dyrektora F. Papée²¹. W tym okresie najpilniejszym problemem do rozwiązania, od wielu lat bolączką Biblioteki Jagiellońskiej, pozostawała budowa nowego gmachu: „Przenoszono książki z sali do sali, składano na podłodze,

¹⁹ „Delegacja Polska w tzw. Komisji Specjalnej zajmowała się odzyskaniem mienia kulturalnego, lecz również Delegacja Polskiej w tzw. Komisji Reewakuacyjnej, której zadaniem było odzyskanie polskiego mienia kolejowego, fabrycznego, rolnego, użytku domowego, szosowo-wodnego itp. (...) czego zwrot w naturze, względnie w niektórych wypadkach ekwiwalencie, przewidywały postanowienia artykułów XIV i XV traktatu ryskiego”. Zob.: E. Kuntze, *Zwrot polskich zbiorów bibliotecznych z Rosji*, Kraków 1937, s. 6.

²⁰ Tamże, 16-17.

²¹ „Był dyrektorem Papée niezwykle pomocny przy przeniesieniu Biblioteki Jagiellońskiej z dawnego gmachu do świeżo pozyskanego budynku Nowodworskiego, w urządzeniu wypożyczalni, organizowaniu zamawiania książek i czasopism naukowych”. Zob.: H. Lipska, *Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej Edward Kuntze*, dz. cyt., s. 41.

uniemożliwiało to normalne funkcjonowanie Biblioteki. (...) Collegium Maius nie miało żadnych urządzeń ogrzewczych ani oświetleniowych; poszukiwania książek zimą ograniczały się do godziny 16. Magazynierzy urzędowali w długich kożuchach z latarkami elektrycznymi”²².

W 1928 roku ówczesny rząd wyasygnował milion złotych na budowę gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Budowę rozpoczęto w 1931 roku. W 1940 roku miało nastąpić uroczyste otwarcie nowego gmachu. Plany te jednak przekreślił wybuch II wojny światowej.

Bibliotekę Jagiellońską Niemcy przekształcili na Staatsbibliothek Krakau, a dyrektorem został Niemiec Abbe, dobrze znający Kuntzego, z którym spotykał się na międzynarodowych zjazdach bibliotekarzy. Dyrektorowi wraz grupą przedwojennych pracowników pozwolono nadal pracować w bibliotece. Starali się oni chronić zbiory przed okupantem, stąd też rola dyrektora była nie do przecenienia:

(...) ci, którzy patrzyli na jego codzienne wysiłki przy ochronie starej i nowej Jagiellonki, widzieli jego zachowanie się wobec Niemców, patriotyzm, odwagę i śmiałość wypowiedzi oraz korzystali z jego pomocy – zachowali dla Edwarda Kuntzego wielki szacunek i wdzięczną pamięć. Za wiedzą dyrektora prawie wszyscy bibliotekarze i kilku starszych w magazynie również pożyczają książki pracownikom naukowym, studentom i uczniom dla tajnego nauczania²³.

Profesor Stanisław Pigoń tak wspomina ten czas:

Pokażną bibliotekę seminaryjną odebrano nam w pierwszych zaraz tygodniach (...). Paręnastotysięczny księgozbiór zakładowy bez opieki i dozoru zesypano na stertę i platformami przewieziono do gmachu Biblioteki Jagiellońskiej (...) Polscy gospodarze Biblioteki nie rozerwali wszelako zbioru (...) Dyrektor Kuntze (...) pozwolił mi z niego korzystać, a nawet polecił użyć klucza do odpowiedniego skrzydła księgozbioru. Zachodziłem tam przez jakiś czas, by wprowadzać jaki taki porządek, a zarazem wynosić po trosze książki potrzebne naszym kompletom (...) Trwało to do czasu, kiedy nie zaczął węszyć pewien Niemiec. Zwrócono mi uwagę na jednego z nowych wózków Biblioteki. Był to frant młody, przystojny o lisim, szelmowskim spojrzeniu, bezczelny, rozbijający się zuchwale po instytucji, węszący na prawo i lewo

²² Tamże, s. 43.

²³ Tamże, s. 45.

(...). Jakoż wnet zainteresował się bliżej, po co to ja zachodzę tak często do magazynu i w jakim celu wynoszę książki. Trzeba było zwrócić klucz i urwać wypożyczenie²⁴.

W czasie okupacji dyrektor otaczał opieką swoich pobratymców:

Jego troska o ludzi wykraczała i poza bibliotekę. Po powstaniu warszawskim szczególniejszą opiekę okazywał bibliotekarzom ze spalonej stolicy. Sam wyrzucony przez Niemców z dawnego obszernego mieszkania w domu profesorskim (...), zamieszkał w dwóch małych, ciemnych i wilgotnych pokoikach na parterze przy ul. Św. Krzyża²⁵.

Powróćmy jednak do początków bibliotekarstwa w II Rzeczypospolitej.

Organizacja biblioteki

Od momentu odzyskania przez Polskę niepodległości środowisko bibliotek naukowych zastanawiało się, jaki wybrać kierunek rozwoju, jakie zadania wyznaczyć poszczególnym bibliotekom, by stworzyć spójną wizję nowoczesnego bibliotekarstwa, nie wyłączając przy tym idei utworzenia Biblioteki Narodowej.

Edward Kuntze w roczniku 2. „Nauki Polskiej” z 1919 roku opublikował referat zatytułowany *Potrzeby polskich bibliotek naukowych*, inicjując tym samym ciekawą dyskusję. Przedstawił także zadania stojące przed bibliotekarzami²⁶. Postulował przede wszystkim zmianę organizacji oraz stylu pracy bibliotecznej. Pisał: „Nie mamy ani jednej biblioteki, której katalog byłby dla każdego dostępny, a to jest *conditio sine qua non* biblioteki nowoczesnej”²⁷. Zapowiadał konieczność przeprowadzenia reform. Uważał, że dobry katalog stanowi podstawę swobodnego korzystania z biblioteki, a niesamodzielne wyszukiwanie sygnatur (tylko przez urzędników lub woźnych) jest powodem wielkiego niezadowolenia czytelników. Ganił traktowanie zawodu jako czegoś w zastępstwie: „Prawie każdy z urzędników uważał bibliotekarstwo za zajęcie tymczasowe, jako szczebel do czegoś wyższego, prawie

²⁴ S. Pigoń, *Z przedziwa pamięci. Urywki wspomnień*, Warszawa 1968, s. 261-262.

²⁵ *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*, dz. cyt., s. 183.

²⁶ Z. Gaca-Dąbrowska, *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*, dz. cyt., s. 58.

²⁷ E. Kuntze, *Potrzeby polskich bibliotek naukowych*, „Nauka Polska” 1919, s. 517.

każdy marzył o profesurze, a co najmniej o docenturze²⁸. Nie mniejszym złem było licze uposażenie bibliotekarzy. Było to czymś niekorzystnym dla pracy zawodowej, gdyż urzędnicy, aby utrzymać rodziny, musieli zarobkować poza biblioteką. Te i inne zagadnienia stanowiły pewnego rodzaju deklarację programową dla wszystkich, którym zależało na zmianach. Reorganizacja i szkolenia stały się zadaniami podstawowymi dla bibliotek naukowych, by te w pełni mogły być warsztatami wszelkiej pracy naukowej. Jednocześnie troska o godziwe życie bibliotekarzy i uznanie ich pasji, zaangażowania, wiedzy oraz kompetencji zawodowych stały się podstawą dobrego funkcjonowania biblioteki.

E. Kuntze prowadził również niełatwą pracę redaktora „Przeglądu Bibliotecznego”. Pieczę nad całością sprawował od 1927 roku, czyli od początku istnienia pisma, aż do 1947 roku.

Mimo ciężkich warunków powojennych już w roku 1946 przystąpił Kuntze do kontynuowania «Przeglądu Bibliotecznego», zdając sobie sprawę z tego, że żywiołowy pęd do tworzenia bibliotek (...) wymaga przedyskutowania na łamach fachowego organu (...)²⁹.

Po śmierci redaktora znaleziono jego odręczne notatki przy każdym niemal nadesłanym tekście. Wszystkie problemy bibliotekarskie, nad którymi publicznie dyskutowano, znajdowały swoje odzwierciedlenie na łamach „Przeglądu Bibliotecznego”³⁰.

Jakim człowiekiem był dr Edward Kuntze?

„Dyrektor Kuntze zawsze spieszył z pomocą swoim pracownikom, miał duże zrozumienie dla ich pracy naukowej, byleby nie kolidowała z zajęciami bibliotecznymi – pomagał i zachęcał”³¹. Jego elegancja i sposób bycia nie przytłaczały, wręcz przeciwnie dyrektor przyciągał ludzi swoją prostolinijnością, każdy z pracowników odczuwał jego życzliwość.

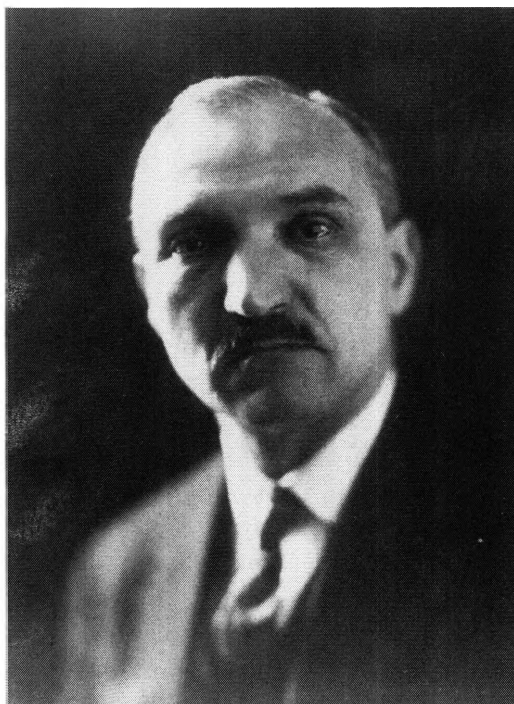
²⁸ Tamże.

²⁹ J. Baumgart, *Edward Kuntze jako bibliotekarz*, dz. cyt., s. 27.

³⁰ H. Lipska, *Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej Edward Kuntze*, dz. cyt., s. 47.

³¹ Tamże, s. 45.

II. 5. Fotografia Edwarda Kuntzego



Źródło: Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, sygn. 2184.

Wytworna postać dyrektora Kuntzego, zawsze w ciemnym wizytowym garniturze ze starannie zawiązaną muszką, jego takt i maniery dyplomaty wywierały mimo woli wpływ na całe otoczenie, na spokój i harmonię w stosunkach międzyludzkich, na wzajemną życzliwość i koleżeństwo bez poufałości, na docenianie każdej pracy na wszystkich szczeblach służbowych, na wzajemną pomoc w rozwiązywaniu bardziej skomplikowanych zagadnień bibliotecznych. Ostateczną instancją był zawsze sam dyrektor³².

Szukano jego rady i pomocy, nawet gdy już wyjechał do Moskwy i potem, kiedy piastował funkcję dyrektora w Krakowie, wspomina Jan Baumgart, pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu i Krakowie, a po wojnie dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej³³.

³² Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego, dz. cyt., s. 165-166.

³³ J. Baumgart, *Działalność Edwarda Kuntzego na stanowisku Dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1957, s. 111.

Jego [E. Kuntzego] niezwykłą postać mogłem ocenić podczas okupacyjnej nocy, gdy byłem jednym z najbliższych współpracowników. Ten okres wspólnej pracy pod jego kierunkiem dał mi ten sam podziw dla szerokiej jego wiedzy bibliotekarskiej, uczucie głębokiej wdzięczności i szacunku dla wszystkich jego wartości oraz zrozumienie czci i przywiązania, jakie zaskarbił sobie w gronie swoich współpracowników, jako pierwszy polski dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu³⁴.

STEFAN VRTEL-WIERCZYŃSKI (1886-1963)

Działalność patriotyczna (1905-1945)

Stefan Vrtel-Wierczyński pochodził z rodziny czesko-morawskiej, osiadłej w byłej Galicji w drugiej połowie XIX wieku. „11 maja 1919 Stefan Vrtel uzyskał zgodę od galicyjskiego namiestnictwa na zmianę rodowego nazwiska Vrtel na Wierczyński i od tego czasu używał na ogół tego drugiego”³⁵. W Stryju, gdzie uczęszczał do gimnazjum klasycznego, po złożeniu matury w 1905 roku, wstąpił na Uniwersytet Jana Kazimierza. W gimnazjum należał do tajnej organizacji niepodległościowej młodzieży gimnazjalnej. Gdy miał 18 lat, zorganizował w Stryju Koło Młodzieży Patriotycznej i był jego przewodniczącym.

W 1914 roku, po wybuchu I wojny światowej, został powołany w stopniu adiutanta brygady do Legionu Wschodniego; po jego rozwiązaniu – razem z Władysławem Semkowiczem – stworzył w 1915 roku, najpierw we Lwowie, a następnie w Warszawie, Polskie Archiwum Wojenne³⁶. PAW było instytucją naukową, która za cel stawiała sobie gromadzenie materiałów archiwalnych i muzealnych dotyczących udziału Polaków w I wojnie oraz sytuacji politycznej, gospodarczej, społecznej Polski i Polaków³⁷.

Stefan Vrtel, przydzielony do Komendy Miasta i Placu Lwów, służył w szeregach wojska do 1919 roku. W okresie II wojny światowej działał w Podziemnym Ośrodku Bibliotek Naukowych (ratowano księgozbiory, ukrywając te cenniejsze, rejestrowano zniszczenia dokonywane przez okupantów, rozwijano działalność kulturalną w warunkach okupacyjnych). Czuwał nad

³⁴ Tamże.

³⁵ M. Stasiewska, *Życie, działalność i twórczość prof. Stefana Vrtel-Wierczyńskiego*, Praca magisterska, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM w Poznaniu, 1977, mps, s. 11.

³⁶ Tamże, s. 14.

³⁷ Tamże.

II. 6. Fotografia Stefana Vrtela



Źródło: Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, sygn. 2184.

Biblioteką Narodową i starał się nią kierować, nawet gdy Niemcy wyrzucili go stamtąd w 1940 roku. Jeszcze przed wojną, latem 1939, Wierczyński, będąc dyrektorem Biblioteki Narodowej, zarządził, by zbiory specjalne wywieziono do kazamatów Fortu Sokolnickiego na Żoliborzu, które przygotowywano już od wiosny³⁸. Zbiory te szczęśliwie przetrwały wojnę. Biblioteka Narodowa poniosła jednak znaczne straty. Jak pisze S. Wierczyński – „bez-cenne rękopisy raperswilskie i Załuskich, ocalałe na fortach w czasie oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r., spalili Niemcy najokrutniej i z premedytacją po powstaniu w listopadzie 1944 r. w gmachu Biblioteki Krasieńskich przy okólniku”³⁹. Zabytki najcenniejsze (m.in. „Psałterz floriański”, „Kazania świętokrzyskie”, pergaminowe księgi iluminowane, rękopisy muzyczne Chopina) zdeponowano w sierpniu 1939 roku w kasach pancernych Banku Gospodarstwa Krajowego, skąd zostały wywiezione we wrześniu do

³⁸ Tamże, s. 18.

³⁹ Cyt. za: T. S. Grabowski, *Pożegnanie z profesorem Uniwersytetu Poznańskiego Stefanem Vrtélem-Wierczyńskim (1886-1963)*, Poznań 1963, s. 7.

II. 7. Profesor Stefan Wierczyński



Źródło: Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, sygn. 2184.

Kanady (Bank of Montreal w Ottawie). Do Biblioteki Narodowej wróciły w roku 1959⁴⁰. We wrześniu 1939 roku Niemcy zażądali natychmiastowego wydania cymeliów. Zaczęło się więc śledztwo, w konsekwencji którego aresztowano dyrektora i kustosa Działu Rękopisów Biblioteki Narodowej. Profesor był jeszcze dwukrotnie aresztowany i dwukrotnie zwalniany, podczas powstania warszawskiego przebywał na Żoliborzu, a następnie – po przymusowym wysiedleniu do Pruszkowa – w Krakowie, gdzie wykładał na tajnych kompletach uniwersyteckich w ramach Uniwersytetów Warszawskiego i Poznańskiego. Profesor uczył prawie całe życie, jego praca zawodowa przeplatała się z dydaktyczną. Był cierpliwym i mądrym nauczycielem. Nad teorię przedkładał ćwiczenia. W gimnazjum we Lwowie uczył niemal dziesięć lat (1909-1918), a od roku 1924 wykładał bibliografię i bibliotekoznawstwo na Uniwersytetach Lwowskim i Poznańskim (w czasie okupacji na tajnych kompletach). W 1956 roku uzyskał tytuł profesora zwyczajnego.

Jak podkreślają biografowie S. Vrtela-Wierczyńskiego, właściwie aż do śmierci prowadził swoją działalność naukową i dydaktyczną. A śmierć... zastała profesora nad książką.

⁴⁰ B. Świdorski, *Stefan Vrtel Wierczyński 1886-1963*, Warszawa 1963, s. 13.

Pasja bibliograficzna

Do tradycji Zakładu Ossolińskich we Lwowie należało przyznawanie stypendiów. Jego beneficjentem był również Stefan Vrtel, który jako student filologii polskiej, słowiańskiej i klasycznej Uniwersytetu Lwowskiego, korzystał z stypendium Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w latach 1906-1908. Praktyka w Bibliotece Zakładu Ossolińskich stała się inspiracją i *modus vivendi*: „Dzień 1 lutego 1906 miał dla mnie znaczenie bardzo doniosłe. Nie tylko doraźne, lecz także głębsze, zasadnicze, sięgające w bardzo daleką przyszłość”⁴¹. W czasie praktyk zaproponowano mu udział w opracowaniu bibliografii literackiej. Sam Wierczyński pisał we wspomnieniach: „prymicie bibliograficzne odbyte w murach zakładu były pierwszym bodźcem, który przerodził się w trwałą predylekcję i zamiłowanie”⁴². Rzeczywiście, „prymicie bibliograficzne” odbyły się bardzo szybko, bo jeszcze podczas trwania ossolińskich praktyk. W 1907 roku ukazała się *Bibliografia historii literatury i krytyki literackiej* za rok 1905 – dodatek do „Pamiętnika Literackiego”⁴³. Stefan Wierczyński uważał ossolińskie praktyki za podstawę zainteresowań naukowych, którym był wierny przez całe życie: „Był jeszcze jeden dział w Ossolineum, który żywo mnie interesował: Sławistyka-bohemistyka i ruscystyka”⁴⁴. Młodego dr. Vrtela zajmowała także organizacja bibliografii. Już w 1917 roku ukazała się praca zatytułowana: *Organizacja bibliografii. W sprawie Polskiego Instytutu Bibliograficznego*. Stefan Vrtel wysunął projekt stworzenia Instytutu Bibliograficznego, który systematycznie i w sposób zorganizowany kierowałby pracami bibliograficznymi w Polsce. Dotychczas bibliografia, jako dziedzina nauki, miała raczej charakter jednostkowy i okazjonalny. Vrtel chciał stworzyć samoistną dyscyplinę naukową, a także jednostkę nadzorującą takie badania. „Sprawy te wiązały się z ogólną polityką organizacji bibliografii w Polsce. I w tych kwestiach, obok S. Vrtela, zabierali głos Muszkowski, Jarkowski i inni”⁴⁵. S. Vrtel, będąc teoretykiem i praktykiem, zabiegał również o stworzenie bibliografii literackiej retrospektywnej. I ten zamysł profesora (podobnie jak powołanie Polskiego Instytutu Bibliograficznego) został zrealizowany dopiero po II wojnie, gdy w Poznaniu rozpoczęła swoją działalność Pracownia Bibliograficzna przy Instytucie Ba-

⁴¹ Cyt. za: J. Baumgart, *Działalność prof. Stefana Vrtela-Wierczyńskiego w zakresie bibliografii*, „Roczniki Biblioteczne” 1984, z. 1-2, s. 42.

⁴² Tamże, s. 43.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 8.

dań Literackich. Jan Baumgart, uczestnik sesji zorganizowanej w Poznaniu w 1983 roku dla uczczenia dwudziestej rocznicy śmierci profesora, swoim referatem zaświadczył o wyjątkowości uczonego: „(...) prof. Stefan Vrtel-Wierczyński pozostanie uczonym, który w historii polskiej bibliografii był twórcą bibliografii ogólnej i regionalnej, bibliografii specjalnej oraz bibliografii zawartości czasopism”⁴⁶.

Z Lwowa do Poznania (1927-1937, 1947-1950)

W roku 1927 dr Stefan Wierczyński wszedł w zupełnie nowe środowisko o skrajnie odmiennej mentalności; lwowiak przeobraził się w poznańczyka. Opuszczał Lwów dla Poznania, obejmował bowiem stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej. Była to z pewnością trudna decyzja i nie lada wyzwanie. Praca w Lwowskiej Bibliotece Uniwersyteckiej stanowiła początek wielkiej pasji bibliograficznej i bibliotekarskiej oraz kariery na uczelni⁴⁷, była czasem spotkań w Związku Bibliotekarzy Polskich (Vrtel-Wierczyński należał do zarządu Koła). Krystyna Remerowa, bliska koleżanka z czasów lwowskich, tak wspomina pożegnanie S. Wierczyńskiego:

W 1927 roku pożegnaliśmy uroczyście naszego kustosza (...). Żegnaliśmy go z prawdziwym żalem, choć zdawaliśmy sobie sprawę, że dla jego zainteresowań słowianoznawczych związanych ze średniowieczną literaturą polską, praca w środowisku poznańskim otwierała nowe możliwości⁴⁸.

Staraniem dyrekcji w 1929 roku powstało Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, którego członkowie współfinansowali zakup lub sami kupowali cenne książki, które następnie przekazywali bibliotece. Konieczne stało się dalsze spolszczenie księgozbioru. „Apel Dyrekcji, ogłoszony w prasie miejscowej, a przedstawiający potrzeby księgozbioru, wywołał żywy oddźwięk wśród sfer kulturalnych i naukowych”⁴⁹. Potem nastąpiła wewnętrzna reorganizacja BU. W dawnej sali wykładowej utwo-

⁴⁶ Tamże, s. 53.

⁴⁷ „W roku 1923 habilitował się na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie z nauk pomocniczych literatury (bibliografii i bibliotekoznawstwa), a w roku 1927 rozszerzył habilitację na historię literatury polskiej ze szczególnym uwzględnieniem jej stosunku do literatury czeskiej”. T. S. Grabowski, *Pożegnanie z profesorem Uniwersytetu Poznańskiego Stefanem Vrtelem-Wierczyńskim (1886-1963)*, dz. cyt., s. 6-7.

⁴⁸ *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*, dz. cyt., s. 315-316.

⁴⁹ *Sprawozdanie Dyrekcji Biblioteki na rok 1928/1929*, Poznań, s. 9, mps.

rzo czytelnię czasopism. Trzeba przyznać, że prof. Stefan Wierczyński był znakomitym menadżerem, umiejącym zadbać o dobro Biblioteki Uniwersyteckiej, ale i zaktywizować środowisko wielkopolskie. Do Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu należeli bowiem ziemianie i inteligencja wielkopolska: prof. Ludwik Ćwikliński (wówczas minister), prof. Tadeusz Grabowski, red. W. Noskowski, hr. Rogher Raczyński i inni.

Kolejną inicjatywą dyrektora było opublikowanie w 1930 roku *Centralnego Katalogu Czasopism i Wydawnictw Ciągłych znajdujących się w bibliotekach poznańskich*. Katalog ten obejmował 98 bibliotek: Bibliotekę Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Raczyńskich, Radziecką, Wyższej Szkoły Handlowej i in.⁵⁰ i tym samym otwierał się na środowisko zawodowe oraz odwrotnie: dawał szansę na bliższe poznanie się i wymianę doświadczeń bibliotecznych. Ostatecznie informacja, którą przekazywano czytelnikom, była pełniejsza, a to przecież było celem nadrzędnym. Drugim ważnym działaniem była konsolidacja zawodowa. Równolegle trwały przygotowania do kolejnego Zjazdu Bibliotekarzy⁵¹. Referat *Polityka biblioteczna w zakresie czasopism naukowych*, wygłoszony na III Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Wilnie w 1932 roku, dotyczył właśnie roli czasopism naukowych, tworzenia katalogów centralnych, obejmujących swym zasięgiem cały kraj. Projekt stworzenia centralnego katalogu czasopism i wydawnictw ciągłych w bibliotekach w Polsce wywołał dyskusję i powszechną zgodę związkowców ZBP. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, pod kierownictwem S. Wierczyńskiego, zajęła się tworzeniem Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych znajdujących w bibliotekach Rzeczypospolitej Polskiej. Pomysł ten zyskał aprobatę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz przedstawicieli Funduszu Kultury Narodowej⁵². W Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu znajdowało się centrum koordynacyjne, pozostałe biblioteki uniwersyteckie zbierały informacje o czasopiśmie w swoim regionie i materiały przesyłały do centrali⁵³.

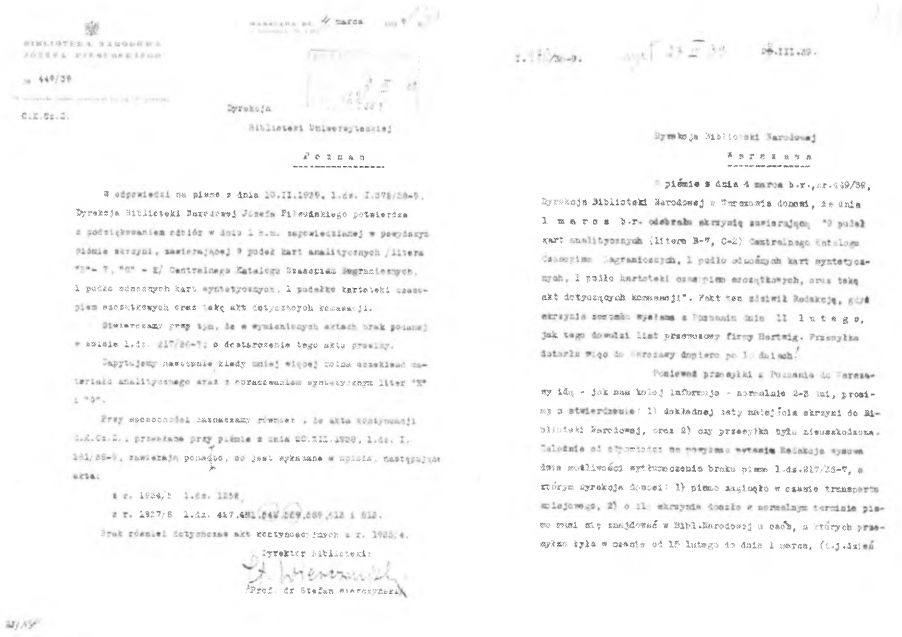
⁵⁰ Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej na rok 1936/37, Poznań, s. 82, mps.

⁵¹ Ogólnopolskie zjazdy bibliotekarzy poprzedzały spotkania bibliofilskie, będące ważnym wydarzeniem. I Zjazd Bibliofilów odbył się w Krakowie w 1925 roku, II – rok później w Warszawie. Z czasem bibliotekarze organizowali własne zjazdy. Odbywały się one co dwa, trzy lata. Pierwszy odbył się we Lwowie w 1928 roku, drugi w Poznaniu w 1929 roku, trzeci w Wilnie w 1932 roku, czwarty natomiast w Warszawie w roku 1936. Zob.: Z. Gaca-Dąbrowska, *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*, dz. cyt., s. 53-54.

⁵² M. Stasiewska, *Życie, działalność i twórczość prof. Stefana Vrtel-Wierczyńskiego*, dz. cyt., s. 69.

⁵³ S. Vrtel-Wierczyński, *Polityka biblioteczna w zakresie czasopism naukowych*, „Przegląd Biblioteczny” 1932, s. 128-131.

II. 8. Korespondencja w sprawie Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych, marzec 1939



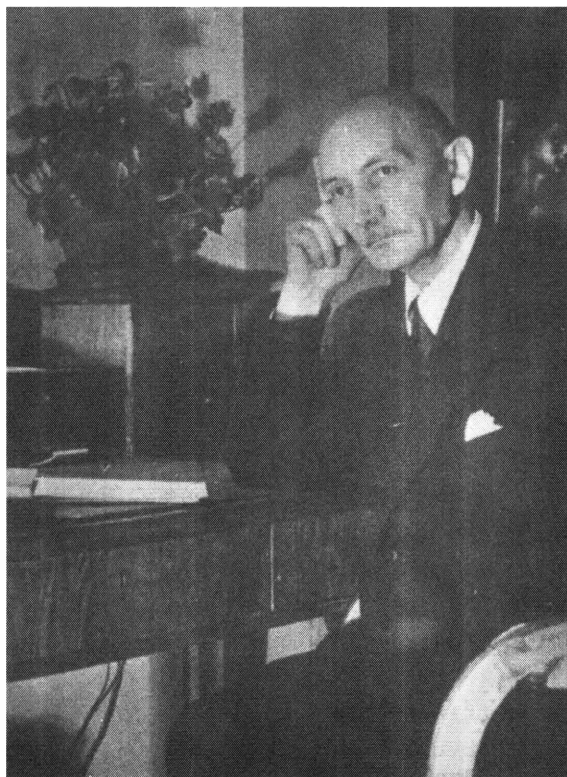
Źródło: Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, sygn. 290.

„W drugiej połowie 1934 r. wpłynęły do redakcji materiały z ca 700 bibliotek, liczące przeszło 100.000 kartek”⁵⁴.

Opracowanie takiego katalogu wymagało nakładu olbrzymich sił i pieniędzy. Częściowo zachowana korespondencja z pierwszych miesięcy 1939 roku między BU w Poznaniu a BN potwierdza niewyobrażalny nakład pracy, jakiego wymagało przygotowanie poszczególnych liter katalogu. W związku z nominacją S. Wierczyńskiego na dyrektora Biblioteki Narodowej, utworzono tam oddział CKCzZ. Zachowana w Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu korespondencja z marca 1939 roku między Stefanem Wierczyńskim, już wtedy dyrektorem Biblioteki Narodowej, a prof. Józefem Bossowskim, p.o. Kierownika i Kuratorem, w sprawie problemów z przesyłką pudeł liter B-7 i C-2 doskonale dokumentuje wspomniane trudności.

⁵⁴ J. Miśkowiak, *Centralny Katalog Czasopism Zagranicznych znajdujących się w bibliotekach polskich*, „Przegląd Biblioteczny” 1935, s. 146.

II. 9. Dyrektor Stefan Wierczyński w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu



Źródło: Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, sygn. 2184.

Wojna zniszczyła i projekt, i ogromny wysiłek twórców Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych w bibliotekach II RP, ale nie ideę i zapal⁵⁵.

Można śmiało powiedzieć, że prof. Stefan Wierczyński – dzięki swojej wiedzy i mądrym inicjatywom na szczeblu ogólnopolskim czy na gruncie poznańskim – zapisał się mocno w pamięci świata bibliotekarskiego, i nie tylko. Na sesji w 1983 roku w Poznaniu, upamiętniającej osobę i życie profesora, Jan Baumgart nazwał go mistrzem i tym, który dawał z siebie wszystko, ale i umiał wymagać od tych, od których mógł⁵⁶.

⁵⁵ „Trzydziestoletnie wysiłki bibliotekarstwa polskiego, by dać właściwy informator o naszych zbiorach czasopism, nareszcie osiągają pewien kształt realny w postaci wydawnictwa”. Zob.: *Wstęp* [w:] *Centralny Katalog Bieżących Czasopism Zagranicznych w Bibliotekach Polskich*, Warszawa 1957.

⁵⁶ J. Baumgart, *Działalność prof. Stefana Vrtela-Wierczyńskiego w zakresie bibliografii*, dz. cyt., s. 53.

ALEKSANDER LUDWIK BIRKENMAJER (1890-1967)

Życiorys

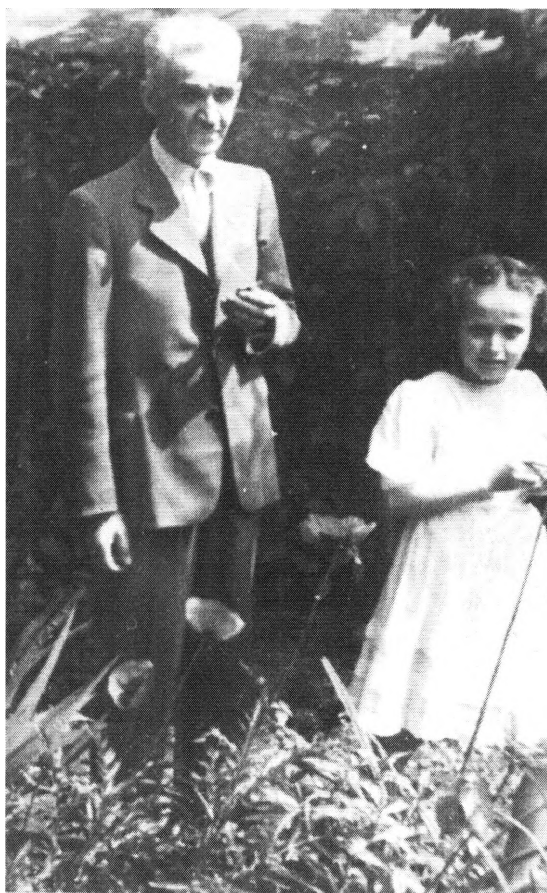
Aleksander Ludwik Birkenmajer⁵⁷ przyszedł na świat w 1890 roku. Po swoim ojcu, Ludwiku Antonim, odziedziczył imię, po dziadku – Franciszku Karlińskim, także profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego – zamiłowanie do astronomii. Studiował matematykę i fizykę na Wydziale Filozoficznym UJ. Rok po zakończeniu studiów obronił doktorat z historii astronomii, habilitował się z historii nauk ścisłych w 1929 roku, mając niespełna 40 lat, a w roku 1937 zdobył tytuł naukowy z bibliotekoznawstwa. Często wyjeżdżał za granicę, początkowo z ojcem, który jako wolontariusz „kopernikański” zbierał materiały o Koperniku. Później jeździł sam, poznając przy tym szereg bibliotek europejskich (ponad trzydzieści). Zbierał dokumenty źródłowe do swoich prac, zapoznawał się z zasobami rękopiśmiennymi. Krótko uczył w gimnazjum, po zdaniu egzaminu państwowego na Uniwersytecie we Lwowie w 1918 roku został nauczycielem mianowanym. Był wykładowcą na Uniwersytecie Jagiellońskim, prowadził zajęcia z historii nauk ścisłych, a od roku 1938 również ze wstępu do bibliotekarstwa. Otrzymał tytuł prof. nadzwyczajnego.

Po II wojnie światowej został mianowany profesorem zwyczajnym i w 1951 roku objął Katedrę Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie w Warszawie. Kiedy po pięciu latach pracy w Bibliotece Jagiellońskiej został kierownikiem Działu Rękopisów, był młodym człowiekiem ze sporym stażem naukowym i pedagogicznym. Zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko dy-

⁵⁷ Pradziad Aleksandra Birkenmajera przybył do Polski ze Schwarzwaldu z Napoleonem i Legionami Dąbrowskiego; stąd wyruszył wraz z bratem na wyprawę moskiewską. Ranny pod Berezyną, pozostał w Galicji, potem ożenił się z Polką i dał początek polskiej linii Birkenmajerów. „Płynęła w żyłach Birkenmajerów kropla krwi niemieckiej. To dzięki fuzji niemieckiego pedantyzmu i sarmackiej fantazji dzieje nauki polskiej zostały wzbogacone o indywidualności tej miary, co Samuel Bogusław Linde, Karol Estreicher, Oskar Kolberg czy Karol Szajnocha”. Zob.: J. Kapuścik, *Profesor ze wspomnień ucznia*, „Przegląd Biblioteczny” 1978, nr 2, s. 175. Podczas ostatniej wojny, mimo niemieckiego nazwiska, żadnemu z Birkenmajerów przez myśl nie przeszło zostać volksdeutschem. Por. http://forumakad.pl/archiwum/99/9/artykuly/21-rody_uczone.htm, [dostęp: 7.06.2013]. Zob.: też *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 102-104.

Aleksander Birkenmajer miał dziesięcioro rodzeństwa. Jednym z jego braci był Józef Birkenmajer, polski slawista, historyk literatury, poeta, tłumacz. Przed wybuchem drugiej wojny jako profesor przebywał w Stanach Zjednoczonych, wrócił do kraju w 1939 roku. Zginął w wojnie obronnej we wrześniu 1939. Książki tłumaczone przez Józefa Birkenmajera: „Mała księżniczka Francesa Hodgsona Burnetta, „Księga dżungli” Rudyarda Kiplinga czy „Przypadki Robinsona Crusoe” Daniela Defoe są jak uśmiech dzieciństwa.

II. 10. Profesor Aleksander Birkenmajer z córką Marysią, lata 50. XX wieku



Źródło: Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, sygn. 2184.

rektora poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, które do marca 1937 roku piastował prof. Stefan Wierczyński, późniejszy dyrektor Biblioteki Narodowej. Edward Kuntze w piśmie do Senatu Uniwersytetu Poznańskiego informował:

Uważam dra Birkenmajera za jednego z najwybitniejszych bibliotekarzy polskich, posiadającego nie tylko wszechstronne i bardzo poważne teoretyczne wykształcenie w zakresie bibliotekoznawstwa, lecz także długoletnie doświadczenie we wszystkich działach praktyki bibliotekarskiej. (...) trzeźwy pogląd na sprawy, planowość i systematyczność w pracy, umiejętność obchodzenia się z podwładnym personelem, rzeczowy stosunek do korzystających,

znajomość obcych języków w mowie i piśmie, możliwość naukowego, fachowego reprezentowania Biblioteki w kraju i zagranicą kwalifikują dra Birkenmajera, moim zdaniem już dawno, na kierownika wielkiej biblioteki naukowej⁵⁸.

Ostatecznie Aleksander Birkenmajer objął kierownictwo w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu pod koniec marca 1939 roku. Po wybuchu wojny udał się na wschód, na Polesie, ponieważ groziło mu niebezpieczeństwo; wcześniej prowadził bowiem publiczną polemikę z niemieckim docentem Hansem Schmauchem na temat polskości Kopernika⁵⁹. Po wkroczeniu Rosjan, 17 września, Birkenmajer wrócił z rodziną przez Poznań do Krakowa. Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu zamknięto, podobnie zresztą jak Bibliotekę Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk czy Bibliotekę Raczyńskich. Mieszkanie Aleksandra Birkenmajera zostało zapieczętowane, a mienie skonfiskowane.

Okupacja w Krakowie

Na początku listopada Aleksander Birkenmajer zgłosił się do pracy w Bibliotece Jagiellońskiej. Biblioteka funkcjonowała normalnie, 19 października Senat postanowił bowiem otworzyć uniwersytet i rozpocząć kolejny roku akademicki 1939/1940. Okupant – w obliczu zakończenia działań wojennych – nawoływał do podjęcia normalnej działalności. Rektor Lehr-Splawiński zawiadomił Niemców o decyzji Senatu i o otwarciu uniwersytetu. Dzień rozpoczęcia wykładów przesunięto z 11 listopada na 13, by nie stwarzać niebezpiecznych precedensów. Nabożeństwo inauguracyjne – zgodnie z planem – odbyło się w sobotę 4 listopada w kościele św. Anny, odprawił je ks. biskup Michał Godlewski. Po nabożeństwie profesorowie dowiedzieli o niespodziewanym wykładzie: „(...) w piątek wezwał do siebie rektora Obersturmbahnführer (...) Müller i poprosił go o urządzenie dla profesorów Uniwersytetu jego odczytu na temat stosunku Rzeszy Niemieckiej i narodowego socjalizmu do spraw nauki i uniwersytetów”⁶⁰. Profesorowie po naradach zdecydowali o stawieniu się w poniedziałek 6 listopada w sali wykładowej. Oto, co wydarzyło się w gmachu uniwersyteckim. Müller w otoczeniu esesmanów chwilę przed godziną 12.00 wkroczył na uniwersytet, do-

⁵⁸ J. Baumgart, *Aleksander Birkenmajer jako dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, „Roczniki Biblioteczne” 1969, z. 1-2, s. 173.

⁵⁹ Tamże, s. 175.

⁶⁰ J. Gwiazdomorski, *Wspomnienia z Sachsenhausen. Dzieje uwięzienia profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 6 XI–9 II 1940*, Kraków 1969, s. 18.

syć bezceremonialnie przywitał się z rektorem, a do esesmanów powiedział: „Możemy zaczynać, po czym wszedł na salę, a za nim esesmani w czapkach, z karabinami. Oczywiście zrobiło to na zebranych niesamowite wrażenie i wywołało obawy co do przebiegu i zakończenia «odczytu» (...) Wasze usiłowania prowadzenia egzaminów i otwarcia Uniwersytetu są aktem złośliwym i wrogim wobec Rzeszy. Uważajcie się za aresztowanych. Zostaniecie przewiezieni do obozu jeńców, gdzie będziecie pouczeni o prawdziwej waszej sytuacji (...) Müller wyszedł, a esesmani zaczęli wyprowadzać zebranych. Traktowali wszystkich przez „ty”, potrącali ich kolbami, popychali, rzucali ze schodów, kilku profesorów nawet pobili. Między innymi uderzono w twarz Stanisława Estreichera, Supniewskiego, rektora Zolla pchnięto kolbą w plecy”⁶¹. W tym feralnym dniu na odczyt wybierali się również pracownicy biblioteki (wyżsi stopniem), ale na uniwersytet dotarł jedynie dr Aleksander Birkenmajer. „Ponieważ tego dnia zjawilo się w Bibliotece wyjątkowo dużo Niemców, którzy żądali załatwienia kwerend, ani dyrektor Edward Kuntze, ani dr Władysław Pocięcha nie poszli na odczyt”⁶². Aleksander Birkenmajer został aresztowany wraz z 183 osobami w ramach hitlerowskiej akcji „Sonderaktion Krakau”. Przewieziono ich na Montelupich, potem do więzienia we Wrocławiu i do Sachsenhausen.

Była już noc, kiedyśmy pociągiem z Wrocławia dojechali do stacji końcowej. Wypędzono nas z wagonów, ustawiono w szeregi i pchnięto w drogę. Odległość obozu od stacji była dość znaczna, a droga błotnista. W ciemności przesyłanej co chwila oślepiającymi nas błyskami silnych latarek elektrycznych, obskoczeni wokół strażnikami, brnęliśmy – jak to tam było zwyczajne – biegiem, potykając się w wybojach drogi, popędzani wrzaskami eskorty. Starsi pośród nas, chorzy na serce, słabli wywracali się, co wywoływało chwilowe zamieszanie, zanim upadłego nie wykopnięto poza szereg i nie powleczono osobno⁶³.

Osobę A. Birkenmajera parokrotnie przywołuje prof. Jan Gwiżdowski:

Pierwsze zwolnienia z Sachsenhausen były 8 lutego 1940. Alle Krakauer antreten (Wszyscy krakowianie zbiórka). Nadszedł oficer i podoficer SS (...) kazali naprzód wystąpić Żydom. Nie było ich, bo przecież siedzieli w innym bloku. Potem kazano wystąpić wszystkim, którzy są urodzeni po roku 1900.

⁶¹ Tamże, s. 22.

⁶² J. Baumgart, *Aleksander Birkenmajer jako dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, dz. cyt., s. 176.

⁶³ S. Pigoń, *Z przedziwa pamięci. Urywki wspomnień*, dz. cyt., s. 186.

Było ich 43 (...) Następnie zaczęto z kartoteki odczytywać nasze nazwiska, (...) którzy byli urodzeni przed rokiem 1900⁶⁴.

Profesor Birkenmajer został zwolniony jesienią 1940 roku. Można przypuszczać, że Niemcy zapamiętali polskość Kopernika⁶⁵. O Sonderaktion Krakau tak pisali po latach profesorowie, Stanisław Pigoń:

Przed dwudziestu pięciu laty, dnia 6 listopada 1939 roku zaszedł w tych murach fakt, jakiemu podobnego nie notują dzieje ani naszego, ani żadnego innego z polskich uniwersytetów, jakiemu podobnego próżno by szukać w dziejach nauki polskiej. Fakt ludobójstwa uczonych⁶⁶

i Jan Gwiazdomorski:

To zaś co wycierpieli na naszych oczach Ci, którzy w Sachsenhausen odeszli od nas na zawsze, przechodzi wszelką miarę i wszelkie wyobrażenie. Mam wrażenie, że pozbawienie ich życia przez rozstrzelanie musiałyby być uznane w ich cierpieniach za akt łaski⁶⁷.

Profesor Aleksander Birkenmajer, zaraz po zwolnieniu z obozu w październiku 1940 roku, już w listopadzie zatrzymał się w Krakowie i zgłosił się do pracy w Bibliotece Jagiellońskiej, przemianowanej na „Staatsbibliothek Krakau”. Starał się chronić zbiory przed wywózką i zniszczeniem. Jak wszyscy zatrudnieni Polacy udostępniał książki środowisku krakowskiemu, starał się przeszkodzić Niemcom w wywózkach książek, które zaczęły się już w sierpniu 1944 roku, za co został zwolniony. Można powiedzieć, iż miał szczęście, że tak to się skończyło. Po wojnie, w lutym 1945 roku, został odelegowany przez Ministra Oświaty do zabezpieczenia zbiorów na terenie województw poznańskiego i pomorskiego⁶⁸. Do Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu powrócił w marcu 1945 roku i objął kierownictwo po prze-

⁶⁴ J. Gwiazdomorski, *Wspomnienia z Sachsenhausen. Dzieje uwięzienia profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 6 XI–9 II 1940*, dz. cyt., s. 245.

⁶⁵ Pierwsze zwolnienia więźniów nastąpiły w wyniku protestów międzynarodowej opinii publicznej i interwencji władz kilku państw neutralnych. Zob.: *Wielka encyklopedia PWN*, t. 25, Warszawa 2001, s. 370.

⁶⁶ S. Pigoń, *Z przedziwa pamięci. Urywki wspomnień*, dz. cyt., s. 227.

⁶⁷ J. Gwiazdomorski, *Wspomnienia z Sachsenhausen. Dzieje uwięzienia profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 6 XI–9 II 1940*, dz. cyt., s. 8.

⁶⁸ J. Baumgart, *Aleksander Birkenmajer jako dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, dz. cyt., s. 177.

szło pięcioletniej przerwie. W jednym z okólników zgromadzonych w archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej można znaleźć następujący fragment:

Gmach (...) zastałem poważnie uszkodzony i w 80% pozbawiony szyb; pustki w kasie Biblioteki, brak jakiegokolwiek namiastki budżetu, nieliczny zespół przedwojennych pracowników, zadania ogromne i nie cierpiące zwłoki – tym bardziej, że oprócz kierownictwa samej Biblioteki nałożono na mnie obowiązek zabezpieczenia i segregacji księgozbiorów «opuszczonych i porzuconych» na terenie dwu województw, w tym zaś względnie kompetencje moje niejasno określone, krzyżujące się z kompetencjami lub samowolą innych czynników⁶⁹.

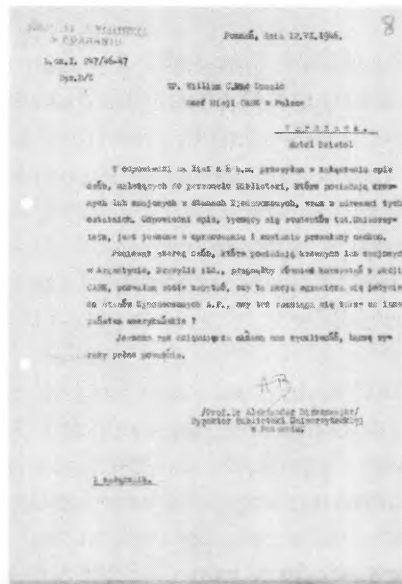
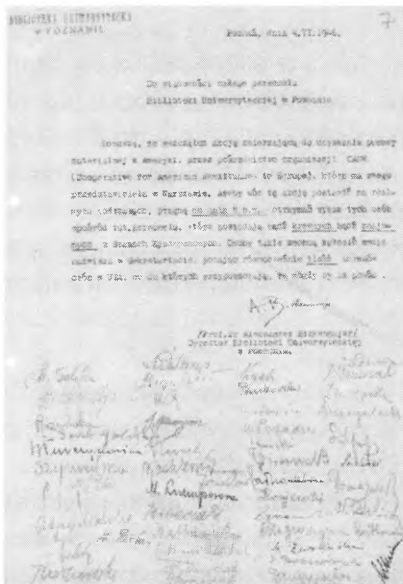
Dość szybko, bo już w październiku 1945 roku zorganizowano kształcenie i doksztalcanie pracowników. Od 1946 roku we wszystkich działach odbywały się praktyki wewnętrzne z teorii i praktyki bibliotecznej. W tym samym roku przygotowywano się do złożenia egzaminu państwowego. Kurs trwał siedem miesięcy i obejmował wykłady z podstaw bibliotekoznawstwa; uczestniczyły w nim pięćdziesiąt cztery osoby z różnych poznańskich bibliotek. Przywrócenie Bibliotece Uniwersyteckiej stanu sprzed wojny było zasługą wszystkich zatrudnionych w bibliotece, na czele z dyrektorem. A. Birkenmajer angażował się społecznie, był przewodniczącym Oddziału Poznańskiego (ZBiA), działał w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauki (PTPN), został wybrany na członka czynnego Polskiej Akademii Umiejętności, a dokonania naukowe profesora zyskały najwyższe uznanie. W lipcu 1947 roku wrócił do Krakowa, przejął kierownictwo Biblioteki Jagiellońskiej (dyrektor Edward Kuntze był już schorowany i musiał przejść na emeryturę). Wrócił do swojej biblioteki, by zacząć nowy rozdział pracy bibliotekarskiej, pedagogicznej, naukowej i społecznej.

Był doskonałym gospodarzem: „Pracę umiał zorganizować i sobie i innym, potrafił zawsze dostrzec sprawy najważniejsze. Był dyrektorem dwóch bibliotek uniwersyteckich, które należały za jego kierownictwa do najlepiej zorganizowanych. Tę działalność przerwała niespodziewanie, w 1951 r., wiadomość o nominacji na profesora zwyczajnego bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego”⁷⁰.

⁶⁹ ABP, *Okólnik nr 8 pro 1945*, s. 2.

⁷⁰ J. Baumgart, *Aleksander Birkenmajer jako dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, dz. cyt., s. 191.

II. 11. Obwieszczenie w sprawie pomocy organizacji CARE dla Pracowników BU, czerwiec 1946.



Źródło: Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, sygn. 12.

Na marginesie

W czerwcu 1946 roku na biurku wśród codziennej korespondencji dyrektor A. Birkenmajer znalazł list nadany przez Towarzystwo C.A.R.E (Cooperative for American Remittances to Europe⁷¹), utworzone po zakończeniu II wojny, które organizowało pomoc dla potrzebujących. W związku z tym Birkenmajer wydał rozporządzenie, aby wszyscy pracownicy biblioteki zgłosili adresy krewnych i znajomych w Stanach, którzy mogliby włączyć się w organizowanie humanitarnej pomocy za pośrednictwem C.A.R.E.

Sporządzono kwestionariusze, w których – obok danych osobowych – znajdowały się także zapytania o potrzeby i specjalne życzenia; ankietę kończyło pytanie dotyczące losów wojennych. Pomoc objęła wszystkich. Dyrektor swoją troską otoczył pracowników i ich rodziny, nie zapomniał też o studentach: im także złożono propozycję skorzystania z tej formy pomocy. Kwestionariusze są cennym dokumentem socjologicznym, powstałym po II wojnie światowej, a jednocześnie pewnego rodzaju listą marzeń.

⁷¹ Stowarzyszenie Amerykańskiej Pomocy Powszechnej (Cooperative For American Relief Everywhere, CARE) [w:] *Britannica. Edycja polska*, t. 41, Poznań 1997, s. 45.

II. 12. Kwestionariusze rodziny p. Józefa Regułskiego, pracownika BU, dla CARE, wrzesień 1946.

17

Kwestionariusz

- Nazwisko i imię -adres : Regułska Jofia, Dzieńbierowo p. Kórnik, powiat Śreń.
- Data urodzenia : 25 kwietnia 1890 r., dalszewska lat 6.
- Skola - nauka : -
- Narodowość i wyznanie : polska, wyznanie rzymskat.
- Potrzebny i specjalne spondensia :

szkolenie	prace
transmisji	placowa
szkolenie	szkolenie
szkolenie	szkolenie
szkolenie	szkolenie
szkolenie	szkolenie
- Imię ojca i nazwisko : Józef, magistrant - sypie, cierpi na astmę.
- Imię matki : Jolanta - sypie.
- Wzrost : bracia : Florian lat 14, Stanisław lat 3, siostra Wanda lat 10.
- Ile ośrodków rodzinnych ogłosił przez wojnę : -
- Stan zdrowia : cierpi na stonę i astmę.
- Fotografia.
- Przeżyła dziecka w czasie wojny : - w czasie wojny chorowała, na skutek czego ożyła.

Regułska Jofia
podpis ojca

Poznań, dnia 17 IX 1946 r.

18

Kwestionariusz

- Nazwisko i imię - adres : Regułski Stanisław, Dzieńbierowo p. Kórnik, powiat Śreń.
- Data urodzenia : 15 lutego 1936, chłopiec lat 9.
- Skola - nauka : urodził się w czasie wojny, rodziców nie było.
- Narodowość i wyznanie : polska, wyznanie rzymskat.
- Potrzebny i specjalne spondensia :

szkolenie	prace
transmisji	placowa
szkolenie	szkolenie
szkolenie	szkolenie
szkolenie	szkolenie
szkolenie	szkolenie
- Imię ojca i nazwisko : Józef, magistrant - sypie, cierpi na astmę.
- Imię matki : Jolanta - sypie.
- Wzrost : bracia : Florian lat 14, Stanisław lat 12, Jofia lat 6.
- Ile ośrodków rodzinnych ogłosił przez wojnę : -
- Stan zdrowia : zdrowy, sypie zdrowo.
- Fotografia.
- Przeżyła dziecka w czasie wojny : Ojciec zmarł w czasie wojny, matka przeżyła, dziecko przeżyło.

Regułski Stanisław
podpis ojca

Poznań, dnia 18 IX 1946 r.

19

Kwestionariusz

- Nazwisko i imię -adres : Regułski Florian, Dzieńbierowo p. Kórnik, powiat Śreń.
- Data urodzenia : 2 czerwca 1932, chłopiec lat 14.
- Skola - nauka : urodził się w czasie wojny, rodziców nie było.
- Narodowość i wyznanie : polska, wyznanie rzymskat.
- Potrzebny i specjalne spondensia :

szkolenie	prace
transmisji	placowa
szkolenie	szkolenie
szkolenie	szkolenie
szkolenie	szkolenie
szkolenie	szkolenie
- Imię ojca i nazwisko : Józef, magistrant - sypie, cierpi na astmę.
- Imię matki : Jolanta - sypie.
- Wzrost : bracia : Stanisław lat 9, Stanisław lat 12 i Jofia lat 6.
- Ile ośrodków rodzinnych ogłosił przez wojnę : -
- Stan zdrowia : zdrowy, sypie zdrowo.
- Fotografia.
- Przeżyła dziecka w czasie wojny : przeżyła, matka przeżyła, dziecko przeżyło.

Regułski Florian
podpis ojca

Poznań, dnia 19 IX 1946 r.

20

Kwestionariusz

- Nazwisko i imię -adres : Regułska Wanda, Dzieńbierowo p. Kórnik, powiat Śreń.
- Data urodzenia : 22 czerwca 1933 r., dalszewska lat 12.
- Skola - nauka : urodziła się w czasie wojny, rodziców nie było.
- Narodowość i wyznanie : polska, wyznanie rzymskat.
- Potrzebny i specjalne spondensia :

szkolenie	prace
transmisji	placowa
szkolenie	szkolenie
szkolenie	szkolenie
szkolenie	szkolenie
szkolenie	szkolenie
- Imię ojca i nazwisko : Józef, magistrant - sypie, cierpi na astmę.
- Imię matki : Jolanta - sypie.
- Wzrost : bracia : Florian lat 14, Stanisław lat 12, Jofia lat 6.
- Ile ośrodków rodzinnych ogłosił przez wojnę : -
- Stan zdrowia : zdrowy, sypie zdrowo.
- Fotografia.
- Przeżyła dziecka w czasie wojny : przeżyła, matka przeżyła, dziecko przeżyło.

Regułska Wanda
podpis ojca

Poznań, dnia 20 IX 1946 r.

Zamiast pożegnania

We wspomnieniach jednego z uczniów czytamy: „W miarę, jak życie oddala nas od Profesora, rośnie jego wielkość i bliskość (...). Był indywidualnością wybitną. Jako człowiek i uczoney łączył w sobie rzadkie cechy szlachetności, skromności i prawości. Był przykładem niepospolitej pracowitości i wiedzy. W swej ostatniej drodze wrócił do swojego umiłowanego Krakowa. Jego przyjaciele, koledzy, wychowankowie, studenci i studentki nie ukrywali łez, zgromadzeni w jesienny, październikowy dzień na cmentarzu Rakowickim”⁷².

Podsumowanie

Poznańscy, krakowianie, lwowianie – twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa, teoretycy i praktycy, uczeni, nauczyciele, mistrzowie... Łączył ich ten sam zachwyt nad książką – książką w służbie profesorom i studentom, książką w aspekcie historii bibliotekarstwa, książką w aspekcie bibliografii teoretycznej i praktycznej.

Edward Kuntze, Stefan Vrtel-Wierczyński i Aleksander Birkenmajer należeli do elity, grona ludzi odpowiedzialnych, służących innym mądrością, wiedzą i troską. Nietuzinkowi społecznicy, usuwający siebie w cień, by wyróżnić innych. Patrioci. Jedni z wielu bibliotekarzy II Rzeczypospolitej i Polski powojennej.

Abstract

The famous citizens from Poznań: Edward Kuntze, Aleksander Birkenmajer, Stefan Vrtel-Wierczyński and their reformative politics in librarianship as a source of inspiration for librarians

The author presents, in five points, the scientific and professional profiles of librarians, directors of Poznań University Library, related not only to Poznań environment: E. Kuntze, A. Birkenmajer, S. Vrtel-Wierczyński. In the article it is shown their role in the creation of modern librarianship in Poland in XX century.

⁷² J. Kapuściak, *Profesor ze wspomnień ucznia*, dz. cyt., s. 179.

ELŻBIETA POKORZYŃSKA

Uniwersytet Karola Wielkiego w Bydgoszczy

Katedra Informatyki Naukowej i Bibliologii

STAN BADAŃ NAD BIOGRAFISTYKĄ INTROLIGATORSTWA POLSKIEGO

Biografistyka introligatorstwa – prace obce

Na polu biografistyki introligatorstwa za granicą ukazało się wiele prac. Najbardziej kompletna jest biografistyka introligatorstwa francuskiego. Już w 1893 roku ukazała się praca Ernesta Thoinana omawiająca introligatorów od XVI do XVIII wieku¹. Okres dalszy, aż po lata osiemdziesiąte XX wieku obejmuje ceniony i poszukiwany słownik Juliena Fléty. Znajduje się w nim około 5000 nazwisk opracowanych wyczerpująco, z podaniem źródeł². Nadto, tuż po wojnie ukazała się publikacja angielskiego badacza, Charlesa Ramsdena, będąca wykazem introligatorów z epoki rewolucji, cesarstwa i restauracji³. Ramsden był też autorem dwóch wykazów introligatorów brytyjskich. Uwagę przykuwa ich układ, oparty na podziale terytorialnym: w odrębnych wykazach znaleźli się rzemieślnicy angielscy i walijscy, dalej szkoccy i irlandzcy, a w osobnym tomie – Londyńczycy⁴. Bazę źródłową stanowiły dla Ramsdena przede wszystkim księgi adresowe, katalogi anty-

¹ E.Thoinan, *Les relieurs français (1500-1800). Biographie critique et anecdotique...*, Paris 1893.

² J. Fléty, *Dictionnaire des relieurs français ayant exercé de 1800 à nos jours*, Paris 1988.

³ C. Ramsden, *French bookbinders 1789-1848*, London 1950.

⁴ Tenże, *Bookbinders of the United Kingdom (outside London) 1780-1840*, London 1954; tenże *London Bookbinders 1780-1840*, London 1956.

kwarskie, katalogi zbiorów i bibliofilskie publikacje oprawoznawcze. Tomy zaopatrzone w indeksy topograficzne. Każda z list Ramsdena obejmuje około 2000 nazwisk. Założenia metodologiczne autor opisał we wstępie do pracy poświęconej introligatorom francuskim⁵. Wytypował pewną grupę postaci pierwszoplanowych, dla których postarał się o sporządzenie szerszej noty biograficznej wraz z odnotowaniem opraw występujących w publikacjach. Pozostałych introligatorów potraktował rejestracyjnie, podając następujące kategorie danych:

- 1) imię i nazwisko,
- 2) daty życia,
- 3) daty działalności,
- 4) adres, informacje o firmie, współpracownikach,
- 5) źródło.

Biografistykę introligatorstwa angielskiego dopełnia publikacja Elica Howe, omawiająca w oparciu o źródła archiwalne introligatorów londyńskich z okresu 1648-1815⁶.

Oprawoznawstwo niemieckie, przy całym bogactwie opracowań, dotychczas nie doczekało się leksykonu introligatorów. Zestawienie nazwisk introligatorów XVI-wiecznych stanowi indeks pomnikowej pracy tegumentologicznej Konrada Haedblera i Ilse Schunke⁷.

Wykaz introligatorów amerykańskich przygotowała Hannah Dustin French. Obejmuje on lata 1636-1820. Lista w układzie topograficznym zawiera około 500 postaci pochodzących tylko z kilku miast, w tym głównie z Filadelfii, Nowego Jorku i Bostonu. Opisy składają się ze stałych elementów: nazwiska, daty, adresu, sporadycznie uwagi⁸. Lista ta została wykorzystana w bazie introligatorów amerykańskich znajdującej się na stronie internetowej Amerykańskiego Muzeum Introligatorstwa. Zamieszczone w niej biogramy są zróżnicowane, niektóre bardzo ubogie, powtarzają informacje z poprzedniego opracowania, inne bogatsze faktograficznie i źródłowo, wzbogacone o materiały ikonograficzne – zwłaszcza reprodukcje reklam lub dokumentów⁹.

⁵ Tenże, *French bookbinders...*, s. 11.

⁶ E. Howe, *A List of London Bookbinders 1648-1815*, London 1950.

⁷ K. Haebler, I. Schunke, *Rollen- und Plattenstempel des XVI. Jahrhunderts*, Leipzig 1928-29, t. 2, s. 460-480.

⁸ H. D. French, *Early American Bookbinding by Hand [w:] Bookbinding in America*, pod red. H. Lehmann-Haupt, New York 1941, s. 99-124; *List of American binders 1636-1820*.

⁹ *The American Bookbinders Museum*, [online], [dostęp: 10.05.2013]. Dostępny WWW: <http://www.bookbindersmuseum.com>

Skromna baza czeskich introligatorów, obejmująca tylko kilkanaście postaci, znajduje się na stronie internetowej Muzeum Oprawy Książki, istniejącego przy Bibliotece Miejskiej w małym miasteczku Loket, w zachodnich Czechach¹⁰.

Poza wydawnictwami ograniczającymi się do zawodu introligatorskiego, życiorysy introligatorów zamieszczone są w opracowaniach biograficznych, obejmując np. także drukarzy, księgarzy¹¹. Publikacje poświęcone introligatorom artystom mają bibliofilski charakter, są bogato ilustrowane i stanowią produkt luksusowy¹².

Publikacje zawierające biogramy introligatorów polskich

Teksty o charakterze biograficznym to duża część wszystkich publikacji polskich poświęconych introligatorstwu¹³. Jednak wiele z nich ma niezbyt dużą wartość ze względu na fragmentaryczność ustaleń. Zawartość danych biograficznych jest minimalna, a życiorys konstruowano z kilku przypadkowo odnalezionych informacji. Bywa też odwrotnie, postać bywa znana szerzej z innej działalności, a prawie nic nie wiadomo o jej pracy na polu introligatorstwa. Wiele publikacje to teksty dziennikarskie, których wiarygodność obniża brak obiektywizmu: wybiórczość, naginanie faktów i wyolbrzymianie zasług w celu ukazania postaci w jak najlepszym świetle. Większą wartość mają te, które stanowią fragment szerszych badań lub odnoszą się do postaci z niedawnej historii, dla których istnieje baza dokumentalna i pamięć rodzinna lub środowiskowa.

Polski słownik biograficzny zawiera około 20 biogramów introligatorów¹⁴. Nadto znajduje się tam kilka osób, które wprawdzie parały się zawodem in-

¹⁰ *Mětská knihovna Loket*, [online], [dostęp: 10.05.2013]. Dostępny WWW: <http://mkloket.cz/cesti-knihari-20-stoleti>

¹¹ G. H. Bushnell, *Scottish Printers, Booksellers and Bookbinders*, Oxford 1932; L. Desgraves, *Dictionnaire des imprimeurs, libraires et relieurs de la Dordogne, des Landes, du Lot-et-Garonne et des Pyrenees-Atlantiques (XVe-XVIIIe siecles)*, Baden-Baden, Bouxwiller, 2005; E. Gordon Duff, *The English Provincial Printers, Stationers and Bookbinders to 1557*, Cambridge 1912.

¹² J. Weber, *An Annotated Dictionary of Fore-edge Painting Artists & Binders (Mostly English & American)*, Los Angeles 2010; P. Ward, *Contemporary designer bookbinders. An illustrated directory*, vol. 1, Cambridge, New York 1995.

¹³ Autorka zajmowała się tym zagadnieniem wcześniej, zob.: E. Bukowska, *Dzieje introligatorstwa polskiego XIX-XX wieku. Stan badań*. „Roczniki Biblioteczne” 1997, t. 41, z. 1-2, s. 131-152.

¹⁴ *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1935-; także biogramy następujących introligatorów: Jan Bajer, Bartłomiej Gędziec, Grzegorz Gomułowicz, Władysław Grabowski, Robert Jahoda, Łukasz Kruczkowski, Jakub Matyaszekiewicz, Jan Modzelewski, Michał Mosiołek, Melchior Nehring, Teofil Nowacki, Jan Patruus, Jan Puget, Kasper Rajman, Krzysztof Różycki, Aleksander Semkowicz, Stanisław Stachowicz, Stanisław z Białej.

troligatora, lecz w biogramie, poza stwierdzeniem tego faktu nie ma żadnych informacji o ich dorobku zawodowym, bowiem osoby przypomniano ze względu na ich działalność na innym polu, zwykle społeczno politycznym¹⁵.

W czterech tomach *Słownika pracowników książki polskiej*¹⁶ znajduje się około 130 biogramów introligatorów (na ogólną liczbę 4346, co stanowi ok. 3 proc. wszystkich biogramów). Na wyróżnienie zasługuje twórca ponad pięćdziesięciu biogramów introligatorów krakowskich – Gustaw Schmager, głęboko zainteresowany tematyką introligatorską. Poza hasłami samoistnymi, *Słownik* przynosi wrywkowe informacje o wielu innych introligatorach – np. współpracownikach, uczniach, mistrzach, majstrach pracujących na zlecenie. Nazwiska te pojawiają się w indeksie alfabetycznym. Nie pomaga w ich wyszukaniu hasło rzeczowe „Introligatornie”, które obok introligatorów – pryncypałów zawiera także właścicieli lub zarządców wielobranżowych przedsiębiorstw drukarskich, księgarskich czy wydawniczych, w skład których wchodził także warsztat introligatorski. Nie ma natomiast w tym miejscu introligatorów, którzy byli pracownikami najemnymi i własnych zakładów nie posiadali.

Pojedyncze życiorysy introligatorów znajdują się w innych słownikach biograficznych, np.: w *Czy wiesz, kto to jest?* Stanisława Łozy, *Słowniku grafików Poznania i Wielkopolski XX wieku* Jarosława Mulczyńskiego, *Słowniku biograficznym oficerów Powstania Listopadowego* Roberta Bieleckiego, *Słowniku biograficznym ziemi cieszyńskiej* Józefa Golca i Stefanii Bojdy czy *Toruńskim słowniku biograficznym*¹⁷.

Inne publikacje o charakterze biograficznym, takie jak *Neofici polscy* Teodora Jeske-Choińskiego, *Księga pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864*, *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego”* Andrzeja Tadeusza Tyszki czy opracowania cmentarzy autorstwa Eugeniusza i Jadwigi Szulców przynoszą informacje

¹⁵ Np. Aleksander Getritz, Józef Janiszewski, Emanuel Kleinert, Gabriel Ogiński, Józef Razu-miejczyk.

¹⁶ *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1972. *Suplement* pod red. I. Treichel, Warszawa-Łódź 1986. *Suplement 2* pod red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2000. *Suplement 3* pod red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2010.

¹⁷ *Czy wiesz kto to jest?*, pod red. S. Łozy, t. 1-2, Warszawa 1938; J. Mulczyński, *Słownik grafików Poznania i Wielkopolski XX wieku urodzonych do 1939 roku*, Poznań 1996; R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego*, t. 1-3, Warszawa 1995-1998; J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*, t. 1-3, Cieszyn 1993-1998; *Elektroniczny słownik biograficzny Śląska Cieszyńskiego*, [online], [dostęp: 10.05.2013]. Dostępny WWW: <http://slo-wnik.kc-cieszyn.pl/index.php/content,592/>; *Toruński słownik biograficzny*, pod red. K. Mikulskiego, t. 4, Toruń 2004.

fragmentaryczne. Ich wartość dla badań nad historią introligatorstwa jest niewielka, ale dane o osobach nieznanych z innych źródeł pozwalają ulokować postać w kontekście środowiskowym¹⁸.

Kolejną kategorią są publikacje naukowe i popularnonaukowe. Niektóre z nich poświęcone są jednej osobie¹⁹, w innych pojawia się ich szereg – np. rodzina, współpracownicy, członkowie jakiegoś środowiska lub postacie z określonego miejsca i okresu chronologicznego²⁰.

Szereg tekstów ma charakter publicystyczny czy wręcz dziennikarski, a także wspomnieniowy. Te ostatnie pisane są przez osoby znające osobiście

¹⁸ T. Jeske-Choiński, *Neofici polscy. Materiały historyczne*, Warszawa 1905; J. Białynia Chołodecki, *Księga pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864*, Lwów 1904; A.T. Tyszka, *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego” 1821-1939*, t. 1-4, Warszawa 2001-2012; E. Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie*, Warszawa 1989; J. i E. Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Reformowany w Warszawie*, Warszawa 1989.

¹⁹ J. Osieglowski, *Bonawentura Lenart – twórca nowoczesnej polskiej konserwacji książki*, „Studia o Książce”, 1986, t. 16, s. 191-215; J. Rogala, *Z dziejów księgarni K. Szczepańskiego w Warszawie w początkach XIX w.*, „Księgarz” 1967, nr 2, s. 48-51; W. Puget, *Od oprawy artystycznej do „pseudoprzemysłowej”. Przyczynek do dziejów introligatorstwa warszawskiego [w:] Rzemiosło artystyczne. Materiały Sesji Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, t. 2, pod red. M. Bobrowa, Warszawa 2001, s. 359-364; M. Mlekicka, J. Rogala, *Księgarnia wydawnicza Józefa Pukszy w Warszawie (1815-1834)*, „Roczniki Biblioteczne”, 1966, t. 10, z. 1-2, s. 91-140; E. Pokorzyńska, *Warszawski warsztat opraw empirowych Antoniego Oehla*, „Roczniki Biblioteczne” 2004, t. 48, s. 83-106; też, P. Marcinkowski, *Zdzisław Safranek introligator z Koszykowej*, „Akapit” 2011, t. 6, s. 41-45; H. Widacka, *O paryskiej introligatorni Wincentego Kisiela w roku 1841*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2004, t. 36, s. 269-274; A. Kłossowski, *Gabriel Ogiński, książę – artysta – introligator. (Z dziejów książki polskiej we Francji)*, „Księgarz” 1978, nr 1 s. 21-28; A. Kempa, *Śpiewak czyli Kantor*, „Bibliotekarz” 2004, nr 6 s. 29-30.

²⁰ J. Pachowski, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1956; też, *Drukarze, księgarze i bibliofile krakowscy 1750-1815*, Kraków 1962; M. Kocójowa, *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej*, Kraków 1990; J. Dobrzycki, *Zarys dziejów introligatorstwa w Krakowie*, Kraków 1968; D. Wańka, *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim (1815-1914)*, Kalisz 2002; J. Konieczna, *Kultura książki polskiej w Łodzi przemysłowej (1820-1918)*, Łódź 2005; M. Żynda, *Introligatorstwo poznańskie 1574-1975*, Poznań 1975; L. Rosadziński, *Ginące rzemiosło. Śladami poznańskich introligatorów*, Poznań 2011; E. Różycki, *Z dziejów XIX i XX wiecznego introligatorstwa we Lwowie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie” 1992, nr 3 s. 21-37; W. Ciszewska, *Introligatornie w Toruniu w latach 1945-1950*, „Folia Toruniensia” 2007, t. 7, s. 65-70; K. Szymańska, *Introligatorzy i księgarze w Lesznie w XVIII wieku*, *Roczniki Biblioteczne*” 1999, t. 43, s. 105-119; E. Pokorzyńska, *Introligatorzy warszawscy w świetle akt Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z lat 1822-1869*, „Rocznik Warszawski”, 2007, t. 35, s. 285-309; też, *Sztuka introligatorska w Warszawie w I połowie XIX wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 2007, t. 51, s. 103-125; A. Kłossowski, *Sylwetki emigracyjne. Księgarze, introligatorzy, drukarze*, „Księgarz” 1978, nr 4, s. 21-26; K. Jahoda, *Legenda przemysłowo-rzemieślnicza Krakowa przełomu wieków – na przykładzie tradycji rodzin Herliczków i Jahodów*, „Krzysztofory” *Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego miasta Krakowa*, 1998, t. 20, s. 166-176; J. Jackowski, *Rodzina Chodowieckich*, „Filokartysta” 1996, nr 3, s. 19-21.

bohatera²¹. Tematy biograficzne czasem podejmują studenci w swych pracach magisterskich. Kilka takich prac poświęcono intrologatorom; najwartościowsza z nich jest praca napisana przez wnuczkę krakowskiego mistrza Łukasza Kruczkowskiego²². Życiorysy pracowników lub członków organizacji zamieszczano w wydawnictwach jubileuszowych lub okazjonalnych oraz w prasie zakładowej. Noty poświęcone intrologatorom można znaleźć w publikacjach związkowych i zakładowych branży poligraficznej, środowiska rzemieślniczego, w wydawnictwach własnych bibliotek²³.

Wystawy opraw książek były dobrą okazją do przedstawienia ich autorów. Katalogi lub wydawnictwa towarzyszące wystawom zawierają czasem

²¹ O. Budrewicz, *Baedeker warszawski. II: Raczej o ludziach*, Warszawa 1961; tenże, *Sagi warszawskie. Trzecia seria sensacyjnych i powszednich, romantycznych i prozaicznych dziejów rodzin warszawskich*, Warszawa 1983; S. Mravincics, *Młody artysta intrologator Władysław Grabowski*, Poznań 1932; E. Janowiak, *Mistrz artystycznej oprawy*, „Orawa” 1998, t. 10, s. 174-178; (alp), *W pracowni intrologatora*, „Gazeta Stołeczna” (dod. do „Gazety Wyborczej”) 1994, nr 299, s. 10; *Saga rodu Strusińskich*, „Rzemieślnik” 1995, nr 9, s. 12; (W.), *Cieniom śp. Roberta Jahody*, „Poligrafika” 1947, nr 1, s. 37; A. Olszewski; *O profesorze Lenarcie*, „Rocznik Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie”, 1975/76, t. 5, s. 147-148; A. Bogdanowicz, *Stanisław Wilczek – artysta i intrologator (1912-1978)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1983, t. 32, s. 167-168; I. Rymwid-Mickiewicz, *Jan Wejmer – drukarz – intrologator – społecznik*, „Ziemia Łomżyńska” 1990, t. 4, s. 223-225; M. Szypulski, *Stanisława Jaklicz*, „Kultura” (Paryż) 1991, nr 6, s. 136; W. Stankiewicz, „*L'homme malade de livres*”, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 1967, nr 2, s. 12-15; A. Kosmowska-Kowalska, *Bolesław Zimny – intrologator*, „Kronika Miasta Poznania” 1992, nr 3-4, s. 330-331; T. Makowski, *Intrologatornia polska w Oflagu w Dobiegniewie*, „Bibliotekarz” 1968, nr 2, s. 56-57; Z. Jędrzyński, *Kochał życie, ludzi i pracę. Marian Szulc (1912-2010)*, „Głos Uczelni” Pismo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2010, nr 4, s. 18-19; J. Zawadzki, *Irena Wyrozska 1904-1987. Wspomnienie*, „Gazeta Stołeczna” (dod. do „Gazety Wyborczej”) 2004, nr 224, s. 9.

²² B. Kruczkowska, *Łukasz Kruczkowski jako intrologator, działacz zawodowy i społeczny*, prom. J. Jarowiecki, Kraków WSiP 1980; J. Biedrzycka, *Franciszek Joachim Radziszewski artysta – intrologator (1876-1941)*, prom. A. Skrzypczak, Warszawa UW 1989; B. Studniewska, *Pamiętnik poznańskiego intrologatora Stanisława Haremzy*, prom. J.B. Korolec, Lublin UMCS 1983; B. Linhart, *Aleksander Semkowicz – intrologator, bibliofil, bibliograf*, prom. E. Chelstowski, Kraków WSP 1977; D. Chojecka, *Mistrz i jego dzieło. Studia nad twórczością Bonawentury Lenarta*, prom. B. Gutowski, Warszawa UKSW 2010.

²³ *75 lat Okręgu Warszawskiego Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii 1892-1967*, pod red. H. Kowala, Warszawa 1968; *Wydanie pamiątkowe z okazji ponownego podjęcia działalności Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce okręg Bydgoszcz*, Bydgoszcz 1946; *Minęło ćwierć wieku... 1945-1970*, pod red. J. Fajęckiego, Warszawa-Wrocław 1970; *Z dziejów pracy i walki. Księga pamiątkowa 1892-1947*, pod red. W. Korala, Warszawa 1947; M. Stopa, *Rzemieślnicy warszawscy*, Warszawa 2007; *Rody i działacze rzemiosła Pomorza i Kujaw*, Bydgoszcz 1989; *W służbie książki i prasy polskiej. Bydgoszcz XIX-XX w.*, pod red. J. Podgórecznego, Bydgoszcz 1978; *Żyją w naszej pamięci. Wspomnienia o pracownikach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy*, pod red. J. Jagielskiej i T. Jedyńska, Warszawa 2006; A. Rymkiewicz, *Od woźnego do intrologatora*, „Bibliotekarz Kujawsko-Pomorski” 2003, nr 2, s. 24-29; L. Stankiewicz, *Czesław Kowalczyk (1935-1996)*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1998, t. 9, s. 221-223.

teksty biograficzne²⁴. Najcenniejszym materiałem są wspomnienia samych introligatorów. Opublikowano część pamiętnika introligatora poznańskiego Stanisława Haremzy, inny poznaniak, Stanisław Kwiatkowski sam opublikował swoje wspomnienia²⁵. W zbiorach rodzinnych zachowały się fragmenty, odpisy lub kopie pamiętników Aleksandra Semkowicza, Łukasza Kruczkowskiego, Jana Recmanika.

Bogate materiały źródłowe są rozproszone, należą do nich notki prasowe, reklamy i nekrologi, wydawnictwa adresowe, wydawnictwa i prasa regionalna, wspomnienia różnych osób, np. z kręgu introligatorów²⁶, bibliofilów itp.; materiały archiwalne cechowe, zakładowe i urzędowe, wydania źródeł, katalogi biblioteczne i antykwarskie. Wartościowym źródłem informacji staje się internet, bogaty w materiały i inwentarze archiwalne, zawartość bibliotek cyfrowych, portale genealogiczne, strony internetowe różnych organizacji i instytucji, jak też strony WWW firm introligatorskich, czasem wielopokoleniowych²⁷.

Rozkład publikacji jest bardzo nierównomierny. Niektóre osoby doczekały się kilku opracowań lub wspomnień, np. dla postaci Bonawentury Lenarta, Roberta Jahody czy Aleksandra Semkowicza można by zestawić pokazną bibliografię przedmiotową, inne osoby, nawet równie ważne w swym czasie i środowisku, popadły w zapomnienie.

Projekt słownika introligatorów polskich

Kartoteka introligatorów powstała kilkanaście lat temu i wciąż jest rozwijana. Ma ona formę papierową. Dla każdego introligatora, którego udaje się

²⁴ *Oprawy artystyczne Heleny Karpińskiej*, opr. T. Pieniążek, Wrocław 1983; *Stanisław Wilczek (1912-1978) Wspomnienie o przyjacielu oraz katalog wystawy opraw książkowych wykonanych przez mistrza introligatorstwa artystycznego Stanisława Wilczka*, opr. R. Chrzastowski, Katowice 1988; *Ryszard Ziemia – artystyczna oprawa książki*, Koszalin 1980; M. Hilchen, *Pomyślał, rysował, wykonał Franciszek Joachim Radziszewski* [w:] *Oprawy artystyczne Franciszka Joachima Radziszewskiego*, Łódź 1987; *Aleksander Semkowicz 1885-1954. Introligator, mickiewiczolog, bibliofil*, opr. E. Bukowska, Warszawa 1992; T. Windyka, *Marmurki zakłete w papierze. Wzorzyste papiery introligatorskie Stefana Szczerbińskiego*, Duszniki Zdrój 2002.

²⁵ S. Haremza, *Wspomnienia starego introligatora* [w:] *Poznańskie wspominki*, Poznań 1960; S. Kwiatkowski, *Moje półwiecze przygody z introligatorstwem*, Poznań, Góra [2000].

²⁶ K. Hałaciński, *O krakowskich introligatorach ubiegłego wieku*, Kraków 1926; R. Pachucka, *Pamiętniki z lat 1886-1914*, Wrocław 1958; I. Lorentowicz, *Oczarowania*, Warszawa 1975; J. Dmochowska, *Jeszcze o dawnej Warszawie*, Warszawa 1960; S. Dippel, *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław 1976; H. Mortkowicz-Olczakowa, *Pod znakiem kłosa*, Warszawa 1962.

²⁷ Np. Galeria Witraż w Nowym Sączu, [online], [dostęp: 10.05.2013]. Dostępny WWW: <http://www.galeria-witraz.pl/>; Zakład Introligatorski Wojciecha Grzywy w Krakowie, [online], [dostęp: 10.05.2013]. Dostępny WWW: <http://www.introligatorstwo.com/ofirmie/>

zidentyfikować, zakładana jest karta w formacie A5, na której gromadzone są informacje. Gdy ilość danych przekracza pojemność jednej karty – zakładana jest koperta, do której trafiają wszelkie fiszki, fotografie, wycinki, kserokopie i wydruki. Gdy i tu zabraknie miejsca – materiały przenoszone są do teczki. Aktualnie kartoteka obejmuje ok. 4-5 tysięcy kart. Nadto w zgromadzonych materiałach, tj. w publikacjach, kserokopiach, oraz w kartotece bibliograficznej postulatów, jest wiele nieprzebadanych materiałów, z których wypłynie zapewne wiele informacji na temat nieznanych dotychczas postaci. Zbiór materiałów uzupełnia ikonografia, przechowywana w postaci cyfrowej, obejmująca fotografie opraw, sygnatury intrologatorów oraz reprodukcje dokumentów, reklam, zdjęć.

Kartoteka służy pracom badawczym autorki artykułu, czasem też pozwala odpowiedzieć na kwerendy – najczęściej są to zapytania antykwaryuszy przygotowujących katalogi aukcyjne.

Dotychczas na podstawie zebranych materiałów powstała lista intrologatorów warszawskich XIX i 1. połowy XX wieku, która stanowiła aneks do dysertacji doktorskiej autorki i objęła około 2000 osób²⁸. Uwzględniono jedynie nazwisko i imię, znane daty działalności, adresy. Podawano także uwagi, gdy chodziło o księgarza lub drukarza, który posiadał intrologatorię, właściciela fabryki wytworów intrologatorskich, wskazywano czeladników, uczniów oraz robotników fabrycznych.

Założonym punktem docelowym tej pracy miał być słownik biograficzny intrologatorów polskich. Inspirację stanowiła praca Andrzeja Tomaszewskiego poświęcona giserom – odlewaczom czcionek²⁹. Innym wzorem jest pomnikowe wydawnictwo *Drukarze dawnej Polski*³⁰, cechujące się merytoryczną kompetencją i szczegółowością, niezadowolające jednak ze względu na brak warstwy ikonograficznej.

W dobie technologii cyfrowych atrakcyjne wydaje się utworzenie komputerowej bazy danych, zwłaszcza takiej, która byłaby dostępna w sieci, mogła się wciąż rozwijać, a także wzorem innych internetowych portali społecznościowych, mogłaby być współtworzona przez użytkowników. Sukcesywnie tworzone biogramy mogłyby stanowić materiał do przyszłej publikacji papierowej. Największym walorem takiej formy jest jednak możliwość zamieszczania materiałów różnego rodzaju, nawet o słabszej jakości, które dla

²⁸ E. Pokorzynska, *Z dziejów intrologatorstwa warszawskiego XIX i 1. połowy XX wieku*, dysertacja doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. UŚ E. Różyckiego, Katowice 2009.

²⁹ A. Tomaszewski, *Giserzy czcionek w Polsce. Poczet odlewaczy czcionek działających w dawnej Polsce oraz polskich za granicą*, Warszawa 2009.

³⁰ *Drukarze dawnej Polski*, Warszawa, Kraków, Wrocław 1959-2001.

potencjalnych użytkowników mogą mieć wartość źródłową, a w tradycyjnym wydawnictwie muszą zostać poddane surowej selekcji.

Projekt bazy wymaga gruntownych przemyśleń i konsultacji zarówno od strony merytorycznej, jak i technicznej oraz w kwestii prawa autorskiego. Pewne podstawowe założenia wydają się oczywiste.

1. Podstawą rejestracji osoby jest nazwisko i imię wraz w wariantami, miejsce lub miejsca działalności, daty działalności.

2. Baza powinna rejestrować wszystkie osoby związane z introligatorstwem, selekcja następowalaby w fazie przygotowania publikacji drukowanej.

3. Głównym elementem hasła byłby biogram.

4. Ze względów prawnych zapewne niemożliwe lub trudne będzie włączenie do bazy innych publikacji w formie zdigitalizowanej³¹, zatem baza musiałaby mieć formę bibliograficzną, ewentualnie z adnotacjami lub nie-dużymi cytatami.

5. W bazie mogłyby znaleźć się materiały ikonograficzne, przede wszystkim fotografie opraw, sygnatury introligatorów, fotografie osób i warsztatów, reprodukcje dokumentów archiwalnych, takich jak dyplomy, rachunki, korespondencja i firmowe papiery listowe, reprodukcje reklam.

6. Adresografia mogłaby nie ograniczać się do noty tekstowej, lecz można byłoby stworzyć zbiór reprodukcji kart w księgach adresowych i połączyć je z hasłami osobowymi za pomocą hiperłączy. Poza prostą informacją adresową czytelnik mógłby zobaczyć daną postać na tle swego lokalnego środowiska zawodowego.

7. Możliwe byłoby połączenie haseł linkami ze stronami internetowymi, na których znajdują się materiały źródłowe.

8. Powinien istnieć szereg indeksów: wykaz nazwisk wskazujący na powiązania danych introligatorów z innymi, indeks autorów publikacji oraz wykaz źródeł (bibliografia), indeksy (galerie) ilustracji w kategoriach: oprawy, sygnatury, dokumenty, reklamy, fotografie osób.

Badania nad historią introligatorstwa w Polsce wykazują opóźnienie w stosunku do postępu prac w innych krajach. Realizacja bazy biograficznej byłaby nie tylko udostępnieniem efektów prac dokumentacyjnych autorki, ale też wzbogaciłaby tematykę introligatorską w polskiej bibliologii i podążyła śladem tegumentologii światowej.

³¹ W wyniku konsultacji z redakcją *Słownika pracowników książki polskiej* okazało się, że nie ma możliwości prawnej zaadaptowania biogramów już istniejących w tym wydawnictwie.

Abstract

The state of research on the biographies of Polish bookbinders

The author discusses foreign reference books devoted bookbinders. Researches where were published biographical articles devoted to Polish bookbinders, both in bibliological publications and general. Presents own research, which is collected in the form of files. The author reports proposal of publication of the collected material in electronic form.

JACEK ŁADORUCKI

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UŁ

ANTROPOLOGICZNE WĄTKI BIBLIOLOGII JANUSZA DUNINA

Od wynalezienia pisma po dzień dzisiejszy książka wiąże ze sobą wszystkie dziedziny kultury duchowej [...] Ona uczestniczy w tak istotnym dla istnienia i rozwoju zbiorowości społecznej procesie, jak przekazywanie tradycji i upowszechnianie jej wartości.

Karol Głombiowski¹

Niemniej jednak upłynnienie podmiotu myślącego [...] wraz ze świadomością wymiany symbolicznej jako podłoża świata i myśli, destabilizuje dyskurs porządku i racjonalizacji, w tym również dyskurs naukowy.

Jean Baudrillard²

I.

Przełomy stuleci zachęcają do ocen i podsumowań dorobku naukowego dyscyplin, instytucji i poszczególnych uczonych. Z tej refleksji wynika namysł nad dorobkiem Janusza Dunina, uczonego, który w swych badaniach nad książką łączył kilka równoległych dyskursów: bibliologiczny, bibliofilski i komunikacyjny. Stanowiło to wynik fascynacji kulturową różnorodnością produktów wydawniczych i bodziec do identyfikowania odmienności w obrębie *universum* książki. Dunina interesowały w szerokim rozumieniu

¹ K. Głombiowski, *Czy bibliologia może się wybić na samodzielność? (W odpowiedzi moim czytelnikom – rzeczywistym i urojonym)*, „Roczniki Biblioteczne” 1983 R. 27, z 1-3, s. 598.

² J. Baudrillard, *Słowa kluczowe*, przeł. S. Królak Warszawa 2008, s. 71.

społeczne konteksty funkcjonowania publikacji i ewolucje strategii konsumpcyjnych w odniesieniu do czytania jako czynności ludzkiej. Dorobek tego uczonego pod wieloma względami stanowi wyzwanie dla współczesnych badaczy, bowiem jego analiza nasuwa spostrzeżenia o szczególnym „przejściu” od teorii form książki do antropologii słowa³.

Polskie osiągnięcia w zakresie szeroko rozumianej antropologii słowa wyrastają z tradycji literaturoznawczej i etnologicznej. W swoich rozważaniach nad funkcjonowaniem różnych ewolucyjnych form pisma, badacze uwzględniają przede wszystkim perspektywę komunikacyjną. Traktują oni pismo jako jedno z najważniejszych mediów, którego rozumienie i sposób funkcjonowania powinny być zestawiane z medialnością żywego słowa, druku i przekazów elektronicznych. Współcześnie badacze z tego kręgu, sytuując pismo głównie w kontekstach antropologicznym i historycznym, analizują jego wpływ na sposób myślenia, doświadczenia, kategoryzowania świata, kształt więzi społecznych i tożsamości jednostki. Takie podejście pozwala dostrzec semantyczny i semiotyczny wymiar piśmienności – pismo jako nośnik znaków i znaczeń – ale także wymiar praktyczny i performatywny – pismo jako działanie słowem⁴.

II.

Wątki antropologiczne w bibliologii nie są zagadnieniem zupełnie nowym. Klasyk badań nad społecznym funkcjonowaniem książki, Robert Escarpit, twierdził, że literatura nie jest sztuką czystą, a litera (alfabet), która stanowi jej specyficzne (choć nie pierwotne) medium i od której pochodzi jej nazwa, jest jednocześnie przedmiotem i znakiem. „Skoro zaś traktujemy książkę jako przedmiot artystyczny – pisał Escarpit – a tekst (w sensie jego materialnej konkretyzacji) jako jeden z elementów tego przedmiotu, rozpa-

³ Autor pisał już na temat dorobku uczonego. Zob.: J. Ladorucki, *Janusz Dunin: badacz osobny. Uwagi o cechach metody naukowej i bibliologii otwartej uczonego*. „Roczniki Biblioteczne” 2013, t. 57, s. 103-112; Dorobek Dunina jest obecny we współczesnym dyskursie naukowym. Po śmierci uczonego ukazała się księga okolicznościowa, w której znalazło się kilka tekstów poświęconych jego dokonaniom: *Pasja książki. Studia poświęcone pamięci profesora Janusza Dunina*, red. J. Ladorucki, M. Rządkiwolska, Łódź 2009. W kontekście zagadnień niniejszego artykułu na szczególną uwagę zasługują wypowiedzi Krzysztofa Migonia *Teoria książki w ujęciu Janusza Dunina* (s. 14-25) i Tadeusza Żabskiego, *Janusz Dunin – współtwórca nauki o literaturze popularnej* (s. 26-34). Por. też rec. M. Skalska-Zlat, „Roczniki Biblioteczne” 2010, nr 54, s. 242-249. i H. Tadeusiewicz. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2010, Vol. 8, s. 249-253

⁴ Pisali o tym m.in. Phillipe Artieres i Paweł Rodak we *Wstępie do Antropologii pisma. Od teorii do praktyki*, Warszawa 2010, s. 9-14.

trywać ją musimy jako podległą prawom całej sieci warunków społecznych rządzących rozpowszechnianiem przedmiotów artystycznych, takich jak obrót, lokata kapitału, fetyszym, konsumpcja na pokaz, poszukiwanie tzw. *status symbol* itp.”⁵

Przedstawiciel polskiej szkoły bibliologicznej, Karol Głombiowski, postulował w swoich pracach, aby naukę o książce rozumieć jako naukę o człowieku, a podstawową metodę bibliologii, nazwaną „funkcjonalną” posługiwać się jako narzędziem badania książki traktowanej jako zespół wszystkich jej elementów pozostających w związkach z czytelnikiem, czyli z człowiekiem⁶. Według Głombiowskiego charakterystyczny dla nauki o książce jest pewien progresywny układ świadomych i celowych działań zmierzających do upowszechniania treści kulturowych⁷. Bibliologia zatem „usiłuje dostrzec (...) i przedstawić świadomy wysiłek ludzki w kształtowaniu życia społecznego, próbuje dotrzeć do jego wartości duchowych, pragnie ujawnić piękno tego przeżycia, które człowiek zawdzięcza książce. Wybierając naukę o książce – przekonywał Głombiowski – wybieramy historię ludzką⁸.”

Przed kilkoma laty, współczesny badacz, Andrzej Drózd, otwierając na nowo dyskusje nad powinowactwami bibliologii, podkreślał, iż antropologia kulturowa jest dziś szczególnie potrzebna. Służy przede wszystkim akcentowaniu wartości czytania, uniwersalnym potrzebom psychospołecznym wynikającym z uprawiania lektury i jej roli w tworzeniu nauki. Dodał także, iż dzisiejszej bibliologii niezbędna jest determinacja do podjęcia dyskusji kulturowej i poszerzenie metod i tematów badawczych⁹. Wśród współczesnych humanistów zajmujących się zagadnieniami społecznego funkcjonowania słowa istnieją znaczące różnice w pojmowaniu przedmiotu badań. Jednak częste odwoływania do Herberta Marshalla MacLuhana, Harolda Innisa, Erica Havelocka, Waltera J. Onga i Jacka Goody`ego tworzą wspólny obszar badawczy, w którym, jak się zdaje, mieści się także pewna część bibliologii i twórczości naukowej takich badaczy jak Janusz Dunin.

⁵ R. Escarpit, *Rewolucja książki*, przeł. J. Pański, Warszawa 1969, s. 31.

⁶ Zob.: K. Głombiowski, *O funkcjonalną koncepcję nauki o książce* „Studia o Książce” 1970, t. 1 s. 5-24.

⁷ K. Głombiowski, *Czy bibliologia może się wybić na samodzielność? (W odpowiedzi moim czytelnikom – rzeczywistym i urojonym)*, „Roczniki Biblioteczne” 1983 R. 27, z 1-3, s. 579.

⁸ I dalej: „wybieramy historię książki, którą świadomy trud człowieka czyni pełnym urodzajnym swoim myśli i swoich uczuć” K. Głombiowski, *Problemy historii czytelnictwa*, Wrocław 1966, s. 39.

⁹ A. Drózd, *Książki i biblioteki w perspektywie antropologii kulturowej [w:] Bibliologia i informatologia* pod red. Dariusza Kuźminy, Warszawa, 2011, s. 65-79.

III.

Warto na początku zadać pytanie, czy rozwój bibliologii kreuje nowy obszar, który można nazwać „antropologią książki”? Prawdopodobnie rozważania bibliologiczne od zawsze były nasycone pierwiastkami antropologicznymi, bowiem obcowanie z książką jest czynnością ludzką. Zwrot w kierunku antropologii książki oznaczałby jednak wchodzenie w specyfikę warsztatu antropologicznego, który bibliologom nie był dotychczas potrzebny do efektywnego prowadzenia badań nad kulturą książki. Zatem „antropologia książki”, choć brzmi obiecująco, w gruncie rzeczy sugeruje przeniesienie kompetencji w zakresie badania książki w inne obszary nauk społecznych; zastąpienie nią tradycyjnej bibliologii odwraca dotychczasowe polaryzacje i paradoksalnie kłóci się z ideą transdyscyplinarności dominującej we współczesnej humanistyce. Wobec tego niesłuchanie przydatna wydaje się antropologizacja dyskursu bibliologicznego i kontekstualne próby poszerzania perspektyw odczytań faktów z historii i współczesności kultury książki¹⁰. W praktyce powinno to oznaczać większe skupienie na:

- sytuowaniu zjawisk książki w szerokim spektrum kultury,
- kontekstowości (historycznej i podmiotowej) podejścia badawczego, czyli nastawienie na pewne cechy wiedzy bibliologicznej,
- refleksyjności w odniesieniu do procesu poznawczego wraz z jego uwikłaniami,
- systemowości, polegającej na holistycznym podejściu do spektrum połączonych ze sobą elementów.

Przekraczanie granic jest w nauce stanem normalnym i koniecznym dla rozwoju, a bibliologia nie może uniezależnić się od zdobyczy humanistyki ostatnich lat. W tym wypadku badanie granic dyscypliny nie oznacza naruszania jej integralności ani spójności. Przeciwnie, pozostające w centrum nauki o książce, dotychczasowe dokonania naukowe i podstawowe dzieła Jana Muszkowskiego, Stefana Vrtela-Wierczyńskiego, Mieczysława Rulikowskiego, Kazimierza Piekarskiego, Adama Łysakowskiego, Karola Głombiowskiego i innych dawniejszych oraz współczesnych teoretyków, gwarantują bibliologii spójność i pozwalają na „testowanie” nowych obszarów, bez ryzyka utraty tożsamości dyscypliny.

¹⁰ W piśmiennictwie badaczy kultury spoza bibliologii zdarzają się publikacje dotyczące antropologizacji różnych dziedzin nauk humanistycznych (historii, językoznawstwa, literaturoznawstwa i innych), ale autor niniejszego artykułu nie natknął się na materiały postulujące antropologizację bibliologii autora spoza kręgu badan księgoznawczych.

Pewne jest, że zantropologizowana w tych granicach bibliologia pozostanie zawsze bibliologią¹¹.

W tym kontekście twórczość naukowa Dunina, skupiona na badaniu kulturowej różnorodności świata książki, stanowi dla badacza ciekawe pole rozważań nad statusem i kondycją współczesnej nauki o książce. Antropologiczne wątki bibliologii Dunina ujawniały się wtedy, gdy – za pomocą warsztatu bibliologa (!) – badacz pokazywał rozwój i mitologizację kultury widoczną w masowej wydawniczej produkcji literacko-kabaretowej, wzajemnych wpływach środków przekazu na cechy książki, obiegach literackich czy w dziejach książki powiązanych ściśle z jej funkcjami społecznymi.

Zainteresowanie uczonego historią kultury masowej, socjologii książki i czytelnictwa kierowało go od początku drogi naukowej na nowe, niezbadane obszary, niezauważane lub lekceważone przez innych. Wśród nich znalazły się wydawnictwa popularne, tandetne druki kramarskie i brukowe, przeznaczone dla niewprawnego czytelnika. W pewnym okresie badacz spostrzegł, iż

Modne ostatnio zainteresowanie dla sztuki naiwnej, dla artystycznego prymitywu kieruje uwagę na skromne płody jarmarcznej i podwórkowej muzy. Były one najczęściej pomijane przez oficjalną historię literatury i wiele opracowań bibliograficznych bądź ze względu na z góry założoną selekcję materiału bezwartościowego, bądź z powodu nieuchwytności tego typu wydawnictw [...]¹².

Tak rozpoczęło się badanie meandrów kultury przy wykorzystaniu bibliologicznej metodologii. Zaznaczyć należy, że Dunin interesował się książką nie tylko jako źródłem informacji i rozrywki i nie tylko samym tekstem, ale książką jako „nośnikiem tego wszystkiego, co spełnia własną rolę komunikacyjną”¹³.

¹¹ W podobnym tonie wypowiada się Dróżdź, gdy pisze: „Zróżnicowanie szkół, kierunków i odmian antropologii jest tak wielkie, że postępujący wśród nauk społecznych i humanistycznych proces antropologizacji należy traktować raczej jako świadectwo pewnej dyspozycji do dialogu; dyspozycji, która nie wymaga deklaracji lojalności ani wnikania we wszystkie dylematy definicyjne i metodologiczne. Zetknięcie się odrębnych koncepcji badawczych antropologii zachęca do myślenia w kategoriach wzajemnych uzupełnień, a nie dzielących przepaści” A. Dróżdź, op. cit, s. 68.

¹² J. Dunin, *Warsztat bibliograficzny i biblioteczny badacza literatury tandetnej*, „Studia o Książce” 1970, t. 1 s. 117.

¹³ J. Ladorucki, *Pozostawałem w kręgu książki... Rozmowy z profesorem Januszem Duninem o bibliologii, medioznawstwie i zwyczajnym życiu*, Łódź 2007, s. 17.

IV.

Dla Dunina jako księgoznawcy i literaturoznawcy istotne badawczo były jedynie wypowiedzi językowe utrwalone na dowolnym nośniku. Badacz akcentował społeczny wymiar i performatywność literatury / książki (choć nie używał tego terminu) i podkreślał, że tekstem może być niemal wszystko, co jest w kulturze powtarzalne (i społecznie przekazywane). Twierdził, że z pojęciem tekstu związane są określenia wzorca i pochodnych, dlatego

mówimy [...] o tekstach wobec czegoś identycznych, wiernych, poprawionych, skróconych itp. Jednorazowe zapisanie jakiegoś utworu, nawet jeśli przeczytało go kilka osób, nie jest jeszcze w pełni jego rozpowszechnieniem – zjawisko to następuje wtedy, gdy zostaje on w tym celu powielony. Stykając się z różnymi postaciami tekstów – szczególnie dawnych – trudno niekiedy określić, czy znajdowały się one kiedykolwiek w obiegu społecznym. Pewnych wskazówek dostarczyć nam jednak mogą różnorodne sygnały, zarówno wewnątrztekstowe, jak i zawarte w materialnej formie przekazu, mówiące o istnieniu intencji jego rozpowszechniania¹⁴.

Łódzki badacz opisywał często świat druków, którym się fascynował w kategoriach „wydarzenia piśmiennego”. Termin ten zaproponowany przez Beatrice Fraenkel ma dwa podstawowe znaczenia. Pierwsze nawiązuje do „aktu zerwania” i swoistych ingerencji w rzeczywistość (np. murale); w drugim znaczeniu „wydarzenie piśmienne” stanowi sekwencję życia społecznego, które organizuje się wokół używania tekstów¹⁵. W tym ostatnim sensie mieszczą się między innymi rozważania badacza wokół odpisów tekstów w działalności podziemnej opozycji politycznej w latach PRL-u. Ten rodzaj przekazu wynikał nie tyle z chęci utrwalać myśli, co z pragnienia działania poprzez pismo:

Niezależna myśl i literatura różnych obiegów powróciła na całe lata do tradycyjnych form kopiowania. Czasem były to odpisy rękopiśmienne, częściej prebitkowe na maszynie – wytworzyła się wręcz specyficzna literatura sekretarek, które w wolnej chwili przepisywały parę stron, a następnie teksty te rozdawały przyjaciółkom [...] Najwięcej jednak rozchodziło się wierszy,

¹⁴ J. Dunin, *Odpis jako forma rozpowszechniania tekstów* [w:] *Piśmiennictwo-systemy kontroli-obiegi alternatywne*, t. 2, pod red. J. Kosteckiego i A. Brodzkiej, Warszawa 1992, s. 151.

¹⁵ Zob. na ten temat: B. Fraenkel, *Pojęcie wydarzenia piśmiennego* [w:] *Antropologia pisma. Od teorii do praktyki*, red. Ph. Artieres, P. Rodak, Warszawa 2010, s. 68-70.

zarówno tych najwyższej klasy, jak i najniższego lotu. Jeszcze niedawno widziałem odpis bardzo prymitywnego wierszyka politycznego z informacją, a ściślej, dezinformacją, że autorem jest... Czesław Miłosz¹⁶.

Dunin posiadał wypracowane w czasie wieloletnich badań i praktyki pracy z książką kompetencje, które pozwalały mu trafnie charakteryzować funkcjonalne cechy publikacji, interakcje czytelnik-lektura i aspekty przemian formalnych świata druków. Ważne, z punktu widzenia wartości naukowej, były jego opisy szczególnych przypadków funkcjonowania świata pisma, np. charakterystyki akcydensów lub sztambuchów. Zauważał np. że w historii

odnotowano szczególnie fakt pod nazwą *silva rerum* – odpisy różnych tekstów, zarówno utworów literackich, jak i przepisów lekarskich oraz rozmaitych informacji – umieszczane w księgach domowych. Zjawisko to wiązano zwykle z okresem upadku książki polskiej w XVII i w początkach XVIII w. W owych *silva rerum* zachowało się zresztą wiele tekstów nie znanych z innych źródeł. W późniejszym czasie tradycja odpisów trwała, rzadko ją jednak zauważano, a biblioteki lekcewały materiały, które nie zawierały elementów oryginalnych. Żywsze zainteresowanie budziły jedynie sztambuchy, zwłaszcza zawierające rękopisy klasyków. Do sztambuchów nie wpisywano na ogół tekstów już znanych, natomiast powielaly je pensjonarskie pamiętniki-imioniki, pełne tradycyjnych, konwencjonalnych wierszyków¹⁷.

V.

Z punktu widzenia antropologicznego kryterium refleksyjności¹⁸ i oceny dokonań tego uczonego istotne jest zagadnienie dystansu do przedmiotu badań, ale i do siebie samego, jako podmiotu poznającego. Dunin bowiem, ulegał pewnej „obiektywizacji rewolucyjnej”¹⁹ – czuł się częścią kultury książki i opisywał ją jako jej użytkownik, próbujący niejednokrotnie uwolnić się od złudzenia naukowości. Posługiwał się jednak sprawnie i skutecz-

¹⁶ J. Dunin, *Odpis jako forma rozpowszechniania...*, s. 158-159.

¹⁷ Tamże, s.152-153.

¹⁸ Na temat refleksyjności zob.: W Kruszelnicki, *Zwrot refleksyjny w antropologii kulturowej*, Wrocław 2012, s. 30-41.

¹⁹ Określenie zaczerpnięte z artykułu: A. Pomieciński, S. Sikora, *Antropologia: ogród o rozwidlających się ścieżkach. Wprowadzenie [w:] Zanikające granice. Antropologizacja nauki i jej dyskursów*, red. A. Pomieciński i S. Sikora, Poznań 2009, s. 8.

nie narzędziami, aparatem i terminologią naukową. Liczne tego dowody znajdujemy w *Pismo zmienia świat. Lektura. Czytanie. Czytelnictwo*, podręczniku akademickim do nauczania zagadnień czytelnictwa, gdzie autor, rozważając stosunek lektury do potrzeb człowieka, wyraził opinię:

Można by tę problematykę zbyć twierdzeniem, że całe gadanie o tym, co jest, a co nie jest naturalne, niewiele jest warte [...]. – i nieco dalej – Wolno sądzić, że pismo a w konsekwencji książka rozwinęła się w wyniku nie tyle wynalazków, ile odkryciu pewnej cechy naddanej człowiekowi [...] Takie cechy mają również zwierzęta, żadna foka nie widziała nigdy plastikowej piłki i nie wie, że może nią dowolnie żonglować nosem, czego nigdy nie potrafią tak obyte z ludzkimi zabawkami pies czy koń²⁰.

W całym podręczniku zachowano wiele cech oralnej potoczności, utrzymanej zazwyczaj w trzeciej osobie²¹. Zdarza się jednak i tak, iż autor w odniesieniu do jego prywatnych przypadków, wprowadził ton osobisty, posługując się pierwszą osobą:

Jako pensjonariusz szpitali – przy wszelkich niedogodnościach tej zwykle horyzontalnej pozycji – miałem okazję do obserwacji i rozmów z ludźmi, których nigdy bym w innych okolicznościach nie spotkał. Byli wśród nich funkcjonalni i bezprzymiotnikowi analfabeci, w których codzienności nie mieściły się sprawy książki. Nie był to jednak czas po temu, aby ich w lecznicy nawracać²².

Tego rodzaju narracja w pewnym stopniu obnaża stereotypizację nauki i budzi skojarzenia ze zdobyczami postmodernistycznej antropologii i myślą Jamesa Clifforda²³. Dość charakterystyczne i wymowne jest, że w swej podstawowej teoretyczno-historycznej pracy nad rozwojem form wydawniczych książki, Dunin podkreśla, iż dla potrzeb tejsze rozprawy „najzupełniej wystarczające będzie potoczne zrozumienie, czym jest książka, zjawisko tak dawno i głęboko tkwiące w naszej codzienności, że nawet dziecko potrafi wskazać ją wśród wielu innych przedmiotów”²⁴. Podobnych przykładów niestandardowego podejścia, przemilczanego do tej pory przez krytyków, w ca-

²⁰ J. Dunin, *Pismo zmienia świat. Lektura. Czytanie. Czytelnictwo*, Warszawa-Łódź 1998, s. 14 i 15.

²¹ Tamże, s. 8.

²² Tamże, s. 60.

²³ Zob.: J. Clifford, *Kłopoty z kulturą, Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, przeł. E. Dżurak, J. Iracka, E. Klekot, M. Krupa, S. Sikora i M. Sznajderman, Warszawa 2000.

²⁴ J. Dunin: *Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX-XX wieku*. Łódź 1982, s. 9.

łej twórczości uczonego jest więcej; zwracają również uwagę felietony jego autorstwa, których nie można odczytywać wyłącznie jako marginesu aktywności naukowej. Kieruje to uwagę badacza pism Dunina w stronę postmodernistycznej wieloznaczności i nieokreśloności. Być może jest to dobry moment, aby XX-wieczną spuściznę bibliologii i jej jakość próbować na nowo, zgodnie z duchem ponowoczesności, rozpoznawać, nazywać i opisywać?

VI.

Kontekstowość, rozumiana jako ujmowanie zjawiska z perspektywy badanej jednostki lub grupy poprzez pryzmat jej obrazu świata i grupowej specyfiki, daje się zauważyć w tekstach uczonego szczególnie wyraźnie, kiedy analizuje on ruch bibliofilski. Zdziwienie mogą wywołać stwierdzenia, iż bibliofilstwo jest zagadnieniem trudnym do zdefiniowania, będącym „raczej kwestią stopnia zainteresowania, niż jego istoty”²⁵. Jedno z najbardziej obiektywnych kryteriów oceny tego zjawiska – według opinii „Księgołapa doskonałego”²⁶ – ma stanowić przyjrzenie się ludziom, którzy „deklarują się jako bibliofile i szukają społecznego kontaktu z innymi podobnymi im osobami”²⁷. Analogicznie charakteryzuje bibliofilskie kolekcje, twierdząc, iż trudno ustalić ich kryteria formalne i podkreślając, że najłatwiej jest je zdefiniować na podstawie stosunku zbieracza do druków, w których upatruje szczególną wartość pozamaterialną²⁸. Również własną drogę do bibliofilstwa wyjaśnia w typowo kontekstualny sposób:

W czasie wojny nie było praktycznie nowych polskich książek, więc korzystało się z książek od znajomych, ale ponieważ była bieda, ludzie chcieli się ratować, wysprzedawali masowo książki. Lubiłem chodzić do antykwariatu, coś tam kupiłem, ale zawsze grzebałem, przynosiłem pewne książki, których *de facto* nie czytałem, ale cieszyły mnie, że są, np. Kazimierza Wójcickiego *Pokój dziadunia*, to taka XIX-wieczna książka dla dzieci. Wówczas chwyciłem się tego bakcyła, można powiedzieć bibliofilskiego, ale bardziej chodziło o oglądanie książek²⁹.

²⁵ C. J. Duninowie: *Philobiblon polski*. Wrocław 1983 s. 13.

²⁶ Określenie Jerzego Andrzejewskiego zaczerpnięte z: Tenże, *Janusz Dunin – uczonego, księgołap doskonałego* [w:] *Pasja książki, Studia poświęcone pamięci profesora Janusza Dunina*, pod red. J. Ladoruckiego i M. Rzadkowolskiej, Łódź 2009, s. 489-493.

²⁷ C. J. Duninowie: *Philobiblon...* s. 5.

²⁸ Tamże, s. 13.

²⁹ J. Ladorucki: *Pozostawałem w kręgu książki...* s. 80-81.

Jako naukowiec Dunin poszukiwał początków swojej drogi w zetknięciu z felietonami Juliana Tuwima. Młodzieńcze lektury *Cicer cum caule, czyli groch z kapustą* w popularnym piśmie „Problemy”, a potem fascynacja komentarzami literackimi gatunków w *Pegazie dęba*, otwierały umysł przyszłego naukowca na różnorodność rzadkich druków jarmarcznych, sensacyjnych i dziecięcych. Dość szybko pojawiła się refleksja, że mimo podobieństw, jego zbiór gromadzony poprzez zakupy antykwaryczne, prowadzi go w kierunku innym, niż ten, w którym zmierzał Tuwim:

U niego [u Tuwima – J.L.] był to głównie zbiór ciekawostek, kuriozów i pięknośtek, ja zacząłem tu widzieć temat z historii naszej kultury [...]. Rychło odkryłem, że tzw. literatura niska ma swoich badaczy, zwłaszcza w Niemczech, Francji i Anglii. Moją kolekcję potraktowałem jako inspirację i rozpocząłem systematyczne poszukiwania w piśmiennictwie i różnych zbiorach druków³⁰.

Po latach wyznawał, iż nie przypuszczał, że jego życie będzie związane z książką³¹. Studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zapoczątkowały wieloletni okres zbieractwa, w którym obok podstawowych dzieł polonistycznych pojawiały się „różne dzieła grafomanów i zapomnianych awangardzistów [...] twory dawnych i nowych satyryków, zbiory anegdot i wiele innych zabawnych dzieł [...], książek dla ludu i pogranicza, na które składają się przede wszystkim powiastki, dziełka umoralniające i pouczające, śpiewniki, senniki, przepowiednie i księgi magii, nieco dewocjonaliów”³².

Nietypowość kolekcjonerstwa Dunina polegała na tym, że nie przywiązywał się do zbiorów, a po opisaniu jakiegoś segmentu kolekcji, pozbywał się go, traktując jako wyczerpaną inspirację do opisu fragmentu papierowego *universum*.

VII.

Decydująca dla przyszłych poczynań naukowych Dunina była jego formacja społeczna i intelektualna. Przywiązanie do określonych wartości kulturowych czyniło go polskim inteligentem ukształtowanym na wzorcach cywilizacyjnych przełomu XIX i XX wieku. Specyficzny twór historii spo-

³⁰ Tamże, s. 35.

³¹ Tamże, s. 80.

³² J. Dunin, *Moje książki i broszury popularne. Teka aukcyjna nr 1(3) 1999, Z kolekcji Janusza Dunina jarmarczna, brukowa i okolice, Łódź 1999*, s. VII-X.

łecznej Europy Wschodniej, nazwany inteligencją, określał przywiązanie do wysokich standardów kulturowych, ideałów oświecenia oraz umiłowania wiedzy i talentu. Czynniki te zdecydowały o tym, że warstwa ta zyskiwała na znaczeniu począwszy od lat trzydziestych XIX wieku w peryferyjnie usytuowanych obszarach Europy, a szczególnie w Polsce i Rosji³³. Po utracie niepodległości, polska inteligencja, żywiąc pragnienie odbudowy niezależności państwowej, dbała o przetrwanie narodu, rozumiejąc, iż gwarantować to może jedynie zachowanie wartości kulturowych. W dwudziestolecium międzywojennym, kiedy Dunin odbierał wychowanie i edukację, otwarta i laicka, najczęściej piłsudczykowska inteligencja, odgrywała poważną rolę opiniotwórczą a „jej prominenci byli inicjatorami i organizatorami rozmaitych akcji społecznych” – pisała Barbara Skarga. „Dość wymienić kilka nazwisk: Leon Petrażycki, Marian Zdziechowski, Stefan Czarnowski, Stanisław Ossowski, Florian Znaniński, cała szkoła lwowsko-warszawska, Tadeusz Boy-Żeleński z jego wspaniałą biblioteką przekładów, Stanisław Ignacy Witkiewicz”³⁴.

Dzieciństwo bohatera niniejszego artykułu upływało w typowo inteligentkiej atmosferze, a młodzieńczy sposób postrzegania świata wynikał z przyjętych w toku wychowania wartości. We wspomnieniach uczonego powtarza się w związku z tym rodzaj „myślenia etnocentrycznego”³⁵ i uwiadcniają się więzi kulturowe z dobrze oswojonym środowiskiem:

Różne były typy bliskości, aby należeć do grupy, nie tylko trzeba było mieszkać niedaleko, ale również spełniać dodatkowe warunki. [...] Eliminowano z bliższych przyjaźni obcych, np. Raimundas był dobrym chłopcem, czasem mieliśmy z nim kontakty, ale to nie było to. [...] Następowaly też podziały społeczne, nie chcę powiedzieć, że klasowe, bo przebiegały niezgodnie z aktualną sytuacją ekonomiczną rodzin. Wydaje się, że tu odrębną grupę stanowiliśmy my, którzy w rodzinnym domu współżyli z książką. Nie izolowaliśmy się celowo, blisko żyliśmy z Józiami i Pawlukami z naszej ulicy, ale nasze wyobrażenia i zabawy przybierały inny charakter, m.in. ciągle marzyliśmy o wydawaniu własnego czasopisma. Mam 5 numerów rękopiśmiennego periodyku „Start”, który publikowaliśmy w dwóch egzemplarzach z obecnym

³³ Na temat inteligencji w XIX-wiecznej Europie zobacz hasło: *Inteligencja* [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod red. J. Bachorza i A. Kowalczykowej, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 373-377.

³⁴ B. Skarga, *Inteligencja zamilkła* „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 12, s. 10-11.

³⁵ Na temat etnocentryzmu i relatywizmu kulturowego, zob.: S. Jedynek, *Kategorie kultury*, Lublin 2011, s.17-18.

docentem PAN-u. Pod wpływem lektur przychodziły nam do łbów różne pomysły. Wileński świat książek i gazet był specyficzny. [...] Trwało kilka prywatnych wypożyczalni. Chyba najbardziej znany był księgozbiór na ulicy Tatarskiej prowadzony przez panią Markowską[...]»³⁶.

Poczucie wspólnoty norm społecznych i bliskości tego, co oferowała kultura wysoka oraz przypisane do niej instytucje życia literackiego dawały przedwojennej inteligencji jasne rozeznanie w kulturowych hierarchiach. Rozwijający się jednak wówczas przemysł rozrywki, wysokonakładowej prasy i zeszytowych serii wydawniczych, stymulował rozkwit miejskiego folkloru, który fascynował kulturową odmiennością inteligentów takich jak Tuwim, a potem Dunin. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, kiedy przyszedł „Profesor od złej literatury”³⁷ miał już za sobą studia polonistyczne i rozeznanie w kanonie literackim, zaczęły się krystalizować jego zainteresowania wokół książek, które nie zyskiwały pochlebnych opinii wśród uniwersyteckich autorytetów³⁸.

Droga naukowa Dunina pokazuje wymiar społeczny księgoznawstwa, otwartość i perspektywę wielości odczytań kultury poprzez książkę w bibliologicznym dyskursie. Otwartość jego bibliologii ujawniała się wówczas, kiedy włączał się w nurt pokrewnych badań, ale odrębnych dziedzin humanistycznych, oferując swój warsztat i ustalenia księgoznawcy, które stanowiły równoprawny składnik odkrycia naukowego. Otwartość była więc próbą wyjścia bibliologa naprzeciw innym dyscyplinom i propozycją korzystania z wiedzy bibliologicznej podczas badania złożonego świata kultury³⁹.

W swojej najgłośniejszej pracy, *Papierowym bandycie*, uczoney ujawnia się właśnie jako bibliolog badający literaturę, w której dzieła interesowały go mniej jako teksty literackie a bardziej jako publikacje, druki, broszury, książki. Warsztat polonistyczny, który odebrał podczas studiów był w tym

³⁶ J. Dunin-Horkawicz, *Co było a nie jest... Czyli kilka lat młodości mojej w Wilnie*, Łódź 1990, s. 30.

³⁷ Określenie Igora Rakowskiego-Kłosa z artykułu: Tenże, *Janusz Dunin, czyli profesor od „złej literatury”*, [online] [dostęp: 01.09.2013]. Dostępny WWW: http://lodz.gazeta.pl/lodz/1,35135,9852245,Janusz_Dunin_czyli_profesor_od_zlej_literatury_.html

³⁸ Po latach wspominał: „Nie istniała jeszcze wtedy w Polsce próba szerszego potraktowania zjawiska, traktowano je albo po tuwimowsku, jak ciekawostkę albo pisano artykuły ostrzegające przed zagrożeniem, jakie płynię z czytania tej tandetnej literatury. Działacze oświatowi i literaci ubolewali nad jej poziomem. Moją tezą było, że piśmiennictwo to, co prawda prymitywne i niekiedy żenujące, jeśli było kulturalnym bandytą, to przecież nie tak szkodliwym i zabójczym, bo papierowym”; J. Ladorucki, *Pozostawałem w kręgu...* s. 35.

³⁹ Zob. na ten temat: J. Ladorucki, *Janusz Dunin: badacz osobny...*, passim.

przypadku wykorzystywany w niewielkim zakresie. Ogromne znaczenia miała za to aktywność kolekcjonerska i sposób doświadczania świata kultury poprzez nią. Praktyka kolekcjonowania była zatem „faktem antropologicznym”⁴⁰ oddającym szczególny stosunek badacza do obiektów (druków) i podkreślającym swoisty naukowy użytek, jaki z nich czynił. Dunin nadawał więc bezwartościowym pojedynczo przedmiotom (pospolitym drukom) wartość w tworzonych kolekcjach, które zebrane ukazywały zjawiska w rozwijającej się żywo, na przełomie XIX i XX wieku, kulturze druku. Widać to szczególnie wyraziście poprzez typologie, odmiany i gatunki publikacji ujawniane (i scalane) w kolekcjach: pieśni jarmarcznych (łączyjących „elementy cudowności z fabułą istic kryminalną”⁴¹), piosenek kabaretowych, ballad podwórkowych o tematyce miłosno-kryminalnej, senników, ksiąg magicznych, serii i powieści zeszytowych (*Buffalo Bill*, *Sherlock Holmes*, *Lord Lister*), wysokonakładowych publikacji jarmarcznych (opowieści o Sowizdrzale, Magielonie, Meluzynie, Rinaldo Rinaldinim i świętej Genowefie). Procedura badania poprzez kolekcję bibliofilską była już na etapie zbierania materiałów generowanym przez zbieracza-uczonego procesem kulturowym, który w konsekwencji miał przysłużyć się oglądowi określonego wycinka współczesności bądź historii kultury. Ostatecznie *Papierowy bandyta*, poprzez niestandardowe podejście autora stał się książką chętnie analizowaną, dyskutowaną i cytowaną; był prawdopodobnie jedynym bestsellerem bibliologicznym wśród powojennej, naukowej literatury humanistycznej.

Rozpoznawanie i poszukiwanie literackich odmienności oraz nietypowych publikacji na stałe zdominowało zainteresowania i karierę naukową uczonego. Nawet powierzchowny, bibliograficzny przegląd problemów badawczych podejmowanych przez Dunina daje wrażenie obszernego katalogu tematów. Uczony patrzył na zagadnienia kultury książki całościowo, katalogując jej różnorodność, wychwytyjąc zjawiska, i otwierając tematy naukowe dla innych badaczy. Tak dzieje się w przypadku wspomnianej rozprawy *Rozwoju cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX i XX wieku*, którą należy traktować jako pracę teoretyczną, ale w dużym stopniu również jako „mapę” badań bibliologicznych na przyszłość. Ujawnia się tutaj pewnego rodzaju holistyczne podejście uczonego, który proponował syntezę charakterystyczną dla humanisty dostrzegającego wielość dziedzin

⁴⁰ Określenie Krzysztofa Pomiana. Zob.: Tenże, *Zbieracze i osobliwości. Paryż. Wenecja XVI-XVII wiek*, przeł. A. Pieńkos, Warszawa 1996, s. 12-13.

⁴¹ J. Dunin, *Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce*, Łódź 1974, s. 37.

INFORMACJE O AUTORACH

mgr Martyna Augustyniak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, doktorantka

dr hab. prof. UP Andrzej Drózdź – Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

dr Agnieszka Fluda-Krokos – Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

mgr Barbara Góra – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka

mgr Emilia Klich – Uniwersytet Wrocławski, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

dr hab. prof. UŁ Jadwiga Konieczna – Uniwersytet Łódzki, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej

dr Evelina Kristanova – Uniwersytet Łódzki, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej

dr Magdalena Kwiatkowska – Uniwersytet Łódzki, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej

dr Sabina Kwiecień – Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

dr Jacek Ladorucki – Uniwersytet Łódzki, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej

mgr Karina Nabiałczyk – Uniwersytet Wrocławski, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

dr Grzegorz Nieć – Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

dr hab. prof. UKW Ryszard Nowicki – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Katedra Informacji Naukowej i Bibliologii

- mgr Izabela Olejnik – Uniwersytet Wrocławski, Instytut Filologii Polskiej,
doktorantka
- dr Marta Pękalska – Zakład Narodowy im. Ossolińskich
- dr Elżbieta Pokorzyńska – Uniwersytet Karola Wielkiego w Bydgoszczy,
Katedra Informacji Naukowej i Bibliologii
- mgr Joanna Stawińska – Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych im. Św.
Józefa w Amersham
- dr Tomasz Stolarczyk – Uniwersytet Łódzki, Biblioteka Uniwersytecka
- dr Monika Sulejewicz-Nowicka – Uniwersytet Łódzki, Biblioteka Uniwer-
sytecka
- dr hab. prof. UR Adrian Uljasz – Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Historii
- dr hab. prof. UW. Krzysztof Walczak – Uniwersytet Wrocławski, Instytut
Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
- dr Danuta Wańka – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu, Biblioteka
- dr hab. prof. UŁ Maria Wichowa – Uniwersytet Łódzki, Katedra Literatu-
ry Staropolskiej i Nauk Pomocniczych



Z zainteresowaniem przystąpiłam do obiecującej, nowej publikacji poświęconej szeroko pojętej bibliologii uniwersyteckiej, nakreślonej przez bardzo odległe zagadnienia badawcze. To monumentalne opracowanie [...], obejmujące 23 artykuły naukowe różniące się objętością i zawartością merytoryczną, zasadnie podzielone przez Redakcję na cztery części. Autorzy reprezentują różne ośrodki akademickie i biblioteki naukowe, co sprzyja odrębnemu spojrzeniu na zagadnienia najszerszej pojmowanej bibliologii. Ich propozycje zawierają rozważania o charakterze przeglądowym i syntetycznym.

Z recenzji prof. UJK dr hab. Jolanty Chwastyk-Kowalczyk

Seria wydawana przez Wydawnictwo
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
we współpracy
Z INSTYTUTEM INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersytetu WARSZAWSKIEGO



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

ISBN 978-83-64203-25-1



9 788364 203251

ISBN 978-83-7969-372-6



9 788379 693726